KAROLINA GMEREK

Rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacji społecznej

Rozprawa sądowa
jako zdarzenie komunikacji społecznej

Pamięci Taty

UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
ROZPRAWY I STUDIA T. (MCXLVII) 1073

Karolina Gmerek

Rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacji społecznej

Szczecin 2019

Rada Wydawnicza
Tomasz Bernat, Anna Cedro, Urszula Chęcińska, Małgorzata Makiewicz
Małgorzata Ofiarska, Michał Pluciński, Małgorzata Puc, Andrzej Skrendo
Karol Sroka, Renata Urban, Grzegorz Wejman
Marek Górski – przewodniczący Rady Wydawniczej
Elżbieta Zarzycka – dyrektor Wydawnictwa Naukowego

Recenzent
dr hab. Janina Czapska prof. UJ

Karolina Gmerek ORCID 000-0002-4724-7612

Redakcja językowa
Izabela Krupa

Redakcja techniczna i skład
Wiesława Mazurkiewicz

Korekta
Ewelina Piotrowska

Projekt okładki
Joanna Dubois-Mosora



Wersja elektroniczna publikacji dostępna na licencji CC BY-SA 4.0

© Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2019

DOI 1018276/978-83-7972-813-8
ISBN 978-83-7972-813-8 (online)
ISBN 978-83-7972-289-1 (print)
ISSN 0860-2751

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO
Wydanie I | Ark. wyd. 27,0| Ark. druk. 26,0 | Format 170/240

Spis treści

Podziękowania 9

Wprowadzenie 11

Rozdział I. Metodologiczne i teoretyczne ugruntowanie badania procesu komunikacji zachodzącego w ramach rozprawy sądowej 17

1.1. Założenia wstępne 17

1.2. Proces komunikacji w ramach rozprawy sądowej w badaniach polskich i zagranicznych 21

1.3. Metodologia badań empirycznych. Sposób doboru próby badawczej 33

1.4. Podstawowe ustalenia terminologiczne i pojęciowe 39

1.4.1. Komunikacja – definicja, założenia oraz terminy związane z procesem komunikacji 39

Znaczenie terminu „komunikacja" 42 | Znaczenie terminów „kontekst komunikacyjny" i „kontekst sytuacyjny" 52 | Znaczenie terminów „sprzężenie zwrotne" i „bariery komunikacyjne" 55 | Sens działania komunikacyjnego 57 | Proces komunikacji a ujęcie transmisyjne i konstytutywne 60 | Model procesu komunikacji 61

1.4.2. Rozprawa sądowa – definicja, założenia oraz terminy związane z rozprawą sądową 64

Rozdział II. Wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej 67

2.1. Założenia wstępne – gatunek, wzorzec gatunkowy 67

2.2. Wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej – zagadnienia wstępne 72

2.2.1. Źródła wzorca i źródła poznania wzorca 72

2.2.2. Złożoność wzorca gatunkowego rozprawy sądowej 74

2.3. Odtwarzanie wzorca gatunkowego rozprawy sądowej 82

2.3.1. Aspekt strukturalny 83

2.3.2. Aspekt pragmatyczny 93

Elementy mikrokontekstu sytuacyjnego – czas 94, miejsce 96, uczestnicy 102, pozostałe elementy 123 | Proces komunikacji w ramach rozprawy – działania i zdarzenia komunikacyjne 128 | Konwencjonalizacja i formalizacja działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej 166

2.3.3. Aspekt poznawczy 184

2.3.4. Aspekt stylistyczny 187

Rozdział III. Nieprofesjonalny uczestnik postępowania w sytuacji komunikacyjnej zdeterminowanej normatywnie 197

3.1. Założenia wstępne 197

3.2. Działania komunikacyjne przewodniczącego wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania – procedura badawcza 202

3.3. Działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania – procedura badawcza 206

3.4. Uwagi metodologiczne 215

3.5. Działania komunikacyjne przewodniczącego wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania 218

3.5.1. Realizacja funkcji kierowniczej pośredniczącej 218

Pouczenia – aspekt podmiotowy i przedmiotowy 218 | Sposoby udzielania pouczeń – podstawowe typy 228 | Sposoby udzielania pouczeń – analiza pogłębiona 231 | Problem jednokierunkowości pouczenia 241

3.5.2. Realizacja funkcji kierowniczej koordynującej 243

Problem dostosowania się przewodniczącego do poziomu kompetencji komunikacyjnej nieprofesjonalnych uczestników postępowania 244 | Działania komunikacyjne przewodniczącego zmniejszające poczucie niepewności oraz ułatwiające realizację ról procesowych i interakcyjnych 258 | Ingerowanie przewodniczącego w proces komunikacji pomiędzy profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania 276 | Inne działania przewodniczącego mogące ułatwić

nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy 278

3.5.3. Realizacja funkcji kierowniczej porządkującej 283

3.6. Działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania 293

3.6.1. Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania a wykorzystanie terminów prawnych i prawniczych 293

Terminy prawne i prawnicze – wyniki badań empirycznych i analiza kontekstowa 293 | Zastępowanie terminów prawnych i prawniczych środkami leksykalnymi spoza tej terminologii oraz dokonywanie czynności procesowych w sposób „nieprawniczy" 299

3.6.2. Realizacja ról procesowych i interakcyjnych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania 303

Działania komunikacyjne inicjowane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania, w tym działania związane z kontrolą przebiegu posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy 303 | Realizacja elementów złożonych czynności procesowych, które wymagają szczególnej samodzielności – zadawanie pytań i formułowanie swobodnej wypowiedzi w trakcie przesłuchania 308 | Stosowanie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania tzw. językowych środków asekuracji 318 | Sposoby kształtowania „twarzy" (przez) nieprofesjonalnych uczestników w postępowaniu sądowym 324

Podsumowanie 357

Załączniki 371

Bibliografia 385

Wykaz skrótów 405

Spis rysunków, tabel i wykresów 409

Summary 413

Podziękowania

Niniejsza publikacja stanowi poprawioną (skróconą, uzupełnioną i zmienioną) wersję rozprawy doktorskiej pod tym samym tytułem obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego w dniu 6 kwietnia 2018 roku.

Pragnę w tym miejscu podziękować osobom, które przyczyniły się do jej powstania, w szczególności prof. dr. hab. dr. h.c. Maciejowi Zielińskiemu – promotorowi w przewodzie doktorskim, dr hab. Agnieszce Choduń – promotorowi pomocniczemu w przewodzie doktorskim, dr hab. prof. UJ Janinie Czapskiej – recenzentowi w przewodzie doktorskim i recenzentowi wydawniczemu oraz prof. dr. hab. Lechowi K. Paprzyckiemu – recenzentowi w przewodzie doktorskim.

Słowa podziękowania składam także prof. dr. hab. Markowi Górskiemu, Prorektorowi ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu Szczecińskiego oraz władzom Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego za pomoc w wydaniu niniejszej książki.

Podziękowania kieruję również do sędziów, z którymi miałam przyjemność spotkać się w trakcie prowadzenia badań, za ogromną życzliwość, jaką mi okazali, a także do wszystkich tych osób, które wspierały mnie w trakcie pracy nad książką.

Karolina Gmerek

Wprowadzenie

Podejmując się naukowej analizy określonego fragmentu rzeczywistości społecznej (społeczno-kulturowej), należy odpowiedzieć sobie na pytanie, na ile dane zjawisko obrane za przedmiot badań stanowi doniosły element jakiegoś relewantnego układu społecznego.

Doniosłość komunikacji w kontekście rozprawy sądowej można charakteryzować w odniesieniu do różnych aspektów tego zjawiska. Po pierwsze, podejmowanie działań komunikacyjnych stanowi warunek konieczny zaistnienia rozprawy sądowej – czynności procesowe są bowiem również czynnościami komunikacyjnymi, które stanowią niższy względem czynności procesowych poziom konwencjonalizacji. Po drugie, podejmowanie działań komunikacyjnych jest podstawowym narzędziem realizacji celów pozakomunikacyjnych w ramach rozprawy (i w ramach postępowania sądowego w ogóle). Po trzecie, każde działanie o charakterze niekomunikacyjnym oraz każde zachowanie uczestników postępowania może mieć wpływ na sposób interpretacji działań komunikacyjnych (a co za tym idzie – czynności procesowych) podejmowanych w ramach rozprawy. Po czwarte, proces komunikacji, który zachodzi w ramach rozprawy sądowej, stanowi niejako wierzchnią warstwę procesowej aktywności uczestników postępowania. W związku z tym proces komunikacji stanowi ten poziom aktywności uczestników postępowania, który jest bezpośrednio obserwowalny dla każdego potencjalnego odbiorcy działań podejmowanych w ramach rozprawy; inne poziomy wymagają już pewnego przygotowania. Powoduje to z kolei, że właśnie proces komunikacji w ramach rozprawy staje się przedmiotem różnorodnych kwalifikacji czy ocen dokonywanych zarówno przez obserwatorów wewnętrznych – uczestników danego postępowania, jak i zewnętrznych, czyli wszystkich innych. Ocenianie czy kwalifikowanie aktywności procesowej z punktu widzenia różnych kryteriów niejednokrotnie dokonywane jest więc przez pryzmat działań komunikacyjnych podmiotów podejmujących daną aktywność.

Wskazane wyżej zagadnienia nie wyczerpują oczywiście całego zakresu relacji pomiędzy procesem komunikacji a rozprawą, w której ramach ten proces jest realizowany, niemniej wskazują na niewątpliwą doniosłość komunikacji w kontekście rozprawy sądowej.

Asumptem do podjęcia badań nad procesem komunikacji zachodzącym w ramach rozprawy sądowej, których wyniki są przedstawiane w niniejszej pracy, stały się, przynajmniej w pewnym zakresie, stanowiska prezentowane zarówno w środowisku prawniczym[1], jak i poza nim[2]. Zgodnie z nimi proces komunikacji w ramach postępowania sądowego (w tym w ramach rozprawy sądowej) jest procesem sformalizowanym, skomplikowanym, determinującym powstawanie barier komunikacyjnych mogących mieć wpływ na rzeczywisty dostęp do sądu osób o niewielkiej znajomości specyfiki tego typu komunikacji[3]. Nie bez znaczenia był też fakt, że w Polsce coraz częściej wyrażane jest przekonanie

---

[1] Por. na ten temat np. T. Gizbert-Studnicki, *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs – zagadnienia pragmatyki języka sali sądowej*, referat wygłoszony na Kongresie Języka Polskiego w Katowicach, 4–6 maja 2011 r. (www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1376&Itemid=50, dostęp 3.07.2017), por. też wypowiedzi Marka Zirka-Sadowskiego oraz Macieja Strączyńskiego *Język prawniczy – przyczyny i charakterystyka błędów i niezrozumiałości sformułowań* w panelu *Językowe przeszkody i ułatwienia w komunikowaniu się obywatela z sądami i urzędami*, który był częścią Kongresu, oraz wypowiedzi innych prawników i językoznawców formułowane w ramach sekcji *Polszczyzna w urzędach i sądach*, która stała się forum wymiany spostrzeżeń na temat tytułowych zagadnień (www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1378, dostęp 3.07.2017).

[2] Por. np. badania Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (J. Lora (HFPCz), *Komunikacja sądów z obywatelami – badania empiryczne, wnioski, rekomendacje zmian*, Warszawa 2009) i zastrzeżenia ankietowanych pod adresem języka używanego w pismach procesowych, w tym w ramach pouczeń, tamże, s. 43–49 i 61, por. też wyniki badań ankietowych w zakresie zrozumiałości dla uczestników rozprawy języka, jakim posługuje się sędzia, wykazujące m.in., że „(…) bezpośrednie kontakty z sądem w niewielkim stopniu wpływają na opinie badanych na temat zrozumiałości języka, jakim posługują się sędziowie na rozprawach (M. Borucka-Arctowa, *Komunikacja między sądami a społeczeństwem*, w: *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. M. Borucka-Arctowa, K. Pałecki, Kraków 2003, s. 80–81).

[3] Jaki jest rzeczywisty poziom znajomości niektórych prawnych aspektów funkcjonowania sądów i ukształtowania postępowania sądowego w Polsce, dają obraz badania świadomości prawnej opublikowane w komunikacie z badań *Diagnoza świadomości prawnej Polaków 2016. Główne wyniki badania wizerunku wymiaru sprawiedliwości i wiedzy prawnej Polaków*, http://tajnikipolityki.pl/wp-content/uploads/2016/03/Diagnoza-%C5%9Bwiadomo%C5%9Bci-prawnej-Polak%C3%B3w-2016-10mar16.pdf (dostęp 12.08.2017). Dla przykładu można wskazać, że 49% ankietowanych uważa, że sędziowie są członkami partii politycznych (tamże, s. 15), 25% wskazuje, że testament sporządzony własnoręcznie w domu i podpisany nie jest ważny i nie zostanie uznany przez sąd, jednocześnie 42% uważa, że sporządzony testament można odwołać tylko u notariusza (tamże, s. 20 i 21).

o konieczności dążenia do uproszczenia języka jako środka komunikacji, w tym w szeroko pojętej sferze administracyjno-prawnej[4].

Co w tym kontekście szczególnie istotne, do tej pory opublikowano dwie monografie w całości poświęcone procesowi komunikacji w ramach rozprawy sądowej (będącej elementem postępowania przed polskim sądem). Niemniej praca Małgorzaty Rzeszutko (obecnie Rzeszutko-Iwan) *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*[5] dotyczy wyłącznie rozprawy karnej, a ponadto skupia się wokół zagadnień z zakresu lingwistyki tekstu. Z kolei monografia Grażyny Bednarek *Polish vs. American Courtroom Discourse: Inquisitorial and Adversarial Procedures of Witness Examination in Criminal Trials*[6] ogranicza się przedmiotowo do rozprawy karnej oraz do konkretnego typu czynności procesowej – przesłuchania świadka. Jest to przy tym praca komparatystyczna, ponieważ w zakresie jej zainteresowania pozostaje proces komunikacji zarówno w sądach polskich, jak i amerykańskich. W 2014 roku opublikowano ponadto raport z badań empirycznych autorstwa Jana Winczorka i Pawła Maranowskiego *Komunikacja w sądach po reformie kpc. Raport z badań*, który ograniczony jest przedmiotowo do rozprawy cywilnej[7].

Poza wyżej wskazanymi pracami zagadnienie komunikacji w ramach rozprawy sądowej podejmowano w Polsce w pracach monograficznych przy okazji badań zasadniczo dotyczących innej problematyki[8]. Tym samym twierdzenia na temat specyfiki procesu komunikacji mają różne źródła, a co za tym idzie – różną doniosłość. Niektóre są wynikiem naukowego namysłu nad komunikacją na sali rozpraw, niektóre można wyprowadzić z ustaleń dotyczących zagadnień

---

[4] Podejmowane są w tym zakresie również określone działania – zob. projekty Pracowni Prostej Polszczyzny (http://ppp.uni.wroc.pl, dostęp 17.07.2017) oraz założenia projektu Jasnopis (http://www.jasnopis.pl, dostęp 17.07.2017). Zob. też na temat projektu *Prosto z ZUS*, realizowanego przez ZUS i Pracownię Prostej Polszczyzny, w którego ramach zredagowano urzędowe formularze (http://www.zus.pl/o-zus/aktualnosci/-/publisher/aktualnosc/1/prosto-z-zus-czyli-prostszy-jezyk-i-formularze/1428088#1, dostęp 20.07.2017).

[5] M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin 2003.

[6] G.A. Bednarek, *Polish vs. American Courtroom Discourse. Inquisitorial and Adversarial Procedures of Witness Examination in Criminal Trials*, Palgrave Macmillan, 2014.

[7] J. Winczorek, P. Maranowski, *Komunikacja w sądach po reformie kpc. Raport z badań*, Warszawa 2014.

[8] O czym szerzej w podrozdziale 1.1.1.

różnorako z tym typem komunikacji powiązanych, inne z kolei czerpią z doświadczenia potocznego i niekiedy przyjmowane są za prawdziwe intuicyjnie[9].

Celem niniejszej pracy jest realizacja dwóch podstawowych zadań badawczych wyrażonych w następujących pytaniach:

1. Jakie cechy w ujęciu modelowym ma rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacyjne?
2. Jak w ramach zdarzenia komunikacyjnego, jakim jest rozprawa sądowa, odnajduje się nieprofesjonalny uczestnik postępowania sądowego i jaką rolę odgrywa w tym procesie przewodniczący składu sądu?

Wyróżnienie dwóch zadań badawczych już na samym początku pracy ma na celu podkreślenie ich równorzędności oraz wyznaczenie dwóch nurtów badawczych – tak, aby nie było wątpliwości, kiedy mówi się o rozprawie w ujęciu modelowym, a kiedy o rzeczywistych zjawiskach komunikacyjnych zachodzących w jej ramach. Niemniej w konsekwencji realizacji tych zadań ma powstać spójny obraz ukazujący rzeczywiste zjawiska komunikacyjne (których zakres wyznaczony jest przez drugie zadanie badawcze) na tle modelowego ukształtowania rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacyjnego. Każde z wyżej wskazanych zadań zostanie odpowiednio rozwinięte i uszczegółowione w dalszych częściach opracowania.

Struktura pracy została natomiast tak pomyślana, aby możliwie najczytelniej przedstawić nie tylko wyniki procesu badawczego, lecz także jego przebieg.

Główną część pracy tworzą rozdziały II i III. W rozdziale II odtworzono wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej. Zawarte w nim rozważania skupiają się

---

[9] Jako przykład formułowania opinii ogólnych na temat komunikacji na sali rozpraw na podstawie jednostkowych doświadczeń może posłużyć fragment wypowiedzi Bronisława Rocławskiego: „Język prawników – tu mam trochę potwornych doświadczeń z sal sądowych. Muszę powiedzieć, że kultura osobista prawników, sędziów jest na tak niskim poziomie, że ja nieraz miałem ochotę wyjść z sali sądowej (…)" (*Mówi się, czyli o wymowie i wymowności Polaków. Materiały IX Forum Kultury Słowa. Szczecin 9–11 października 2013*, red. E. Kołodziejek, A. Choduń, Szczecin 2016, s. 175). Powyższa wypowiedź była częścią dyskusji nad referatami wygłoszonymi w trakcie IX Forum Kultury Słowa. Należy zaznaczyć, że wypowiedź Rocławskiego stała się przedmiotem polemiki wśród dyskutantów. Warto w tym miejscu przywołać fragment polemicznej wypowiedzi Małgorzaty Rzeszutko-Iwan, z uwagi na to, że opinie na temat komunikacji w ramach rozprawy sądowej autorka wypowiedzi formułowała na podstawie obserwacji dokonanych w trakcie prowadzenia badań na sali rozpraw: „Nie mogę się natomiast zgodzić z profesorem Rocławskim, który mówił na temat kultury prawników. Nie zaobserwowałam lekceważącego stosunku jurystów wobec innych osób na sali sądowej. Wręcz odwrotnie, miałam wrażenie, iż prawnicy, kiedy zauważyli, że ktoś nie zrozumiał pytania, starali się formułować swoje kwestie w sposób prostszy. W zdecydowanej większości rozpraw nie zaobserwowałam także zagubienia w odpowiedziach pytanych osób oraz wypowiedzi nie na temat" (*Mówi się…*, s. 176, por. też inne polemiczne wypowiedzi formułowane w ramach przedmiotowej dyskusji, tamże, s. 175 i n.).

więc na modelowym ukształtowaniu rozprawy w ujęciu komunikacyjnym. Materiał badawczy zgromadzony na potrzeby pracy w trakcie obserwacji uczestniczącej 250 posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy[10] odgrywa w tych rozważaniach rolę subsydiarną.

Inaczej jest w przypadku rozdziału III, dotyczy on bowiem rzeczywistych działań (oraz zachowań) komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy, które zostały ujawnione w trakcie analizy materiału badawczego. Badanie materiału empirycznego stanowi zatem podstawę formułowania wniosków zawartych w tym rozdziale. Rozważania są jednak ściśle i różnorako powiązane z elementami modelowej struktury rozprawy sądowej – począwszy od procedury badawczej, do której opracowania posłużył odtworzony wzorzec gatunkowy rozprawy, skończywszy na opisie uzyskanych w drodze analizy materiału empirycznego wyników, w którym zwraca się uwagę na relacje pomiędzy określonymi rzeczywistymi zjawiskami komunikacyjnymi a modelowym ukształtowaniem rozprawy sądowej.

W kontekście rozważań zawartych w rozdziale III należy zwrócić uwagę na to, co można by nazwać „doświadczaniem" komunikowania (się) w ramach rozprawy sądowej. Oczywisty jest bowiem fakt, że różni członkowie społeczeństwa doświadczają udziału w rozprawie sądowej z różną częstotliwością – dla jednych jest to stały element roli zawodowej, dla innych typ aktywności społecznej, której dotąd nie doświadczyli. Z uwagi na wskazane wyżej różnice badania empiryczne, których wyniki omawiane są w rozdziale III, ogniskują się przede wszystkim wokół udziału w rozprawie sądowej nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Uznaje się bowiem w niniejszej pracy, że badanie działań komunikacyjnych osób, dla których dana aktywność nie stanowi stałego elementu roli społecznej, w tym zawodowej (tak jak w przypadku nieprofesjonalnych uczestników postępowania), jest poznawczo i społecznie szczególnie doniosłe.

Rozdział I służy natomiast metodologicznemu i teoretycznemu ugruntowaniu procesu badawczego podejmowanego na potrzeby niniejszej pracy. Rozdział ten otwierają przeglądy polskich oraz zagranicznych badań procesu komunikacji zachodzącego w ramach rozprawy sądowej. Stanowią one sprawozdanie z etapu każdego procesu badawczego, który polega na rozpoznaniu stanu badań nad obranym w tym procesie przedmiotem poznania. W następnej kolejności prezentuje

---

[10] Określenie „posiedzenie (sądu) wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy" zostało wprowadzone na potrzeby niniejszej pracy i zdefiniowane w rozdziale I, s. 64.

się w tym rozdziale pewne podstawowe założenia, które wyznaczają i zarazem uzasadniają dalsze wybory związane z metodologicznym i teoretycznym ugruntowaniem procesu badawczego. Część rozważań dotyczy również metodologii badań empirycznych prowadzonych na potrzeby pracy, przede wszystkim sposobu doboru próby badawczej. Rozdział I zamykają podstawowe ustalenia terminologiczne i pojęciowe.

Ostatnia część stanowi podsumowanie pracy. Tu powraca się ponadto do zagadnień, które w dyskusji o procesie komunikacji w ramach rozprawy sądowej uznawane są za szczególnie determinujące (w tym utrudniające) komunikację, tj. użycie terminologii prawnej i prawniczej oraz sformalizowanie procesu komunikacji. Podsumowanie zamykają uwagi na temat doniosłości prowadzenia badań empirycznych, zwłaszcza w tych obszarach rzeczywistości społeczno-kulturowej, która współkształtowana jest przez prawodawcę, oraz możliwości wykorzystania wyników badań zawartych w pracy w przyszłości.

Na zakończenie należy jeszcze zaznaczyć, że działania badawcze podejmowane w pracy w stosunku do zgromadzonego na jej potrzeby materiału badawczego polegają na kwalifikowaniu zjawisk komunikacyjnych z punktu widzenia określonych kryteriów. Kryteria te zostały zawarte w szczegółowych pytaniach badawczych i kategoriach analitycznych, dzięki czemu prowadzony na potrzeby tej publikacji proces badawczy pozostaje, przynajmniej w tym zakresie, intersubiektywnie kontrolowalny. W rezultacie tego procesu zostaje nakreślony obraz analizowanego fragmentu rzeczywistości społeczno-kulturowej, w tym działań i zachowań komunikacyjnych podmiotów, które tę rzeczywistość współtworzą. Dla odbiorcy niniejszej pracy obraz ten może być po prostu źródłem poznania badanej rzeczywistości. Równie dobrze może jednak stanowić podstawę dokonywania dalszych kwalifikacji, a nawet ocen – rozumianych jako przeżycie aprobaty czy dezaprobaty określonego stanu rzeczy.

Rozdział I. Metodologiczne i teoretyczne ugruntowanie badania procesu komunikacji zachodzącego w ramach rozprawy sądowej

1.1. Założenia wstępne

Pierwszym założeniem metodologicznym przyjmowanym w niniejszej pracy jest podejście systemowe, czyli takie, w którym całość ma pierwszeństwo wobec części[1], natomiast analiza elementów danego systemu ma służyć zrozumieniu całości[2]. W tym ujęciu analizowany proces komunikacji rozpoznawany jest jako element rozprawy sądowej. W konsekwencji takiego założenia rozprawa sądowa traktowana jest całościowo, a jej charakterystyka jako zdarzenia komunikacyjnego poprzedza wszelkie rozważania problemowe zawarte w rozdziale III.

W rozwinięciu tego, co zostało powyżej stwierdzone, należy ujawnić inne podstawowe założenia, które przyjmuje się w tej pracy w odniesieniu do rozprawy sądowej jako określonej struktury, oraz uwypuklić te aspekty, które dotyczą różnych relacji i uwarunkowań mogących wiązać się z tą strukturą i jej elementami[3].

---

[1] A. Mattelart, M. Mattelart, *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, Warszawa–Kraków 2001, s. 55.

[2] Tamże.

[3] W literaturze podkreśla się niekiedy, że nader rzadko podejmuje się refleksję nad typami zależności, które poddawane są analizie bądź zostają wykryte w ramach określonych badań, co niekiedy prowadzi do istotnych nieporozumień, por. J. Kmita, *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982, s. 19–20. Z uwagi na to, że charakterystyka rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacyjnego będzie wymagała omówienia różnorodnych zależności, postanowiono już na wstępnym etapie pracy wskazać pewne ich typy.

Rozprawa sądowa (jak również całe postępowanie sądowe) traktowana jest jako struktura będąca wytworem czynności racjonalnych[4] prawodawcy[5], czyli ustanowienia norm prawnych o określonej treści. Jest to przy tym struktura celowościowa (teleologiczna) skonstruowana dla realizacji określonego celu (celów). W związku z powyższym można powiedzieć, że zarówno cała struktura rozprawy sądowej, jak i jej elementy są zdeterminowane (uwarunkowane) normatywnie. Z uwagi na fakt, że jest to struktura nastawiona na realizację określonego celu (celów), można też mówić o celowościowym zdeterminowaniu struktury oraz instrumentalnym zdeterminowaniu poszczególnych jej elementów przez tę strukturę (elementy struktury służą realizacji celów partykularnych, których osiągnięcie prowadzi do realizacji celu struktury)[6].

Szczególnie istotne z punku widzenia niniejszej pracy są typy uwarunkowań dotyczące działań podejmowanych w ramach rozprawy przez uczestników (ujmowanych modelowo). Działania te mogą być zdeterminowane zarówno normatywnie, gdy stanowią przedmiot obowiązku albo kompetencji, jak i celowościowo. Obie te determinanty mogą występować łącznie (np. sporządzanie protokołu przez protokolanta służy utrwaleniu przebiegu posiedzenia, a nadto stanowi realizację odpowiedniej normy proceduralnej, która to działanie nakazuje), ale nie muszą (jak w przypadku działań niebędących przejawem realizacji norm prawnych). Równie istotne są uwarunkowania cech uczestników, które mogą być determinowane normatywnie (gdy mamy do czynienia z konstrukcją podmiotu konwencjonalnego, jak również niejako pośrednio, tzn. przez cechy samej struktury. Rozprawa sądowa nie jest strukturą skończoną i zamkniętą, czyli pozbawioną tych wszystkich cech, które nie zostały bezpośrednio wyrażone w normach proceduralnych. Niektóre cechy rozprawy (czy szerzej postępowania sądowego)

---

[4] O strukturach będących wytworem czynności subiektywno-racjonalnych – tamże, s. 25 i n.; szerzej na temat czynności racjonalnych w rozważaniach dotyczących znaczenia terminu „komunikacja" (s. 42 i n.).

[5] Chodzi tu oczywiście o pewien konstrukt teoretyczny przyjmowany w prawoznawstwie, jakim jest racjonalny prawodawca; szeroko o genezie i istocie tego założenia w prawoznawstwie – M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 258–270.

[6] Uwarunkowania celowościowe tworzą niejako „głębszą warstwę" niż uwarunkowania normatywne w tym sensie, że ustanowienie normy prawej o określonej treści poprzedza przyjęcie celu, dla którego realizacji dana norma jest stanowiona, a który uwzględniany jest następnie w trakcie odtwarzania treści normy. Z uwagi na ramy niniejszej pracy zagadnienie to nie będzie rozwijane; normatywną koncepcję wykładni funkcjonalnej (w tym dyrektywy odnoszące się do odtwarzania celu normy) w ramach derywacyjnej koncepcji wykładni prawa sformułował i przedstawił Olgierd Bogucki, zob. tegoż, *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016.

determinują w szczególności te zjawiska, które naturalnie z nimi współwystępują (np. ukształtowanie rozprawy sądowej na zasadzie komunikacji bezpośredniej determinuje występowanie zjawisk o charakterze kinezycznym i proksemicznym), czy determinują te cechy, które stanowią niejako konkretyzację bardziej ogólnie ujętej cechy rozprawy (np. różnorodność uczestników postępowania pociąga za sobą zróżnicowanie w poziomie kompetencji komunikacyjnej). Stąd charakterystyczne dla determinowania przez cechy rozprawy jest, po pierwsze, to, że aby dostrzec zjawiska, które są w ten sposób warunkowane, należy wyjść poza normy proceduralne, a nawet poza działania będące realizacją tych norm; po drugie, relacje omawianego typu są w tym sensie obiektywne, że uczestnicy postępowania nie muszą zdawać sobie z nich sprawy. Nie wszystkie z wyżej wskazanych związków mają przy tym charakter konieczny. Niektóre dotyczą pewnego tylko stopnia korelacji (np. ukształtowanie rozprawy na zasadzie sporności determinuje występowanie tych zjawisk komunikacyjnych, które ujawniają się w procesie komunikacji w sytuacji konfliktu, przy czym trudno wskazać zjawiska, które towarzyszą konfliktowi zawsze, bezwyjątkowo).

Opisane powyżej typy uwarunkowań i relacji będą uwzględniane w dalszych rozważaniach w trzech zasadniczo różnych kontekstach. Po pierwsze, w kontekście poznawczym – będą przedmiotem opisu w ramach odtwarzania wzorca gatunkowego rozprawy sądowej, czyli opisu pewnego modelu. Po drugie, w trakcie projektowania szczegółowych pytań badawczych i kategorii analitycznych na potrzeby problemowej części pracy będą służyły przewidywaniu pewnych zjawisk, które mogą wystąpić w ramach rzeczywistej komunikacji na sali rozpraw i które warunkowane są przez takie, a nie inne ukształtowanie wzorca rozprawy. Przewidywanie to może mieć przy tym charakter pewny, warunkowy czy probabilistyczny, w zależności od tego, jaki charakter ma relacja będąca podstawą przewidywania[7]. I po trzecie, zależności wskazane w opisie modelowym zostaną uwzględnione w kontekście eksplanacyjnym wówczas, gdy w sposób niejako naturalny będą wyjaśniały ujawnione w procesie analizy materiału empirycznego zjawiska komunikacyjne.

W trakcie planowania procesu badawczego konieczne stało się również rozstrzygnięcie w zakresie podstaw teoretycznych, czyli przyjęcia tych konkretnych koncepcji teoretycznych, które miałyby służyć teoretycznemu ugruntowaniu

---

[7] Na temat typów przewidywania – S. Nowak, *Metodologia nauk społecznych*, Warszawa 2011, s. 381 i n.

pracy. W pierwszej kolejności poszukiwania zostały zogniskowane wokół nauki o komunikacji[8]. Na obecnym etapie rozwoju nauka o komunikacji jest zbiorem wielu koncepcji teoretycznych i metod badawczych. Nie stworzyła przy tym spójnej siatki terminologicznej ani nie wypracowała swoistej dla jej przedmiotu metodologii[9]. Nauka ta korzysta więc z koncepcji teoretycznych i metod badawczych wypracowanych m.in. w językoznawstwie, socjologii, kulturoznawstwie czy psychologii. W konsekwencji ma ona już u podstaw charakter interdyscyplinarny. Podejście interdyscyplinarne zdaje się również swoiste dla konkretnych badań dotyczących zagadnień związanych z komunikacją[10]. Z uwagi na powyższe brane były pod uwagę dwa sposoby teoretycznego ugruntowania badań podejmowanych w ramach niniejszej pracy.

Po pierwsze, rozważano możliwość osadzenia procesu badawczego w jednej koncepcji teoretycznej, np. koncepcji gatunku (wypracowanej w genologii) czy Goffmanowskiej dramaturgicznej wizji międzyludzkich interakcji. Takie rozwiązanie zostało jednak odrzucone z uwagi na to, że przyjęcie każdego z analizowanych podejść jako samodzielnej podstawy teoretycznej prowadziłoby do ograniczenia przedmiotu analizy. Każda rozważana koncepcja teoretyczna, skupiając się na określonych kwestiach, pomijała inne, które z punku widzenia badań nad procesem komunikacji zachodzącym w ramach rozprawy sądowej są równie istotne.

Po drugie, brano pod uwagę podejście charakterystyczne dla nauki o komunikacji, polegające na korzystaniu z różnych koncepcji teoretycznych uważanych za komplementarne. Takie podejście zostało ostatecznie wybrane. Przede wszystkim unika ono negatywnych konsekwencji, o których była mowa w poprzednim

---

[8] W niniejszej pracy będzie się używało terminu „nauka o komunikacji", choć w literaturze funkcjonują też inne nazwy określające dziedzinę badawczą zajmującą się, mówiąc bardzo ogólnie, komunikacją, np. „nauki (liczba mnoga) o komunikacji", „nauka o komunikowaniu", „komunikologia" czy „komunikacja (jako dyscyplina praktyczna)". Niektórzy badacze posługują się też określeniem „tzw. nauka o komunikacji", co ma zwrócić uwagę na istotne problemy dotyczące statusu nauki o komunikacji jako samodzielnej dyscypliny, jej przedparadygmatyczności, a nawet nieparadygmatyczności. Szczegółowo na ten temat m.in. M. Wendland, *Czy optymistyczna ocena kondycji nauki o komunikacji w Polsce jest zasadna?*, „Lingua ac Communitas" vol. 20 [2010], s. 55 i n.; tenże, *Konstruktywizm komunikacyjny*, Poznań 2011, s. 189 i n.; E. Kulczycki, *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań 2012, s. 49 i n.

[9] Por. np. M. Wendland, *Czy optymistyczna ocena…*, s. 61; B. Ollivier, *Nauki o komunikacji. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 257 i n.; J. Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, Wrocław 2008, s. 15.

[10] J. Bielecka-Prus, A. Horolets, *Rekonstrukcja praktyk analizy dyskursu na podstawie wybranych anglojęzycznych czasopism dyskursywnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2013, t. 9, nr 1, s. 169 i 183; autorki na podstawie analizowanych czasopism mówią nawet o „hybrydalności podejść teoretycznych" w badaniach nad komunikacją.

akapicie, czyli nieuprawnionego ograniczenia przedmiotu badania. Jednak niesie ze sobą istotne niebezpieczeństwo chaosu teoretycznego i co za tym idzie – terminologicznego, dlatego wymaga przyjęcia określonych założeń i swego rodzaju dyscypliny w doborze konkretnych ujęć.

W celu uniknięcia ewentualnego chaosu zostały zastosowane różne mechanizmy. Przede wszystkim jako punkt wyjścia obrano przedmiot badań, czyli proces komunikacji zachodzący w ramach rozprawy sądowej. Poszczególne koncepcje teoretyczne były dobierane tak, aby możliwe stało się wykrycie i opisanie zjawisk, które są szczególnie istotne dla tego typu komunikacji[11]. Ponadto zostały wprowadzone różne mechanizmy uspójniające. Głównym z nich było wypracowanie podstawowej siatki terminologicznej, a tym samym pojęciowej, oraz przyjęcie podstawowych założeń, które taki, a nie inny wybór uzasadniają (por. 1.4). Ponadto starano się tak dobierać poszczególne koncepcje teoretyczne, aby założenia, które są w ramach tych koncepcji przyjmowane *explicite* albo tylko *implicite*, były (przynajmniej w tych aspektach, które są z punktu widzenia pracy relewantne) możliwie spójne. Szczególnie istotną rolę w tym zakresie odgrywało założenie, że proces komunikacji organizowany jest przez różnego rodzaju reguły – począwszy od wyraźnych norm postępowania, skończywszy (co może nawet istotniejsze) na mniej uchwytnych konwencjach, wzorcach czy schematach, które funkcjonują w rzeczywistości społeczno-kulturowej.

1.2. Proces komunikacji w ramach rozprawy sądowej w badaniach polskich i zagranicznych

Przegląd piśmiennictwa polskiego będzie obejmował przede wszystkim te publikacje (zarówno książkowe, jak i artykułowe), w których proces komunikacji zachodzący w ramach rozprawy sądowej stanowi: 1) główny przedmiot badań zaprezentowanych w danej publikacji; 2) główny przedmiot rozważań jej wyodrębnionego fragmentu; 3) istotny element jakiejś koncepcji teoretycznej[12].

---

[11] Można podać bardzo jaskrawy przykład – preferowane były koncepcje związane z teorią aktów mowy przed teoriami dotyczącymi komunikacji w sytuacjach prywatnych z uwzględnieniem różnic płci.

[12] Chodzi o to, aby nie popaść w przesadę i nie prezentować (w ramach przeglądu) tych prac, których autorzy „wspominają" tylko o pewnych aspektach związanych z procesem komunikacji na sali rozpraw, zasadniczo koncentrując się na innych zagadnieniach, albo omawiają zagadnienia

Należy rozpocząć od dwóch publikacji monograficznych, które w całości poświęcone są komunikacji w ramach rozprawy sądowej, tj. prac Małgorzaty Rzeszutko i Grażyny Bednarek. Rozwijając uwagi na temat obu monografii zawarte we wprowadzeniu, warto wskazać przede wszystkim na zaplecze teoretyczne i metodologiczne obu tych prac.

Rozważania Rzeszutko, na co autorka sama wskazuje, mieszczą się w „nurcie badań współczesnej tekstologii lingwistycznej o nachyleniu pragmatycznym"[13]. Punktem wyjścia rozważań jest uznanie rozprawy sądowej za tekst[14]. Autorka, wykorzystując dostępne narzędzia analizy lingwistycznej, skupia uwagę przede wszystkim na określonych zdarzeniach komunikacyjnych[15]. Ujmuje je jednak w szerszej perspektywie sytuacji komunikacyjnej, w której zachodzą, uwzględniając przy tym wiele uwarunkowań pozajęzykowych. Autorka wzbogaca wywód przykładami wypowiedzi (pełniącymi funkcję ilustratorów) pochodzącymi ze zgromadzonego przez nią materiału badawczego – nagrań (dźwięku) rozpraw karnych prowadzonych w dwóch sądach powszechnych[16]. Szczegółowe wnioski z przeprowadzonych analiz zawarte w publikacji Rzeszutko nie będą w tym miejscu omawiane z uwagi na to, że są one przywoływane w innych częściach pracy.

Z kolei praca Grażyny Bednarek, o czym wspomina się we wprowadzeniu, ma charakter komparatystyczny. Szczegółowa analiza materiału badawczego dotyczy natomiast wybranego zdarzenia komunikacyjnego – przesłuchania świadka. W zakresie teoretycznego ugruntowania autorka korzysta z wzorca opisu sytuacji komunikacyjnej opracowanego na niwie etnografii komunikacji (etnografii mówienia)[17],

---

będące przedmiotem zainteresowania niniejszej pracy, ale z innej perspektywy (np. dogmatyczno-prawnej), albo konstruują czy omawiają określone koncepcje teoretyczne, które nadają się do opisu bądź wyjaśnienia zjawisk komunikacyjnych zachodzących w ramach rozprawy sądowej. Prace te znajdą zastosowanie w dalszych częściach opracowania. Nie będą również omawiane te prace (prawnicze czy językoznawcze), które co prawda dotyczą procesu komunikacji zachodzącego w ramach postępowania sądowego, jednak odnoszą się do komunikacji poza rozprawą, w tym do komunikacji pisemnej.

[13] M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin 2003, s. 13.

[14] Tamże, s. 28, przy czym „tekst traktowany jest jako wytwór aktu komunikacji oraz jako nieustannie współtworzony, przez cały kompleks jego parametrów, proces" (tamże, s. 13).

[15] Są to: przedstawienie zarzutu, ustosunkowanie się uczestników do zarzutu, podsumowanie działań i rozstrzygnięcie, np. tamże, s. 90.

[16] W Sądzie Okręgowym w Lublinie i Sądzie Rejonowym w Lublinie, tamże, s. 12.

[17] Autorka wykorzystuje do opisu analizowanego typu dyskursu (*courtroom discourse*) kategorie analityczne opracowane przez Della Hymesa i ujęte w anagram SPEAKING, zob. G.A. Bednarek, *Polish vs. American Courtroom Discourse: Inquisitorial and Adversarial Procedures of Witness Examination in Criminal Trials*, Palgrave Macmillan, 2014, s. 16, por. rozbudowaną wersję tego

analizy konwersacyjnej oraz pragmatyki[18]. Materiał empiryczny poddany analizie na potrzeby przedmiotowej publikacji w odniesieniu do sądownictwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki pochodzi z nagrań rozprawy prowadzonej w ramach postępowania karnego przeciwko O.J. Simpsonowi[19]. Z kolei w odniesieniu do sądownictwa polskiego materiał badawczy został przez autorkę zgromadzony w trakcie obserwacji uczestniczącej rozprawy prowadzonej w ramach postępowania karnego[20]. W trakcie obserwacji autorka notowała pytania zadawane świadkom, natomiast odpowiedzi na nie pozyskiwała z protokołów znajdujących się w aktach sprawy. W konkluzji pracy stwierdza, że sposób przesłuchiwania świadków w postępowaniu przed sądami amerykańskimi odpowiada modelowi kontradyktoryjnemu, natomiast w polskich inkwizycyjnemu, wskazując na istotne różnice w organizacji przesłuchania jako zdarzenia komunikacyjnego (np. w zakresie typów zadawanych pytań)[21].

We wprowadzeniu zwrócono również uwagę na opublikowany w 2014 roku raport z badań empirycznych dotyczących komunikacji w sądach cywilnych. W przedmiotowej publikacji autorzy podejmują ogólne zagadnienia dotyczące procesu komunikacji w ramach postępowania cywilnego, przy czym w kontekście zmian w procedurze cywilnej, które nastąpiły w 2012 roku. Prowadzone badania mają w założeniu autorów umożliwić udzielenie odpowiedzi na pytanie: „Czy to nowe przepisy, czy raczej zastane cechy komunikacji silniej wpływają na wymianę informacji podczas postępowań sądowych?”[22]. W badaniach tych wykorzystano dwie metody gromadzenia danych empirycznych – indywidualne wywiady pogłębione z sędziami i radcami prawnymi (łącznie 49 wywiadów) oraz obserwację posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy (łącznie 115 posiedzeń). Do analizy danych wykorzystano zarówno metody jakościowe, jak i ilościowe. Jedną z konkluzji raportu jest stwierdzenie, że

---

modelu w: D. Hymes, *Foundations in Sociolinguistics: An Ethnographic Approach*, University of Pensylvania Press, 1974, s. 53 i n.

[18] G.A. Bednarek, *Polish vs. American*…, s. 9.

[19] W piśmiennictwie amerykańskim jest niekiedy nazywany *the trial of the century*, zob. K.M. Cowles, *Communication in the Courtroom*, 2011, https://www.coastal.edu/media/administration/honorsprogram/pdf/Kathryn%20Cowles.pdf (dostęp 24.10.2016); postępowanie to stało się przedmiotem niejednej analizy, w tym analizy z perspektywy komunikacyjnej, np. J. Cotterill, *Language and Power in Court: A Linguistic Analysis of the O.J. Simpson Trial*, Palgrave Macmillan, 2003.

[20] G.A. Bednarek, *Polish vs. American*…, s. 20–21.

[21] Tamże, s. 170.

[22] J. Winczorek, P. Maranowski, *Komunikacja w sądach po reformie kpc. Raport z badań*, Warszawa 2014, s. 20.

zdaniem badanych, „reforma postępowania cywilnego nie wywołała daleko idących zmian w rzeczywistym przebiegu postępowań sądowych”[23].

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o publikacjach związanych z Obywatelskim Monitoringiem Sądów prowadzonym przez wolontariuszy Fundacji Court Watch Polska. Raporty, które corocznie sporządzane są na podstawie obserwacji uczestniczącej rozpraw odbywających się przed polskimi sądami, zawierają konkluzje m.in. w zakresie przestrzegania zasady jawności rozprawy, prawa do rzetelnego procesu, sposobów traktowania uczestników postępowania albo różnych aspektów związanych z tzw. sprawiedliwością proceduralną. Znaczna część wniosków dotyczy działań i zachowań komunikacyjnych uczestników (zwłaszcza sędziów), które formułowane są na podstawie spostrzeżeń (niekiedy odczuć) obserwatorów „nieprawników”[24].

Zapis obserwacji prowadzonej przez wolontariuszy w latach 2010–2015 stał się częścią materiału empirycznego wykorzystanego przez Stanisława Burdzieja w badaniach nad sprawiedliwością proceduralną odnoszoną do działalności polskiego sądownictwa[25]. Pomimo że praca Burdzieja skupia się wokół tezy głoszącej, iż sprawiedliwość proceduralna jest istotnym warunkiem postrzegania władzy sądowniczej jako prawomocnej[26], przedstawia istotne wnioski badawcze dotyczące komunikacji na sali rozpraw[27]. Warto w tym miejscu przywołać niektóre wyniki badań ankietowych prowadzonych na dwóch grupach respondentów[28], po pierwsze, z tego powodu, że są to badania możliwie najbardziej aktualne (przeprowadzono je w 2015 r.); po drugie, dlatego że ich wyniki rysują znacznie bardziej pozytywny obraz komunikacji na sali rozpraw niż wyniki badań

---

[23] Tamże, s. 7; pozostałe wnioski z opisywanych badań nie będą w tym miejscu omawiane, są bowiem przywoływane w innych miejscach pracy.

[24] Wszystkie raporty Obywatelskiego Monitoringu Sądów, począwszy od 2010 r., publikowane są na stronie internetowej Fundacji.

[25] S. Burdziej, *Sprawiedliwość i prawomocność. O społecznej legitymizacji władzy sądowniczej*, Toruń 2017, s. 108.

[26] Tamże, s. 9.

[27] Zainteresowanie zjawiskami komunikacyjnymi zachodzącymi w ramach rozprawy sądowej związane jest z przyjmowanym przez autora psychospołecznym ujęciem sprawiedliwości proceduralnej, obejmującym następujące kluczowe elementy: „subiektywne poczucie osoby podlegającej danemu rozstrzygnięciu, że 1) otrzymała możliwość przedstawienia swego stanowiska, 2) została potraktowana z szacunkiem, 3) zasadniczo zrozumiała przebieg procesu decyzyjnego oraz znaczenie rozstrzygnięcia, i wreszcie że 4) decydent był bezstronny” (tamże, s. 8).

[28] Pierwsza próba obejmowała 321 uczestników postępowania sądowego, którzy w swojej sprawie otrzymali orzeczenie sądu, druga natomiast 228 uczestników, względem których w dniu badania zapadł wyrok w sprawie karnej, tamże, s. 143 i 166.

i spostrzeżenia, o których była mowa we wprowadzeniu. Przykładowo w ramach pierwszego badania 81% respondentów wskazało, że sędzia wyjaśniał kwestie proceduralne lub używane przez siebie terminy w sposób zrozumiały[29], 80%, że sędzia wyjaśnił cel posiedzenia lub przedstawił jego plan[30]. Drugie badanie wykazało w szczególności, że 92% respondentów zrozumiało treść i znaczenie dla nich wyroku, 80% wskazało, że sędzia upewnił się, iż uczestnik zrozumiał wyrok, 84% respondentów rozumiało, co dzieje się na sali rozpraw, oraz 77% wskazało, że sędzia wyjaśniał kwestie proceduralne lub używane przez siebie terminy w sposób zrozumiały[31].

Odnosząc się do prac o charakterze teoretycznym, szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że zagadnienie komunikacji w ramach postępowania sądowego zostało uwzględnione jako element wypracowanej w prawoznawstwie przez Macieja Zielińskiego koncepcji, zakładającej funkcjonowanie w społeczeństwie języka prawnego i tzw. języków okołoprawnych[32]. Język sądowy – bo o nim mowa – jest w ramach tej koncepcji jednym z języków okołoprawnych[33], językiem, w którym formułowane są wypowiedzi wszystkich uczestników postępowania sądowego[34]. Ponadto zawsze wtedy, kiedy wypowiadający się w ramach postępowania sądowego jest prawnikiem, formułuje on wypowiedzi zarówno w języku sądowym, jak i prawniczym. Język sądowy został wyróżniony w omawianej koncepcji ze względu na sytuację komunikacyjną, a ze sposobem ukształtowania tej sytuacji związane są też jego cechy[35].

---

[29] Tamże, s. 153.

[30] Tamże. O wadze takiego działania w ramach komunikacji z nieprofesjonalnym uczestnikiem będzie szerzej mowa, zob. informowanie o podejmowanych czynnościach procesowych i stanie sprawy, s. 259 i n.

[31] S. Burdziej, *Sprawiedliwość i prawomocność*…, s. 175.

[32] Koncepcja ta stanowi rozwinięcie propozycji Bronisława Wróblewskiego dotyczącej pojęciowego rozróżnienia języka prawnego i języka prawniczego, por. tegoż, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, s. 54.

[33] Język prawny to język, w którym formułowane są teksty aktów prawnych, język okołoprawny (a raczej języki) to ten, w którym różne podmioty formułują wypowiedzi o prawie lub o kwestiach z nimi związanych. Języki okołoprawne (w różnym oddaleniu) niejako otaczają język prawny, por. M. Zieliński, *Języki prawne i prawnicze*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 64.

[34] M. Zieliński, *Język prawny, język administracyjny, język urzędowy*, w: *Język – Prawo – Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole 2004, s. 14.

[35] Autor wskazuje m.in., że język ten jest (odmiennie od pozostałych języków okołoprawnych) w dużej mierze językiem mówionym, ale realizuje się też w formie pisemnej, wypowiedzi w tym języku mają często charakter wyraźnie performatywny, por. M. Zieliński, *Języki prawne*…, s. 64 i n.

W klasie polskich prac naukowych można ponadto wskazać publikacje artykułowe, które wprost odnoszą się do zagadnienia komunikacji na sali rozpraw. Są to opracowania teoretyczne o charakterze bardziej ogólnym[36], bardziej problemowym[37], o nastawieniu metodologicznym[38]. Ponadto można wskazać takie fragmenty monografii, które w całości zostały poświęcone komunikacji na sali rozpraw[39].

Przegląd prac zagranicznych obejmuje publikacje, które za przedmiot rozważań przyjęły różnorodne zagadnienia związane z procesem komunikacji zachodzącym w ramach rozprawy sądowej. Z uwagi na znaczną, a nawet bardzo znaczną liczbę dostępnych prac o wskazanym odniesieniu przedmiotowym zestawienie będzie miało charakter poglądowy, a przywoływane przykłady publikacji – charakter wyłącznie ilustracyjny[40].

Analiza publikacji zagranicznych dotyczących komunikacji na sali rozpraw pozwala na wyodrębnienie określonych typów zagadnień będących przedmiotem zainteresowania poszczególnych prac, a następnie na ich uporządkowanie według zakresu tematycznego. I tak, odrębne zakresy tematyczne tworzą zagadnienia: 1) dotyczące członków ławy przysięgłych; 2) związane z różnorodnością uczestników postępowania (w tym z różnicami w poziomie kompetencji komunikacyjnej); 3) dotyczące przesłuchania świadków; 4) o charakterze refleksji metateoretycznej; 5) dotyczące wykorzystania urządzeń technicznych w procesie

---

[36] Np. S.L. Stadniczeńko, *Rozprawa sądowa częścią składową sfery komunikacyjnej w przestrzeni jurysdykcyjnej*, w: *Księga życia i twórczości*, t. 5: *Prawo. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi A. Tokarczykowi*, red. Z. Władek, Lublin 2014, s. 321 i n.

[37] Zob. A. Choduń, M. Zieliński, *Jak sądy i trybunały komunikują się z obywatelami*, w: *Kultura zachowań językowych Polaków. Materiały z VIII Forum Kultury Słowa. Rzeszów 20–22 października 2011*, red. M. Krauz, K. Ożóg, Rzeszów 2013, s. 118 i n.

[38] Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs. Zagadnienia pragmatyki języka sali sądowej*, w: *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, Warszawa 2012, s. 252 i n.

[39] Przede wszystkim problematykę komunikacji na sali sądowej, nawiązując do kategorii teoretycznych i terminologii z zakresu symbolicznego interakcjonizmu, podejmuje Grażyna Skąpska – zob. tejże, *Dramaturgia procesu sądowego*, w: G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław 1989, s. 55 i n.

[40] Prezentowany w tym podrozdziale przegląd badań zagranicznych ogranicza się do publikacji anglojęzycznych, choć przywoływane publikacje dotyczą sądownictwa w różnych krajach: w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Australii, Kanadzie, we Włoszech czy w Izraelu. Faktycznie jednak przeważająca liczba przywoływanych tu publikacji dotyczy sądownictwa systemu *common law*, ponieważ właśnie w krajach tego systemu (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych) dostrzegalne jest znaczne zainteresowanie procesem komunikacji na sali rozpraw, wydaje się nawet, że można już mówić o pewnej tradycji badań (w tym empirycznych) w omawianym zakresie.

komunikacji na sali rozpraw; 6) inne – problemowe oraz związane z ogólną refleksją nad rozprawą sądową w ujęciu komunikacyjnym.

Ad 1. Pierwszy z wyróżnionych zakresów tematycznych zdaje się jednocześnie najszerszym zakresem badawczym w ramach analizowanych publikacji. Jest to oczywiście związane ze specyfiką sądownictwa systemu *common law* i funkcjonujących w jego ramach sądów przysięgłych. Zagadnienia podejmowane w ramach tego zakresu tematycznego dotyczą w szczególności instrukcji udzielanych członkom ławy przysięgłych. Badacze koncentrują się m.in. na komunikatywności ustnych instrukcji, w tym na użyciu terminologii prawnej i prawniczej[41], poziomie zrozumiałości instrukcji i konsekwencji ich niezrozumienia[42] czy wpływie określonego stylu wypowiedzi na ich komunikatywność[43].

Kolejny obszerny zakres tematyczny związany z funkcjonowaniem ławy przysięgłych dotyczy różnych aspektów wpływu działań i zachowań komunikacyjnych na jej członków oraz podejmowane przez nich rozstrzygnięcia. W ramach tego zagadnienia badania koncentrują się m.in. na wpływie na członków ławy przysięgłych działań i zachowań komunikacyjnych o charakterze niewerbalnym, podejmowanych zarówno przez sędziów[44], jak i przez innych uczestników postępowania[45].

---

[41] Np. B.K. Dumas, *Reasonable Doubt about Reasonable Doubt: Assessing Jury Instruction Adequacy in a Capital Case*, w: *Language in the Legal Process*, red. J. Cotterill, Palgrave Macmillan, 2002, s. 246 i n.

[42] Np. M. Bromby, *Juries and their Understanding of Forensic Science: Are Jurors Equipt?*, „The International Journal of Science in Society" 2011, vol. 2, nr 2, s. 247 i n.

[43] W szczególności tzw. stylu narracyjnego (bezpośredniego, korzystającego z przykładów, nazw konkretnych) oraz tzw. stylu paradygmatycznego (bardziej pośredniego, korzystającego z nazw abstrakcyjnych, kategoryzacji), por. Ch. Heffer, *„If you were Standing in Marks and Spencers": Narrativisation and Comprehention in the English Summing-up*, w: *Language in the Legal…*, s. 228 i n.

[44] Znane i często przywoływane badania empiryczne dotyczące tzw. komunikacji niewerbalnej sędziów i jej wpływu na ławę przysięgłych prowadził zespół Petera Davida Blancka i innych, por. w szczególności: P.D. Blanck, *Off the Record: Nonverbal Communication in the Courtroom*, „Stanford Lawyer" 1987, vol. 21, nr 2, s. 18 i n.; P.D. Blanck, R. Rosenthal, A.J. Hart, F. Bernieri, *The Measure of the Judge: On Empirically-Based Framework for Exploring Trial Judges' Behavior*, „Iowa Law Review" 1990, http://bbi.syr.edu/publications/blanck_docs/1985-1994/75IowaLRev653.pdf (dostęp 24.10.2016). Badania empiryczne w tym zakresie prowadzili też A. Burnett i D.M. Budzinski, zob. tychże, *Judge Nonverbal Communication on Trial: Do Mock Trial Jurors Notice?*, „Journal of Communication" 2005, vol. 55, nr 2, s. 209 i n. Warte uwagi spostrzeżenia prawników praktyków w zakresie sygnałów niewerbalnych zawiera artykuł: J. Lee Hoffman, A. Weiner, *The Juror as Audience: The Impact of Non-Verbal Communication at Trial*, „Litigation Journal" 2013, vol. 32, nr 3, s. 1 i n.

[45] Na temat budowania przez prawników i świadków relacji z członkami ławy przysięgłych za pomocą tzw. komunikacji niewerbalnej – J. Bloom, K. Powdermaker, *The Jury Likes Me, the Jury Likes Me Not: Building Rapport in the Courtroom*, „Texas Bar Journal" 2006, vol. 69, nr 6, s. 540 i n.

Ad 2. Publikacje dotyczące zjawisk komunikacyjnych związanych z różnorodnością uczestników postępowania sądowego również można uporządkować w dwa zakresy tematyczne. Pierwszy dotyczy udziału w postępowaniu uczestników nieprofesjonalnych[46], w tym niereprezentowanych przez prawnika. Drugi związany jest z udziałem osób mówiących innym językiem niż język postępowania albo wywodzących się z innej tradycji językowej. W ramach pierwszego zagadnienia prowadzone są w szczególności badania empiryczne dotyczące sposobów prezentowania stanowiska procesowego przez nieprofesjonalnych uczestników[47], ale formułowane są również dyrektywy techniczne kierowane do sędziów i dotyczące sposobów kształtowania procesu komunikacji z nieprofesjonalnymi uczestnikami postępowania w taki sposób, aby minimalizować ewentualne bariery komunikacyjne[48]. W ramach drugiego zagadnienia podejmowana jest m.in. refleksja na temat udziału w postępowaniu osób będących native speakerami różnych języków etnicznych, innych niż język postępowania (i ewentualnych problemów związanych z niewłaściwym zrozumieniem wypowiedzi)[49], udziału w postępowaniu osób wymagających pomocy tłumacza i roli tłumacza w tego typu postępowaniach[50] oraz udziału osób o innej tradycji językowej[51].

---

[46] To, co dotyczy komunikacji z członkami ławy przysięgłych i co opisano powyżej, również można by włączyć w zakres obecnie omawianych zagadnień z uwagi na to, że są to uczestnicy nieprofesjonalni.

[47] Np. J. Yovel, *Language and Power in a Place of Contingencies: Law and the Polyphony of Self-Representation*, 2014, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2374794 (dostęp 24.10.2016).

[48] Np. K. Tait, K. Sikora, *Communication tools for cases involving self-represented litigants*, www.courts.ca.gov/partners/documents/CommunicationTools (dostęp 24.10.2016).

[49] Np. S. Bernstein, *The Meaning of „I Go Bankrupt": An Essay in Forensic Linguistics*, w: *Language in the Legal*…, s. 213 i n.

[50] Np. S. Berk-Seligson, *Bilingual Court Proceeding: The Role of the Court Interpreter*, w: *Language in the Judicial Process*, red. J.N. Levi, A. Graffam Walker, Springer Science Business Media, 1990, s. 155 i n.

[51] Jako ilustrację tego zagadnienia warto przywołać dwa artykuły dotyczące udziału w postępowaniach sądowych rdzennych mieszkańców Australii z uwagi na to, że po pierwsze, ukazują jak silny może być wpływ sposobu komunikacji (tradycji komunikacyjnej) na kształtowanie pozycji uczestnika w postępowaniu sądowym; po drugie, jaką wagę mogą mieć badania empiryczne nad procesem komunikacji zachodzącym w postępowaniu sądowym. Pierwszy i chronologicznie wcześniejszy artykuł (D. Eades, *„Evidence Given in Unequivocal Terms": Gaining Consent of Aboriginal Young People in Court*, w: *Language in the Legal*…, s. 162 i n.) omawia pewne charakterystyczne dla Aborygenów zjawiska komunikacyjne, tj. długie pauzy (milczenie), które są inaczej interpretowane niż w społeczeństwach Zachodu, oraz tendencję do udzielania twierdzących odpowiedzi na pytania zamknięte wymagające potwierdzenia albo zaprzeczenia, niezależnie od przeświadczenia co do treści udzielanej odpowiedzi (!). Na podstawie materiału

Ad 3. Kolejnym szeroko omawianym zagadnieniem komunikacyjnym jest przesłuchanie świadka. Autorzy podejmują różnorodne zagadnienia związane przesłuchaniem świadka w ramach jednego opracowania[52], niekiedy jednak koncentrują się na wybranych aspektach tego zdarzenia komunikacyjnego, m.in. na stylach składania zeznań[53], wadach wypowiedzi świadków[54], przejawach intertekstualności w zeznaniach świadków[55], zadawaniu tzw. pytań pomocniczych[56] i innych zagadnieniach szczegółowych[57].

---

empirycznego podejmuje się w artykule kwestię ewentualnego (a raczej niewątpliwego!) wpływu tego typu kulturowo ukształtowanych zjawisk komunikacyjnych na uczestnictwo, a tym samym sytuację procesową Aborygenów w postępowaniach sądowych przed australijskimi sądami. Drugi artykuł (N. Stroud, *Non-Adversarial Justice: The Changing Role of Courtroom Participants in an Indigenous Sentencing Court*, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2428578, dostęp 24.10.2016) dotyczy specjalnego sądownictwa, które funkcjonuje w Australii, zajmując się wyłącznie sprawami jej rdzennych mieszkańców. Autorka przedstawia sądownictwo dla jednej z rdzennych grup etnicznych (tzw. *Koori Courts*). Głównym powodem wprowadzenia specjalnego sądownictwa był bardzo duży odsetek rdzennych Australijczyków wśród osadzonych i rozpoznanie, że przyczyna tego stanu rzeczy tkwi m.in. w różnicach kulturowych, w tym niedostosowaniu przebiegu postępowania w jego warstwie komunikacyjnej do ukształtowanej wśród rdzennych mieszkańców Australii tradycji porozumiewania się. Postępowanie przed *Koori Courts* (jak i innymi sądami tego typu) wychodzi naprzeciw tym potrzebom – jest niekontradyktoryjne, uczestnicy siedzą wokół owalnego stołu, zapewniony jest udział starszyzny i najbardziej poważanych członków grupy, bardziej swobodna (niż w sądach powszechnych) rozmowa zmierza do osiągnięcia porozumienia, nie używa się terminologii prawnej i prawniczej, brak jest też typowej struktury przesłuchania oraz respektowane są zasady grzeczności językowej, w tym językowego tabu.

[52] Np. W.A. Beach, *Temporal Density in Courtroom Interaction: Constraints on the Recovery of Past Events at Past Events in Legal Discourse*, „Communication Monographs" 1985, vol. 52, nr 1, s. 1 i n.

[53] Tego zagadnienia dotyczą jedne z najbardziej znanych i często przywoływanych badań z zakresu komunikacji na sali rozpraw, prowadzone przez zespół naukowców (np. J.M. Conley, W.M. O'Barr, E.A. Lind, *The Power of Language: Presentational Style in the Courtroom*, „Duke Law Journal" 1979, vol. 27, nr 6, s. 1375 i n.), dotyczące m.in. wykorzystania przez świadków różnych stylów zeznawania – tzw. stylów *powerless* i *powerfull*, stylu narracyjnego i fragmentarycznego czy mówienia hiperpoprawnego (*hypercorrect speech*) oraz wpływu tych zjawisk na postrzeganie inteligencji, wiarygodności czy kompetencji świadków.

[54] Np. P. Drew, *Strategies in the contest between lawyer and witness in cross-examination*, w: *Language in Judicial Process*…, s. 39 i n.

[55] Np. J. Cotterill, *„Just One More Time…": Aspects of Intertextuality in the Trials of O.J. Simpson*, w: *Language in the Legal*…, s. 147 i n.

[56] Np. N. Schwarz, *Cognition and Communication: Judgmental Biases, Research Methods and the Logic of Convercation*, Erlbaum, 1996, https://www.researchgate.net/publication/272564130_Cognition_and_Communication_Judgmental_Biases_Research_Methods_and_the_Logic_of_Conversation (dostęp 31.08.2018). Zagadnienie tzw. pytań pomocniczych, pytań z wyraźnym założeniem (*leading questions*), jest poruszane też w innych publikacjach, ponieważ formułowanie pytań tego typu to częsty sposób prowadzenia przesłuchiwania świadka (zwłaszcza w ramach tzw. *cross-examination*).

[57] Np. analizie pytań i odpowiedzi (par przyległych) formułowanych w trakcie przesłuchania świadka na podstawie psycholingwistycznej koncepcji CAT (Communication Accommodation

Ad 4. W ramach zakresu tematycznego określonego w pracy jako refleksja metateoretyczna zostały ujęte te publikacje, które podejmują zagadnienia metodologiczne odnoszące się do konkretnych, przeprowadzonych już badań empirycznych[58], oraz artykuły będące przeglądem i podsumowaniem dotychczasowej refleksji na temat komunikacji na sali rozpraw, które m.in. omawiają dotychczasowe pola badawcze[59], wskazują na wykorzystywane koncepcje teoretyczne[60] oraz wyznaczają perspektywy badawcze na przyszłość[61].

Ad 5. Kolejny zakres tematyczny związany jest z rozwojem technologii i wyposażeniem sal sądowych w określone urządzenia techniczne, pozwalające m.in. na prowadzenie przesłuchania na odległość (w formie wideokonferencji)[62] czy wykorzystanie w trakcie przedstawiania stanowiska procesowego prezentacji wizualnych i audiowizualnych[63]. W ramach tego zakresu tematycznego podejmowane są również badania dotyczące korzystania przez uczestników postępowania z Internetu, w tym różnych komunikatorów internetowych[64].

Ad 6. Wskazane powyżej zakresy badawcze nie wyczerpują oczywiście tematów dotyczących ogólnej kategorii refleksji na temat komunikacji na sali rozpraw, podejmowane są też bowiem inne zagadnienia problematyczne, które nie

---

Theory), w tym stosowania tzw. konwergencyjnych i dywergencyjnych strategii komunikacyjnych, zob. A. Di Conza, L. Abbamonte, L. Scognamiglio, A. Gnisci, *Accommodation Strategies in Italian Courtroom Examinations: A Cross-Disciplinary Analysis of the Reciprocal Effects of Question-Answering*, „US-China Law Review" 2012, vol. 9, s. 330 i n.

[58] Przykładem tego typu refleksji metodologicznej jest artykuł P.D. Blanck, *The „Process" of Field Research in the Courtroom, A Descriptive Analysis*, „Law and Human Behavior" 1987, vol. 11, nr 4, s. 337 i n.

[59] Np. K.M. Cowles, *Communication*…, s. 7 i n.

[60] Np. J.N. Levi, *The study of language in judicial process*, w: *Language in the Judicial*…, s. 3 i n. Autorka jako teoretyczną podstawę badań komunikacji na sali rozpraw wskazuje przede wszystkim psycholingwistykę, socjolingwistykę, semantykę, pragmatykę i analizę dyskursu, w tym teorię aktów mowy, analizę konwersacyjną oraz koncepcję kompetencji komunikacyjnej.

[61] Np. R.W. Shuy, *Discourse Analysis in the Legal Context*, w: *The Handbook of Discourse Analysis*, red. D. Schiffrin, D. Tannen, A.E. Hamilton, Blackwell Publishers, 2001, s. 437 i n.

[62] Np. A. Salyzyn, *A New Lens: Reframing the conversation about the use of video-conferencing in civil trials in Ontario*, http://ssrn.com/abstract=2200476 (dostęp 24.10.2016).

[63] Np. R.K. Sherwin, *Law as Performance: Presence and Simulation in the Theatre/Courtroom*, http://ssrn.com/abstract=2325940 (dostęp 24.10.2016).

[64] M. Bromby, *Juries and their Understanding*…, s. 252.

mieszczą się w powyższych kategoriach[65], jak również rozważania natury bardziej ogólnej[66].

Zagraniczna literatura (zarówno naukowa, jak i popularnonaukowa) dotycząca procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej jest bardzo obszerna. Dlatego starano się przywołać publikacje możliwie najbardziej różnorodne pod względem tematycznym, pochodzące z różnych okresów rozwoju przedmiotowej refleksji, przy czym zarówno te, które są wynikiem badań empirycznych, jak i te, które stanowią wynik teoretycznego czy metateoretycznego namysłu.

Na zakończenie podrozdziału zostanie przedstawione zestawienie metod wykorzystywanych w pracach zagranicznych o charakterze empirycznym oraz zostanie podjęta refleksja nad możliwością wykorzystania wyników tych badań w ramach analizy procesu komunikacji w postępowaniu przed sądami polskimi.

Metody badawcze wykorzystane w omawianych tu badaniach zagranicznych polegały w szczególności na obserwacji uczestniczącej, obserwacji połączonej z nagrywaniem dźwięku albo obrazu i dźwięku, analizie oficjalnych nagrań i transkrypcji rozpraw bądź ich fragmentów, analizie nagrań pozyskanych z innych źródeł (np. archiwum uniwersyteckiego, radia czy od innych badaczy), analizie danych uzyskanych w drodze eksperymentu (symulacji rozprawy sądowej) oraz analizie wywiadów i ankiet. Wykorzystywano również metody mieszane (np. obserwację, analizę nagrań i eksperyment; analizę transkrypcji oraz wywiad).

Wyniki badań empirycznych prezentowane w przywoływanych publikacjach, niezależnie od tego, za pomocą jakiej metody badawczej zostały uzyskane, nie mogą zostać uznane za relewantne w odniesieniu do zjawisk komunikacyjnych zachodzących w polskich sądach. Co najwyżej mogą stanowić przyczynek do podjęcia analizy określonego zagadnienia, gdy intuicyjnie poszczególne wyniki badań zdają się adekwatne również do procesu komunikacji w polskich sądach albo wręcz przeciwnie (np. w celu ukazania różnic). Dzieje się tak z uwagi na oczywiste rozbieżności pomiędzy sposobem ukształtowania postępowania

---

[65] Np. badania dotyczące przejawów grzeczności (w nawiązaniu do koncepcji grzeczności P. Brown i S.C. Levinsona), por. J.L. Cashion, *Politeness in Courtroom Language*, referat wygłoszony na konferencji Annual Meeting of the Western Speech Communication Association, Fresno, 16–19 lutego 1985 r., http://files.eric.ed.gov/fulltext/ED254882.pdf (dostęp 24.10.2016), czy badania dotyczące użycia mowy zależnej oraz cytatów przez uczestników postępowania sądowego, por. S.U. Philips, *Reported Speech in an American Trial*, w: *Languages and Linguistics: The Interdependence of Theory, Data, and Application*, red. D. Tannen, J.E. Alatis, Georgetown University Press, 1986, s. 154 i n.

[66] Np. R. Tolmach Lakoff, *My Life in Court*, w: *Languages and Linguistics*…, s. 169 i n.

sądowego (w tym rozprawy sądowej) w systemie *common law*[67], zwłaszcza sądów ławniczych, a sposobem zorganizowania postępowania sądowego w Polce. Wydaje się, że to, co w najwyższym stopniu determinuje różnice między procesem komunikacji w trakcie rozprawy w systemie *common law* a komunikacją w ramach rozprawy w polskich postępowaniach sądowych, dotyczy wysokiego stopnia kontradyktoryjności postępowania przed sądami systemu *common law*[68] oraz faktu, że określone rozstrzygnięcia w sądach tego systemu mogą być podejmowane przez ławę przysięgłych złożoną z nieprofesjonalistów[69].

Niewątpliwie można natomiast czerpać inspiracje z wykorzystywanych metod badawczych, koncepcji teoretycznych, zarówno tych zastanych, ukształtowanych w różnych dziedzinach badawczych, jak i kategorii teoretycznych, które zostały opracowane na potrzeby albo w wyniku analizy procesu komunikacji na sali rozpraw[70]. W szczególności warto zwrócić uwagę na zagadnienia dotyczące komunikacji z nieprofesjonalistami, które z uwagi na charakter ławy przysięgłych są w omówionych pracach często podejmowane.

Wszystko to, o czym pisano powyżej, uzasadnia konieczność dostosowania metod badawczych, zakresu tematycznego i podstaw teoretycznych do założonego przedmiotu badania – procesu komunikacji zachodzącego w ramach rozprawy w postępowaniu przed polskim sądem.

---

[67] Dotyczy to również omawianych tu sądów dla rdzennych mieszkańców Australii.

[68] W omawianym kontekście przejawia się m.in. ograniczoną rolą sędziego w kształtowaniu interakcji pomiędzy przesłuchującym a przesłuchiwanym.

[69] Różnica pomiędzy sądem ławniczym systemu *common law* a sądem polskim jest zasadnicza w tym sensie, że w pierwszym przypadku strony muszą przekonać nieprofesjonalistów, w drugim zaś profesjonalistę. Ponadto w polskim sądownictwie niektóre szeroko omawiane w przywołanych pracach instytucje po prostu nie funkcjonują (np. instrukcje dla ławy przysięgłych czy procedura *voir-dire*).

[70] W niektórych przywołanych w podrozdziale pracach korzysta się z kategorii teoretycznych opracowanych w ramach innych badań dotyczących komunikacji na sali rozpraw, np. w pracy J. Yovel, *Language and Power…* korzysta się z kategorii teoretycznych opracowanych przez J.M. Conleya i W.M. O'Barra, zawartych m.in. w tychże, *Rules versus Relationships: The Ethnography of Legal Discourse*, Chicago 1990.

1.3. Metodologia badań empirycznych. Sposób doboru próby badawczej

Podstawową metodą badawczą przyjętą w celu pozyskania danych empirycznych na potrzeby niniejszej pracy jest obserwacja uczestnicząca (czynna i bezpośrednia) prowadzona w warunkach naturalnych[71]. Obserwacja dokonywana była w trakcie posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy osobiście przez autorkę pracy. Przebieg posiedzeń poddanych obserwacji (choć nie wszystkich, o czym niżej) był również rejestrowany za pomocą dyktafonu[72].

Przyjęcie omawianej metody badawczej wymagało od obserwatora podjęcia określonych kroków związanych z uzyskaniem zgodny na prowadzenie badań w sposób wyżej wskazany – począwszy od prezesów sądów, w których prowadzono badania[73], skończywszy na przewodniczących i innych uczestnikach konkretnych posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy.

Nie zawsze przewodniczący wyrażał zgodę na rejestrowanie dźwięku. Pięciokrotnie odmawiano zgody na utrwalanie przebiegu rozpraw w ramach postępowania karnego[74], czterokrotnie w ramach postępowania przed sądem rodzinnym[75] (przede wszystkim z uwagi na przedmiot postępowania) i raz w ramach postępowania gospodarczego. W takich sytuacjach obserwator ograniczał się oczywiście do obserwacji.

Pozostali uczestnicy posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy otrzymywali od przewodniczącego informację o chęci rejestrowania przez obserwatora przebiegu tego posiedzenia do celów badawczych. Dwukrotnie jedna ze stron nie zgodziła się na zarejestrowanie dźwięku; w jednym przypadku zgody odmówił obrońca oskarżonego. W tych sytuacjach obserwator ograniczał się do obserwacji. W dwóch przypadkach pełnomocnik strony złożył wniosek

---

[71] O wykorzystaniu tej metody w badaniach nad procesem komunikacji – A. Trzeciakowska, *Obserwacja jako metoda stosowana w badaniach nad procesem komunikacji*, w: *Komunikowanie się w sytuacjach społecznych. Analizy psychologiczne*, red. T. Rzepa, Szczecin 2002, s. 51 i n.

[72] W przypadku jednego z wydziałów sądu okręgowego nagrania dźwięku obserwowanych posiedzeń zostały pozyskane z akt spraw (podstawa prawna: § 107 ust. 5 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych).

[73] W każdym przypadku taką zgodę uzyskano na podstawie pisemnego wniosku wskazującego metody i cel badań.

[74] W uzasadnieniu odmowy powoływano się na przepis art. 357 § 1 k.p.k. dotyczący utrwalania przebiegu rozprawy przez przedstawicieli środków masowego przekazu.

[75] W odniesieniu do postępowań karnych i rodzinnych brak zgody dotyczył całej wokandy.

o rozpoznanie sprawy przy drzwiach zamkniętych – w jednym przypadku wniosek został uwzględniony[76].

W literaturze metodologicznej zauważa się, że obecność obserwatora prowadzącego obserwację uczestniczącą wywiera większy czy mniejszy wpływ na badane zjawiska[77]. Nie prowadzi to oczywiście do odrzucenia tej metody jako nieskutecznej czy nieuzasadnionej[78]. Należy jednak wyraźnie wskazać, jakie role odgrywał obserwator w ramach badań prowadzonych na potrzeby niniejszej pracy oraz jaki wpływ jego obecność mogła mieć na podejmowane w ramach rozprawy działania.

W trakcie obserwacji uczestniczącej prowadzonej w ramach pracy obserwator odgrywał trzy zasadniczo odmienne role. Po pierwsze, w kontekście prowadzonych badań – rolę obserwatora-badacza; po drugie, w odniesieniu do procesu komunikacji – rolę odbiorcy; po trzecie, na podstawie prowadzonego posiedzenia sądu – rolę publiczności.

Natomiast w odniesieniu do ewentualnego wpływu obserwatora na przebieg posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy w pierwszej kolejności można wskazać na ewidentne przejawy takiego wpływu. Dotyczy to wszystkich sytuacji związanych z wyrażeniem zgody na prowadzenie obserwacji i rejestrowanie dźwięku, które zostały wyżej opisane. Oczywiste jest bowiem, że czynności badawcze w ogóle nie zostałyby podjęte, gdyby nie obecność obserwatora na sali rozpraw. Wpływ ten może być jednak mniej ewidentny.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na pewne typy oddziaływań badacza, które powodują trudności w ramach prowadzonej obserwacji. Wśród tych trudności wymienia się m.in. możliwość nieświadomego wpływania na zdarzenia, brak zaufania do obserwatora, zmienny poziom akceptacji udziału badacza czy chęć ukrycia przed obserwatorem pewnych kwestii[79].

O tym, że obecność obserwatora może w tym zakresie wywierać określony wpływ na przebieg posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia

---

[76] Sposób, w jaki prowadzono proces badawczy, nie naruszał przepisów ówcześnie obowiązującej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 922, ze zm.).

[77] Zwraca się na to uwagę również w kontekście obserwacji działań podejmowanych w ramach rozprawy sądowej, wskazując na wpływ obecności publiczności na sposób prowadzenia rozprawy przez sędziego, zob. E. Łętowska, *Myśli nieuczesane o deficytach komunikacyjnej funkcji prawa*, w: *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005, s. 200.

[78] A. Trzeciakowska, *Obserwacja jako metoda*…, s. 56.

[79] K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008, s. 156–157.

rozprawy, można jedynie mniej lub bardziej zasadnie wnioskować na podstawie działań czy zachowań jego uczestników. Jak już podkreślano, strony kilkukrotnie odmawiały zgody na zarejestrowanie przebiegu posiedzenia albo składały wnioski o rozpoznanie sprawy przy drzwiach zamkniętych. W uzasadnieniu wniosków o rozpoznanie spawy przy drzwiach zamkniętych pełnomocnicy wskazywali na chęć ukrycia przed osobami postronnymi drażliwych, w ich odczuciu, kwestii. Niekiedy strony formułowały zastrzeżenia co do obecności badacza jako publiczności[80]. Dotyczyło to sytuacji, w których strona nie była świadoma tego, że rozprawa odbywa się jawnie. Po uzyskaniu od przewodniczącego informacji na ten temat zmieniał się poziom akceptacji obserwatora.

Trudno natomiast określić, czy prowadzona obserwacja miała wpływ, a jeżeli tak, to jaki, na sposób (np. większą staranność) podejmowania działań komunikacyjnych przez uczestników w ramach rozprawy, brakuje bowiem odpowiedniego materiału porównawczego.

W procesie doboru materiału badawczego zainteresowaniem zostały objęte trzy sądy powszechne: 1) Sąd Okręgowy w Szczecinie (działający jako sąd pierwszej instancji); 2) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie; 3) Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie. Zostały zatem pominięte wszystkie pozostałe sądy, w tym sądy administracyjne, sądy specjalne, a wśród sądów powszechnych sądy apelacyjne i sądy okręgowe działające jako sądy drugiej instancji.

Przy wyborze sądów w pierwszej kolejności kierowano się **zasadą powszechności**, tzn. założeniem, że materiał badawczy ma odzwierciedlać powszechność postępowania przed sądem. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji charakteryzuje największa liczba i różnorodność zarówno spraw, jak i uczestników[81].

---

[80] Chodzi tu o dwa przypadki posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, które nie były rejestrowane.

[81] Postępowanie przed sądem drugiej instancji jako postępowanie kontrolne jest uboższe w zakresie czynności procesowych podejmowanych w ramach rozprawy. Ponadto – co zresztą oczywiste – nie wszystkie sprawy rozpoznawane przez sąd pierwszej instancji są rozpoznawane w postępowaniu drugoinstancyjnym. Podobnie należy uzasadnić pominięcie sądów administracyjnych, których zadaniem jest przede wszystkim formalna kontrola działań organów administracji publicznej w zakresie zgodności z prawem wydawanych decyzji i postanowień administracyjnych, co również powoduje zubożenie postępowania sądowego przez ograniczenie go do kwestii formalnych. Wyeliminowanie z zakresu zainteresowania sądów specjalnych (sądów wojskowych) uzasadnione jest z kolei ograniczeniem klasy podmiotów biorących udział w postępowaniach przed tymi sądami.

Wybór sądów szczecińskich jest oczywiście podyktowany kwestiami pragmatycznymi – wszystkie czynności badawcze podejmowane były w Szczecinie, jednak względy merytoryczne również uzasadniają ograniczenie badań w aspekcie terytorialnym. Przede wszystkim sposób prowadzenia postępowania sądowego, w tym rozprawy sądowej, wyznaczony jest w znacznej mierze przez prawodawcę. W ten sposób schemat procesu komunikacji w ramach rozprawy w zasadniczych elementach jest taki sam niezależnie od sądu prowadzącego postępowanie. Ponadto zaprojektowana na potrzeby niniejszej pracy procedura analizy materiału badawczego zogniskowana jest wokół tych zjawisk komunikacyjnych, które związane są ze sposobem ukształtowania rozprawy sądowej w ujęciu modelowym, w tym sensie dotyczy ona zagadnień możliwie najbardziej uniwersalnych dla badanego typu komunikacji.

Należy również zauważyć, że z uwagi na uwarunkowania historyczne język mieszkańców północno-zachodniej Polski, w tym Szczecina, pozbawiony jest elementów charakterystycznych dla regionalnych odmian polszczyzny[82]. Prowadzenie badań nad procesem komunikacji w ramach rozprawy sądowej w sądach położonych w niektórych innych częściach Polski wymagałoby uwzględnienia w procedurze badawczej kwestii użycia środków językowych swoistych dla określonej odmiany regionalnej z uwagi na to, że jest to czynnik mogący mieć wpływ na porozumienie komunikacyjne. Jeżeli w trakcie prowadzonych badań takie środki językowe rzeczywiście zostałyby wykryte, wnioski na ten temat z natury rzeczy można by odnieść wyłącznie do określonego obszaru. W przypadku sądów szczecińskich prawdopodobieństwo używania przez uczestników postępowania środków językowych o charakterze regionalnym jest niewielkie, a tym samym badany proces komunikacji w omawianym aspekcie można uznać za możliwie uniwersalny.

Przy doborze materiału badawczego poza zasadą powszechności kierowano się również **zasadą maksymalnej różnorodności**, tj. takiego sposobu wyboru materiału, który pozwoli obserwować i analizować jak największą liczbę czynników mogących mieć wpływ na proces komunikacji zachodzący w ramach rozprawy sądowej[83]. Dobór materiału badawczego w tym zakresie został dokonany dwuetapowo.

---

[82] Zob. na ten temat – A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000, s. 29.

[83] Zakres analizy został przy tym ograniczony do komunikacji ustnej zachodzącej w ramach rozprawy, poza zainteresowaniem pozostała więc komunikacja pisemna (z uwagi na brak dostępu

Etap pierwszy polegał na wyodrębnieniu adekwatnego fragmentu rzeczywistości sądowej. Nie ulega wątpliwości, że naturalnym podziałem dokonywanym przez sądy jest podział spraw sądowych ze względu na ich przedmiot. Dobór spraw dokonywany na podstawie tego podziału będzie nazywany **doborem pionowym**. Przy wyborze poszczególnych odmian spraw sądowych kierowano się (tak samo jak robią to sądy) podziałem spraw przyjętym w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Spraw. nr 5, poz. 22, ze zm.). Na podstawie wskazanych wyżej kryteriów[84] i podziału przyjętego w przytoczonym zarządzeniu zostały wybrane następujące odmiany spraw: 1) cywilne (rozpoznawane w trybie procesowym i nieprocesowym); 2) gospodarcze; 3) z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych; 4) rozpoznawane przez sąd rodzinny; 5) rozpoznawane w ramach postępowania karnego i postępowania w sprawach przestępstw skarbowych; 6) rozpoznawane w ramach postępowania w sprawach wykroczeń.

Aby zgromadzony materiał badawczy w najwyższym możliwym stopniu odzwierciedlał rzeczywistość, zostały uwzględnione najbardziej obiektywne dane – pochodzące ze statystyk sądowych[85]. Na podstawie danych statystycznych za rok poprzedzający rozpoczęcie obserwacji[86] został obliczony udział spraw danej odmiany w całości rozpoznawanych przez sądy[87] w danym roku. Taki sam stosunek został zachowany w ramach zgromadzonego materiału badawczego i przedstawia się następująco:

1) sprawy cywilne:
   a) rozpoznawane w trybie procesowym – 25%;
   b) rozpoznawane w trybie nieprocesowym – 17%;

---

albo utrudniony dostęp do akt spraw będących w toku; kwestie te regulują normy wyrażone w przepisach art. 9 § 1 k.p.c. oraz art. 156 § 1 k.p.k.).

[84] Z uwagi na to, że przedmiotem zainteresowania jest proces komunikacji zachodzący w ramach rozprawy, w materiale badawczym nie zostały uwzględnione te postępowania, w których nie prowadzi się rozprawy, m.in. rejestrowe, nakazowe czy upominawcze.

[85] Zgodnie z § 449 przywołanego w tym podrozdziale zarządzenia „systemy ewidencyjne i informatyczne prowadzone w resorcie są źródłem danych do zbierania, gromadzenia i przetwarzania informacji do celów statystyki publicznej na podstawie przepisów art. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (…)". Tym samym statystyka sądowa prowadzona jest na podstawie podziału spraw przyjętego w cytowanym zarządzeniu i odzwierciedlonego w niniejszej pracy.

[86] Dane pochodzą z sądów, w których prowadzona była obserwacja, przekazane przez pracowników administracyjnych w ramach dostępu do informacji publicznej.

[87] Dane statystyczne dotyczyły spraw o symbolach: C, Ns, GC, GNs, P, U, RC, RNs, Nsm, Npw, Now, Nk, K, Ks oraz W.

2) sprawy gospodarcze – 6,5%;
3) sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych – 13%;
4) sprawy rozpoznawane przez sąd rodzinny – 16,5%;
5) sprawy rozpoznawane w ramach postępowania karnego i postępowania w sprawach przestępstw skarbowych – 12%;
6) sprawy rozpoznawane w ramach postępowania w sprawach wykroczeń – 10%.

Etap drugi dotyczył natomiast wyboru poszczególnych posiedzeń sądu wyznaczanych w celu przeprowadzenia rozprawy (**dobór poziomy**). Kryterium wyboru stanowiły czynniki mogące mieć wpływ na kształtowanie procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej, których nie uwzględnia dobór pionowy. Za takie uznaje się czynniki związane z:

1) uczestnikami postępowania (tj. zróżnicowane role procesowe, udział uczestników profesjonalnych oraz nieprofesjonalnych, w tym niereprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, skład sądu, w tym udział ławników);
2) przebiegiem rozprawy (tj. etap rozprawy realizowany na danym posiedzeniu);
3) miejscem, w którym odbywa się posiedzenie sądu wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy (wielkość sali, elementy wyposażenia);
4) rejestrowaniem przebiegu rozprawy (za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk; za pomocą tradycyjnego pisemnego protokołu).

Podsumowując, na podstawie odmian rozpoznawanych przed sądem spraw w pierwszej kolejności został wyodrębniony pewien fragment rzeczywistości sądowej (dobór pionowy), a następnie w ramach tej rzeczywistości został dokonany szczegółowy wybór poszczególnych posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy (dobór poziomy).

Należy jeszcze wskazać, że sąd, w którym danego dnia prowadzono obserwację, wybierany był losowo. Z kolei konkretna wokanda dobierana była tak, aby w jak najwyższym stopniu spełniała założenie o maksymalnej różnorodności, przede wszystkim w aspekcie zróżnicowania uczestników oraz planowanych czynności procesowych[88]. Na koniec należy dodać, że nie była prowadzona ob-

[88] Taki sposób wyboru wokandy miał wpływ na ogólną liczbę obserwowanych posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, ponieważ kwestią pierwszorzędną była liczba zaplanowanych czynności procesowych w ramach danego posiedzenia, a nie liczba samych posiedzeń

serwacja posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, które z mocy ustawy odbywają się przy drzwiach zamkniętych albo są niejawne, oraz takich, co do których sąd wydał postanowienie o przeprowadzeniu przy drzwiach zamkniętych albo o wyłączeniu jawności.

Zgodnie z omówionymi w tym podrozdziale zasadami doboru materiału badawczego obserwacji zostało poddanych 250 posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, których struktura ilościowa w pełni odpowiada strukturze ujawnionej na podstawie danych statystycznych. Natomiast zapis dźwięku[89] obejmuje niemalże 160 godzin nagrań. Obserwacja była prowadzona w okresie od czerwca 2014 do czerwca 2015 roku.

1.4. Podstawowe ustalenia terminologiczne i pojęciowe

1.4.1. Komunikacja – definicja, założenia oraz terminy związane z procesem komunikacji

Przyjęcie podstawowych dla wyznaczonego w pracy przedmiotu badań definicji, w tym samodzielne dokonanie ustaleń terminologicznych, jest niezbędne z uwagi na (co najmniej) dwie kwestie. Po pierwsze, teorie budowane w nauce o komunikacji albo nie dostarczają precyzyjnych definicji, albo przyjmują definicje tak różne zakresowo, że bez uprzedniej selekcji i doprecyzowania treści tych definicji trudno byłoby w ogóle mówić o określonym przedmiocie badań. Po drugie, założenie, zgodnie z którym do analizy zagadnień problemowych zostaną wykorzystane różne koncepcje teoretyczne, również wymaga wypracowania i przedstawienia podstawowej siatki terminologicznej. Brak wskazania, jakie znaczenie nadaje się podstawowym terminom, mógłby sugerować dorozumiane przeniesienie takiego sposobu rozumienia określonych terminów, jakie jest przyjmowane w poszczególnych koncepcjach, co z kolei mogłoby prowadzić do uznania założeń względem siebie sprzecznych albo przeciwnych. Tym samym,

---

w ramach całej wokandy. W konsekwencji niejednokrotnie wybierane były na podstawie wokandy posiedzenia **kilkugodzinne**, a nawet **całodniowe**.

[89] Należy zaznaczyć, że zapis ten obejmuje również momenty milczenia, które następowały przede wszystkim w sytuacjach, w których uczestnicy postępowania zapoznawali się w ramach rozprawy z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy.

aby możliwe było przyjęcie różnych koncepcji teoretycznych jako komplementarnych, należy najpierw zbudować podstawową siatkę terminologiczną, która umożliwi ich porównanie.

Już na samym początku rozważań (podrozdział 1.1) zasygnalizowany został problem statusu nauki o komunikacji (czy tzw. nauki o komunikacji) jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Niektórzy badacze wprost wskazują na jej przedparadygmatyczność[90]. Autorzy formułujący zastrzeżenia w zakresie samodzielności nauki o komunikacji wskazują w szczególności na: 1) brak podstaw metodologicznych (była o tym mowa we wspomnianym podrozdziale 1.1); 2) kwestię „obiektywnego" istnienia przedmiotu nauki o komunikacji[91]; 3) problemy związane z definiowaniem terminu „komunikacja", w szczególności z ustaleniem stosunku między zakresami nazw „komunikacja" i „informacja"[92]. Zagadnienia ujęte powyżej w pkt 2 i 3 składają się na tzw. ontologię[93] nauki o komunikacji, w której widoczne są ewidentne braki. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest konieczność wypracowania ontologii badań, czyli nie tylko zdefiniowania podstawowych terminów związanych z procesem komunikacji, lecz także wskazania

---

[90] Por. np. S.R. Olson, *Teoria komunikowania: ponowne rozpatrzenie kwestii*, w: *Współczesne systemy komunikowania*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1998, s. 42–45; autor mówiąc o przedparadygmatyczności nauki o komunikacji nawiązuje do stanowiska Thomasa Kuhna, zgodnie z którym dziedzina jest przedparadygmatyczna, gdy „nie istnieje standardowy zestaw metod lub zjawisk, które każdy [naukowiec czuje się] zmuszony stosować i wyjaśniać" (za: T. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1960, s. 13).

[91] Zob. w szczególności E. Kulczycki, *Kulturowo-obiektywne istnienie procesu komunikacji*, „Kultura i Historia", http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2997 (dostęp 21.09.2015). Autor wychodzi od założenia, że o procesie komunikacji jako przedmiocie badawczym można mówić dopiero wtedy, kiedy udzieli się odpowiedzi na pytanie: „Co to znaczy, że komunikacja (jako proces) istnieje obiektywnie?" – i poszukuje odpowiedzi w kulturaliźmie, uznając, że zasadne (i niezbędne do projektowania samodzielnej dyscypliny naukowej) jest przyjęcie, iż proces komunikacji istnieje obiektywnie w kulturze (istnieje kulturowo-obiektywnie).

[92] Znakomita część publikacji z zakresu nauki o komunikacji rozpoczyna się od stwierdzenia o trudnościach w definiowaniu terminu „komunikacja" czy „komunikowanie" oraz od informacji na temat wielości definicji tych terminów, por. np. R.B. Adler, G. Rodman, A. du Pré, *Understanding Human Communication*, wyd. 12, New York 2014, s. 5; E. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańsk 2003, s. 54; R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań 2014, s. 15. Z kolei o stosunkach między zakresami nazw „komunikacja" i „informacja" szczegółowo pisze Michał Wendland – zob. tegoż, *Działanie komunikacyjne a przekazywanie informacji*, w: *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012, s. 137 i n.

[93] O ontologii danej nauki albo dziedziny mówi się w niniejszej pracy jako zbiorze jej kluczowych terminów oraz założeń określających jej przedmiot, por. J.F. Jacko, *Ontologie sytuacji komunikacyjnej w empirycznych naukach humanistycznych*, w: *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*, red. G. Sawicka, Bydgoszcz 2010, s. 125.

dodatkowych założeń teoretycznych stanowiących ugruntowanie i uzasadnienie przyjmowanych definicji.

Sformułowana tu definicja komunikacji (jak również definicje innych powiązanych terminów) jest konsekwencją poszukiwań w różnych obszarach nauki o komunikacji, i nie tylko. Przy konstruowaniu odnośnych definicji adekwatny dla zakresu zainteresowania niniejszej pracy sposób ujmowania komunikacji poszukiwany był w koncepcjach ujmujących komunikację jako transmisję, rozumienie, oddziaływanie, tworzenie wspólnoty, interakcję, wymianę znaczeń czy składnik procesu społecznego[94].

Ostatecznie o treści definiowanych w pracy terminów zdecydował przyjęty w niej sposób postrzegania rzeczywistości społeczno-kulturowej jako rzeczywistości w różnym stopniu i na różnych poziomach skonwencjonalizowanej (również w odniesieniu do badanej rzeczywistości sądowej). Uznanie działania komunikacyjnego za odmianę czynności konwencjonalnej spowodowało konieczność przyjęcia trudnej do uchwycenia kategorii intencjonalności oraz, w konsekwencji, rozstrzygnięcia kwestii zachowań odruchowych, nieintencjonalnych, które tradycyjnie ujmowane są w ramy tzw. komunikacji niewerbalnej.

Prezentowane w kolejnych podrozdziałach definicje są definicjami nominalnymi regulującymi, wskazują więc, w jaki sposób rozumie się określone terminy, przy czym ich treść została dookreślona w stosunku do treści poszczególnych nazw funkcjonujących w języku ogólnym[95].

Przyjęte w pracy definicje nie są w pełni i wyłącznie definicjami operatywnymi w tym sensie, że nie wszystkie elementy treści definiowanych nazw będą przedmiotem (albo narzędziem) późniejszych bardziej szczegółowych analiz. Uznaje się jednak, że przyjęcie odmiennego założenia prowadziłoby do nieuzasadnionego zubożenia treści przyjmowanych definicji.

---

[94] W takie przykładowe grupy definicyjne ujmuje różnorodne definicje komunikacji Tomasz Goban-Klas, por. tegoż, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2005, s. 42–43.

[95] Albo przez dookreślenie jej treści w niniejszej pracy, albo przez przeniesienie definicji uprzednio w nauce sformułowanej.

Znaczenie terminu „komunikacja"

W niniejszej pracy termin „komunikacja" oznacza złożony proces, który łącznie ma następujące cechy: jest interpersonalny (zachodzi więc wyłącznie pomiędzy ludźmi), jest procesem społeczno-kulturowym, jest symboliczny, jest intencjonalny oraz pełni różnorakie funkcje (albo co najmniej się do tego nadaje).

W opracowaniu mówi się o komunikacji jako **procesie** (procesie komunikacji[96]). Postrzega się zatem komunikację jako zjawisko dynamiczne, którego istotą są pewne działania podejmowane przez podmioty w nim uczestniczące. Nie oznacza to oczywiście, że przedmiotem zainteresowania nie są również efekty podjętych działań.

Natomiast o złożoności procesu komunikacji świadczy już sama różnorodność elementów treści przyjętej definicji, których rozwinięcie i zrozumienie wymaga wykorzystania pewnych założeń z zakresu różnych dziedzin nauki, o czym niżej.

Przyjmuje się również, że **proces komunikacji jest procesem typowo ludzkim**. Takie założenie powoduje, że poza zakresem nazwy „komunikacja" pozostają m.in. procesy przekazywania informacji pomiędzy zwierzętami czy maszynami. Nawet gdy dane działanie komunikacyjne przypisuje się pewnemu podmiotowi konwencjonalnemu, np. sądowi, to i tak jest to działanie podjęte przez człowieka (tzn. substrat materialny tej czynności zawsze zostaje wytworzony przez człowieka). **Interpersonalność** zakłada przy tym, że potencjalnym odbiorcą w procesie komunikacji również jest człowiek, dlatego poza zakresem tej definicji pozostaje kierowanie wypowiedzi do jakiejś istoty wyższej, wyobrażonej, np. w trakcie modlitwy. Powyższe zdanie presuponuje z kolei stwierdzenie, że w procesie komunikacji jest jakiś odbiorca, przynajmniej założony. Przyjęcie takiego sposobu postrzegania komunikacji związane jest z kolei z założeniem o społecznym wymiarze procesu komunikacji. Powoduje to, że poza zakresem nazwy „komunikacja" pozostaje tzw. komunikacja intrapersonalna[97].

---

[96] Terminy „komunikacja" i „proces komunikacji" będą używane zamiennie.

[97] Komunikacja intrapersonalna, czyli taka, która odbywa się w umyśle jednego człowieka, zob. D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007, s. 36. John L. Austin, w kontekście aktów mowy, nazywa wypowiedzi wygłoszone w monologu wewnętrznym „pustymi" albo „daremnymi", por. J.L. Austin, *Jak działać słowami*, w: tegoż, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993, s. 570.

Przywołując słowa Brunona Olliviera, można stwierdzić, że w obrębie omawianej definicji uznaje się, iż „«Ja» nie komunikuje”[98].

W literaturze używa się niekiedy określenia „komunikacja interpersonalna” również jako nazwy dla określonego typu komunikacji[99], w niniejszej pracy zakłada się natomiast, że każda komunikacja jest interpersonalna w podstawowym znaczeniu tego terminu.

Uznanie, że komunikacja jest procesem swoiście ludzkim, a ponadto międzyludzkim, jest równoznaczne z przyjęciem, jak to nazywa Bogusława Dobek-Ostrowska, „orientacji humanistycznej lub społecznej”[100]. W omawianej definicji zakłada się, że **proces komunikacji przebiega w określonym środowisku społecznym**, nigdy zaś poza nim[101].

Z kolei stwierdzenie, że **proces komunikacji jest procesem kulturowym**, sprowadza się do uznania, że do komunikacji dochodzi zawsze w ramach określonej kultury. W pracy przyjmuje się perspektywę społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury wypracowanej przez Jerzego Kmitę[102], czyli kultura danego społeczeństwa określana jest jako „zbiór przekonań normatywnych i dyrektywalnych[103], które: 1) powszechnie respektowane są w danej społeczności; 2) tworząc uwarunkowania subiektywno-racjonalne działań funkcjonalnych względem ustalonego stanu globalnego owej społeczności potraktowanej jako kontekst

---

98 B. Ollivier, *Nauki o komunikacji…*, s. 127.

99 O sposobach ujmowania komunikacji interpersonalnej – J. Stewart, *Komunikacja interpersonalna: kontakt między osobami*, w: *Mosty zamiast murów*, red. J. Stewart, Warszawa 2012, s. 36 i n.

100 B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 1999, s. 12.

101 Niektórzy autorzy dla podkreślenia „uspołecznienia” procesu komunikacji posługują się terminem „komunikacja (komunikowanie) społeczna”, por. np. J. Fiske, *Wprowadzenie…*, s. 15; B. Sobkowiak, *Komunikowanie społeczne*, w: *Współczesne systemy…*, s. 11. W świetle przyjętej definicji dodanie przymiotnika „społeczna” jest zbędne. Został on jednak użyty w tytule niniejszej rozprawy, aby wyeliminować te znaczenia, które związane są z przemieszczaniem.

102 Przyjęcie tej perspektywy jest o tyle oczywiste, że wybrane założenia wypracowane przez Jerzego Kmitę (i innych przedstawicieli poznańskiej szkoły metodologii) zostały wykorzystane w niniejszej pracy i stanowią część teoretycznego ugruntowania rozważań w niej prezentowanych.

103 W teorii prawa wypowiedzi normatywne (normy postępowania) traktowane są obok dyrektyw celowościowych (technicznych, teleologicznych) jako typ wypowiedzi dyrektywalnych, por. np. M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 56 i n. W przytoczonej definicji przekonania normatywne związane są z obowiązującymi normami postępowania, z kolei przekonania dyrektywalne z jakimiś wypowiedziami o charakterze dyrektyw celowościowych.

strukturalny tych działań”[104], przy czym najistotniejsza jest sfera kultury zwana „symboliczną”[105].

Rozwijając założenie o „symboliczności” komunikacji[106], należy wskazać, że w pracy odróżnia się znak od oznaki (symptomu) i za Zygmuntem Ziembińskim terminy „znak” i „oznaka” definiuje się następująco:

1) „znakiem” nazywa się taki układ rzeczy (albo zjawisko) spowodowany przez kogoś specjalnie, aby na gruncie określonych reguł skierować czyjeś myśli w określonym kierunku[107];
2) „oznaką” jakiegoś stanu rzeczy (albo zdarzenia) nazywa się wszystko to, co współwystępując z tym stanem rzeczy (albo zdarzeniem), powoduje skierowanie nań czyichś myśli, chociaż nie istnieją reguły znaczeniowe, które by takie skierowanie myśli nakazywały[108].

Podstawowa różnica pomiędzy znakiem a oznaką dotyczy intencjonalności. W przypadku znaku dany stan rzeczy powodowany jest w celu skierowania myśli potencjalnego odbiorcy znaku w określonym kierunku. W przypadku oznaki łączymy istnienie pewnego zjawiska z innym na podstawie wiedzy o współwystępowaniu tych zjawisk. W tym ujęciu znakiem będzie np. podanie ręki na powitanie, natomiast oznaką burzy będą błyskawice.

Zakładana w pracy **symboliczność procesu komunikacji** dotyczy działań uczestników procesu komunikacji za pomocą znaków rozumianych w sposób wyżej wskazany[109]. Nie znaczy to jednak, że kwestia oznak (np. oznak zdenerwowania), tradycyjnie ujmowanych w ramy tzw. komunikacji niewerbalnej, nie będzie podejmowana. Zjawiska (układy rzeczy) będące oznakami innych zjawisk (układów rzeczy) uznaje się w niniejszej pracy za elementy sytuacji komunikacyjnej, w której zachodzi proces komunikacji, a nie za elementy tego procesu

---

[104] G. Banaszak, J. Kmita, *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa 1991, s. 50.

[105] Tamże, s. 57.

[106] Nie nawiązuje się w niniejszej pracy do często przywoływanej w nauce o komunikacji koncepcji znaku Charlesa Peirce’a; szerzej o tej koncepcji – A. Hensoldt, *Idee Peirce’owskiego pragmatyzmu i ich renesans w XX-wiecznej filozofii języka*, Opole 2007, s. 37–40; P. Broszkiewicz, *Charlesa Sandersa Peirce’a koncepcja znaku względem Peirce’owskiego pragmatyzmu*, „Słupskie Studia Filozoficzne” nr 11 [2012], s. 191 i n.

[107] Z. Ziembiński, *Logika praktyczna*, wyd. 26, Warszawa 2011, s. 14. Definicję podaje się w takim kształcie słownym, w jakim formułuje ją prof. Maciej Zieliński w ramach kursu logiki prawniczej.

[108] Tamże.

[109] Podobnie ujmuje tę kwestię Tomasz Goban-Klas, który stwierdza, że „poznawanie za pomocą znaków jest właściwe tylko człowiekowi i tylko ono może zostać określone mianem komunikowania” (tegoż, *Media*…, s. 43).

(por. fragment o znaczeniu terminów „kontekst komunikacyjny" i „kontekst sytuacyjny", s. 52 i n.).

W świetle powyższych rozważań zarówno milczące podanie komuś ręki na powitanie, jak i wypowiedzenie słów „dzień dobry" będzie (oczywiście przy spełnieniu jeszcze innych warunków) działaniem komunikacyjnym. Tym samym działanie komunikacyjne nie musi wiązać się z wykorzystaniem znaków językowych, mogą to być inne zjawiska czy układy rzeczy spowodowane przez człowieka. Przyjmuje się więc założenie o wielości kodów wykorzystywanych w procesie komunikacji.

Przyjęcie wyżej przywołanej definicji znaku implikuje intencjonalność komunikacji jako procesu symbolicznego. **Intencjonalny charakter komunikacji** wiąże się jednak w sposób szczególny z innymi jeszcze założeniami, które przyjmowane są w niniejszej pracy i w tym miejscu zostaną szerzej przedstawione.

W poniższym omówieniu nawiązuje się do niektórych ustaleń dotyczących istoty działań komunikacyjnych poczynionych przez Michała Wendlanda, który swoje rozważania ugruntował, przyjmując określone założenia wypracowane przez poznańską szkołę metodologiczną, głównie w zakresie społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury oraz koncepcji interpretacji humanistycznej[110]. Konstruowaną w tym miejscu siatkę terminologiczną tworzą przede wszystkim terminy wypracowane w poznańskiej szkole metodologicznej[111], ale w postaci (czyli z pewnymi modyfikacjami), w jakiej korzystają z nich autorzy publikacji *Czynności konwencjonalne w prawie*[112].

W pracy przyjmuje się termin „działanie komunikacyjne" i działanie (działania) komunikacyjne uznaje się za istotę procesu komunikacji[113]. Celem poniższych rozważań jest wskazanie istoty tych działań jako działań komunikacyjnych,

---

[110] Tak też Michał Wendland, tegoż, *Pojęcie komunikacji w poznańskiej szkole metodologicznej*, „Filo-Sofija" 2012, vol. 12, nr 18, s. 91 i n. oraz tenże, *Konstruktywizm*…, s. 210 i n. W nowszych publikacjach Wendland przedstawia założenia dotyczące istoty działań komunikacyjnych i komunikacji w ramach tzw. kulturalistycznej koncepcji komunikacji, opracowanej wespół z Emanuelem Kulczyckim, zob. M. Wendland, *Filozoficzne i metodologiczne podstawy historii komunikacji*, Poznań 2014, s. 188 i n.; E. Kulczycki, *Dwa aspekty komunikacji. Założenia komunikologii historycznej*, Poznań 2015, s. 53 i n.

[111] Zwłaszcza w opracowaniu J. Kmita, L. Nowak, *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*, Poznań 1968.

[112] L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Czynności konwencjonalne w prawie*, „Studia Prawnicze" 1972, z. 33.

[113] M. Wendland, *Pojęcie komunikacji*…, s. 93 i n.

do czego punktem wyjścia będzie pojęcie czynności konwencjonalnej sformułowane w prawoznawstwie.

Zgodnie z definicją zawartą w publikacji *Czynności konwencjonalne w prawie* „czynnościami konwencjonalnymi" nazywa się czynności kulturowe (więc również racjonalne) i zarazem nastawione na czyjąś interpretację[114]. „Czynnością kulturową" nazywa się z kolei czynność racjonalną podjętą na podstawie wiedzy, do której należą informacje o dotyczących tej czynności regułach interpretacji kulturowej, czyli wiedzy będącej elementem systemu kulturowego[115].

Pojęciu czynności racjonalnej należy poświęcić nieco więcej uwagi. Założenie racjonalności działań człowieka, które przyjmowane jest w humanistyce (i nie tylko)[116], ma oczywiście charakter idealizujący, ponieważ rzeczywiste działania ludzi w mniejszym lub większym stopniu zbliżają się tylko do pewnego idealnego poziomu racjonalności[117]. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że czynność podjęta przez daną osobę w pewnych okolicznościach jest racjonalna na bazie jego wiedzy i jego preferencji, gdy – wedle tej wiedzy – prowadzi ona na pewno do realizacji stanu rzeczy maksymalnie przez tę osobę preferowanego[118]. Szczególnego podkreślania wymaga fakt, że racjonalność działania rozpoznawana jest na bazie wiedzy i preferencji osoby, która daną czynność podejmuje, a nie z punktu widzenia osoby trzeciej. Dlatego mówi się niekiedy o czynnościach „subiektywno-racjonalnych"[119]. Racjonalność działania łączy się przy tym z intencjonalnością[120], zgodnie bowiem z założeniem o racjonalności podejmowanych czynności działający zmierza do (ma zamiar) realizacji pewnego celu.

---

[114] L. Nowak i in., *Czynności konwencjonalne*…, s. 82.

[115] Tamże, s. 81.

[116] Por. J. Kmita, L. Nowak, *Studia*…, s. 104 i n.

[117] L. Nowak i in., *Czynności konwencjonalne*…, s. 77.

[118] Tamże, s. 76.

[119] Por. J. Kmita, *O kulturze*…, s. 26 i n.

[120] M. Wendland, *Pojęcie komunikacji*…, s. 94. Natomiast w ramach kulturalistycznej definicji komunikacji przyjmuje się, że intencja komunikacyjna musi być rozpatrywana z perspektywy obserwatora jako cecha działania, a nie uczestnika komunikacji, z uwagi na brak dostępu do jego stanów mentalnych, zob. M. Wendland, *Filozoficzne i metodologiczne podstawy*…, s. 196; E. Kulczycki, *Dwa aspekty komunikacji*…, s. 69. Rozpoznanie intencji komunikacyjnej zależy od wiedzy kulturowej obserwatora (znajomości reguł dokonywania określonych czynności) oraz od kontekstu społecznego, zob. E. Kulczycki, *Dwa aspekty komunikacji*…, s. 72 i 80. Nawet jednak gdy nie dokonuje się „przeniesienia" intencji z poziomu cech uczestnika komunikacji na poziom cech działania, rozpoznanie intencji komunikacyjnej możliwe jest o tyle, o ile możliwe jest wnioskowanie o jej istnieniu na podstawie tego, co dostępne interpretującemu.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że podmiot podejmujący określone działanie może realizować różne cele na różnych poziomach. Jest to szczególnie istotne w przypadku analizy poziomu racjonalności działań uczestników postępowania sądowego, z uwagi na to, że co do zasady globalnym celem strony (czy quasi-strony) postępowania jest uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia. W celu zobrazowania tego zagadnienia można przywołać autentyczne działanie jednego z uczestników postępowania utrwalone w materiale badawczym, które polegało na pokazaniu uczestniczce znaku „podciętego gardła" i bezgłośnym wypowiedzeniu słów: „Zabiję cię!" Można by uznać, że takie działanie oddala się od idealnego typu czynności racjonalnej (z uwagi na to, że sąd może uznać takie działanie za naruszające powagę sądu, uczestnik może zmniejszyć swoje szanse na korzystne dla niego rozstrzygnięcie sporu itd.). Trzeba jednak pamiętać, że uznanie danej czynności za racjonalną, czyli za czynność o określonym sensie, związane jest z ustaleniem bezpośredniego celu podjętego działania[121]. W przytoczonym przykładzie za bezpośredni cel działania uczestnika należałoby uznać skierowanie groźby do uczestniczki postępowania i z tego punktu widzenia rozpatrywać stopień jego racjonalności, który niewątpliwie był znaczny, zwłaszcza że uczestniczka, jak się wydaje, prawidłowo to działanie zinterpretowała.

Nieosiągnięcie przez osobę podejmującą działanie założonego celu nie oznacza jednak, że czynność ta nie jest racjonalna[122]. Podejmując np. działania językowe, można nie osiągnąć (posługując się terminologią Austinowską) celu w wymiarze illokucyjnym – wypowiedź została zinterpretowana jako pytanie, a nie jako prośba, jak również w wymiarze perlokucyjnym – osoba, do której kierowano prośbę, nie wykonała jej. Takie działanie jest wtedy nieskuteczne, co jednak nie znaczy, że jest nieracjonalne.

W definicji czynności konwencjonalnej wskazano, że jest to czynność nastawiona na interpretację (czyjąś), znaczy to tyle, że dla skutecznego zrealizowania takiej czynności niezbędne jest, aby ktoś czynność tę zrozumiał, czyli należycie odtworzył jej sens[123]. To zgodnie z wiedzą działającego jednym ze skutków dokonania danej czynności ma być jej interpretacja[124]. Jednak przeświadczenie

---

[121] L. Nowak i in., *Czynności konwencjonalne*…, s. 77.

[122] M. Wendland, *Pojęcie komunikacji*…, s. 94.

[123] L. Nowak i in., *Czynności konwencjonalne*…, s. 78. Dla porównania, dla skutecznego posprzątania mieszkania nie jest konieczne, aby ktoś tę czynność zinterpretował, nie jest to więc czynność nastawiona na interpretację.

[124] Tamże.

podejmującego działanie może być w tej kwestii błędne, dlatego czynności nastawiane na interpretację mogą być zarówno skuteczne, jak i nieskuteczne[125], są bowiem „nastawione na interpretację", a nie „zinterpretowane", czy idąc jeszcze dalej – „zinterpretowane należycie, poprawnie"[126].

W proponowanym ujęciu **działanie komunikacyjne stanowi odmianę czynności konwencjonalnej**[127]. Jest to taka czynność konwencjonalna, która spełnia założenia definicyjne terminu „komunikacja" przyjęte w niniejszym opracowaniu[128].

Krótko należy odnieść się jeszcze do terminu „działanie komunikacyjne"[129] przyjętego za Michałem Wendlandem, który postrzega działanie przez pryzmat ujęcia Maxa Webera[130]. Działanie to według Webera takie zachowanie, z którym podmiot wiąże pewien sens (w odróżnieniu do bezrefleksyjnych odruchów)[131]. Użycie w kontekście procesu komunikacji terminu „działanie" ma więc podkreślić intencjonalność, celowość działań komunikacyjnych[132].

---

[125] Tamże, por. też M. Wendland, *Pojęcie komunikacji*…, s. 94.

[126] Trzeba przy tym zaznaczyć, że aby można było mówić, iż dana czynność jest „nastawiona na interpretację", musi być jakoś dostępna dla odbiorcy. Trudno bowiem przyznać taką cechę działaniu polegającemu np. na napisaniu listu, który autor spaliłby natychmiast po napisaniu.

[127] W kolejnym rozdziale pojęcie czynności konwencjonalnej zostanie poddane dalszej eksplikacji zgodnie z proponowanym przez Stanisława Czepitę rozwinięciem koncepcji czynności konwencjonalnych (przede wszystkim w publikacji: S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996).

[128] Przy takim rozumieniu czynności konwencjonalnej i proponowanej w pracy definicji komunikacji wydaje się, że np. modlitwa będzie czynnością konwencjonalną (autorzy koncepcji nie wskazali bowiem wprost, że nastawienie na interpretację nie dotyczy jakiejś istoty wyższej, wyobrażonej), ale nie będzie działaniem komunikacyjnym, ponieważ nie spełnia założenia o interpersonalności.

[129] Nie jest to nawiązanie do teorii działania komunikacyjnego Jürgena Habermasa. Jak pisze Habermas: „(…) o działaniach komunikacyjnych mówię wtedy, kiedy uczestnicy koordynują plany działania nie przez egocentryczną kalkulację [szans] sukcesu, lecz przez akty dochodzenia do porozumienia" (tegoż, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999, s. 473). Teoria ta nie stanowi elementu ontologii badań przyjętej w pracy ze względu na brak spójności pomiędzy niektórymi jej elementami a założeniami przyjmowanymi w niniejszym opracowaniu.

[130] M. Wendland, *Pojęcie komunikacji*…, s. 93.

[131] Tamże, za: M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, por. M. Weber, *Gospodarka*…, s. 6 i n. Należy przy tym zwrócić uwagę, że za działanie Weber uznawał również zaniechanie: „Ludzkie zachowanie – wszystko jedno czy jest to aktywność zewnętrzna czy wewnętrzna, zaniechanie czy tolerowanie – nazwie się je działaniem, jeśli i o tyle, o ile działający podmiot bądź podmioty wiążą z nim jakiś subiektywny sens" (cytat za: J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*…, s. 464).

[132] W proponowanym tu ujęciu za działanie komunikacyjne uznaje się również intencjonalne milczenie albo np. odmowę podania ręki czy skinienia głową w reakcji na powitanie, o ile oczywiście

Podsumowując powyższe rozważania, można wskazać następujące **cechy swoiste działania komunikacyjnego**. Po pierwsze, przyjęcie, że działanie komunikacyjne jest czynnością racjonalną i „nastawioną na…", implikuje, że jest to działanie intencjonalne. Nie jest natomiast konieczne, aby działanie to było skuteczne – może w ogóle nie zostać zinterpretowane (np. gdy nie zaktualizuje się zakładany odbiorca) albo zostać zinterpretowane inaczej, niż oczekiwał tego nadawca (dojdzie wtedy do sytuacji nieporozumienia komunikacyjnego).

Z kolei uznanie działania komunikacyjnego za czynność kulturową prowadzi do przyjęcia minimalnej wspólnoty kodu pomiędzy nadawcą a odbiorcą (przynajmniej zakładanym)[133]. Należy jednak w tej kwestii dokonać pewnych uściśleń. W niniejszej pracy przyjmuje się, że wspólnota taka musi zaistnieć co najmniej na jednym poziomie konwencjonalizacji (np. na poziomie aktu mowy)[134]. Za przykład niech posłuży działanie polegające na ogłoszeniu postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia w sprawie. Aby możliwe było uznanie takiego działania za działanie komunikacyjne, wystarczy wspólnota językowa nadawcy oraz odbiorcy. Znaczy to tyle, że dla uznania tej czynności za komunikacyjną nie jest konieczna wiedza sędziego co do tego, czy adresat tej czynności jest w stanie rozpoznać tę czynność na poziomie czynności procesowej. Fakt, że rzeczywisty odbiorca tej czynności (w tym jej adresat) nie rozpozna jej sensu na poziomie czynności procesowej, również nie spowoduje, że działanie to przestanie być działaniem komunikacyjnym[135]. W takiej sytuacji co prawda zaistnieje proces komunikacji, nie zostanie jednak osiągnięte porozumienie komunikacyjne, które rozumiane jest tu jako zgodne rozpoznanie przez uczestników procesu komunikacji sensu działania komunikacyjnego na najwyższym poziomie konwencjonalizacji

---

spełnione są pozostałe warunki definicyjne „działania komunikacyjnego", w szczególności uczestników komunikacji łączy wspólnota kodu, tzn. adresat dysponuje taką wiedzą, która pozwoli mu rozpoznać sens takiego działania.

133 Por. L. Nowak i in., *Czynności konwencjonalne*…, s. 82. „Przykładem natomiast czynności nastawionej na interpretację, a nie kulturowej, jest wszelka czynność wadliwie nastawiona na interpretację" (tamże). Ze wspólnotą kodu, tak jak jest ona rozumiana w pracy, mamy do czynienia zarówno wtedy, kiedy uczestnicy komunikacji korzystają z kodu rozumianego jako uporządkowany system znaków, jak i wtedy, kiedy ustanowią jakąś jednorazową regułę sensu podejmowanego działania. Wystarczy nawet, aby uczestnicy komunikacji dzielili wiedzę o takich regułach sensu, które nie tworzą wcale uporządkowanego systemu, ale dzięki którym są jednak w stanie nadać odpowiedni sens działaniom komunikacyjnym.

134 Należy wskazać, że ustawodawca, konstruując rozprawę sądową, zapewnił minimalną wspólnotę kodu, nakazując dokonywanie czynności procesowych w sytuacji, w której uczestnik nie włada językiem polskim, w obecności tłumacza.

135 Wydaje się, że nieco inaczej widzi tę kwestię Michał Wendland, por. tegoż, *Pojęcie komunikacji*…, s. 95–96.

(szerzej o poziomach konwencjonalizacji w odniesieniu do działań podejmowanych w ramach rozprawy będzie mowa w rozważaniach o poziomach konwencjonalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej, s. 169 i n.).

Na zakończenie należy odnieść się jeszcze do przyjmowanego w pracy założenia, że **proces komunikacji pełni różnorakie funkcje**, a co najmniej nadaje się do tego. Mając świadomość niejasności związanych ze znaczeniem takich terminów, jak „funkcja" czy „rola"[136], w nawiązaniu do tradycji językoznawczej, mówi się w tej pracy o „funkcjach" komunikacji czy działania komunikacyjnego. Jak słusznie zauważa się w literaturze przedmiotu, niektórzy badacze komunikacji przyjmują, że istotą procesu komunikacji jest informowanie (przekaz informacji), a niekiedy wręcz utożsamiają komunikowanie z informowaniem[137]. Z kolei np. przedstawiciele tzw. szkoły Palo Alto dobitnie podkreślali w swoich pracach, że wymiana informacji stanowi tylko niewielką część komunikacji w porównaniu z relacyjnym wymiarem tego procesu[138].

Na to, że utożsamianie komunikacji z przekazem informacji jest nieuprawnione, zwraca uwagę Michał Wendland[139]. W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołuje się w szczególności do zagadnienia funkcji wypowiedzi, konkludując, że nie każde działanie komunikacyjne pełni funkcję informacyjną, a zakresy

---

[136] Próbę uporządkowania terminologicznego w tym zakresie, w odniesieniu do prawa, podjął Zygmunt Ziembiński, por. tegoż, *O pojmowaniu celu, zadania, roli i funkcji prawa*, „Państwo i Prawo" 1987, nr 12, s. 15 i n.; Z. Ziembiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiadania*, Warszawa 1992, s. 14.

[137] M. Wendland, *Działanie komunikacyjne*…, s. 139.

[138] Za: Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996, s. 28. Należy jednak pamiętać, że Paul Watzlawick i inni przedstawiciele tej szkoły ujmują komunikację bardzo szeroko, w myśl stwierdzeń typu: „wszystko komunikuje" czy „nie można nie komunikować", por. P. Watzlawick, J.B. Bavelas, D.D. Jackson, *Pragmatics of Human Communication: A Study of Interactional Patterns, Pathologies and Paradoxes*, W.W. Norton and Company, 2011. Nawiązują tym samym do niektórych założeń tzw. kontekstowej teorii komunikacji Gregory'ego Batesona, zob. na ten temat: A. Skibiński, *Gregory Bateson i kontekstowa teoria komunikacji. Różnica, która czyni różnicę i wzorzec, który łączy*, w: *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012, s. 82 i n.; G. Bateson, *Umysł i przyroda*. *Jedność konieczna*, Warszawa 1996, s. 148 i n.

[139] Autor, uzasadniając swoje stanowisko, w pierwszej kolejności odwołuje do wypracowanych w nauce definicji informacji: „informacja jest nazwą treści zaczerpniętej ze świata zewnętrznego w miarę jak się do niego dostosowujemy i jak przystosowujemy doń nasze zmysły", czy: „informacja to wykryta (zarejestrowana) różnica, która jest istotna dla funkcjonowania organizmu" (M. Wendland, *Działanie komunikacyjne*…, s. 141); z uwagi na ramy niniejszego tekstu wątek ten został wyłącznie zarysowany.

nazw „komunikacja" („działanie komunikacyjne") i „informacja" („przekazywanie informacji") się krzyżują[140].

Terminy „funkcja komunikacji" czy „funkcja działania komunikacyjnego" używane w niniejszej pracy mają szerszy zakres niż termin „funkcja wypowiedzi" w językoznawstwie[141]. W językoznawstwie (i nie tylko) o funkcjach wypowiedzi mówi się w szczególności w nawiązaniu do klasycznych już koncepcji Karla Bühlera, który wyróżniał trzy funkcje języka (rozumianego jako użycie systemu, wypowiedź): ekspresywną, impresywną i przedstawieniową, oraz Romana Jakobsona, który w odniesieniu do swojego modelu komunikacji wskazywał na sześć takich funkcji (przedstawieniową, poetycką, emotywną, impresywną, fatyczną i metajęzykową)[142]. Ponadto od czasu sformułowania teorii aktów mowy przez Johna L. Austina i następnie jej rozwinięcia przez Johna R. Searle'a w literaturze językoznawczej wyraźnie podkreśla się funkcję sprawczą (performatywną) wypowiedzi. Dokonuje się również ogólnego rozróżnienia na zamierzone oraz niezamierzone funkcje wypowiedzi[143].

W pracy przyjmuje się, że komunikacja pełni różnorakie funkcje, zarówno te zamierzone, jak i niezamierzone. Ponadto dane działanie komunikacyjne może pełnić kilka funkcji łącznie. Z uwagi na fakt, że w literaturze można odnaleźć różne typologie funkcji wypowiedzi czy szerzej – działań komunikacyjnych, w tym miejscu ograniczono się wyłącznie do powyższej konstatacji. Poszczególne funkcje będą objaśnione w tych miejscach pracy, w których będzie mowa o konkretnych działaniach komunikacyjnych i celowe okaże się wskazanie pełnionych przez nie funkcji.

Inaczej niż zaproponował to Michał Wendland, odpowiada się w niniejszej pracy na pytanie: czy wszystkie działania komunikacyjne pełnią funkcję informacyjną? W tym zakresie nawiązuje się do ustaleń Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej poczynionych w ramach gramatyki komunikacyjnej. Funkcja informacyjna (przedstawieniowa, ideacyjna – w terminologii Awdiejewa[144])

---

[140] Tamże, s. 146.

[141] Czym innym są funkcje wypowiedzi, a czym innym funkcje języka jako systemu znaków oraz języka jako ogólnej działalności mownej człowieka, por. R. Grzegorczykowa, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007, s. 52 i n.

[142] Por. na ten temat – tamże, s. 46–49; R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka 2*, Warszawa 1989, s. 81–88.

[143] Por. w szczególności – W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 175–176.

[144] A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2004, s. 9.

wypowiedzi polega na obrazowaniu świata, czyli przekazywaniu informacji o rzeczywistości realnej lub powstającej w wyobrażeniu mówiącego[145]. W akcie mowy funkcję informacyjną (przedstawieniową) realizuje tzw. treść przedstawieniowa (ideacyjna), zgodnie z tradycją pragmalingwistyczną nazywana najczęściej treścią propozycjonalną[146]. Zgodnie z założeniami gramatyki komunikacyjnej treść propozycjonalna jest nieodłącznym składnikiem aktu mowy, nawet wykrzykniki typu „och!" czy „ach!" nie są pozbawione treści propozycjonalnej, której funkcję pełni w takim przypadku sytuacja wywołująca reakcję emotywną[147]. Interpretując akt mowy, należy najpierw określić, **co** zostało powiedziane (treść propozycjonalna), aby rozstrzygnąć, **po co** coś zostało powiedziane[148].

Tym samym, zgodnie ze stanowiskiem autorów (przyjętym również w niniejszej pracy), każdy akt mowy, nawet typowo emotywny, pełni w pewnym stopniu funkcję informacyjną[149].

Znaczenie terminów „kontekst komunikacyjny" i „kontekst sytuacyjny"

Pewien ogląd na kwestię wieloznaczności, jak również niedookreśloności, a co za tym idzie – nieostrości terminu „kontekst", daje opracowanie Barbary Bonieckiej[150]. Autorka zwraca uwagę, że w literaturze językoznawczej można spotkać terminy: kontekst językowy, kontekst sytuacyjny, konsytuacja, sytuacja komunikacyjna, tło komunikacyjne i wiele innych.

---

[145] Tamże, s. 16.

[146] Tamże, s. 44.

[147] A. Awdiejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, Łask 2006, t. 2, s. 48.

[148] A. Awdiejew, G. Habrajska, *Komponowanie sensu w procesie odbioru komunikatów*, Łódź 2010, s. 218–219.

[149] Takie stanowisko zdaje się podzielać Stanisław Grabias, por. tegoż, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 290. Biorąc za przykład pytanie (stawiane na serio), można wskazać, że poza podstawową funkcją sugestywną (skłaniającą do działania – udzielenia odpowiedzi) pełni ono również funkcję informacyjną w zakresie tzw. założenia pytania, czyli tej wiedzy, którą ujawnia pytający, zadając konkretne pytanie.

[150] B. Boniecka, *Tekst w kontekście (problemy metodologiczne)*, „Polonica" nr 16 [1994], s. 43 i n. Autorka przywołuje różne sposoby użycia wyrazu „kontekst", związków wyrazowych od niego utworzonych, jak również wyrazów bliskoznacznych, zaczerpnięte z wybranych prac językoznawczych.

Tak jak niedookreślona jest treść powyższych terminów, tak samo nie do końca rozpoznany jest w nauce wpływ kontekstu na proces komunikacji, zwłaszcza na interpretację działań komunikacyjnych.

W niniejszej pracy kontekst, w którym zachodzi proces komunikacji, jest szczególnie istotny. Przesądza o tym choćby przyjmowane tu podejście systemowe, w którym badany proces komunikacji traktowany jest jako element pewnej całości – rozprawy sądowej (ta z kolei jest elementem postępowania sądowego). Ponadto w odniesieniu do działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej kontekst odgrywa istotną rolę w procesie interpretacji działań komunikacyjnych na poziomie szczególnie doniosłych czynności konwencjonalnych. Znaczenie kontekstu (tzw. kontekstu globalnego), jak podkreśla Teun van Dijk, wzrasta bowiem, gdy „komunikowanie się uznajemy za działalność konstytuującą organizacyjne lub instytucjonalne postępowania i procedury (…)"[151].

Spośród różnych określeń (w tym wskazanych powyżej) do budowanej w pracy siatki terminologicznej i pojęciowej zostały wybrane terminy „kontekst komunikacyjny" oraz „kontekst sytuacyjny" („sytuacja komunikacyjna").

Termin „kontekst komunikacyjny" oznacza wszystkie działania komunikacyjne poprzedzające określone działanie komunikacyjne czy następujące po tym działaniu, które wpływają (a co najmniej mogą wpływać) na jego interpretację. Tak skonstruowana definicja jest bezpośrednim nawiązaniem do tzw. kontekstu językowego (*co-text*), dostosowano ją jednak do innych przyjętych założeń i kategorię wypowiedzi (tekstów, wyrazów itd. w zależności od definicji) zastąpiono kategorią działań komunikacyjnych.

Zdefiniowanie terminu „kontekst sytuacyjny" jest trudniejsze niż objaśnienie nazwy „kontekst komunikacyjny" przede wszystkim z tego względu, że badacze nie są zgodni co do elementów przedmiotu, który można by oznaczyć tym albo innym podobnym terminem. Dlatego w pierwszej kolejności zostanie podana bardzo ogólna definicja „kontekstu sytuacyjnego", a następnie wskazane pewne elementy kontekstu sytuacyjnego jako przedmiotu wraz z zarysowaną strukturą hierarchiczną.

W niniejszej pracy termin „kontekst sytuacyjny" oznacza warunki, w których podejmowane jest określone działanie komunikacyjne. Jako synonimiczne traktuje się wyrażenie „sytuacja komunikacyjna". Natomiast elementy kontekstu

---

[151] T. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, Warszawa 2001, s. 29.

sytuacyjnego można przedstawić w ramach następującej struktury hierarchicznej[152]:

1) mikrokontekst – czas i miejsce podejmowania działań komunikacyjnych, uczestnicy procesu komunikacji, w tym:
   a) liczba, odmiana czy typ uczestników,
   b) kompetencja i wiedza uczestników, w tym wspólny obszar wiedzy uczestników[153] (chodzi tutaj zarówno o wiedzę związaną np. z tematem rozmowy, jak i o wiedzę na temat systemu norm społeczno-kulturowych, do których umiejętność dostosowania się jest elementem kompetencji komunikacyjnej),
   c) relacje pomiędzy uczestnikami, w tym stopień sprawowania kontroli nad innymi uczestnikami procesu komunikacji, nastawienie emocjonalne (życzliwość, wrogość) – tzw. klimat komunikacji,
   d) role społeczne uczestników oraz role odgrywane przez nich w ramach procesu komunikacji (role interakcyjne),
   e) tzw. zachowania komunikacyjne – terminem „zachowanie komunikacyjne" określa się w niniejszej pracy zjawiska, które nie są spowodowane celowo (intencjonalne), ale mają wpływ na sposób interpretacji działań komunikacyjnych; do takich zachowań można w szczególności zaliczyć bezrefleksyjne odruchy, np. machanie nogą, pocenie się, zjawiska związane z dystansem, np. odruchowe unikanie wzroku lub ubiór uczestników procesu komunikacji[154],
   f) odmiana kontaktu między uczestnikami – kontakt bezpośredni (tzw. komunikacja *face to face*) albo pośredni;

---

[152] Ujęcie elementów kontekstu sytuacyjnego w strukturę hierarchiczną jest bezpośrednim nawiązaniem do propozycji Joanny Bieleckiej-Prus, por. tejże, *Problem kontekstu w teoriach komunikacji społecznej*, „Studia Socjologiczne" 2012, nr 1 (204), s. 21.

[153] Na temat wspólnej wiedzy uczestników komunikacji (oraz założeń uczestników komunikacji w kwestii wiedzy interlokutorów) zob. S. Przybyszewski, *Kontekst a wspólna płaszczyzna w komunikacji*, „Prace Językoznawcze UWM" 2010, z. 12, s. 163–173.

[154] Tym samym zjawiska, które tradycyjnie określane są jako elementy tzw. komunikacji niewerbalnej, zostały w pracy ujęte nie jako elementy procesu komunikacji, ale jako części składowe kontekstu sytuacyjnego, w którym proces komunikacji zachodzi. Pozwoliło to z jednej strony na zachowanie spójności w obrębie definicji komunikacji jako procesu intencjonalnego, z drugiej natomiast na podkreślenie istotnego wpływu, jaki tego typu zjawiska nieintencjonalne mogą wywierać na proces komunikacji. Dla podkreślenia ich wagi w kontekście procesu komunikacji nazwano je „zachowaniami komunikacyjnymi". Należy przy tym zauważyć, że np. wybór określonego stroju może być dokonany również intencjonalnie z punktu widzenia konkretnej sytuacji komunikacyjnej i w celu spowodowania określonej interpretacji takiego działania.

2) mezokontekst – jest to szerszy kontekst społeczny, np. instytucjonalny, jak również to, co Zbigniew Nęcki nazywa „kontekstem zadaniowym (instrumentalnym)", czyli typ aktywności pozasłownej, który jest podstawą kontaktu[155];
3) makrokontekst[156] – rzeczywistość społeczno-kulturowa, w tym system norm społecznych oraz intersubiektywne wzorce działań komunikacyjnych (np. wzorce gatunkowe zdarzeń komunikacyjnych).

Wskazane powyżej elementy kontekstu sytuacyjnego (sytuacji komunikacyjnej)[157] nie wyczerpują oczywiście wszystkich czynników sytuacyjnych, które mogą mieć wpływ na przebieg procesu komunikacji, w tym na sposób rozumienia podejmowanych działań komunikacyjnych. W literaturze problem elementów kontekstu sytuacyjnego ujmowany jest różnorodnie, począwszy od uznania, że składnikiem sytuacji komunikacyjnej jest cała realna rzeczywistość, skończywszy na ograniczeniu sytuacji komunikacyjnej do elementów relewantnych[158], które biorą udział w procesie interpretacji działań komunikacyjnych.

Znaczenie terminów „sprzężenie zwrotne" i „bariery komunikacyjne"

Termin „sprzężenie zwrotne" oznacza w niniejszej pracy wszelką reakcję innego człowieka na działanie komunikacyjne, która jest dostrzegalna dla nadawcy.

Taki sposób zdefiniowania sprzężenia zwrotnego wymaga pewnego objaśnienia oraz wskazania, jakie miejsce zajmuje sprzężenie zwrotne w procesie komunikacji, tak jak jest ona tu ujmowana. Po pierwsze, użycie w definicji

---

[155] Z. Nęcki, *Komunikacja*…, s. 106.

[156] Należy zauważyć, że podobnym zestawem nazw (minikontekst, midikontekst i makrokontekst) posługuje się w teorii prawa Maciej Zieliński, przy czym należy wyraźnie zaznaczyć, że nazwy te mają inne (od nazw przyjętych w pracy) odniesienie przedmiotowe, oznaczają bowiem rodzaje kontekstu językowego, a nie sytuacyjnego, por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 139.

[157] Wskazanie elementów kontekstu sytuacyjnego ma charakter definicyjny (na poziomie realnym), nie oznacza to więc, że wszystkie te elementy zostaną w dalszej części pracy poddane szczegółowej analizie.

[158] Tzw. relewantnych asumpcji, czyli dodatkowych informacji, pozwalających na interpretację działania komunikacyjnego. W skrócie – relewantne są te elementy, które są potrzebne w procesie interpretacji, por. D. Sperber, D. Wilson, *Relewancja. Komunikacja i poznanie*, Kraków 2011, zwłaszcza s. 211 i n.; o problemach związanych z rozpoznaniem tych relewantnych elementów zob. A. Awdiejew, G. Habrajska, *Komponowanie sensu*…, s. 76–77.

wyrażenia „wszelka reakcja" ma na celu podkreślenie, że zarówno działanie komunikacyjne, jak i zachowanie komunikacyjne może pełnić funkcję sprzężenia zwrotnego. Tym samym występowanie sprzężenia zwrotnego w procesie komunikacji nie powoduje, że jest to komunikacja dwukierunkowa, polegająca na wymianie ról nadawcy i adresata. W sytuacji gdy sprzężenie zwrotne występuje w postaci działania komunikacyjnego intencjonalnie skierowanego do nadawcy, takie działanie nazywa się w niniejszej pracy „działaniem komunikacyjnym zwrotnym". W sytuacji, w której działanie to podejmuje adresat, komunikacja staje się dwukierunkowa, w innym przypadku – pozbawiona jest tej cechy. Nie tworzy dwukierunkowego procesu komunikacji również sprzężenie zwrotne w postaci działania komunikacyjnego intencjonalnie skierowanego do innego podmiotu niż nadawca, takie działanie nazywa się „działaniem komunikacyjnym quasi-zwrotnym". Nie wywołuje również efektu dwukierunkowości komunikacji sprzężenie zwrotne w postaci zachowania komunikacyjnego[159], które z kolei nazywa się „sygnałem zwrotnym". Tak samo nazywa się działanie komunikacyjne quasi-zwrotne interpretowane przez nadawcę (wskazane powyżej odmiany sprzężenia zwrotnego zostały przedstawione w rozdziale II na rys. 19).

Po drugie, powyższa definicja sprzężenia zwrotnego wyraźnie zakłada, że reakcja w postaci działania komunikacyjnego zwrotnego lub sygnału zwrotnego ma być dostrzegalna dla nadawcy. Chodzi o to, aby nadawca miał możliwość zinterpretowania takiego działania lub zachowania, które jest reakcją na podjęte przez niego działanie komunikacyjne, trudno bowiem mówić o „zwrotności" w sytuacji, w której taka reakcja będzie w ogóle dla nadawcy niedostrzegalna.

Przez termin „bariery komunikacyjne" rozumie się w niniejszej pracy wszelkie czynniki zakłócające proces komunikacji. Z uwagi na to, że zakres tak zdefiniowanej nazwy jest nieostry, poniżej zostaną wskazane niektóre typy barier komunikacyjnych[160]:

1) bariery fizyczne – m.in. ograniczenia czasowe, tzw. szumy zewnętrzne (hałas, temperatura, odległość między uczestnikami komunikacji itd.), tzw. szumy wewnętrzne (m.in. choroba, zmęczenie, ból, głód);
2) bariery językowe – m.in. używanie przez uczestników procesu komunikacji tych samych określeń, ale w różnych znaczeniach, używanie

---

[159] Podobnie w tej kwestii: T. Goban-Klas, *Media*…, s. 45.

[160] Wyróżnione typy barier wskazuje się w niniejszej pracy za Barbarą Sobkowiak, por. tejże, *Procesy komunikowania się w organizacji*, w: *Współczesne systemy*…, s. 37 i n.

elementów żargonu czy terminologii nieznanej innemu uczestnikowi komunikacji;
3) niezgodność działań komunikacyjnych i zachowań komunikacyjnych – polegająca na tym, że interpretacja zachowania komunikacyjnego towarzyszącego działaniu komunikacyjnemu prowadzi do ustalenia sensu niezgodnego z sensem będącym wynikiem interpretacji działania komunikacyjnego;
4) bariery percepcyjne i interpretacyjne – m.in. tzw. selektywna percepcja polegająca na blokowaniu przyjmowania nowych informacji, w szczególności gdy są one niezgodne z dotychczasową wiedzą uczestnika komunikacji; zjawisko stereotypizacji;
5) bariery emocjonalne – reakcje emocjonalne na działania i zachowania komunikacyjne;
6) brak umiejętności słuchania i podejmowanie działań „konkurencyjnych" w stosunku do działań komunikacyjnych – m.in. sytuacja, w której uczestnicy komunikacji „słyszą", ale nie „słuchają", nie skupiają uwagi na procesie komunikacji, podejmują działania niezwiązane z tym procesem;
7) bariera braku zaufania czy braku szacunku do uczestnika procesu komunikacji;
8) bariera przeładowania (przeciążenia) informacyjnego – związana ze zbyt dużą liczbą informacji szczegółowych;
9) bariery kulturowe – które mogą wystąpić w trakcie procesu komunikacji osób reprezentujących różne kultury[161].

Sens działania komunikacyjnego

Celem poniższych rozważań nie jest sformułowanie definicji terminu „sens" zrelatywizowanego do tak czy inaczej scharakteryzowanego przedmiotu (działania komunikacyjnego, aktu mowy itp.). Jest nim natomiast zwrócenie uwagi na kilka doniosłych kwestii związanych z sensem działań komunikacyjnych jako czynności konwencjonalnych.

Należy przypomnieć, że działanie komunikacyjne jest w pracy postrzegane jako odmiana czynności konwencjonalnej, którą z kolei uznaje się za czynność

[161] W niniejszej pracy przyjmuje się, iż warunkiem zaistnienia procesu komunikacji jest minimalna wspólnota kodu.

racjonalną. W obrębie wypracowanej przez poznańskich teoretyków prawa koncepcji czynności konwencjonalnych przyjmuje się, że sensem czynności racjonalnej (a co za tym idzie – czynności konwencjonalnej) jest cel osoby postępującej racjonalnie, wiązany z dokonaniem tej czynności samej przez się[162]. Z drugiej jednak strony za sens czynności konwencjonalnej uznaje się przypisanie w ramach określonych reguł pewnej czynności psychofizycznej charakteru czynności konwencjonalnej danego typu[163]. W pierwszym przypadku ustalenie sensu czynności konwencjonalnej polegałoby na wyjaśnieniu, czyli wskazaniu, **dlaczego** (**po co**) dany podmiot podjął takie, a nie inne działanie. W drugim przypadku chodziłoby o rozpoznanie określonej czynności jako czynności konwencjonalnej danego typu, np. machania ręką jako powitania. Z metodologicznego punktu widzenia zasadne jest oczywiście rozróżnienie tego typu czynności myślowych (tj. wyjaśnienia i rozpoznania)[164], jednak w trakcie procesu interpretacji czynności te mogą się wzajemnie warunkować i uzupełniać, zwłaszcza gdy wyjaśnianiu podlega działanie będące substratem materialnym danej czynności konwencjonalnej. Z jednej strony odpowiedź na pytanie, dlaczego podmiot podjął określone działanie (np. dlaczego machał ręką), pozwala rozpoznać to działanie jako czynność konwencjonalną określonego typu. Z drugiej natomiast rozpoznanie określonej czynności konwencjonalnej pozwala ustalić co najmniej tyle, w jakim celu została podjęta czynność stanowiąca substrat materialny rozpoznanej czynności konwencjonalnej[165].

Szczególnie skomplikowana, ale też dość dobrze rozpoznana[166], głównie w dziedzinie filozofii języka i językoznawstwa, jest kwestia sensu aktów mowy jako pewnego szczególnie doniosłego typu działań komunikacyjnych. Tradycyj-

---

[162] L. Nowak i in., *Czynności konwencjonalne*…, s. 76.

[163] Na tę dwuznaczność wskazuje również Stanisław Czepita, zob. tegoż, *Reguły konstytutywne*…, s. 128–130.

[164] Zob. na ten temat – tamże, s. 129.

[165] Należy przy tym podkreślić, że czym innym jest wyjaśnienie, dlaczego zostało podjęte działanie będące substratem materialnym określonej czynności konwencjonalnej (np. dana osoba machała ręką w celu powitania), a czym innym wyjaśnienie, dlaczego określona osoba dokonała danej czynności konwencjonalnej (np. ktoś powitał znaną sobie osobę w celu zrealizowania normy obyczajowej, która takie zachowanie nakazuje). Wyjaśnienie w tym drugim ujęciu wymaga uprzedniego rozpoznania danej czynności jako czynności konwencjonalnej określonego typu.

[166] To nie znaczy, że jednolicie rozstrzygnięta. Już sama istota aktu mowy (przede wszystkim illokucji) jest przedmiotem licznych sporów naukowych. Maciej Witek wyróżnia trzy zasadnicze podejścia do istoty illokucji w filozofii języka – jako aktu intencjonalnego, instytucjonalnego albo interakcyjnego, por. tegoż, *Akty mowy*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. J. Odrowąż-Sypniewska, Kraków 2016, s. 16 i n.

nie[167] (w filozofii języka, pragmalingwistyce) sens aktów mowy rozpoznaje się na kilku poziomach – lokucyjnym (propozycjonalnym, przedstawieniowym, ideacyjnym), illokucyjnym (interakcyjnym[168]) i perlokucyjnym[169].

Sens propozycjonalny to odpowiedź na pytanie – **co** zostało powiedziane. Sens na tym poziomie może zostać odtworzony niezależnie od kontekstu sytuacyjnego[170]. Z kolei sens interakcyjny jest niejako sensem naddanym i stanowi przede wszystkim odpowiedź na pytanie – **po co** coś zostało powiedziane[171]. Sensu interakcyjnego nie można przy tym rozpoznać bez zrozumienia sensu propozycjonalnego.

To, co zostało powyżej powiedziane na temat sensu, czy to w kontekście czynności konwencjonalnych, czy to aktów mowy, można, jak się wydaje[172], odnieść do działań komunikacyjnych, tak jak są one rozumiane w pracy.

Uznaje się ponadto w niniejszej pracy, że kontekst komunikacyjny, sytuacja komunikacyjna oraz bariery komunikacyjne w różny sposób i w różnym stopniu wpływają na sposób rozumienia (interpretacji) określonych działań komunikacyjnych, w tym na rozpoznanie w nich czynności konwencjonalnych określonego typu (szerzej będzie o tym mowa, w różnych aspektach, w następnym rozdziale). Z kolei sprzężenie zwrotne w szczególności pozwala nadawcy rozpoznać, czy jego działanie komunikacyjne zostało zinterpretowane zgodnie z intencją.

---

[167] Tzn. od czasu wyróżnienia tych poziomów przez Johna L. Austina.

[168] Sens interakcyjny, tak jak jest on rozumiany w gramatyce komunikacyjnej, jest bliski illokucji, jednak nie jest z nią w pełni tożsamy, zob. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 7.

[169] Jednak w odniesieniu do perlokucji (rozumianej jako stopień oddziaływania na odbiorcę) podkreśla się, że uznanie jej za czynność językową jest pewnym nadużyciem, dlatego w dalszej części podrozdziału poziom ten zostanie wyłączony z rozważań na temat sensu aktu mowy, por. na ten temat A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 14.

[170] Kwestia rozpoznawania sensu wypowiedzi na poziomie propozycjonalnym (ideacyjnym) była przedmiotem wielu koncepcji uwzględniających takie zjawiska, jak znaczenie systemowe wyrazów i wyrażeń języka, idiomatyczność, metaforę i metonimię, znaczenie eksplicytne i imlicytne, implikatury, modele kognitywne czy standardy semantyczne (przegląd wybranych koncepcji można odnaleźć w: A. Awdiejew, G. Habrajska, *Komponowanie sensu*…, s. 13 i n.). W przypadku niektórych aktów emotywnych funkcję treści propozycjonalnej pełni sytuacja, która wywołała reakcję emotywną.

[171] A. Awdiejew, G. Habrajska, *Komponowanie sensu*…, s. 78. Ustalenie sensu interakcyjnego aktu mowy, przynajmniej w ujęciu tych autorów, odpowiada czynności myślowej wyjaśnienia. Chodzi tu jednak o wyjaśnienie wypowiedzenia określonych słów, co prowadzi do rozpoznania aktu mowy danego typu (szerzej na temat rozpoznawania aktów mowy w rozważaniach o wpływie konwencjonalizacji i formalizacji na wybrane zjawiska komunikacyjne, s. 174 i n.).

[172] Zagadnienie sensu propozycjonalnego jest swoiste dla aktów mowy. Należy jednak pamiętać, że dla działań komunikacyjnych o charakterze niejęzykowym można sformułować ich odpowiedniki w postaci wypowiedzi.

Proces komunikacji a ujęcie transmisyjne i konstytutywne

Podsumowując dotychczas przyjęte założenia i definicje, warto odwołać się do zaprezentowanego przez Emanuela Kulczyckiego rozróżnienia dwóch podejść w badaniach nad zjawiskiem komunikacji[173] i określić, w którym ujęciu mieści się przyjęty w niniejszej pracy sposób rozumienia komunikacji. Kulczycki wyróżnia dwa ujęcia w refleksji nad komunikacją: transmisyjne oraz konstytutywne.

W ujęciu transmisyjnym[174], mówiąc bardzo skrótowo, komunikacja rozpoznawana jest jako linearny proces transmitowania komunikatów (informacji, sygnałów itd.)[175]. Podmioty takiego procesu rozpatrywane są jako wyabstrahowane z kontekstu społeczno-kulturowego, komunikacja zaczyna się w jednym podmiocie i kończy w drugim (znaczenia konstruowane są w psychice indywidualnego podmiotu)[176]. W tym podejściu nie uwzględnia się również sytuacji, w której zachodzi proces komunikacji, chyba że jest ona źródłem szumów[177].

Z kolei w ujęciu konstytutywnym można wyróżnić kilka aspektów, które zdają się wspólne dla tego ujęcia: społeczne tworzenie znaczeń, interakcyjność (symboliczność) procesu komunikacji, bycie uczestnikiem komunikacji, a nie jej twórcą, doniosłość procesu komunikacji nie ze względu na przekaz informacji, ale z uwagi na konstruowanie świata społeczno-kulturowego[178].

Odnosząc powyższe uwagi do przyjętej w pracy koncepcji komunikacji, należy wskazać, że zdecydowanie bliższa jest ona ujęciu konstytutywnemu niż transmisyjnemu, od którego jednak nie abstrahuje, czerpiąc z pewnych jego założeń.

Na to, że przyjęta w pracy propozycja rozumienia komunikacji i innych elementów związanych z tym procesem mieści się raczej w ujęciu konstytutywnym, wskazuje przede wszystkim: 1) uznanie komunikacji za proces społeczno-kulturowy, symboliczny i intencjonalny; 2) przyjęcie, że komunikacja nie pełni wyłącznie funkcji informacyjnej, w związku z tym nie jest uzasadnione

---

[173] Autor, mówiąc o „ujęciu", ma na myśli całą perspektywę refleksji nad komunikacją, a nie konkretny model. E. Kulczycki, *Teoretyzowanie*…, s. 25.

[174] Za początki ujęcia transmisyjnego uznaje się teorię informacji Wienera i stworzenie tzw. modeli transmisyjnych Shannona (1948) oraz Shannona i Weavera (1964), por. na ten temat – W. Mich, *Prolegomena do historii komunikacji*, t. 1: *O komunikacji*, Lublin 2014, s. 38.

[175] E. Kulczycki, *Teoretyzowanie*…, s. 36.

[176] Tamże, s. 31.

[177] Tamże.

[178] Tamże, s. 36.

sprowadzanie procesu komunikacji do procesu przekazu informacji; 3) przyjęcie pragmatycznego rozumienia terminu „znaczenie wyrazu/wyrażenia" w danym języku jako sposobu posługiwania się danym wyrazem/wyrażeniem przez grupę ludzi[179] (społeczne tworzenie znaczenia); 4) uznanie, że na interpretację określonego działania komunikacyjnego wpływa wiele czynników związanych z sytuacją, w której zachodzi proces komunikacji; 5) przyjęcie, że proces komunikacji, pomimo że jest intencjonalny, celowy, jednak nie do końca przewidywalny i kontrolowalny – może wywoływać skutki, których uczestnicy komunikacji nie brali pod uwagę.

Wydaje się natomiast, że do ujęcia transmisyjnego nawiązuje w pewnym stopniu uznanie w niniejszej pracy procesualnego charakteru komunikacji. Należy jednak pamiętać – co zresztą wcześniej wyraźnie zostało podkreślone – że ta procesualność związana jest z dynamizmem spowodowanym przyjęciem kategorii działania komunikacyjnego, które z kolei jest silnie osadzone w założeniu o społeczno-kulturowym charakterze komunikacji. Natomiast ewidentnym nawiązaniem do ujęcia transmisyjnego jest przyjęcie kategorii nadawcy oraz odbiorcy (w tym adresata) w procesie komunikacji, a tym samym zachowanie założenia o kierunkowości komunikacji. Wskazane w ostatnim zdaniu aspekty procesu komunikacji zostaną szerzej omówione w relacji do modelu komunikacji.

Model procesu komunikacji

Swoiste dla nauki o komunikacji jest posługiwanie się modelami procesu komunikacji. Znaczna część publikacji z tego zakresu zawiera przegląd większej czy mniejszej liczby przykładowych modeli – transmisyjnych (w różnych wariantach), semiotycznych, orkiestralnych i innych. Również w językoznawstwie sformułowano modele komunikacji, w tym dwa najbardziej znane i wielokrotnie powielane modele – Karla Bühlera i Romana Jakobsona[180].

---

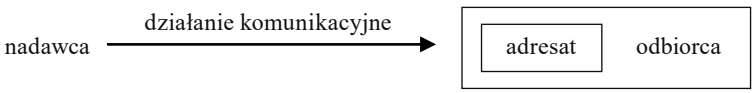
[179] Por. K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, Warszawa 1960, t. 1, s. 149 i n.; Z. Ziembiński, *Logika*…, s. 16. Przegląd innych sposobów rozumienia terminu „znaczenie" można odnaleźć w: B. Dziobkowski, *Teorie znaczenia*, w: *Przewodnik po filozofii języka*…, s. 19 i n.

[180] Por. R. Grzegorczykowa, *Wstęp*…, s. 46–49; K. Bühler, *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*, Kraków 2004, s. 29; R. Jakobson, *W poszukiwaniu*…, s. 81, por. też np. model interakcji werbalnej stworzony w ramach gramatyki komunikacyjnej – A. Awdiejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, Łask 2004, t. 1, s. 31.

Jak podkreśla Tomasz Goban-Klas, takie modele teoretyczne są uproszczonym (niekiedy skrajnie uproszczonym) obrazem badanej rzeczywistości[181], ponieważ „nie ma modelu wiernie przedstawiającego proces porozumiewania się, podobnie jak nie ma mapy, która pokazałaby wszystkie elementy otoczenia (…)"[182].

Przedstawiony model komunikacji jest maksymalnie uproszczony, w niniejszej pracy takie rozwiązanie uznaje się jednak za uzasadnione. Zaproponowany model ma być jak najbardziej operatywny, ma bowiem służyć wyłącznie zobrazowaniu różnych procesów komunikacji zachodzących w ramach rozprawy i ukształtowanych przez ustawodawcę oraz pewnych ich przekształceń dokonywanych w trakcie podejmowania rzeczywistych działań komunikacyjnych na sali rozpraw. Tym samym pożądane jest, aby był jak najmniej skomplikowany, dlatego zdecydowano się na opracowanie modelu, który zawiera wyłącznie elementy konieczne[183]. Wszystkie inne elementy, które bądź są częścią procesu komunikacji, bądź na ten proces w różnoraki sposób wpływają, zostały uwzględnione przez sformułowanie odpowiednich definicji.

Proponowany w pracy model komunikacji przedstawiono na rysunku 1.



Rysunek 1. Model procesu komunikacji

Źródło: opracowanie własne.

Jak już podkreślano w poprzednim podrozdziale, posłużenie się takim kierunkowym modelem komunikacji jest nawiązaniem do ujęcia transmisyjnego. Wyraźne wyodrębnienie nadawcy oraz odbiorcy, w tym adresata, w procesie komunikacji oraz kierunku jest ściśle związane z typem komunikacji będącej przedmiotem prowadzonych w ramach niniejszej pracy badań. Zarówno rozprawa sądowa, jak i proces komunikacji, który w jej ramach zachodzi, w znacznym

---

[181] T. Goban-Klas, *Media*…, s. 52–53; na ten temat również C.R. Berger, M.E. Roloff, D.R. Roskos-Ewoldsen, *What Is Communication Science*, w: *The Handbook of Communication Science*, red. C.R. Berger, M.E. Roloff, D.R. Roskos-Ewoldsen, wyd. 2, Sage Publications, 2010, s. 10.

[182] R.B. Adler i in., *Relacje interpersonalne*…, s. 10.

[183] Oczywiście przy pełnej świadomości, że rzeczywiste procesy komunikacji są bardziej złożone i mniej oczywiste, niż sugerowałby to przyjęty model.

stopniu zostały ukształtowane przez ustawodawcę. Tym samym niejednokrotnie ustawodawca określa rolę, jaką dany podmiot odgrywa w procesie komunikacji oraz w jakim kierunku proces ten przebiega.

Biorąc pod uwagę przytoczone w poprzednim akapicie argumenty, zasadne jest również utrzymanie w pracy występującej w języku polskim dystynkcji terminologicznej dotyczącej terminów „komunikowanie" i „komunikowanie się". Komunikowanie zakłada jednostronność procesu komunikacji (X komunikuje coś komuś), natomiast forma zwrotna presuponuje dwustronność procesu komunikacji, czyli wymienność ról pełnionych w procesie komunikacji (X komunikuje się z kimś)[184]. Tak jak w odniesieniu do czynności ogłoszenia wyroku nie budzi zastrzeżeń wypowiedź: „Sąd komunikuje (zakomunikował) treść wyroku", tak wypowiedź: „Sąd komunikuje się w sprawie treści wyroku" – zdecydowanie nie oddaje komunikacyjnej istoty tej czynności procesowej.

Z uwagi na przedmiot badania za celowe uznaje się wyodrębnienie z klasy odbiorców klasy adresatów. W tym aspekcie nawiązuje się do propozycji Mariana Bugajskiego, który to rozróżnienie uznaje za istotne dla precyzji opisu różnych procesów komunikacji[185]. Zgodnie z tą propozycją nazwą „adresat" określa się tego odbiorcę (odbiorców), do którego komunikat jest kierowany[186], inaczej można powiedzieć, że jest to odbiorca intencjonalny – intencją nadawcy było, aby dana osoba (adresat) zinterpretowała jego działanie komunikacyjne. Natomiast terminem „odbiorca" określa się osobę (grupę osób), która interpretuje działanie komunikacyjne nadawcy niezależnie od intencji nadawcy[187].

W kontekście przyjętego modelu należy się również odnieść do umiejscowienia w jego ramach „działania komunikacyjnego", tj. w miejscu tradycyjnie występującego „komunikatu" (ewentualnie „przekazu"). Działanie komunikacyjne jest oczywiście podejmowane przez nadawcę, umiejscowienie go w ramach modelu „poza" nadawcą jest powodowane wyłącznie chęcią zachowania przejrzystości schematu. Natomiast użycie terminu „działanie komunikacyjne" zamiast „komunikat" czy „przekaz" jest oczywistym nawiązaniem do dokonanych na potrzeby pracy wyborów terminologicznych. Chodzi też o to, aby w pewnym

---

[184] Na ten temat – W. Pisarek, *Wstęp…*, s. 18; M. Bugajski, *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2007, s. 438.

[185] M. Bugajski, *Język…*, s. 450.

[186] Tamże.

[187] To rozróżnienie jest o tyle uzasadnione, że nie ma w ramach zgromadzonego materiału badawczego przykładu procesu komunikacji, w którym nie uczestniczyłyby co najmniej trzy podmioty – zawsze na sali rozpraw obecny był przynajmniej sędzia, protokolant oraz obserwator.

sensie nie ontologizować tego elementu procesu komunikacji, sugerując, że istnieje on gdzieś „poza", niezależnie od uczestników procesu komunikacji (a co istotne – nadawcy), jak to obrazowo określa Emanuel Kulczycki – zapakowany w „pudełko kodu"[188].

1.4.2. Rozprawa sądowa – definicja, założenia oraz terminy związane z rozprawą sądową

Ustawodawca nie posługuje się konsekwentnie terminem „rozprawa"[189]. Po pierwsze, używany w tekście prawnym termin „rozprawa" odnosi się niekiedy do pewnego etapu postępowania sądowego, a niekiedy do konkretnego posiedzenia sądu, na którym ma zostać przeprowadzona rozprawa. Po drugie, termin „rozprawa" rozumiany jako pewien etap postępowania sądowego różni się co do treści w zależności od aktu normatywnego, w którym został użyty.

W niniejszej pracy, nieco wbrew wyborom ustawodawcy, ale w celu uzyskania precyzji, poniższych terminów używa się na oznaczenie:

1) „rozprawa sądowa" – pewnego etapu postępowania sądowego, który realizowany jest w trakcie posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy;
2) „posiedzenie wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy" – posiedzenia sądu, podczas którego przeprowadzana jest rozprawa sądowa[190].

Tak zdefiniowany termin „rozprawa sądowa" jest oczywiście nazwą niedookreśloną co do treści, a co za tym idzie – nieostrą zakresowo. W konsekwencji drugi z definiowanych terminów również nie jest wolny od niedookreśloności

---

[188] E. Kulczycki, *Teoretyzowanie*…, s. 31. O metaforach ujmujących komunikację jako proces „pakowania" i „odpakowywania" myśli oraz nieadekwatności tych metafor do opisu komunikacji zob. D. Sperber, D. Wilson, *Relewancja*…, s. 1. Nie znaczy to oczywiście, że działanie komunikacyjne nie może zostać utrwalone i jako takie funkcjonować niezależnie od nadawcy czy adresata.

[189] Nawet w obrębie jednego aktu prawnego, por. np. art. 206 i art. 207 k.p.c., art. 366 § 2 k.p.k. i art. 401 § 1 k.p.k.

[190] Termin „posiedzenie wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy" został przyjęty wyłącznie na potrzeby pracy w związku z koniecznością uzyskania precyzji wywodu, której nie zapewniłoby posługiwanie się w omawianym zakresie terminami prawnymi. Trzeba przy tym pamiętać, że w przepisach k.p.k. zakresy nazw „posiedzenie" i „rozprawa" są rozłączne. Z kolei k.p.c. posługuje się terminami „posiedzenie", „rozprawa" oraz „posiedzenie wyznaczone na rozprawę", a zakresy tych nazw pozostają względem siebie w różnych relacjach. Jeżeli zostanie użyty, w celu uzyskania skrótowości tekstu, termin „posiedzenie" albo „posiedzenie sądu", będzie on zawsze równoznaczny z terminem „posiedzenie sądu wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy".

i nieostrości. Te ewidentne wady zostaną jednak usunięte w rozdziale dotyczącym wzorca gatunkowego rozprawy, gdy bardziej szczegółowo zostaną wskazane poszczególne etapy rozprawy oraz czynności procesowe, które rozpoczynają i kończą rozprawę sądową, w zależności od odmiany postępowania sądowego.

Na koniec należy wskazać, że dla uzyskania skrótowości tekstu wszystkie osoby uczestniczące w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy będą nazywane uczestnikami tego posiedzenia[191]. Ponadto w pracy terminem:

1) „uczestnik profesjonalny" – określa się uczestnika posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, który odgrywa rolę: sądu, oskarżyciela publicznego, obrońcy, zastępcy obrońcy (aplikanta), profesjonalnego pełnomocnika procesowego, zastępcy profesjonalnego pełnomocnika (aplikanta) i zarazem jest prawnikiem;
2) „uczestnik nieprofesjonalny" – określa się uczestnika posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, który nie odgrywa żadnej z ról wymienionych w pkt 1 i nie jest prawnikiem;
3) „uczestnik quasi-profesjonalny" – określa się uczestnika posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, który nie odgrywa żadnej z ról wymienionych w pkt 1 i zarazem jest prawnikiem, jak również osobę, która odgrywa którąś z ról z pkt 1 i nie jest prawnikiem.

[191] Ustawodawca w k.p.c. używa terminu „uczestnik" na określenie podmiotu biorącego udział w postępowaniu cywilnym nieprocesowym, tym samym przyjęty w pracy termin „uczestnik" nie ma takiego samego znaczenia jak równobrzmiący termin prawny.

Rozdział II. Wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej

Przyjęte w pracy systemowe podejście do prowadzonych badań każe ujmować analizowany proces komunikacji jako element większej całości – rozprawy sądowej, dlatego rozważania nad zagadnieniami problemowymi zostaną poprzedzone charakterystyką rozprawy sądowej. Charakterystyka będzie dotyczyć rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacyjnego, co nie znaczy, że zostanie całkowicie pozbawiona rozważań typowo prawniczych.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacyjne znacznie odbiega od swobodnej rozmowy w gronie przyjaciół. Bardziej adekwatne dla uchwycenia komunikacyjnej istoty rozprawy wydaje się stwierdzenie Alasdaira MacIntyre'a (choć wypowiedziane w innym, znacznie szerszym kontekście): „Wkraczamy na scenę, której nie zaprojektowaliśmy, i stajemy się częścią wątku, którego nie wymyśliliśmy"[1]. Skoro więc już intuicyjnie daje się rozpoznać pewną schematyczność rozprawy sądowej, zasadne wydaje się rozpoczęcie rozważań nad jej komunikacyjnymi aspektami właśnie od odtworzenia wzorca, na podstawie którego jest realizowana.

Podstawę teoretyczną i zarazem metodologiczną zawartej w tym rozdziale charakterystyki rozprawy sądowej będą stanowiły założenia i metody wypracowane w genologii lingwistycznej, uzupełnione w szczególności o wiedzę zaczerpniętą z innych dziedzin językoznawstwa.

2.1. Założenia wstępne – gatunek, wzorzec gatunkowy

Podstawowym dla genologii lingwistycznej terminem jest „gatunek". Jak podkreśla się w literaturze genologicznej, ontologiczny status gatunku nie jest

---

[1] A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996, s. 381.

jednoznacznie określony[2]. Z jednej strony mówi się o gatunku jako aktualizacji tekstowej[3], częściej jednak jako pewnym abstrakcyjnym modelu, który ma swoje realizacje[4], czy konstrukcie badawczym (teoretycznym)[5]. Jak podkreśla Bożena Witosz, gatunek jest najczęściej rozumiany za Michaiłem Bachtinem jako typ tekstu[6] – odnosi się więc do tekstu[7]. W niniejszym rozdziale „gatunek (tekstu)" będzie rozumiany za Marią Wojtak[8] jako twór abstrakcyjny, zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt słowny nadać konkretnym interakcjom[9].

Jak wykazała Małgorzata Rzeszutko, rozprawa sądowa z powodzeniem może być ujmowana i analizowana jako tekst[10]. Współcześnie w lingwistyce tekstu (czy lingwistyce tekstuologicznej, jak postuluje Anna Duszak) coraz częściej tekst charakteryzowany jest jako dynamiczny proces – jako zdarzenie komunikacyjne[11].

W tej pracy rozprawę sądową charakteryzuje się jako zdarzenie komunikacyjne, które z kolei rozumiane jest jako agregat, ciąg poszczególnych działań komunikacyjnych[12]. Porozumiewanie się za pomocą tekstów jest charakterystyczne

---

[2] M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 344.

[3] Na ten temat M. Wojtak, *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 40.

[4] R. Cudak, *Genologiczne pogranicza i ekwiwalencje*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2011, s. 62.

[5] B. Witosz, *Interakcyjny model relacji gatunku i dyskursu w przestrzeni komunikacyjnej*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja…*, t. 4, s. 28.

[6] B. Witosz, *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 42.

[7] Z uwagi na ramy publikacji pomija się kwestię dyskusji dotyczącej tego, czy każdy tekst, każda wypowiedź jest realizacją jakiegoś gatunku, tzn. czy zawsze mówimy gatunkami, por. na ten temat A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002, s. 208; B. Witosz, *Interakcyjny model…*, s. 29; G. Grochowski, *Czy istnieje tekst poza gatunkiem?*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja…*, t. 2, s. 21 i n.

[8] Autorka wyraźnie wskazuje, że w swojej koncepcji gatunku nawiązuje do myśli Michaiła Bachtina, por. M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja…*, t. 2, s. 30; M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986, s. 348 i n.

[9] M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi…*, s. 30.

[10] M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin 2003, s. 28.

[11] Por. na ten temat B. Witosz, *Tekstowe i kontekstowe wyznaczniki stylu – próba systematyzacji(?) i problematyzacji*, w: *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, red. M. Krauz, S. Gajda, Rzeszów 2005, s. 32; A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 43–44; M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa…*, s. 62. Taki sposób spojrzenia na tekst przyjmuje się również w niniejszej pracy.

[12] Działania są oczywiście osadzone w określonym kontekście sytuacyjnym.

dla komunikacji językowej (komunikacji za pomocą kodu językowego)[13]. Działanie komunikacyjne, tak jak jest ono rozumiane w pracy, obejmuje nie tylko działania językowe, lecz także komunikację za pomocą innych znaków. Tym samym użyty w pracy termin „zdarzenie komunikacyjne" ma szerszy zakres niż równobrzmiący termin, który funkcjonuje w przywołanych pracach lingwistów. Wydaje się jednak, że nie ma przeszkód, aby kategorię gatunku odnieść do rozprawy sądowej ujmowanej jako zdarzenie komunikacyjne w szerszym znaczeniu, zwłaszcza że oba podejścia łączy rozpatrywanie zdarzenia komunikacyjnego w ujęciu dynamicznym, procesualnym.

Wykorzystanie w pracy kategorii gatunku (a w zasadzie wzorca gatunkowego, o czym niżej) do celów charakterystyki rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacyjnego nie jest przypadkowe. Założenia genologii lingwistycznej, zwłaszcza te dotyczące gatunku oraz celów, dla których podejmuje się analizy genologiczne, w istotny sposób korespondują z przyjmowanymi w tej pracy założeniami dotyczącymi procesu komunikacji, a w szczególności jego umiejscowienia w rzeczywistości społeczno-kulturowej.

Lingwiści sytuują gatunek tekstu gdzieś pomiędzy systemem języka a jego użyciem, czyli konkretną wypowiedzią[14]. Gatunek funkcjonuje na płaszczyźnie abstrakcji jako pewien model tekstu[15], umieszcza się go również na poziomie normy, która wyznacza „horyzonty oczekiwań odbiorczych oraz modele tworzenia dla nadawców"[16]. Tak rozumiany gatunek tekstu jest częścią kompetencji komunikacyjnej człowieka (członka danej społeczności), którą nazywa się niekiedy kompetencją gatunkową[17]. Z kolei rozpatrywany jako kategoria kulturowa należy do obszaru konwencji kulturowych[18]. Na płaszczyźnie społeczno-kulturowej gatunek tekstu traktuje się jako korelat działań społecznych – jako zbiór norm (gatunkowych), który porządkuje działalność komunikacyjną ludzi[19]. W relacji

---

[13] A. Duszak, *Tekst, dyskurs*…, s. 252.

[14] J. Labocha, *Odbiorca w tekście i wypowiedzi*, w: *Styl a tekst. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Opole 26–28.09.1995*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole 1996, s. 58.

[15] B. Witosz, *Tekst i/a gatunek*…, s. 42.

[16] I. Loewe, *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*, „Tekst i Dyskurs" 2008, nr 1, s. 31.

[17] Por. na ten temat – G. Grochowski, *Czy istnieje tekst*…, s. 24; I. Loewe, *Polska genologia lingwistyczna*…, s. 31.

[18] M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*…, s. 341; S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 255. Szczególną zależność pomiędzy gatunkami tekstów a systemem kulturowym, w którym funkcjonują podkreśla Bożena Witosz, por. tejże, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005, s. 223.

[19] G. Grochowski, *Czy istnieje tekst*…, s. 25; M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*…, s. 342.

do definicji przyjętych w poprzednim rozdziale gatunki czy wzorce gatunkowe stanowią element makrokontekstu sytuacyjnego, a kompetencja gatunkowa jest częścią charakterystyki uczestników danego procesu komunikacji, stanowi więc element mikrokontekstu sytuacyjnego.

Z punktu widzenia niniejszej pracy szczególną doniosłość ma fakt, że w genologii podkreśla się funkcjonalny aspekt gatunku, a jego związek z pewnymi określonymi sytuacjami społecznymi niejednokrotnie uznaje się za przesądzający o gatunkowej odrębności[20]. W konsekwencji obecnie w genologii zwraca się uwagę na przydatność kategorii genologicznych nie tyle do tworzenia typologii gatunków tekstów, ile do badania i opisu związków pomiędzy działaniami komunikacyjnymi a rzeczywistością społeczno-kulturową, w której są podejmowane[21].

Ostatni aspekt, który przyczynił się do wyboru koncepcji genologicznych jako podstawy charakterystyki rozprawy sądowej, to możliwość wykorzystania materiału empirycznego. Niektórzy lingwiści postulują wręcz konieczność prowadzenia badań empirycznych obejmujących konkretne działania komunikacyjne i dopiero na ich podstawie dokonywanie uprawomocnionych uogólnień co do sposobu kształtowania i zarazem realizowania pewnych norm gatunkowych[22]. Tym samym przyjęcie kategorii gatunku tekstu jako kategorii teoretycznej, a zwłaszcza metodologicznej, pozwala prowadzić analizę materiału empirycznego dwutorowo. Z jednej strony możliwe jest bowiem odtworzenie z tego materiału elementów wzorca gatunkowego, w tym tych o charakterze uzualnym, z drugiej natomiast – równoczesne badanie sposobów i poziomu realizacji tego wzorca.

Do charakterystyki rozprawy sądowej została wybrana koncepcja wzorca gatunkowego tekstu opracowana przez Marię Wojtak. Autorka przez termin „wzorzec gatunkowy" rozumie pewien zespół reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między nimi oraz sposoby funkcjonowania poszczególnych poziomów[23]. Tak rozumiany wzorzec gatunkowy tworzą:

1) określona struktura (model kompozycyjny) – **aspekt strukturalny**;

2) uwikłania komunikacyjne – **aspekt pragmatyczny**;

---

[20] M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*…, s. 342.

[21] G. Grochowski, *Czy istnieje tekst*…, s. 25.

[22] Por. na ten temat – I. Loewe, *Polska genologia lingwistyczna*…, s. 29, przy czym, jak wyraźnie podkreśla m.in. Bożena Witosz, gatunek nie jest zbiorem tekstów, ale kategorią z nich wyabstrahowaną, zob. tejże, *Interakcyjny model*…, s. 28.

[23] M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi*…, s. 30.

3) tematyka i sposób jej przedstawienia – **aspekt poznawczy**;

4) wyznaczniki stylistyczne – **aspekt stylistyczny**[24].

Wzorzec gatunkowy o przedstawionej strukturze powinien być rozpatrywany całościowo, ponieważ jako całość istnieje intersubiektywnie w kompetencji komunikacyjnej członków danej społeczności[25]. Charakterystyczne dla prezentowanej koncepcji jest również podejście systemowe. Maria Wojtak podkreśla, że wzorzec gatunkowy jako całość nie jest prostą sumą składników, ponieważ szczególnie istotne są związki między nimi[26].

Ponadto w zależności od tego, w jakim fragmencie rzeczywistości społeczno-kulturowej funkcjonuje dany gatunek tekstu, różny może być stopień elastyczności wzorca, który go określa, oraz konsekwencje wyborów gatunkowych[27].

Tak zdefiniowany wzorzec gatunkowy stanowi w pracy podstawę charakterystyki rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacyjnego. Zanim to jednak nastąpi, należy poczynić kilka dodatkowych zastrzeżeń. Po pierwsze, co już wyraźnie zostało zasygnalizowane, termin „zdarzenie komunikacyjne" funkcjonuje w tej pracy w szerokim znaczeniu, obejmując zakresem nie tylko komunikację językową. Po drugie, użycie określenia „wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej" jest pewnym skrótem myślowym, ponieważ *de facto* będą to wzorce gatunkowe kilku odmian i pododmian gatunkowych rozprawy sądowej, które współtworzą szczególnie złożony wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej. Po trzecie, wybór poszczególnych elementów, które będą stanowiły przedmiot analizy i opisu w ramach czterech wyróżnionych aspektów wzorca gatunkowego oraz poziom szczegółowości tego opisu, będą zależne od potrzeb badawczych pracy, w tym od zagadnień problemowych.

Proces odtwarzania wzorca gatunkowego rozprawy sądowej ma umożliwić: 1) charakterystykę rozprawy sądowej w ujęciu modelowym; 2) na podstawie materiału empirycznego – zidentyfikowanie pewnych wzorców działania komunikacyjnego kształtowanych w drodze praktyki postępowania; 3) wskazanie ewidentnych przykładów przekraczania wzorca normatywnego rozprawy (o ile oczywiście takie przekroczenia będą miały miejsce); 4) wypracowanie kategorii analitycznych służących badaniu zagadnień problemowych związanych z udziałem w rozprawie nieprofesjonalnych uczestników.

---

[24] Tamże, s. 30–31.

[25] M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*…, s. 346.

[26] M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi*…, s. 31.

[27] Por. na ten temat – M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*…, s. 345–347.

2.2. Wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej – zagadnienia wstępne

2.2.1. Źródła wzorca i źródła poznania wzorca

Odtworzenie wzorca gatunkowego rozprawy sądowej nie ma na celu identyfikacji rozprawy sądowej jako gatunku, rozprawa sądowa jest bowiem zdarzeniem komunikacyjnym na tyle specyficznym, że o jej przynależności gatunkowej decydują czynniki pozajęzykowe. To prawodawca zadecydował – określając podstawowe elementy wzorca gatunkowego – jaki ciąg działań komunikacyjnych uznaje się za rozprawę sądową, a jaki nie. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej jest wzorcem mieszanym – kształtowany jest bowiem nie tylko przez obowiązujące normy prawne (wzorzec taki można nazwać normatywnym)[28], lecz także m.in. przez praktykę postępowania (wzorzec ten można z kolei nazwać uzualnym).

W niniejszej pracy odróżnia się dwa terminy – „źródło wzorca" oraz „źródło poznania wzorca". Ta dystynkcja terminologiczna jest o tyle istotna, że zagadnienie źródeł poznania wzorca oraz dostępu do nich jest ściśle związane z kształtowaniem w drodze socjalizacji kompetencji komunikacyjnej, w tym kompetencji gatunkowej w zakresie rozprawy sądowej.

Za podstawowe źródła wzorca gatunkowego rozprawy sądowej można uznać: 1) akty prawne[29] (m.in. Konstytucja RP i umowy międzynarodowe[30], k.p.c.,

---

[28] Wzorzec normatywny rozprawy sądowej, który zostanie (w swych zasadniczych elementach) odtworzony w tym rozdziale, jest aktualny w dniu 30 sierpnia 2018 r. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że obserwacja dokonywana na potrzeby pracy prowadzona była w 2014 i 2015 r., a tym samym działania będące realizacją czy przekroczeniem wzorca normatywnego były kwalifikowane jako takie z punktu widzenia wzorca normatywnego aktualnego w momencie obserwacji. Z tego powodu te elementy wzorca normatywnego rozprawy, które uległy zmianie w stosunku do wzorca aktualnego w trakcie obserwacji, będą wyraźnie w tej pracy wskazywane.

[29] Niektóre z tych aktów prawnych będą współkształtowały wzorzec normatywny wszystkich odmian rozprawy sądowej (np. Konstytucja RP czy Prawo o ustroju sądów powszechnych), inne natomiast tylko niektórych (np. k.k.s. czy k.p.w.).

[30] Normy prawne składające się na prawo do sądu (prawo do rzetelnego/sprawiedliwego procesu sądowego – *right to a fair trial*) wysłowione są w przepisach różnych aktów prawnych, o różnym zasięgu – art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 47 zdanie drugie KPP. Normy zawarte w art. 6 ust. 1 Konwencji wyznaczają współcześnie międzynarodowy standard rzetelnego postępowania sądowego w sprawach karnych i w szeroko rozumianych sprawach cywilnych, zob. P. Grzegorczyk, K. Weitz, w: *Konstytucja RP*, t. 1: *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, wyd. 1, Warszawa 2016, Legalis 2017. W polskiej doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że nieodzownymi elementami rzetelnego

k.p.k., k.p.w., k.k.s., ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Prawo upadłościowe, Prawo restrukturyzacyjne, ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, Prawo o ustroju sądów powszechnych, Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Prawo o adwokaturze, Prawo o prokuraturze, ustawa o radcach prawnych, rozporządzenia dotyczące wzorów strojów urzędowych używanych na rozprawie sądowej[31]); 2) praktykę postępowania kształtującą wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej w tych aspektach, w których nie został on ukształtowany przez normy prawne[32].

Źródła poznania wzorca są bardziej różnorodne niż źródła wzorca, a przede wszystkim zróżnicowane pod kątem dostępności dla różnych podmiotów. Można wyróżnić następujące źródła poznania wzorca: 1) akty normatywne (dostępne przede wszystkim dla profesjonalnych uczestników, przynajmniej w aspekcie prawidłowej percepcji ich treści[33]); 2) udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy (z uwagi na jawność rozprawy – dostępne co do zasady dla wszystkich osób pełnoletnich, jednak z uwagi na charakter zawodów prawniczych – przede wszystkim dostępny dla uczestników profesjonalnych i quasi-profesjonalnych); 3) piśmiennictwo, orzecznictwo, komentarze do aktów normatywnych, artykuły i monografie specjalistyczne, teksty orzeczeń sądowych (dostępne przede wszystkim dla uczestników profesjonalnych

---

(sprawiedliwego) procesu są określone gwarancje, do których najczęściej zalicza się prawo do wysłuchania, prawo do ujawnienia motywów rozstrzygnięcia (szerzej: informowania) oraz zapewnienie przewidywalności postępowania, por. tamże. Spośród powyższych gwarancji stosunkowo najczęściej wyodrębniane jest prawo do wysłuchania, które łączy w sobie wiele uprawnień i kompetencji (m.in. zgłaszania wniosków, formułowania oświadczeń, bycia informowanym o przebiegu postępowania czy stanowisku strony przeciwnej wraz z możliwością ustosunkowania się do niego), por. tamże. Zagadnienia związane z prawem do sądu, do rzetelnego (sprawiedliwego) procesu czy zagadnienia różnorako z tymi prawami powiązane (np. kwestia tzw. sprawiedliwości proceduralnej) doczekały się niezwykle bogatej literatury, która z uwagi na ramy tej pracy nie będzie omawiana. Z kolei przegląd orzecznictwa (polskiego, europejskiego, międzynarodowego oraz zagranicznego) dotyczącego prawa do rzetelnego procesu można odnaleźć np. w: *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009.

[31] Np. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 października 2011 r. w sprawie stroju urzędowego sędziów (Dz.U. nr 225, poz. 1354).

[32] Za źródło wzorca należy też uznać **normy językowe**, a ponadto **inne normy postępowania** regulujące sposoby postępowania członków społeczeństwa w pewnych sytuacjach, przy czym w niniejszej pracy o wzorcu normatywnym mówi się w odniesieniu do wzorca kształtowanego przez obowiązujące normy prawne.

[33] Chodzi oczywiście o umiejętność odczytania tekstów aktów prawnych na poziomie normatywnym.

i quasi-profesjonalnych); 4) media (teksty prasowe[34], informacje dostępne w internecie, programy telewizyjne, filmy i seriale), informacje pozyskane od innych osób (dostępne dla wszystkich)[35]; 5) studia prawnicze (ukończone – dostępne wyłącznie dla uczestników profesjonalnych, nieukończone – dostępne wyłącznie dla uczestników nieprofesjonalnych i quasi-profesjonalnych); 6) aplikacje prawnicze (dostępne dla uczestników profesjonalnych i quasi-profesjonalnych).

W pracy zostały wykorzystane źródła poznania wzorca wyróżnione w punktach od 1 do 5.

2.2.2. Złożoność wzorca gatunkowego rozprawy sądowej

Nawet bez wnikliwej analizy genologicznej łatwo zauważyć, że rozprawa sądowa jest złożonym bytem gatunkowym. Korzystając z terminologii używanej przez Marię Wojtak, można powiedzieć, że jest przy tym bytem osobliwym – gatunkiem w formie kolekcji[36]. W koncepcji tej badaczki gatunek w formie

---

[34] Tekstów prasowych poruszających tematykę postępowania sądowego jest stosunkowo niewiele, zob. K. Gmerek, *Języki okołoprawne w prasie*, niepublikowana praca magisterska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, s. 89–90.

[35] W ramach badań CBOS z 2012 r. (komunikat z badań BS/5/2013 *O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_005_13.PDF, dostęp 1.04.2016) aż 61% badanych deklarowało, że kształtuje swoje opinie o wymiarze sprawiedliwości na podstawie informacji medialnych. W badaniach CBOS z 2017 r. wynik ten był niższy (54%). Niezmiennie niewielki jest natomiast odsetek osób, które kształtują swoje opinie na podstawie własnego doświadczenia (2012 r. – 17% i 2017 r. – 18%), por. komunikat z badań nr 31/2017 *Społeczne oceny wymiaru sprawiedliwości*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_031_17.PDF (dostęp 12.08.2017), por. też wyniki badań w tym zakresie sprzed kilkunastu lat, które wykazały, że wiedzę na temat działalności sądów czerpie przede wszystkim z własnego doświadczenia tylko 4% badanych – M. Borucka-Arctowa, *Komunikacja między sądami a społeczeństwem*, w: *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. M. Borucka-Arctowa, K. Pałecki, Kraków 2003, s. 85. Podobne wyniki w zakresie źródła wiedzy na temat sądów powszechnych w Polsce zostały przedstawione w komunikacie z badań *Diagnoza świadomości prawnej Polaków 2016. Główne wyniki badania wizerunku wymiaru sprawiedliwości i wiedzy prawnej Polaków*, http://tajnikipolityki.pl/wp-content/uploads/2016/03/Diagnoza-%C5%9Bwiadomo%C5%9Bci-prawnej-Polak%C3%B3w-2016-10mar16.pdf (dostęp 12.08.2017), ponieważ zgodnie z komunikatem 58% badanych czerpie wiedzę na temat sądów z informacji medialnych (malejąco): z telewizji, internetu, prasy, mediów społecznościowych oraz z radia, por. komunikat z badań *Diagnoza świadomości…*, s. 8. Jest to, w kontekście poznania wzorca rozprawy, o tyle ważne spostrzeżenie, że media niekoniecznie stanowią źródło poznania prawidłowego wzorca.

[36] M. Wojtak, *Osobliwe byty gatunkowe i tekstowe w ich uwikłaniach komunikacyjnych*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja…*, t. 4, s. 44 i n.

kolekcji[37] to odrębny byt genologiczny składający się z różnorodnych gatunków trwale współwystępujących, który ma strukturalne oraz funkcjonalne zwieńczenie[38]. Działania i zdarzenia komunikacyjne (czyli agregaty działań komunikacyjnych), które mają miejsce w ramach rozprawy sądowej, również można rozpatrywać jako formy gatunkowe. W zależności od odmiany gatunkowej rozprawy sądowej za odrębne gatunki, których schematy określone są przez różne wzorce gatunkowe, można by uznać np. przedstawienie zarzutów, przesłuchanie świadka, przesłuchanie strony czy ogłoszenie orzeczenia sądu. Z jednej strony charakterystyka genologiczna tych zdarzeń komunikacyjnych stanowi element charakterystyki rozprawy sądowej, z drugiej natomiast trudno wyobrazić sobie wyczerpującą analizę genologiczną któregoś z wyżej wymienionych zdarzeń komunikacyjnych (np. przesłuchania świadka) bez genologicznej charakterystyki rozprawy sądowej jako całości. Dzieje się tak właśnie ze względu na istnienie strukturalnego i funkcjonalnego zwieńczenia. W ramach ukształtowanej struktury konkretne działania i zdarzenia komunikacyjne tworzą złożone agregaty – często określane wspólną nazwą, np. głosy stron oraz układy sekwencyjne – związane z kolejnością podejmowanych czynności, np. przesłuchanie świadka, które jest poprzedzone przez czynność przedstawienia zarzutów. Ponadto poszczególne zdarzenia komunikacyjne, realizując cele partykularne, służą osiągnięciu celu globalnego rozprawy sądowej, co z kolei ma prowadzić do realizacji zadania stawianego całemu postępowaniu sądowemu.

Znaczny poziom spetryfikowania[39] wzorca rozprawy sądowej, będący skutkiem rozstrzygnięć prawodawcy, stanowi czynnik istotnie ograniczający inny rodzaj złożoności gatunkowej, który powstaje w następstwie kontaminacji, czyli zmieszania gatunków[40], przy czym chodzi tu o kontaminację w drodze praktyki użycia konkretnych gatunków. Pomimo że niektóre z gatunków występujących w ramach rozprawy sądowej wykazują znaczne podobieństwo, np. przesłuchanie świadka i przesłuchanie strony, nie jest możliwe zmieszanie się tych gatunków,

---

[37] Gatunek w formie kolekcji należy odróżnić od kolekcji gatunków, której brak m.in. zwieńczenia strukturalnego i ramy delimitacyjnej. Przykładem kolekcji gatunków są współwystępujące ze sobą CV oraz list motywacyjny, zob. tamże, s. 46–47.

[38] Tamże, s. 45.

[39] Należy przy tym pamiętać, że tak jak prawodawca może zdecydować o „sztywności" wzorca gatunkowego rozprawy, tak samo może przesądzić o jego zmienności (co w ciągu ostatnich lat można było obserwować przede wszystkim w odniesieniu do wzorca rozprawy karnej).

[40] Szerzej na temat zjawiska kontaminacji gatunkowej – K. Wyrwas, *Skarga czy podanie? Kontaminacja wzorców tekstowych w strukturze adaptacyjnej gatunku mowy*, w: *Stylistyka a pragmatyka*…, s. 389 i n.

ponieważ o ich odrębności gatunkowej decyduje prawodawca. Sztywność wzorca rozprawy sądowej w tym zakresie jest konsekwencją skonwencjonalizowania występujących w jej ramach zdarzeń komunikacyjnych na poziomie wyższym niż poziom aktu mowy (szerzej na temat poziomów konwencjonalizacji, s. ....–....).

Z uwagi na różnice w ukształtowaniu przez prawodawcę rozprawy prowadzonej w ramach różnych postępowań sądowych nie jest możliwe odtworzenie jednolitego wzorca gatunkowego dla wszystkich odmian rozprawy sądowej. O wzorcu gatunkowym rozprawy sądowej jako takim można mówić wyłącznie przy pełnej świadomości wyżej zarysowanej różnorodności. Odtwarzany w pracy wzorzec gatunkowy rozprawy będzie tę różnorodność uwzględniał, ale z pewnymi istotnymi zastrzeżeniami. Z uwagi na znaczną liczbę aktów normatywnych kształtujących wzorzec normatywny rozprawy zdecydowano się na wyłączenie niektórych aktów albo ich fragmentów – przede wszystkim ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary[41], Prawa upadłościowego oraz Prawa restrukturyzacyjnego[42].

---

[41] Podstawą wyłączenia tej ustawy była bardzo mała (a nawet znikoma) liczba spraw rozpoznawanych w ramach postępowania w sprawie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w kilku ostatnich latach, por. C. Nowak, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych – praktyka stosowania przepisów*, w: *Rola urzędów administracji państwowej w identyfikowaniu nieprawidłowości w zamówieniach publicznych. IV Międzynarodowa Konferencja Antykorupcyjna. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014, s. 36 i n. – w odniesieniu do lat 2006–2012; nieznaczny wzrost odnotowują statystyki z kolejnych lat publikowane na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

[42] Powodów wyłączenia kolejnych dwóch ustaw było kilka. Obie ustawy konstruują postępowania swoiste o znacznym stopniu skomplikowania procedury oraz struktury uczestników. Ponadto rozprawa sądowa nie jest zasadniczą formą rozpoznania spraw prowadzonych w tych postępowaniach. Tym samym uznaje się w pracy za niecelowe tak znaczne komplikowanie (i tak już skomplikowanego) wzorca gatunkowego rozprawy sądowej w sytuacji, w której rzeczywiste wykorzystanie tych elementów wzorca może być niewielkie, a nawet znikome. Należy ponadto pamiętać, że ustawy merytoryczne również mogą zawierać przepisy proceduralne i w jakimś stopniu wpływać na wzorzec normatywny określonej odmiany czy pododmiany rozprawy sądowej, np. przez określenie cech podmiotów upoważnionych do występowania w określonej normami proceduralnymi roli procesowej. Normy wyrażone w przepisach proceduralnych ustaw merytorycznych nie będą uwzględniane przy odtwarzaniu wzorca normatywnego rozprawy sądowej z uwagi na to, że nie kształtują wzorca rozprawy w jego zasadniczych aspektach. Jeśli chodzi natomiast o fragmenty podstawowych aktów proceduralnych, to w procesie odtwarzania wzorca normatywnego rozprawy sądowej nie brano pod uwagę przepisów dotyczących postępowań unormowanych w dziale XII k.p.k. – *Postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia.* Powodem takiego rozstrzygnięcia był fakt, że ustawodawca nie sytuuje tych postępowań w zakresie postępowań przed sądem pierwszej instancji ani w zakresie postępowań szczególnych (odpowiednio dział VIII i dział X k.p.k.), choć jednocześnie nie są to postępowania inicjowane przez wniesienie środka zaskarżenia. Jednym z warunków koniecznych wszczęcia któregoś z postępowań uregulowanych w dziele XII k.p.k. jest prawomocność rozstrzygnięcia zapadłego w prowadzonym postępowaniu karnym, zob. np. na temat postępowania w sprawie odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie – L.K. Paprzycki, w: *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–424*, red. L.K. Paprzycki, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 420.

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, w pracy wyróżnia się dwie podstawowe odmiany gatunkowe rozprawy sądowej[43]:

1) rozprawę sądową w ramach postępowania cywilnego (rozprawa cywilna);
2) rozprawę sądową (główną – w terminologii prawnej) w ramach postępowania karnego (rozprawa karna).

Podstawą wyróżnienia wyżej wskazanych odmian rozprawy sądowej jest zasadnicze źródło ich wzorca, w przypadku rozprawy cywilnej – k.p.c., natomiast w odniesieniu do rozprawy karnej – k.p.k.[44] O podstawowym charakterze wskazanych odmian gatunkowych rozprawy sądowej decyduje natomiast fakt, że wyróżnione odmiany rozprawy sądowej nie zostały ukształtowane w drodze odesłań do innych aktów prawnych[45].

Z kolei „odmianami pochodnymi" nazwa się w tej pracy te odmiany gatunkowe rozprawy sądowej, których wzorce zostały ukształtowane przez prawodawcę w innych niż k.p.c. i k.p.k. aktach prawnych, jednak akty te w zakresie, w jakim kształtują rozprawę sądową, odsyłają do przepisów wskazanych kodeksów.

W pracy wyróżnia się ponadto pododmiany rozprawy zarówno w odniesieniu do odmian podstawowych, jak i pochodnych. Przyjęte w omawianym zakresie rozstrzygnięcia przedstawiono w tabeli 1[46].

Zaprezentowany w tabeli 1 podział nie spełnia jednego z dwóch warunków podziału logicznego – nie jest wyczerpujący przede wszystkim z uwagi na ograniczenie źródeł wzorca, o czym pisano wyżej[47]. Spełniony jest natomiast warunek

---

[43] Wszelkie rozważania zawarte w tym rozdziale, przede wszystkim dokonywane podziały, dotyczą rozprawy sądowej w postępowaniu sądowym w pierwszej instancji.

[44] W niewielkim zakresie źródłem wzorca rozprawy cywilnej jest również ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

[45] Nie znaczy to oczywiście, że akty te nie zawierają przepisów odsyłających do innych aktów normatywnych. Jednak wpływ tych odesłań na sposób ukształtowania wzorców normatywnych wyróżnionych odmian rozprawy sądowej jest nieznaczny (np. przepis art. 89 k.p.k.).

[46] W okresie zbierania materiału badawczego zarówno postępowania karne, jak i karnoskarbowe mogły być prowadzone w trybie uproszczonym, a co za tym idzie – można było wyróżnić odmiany rozpraw dla postępowań prowadzonych w tym trybie.

[47] Szczególnie skomplikowana jest kwestia pododmian rozprawy cywilnej zarówno w postępowaniu procesowym, jak i nieprocesowym. W tabeli 1 podział rozprawy cywilnej na pododmiany został zakończony w odniesieniu do postępowania procesowego – na wyróżnieniu rozprawy w postępowaniach odrębnych, natomiast w odniesieniu do postępowania nieprocesowego – rozprawy w postępowaniach dla poszczególnych rodzajów spraw. Uzasadnieniem takiego rozstrzygnięcia jest m.in. fakt, że wszystkie sprawy w postępowaniu cywilnym rozpoznawane są albo w postępowaniu procesowym, albo nieprocesowym, stąd te dwie pododmiany rozprawy cywilnej uznaje się w niniejszej pracy za najważniejsze.

rozłączności, dlatego – dla podkreślenia tej cechy – mówi się w niniejszej pracy o odmianach, a nie typach rozprawy.

Tabela 1. Główne odmiany i pododmiany rozprawy sądowej

<table>
<tr><td colspan="5">Rozprawa sądowa (w postępowaniu sądowym w pierwszej instancji)</td></tr>
<tr><td colspan="5">Odmiany</td></tr>
<tr><td colspan="2">podstawowe</td><td colspan="3">pochodne</td></tr>
<tr><td colspan="2">rozprawa cywilna,
rozprawa karna</td><td colspan="3">rozprawa sądowa w postępowaniu wykroczeniowym (wykroczeniowa),
rozprawa sądowa w postępowaniu karnoskarbowym,
rozprawa sądowa w postępowaniu w sprawach nieletnich</td></tr>
<tr><td colspan="5">Pododmiany</td></tr>
<tr><td>rozprawy cywilnej</td><td>rozprawy karnej</td><td>rozprawy wykroczeniowej</td><td>rozprawy w postępowaniu karnoskarbowym</td><td>rozprawy w postępowaniu w sprawach nieletnich</td></tr>
<tr><td>rozprawa cywilna w postępowaniu procesowym:
– w postępowaniach odrębnych,
– w postępowaniu grupowym

rozprawa cywilna w postępowaniu nieprocesowym:
– w postępowaniach dla poszczególnych rodzajów spraw</td><td>rozprawa karna w postępowaniu zwyczajnym

rozprawa karna w postępowaniu przyspieszonym

rozprawa karna w postępowaniu z oskarżenia prywatnego</td><td>rozprawa wykroczeniowa w postępowaniu zwyczajnym

rozprawa wykroczeniowa w postępowaniu przyspieszonym</td><td>rozprawa w postępowaniu karnoskarbowym o przestępstwa skarbowe:
– w postępowaniu zwyczajnym,
– w postępowaniu w stosunku do nieobecnych

rozprawa w postępowaniu karnoskarbowym o wykroczenia skarbowe:
– w postępowaniu zwyczajnym,
– w postępowaniu w stosunku do nieobecnych</td><td>rozprawa w prowadzona przez sąd karny (zgodnie z normami k.p.k.)

rozprawa w prowadzona przez sąd karny (zgodnie z normami k.k.s.)

rozprawa w prowadzona przez sąd rodzinny</td></tr>
</table>

Źródło: opracowanie własne.

Zagadnienie odmian oraz pododmian gatunkowych rozprawy sądowej jest ściśle, jak również różnorako związane z tzw. wzorcami kanonicznymi[48] oraz

[48] **Wzorzec kanoniczny** – taki, który decyduje o tożsamości gatunku i obejmuje określoną gamę najbardziej trwałych wyznaczników strukturalnych, pragmatycznych i stylistycznych, por. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 18.

alternacyjnymi[49] rozprawy sądowej. Po pierwsze, zdecydowana część wzorców gatunkowych odmian i pododmian rozprawy sądowej to jej wzorce alternacyjne. Po drugie, wzorce alternacyjne rozprawy sądowej powstają zarówno z przekształcenia wzorców gatunkowych odmian, jak i pododmian rozprawy sądowej. Po trzecie, z faktu, że wzorzec gatunkowy którejś z odmian rozprawy sądowej stał się źródłem ukształtowania wzorca alternacyjnego rozprawy, nie wynika, że powstała pododmiana tej odmiany rozprawy sądowej, która stała się źródłem przekształceń[50].

W pracy za wzorce kanoniczne rozprawy sądowej uznaje się:

1) wzorzec gatunkowy rozprawy cywilnej w postępowaniu procesowym;
2) wzorzec gatunkowy rozprawy karnej w postępowaniu zwyczajnym.

O uznaniu dwu wyżej wskazanych wzorców gatunkowych za kanoniczne zdecydował fakt, że stanowią one zespół najbardziej trwałych wyznaczników strukturalnych, pragmatycznych i stylistycznych rozprawy sądowej oraz że nie zostały ukształtowane w drodze przekształceń innych wzorców gatunkowych odmian lub pododmian rozprawy sądowej.

Zarówno wzorzec gatunkowy rozprawy cywilnej w postępowaniu procesowym, jak i wzorzec gatunkowy rozprawy karnej w postępowaniu zwyczajnym, a niekiedy dwa naraz, są podstawą ukształtowania alternacyjnych wzorców rozprawy sądowej. Wzorce alternacyjne rozprawy będące przekształceniem wzorców kanonicznych, i nie tylko[51], powstają poprzez zastosowanie:

1) w innych aktach normatywnych przepisów odsyłających do k.p.c. lub k.p.k. (np. art. 24 ust. 1 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, art. 113 § 1 k.k.s., art. 18 § 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich);

---

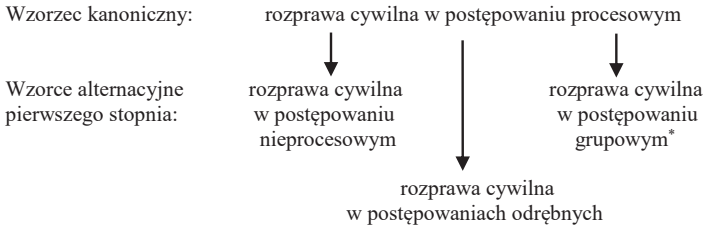
[49] **Wzorzec alternacyjny** – taki, który powstaje przez przekształcenie poszczególnych składników wzorca kanonicznego, tamże.

[50] Nie jest tak np. w odniesieniu do rozprawy sądowej w postępowaniu w sprawach nieletnich, której wzorzec gatunkowy został ukształtowany przez odpowiednie przekształcenia wzorca gatunkowego rozprawy cywilnej, karnej, a nawet rozprawy sądowej w postępowaniu karnoskarbowym w sprawach o przestępstwa skarbowe, rozprawa ta nie stanowi pododmiany żadnej ze wskazanych rozpraw. Taki sam brak zależności dotyczy rozprawy sądowej w postępowaniu karnoskarbowym oraz rozprawy wykroczeniowej.

[51] Z uwagi na złożoność sposobów kształtowania wzorców alternacyjnych rozprawy sądowej te wzorce alternacyjne rozprawy, które powstały przez przekształcenie wzorca kanonicznego, będą określane jako **wzorce alternacyjne pierwszego stopnia**, te wzorce, które powstały przez przekształcenie wzorca alternacyjnego, będą nazywane **wzorcami alternacyjnymi drugiego stopnia**, te z kolei, dla których źródłem przekształceń są zarówno wzorce kanoniczne, jak i alternacyjne, nazywane będą **wzorcami alternacyjnymi mieszanymi**.

2) przepisów odsyłających albo modyfikujących w obrębie k.p.c. albo k.p.k. (np. art. 13 § 2 k.p.c., art. 485 k.p.k., art. 517a § 1 k.p.k.);
3) przepisów odsyłających albo modyfikujących w obrębie innych aktów normatywnych (np. art. 89 k.p.w.).

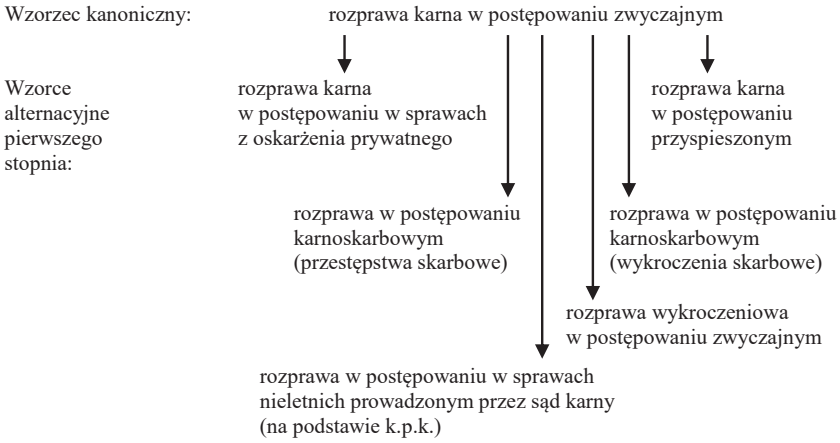
W stosunku do dwóch wyróżnionych powyżej wzorców kanonicznych kierunki przekształceń przedstawiają się następująco, co przedstawiono na rysunkach 2 i 3.



* Do nowelizacji ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym w 2017 r. sąd przeprowadzał rozprawę, na której wydawał postanowienie o dopuszczalności postępowania grupowego, nazwaną niekiedy formalną, na ten temat – P. Pietkiewicz, M. Rejdak, *Komentarz do art. 10 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym*, Lex 2015. W obecnym stanie prawnym sąd prowadzi wyłącznie rozprawę „merytoryczną" na trzecim etapie postępowania. Na temat etapów postępowania grupowego – M. Sieradzka, *Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Komentarz*, Lex 2015; P. Grzegorczyk, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Ogólna charakterystyka*, Lex 2015.

Rysunek 2. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. I

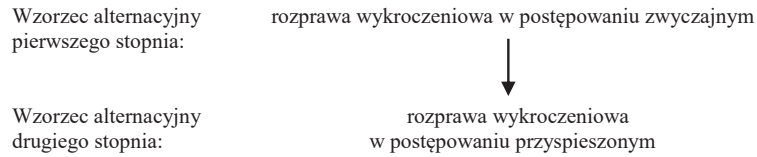
Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 3. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. II

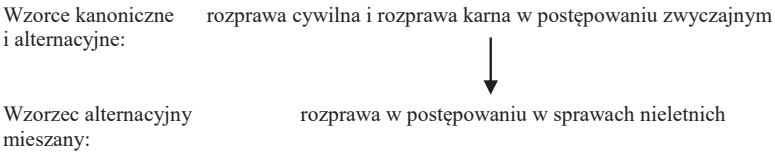
Źródło: opracowanie własne.

Z kolei jako przykład wzorca alternacyjnego, który staje się podstawą przekształceń, można wskazać wzorzec rozprawy wykroczeniowej w postępowaniu zwyczajnym. Zobrazowano to na rysunku 4.



Rysunek 4. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. III
Źródło: opracowanie własne.

Należy również zwrócić uwagę na szczególnie skomplikowany wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej w postępowaniu w sprawach nieletnich, a w zasadzie trzech jej pododmian (rys. 5).



Rysunek 5. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. IV
Źródło: opracowanie własne.

Każda z trzech wyróżnionych w tabeli 1 pododmian rozprawy w postępowaniu w sprawach nieletnich została ukształtowana przez prawodawcę w zasadniczo odmienny sposób. Normy zawarte w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich nakazują, w pewnych okolicznościach, prowadzić postępowanie w sprawie nieletniego sądowi właściwemu na podstawie norm zawartych w k.p.k.[52], przez sąd karny na podstawie norm zawartych w k.k.s. albo sądowi cywilnemu według norm właściwych dla postępowania cywilnego nieprocesowego w sprawach

[52] Z uwzględnieniem w określonych okolicznościach norm zawartych w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. W niniejszej pracy postanowiono zakończyć omawianie tego zagadnienia na powyższej konstatacji i nie wskazywać konkretnych okoliczności (por. art. 18 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich), jak również nie wyodrębniać kolejnych pododmian niższego rzędu rozprawy sądowej w postępowaniu w sprawach nieletnich.

opiekuńczych. Taki sposób unormowania postępowania w sprawach nieletnich w oczywisty sposób wpływa na złożoność wzorca gatunkowego rozprawy sądowej prowadzonej w ramach tego postępowania[53]. Zwłaszcza że w przypadku stosowania norm zawartych w k.k.s. oraz norm właściwych dla postępowania cywilnego nieprocesowego w sprawach opiekuńczych należy uwzględnić odesłania kilkustopniowe[54].

2.3. Odtwarzanie wzorca gatunkowego rozprawy sądowej

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej zostanie odtworzony z uwzględnieniem propozycji Marii Wojtak, która wyróżnia cztery aspekty wzorca gatunkowego w ogóle. Przed przystąpieniem do prezentacji poszczególnych aspektów należy jednak wskazać na kilka istotnych kwestii:

1) odtwarzany wzorzec gatunkowy rozprawy dotyczy wyłącznie rozprawy sądowej prowadzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;
2) do odtworzenia wzorca zostanie wykorzystany zebrany materiał empiryczny, co pozwoli na odróżnienie tych elementów wzorca, które zostały ukształtowane w aktach normatywnych, od tych, które kształtowane są w drodze praktyki postępowania, a ponadto na zilustrowanie omawianych zagadnień przykładami wypowiedzi;
3) zgodnie z przyjętą w pracy definicją wzorca gatunkowego uwaga zostanie skupiona na najważniejszych poziomach i elementach wzorca gatunkowego rozprawy[55];
4) poszczególne elementy wzorca będą omawiane w odniesieniu do danej odmiany czy pododmiany rozprawy sądowej, w której występują, jednak zjawiska, które można uznać za charakterystyczne dla wszystkich

---

[53] Przepisy odsyłające zawarte w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich nie odsyłają do konkretnych jednostek redakcyjnych k.p.k. czy k.p.c., ale ogólnie nakazują „odpowiednie" stosowanie przepisów tych ustaw, co powoduje nie tylko problemy z odtworzeniem wzorca gatunkowego rozprawy prowadzonej w tym postępowaniu, lecz także problemy praktyczne związane z realizacją tych norm; szerzej na temat skomplikowanego charakteru postępowania w sprawach nieletnich i zmian w tym zakresie – P. Górecki, V. Konarska-Wrzosek, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 17–19.

[54] Z uwagi na zawarte w k.k.s. przepisy odsyłające do k.p.k. oraz dlatego, że w postępowaniu w sprawach opiekuńczych stosuje się również przepisy ogólne dotyczące postępowania cywilnego nieprocesowego i przepisy właściwe dla postępowania cywilnego procesowego.

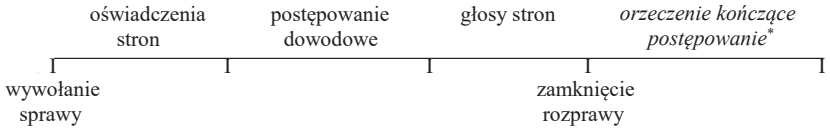
[55] Pewna selekcja analizowanych zjawisk oraz określenie granic takiej analizy są niezbędne, aby nie ugrzęznąć w szczegółach.

wyróżnionych w pracy odmian czy pododmian rozprawy (albo przynajmniej dla części), będą omawiane bez odpowiedniej relatywizacji.

2.3.1. Aspekt strukturalny

Odtworzenie modelu kompozycyjnego rozprawy sądowej, i to w odniesieniu do każdej jej odmiany czy pododmiany, co do zasady nie nastręcza wielu trudności[56]. Prawodawca wyraźnie określił w aktach proceduralnych zarówno ramy delimitacyjne poszczególnych odmian czy pododmian rozprawy sądowej, jak i jej głównych etapów, których schematy zostaną poniżej zaprezentowane. Równocześnie będzie to stanowiło dookreślenie treści definiowanego w poprzednim rozdziale terminu „rozprawa sądowa".

Na podstawie wyszczególnionych w podrozdziale 2.2.1 aktów normatywnych można odtworzyć cztery schematy kompozycyjne. Na rysunku 6 zobrazowano strukturę rozprawy cywilnej (w postępowaniu procesowym, w postępowaniu procesowym w sprawach odrębnych, w postępowaniu grupowym).



* W postępowaniu cywilnym oraz w innych postępowaniach sądowych prowadzonych zgodnie z normami wyrażonymi w k.p.c. ogłoszenie orzeczenia kończącego postępowanie, podanie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia albo ogłoszenie uzasadnienia mają miejsce po zamknięciu rozprawy. Fakt ten podkreślono na rysunkach 6, 7 i 9 użyciem kursywy. Pomimo że czynności te następują już po zamknięciu rozprawy, są koniecznym następstwem działań podejmowanych w ramach rozprawy, dlatego za niezbędne i w pełni uzasadnione uznaje się w pracy ujęcie tych czynności w ramach prezentowanej struktury kompozycyjnej rozprawy sądowej.

Termin „orzeczenie kończące postępowanie" oznacza w ramach schematów przedstawionych na rysunkach 6, 7 i 9 ten etap, w którym po niejawnej naradzie, głosowaniu i wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie następuje jego ogłoszenie, podanie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia albo ogłoszenie uzasadnienia oraz udzielenie określonym uczestnikom postępowania odpowiednich pouczeń.

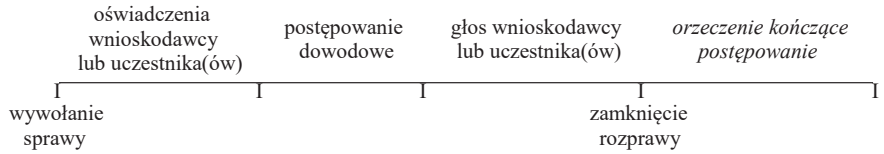
Rysunek 6. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. I

Źródło: opracowanie własne.

---

[56] Trudności w zakresie odtwarzania struktury kompozycyjnej rozprawy sądowej dotyczą tych pododmian rozprawy, których wzorce gatunkowe zostały ukształtowane w drodze odesłań do innych aktów prawnych (dotyczy to w szczególności pododmian rozprawy sądowej w postępowaniu w sprawach nieletnich). Ponadto w procesualistyce cywilnej jest spór co do momentu inicjującego rozprawę, który w niniejszej pracy został rozstrzygnięty tak, jak to zostało przedstawione na rysunkach 6, 7 i 9.

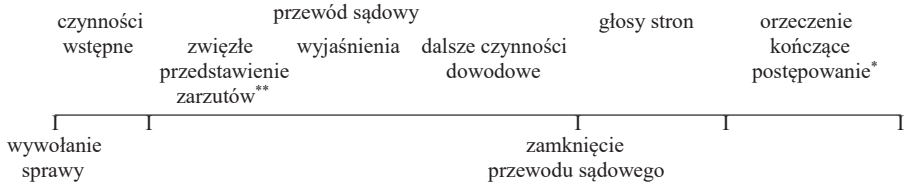
Na rysunku 7 przedstawiono schemat rozprawy cywilnej (w postępowaniu nieprocesowym i postępowaniu nieprocesowym dla poszczególnych rodzajów spraw).



Rysunek 7. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. II

Źródło: opracowanie własne.

Na rysunku 8 została zobrazowana struktura rozprawy karnej (w postępowaniu zwyczajnym, w postępowaniu z oskarżenia prywatnego), rozprawy karnoskarbowej w postępowaniu o przestępstwo skarbowe (w postępowaniu zwyczajnym), rozprawy karnoskarbowej w postępowaniu o wykroczenia skarbowe (w postępowaniu zwyczajnym), rozprawy w postępowaniu w sprawach nieletnich



* Termin „orzeczenie kończące postępowanie" oznacza w ramach tego schematu przede wszystkim etap rozprawy, który określa termin prawny „wyrokowanie". Wyrokowanie obejmuje naradę, głosowanie, sporządzenie wyroku i jego podpisanie, ogłoszenie wyroku i pouczenie o środkach zaskarżenia, zob. J. Wieczorkiewicz-Kita, *Zagadnienie wyrokowania w procesie karnym w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006, s. 56. Należy jednak pamiętać, że w końcowym etapie rozprawy również może zostać wydane postanowienie, np. w sytuacji pojednania oskarżyciela prywatnego z oskarżonym zostanie wydane postanowienie o umorzeniu postępowania. Z tego powodu w ramach omawianego schematu została użyta nazwa „orzeczenie kończące postępowanie" jako nazwa o zakresie nadrzędnym względem zakresu nazwy „wyrok".

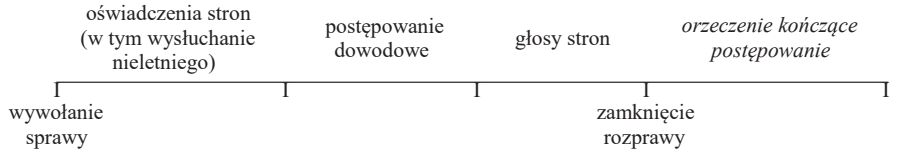
** Do 30 czerwca 2015 r. obowiązywał przepis art. 385 § 1 k.p.k. w brzmieniu: „Przewód sądowy rozpoczyna się od odczytania przez oskarżyciela aktu oskarżenia". Obecnie przepis ten ma następujący kształt: „Przewód sądowy rozpoczyna się od zwięzłego przedstawienia przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia". W przypadku rozprawy karnej w postępowaniu przyspieszonym zamiast zwięzłego przedstawienia zarzutów odczytuje się wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym. Z kolei w ramach rozprawy wykroczeniowej w postępowaniu zwyczajnym odczytuje się wniosek o ukaranie, natomiast w postępowaniu przyspieszonym odczytuje się wniosek o ukaranie albo zgłasza się go do protokołu.

Rysunek 8. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. III

Źródło: opracowanie własne.

prowadzonym przez sąd karny (zgodnie z normami k.p.k. i k.k.s.) i z pewnymi zastrzeżeniami, o których mowa w adnotacji do rysunku 8 – rozprawy karnej w postępowaniu przyspieszonym, rozprawy wykroczeniowej (w postępowaniu zwyczajnym i przyspieszonym).

Na rysunku 9 przedstawiono schemat rozprawy w postępowaniu w sprawach nieletnich prowadzonym przez sąd rodzinny.



Rysunek 9. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. IV

Źródło: opracowanie własne.

Na zaprezentowanych schematach struktury kompozycyjnej rozprawy sądowej, a w zasadzie różnych struktur kompozycyjnych odmian i pododmian rozprawy sądowej, przedstawiono **strukturę maksymalną**, czyli taką, która zawiera wszystkie główne etapy rozprawy i nie uwzględnia wyjątków przewidzianych w normach proceduralnych. Maksymalna struktura kompozycyjna rozprawy sądowej ulega pewnym modyfikacjom nie tylko w drodze ewentualnego przekroczenia norm tworzących wzorzec normatywny, lecz także wzorzec normatywny przewiduje pewne możliwości modyfikacji struktury kompozycyjnej rozprawy sądowej[57], a modyfikacja może być konsekwencją:

1) braku obecności uczestników postępowania sądowego na posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy w sytuacjach, gdy sąd ma upoważnienie do prowadzenia rozprawy pod ich nieobecność;
2) dokonania przez upoważnionych uczestników postępowania określonych w normach proceduralnych czynności procesowych, które mogą prowadzić do:
   a) ograniczenia rozprawy sądowej w ten sposób, że pomija się pewien etap rozprawy sądowej albo jego określony fragment,

[57] W niniejszym punkcie opis modyfikacji struktury kompozycyjnej rozprawy sądowej będzie dotyczył kwestii związanych z eliminacją w ramach tej struktury pełnych etapów, tak jak zostały one wyszczególnione na rysunkach 6–9, ewentualnie ich wyróżnionych części. Opis ten nie będzie zatem odnosił się do poszczególnych czynności procesowych.

b) zakończenia postępowania sądowego przez wydanie odpowiedniego orzeczenia kończącego postępowanie;

3) zaistnienia pewnych okoliczności niezależnych od uczestników postępowania sądowego albo będących konsekwencją dokonania czynności innych niż czynności procesowe (ewentualnie zaniechania ich dokonania).

Ad 1. *De facto* wpływ czynnika wskazanego w pkt 1 jest bardzo ograniczony, może on bowiem doprowadzić do wyeliminowania w całości wyłącznie tej części rozprawy, którą nazwano w niniejszej pracy „głosami stron" – jeżeli strony postępowania (i ich reprezentanci) nie będą obecni na posiedzeniu sądu, nie zostaną wygłoszone tzw. mowy końcowe, które wyczerpują ten etap rozprawy sądowej. We wszystkich innych wyróżnionych w pracy etapach rozprawy czynności procesowe podejmuje sąd, np. ogłoszenie orzeczenia, albo podmiot, który jest upoważniony do podjęcia danej czynności procesowej i ma obowiązek uczestniczyć w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Niekiedy normy proceduralne nakazują sądowi albo innemu podmiotowi dokonanie określonej czynności procesowej „za" podmiot do tego upoważniony[58].

Ad 2. Do czynności, o których mowa w podpunkcie a, m.in. należy tzw. dobrowolne poddanie się karze, czyli wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego – instytucja procesowa określona w art. 387 § 1 k.p.k. (również w art. 73 k.p.w.). Skuteczne dokonanie tej czynności powoduje wyeliminowanie ze struktury kompozycyjnej rozprawy postępowania dowodowego. Ponadto w pewnych okolicznościach sąd jest upoważniony do pominięcia fragmentu postępowania dowodowego (np. zgodnie z normą wyrażoną w przepisach art. 388 k.p.k. czy art. 72 § 3 k.p.w.).

Znacznie szerszy jest jednak katalog czynności procesowych, które nie tyle ograniczają czy eliminują pewien fragment rozprawy sądowej, ile bezpośrednio prowadzą do zakończenia postępowania sądowego, a przez to do zakończenia rozpoznania sprawy w ramach rozprawy. Do czynności procesowych tego typu należą przede wszystkim: czynności procesowe określone przez normy zawarte w k.p.c., np. cofnięcie pozwu, zawarcie ugody[59] przed sądem albo przed mediatorem i zatwierdzenie jej przez sąd (skuteczne dokonanie tych czynności prowa-

---

[58] Np. w postępowaniu karnym zwyczajnym w przypadku nieobecności oskarżyciela publicznego przewodniczący jest obowiązany przedstawić zarzuty oskarżenia, z kolei w sytuacji nieobecności stron w postępowaniu cywilnym procesowym sąd albo wyznaczony sędzia sprawozdawca obowiązany jest przedstawić wnioski, twierdzenia i dowody strony nieobecnej.

[59] Charakter niektórych postępowań nie pozwala na zawarcie ugody (np. postępowanie o ubezwłasnowolnienie), ponadto w ramach niektórych postępowań prawodawca wyraźnie zakazał

dzi do umorzenia postępowania), uznanie powództwa[60] (co do zasady prowadzi do wydania rozstrzygnięcia zgodnego z żądaniem pozwu); czynności procesowe określone przez normy zawarte w k.p.k. – cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego, pojednanie w postępowaniu z oskarżenia prywatnego, odstąpienie od oskarżenia w postępowaniu z oskarżenia prywatnego – dokonanie tych czynności również może prowadzić do umorzenia postępowania[61].

Ad 3. Umorzenie postępowania, a co za tym idzie – zredukowanie struktury kompozycyjnej rozprawy, mogą również spowodować: pewne zdarzenia niezależne od uczestników postępowania, np. śmierć jednego z małżonków w postępowaniu o rozwód czy separację, śmierć oskarżonego, śmierć obwinionego; zaniechanie podjęcia określonych czynności procesowych, np. brak wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania; zaniechanie podjęcia pewnych czynności, np. w postępowaniu karnym z oskarżenia prywatnego nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie głównej oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika sąd jest obowiązany uznać za odstąpienie od oskarżenia i postępowanie może zostać umorzone.

Każda z wyróżnionych struktur kompozycyjnych odmian i pododmian rozprawy sądowej może ulegać redukcji z uwagi na różne czynniki omówione powyżej. Minimalne struktury kompozycyjne dwóch podstawowych odmian rozprawy sądowej: karnej w postępowaniu karnym zwyczajnym[62] i cywilnej w postępowaniu procesowym[63], zaprezentowano na rysunkach 10 i 11.

---

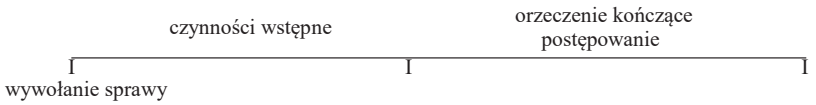
zawarcia ugody (por. art. 477^{12} k.p.c. dotyczący postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych).

[60] W postępowaniu w sprawach małżeńskich zakazane jest wydanie rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie uznania powództwa, w pewnych okolicznościach może to jednak prowadzić do ograniczenia postępowania dowodowego do przesłuchania stron.

[61] Ugoda zawarta w postępowaniu karnym między oskarżonym a pokrzywdzonym co do zasady nie prowadzi do zakończenia postępowania, więcej na temat skutków ugody – D. Szumiło-Kulczycka, *Rozdział 18. Proces karny a idea sprawiedliwości naprawczej*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 410–411. Z kolei w postępowaniu karnoskarbowym strony postępowania nie są upoważnione do zawarcia ugody, a sąd do skierowania stron do mediacji.

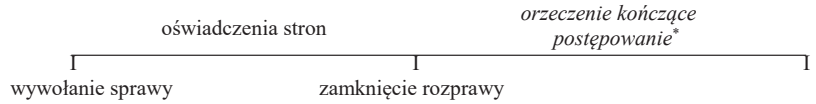
[62] Tak maksymalnie zredukowaną strukturę będzie miała w szczególności rozprawa sądowa w postępowaniu karnym, w którym oskarżyciel publiczny cofnie akt oskarżenia na rozprawie głównej przed wszczęciem przewodu sądowego, a skutkiem tego będzie umorzenie postępowania.

[63] Do maksymalnej redukcji struktury kompozycyjnej rozprawy cywilnej w postępowaniu procesowym będzie prowadziło np. skuteczne cofnięcie pozwu przed rozpoczęciem postępowania dowodowego, zawarcie przez strony postępowania ugody albo skuteczne uznanie powództwa, jeżeli czynności te zostaną dokonane przed rozpoczęciem postępowania dowodowego.



Rysunek 10. Minimalna struktura kompozycyjna rozprawy sądowej w postępowaniu karnym zwyczajnym

Źródło: opracowanie własne.



* Ponownie przez zastosowanie kursywy podkreśla się w ramach przedstawionego schematu, że w postępowaniu cywilnym wydanie i ogłoszenie orzeczenia kończącego postępowanie następuje po zamknięciu rozprawy.

Rysunek 11. Minimalna struktura kompozycyjna rozprawy sądowej w postępowaniu cywilnym procesowym

Źródło: opracowanie własne.

Zaprezentowane na rysunkach 10 i 11 struktury minimalne dwóch podstawowych odmian rozprawy sądowej uwzględniają konieczne elementy kompozycyjne zarówno tych dwóch odmian, jak i każdej innej odmiany oraz pododmiany rozprawy sądowej wyróżnionej w niniejszej pracy.

Po pierwsze, dla zaistnienia rozprawy sądowej oczywiście niezbędny jest moment inicjujący. Po drugie, niezależnie od tego, czy uczestnicy postępowania sądowego stawią się na posiedzenie wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy, zostaną przez sąd podjęte czynności w ramach pierwszego etapu (który odpowiednio nazywa się tu „czynnościami wstępnymi", „oświadczeniami stron", „oświadczeniami wnioskodawcy lub uczestników"), choćby były to wyłącznie tzw. czynności techniczne. Po trzecie, każde postępowanie sądowe kończy rozstrzygnięcie – co do meritum sprawy albo w przedmiocie umorzenia postępowania bez merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z wzorcem wyznaczonym przez prawodawcę w aktach proceduralnych zaistnienie tych trzech elementów warunkuje zaistnienie rozprawy sądowej.

Wyraźne wyodrębnienie w ramach struktury rozprawy sądowej jej głównych etapów umożliwia równie wyraźne wskazanie granic pomiędzy nimi, przy

czym zewnętrzne granice pierwszego i ostatniego etapu są oczywiście granicami rozprawy sądowej.

Delimitacja rozprawy sądowej i w ramach rozprawy sądowej pełni różne funkcje i to na różnych poziomach konwencjonalizacji. Po pierwsze, funkcje tych granic można relatywizować do tego poziomu konwencjonalizacji, na którym rozprawa sądowa rozpatrywana jest jako złożone zdarzenie komunikacyjne. W tym kontekście możliwość określenia granic rozprawy sądowej przez wskazanie wyraźnych sygnałów inicjalnych oraz finalnych jest szczególnie istotna przede wszystkim z punktu widzenia lingwistyki tekstu, w niektórych koncepcjach lingwistycznych całościowość tekstu jest bowiem elementem definicyjnym terminu „tekst”[64]. Wyraźna delimitacja segmentów kompozycyjnych w różnorodny sposób wiąże się również ze spójnością tekstu, zwłaszcza z koherencją, czyli spójnością semantyczną, tematyczną[65]. O zwieńczeniu strukturalnym pisano już w pracy w kontekście złożoności wzorca gatunkowego rozprawy sądowej (por. 2.2.2).

Po drugie, granice poszczególnych etapów rozprawy pełnią szczególnie istotną funkcję na tym poziomie konwencjonalizacji, na którym dokonuje się określonych czynności procesowych. Systemowe spojrzenie na rozprawę sądową, które zostało przyjęte w niniejszej pracy, każe ujmować etapy rozprawy jako elementy spójnej całości. W tym ujęciu zarówno wyróżnione w pracy główne etapy rozprawy, jak i zwarte ich fragmenty, a nadto poszczególne czynności procesowe tworzą strukturę mereologiczną, czyli pewien zbiór w ujęciu kolektywnym (agregat)[66]. Pomiędzy elementami tego zbioru zachodzą różnorodne relacje.

---

[64] Na temat tzw. kryteriów tekstowości por. M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 2000, s. 246 i n.; o siedmiu kryteriach tekstowości – R. de Beaugrande, W. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa 1990, s. 19–32 oraz na temat delimitacji tekstu zob. T. Dobrzyńska, *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*, w: *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1978, s. 101 i n.; T. Dobrzyńska, *Tekst*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2012, s. 297 i n.

[65] Więcej na temat koherencji i kohezji jako wyznaczników spójności rozprawy sądowej w: M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa*…, s. 28–31; szerzej o tematyce rozprawy w podrozdziale poświęconemu aspektowi poznawczemu (2.3.3).

[66] Mereologia, mówiąc bardzo ogólnie, rozumiana jest jako teoria zbiorów w sensie kolektywnym, ewentualnie jako teoria stosunku części do całości. Termin „mereologia” czy „struktura mereologiczna” używany jest w teorii prawa w kontekście czynności konwencjonalnych, dlatego pojawia się w niniejszej pracy, por. S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 160; O. Bogucki, *Przeprowadzanie dowodów w postępowaniu cywilnym z perspektywy koncepcji czynności konwencjonalnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty*…, s. 116. Termin „mereologia” wprowadził polski logik Stanisław Leśniewski na określenie swojej teorii zbiorów kolektywnych. W literaturze przedmiotu termin ten o tyle się jednak upowszechnił,

Szczególnie istotna jest zależność pomiędzy poszczególnymi etapami rozprawy sądowej a podejmowanymi przez uczestników postępowania sądowego czynnościami procesowymi. Niejednokrotnie określone w aktach proceduralnych reguły dokonywania danych czynności procesowych (a więc czynności konwencjonalnych) wskazują, na jakim etapie albo do którego momentu rozprawy należy powziąć daną czynność[67]. Do tego typu czynności procesowych należą w różnych postępowaniach sądowych m.in.: 1) interwencja główna – z którą należy wystąpić do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji; 2) cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia – do wydania wyroku; 3) cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego bez zgody oskarżonego – do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego; 4) oświadczenie pokrzywdzonego o udziale w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego – do rozpoczęcia przewodu sądowego; 5) zgłoszenie opozycji przeciwko wstąpieniu interwenta ubocznego – najpóźniej przy rozpoczęciu najbliższej rozprawy.

Kolejnym zagadnieniem, które zostanie krótko omówione w kontekście aspektu strukturalnego wzorca gatunkowego rozprawy sądowej, jest kwestia wyraźnego informowania (albo tylko pośredniego sygnalizowania[68]) przez przewodniczącego składu sądu o momentach przejścia pomiędzy poszczególnymi etapami rozprawy sądowej. Taka informacja może przybrać następującą formę,

---

że używany jest obecnie również jako określenie innych teorii zbiorów kolektywnych. Użycie tego terminu, jak się wydaje, wymaga więc co najmniej wskazania, czy jego przyjęcie pociąga za sobą uznanie wszystkich aksjomatów mereologii Leśniewskiego, czy używane jest jako nazwa dla teorii zbiorów kolektywnych w ogólności. W pracach teoretycznoprawnych Stanisław Czepita (w przywołanej wyżej publikacji) ujawnia, że korzysta z terminu „mereologia" za Leśniewskim, nie referując przy tym jego teorii. W niniejszej pracy termin ten używany jest w drugim ze wskazanych wyżej znaczeń. Szeroko na temat użycia terminu „mereologia" i teorii zbiorów kolektywnych w ogólności – A. Pietruszczak, *Podstawy teorii części*, Toruń 2013, s. 13–15 i 17–30.

[67] Chodzi tu o takie sytuacje, w których powzięcie określonej czynności procesowej w określonym momencie albo do pewnego momentu rozprawy sądowej stanowi regułę konstrukcyjną jej dokonania, ale raczej formalizującą niż konwencjonalizującą (o regułach dokonywania czynności konwencjonalnych, w tym czynności procesowych, szerzej w rozważaniach na temat reguł konwencjonalizujących i formalizujących, s. 166 i n.). Szeroko na temat aspektu temporalnego czynności procesowych w postępowaniu karnym – B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocesowych w prawie polskim*, Poznań 2017, s. 315 i n.

[68] Sygnałem przejścia do następnego etapu rozprawy sądowej będzie np. udzielenie głosu oskarżycielowi publicznemu, który ma przedstawić zarzuty oskarżenia, co stanowi sygnał rozpoczęcia przewodu sądowego. Taka wypowiedź przewodniczącego o tyle pełni funkcję informacyjną w kwestii przystąpienia do kolejnego etapu rozprawy, o ile odbiorca dysponuje szczególną kompetencją w zakresie znajomości struktury kompozycyjnej rozprawy sądowej oraz czynności procesowych, jakie są w jej ramach podejmowane.

np. **P:** *Otwieram przewód sądowy*[69]. **P:** *Przed zamknięciem rozprawy oddaję głos Panu Mecenasowi*. **P:** *Proszę posłuchać, co jest powodem naszego spotkania* [sygnalizowanie, że zostanie odczytany wniosek o ukaranie]. **P:** *Zarządzam postępowanie dowodowe*. **P:** *Otwieram przewód sądowy, udzielam głosu prokuratorowi*. **P:** *Otwieram rozprawę XY przeciwko YX o zapłatę.*

Normy proceduralne nie wyznaczają ani sądowi, ani przewodniczącemu obowiązku informowania uczestników o rozpoczęciu lub zakończeniu poszczególnych etapów rozprawy. Jedyny obowiązek, jaki w związku z delimitacją segmentów kompozycyjnych rozprawy wyznaczają przewodniczącemu normy proceduralne, to odpowiednio – obowiązek zamknięcia rozprawy albo zamknięcia przewodu sądowego[70]. Niewątpliwie ukształtowała się w tym zakresie dość jednolita praktyka postępowania, zgodnie z którą przewodniczący formułuje w obecności uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy wypowiedź wyraźnie performatywną (sprawczą)[71], która jednocześnie pełni funkcję informacyjną, np. **P:** *Przewodniczący, uznając sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, zamyka rozprawę*. **P:** *W takim razie zamykam rozprawę*. **P:** *I to wszystko, zamykam przewód sądowy.* **P:** *Zamykam przewód sądowy i udzielam głosu oskarżycielowi*.

Analiza zebranego materiału badawczego pozwoliła ponadto na zidentyfikowanie praktyki postępowania związanej z informowaniem obecnych na sali rozpraw stron (quasi-stron) postępowania o zamiarze zamknięcia rozprawy albo przewodu sądowego, np. **P:** *Sąd zamierza zamknąć rozprawę. Czy przed zamknięciem rozprawy któraś z Pań chciałaby o coś wnieść lub zabrać głos?* **P:** *Przewodniczący chciałby zamknąć rozprawę, czy strona chce jeszcze zabrać głos?*

Zamknięcie rozprawy czy przewodu sądowego stanowi zakończenie merytorycznego etapu rozpoznania sprawy, jego celem jest poznanie faktu głównego,

---

[69] W trakcie przekładu wypowiedzi ustnych na formę pisemną zostały dodane znaki interpunkcyjne, pominięte dźwięki paralingwistyczne, niektóre dane zostały zastąpione zmiennymi, natomiast zwroty adresatywne zostały wyróżnione przez użycie wielkiej litery. Poza tym zapis pisemny odpowiada wypowiedzi ustnej.

[70] Zamknięcie rozprawy albo przewodu sądowego następuje w drodze zarządzenia przewodniczącego wydanego w trakcie rozprawy, które (zarazem) zostaje ogłoszone osobom obecnym na sali rozpraw; więcej na temat skutków wydania takiego zarządzenia np. D. Świecki, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, red. D. Świecki, Warszawa 2013, s. 247–248; H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd. 7, Warszawa 2014, s. 469.

[71] Na wyraźnie performatywną rolę tego typu działań komunikacyjnych zwraca uwagę Maciej Zieliński w: tegoż, *Języki prawne i prawnicze*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 65–66.

który z kolei ma stanowić podstawę faktyczną końcowego rozstrzygnięcia[72]. Normy k.p.c. oraz k.p.k. upoważniają wyłącznie sąd do ponownego otwarcia zamkniętej rozprawy albo wznowienia przewodu sądowego. Informacja o zamiarze zamknięcia rozprawy jest też szczególnie istotna z uwagi na fakt, że roszczenie strony o zwrot kosztów postępowania wygasa, jeżeli do zamknięcia rozprawy strona nie złoży spisu kosztów albo wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych, chyba że zaktualizuje się kompetencja sądu do działania w tym zakresie z urzędu.

Szczególnym sygnałem zamknięcia przewodu sądowego jest pytanie, które zgodnie z art. 405 k.p.k. obowiązany jest zadać stronom postępowania przewodniczący – czy strony wnoszą o uzupełnienie postępowania dowodowego. Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi przeczącej przewodniczący zamyka przewód sądowy. Jednak, mimo że norma precyzyjnie określając powinne zachowanie, w zasadzie wyznacza brzmienie tego pytania, jego rzeczywisty kształt słowny bywa różny, np. **P:** *Czy są jeszcze jakieś wnioski dowodowe?* **P:** *Czy strony chcą uzupełnienia materiału dowodowego?*

Ostatnim zagadnieniem poruszanym w części pracy poświęconej strukturalnemu aspektowi wzorca gatunkowego rozprawy sądowej jest relacja poszczególnych etapów rozprawy do pojedynczych posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy.

Odpowiedni wzorzec tej relacji wyznacza sam prawodawca. Zgodnie z normami proceduralnymi odpowiednio sąd albo przewodniczący powinni dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Wzorzec normatywny przewiduje jednak istotne wyjątki w tym zakresie[73].

W zgromadzonym materiale badawczym zostały zidentyfikowane zarówno takie posiedzenia sądu, na których przeprowadzono pełną rozprawę sądową

---

[72] Nie ulega wątpliwości, że z tego punktu widzenia przewód sądowy, w tym przede wszystkim postępowanie dowodowe, to najważniejszy etap rozprawy głównej, więcej na ten temat – E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, wyd. 6, Warszawa 2013, s. 315 i n.; o znaczeniu postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym oraz jego prawidłowego przygotowania – J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, wyd. 7, Warszawa 2014, s. 387 i n.

[73] Normy proceduralne upoważniają przewodniczącego (albo sąd) do wyznaczenia przerwy w rozprawie (w szczególności art. 401 § 1 k.p.k) albo sąd do odroczenia rozprawy (w szczególności art. 214 § 1 i art. 215 k.p.c. oraz art. 404 § 1 k.p.k.). Istotny wyjątek dotyczy odroczenia wydania i ogłoszenia przez sąd wyroku – posiedzenie ogranicza się wtedy do ogłoszenia wyroku i czynności bezpośrednio z tym ogłoszeniem związanych.

wraz z ogłoszeniem orzeczenia kończącego postępowanie[74], jak i takie, na których zrealizowano fragment danego etapu (np. przesłuchanie stron), jeden etap (np. czynności wstępne), jeden etap oraz fragment kolejnego (np. oświadczenia stron i fragment postępowania dowodowego).

Wszystkie z wyróżnionych powyżej sposobów realizacji rozprawy sądowej na poszczególnych posiedzeniach sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy są zgodne z wzorcem normatywnym.

2.3.2. Aspekt pragmatyczny

Zgodnie z proponowanym przez Marię Wojtak modelem charakterystyki wzorca gatunkowego w ramach aspektu pragmatycznego powinny zostać omówione – by posłużyć się terminologią badaczki – tzw. uwikłania komunikacyjne, czyli w szczególności obraz nadawcy i odbiorcy, potencjał illokucyjny (cel działania komunikacyjnego) oraz tzw. kontekst życiowy gatunku[75].

Opis aspektu pragmatycznego wzorca gatunkowego rozprawy sądowej zostanie dokonany dwuetapowo. Etap pierwszy obejmie te zagadnienia, które można ująć w ramy mikrokontekstu sytuacyjnego, a więc przede wszystkim kwestie związane z czasem i miejscem podejmowania działań komunikacyjnych, uczestnikami procesu komunikacji (w tym rolami społecznymi i interakcyjnymi uczestników, relacjami pomiędzy uczestnikami, ich wiedzą oraz kompetencją komunikacyjną) oraz bezpośredniością czy spornym charakterem komunikacji. Z uwagi na to, że elementy kontekstu sytuacyjnego będą opisywane jako elementy wzorca gatunkowego rozprawy sądowej, będzie chodziło o typ sytuacji komunikacyjnej, a nie o konkretną sytuację, w której podejmuje się indywidualne działanie komunikacyjne.

W drugim etapie zainteresowaniem zostaną objęte poszczególne działania komunikacyjne (oraz ich agregaty) podejmowane przez uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na ich konwencjonalizację i formalizację.

---

[74] W zgromadzonym materiale badawczym jest **31 posiedzeń sądu, w trakcie których zrealizowano pełną rozprawę sądową** (11 – w sprawach rodzinnych; 8 – w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych; 6 – w postępowaniu cywilnym nieprocesowym, przy czym wyłącznie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku; 3 – w sprawach o wykroczenia; 2 – w postępowaniu karnym; 1 – w postępowaniu w sprawach nieletnich).

[75] M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi…*, s. 30.

Wyróżnienie dwóch omówionych powyżej etapów ma wyłącznie charakter techniczny – porządkujący tok wywodu. Obie płaszczyzny oczywiście wzajemnie się przenikają, tworząc określone relacje pomiędzy poszczególnymi elementami mikrokontekstu sytuacyjnego a podejmowanymi w jego ramach działaniami komunikacyjnymi – niektóre z tych relacji również zostaną wyświetlone.

Elementy mikrokontekstu sytuacyjnego – czas

Zagadnienie czasu w kontekście rozprawy sądowej można rozpatrywać z zastosowaniem różnych odniesień. Po pierwsze, w kontekście obowiązku sądu rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (czy w rozsądnym terminie)[76], odpowiadającego temu obowiązkowi uprawnienia pozostałych uczestników postępowania oraz upoważnienia określonych uczestników postępowania do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania[77]. W tym aspekcie sąd obowiązany jest przeciwdziałać przewlekłości całego postępowania, a więc również przewlekłości, która może powstać w czasie rozpoznawania sprawy w ramach rozprawy sądowej. Szczególną powinność w tym zakresie wyznaczają normy prawne, nakazując sądowi (art. 6 § 1 k.p.c.) albo przewodniczącemu (art. 366 § 2 k.p.k.) dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy, przy czym nie jest to obowiązek bezwyjątkowy[78]. Ograniczenie czasowe odnoszące się do całego postępowania sądowego, w tym do rozprawy sądowej jako jego części, nie jest wyraźnie sprecyzowane.

---

[76] Por. art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; szeroko na temat regulacji prawnych w tym zakresie oraz wypowiedzi orzecznictwa w związku z tymi regulacjami – P. Hofmański, D. Szumiło-Kulczycka, S. Waltoś, *Rozdział I. Przewlekłość procesu karnego w Polsce i środki jej zwalczania*, w: *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, red. S. Waltoś, J. Czapska, Warszawa 2005, s. 19 i n.

[77] Kwestie związane ze skargą na przewlekłość postępowania określa ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2018 r. poz. 75).

[78] Dzięki instytucji przerwy w rozprawie oraz odroczenia terminu rozprawy. Wymiar czasowy w tym aspekcie regulowany jest przez normy proceduralne, które określają maksymalny czas przerwy w rozprawie m.in. – do 35 dni (art. 401 § 2 k.p.k.), do 21 dni (art. 79 § 1 k.p.w.) oraz czas maksymalnego odroczenia wydania wyroku – do 14 dni (art. 411 § 1 k.p.k) albo odroczenia ogłoszenia wyroku – do 2 tygodni (art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c.).

Za moment graniczny można uznać ten moment, w którym uzasadniona będzie kwalifikacja postępowania jako przewlekłego[79].

Po drugie, zagadnienie czasu, a w zasadzie ograniczeń czasowych, najlepiej widoczne jest w kontekście posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy. Tak jak konieczność rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki wyznacza mniej lub bardziej mglistą granicę prowadzenia postępowania, w tym rozprawy sądowej, tak granice czasowe posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy są co do zasady ściśle określone i związane z rozplanowaniem wokandy w danym dniu sesyjnym sądu[80]. Ponadto rozplanowanie określonych czynności procesowych w ramach konkretnego posiedzenia powoduje powstanie wewnętrznych granic czasowych, np. przesłuchania świadków. Sposób planowania czynności procesowych w ramach posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy kształtuje się w drodze praktyki postępowania poszczególnych sędziów. Nie zawsze jednak udaje się przeprowadzić wszystkie zaplanowane czynności procesowe właśnie z uwagi na przekroczenie limitu czasowego przewidzianego na przeprowadzenie danej czynności. Wtedy staje się konieczne zwolnienie świadków[81], np. **P:** *W dniu dzisiejszym sąd wszystkich Państwa na pewno nie przesłucha, więc ja za chwilę część z Państwa zwolnię i dostaniecie Państwo wezwanie na kolejny termin* (…). *Bardzo Państwa przepraszam, niestety, tak się złożyło.*

Oba omówione powyżej aspekty związane z czasem, w tym przede wszystkim z wyraźnymi ograniczeniami czasowymi w zakresie realizacji rozprawy sądowej, jakie przewiduje wzorzec normatywny, wywołują presję czasu, z którą musi się zmierzyć sędzia przygotowujący posiedzenie. W tym aspekcie czas

---

[79] Warto dodać, że określenie „przewlekłość postępowania" – definiowane przez prawodawcę jako sytuacja, gdy postępowanie w sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej, niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego – jest ewidentnie nieostre; definicja legalna tej nazwy zawarta jest w art. 2 ust. 1 ustawy, o której mowa w przypisie 77.

[80] Pewna elastyczność w tym zakresie może dotyczyć wyłącznie zakończenia posiedzenia wtedy, kiedy określona sprawa jest rozpoznawana w danym dniu jako ostatnia albo gdy odwołano rozpoznanie sprawy następnej w kolejności. Natomiast każde posiedzenie powinno rozpoczynać się punktualnie, tzn. zgodnie z informacją zawartą w wokandzie (o co obowiązany jest dbać przewodniczący – § 61 ust. 1 pkt 5 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych). Na temat rzeczywistej punktualności (albo jej braku) w tym zakresie (w latach 2011–2015) por. *Obywatelski monitoring sądów*, red. B. Pilitowski, F. Gołębiewski, Toruń 2015, s. 16, http://courtwatch.pl/wp-content/uploads/FCWP2015_raport.pdf (dostęp 1.04.2016).

[81] Norma wyrażona w przepisie art. 273 § 2 k.p.c. zakazuje świadkowi opuszczania sądu bez zezwolenia przewodniczącego.

(ograniczony) stanowi silną determinantę funkcjonalną działań podejmowanych w ramach rozprawy sądowej, co przyznają sami sędziowie[82].

Po trzecie, zagadnienie czasu związane jest ze strukturą mereologiczną, jaką stanowi rozprawa sądowa rozpoznawana jako sekwencja czynności procesowych, które zawsze rozmieszczone są w czasie.

Elementy mikrokontekstu sytuacyjnego – miejsce

Rozprawa sądowa odbywa się przed sądem, który jako rzeczowo i miejscowo właściwy[83] prowadzi postępowanie. Zasadą jest, że posiedzenie sądu wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy odbywa się w budynku sądu, w sali rozpraw oraz wszyscy uczestnicy tego posiedzenia obecni są w tym samym miejscu (jedność miejsca). Jednak przepisy proceduralne określają w tym zakresie pewne wyjątki[84].

Normy proceduralne określają ponadto, że w pewnych okolicznościach czynności procesowe, które normalnie podejmowane są w ramach rozprawy sądowej, na posiedzeniu wyznaczonym w celu jej przeprowadzenia dokonywane są poza salą rozpraw. Dotyczy to w szczególności przesłuchania osób pokrzywdzonych

---

[82] Por. wnioski na ten temat w: J. Winczorek, P. Maranowski, *Komunikacja w sądach po reformie kpc. Raport z badań*, Warszawa 2014, s. 5 i 9. Z tego względu niektóre czynności uznawane są przez sędziów za zbyt czasochłonne, np. nakłanianie do zawarcia ugody czy udzielanie pouczeń, zob. na ten temat – tamże, załącznik 1, rysunek 7. Por. też na temat limitowania czasu przeznaczonego na prowadzenie czynności w ramach rozprawy, w szczególności słuchania stron, w kontekście zapobiegania przewlekłości postępowania – postanowienie SA w Krakowie z dnia 28 grudnia 2001 r., sygn. akt II AKz 500/01, w szczególności fragment tezy: „Zasadniczo błędne jest oczekiwanie, że sąd powinien słuchać stron tak długo, jak długo chcą przemawiać. Czas sędziów jest nie tylko wyznaczany zakresem ich zadań, ale jest także przez te zadania limitowany (…)", por. tezę tego orzeczenia, Legalis nr 492032.

[83] Kwestie właściwości rzeczowej i miejscowej szczegółowo określają normy prawne zawarte w aktach proceduralnych; zagadnienie to nie będzie szerzej omawiane.

[84] Np. przepis art. 151 § 1 k.p.c. wskazuje, w jakich okolicznościach posiedzenie sądu może odbyć się poza budynkiem sądu. Szczególny wyjątek w zakresie jedności miejsca wszystkich uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy wprowadzają również przepisy dotyczące postępowania karnego przyspieszonego oraz postępowania przyspieszonego w sprawach o wykroczenia. W sytuacji, w której zapewniony jest udział oskarżonego (obwinionego) w czynnościach sądowych za pomocą urządzeń technicznych umożliwiających jednoczesny i bezpośredni przekaz obrazu i dźwięku, bierze on udział w tych czynnościach na odległość, w szczególności składa wyjaśnienia. Wyjątek w zakresie jedności miejsca wprowadzają również normy upoważniające sąd do przeprowadzania dowodów, których charakter na to pozwala (czyli głównie przesłuchania świadków) za pomocą urządzeń technicznych umożliwiających podjęcie tych czynności na odległość.

niektórymi przestępstwami, które nie ukończyły 15 lat (art. 185a i n. k.p.k.)[85] czy wysłuchania osób małoletnich w sprawach, które ich dotyczą (art. 216[1] § 1 k.p.c.).

Należy również pamiętać, że w sposób zapośredniczony w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy może uczestniczyć nieokreślona liczba odbiorców zawsze wtedy, kiedy jego przebieg transmitowany jest przez media masowe[86].

W rozwinięciu zagadnienia sali rozpraw jako zasadniczego miejsca dokonywania czynności w ramach rozprawy sądowej zostaną podjęte trzy zagadnienia: 1) wzorca normatywnego wyznaczającego organizację sali rozpraw; 2) wzorca uzualnego; 3) symboliki sali rozpraw.

Podejmując pierwsze zagadnienie, należy wskazać, że wzorzec normatywny w zakresie organizacji sali rozpraw jest dość skromny. Wyposażenie sali sądowej określa norma wyrażona w § 65 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, nakazująca (w miarę możliwości) wyposażenie pomieszczenia, w którym ma odbywać się posiedzenie jawne lub rozprawa, w stół sędziowski oraz zawieszone godło państwowe. Inna norma (§ 12 ust. 1 tegoż Regulaminu), która dotyczy organizacji przestrzeni w sali rozpraw, nakazuje, aby w miarę możliwości publiczność była oddzielona od części, w której znajduje się stół sędziowski oraz miejsca dla osób uczestniczących w rozprawie[87]. Normatywnie określone są również miejsca w sali rozpraw, które zajmują poszczególni uczestnicy danego posiedzenia[88].

---

[85] Przesłuchanie odbywa się wtedy w tzw. przyjaznym pokoju; więcej na ten temat – M. Zielona-Jenek, *Przesłuchanie małoletnich świadków*, Warszawa 2012, s. 129. Na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy odtwarza się zapis obrazu i dźwięku z takiego przesłuchania oraz odczytuje się protokół przesłuchania.

[86] Stawia to przed przewodniczącym szczególne wyzwania, zwłaszcza jeżeli transmitowane jest posiedzenie, na którym ogłaszane jest orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

[87] W żadnej sali rozpraw, w której dokonywano obserwacji na potrzeby pracy, publiczność nie była oddzielona od reszty uczestników posiedzenia. Normy prawne nakazują ponadto wyposażenie sali rozpraw w urządzenia techniczne potrzebne zwłaszcza do sporządzania tzw. protokołu elektronicznego.

[88] Zgodnie z Regulaminem urzędowania sądów powszechnych:

> § 85.1. Przewodniczący składu orzekającego zajmuje miejsce środkowe za stołem sędziowskim, a pozostali członkowie miejsca obok przewodniczącego, przy czym drugi sędzia po lewej stronie przewodniczącego. (…)
>
> 4. Protokolant zajmuje miejsce przy stole sędziowskim po lewej stronie sądu.
>
> 5. Prokurator, oskarżyciel inny niż prokurator, powód, wnioskodawca lub przedstawiciel społeczny zajmują miejsca przed stołem sędziowskim po prawej stronie sądu, a oskarżony, pozwany i inni uczestnicy postępowania – po lewej stronie sądu. Interwenient uboczny zajmuje miejsce obok strony, do której przystąpił.

Natomiast zgodnie z § 86 ust. 3 tego Regulaminu: „Osoba przesłuchiwana zajmuje pozycję w miejscu umożliwiającym niezakłóconą obserwację przebiegu przesłuchania przez sąd, strony, uczestników postępowania nieprocesowego, obrońców lub pełnomocników".

Pozostałe elementy wzorca organizacji sali rozpraw są uzualne. Dotyczy to w szczególności elementów wyposażenia (mebli sądowych), jak również rozmieszczenia tych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, którzy nie zostali wymienieni w przywołanych przepisach.

Za regułę należy uznać usytuowanie ław stron postępowania prostopadle do stołu sędziowskiego, choć i od tej reguły zdarzają się wyjątki[89].

W sali rozpraw zazwyczaj znajduje się również młotek i krążek rezonansowy[90].

Trudno natomiast wskazać jakąkolwiek prawidłowość dotyczącą wielkości pomieszczeń, w których odbywają się posiedzenia sądu. W trakcie prowadzenia badań na potrzeby pracy obserwowane były posiedzenia, które odbywały się w dużych salach (kilkanaście rzędów ław dla publiczności), jednak znacznie częściej w salach średniej wielkości (kilka ław dla publiczności) oraz w małych i bardzo małych[91] (jedna ława dla publiczności). Pewna prawidłowość, choć nie bezwyjątkowa, dotyczy ławy przeznaczonej dla oskarżonego (albo obwinionego) oraz jego obrońcy. W salach sądowych przystosowanych do postępowań karnych, karnoskarbowych czy wykroczeniowych ława oskarżonego często znajduje się za ławą obrońcy, co powoduje charakterystyczne usytuowanie względem siebie obrońcy i oskarżonego[92].

---

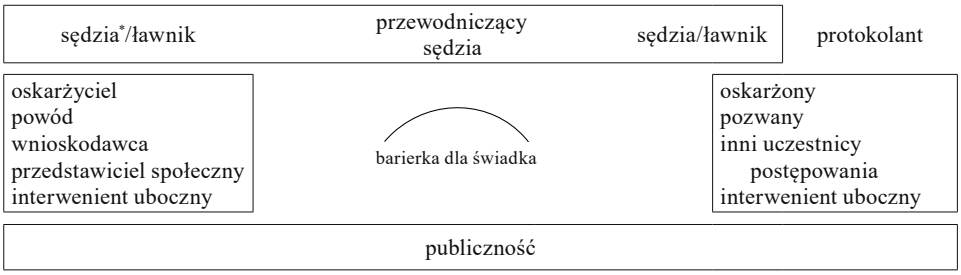
[89] Trzy sale rozpraw, w których prowadzona była obserwacja, odbiegały od wskazanej regularności, w szczególności w dwóch z nich ławy stron ustawione były równolegle do stołu sędziowskiego. We wszystkich przypadkach taki odmienny od modelowego rozkład wyposażenia sali rozpraw wymuszały ograniczenia architektoniczne.

[90] Normy prawne nie wyznaczają obowiązku zapewnienia tego elementu wyposażenia. Jedyny przepis dotyczący tej kwestii to przepis § 87 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, który brzmi: „Przewodniczący składu orzekającego w celu zachowania porządku na sali rozpraw może użyć młotka i krążka rezonansowego, jeżeli znajdują się na wyposażeniu sądu". W trakcie prowadzenia obserwacji nie została odnotowana ani jedna sytuacja użycia młotka (co nie znaczy, że nie dochodziło do zakłócania porządku posiedzenia). W wielu salach rozpraw młotek i krążek znajdowały się poza zasięgiem przewodniczącego, np. na skraju stołu albo na parapecie.

[91] W bardzo małych salach meble sądowe niekiedy prawie się ze sobą stykały. W trakcie prowadzonych badań kilkukrotnie zdarzyło się, że obserwator musiał siedzieć w ławie dla strony, ponieważ zajęcie ławy dla publiczności utrudniała bardzo bliska odległość od barierki dla świadka – podczas składania zeznań świadek wypełniał całą przestrzeń pomiędzy barierką a ławą dla publiczności. Ponadto z uwagi na zbyt małą liczbę miejsc do siedzenia w jednym przypadku dwie osoby występujące w charakterze strony zmuszone były stać w trakcie posiedzenia. W tym kontekście rację ma Radosław Koper, stwierdzając, że wielkość sali rozpraw oraz jej wybór przez przewodniczącego może ograniczać dostęp publiczności, w konsekwencji może mieć wpływ na rzeczywistą realizację zasady jawności rozpraw, zob. tegoż, *Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 247.

[92] Por. schemat w: M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa*…, s. 53; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 12, Warszawa 2016, s. 526, przy czym schemat w publikacji Małgorzaty

Na rysunku 12 przedstawiono schemat[93] standardowego układu sali rozpraw wraz z rozmieszczeniem uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Schemat został ograniczony do wzorca normatywnego.



* Obecnie zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości w sądach rejonowych wykonują również asesorzy sądowi (por. art. 2 § 1a Prawa o ustroju sądów powszechnych). W trakcie zbierania materiału badawczego w strukturze sądownictwa nie było asesorów sądowych.

Rysunek 12. Organizacja sali rozpraw

Źródło: opracowanie własne.

Rozmieszczenie pozostałych uczestników posiedzenia kształtuje praktyka – uczestnicy występujący w roli strony czynnej albo w różnoraki sposób związani z tą stroną będą zajmować miejsca po prawej stronie stołu sędziowskiego, natomiast występujący w roli strony biernej bądź z nią związani – po lewej stronie stołu sędziowskiego (zob. tab. 3 i 4). Świadkowie, którzy złożyli zeznania, oraz pokrzywdzony siedzą w ławie dla publiczności.

Symboliczny wymiar organizacji sali rozpraw wydaje się natomiast silnie zakorzeniony w kulturze[94]. W licznych opracowaniach zarówno z zakresu prawoznawstwa, jak i innych nauk humanistycznych wielokrotnie podkreśla się symboliczny charakter niektórych elementów organizacji i wyposażenia sali rozpraw,

---

Rzeszutko należy zrewidować, ponieważ uwzględniony na schemacie powód cywilny nie jest już uczestnikiem postępowania karnego. W trakcie gromadzenia materiału badawczego powód cywilny jako uczestnik postępowania był elementem wzorca normatywnego rozprawy karnej.

[93] Podobny schemat prezentują Agnieszka Choduń i Maciej Zieliński, zob. tychże, *Jak sądy i trybunały komunikują się z obywatelami*, w: *Kultura zachowań językowych Polaków. Materiały z VIII Forum Kultury Słowa. Rzeszów 20–22 października 2011*, red. M. Krauz, K. Ożóg, Rzeszów 2013, s. 120.

[94] Semiotyczny status symboliki sali rozpraw nie jest jednoznaczny, mógł się bowiem kształtować zarówno w sposób oznakowy (nieintencjonalny), jak i znakowy (intencjonalny). Wydaje się jednak, że z uwagi na silne (i niekiedy wielowiekowe) zakorzenienie w kulturze z tych elementów wyposażenia sali rozpraw, które w niniejszej pracy uznaje się za symboliczne, korzysta się obecnie w sposób intencjonalny (mają więc charakter znakowy).

jak również historyczne uwarunkowania, które temu aspektowi ukształtowania wymiaru sprawiedliwości towarzyszą. Z uwagi na fakt, że niektóre elementy symboliki sali rozpraw są obecne w różnych obszarach kultury (w tym w literaturze czy filmie), można przyjąć, że pewna świadomość tej symboliki w społeczeństwie istnieje. Elementy wyposażenia sali rozpraw wraz z odpowiednimi strojami urzędowymi profesjonalnych uczestników służą, używając terminologii Ervinga Goffmana, dramaturgizacji podejmowanych działań, a w konsekwencji prowadzą do stworzenia szczególnie wyraźnej fasady, która staje się częścią świadomości społecznej[95]. Wobec powyższego wydaje się w pełni uzasadnione uznanie tego symbolicznego wymiaru za element wzorca gatunkowego rozprawy sądowej.

W celu uwypuklenia symbolicznego wymiaru ukształtowania sali rozpraw korzysta się niekiedy z metafory sceny[96], na której rozmieszczeni są poszczególni „aktorzy". Na tej „scenie" szczególnie symboliczne znaczenie mają: 1) umiejscowienie sądu oraz przewodniczącego składu sądu względem pozostałych uczestników posiedzenia; 2) umiejscowienie stron postępowania względem siebie oraz sądu; 3) obecność w sali rozpraw godła państwowego.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia w literaturze przedmiotu zauważa się, że organizacja sali rozpraw powinna służyć i służy podkreśleniu wagi sądu[97]. Za symboliczne podkreślenie wagi sądu, a w konsekwencji podejmowanych przez niego rozstrzygnięć uznaje się usytuowanie sądu w centralnym miejscu sali rozpraw oraz na podwyższeniu[98]. Za równie symboliczne – uwydatniające doniosłą pozycję sądu, ale przede wszystkim dystans pomiędzy sądem a pozostałymi uczestnikami obecnymi na sali rozpraw – można uznać umiejscowienie sądu za dużym stołem (stołem sędziowskim)[99]. Wyraźnie symboliczny

---

[95] E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1981, s. 65 i 69–73.

[96] Por. G. Skąpska, *Dramaturgia procesu sądowego*, w: G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław 1989, s. 55–58.

[97] Por. W. Domachowski, *Funkcjonowanie sali sądowej*, w: *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, red. E. Habzda-Siwek, J. Kabzińska, Sopot 2014, s. 195.

[98] Tamże, s. 196–197; w każdej sali rozpraw, w której prowadzona była obserwacja na potrzeby niniejszej pracy, sąd usytuowany był na podwyższeniu. Jak wskazuje Roman Tokarczyk, wertykalny układ przestrzeni na sali sądowej pojawił się w kulturze rzymskiej i upowszechnił w średniowiecznej kulturze prawa stanowionego, również w kulturze polskiej, zob. tegoż, *Proksemika ogólna jako podstawa proksemiki sądowej i proksemiki prawniczej*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G, Ius" 2009/2010, vol. 56–57, s. 195–197.

[99] Symboliczne znaczenie stołu istotnie przyćmiewało niegdyś kwestię użyteczności tego mebla. W dawnym Trybunale Koronnym deputaci obowiązani byli złożyć przy tym stole dowody potwierdzające ich wybór na to stanowisko, odpowiedzieć na ewentualne zarzuty oraz złożyć

wymiar ma również umiejscowienie przewodniczącego składu sądu w miejscu najbardziej eksponowanym, czyli po środku składu sądu oraz na fotelu większym i zdobniejszym niż fotele (albo tylko krzesła) pozostałych członków składu sądu. Szczególny fotel, w którym przewodniczący nie tyle ma siedzieć, ile zasiadać, ma oczywiście podkreślać szczególną pozycję przewodniczącego, w tym przede wszystkim funkcję kierowniczą, którą pełni w ramach rozprawy[100]. Silnie zakorzeniony jest ponadto w kulturze wizerunek przewodniczącego używającego młotka, co również podkreśla jego kierowniczą funkcję w ramach rozprawy, przede wszystkim w aspekcie utrzymania porządku na sali rozpraw. Wydaje się jednak, że ten element wyposażenia funkcjonuje głównie w wymiarze symbolicznym, a nie rzeczywistym (por. przypis 90).

Z kolei usytuowanie stron postępowania (w wymiarze pionowym) niżej od sądu można zinterpretować jako wyraz chęci podkreślenia ich niższej pozycji względem pozycji sądu[101]. W szczególności stanowi to wyraz tego, że strony powierzyły sądowi rozstrzygnięcie sporu, niejako przenosząc na niego swoje kompetencje w tym zakresie albo realizując prawny obowiązek (szerzej o strukturze dominacji pomiędzy uczestnikami postępowania w rozważaniach na temat wpływu konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych na niektóre zjawiska komunikacyjne, s. 174 i n.). Natomiast sposób umiejscowienia stron (quasi-stron) postępowania względem siebie ma oczywiście podkreślić ich równy status w postępowaniu – obecnie dotyczy to wszystkich postępowań sądowych[102].

Spośród wszystkich elementów organizacji i wyposażenia sali rozpraw, którym przypisuje się symboliczny charakter, szczególnie istotna zdaje się symbolika związana z zawieszonym w sali rozpraw godłem państwowym (co stanowi element wzorca normatywnego). Obecność godła państwowego to obecność państwa[103] i jego interesów. Czynności, które podejmuje się na sali rozpraw,

---

przysięgę. Dlatego strona procesowa, która nie chciała ukonstytuowania Trybunału, dążyła do „opanowania" stołu, co utrudniało i hamowało procedowanie, por. na ten temat – W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982, s. 155.

[100] Zob. W. Domachowski, *Funkcjonowanie sali sądowej*…, s. 198, w nawiązaniu do R. Rotaub, *Kwestia fotela*, „Na Wokandzie" 2010, nr 2, http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-2/dobre-praktyki-2/kwestia-fotela.html (dostęp 15.01.2016).

[101] Tak w: G. Skąpska, *Dramaturgia procesu*…, s. 61.

[102] Przed 1990 r. prokurator zajmował miejsce przy stole sędziowskim, por. na ten temat – S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny*…, wyd. 12, s. 525–526.

[103] W dawnym sądownictwie polskim na sali rozpraw za sprawą obecności krzyża czy relikwiarza „obecny" był również Bóg; na temat krzyża w sali rozpraw – W. Maisel, *Archeologia prawna*…, s. 167; M. Borucki, *Temida staropolska. Szkice z dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej*,

dokonywane są w imieniu państwa lub wobec państwa oraz są regulowane przez państwo (system prawny).

Kończąc omawianie zagadnień związanych z symboliką sali rozpraw oraz salą rozpraw w ogóle, można wskazać na historyczny kontekst kształtowania się wzorca rozprawy sądowej w tym zakresie. Należy bowiem zauważyć, że w rozwoju historycznym wzorzec wyposażenia sali rozpraw, a co za tym idzie – jego symboliczny wymiar, uległ zdecydowanemu zubożeniu[104].

Elementy mikrokontekstu sytuacyjnego – uczestnicy postępowania sądowego i uczestnicy posiedzenia sądu wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy

Z uwagi na fakt, że rozważania podjęte w pracy skupiają się przede wszystkim na działaniach komunikacyjnych podejmowanych przez podmioty obecne na sali rozpraw, pierwszorzędne znaczenie przypisuje się uczestnikom posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Nie znaczy to jednak, że pominięta zostanie kategoria uczestników postępowania w ogóle. Wręcz przeciwnie – większość uczestników posiedzenia to uczestnicy postępowania.

Zarówno o jednej, jak i drugiej kategorii uczestników[105] mówi się w tym miejscu jak o pewnym konstrukcie teoretycznym, który jest częścią innego kon-

---

Warszawa 1979, s. 131. Co więcej, w średniowiecznym procesie polskim była też „możliwa" boska interwencja – w trakcie tzw. ordaliów, czyli próby żelaza albo wody, szerzej – M. Tkaczuk, *Średniowieczny proces w zwyczajowym prawie polskim*, „In Gremio" 2005, nr 12, s. 32; tenże, *Proces inkwizycyjny*, „In Gremio" 2006, nr 1, s. 32 i n.; A. Lis, *Studies on the Legal Culture of 13th and 14th Century – the Book of Elbląg and the Book of Henryków*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2013, nr 23, s. 5 i n.

[104] Dawne sale sądowe (w okresie I Rzeczypospolitej) wyposażano w liczne obrazy czy freski – przedstawiające m.in. sąd Salomona, sąd Kambyzesa nad Sisamnesem, sąd nad arianami czy Sąd Ostateczny, który miał przypominać sędziemu o obowiązku sprawiedliwego orzekania. Na ścianach sali rozpraw umieszczano również sentencje łacińskie z Pisma Świętego dotyczące sprawiedliwego sądzenia. Obrazami zdobiono również ławy sądowe, np. alegorycznymi przedstawieniami cnót, w szczególności sprawiedliwości. W salach umieszczano ponadto portrety lub posągi władców i ich żon, założycieli miasta (rzeczywistych i legendarnych), właścicieli miast prywatnych, herby państwowe, królewskie oraz herby miast. Znane są przykłady umieszczania w sali sądowej posągu bogini sprawiedliwości, a nawet obrazu cesarza Karola V. Znany jest również wymóg zamieszczania na tablicy, na ścianie naprzeciw sądu, treści przysięgi, jaką składali sędziowie (co stale miało przypominać o wyznaczonych im obowiązkach), zob. W. Maisel, *Archeologia prawna*…, s. 155–156 i 168.

[105] Należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że terminu „uczestnik" używa się w pracy dla uzyskania skrótowości tekstu, pamiętając, że prawodawca określa tym terminem podmiot zainteresowany,

struktu – rozprawy sądowej będącej elementem postępowania sądowego, nie zaś o konkretnych uczestnikach podejmujących konkretne działania komunikacyjne (o nich będzie mowa w kolejnym rozdziale).

W związku z tym, że odtwarzany w pracy wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej uwzględnia różne odmiany rozprawy będące częścią odmiennych postępowań sądowych, znacznie zróżnicowani są również ich uczestnicy. Nie upraszcza tej kwestii fakt, że niektóre typy[106] uczestników występują w kilku odmianach postępowań sądowych, a nawet we wszystkich, inne natomiast są swoiste tylko dla jednej odmiany. Na ten dość zróżnicowany element wzorca normatywnego nakładają się również spory doktrynalne dotyczące niektórych typów uczestników, w szczególności stron postępowania sądowego[107]. Przedmiotowe spory są nadto konsekwencją tego, że prawodawca nie zawsze precyzyjnie wskazuje w aktach proceduralnych, kto jest, a kto nie jest uczestnikiem postępowania sądowego[108].

W związku z powyższym konieczne stało się dokonanie pewnych rozstrzygnięć w tym zakresie – co też zostało uczynione przy uwzględnieniu w możliwie najwyższym stopniu ustaleń procesualistyki w tym zakresie. Po pierwsze, nie uznaje się w pracy za uczestników postępowania sądowego tzw. organów pomocniczych sądu – tłumaczy, protokolantów, stenografów, specjalistów[109] oraz pokrzywdzonego[110]. Po drugie, obecną na sali rozpraw publiczność uznaje się

---

biorący udział w postępowaniu cywilnym nieprocesowym (art. 510 § 1 k.p.c.). Użycie terminu „uczestnik postępowania" w tak szerokim znaczeniu nie jest jednak obce doktrynie procesualistyki cywilnej, por. m.in. Ł. Błaszczak, w: *Postępowanie cywilne*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2013, s. 116 i n.

[106] Podział zakresu nazwy „uczestnik" nie jest podziałem logicznym, ponieważ nie jest rozłączny, dlatego mówi się o typach uczestników, ewentualnie o kategoriach – można bowiem łączyć niektóre role procesowe, np. oskarżyciela prywatnego i świadka. Ponadto z uwagi na ograniczenie normatywnych źródeł wzorca podział ten nie jest wyczerpujący.

[107] Zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 11, Warszawa 2013, s. 178–180.

[108] W literaturze przedmiotu daje się zauważyć pewną prawidłowość. Co do zasady w procesualistyce karnej terminy „uczestnik postępowania (procesu)" czy „podmiot postępowania", jak również „strona" mają szerszy zakres niż w procesualistyce cywilnej, por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny…*, wyd. 11, s. 152; A. Masłowska, w: *Proces karny. Część ogólna*, red. G. Artymiak, M. Rogalski, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 105; A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, wyd. 14, Warszawa 2014, s. 34 i n.; Ł. Błaszczak, w: *Postępowanie cywilne*…, s. 116 i n.

[109] Przede wszystkim z uwagi na to, że działania tych podmiotów mają głównie charakter techniczny, nie oznacza to jednak, że nie dostrzega się w pracy wagi podejmowanych przez te podmioty czynności oraz wpływu ich działań, zwłaszcza wadliwych, na toczące się postępowanie.

[110] Pokrzywdzony staje się uczestnikiem postępowania sądowego, gdy złoży oświadczenie o przystąpieniu do postępowania karnego albo wykroczeniowego, działa wtedy jako oskarżyciel posiłkowy. Niektórzy komentatorzy uważają jednak pokrzywdzonego za quasi-stronę, por.

za uczestnika posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy[111]. I po trzecie, w celu określenia poszczególnych typów uczestników używa się terminów występujących w tekście prawnym, będących nazwami poszczególnych kategorii uczestników postępowania, ewentualnie terminów prawniczych.

W tabelach 2–8 przedstawiono **typy uczestników postępowania sądowego**, ich podstawowe role w postępowaniu sądowym oraz odmiany postępowań sądowych, w których występują, przy czym należy wyraźnie podkreślić, że chodzi wyłącznie o postępowania sądowe w pierwszej instancji, w których ramach prowadzona jest rozprawa. Ponadto w odniesieniu do stron postępowania wskazuje się, czy jest to czynna, czy bierna strona tego postępowania[112].

Tabela 2. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. I

Rola w postępowaniu	Uczestnicy postępowania sądowego	Odmiany postępowania
główne organy procesowe*	sąd	wszystkie odmiany postępowania
	przewodniczący składu sądu	wszystkie odmiany postępowania

* Organem procesowym będzie też referendarz sądowy, jednak z uwagi na fakt, że jego kompetencje w zakresie podejmowania decyzji procesowych są znacznie ograniczone w porównaniu z kompetencjami sądu oraz nie jest upoważniony do prowadzenia rozprawy, nie został uwzględniony jako główny organ procesowy; pewne decyzje w postępowaniu podejmuje także prezes sądu. Ponadto 21 czerwca 2017 r. wszedł w życie przepis art. 45 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych w następującym brzmieniu: „W sprawach rozpoznawanych w składzie jednego sędziego sędzia może powierzyć aplikantowi Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, po 24 miesiącach aplikacji sędziowskiej, prowadzenie pod swoim nadzorem poszczególnych czynności w trakcie posiedzenia jawnego lub rozprawy, w tym zadawanie pytań świadkom, biegłym i stronom oraz innym osobom wysłuchiwanym przez sąd, z wyłączeniem możliwości wydawania orzeczeń".

Źródło: opracowanie własne.

T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 189.

[111] Pomimo że publiczność nie bierze udziału w żadnych czynnościach procesowych prowadzących do rozstrzygnięcia sprawy, obowiązana jest do pewnych zachowań i podejmuje je w trakcie posiedzenia, np. wstaje w trakcie odbierania przysięgi.

[112] Przyjęte w pracy rozróżnienie na stronę czynną i bierną postępowania zostało zaczerpnięte z procesualistyki karnej, w której za stronę czynną uznaje się stronę występującą z żądaniem rozstrzygnięcia o odpowiedzialności prawnej, natomiast strona bierna to ta, przeciwko której takie żądanie jest skierowane, por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny…*, wyd. 11, s. 181. Z kolei w procesualistyce cywilnej przyjmuje się koncepcję legitymacji czynnej i biernej, która również związana jest z kontradyktoryjnością postępowania sądowego. Ta pierwsza przysługuje stronie powodowej, ta druga stronie pozwanej, por. Ł. Błaszczak, w: *Postępowanie cywilne*…, s. 134.

Tabela 3. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. II – strony i quasi-strony postępowania, cz. 1

Rola w postępowaniu	Uczestnicy postępowania sądowego	Odmiana postępowania sądowego	Strona bierna/czynna
strony i quasi-strony* postępowania	powód	postępowanie cywilne procesowe, postępowanie grupowe	strona czynna
	pozwany	postępowanie cywilne procesowe, postępowanie grupowe	strona bierna
	członek grupy albo podgrupy	postępowanie grupowe	strona czynna
	wnioskodawca	postępowanie cywilne nieprocesowe	nie dotyczy
	uczestnik	postępowanie cywilne nieprocesowe	nie dotyczy
	oskarżyciel publiczny	postępowanie karne, karnoskarbowe, postępowanie wykroczeniowe, postępowanie w sprawach nieletnich prowadzone zgodnie z k.p.k. albo k.k.s.	strona czynna
	oskarżyciel prywatny	postępowanie karne z oskarżenia prywatnego	strona czynna
	oskarżyciel posiłkowy	postępowanie karne, postępowanie wykroczeniowe	strona czynna
	oskarżony	postępowanie karne, postępowanie karnoskarbowe	strona bierna
	właściciel przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem**	postępowanie karne	strona bierna
	obwiniony	postępowanie wykroczeniowe	strona bierna
	interwenient	postępowanie karnoskarbowe	strona czynna
	podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej	postępowanie karnoskarbowe o przestępstwa skarbowe	strona bierna

* Terminem „quasi-strony" określa się w niniejszej pracy wnioskodawcę oraz uczestnika w postępowaniu cywilnym nieprocesowym – z uwagi na swoistość tego postępowania nie występują w nim strony. Terminem „quasi-strona" określa się niekiedy w literaturze przedmiotu właściciela przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem (art. 91b k.p.k.), por. S. Szołucha w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, wyd. 25, Legalis 2017. Nie do końca jasny jest status członka grupy w postępowaniu grupowym, przepis art. 20 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym wyłącznie wskazuje, że członka grupy (podgrupy) przesłuchuje się w charakterze strony.

** Status procesowy właściciela przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem w postępowaniu karnym został określony w przepisie art. 91b k.p.k. dodanym ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 768). Przepis ten wszedł w życie 27 kwietnia 2017 r. Szerzej na ten temat S. Szołucha w: *Kodeks postępowania karnego*…

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. II – strony i quasi-strony postępowania, cz. 2

Rola w postępowaniu	Uczestnicy postępowania sądowego	Odmiana postępowania sądowego	Strona bierna/czynna
strony i quasi-strony postępowania	ubezpieczony	postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	strona czynna
	osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności	postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	strona czynna
	inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja	postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	strona bierna/ strona czynna
	organ rentowy	postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	strona bierna
	wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności	postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	strona bierna
	zainteresowany	postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	strona bierna/ strona czynna
	nieletni	postępowanie w sprawach nieletnich	nie dotyczy/ strona bierna
	rodzice, opiekun nieletniego oraz osoby, pod których pieczą nieletni faktycznie pozostaje	postępowanie w sprawach nieletnich	nie dotyczy/ strona bierna
	prokurator	postępowanie w sprawach nieletnich*	nie dotyczy
	strony postępowań przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów**	postępowania przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów	strona bierna/ strona czynna

* Po raz kolejny wyraźnie widoczny jest szczególnie skomplikowany charakter postępowania sądowego w sprawach nieletnich, a co za tym idzie – prowadzonej w jego ramach rozprawy. Postępowanie to w sytuacji, w której prowadzone jest przez sąd rodzinny, toczy się zgodnie z normami zawartymi w k.p.c. właściwymi dla spraw opiekuńczych i tym samym dla postępowania w trybie nieprocesowym. Pomimo że w postępowaniu nieprocesowym nie występują strony, prawodawca postanowił wprowadzić w postępowaniu w sprawach nieletnich kategorię stron. Ponadto wyznaczenie prokuratorowi w ramach roli strony funkcji innych niż funkcja oskarżyciela publicznego również jest rozstrzygnięciem wyjątkowym.

** Stronami tych postępowań są odpowiednio: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego, podmiot będący stroną postępowania przed Urzędem, wnoszący zażalenie oraz zainteresowany (por. art. 479^{29} § 1, art. 479^{50}, art. 479^{61} oraz art. 479^{72} k.p.c.). Z uwagi na fakt, że sądem ochrony konkurencji i konsumentów jest Sąd Okręgowy w Warszawie, postępowania przed tym sądem nie znalazły się w materiale badawczym.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. III

Rola w postępowaniu	Uczestnicy postępowania sądowego	Odmiana postępowania
podmiot występujący w postępowaniu „obok" stron	interwenient główny	postępowanie cywilne procesowe
	podmiot, który uzyskał korzyść majątkową	postępowanie karnoskarbowe
	podmiot zobowiązany*	postępowanie karne
podmiot przystępujący do strony postępowania	interwenient uboczny	postępowanie cywilne procesowe

* Status procesowy podmiotu zobowiązanego w postępowaniu karnym został określony w przepisie art. 91a k.p.k. dodanym ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 768). Przepis ten wszedł w życie 27 kwietnia 2017 r. Charakterystyka tego podmiotu jako uczestnika postępowania jest dość skomplikowana, ponieważ jest on przesłuchiwany w charakterze świadka (art. 91a § 2 k.p.k.), lecz przysługują mu również uprawnienia i kompetencje swoiste dla stron postępowania karnego, np. upoważnienie do zadawania pytań świadkom (art. 91a § 4 k.p.k.). Szerzej na ten temat – S. Szołucha w: *Kodeks postępowania karnego*… Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w trakcie prowadzenia badań empirycznych na potrzeby pracy w ramach struktury uczestników postępowania karnego można było wyróżnić podmiot, który osiągnął korzyść majątkową w związku z popełnieniem czynu zabronionego (obecnie uchylony przepis art. 416 k.p.k.). Na temat podobieństw i różnic w zakresie statusu procesowego obu tych podmiotów – tamże.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. IV

Rola w postępowaniu	Uczestnicy postępowania sądowego	Odmiana postępowania
podmiot występujący w imieniu i na rzecz innych uczestników postępowania	pełnomocnik	różne odmiany
	obrońca	postępowanie karne, karnoskarbowe, postępowanie wykroczeniowe, postępowanie w sprawach nieletnich
	przedstawiciel ustawowy	różne odmiany
podmiot, którego działanie rozpoznawane jest jako działanie jednostki organizacyjnej, którą reprezentuje	piastun organu jednostki organizacyjnej	różne odmiany
w imieniu własnym, ale na rzecz innego podmiotu	tzw. zastępcy pośredni*	postępowanie cywilne
w imieniu własnym, ale na rzecz strony	reprezentant grupy**	postępowanie grupowe

* W procesualistyce do tej kategorii zalicza się syndyka masy upadłości, kuratora spadku, wykonawcę testamentu, zarządcę nieruchomości, na ten temat – Ł. Błaszczak w: *Postępowanie cywilne*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2013, s. 165–168.

** Reprezentant grupy nie ma przy tym tzw. zdolności postulacyjnej, czyli zdolności do samodzielnego i osobistego działania w postępowaniu (podejmowania czynności procesowych), działa więc przez adwokata albo radcę prawnego, chyba że sam nim jest.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. V

Rola w postępowaniu	Uczestnicy postępowania sądowego	Odmiana postępowania
szczególne podmioty reprezentujące interes strony postępowania albo interes społeczny	rzecznicy interesu społecznego*	postępowanie karne, postępowanie karnoskarbowe
	podmioty wskazane w przepisach art. 55 do art. 63^5 k.p.c.**	postępowanie cywilne
	przedstawiciele organizacji społecznych, Rzecznik Praw Dziecka	postępowanie w sprawach nieletnich

* W postępowaniu sądowym w pierwszej instancji będzie to przedstawiciel organizacji społecznej.

** Są to następujące podmioty: prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, organizacja pozarządowa, Państwowa Inspekcja Pracy, powiatowy (miejski) rzecznik praw konsumentów. Jako uczestnicy postępowania reprezentują interes wybranej strony postępowania, ponadto prokurator może reprezentować wyłącznie interes społeczny, nie działa wtedy na rzecz żadnej ze stron.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 8. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. VI

Rola w postępowaniu	Uczestnicy postępowania sądowego	Odmiana postępowania
niektóre osobowe źródła dowodów	świadek	wszystkie odmiany
	biegły*	wszystkie odmiany

* „(…) przedmiotem zainteresowania biegłego jest określony wycinek rzeczywistości, poznanie którego bezpośrednio przez organ prowadzący postępowanie nie jest możliwe, właśnie ze względu na brak wiadomości specjalnych, dostępnych tylko biegłemu (…)" (L.K. Paprzycki w: *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–424*, red. L.K. Paprzycki, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 665.

Źródło: opracowanie własne.

Minimalną strukturę osobową w ramach rozprawy sądowej stanowią sąd oraz strony postępowania. Co do zasady elementem niezbędnym zaistnienia i trwania postępowania sądowego jest występowanie dwóch stron postępowania. Wyjątek stanowi oczywiście postępowanie cywilne nieprocesowe, dlatego w odniesieniu do tych postępowań nie używa się w tekście prawnym terminu „strona"[113]. Wystąpienie z postępowania jednej ze stron czy tzw. kumulacja stron postępowania (w postępowaniu cywilnym)[114] prowadzi do jego zakończenia.

[113] Dla zaistnienia postępowania nieprocesowego niekiedy wystarczy sam wnioskodawca albo wyłącznie uczestnik (kiedy postępowanie zostało wszczęte przez sąd z urzędu).

[114] Więcej na ten temat w: J. Jodłowski i in., *Postępowanie cywilne*…, s. 178.

Bezwyjątkowa jest natomiast zasada, zgodnie z którą w postępowaniu sądowym występują maksymalnie dwie strony postępowania[115]. Nie wyklucza to oczywiście zjawiska tzw. wielości podmiotów postępowania sądowego, którego istota sprowadza się do tego, że w charakterze określonej strony występują co najmniej dwa podmioty. Wielość podmiotów postępowania dotyczy różnych odmian postępowania sądowego i może być w szczególności konsekwencją: 1) współuczestnictwa w sporze w postępowaniu cywilnym; 2) wielości oskarżonych albo obwinionych; 3) obecności w postępowaniu karnoskarbowym dwóch podmiotów działających w charakterze oskarżyciela publicznego – prokuratora oraz finansowego organu postępowania przygotowawczego; 4) udziału w postępowaniu karnym oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego.

Uczestnikami posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy są przede wszystkim uczestnicy postępowania sądowego, jednak w posiedzeniu biorą też udział inne podmioty. Do tej kategorii należą: pokrzywdzony (w postępowaniu karnym, postępowaniu wykroczeniowym oraz w postępowaniu w sprawach nieletnich), organy pomocnicze sądu (tłumacz, protokolant, stenograf[116], funkcjonariusze Policji – konwojenci) oraz publiczność.

Ponadto dwie kategorie uczestników różni minimalna struktura osobowa, ponieważ niekiedy warunkiem wystarczającym odbycia posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy jest obecność sędziego występującego zarazem w charakterze sądu i przewodniczącego oraz protokolanta[117].

Jednak zasadnicza różnica pomiędzy dwiema kategoriami uczestników dotyczy charakteru (istoty) tych podmiotów i sprowadza się do oczywistej konstatacji, że w posiedzeniu sądu może brać udział wyłącznie człowiek, natomiast uczestnik postępowania może być podmiotem o charakterze konwencjonalnym. Chcąc więc zachować pełną, a być może nadmierną precyzję wywodu, należałoby w odniesieniu do uczestników posiedzenia mówić nie o powodzie czy oskarżonym, ale o osobie występującej w roli powoda czy oskarżonego. Taką precyzję uznaje się jednak w tym miejscu za nadmierną, zwłaszcza że prawodawca również takiej precyzji nie dochowuje. Praktyka postępowania w tym względzie także jest niejednorodna, niekiedy mówi się o „osobie występującej w roli

---

[115] Należy ponadto pamiętać o tych uczestnikach, którzy występują w postępowaniu „obok" stron.

[116] Wydaje się, że stenograf pozostaje już tylko elementem wzorca normatywnego – na żadnym z obserwowanych posiedzeń nie był sporządzany stenogram.

[117] W rzeczywistości sądowej nie jest to sytuacja rzadka.

powoda", niekiedy po prostu o „powodzie". Należy jednak pamiętać, że jest to pewne uproszczenie.

Wyróżnienie wszystkich typów uczestników postępowania i uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy może wydawać się działaniem obarczonym nadmierną szczegółowością (choć i tak dokonano możliwie daleko idących uogólnień) w rozważaniach o komunikacyjnych aspektach rozprawy sądowej. Jednak normatywny wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej jest w tym aspekcie szczególnie skomplikowany, czego nie można było pominąć w procesie jego odtwarzania, zwłaszcza że charakterystyka podmiotu, który podejmuje działanie komunikacyjne, stanowi zarazem element charakterystyki tegoż działania.

Wyraźnie widoczne zróżnicowanie w zakresie nazw poszczególnych typów uczestników jest ściśle związane z wyznaczonymi im przez prawodawcę rolami procesowymi, a co za tym idzie – różnorodnymi obowiązkami i kompetencjami. Z uwagi na ramy opracowania konieczne jest wprowadzenie w tym zakresie pewnych uogólnień.

W pierwszej kolejności można wskazać na dwa wymiary różnorodności, która charakteryzuje uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Pierwszy wymiar można by nazwać wymiarem konwencjonalnym, drugi – rzeczywistym. Wymiary te nie są od siebie niezależne i przenikają się na niektórych płaszczyznach, przez co trudno wyznaczyć między nimi precyzyjną granicę.

Podstawą wyodrębnienia obu wymiarów jest działanie prawodawcy. O zróżnicowaniu uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy w **wymiarze konwencjonalnym** prawodawca decyduje bezpośrednio. Natomiast o ich różnorodności w **wymiarze rzeczywistym** prawodawca zdecydował pośrednio, umożliwiając udział w postępowaniu sądowym podmiotom o zróżnicowanych cechach. Są ponadto takie płaszczyzny różnorodności, które sytuują się na pograniczu obu wymiarów (tab. 9).

Jak już kilkukrotnie wcześniej sygnalizowano, prawodawca określił, w jakich rolach procesowych zarówno w samym postępowaniu, jak i na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy występują określone podmioty. Po pierwsze, normy proceduralne określają, jakimi cechami musi odznaczać się dany podmiot oraz jakie czynności musi powziąć, aby móc występować

w określonej roli procesowej[118]. Po drugie, wyznaczają liczne kompetencje oraz obowiązki podmiotom, które już w danej roli procesowej występują.

Tabela 9. Wymiary i płaszczyzny różnorodności uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy

Wymiary różnorodności uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy	Płaszczyzny różnorodności uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy
wymiar konwencjonalny	role procesowe
	role interakcyjne
	role społeczne
wymiar rzeczywisty	kompetencja komunikacyjna
	wiedza
	inne właściwości

Źródło: opracowanie własne.

W tabelach 2–8 w pierwszej kolumnie wyróżniono role procesowe – organu procesowego, strony, quasi-strony, podmiotu występującego obok stron itd. Role te można nazwać głównymi czy podstawowymi. Natomiast wyróżnione nazwy uczestników postępowania są zarazem nazwami ról procesowych, które można nazwać szczegółowymi. W myśl tego rozróżnienia główną (podstawową) rolą procesową będzie rola strony, rolą szczegółową – rola powoda czy obwinionego[119]. Oczywiście zakres nazwy roli szczegółowej pozostaje w stosunku podrzędności do zakresu nazwy właściwej roli głównej. Istotą ról procesowych są podstawowe funkcje[120], jakie pełnią w postępowaniu podmioty występujące w danej roli procesowej.

Aby maksymalnie uogólnić kwestie związane z funkcjami, które wiążą się z określonymi rolami procesowymi, należy nieco uprościć to pierwsze zagadnienie.

---

[118] Chodzi tu o dysponowanie pewnymi cechami zgodnymi z regułami konstrukcji danego podmiotu konwencjonalnego, mówiąc inaczej – o „możliwość bycia" np. stroną postępowania cywilnego (kwestia zdolności sądowej i procesowej).

[119] Niektóre podmioty występują pod tą samą nazwą zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim, np. wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności, co powoduje pewną niezręczność terminologiczną.

[120] Za S. Waltosiem i P. Hofmańskim przyjmuje się w niniejszej pracy, że **funkcje procesowe** to zasadnicze kierunki działalności w postępowaniu wyznaczone przez cel tej działalności, por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny…*, wyd. 11, s. 201–202.

Z uwagi na zasadniczą kontradyktoryjność postępowania sądowego główną jego oś tworzą strony. To strona jest inicjatorem postępowania sądowego, podczas którego prezentuje interesy rozbieżne z interesami strony przeciwnej (przynajmniej początkowo)[121].

Na podstawie powyższego założenia można uporządkować poszczególne kategorie uczestników (a przez to odpowiadające im role procesowe) przez wskazanie ich usytuowania w postępowaniu względem stron postępowania. W dalszej kolejności w podobny sposób można uporządkować podstawowe funkcje związane z daną rolą procesową, ogniskując je wokół podstawowych funkcji pełnionych przez strony postępowania.

Względnie klarownie przedstawia się kwestia podstawowych funkcji procesowych pełnionych przez uczestników postępowania karnego (tab. 10).

Tabela 10. Podstawowe funkcje procesowe pełnione przez uczestników postępowania karnego

Podstawowe funkcje procesowe pełnione przez uczestników postępowania karnego				
funkcja oskarżenia – żądanie stwierdzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego	funkcja rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego	funkcja obrony przed zarzutami oskarżenia	funkcje dodatkowe polegające na	
			ochronie interesu społecznego albo własnego	dostarczaniu dowodów
strona czynna: – oskarżyciel publiczny, – oskarżyciel posiłkowy, – oskarżyciel prywatny uczestnicy działający „po" stronie czynnej: – pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, – pełnomocnik oskarżyciela prywatnego	uczestnik działający niezależnie od stron postępowania: – sąd	strona bierna: – oskarżony uczestnicy działający „po" stronie biernej: – obrońca oskarżonego	uczestnicy działający niezależnie od stron: – rzecznicy interesu społecznego, – podmiot zobowiązany, – właściciel przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem	uczestnicy działający niezależnie od stron*: – osobowe źródła dowodów (świadkowie, biegli)

* Świadkowie na tyle są niezależni od stron postępowania, że ich jedyną funkcją procesową jest obowiązek dostarczenia dowodu poprzez złożenie prawdziwych zeznań, na tyle jednak są zależni, że dowód z zeznań świadka powoływany jest co do zasady przez strony postępowania, niekiedy mówi się nawet np. o świadku obrony czy świadku oskarżenia.

Źródło: opracowanie własne.

[121] Oczywiście wyjątek stanowi postępowanie cywilne nieprocesowe, które w pewnych przypadkach może zostać wszczęte przez sąd z urzędu oraz co do zasady nie ma charakteru spornego.

Podobnie funkcje procesowe rozkładają się w przypadku uczestników postępowania karnoskarbowego oraz postępowania wykroczeniowego z zachowaniem różnic dotyczących struktury osobowej tych postępowań. Ponadto w postępowaniu karnoskarbowym można wyróżnić swoiste dla tej odmiany postępowania kategorie uczestników, którym prawodawca wyznaczył szczególne funkcje procesowe (tab. 11).

Tabela 11. Szczególne funkcje procesowe pełnione przez wybranych uczestników postępowania karnoskarbowego

Szczególne funkcje procesowe pełnione przez wybranych uczestników postępowania karnoskarbowego	
funkcja procesowa polegająca na dochodzeniu prawa do przedmiotów podlegających przepadkowi	funkcja procesowa polegająca na wykazaniu braku podstaw uznania odpowiedzialności posiłkowej
strona czynna: – interwenient	strona bierna: – podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej

Źródło: opracowanie własne.

W podobny sposób można odtworzyć podstawowe funkcje procesowe uczestników postępowania cywilnego procesowego, które skupiają się wokół stron postępowania – powoda, czyli podmiotu, który w imieniu własnym występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, oraz pozwanego, czyli podmiotu, przeciwko któremu to żądanie jest skierowane[122] (tab. 12).

Funkcje procesowe pełnione przez uczestników pozostałych odmian i pododmian postępowania sądowego nie dają się już sprowadzić do struktur funkcjonalnych przedstawionych w tabelach 10–12. Dotyczy to funkcji (choć nie wszystkich) pełnionych przez uczestników postępowania w sprawach nieletnich[123], postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jako pododmiany

[122] Por. J. Jodłowski i in., *Postępowanie cywilne*…, s. 181.

[123] W postępowaniu w sprawach nieletnich prowadzonym odpowiednio przez sąd karny zgodnie z normami zwartymi w k.p.k. albo k.k.s. podstawowe funkcje poszczególnych uczestników będą zbliżone do funkcji pełnionych przez uczestników postępowania karnego i karnoskarbowego. Natomiast w postępowaniu w sprawach nieletnich prowadzonym przez sąd rodzinny wnioskodawca pełni funkcję procesową polegającą na żądaniu zastosowania środków prawnych określonych w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich względem nieletniego, ewentualnie jego rodziców. Funkcja pozostałych uczestników występujących w roli strony nie jest w pełni klarowna, w tym sensie, że przedmiotowe postępowanie toczy się w trybie nieprocesowym, nie jest zatem ukształtowane na zasadzie sporności. Dlatego funkcja ta nie musi polegać, przynajmniej

Tabela 12. Podstawowe funkcje procesowe pełnione przez uczestników postępowania cywilnego procesowego

Podstawowe funkcje procesowe pełnione przez uczestników postępowania cywilnego procesowego				
funkcja procesowa polegająca na żądaniu udzielenia ochrony prawnej powodowi	funkcja rozstrzygnięcia o udzieleniu ochrony prawnej	funkcja procesowa polegająca na wykazaniu, że żądanie ochrony jest bezzasadne w ogóle albo względem pozwanego	funkcje dodatkowe polegające na	
			występowaniu z roszczeniem o rzecz lub prawo, o które sprawa się toczy między stronami	dostarczeniu dowodu
strona czynna: – powód uczestnicy działający „po” stronie czynnej: – pełnomocnik powoda, – inny reprezentant powoda, – interwenient uboczny działający po stronie powoda (jego pełnomocnik lub inny reprezentant), – podmioty wskazane w przepisach art. 55 do art. 63^5 k.p.c.*	uczestnik działający niezależnie od stron postępowania: – sąd	strona bierna: – pozwany uczestnicy działający „po” stronie biernej: – pełnomocnik pozwanego, – inny reprezentant pozwanego, – interwenient uboczny działający po stronie pozwanego (jego pełnomocnik lub inny reprezentant), – podmioty wskazane w przepisach art. 55 do art. 63^5 k.p.c.	uczestnicy działający niezależnie od stron: – interwenient główny (jego pełnomocnik lub inny reprezentant)	uczestnicy działający niezależnie od stron**: – osobowe źródła dowodów (świadkowie, biegli)

* Prokurator, jako jeden z tych podmiotów, może też występować w postępowaniu cywilnym niezależnie od stron.

** Tak samo jak w postępowaniu karnym, zob. tab. 10.

Źródło: opracowanie własne.

---

na poziomie wzorca normatywnego, na wykazaniu bezzasadności żądania zastosowania do nieletniego określonych środków prawnych.

postępowania cywilnego procesowego[124], a przede wszystkim postępowania nieprocesowego (a w zasadzie różnych pododmian tego postępowania)[125].

Jedyną niezmienną funkcją procesową we wszystkich odmianach postępowania sądowego jest funkcja dostarczenia dowodu w sprawie pełniona przez tzw. osobowe źródła dowodów. Należy przy tym zauważyć, że poza świadkiem i biegłym funkcję dostarczenia dowodów pełnią również niektórzy uczestnicy występujący w roli strony, np. powód przesłuchiwany w charakterze strony czy oskarżony składający wyjaśnienia. Jednak dostarczenie dowodu w sprawie nie jest podstawową funkcją pełnioną przez te podmioty.

Z kolei podstawową funkcją procesową sądu jest wydanie rozstrzygnięcia, lecz jego charakter i przedmiot jest już znacznie zróżnicowany w zależności od odmiany postępowania.

Na koniec należy podkreślić, że już na poziomie wzorca normatywnego można wskazać pewne wyjątki w zakresie podstawowych funkcji procesowych wyróżnionych w pracy. Oskarżony może bowiem zamiast podjęcia obrony przed zarzutami oskarżenia przyznać się do zarzucanego mu czynu, pozwany może uznać powództwo albo zgodzić się na zawarcie ugody.

W konwencjonalnym wymiarze różnorodności uczestników usytuowano również role interakcyjne. W niniejszej pracy przez „rolę interakcyjną" rozumie się rolę danego uczestnika posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, w której występuje on w konkretnej interakcji, podejmując określone działanie komunikacyjne (np. w roli pytającego czy odpowiadającego na pytanie)[126]. O konwencjonalnym charakterze ról interakcyjnych przesądza fakt, że to prawodawca zdecydował, w jakich rolach interakcyjnych występują

---

[124] Żądanie przez stronę czynną tego postępowania ochrony prawnej dotyczy wyłącznie rozstrzygnięcia wydanego przez organ rentowy albo wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności. Natomiast podstawową funkcją strony biernej jest wykazanie prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia.

[125] W zasadzie w stosunku do każdego postępowania nieprocesowego dla poszczególnych rodzajów spraw można wskazać specyficzne funkcje procesowe wnioskodawców, polegające np. na wnioskowaniu o wyrażenie przez sąd zgody na dokonanie określonej czynności, wydaniu orzeczenia deklaratoryjnego – stwierdzającego np. nabycie spadku czy zasiedzenie, dokonaniu przez sąd działu spadku, podziału majątku wspólnego, zniesienia współwłasności czy ustanowieniu służebności.

[126] Koncepcję roli interakcyjnej przeniesiono do niniejszej pracy z gramatyki komunikacyjnej, por. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2004, s. 65. W odniesieniu do typologii zaproponowanej przez Stanisława Grabiasa role interakcyjne są odpowiednikiem „językowych ról nietrwałych w kontaktach oficjalnych w interakcjach indywidualnych" (S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 270–271).

poszczególni uczestnicy posiedzenia[127]. Rozkład ról interakcyjnych zostanie przedstawiony przy okazji omówienia aspektu strukturalnego poszczególnych działań i zdarzeń komunikacyjnych, które mają miejsce w ramach rozprawy.

Z kolei zagadnienie ról społecznych, łączące wiele problemów zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, doczekało się w socjologii, w tym socjologii prawa, licznych opracowań[128]. Z tego powodu w pracy zostaną uwydatnione wyłącznie najważniejsze aspekty związane z rolami społecznymi odgrywanymi przez uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy.

Przez określenie „rola społeczna" rozumie się w niniejszej pracy „(…) zespół oczekiwań normatywnych w stosunku do osoby zajmującej określoną pozycję, występujących w jej układzie odniesienia"[129]. Według Janiny Czapskiej na rolę społeczną składają się dwa elementy: oczekiwania zewnętrzne względem podmiotu występującego w danej roli społecznej oraz koncepcja roli, czyli zespół wyobrażeń danego podmiotu na temat tego, jakie działania powinien podejmować, jakie cele realizować czy jakie preferować wartości[130]. Przywołana definicja roli wpisuje się w nurt normatywny w zakresie postrzegania ról społecznych. Taką perspektywę przyjmuje się również w pracy.

Każdy z uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy odgrywa różne role społeczne, w tym role zawodowe[131]. Ogromna liczba podmiotów występujących przed sądami uniemożliwia (przynajmniej w tej pracy) dokonanie pogłębionych rozważań na temat różnorodności ról społecznych

---

[127] W pewnym zakresie role te wyznacza również praktyka postępowania, zawsze wtedy, kiedy kształtuje określone działania i zdarzenia komunikacyjne.

[128] Por. przegląd zagadnień i prac – G. Skąpska, *Systemowe uwarunkowania społecznych ról prawników – przegląd koncepcji*, w: G. Skąpska i in., *Społeczne role prawników…*, s. 15; E. Łojko, *Role i zadania prawników w zmieniającym się społeczeństwie. Raport z badań*, Warszawa 2005, s. 15 i n.

[129] J. Czapska, *Konflikty związane z pełnieniem roli prawnika-uczestnika wymiaru sprawiedliwości*, w: G. Skąpska i in., *Społeczne role prawników…*, s. 32.

[130] Tamże. Treść przyjętych w pracy nazw „rola społeczna", „rola procesowa" i „rola interakcyjna" jest różna. Różne są również stosunki między zakresami tych nazw. Z uwagi na przyjęty sposób pojmowania roli społecznej role procesowe można postrzegać jako odmiany ról społecznych. Ponadto charakterystyka określonych ról procesowych współtworzy charakterystykę niektórych ról społecznych (np. adwokata). Z kolei ról interakcyjnych nie postrzega się jako odmiany ról społecznych. Nie rozwijając w tym miejscu pełnej argumentacji, stwierdza się tylko, że intencjonalne przyjęcie danej roli interakcyjnej nie determinuje ustalenia określonej pozycji społecznej (w danym układzie odniesienia), jest natomiast odwrotnie – pozycja społeczna (związana z odgrywaną rolą społeczną, nawet rolą procesową) wpływa na rozpoznanie istoty roli interakcyjnej.

[131] Role zawodowe uznawane są w literaturze za odmiany ról społecznych, por. E. Łojko, *Role i zadania prawników…*, s. 15.

uczestników takiego posiedzenia oraz ich ewentualnego związku z działaniami komunikacyjnymi podejmowanymi w jego trakcie.

W celu maksymalnego uproszczenia zagadnienia oddzielnie zostanie omówiona kwestia ról społecznych profesjonalnych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy (analiza będzie nieco bardziej pogłębiona) oraz odpowiednio – pozostałych uczestników. Ponadto zagadnienie ról społecznych zostanie ograniczone do ról zawodowych.

Zaczynając – inaczej niż zwykle – od drugiego zagadnienia, należy wskazać, że rola zawodowa określonego uczestnika stanowi treść pytania[132], które przewodniczący zadaje uczestnikowi przed przystąpieniem do przesłuchania. Ustalenie roli zawodowej przesłuchiwanego pozwala, przynajmniej w pewnym zakresie, zorientować się, jaką wiedzą ogólną i kompetencją komunikacyjną może dysponować. Pozwala też na ustalenie, czy nie wystąpiły okoliczności aktualizujące zakaz przesłuchiwania ze względu na tajemnicę zawodową.

Pytanie przewodniczącego o rolę zawodową osoby przesłuchiwanej umożliwiło na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego dokonanie pewnych spostrzeżeń w zakresie struktury zawodowej oraz poziomu wykształcenia uczestników[133]. Jednak w pełni precyzyjnemu odtworzeniu tej struktury przeszkadza niejednolity sposób zadawania przedmiotowego pytania, dlatego zestawienie ma charakter fragmentaryczny w tym sensie, że nie we wszystkich przypadkach możliwe było uzyskanie niezbędnych danych.

Spośród 298 przypadków przesłuchania, w trakcie których przewodniczący pytał o rolę zawodową, w 148 można było określić poziom wykształcenia, a w 120 – stwierdzić aktywność zawodową albo jej brak. Wyniki przedstawiono w tabeli 13.

---

[132] Pytanie to niekiedy jest dla uczestników dość problematyczne. Jest to konsekwencja różnej praktyki poszczególnych sędziów, którzy formułując przedmiotowe pytanie, używają różnorakich terminów: zajęcie, zawód, zawód wyuczony, zawód wykonywany, zawód wyuczony i wykonywany. Akty proceduralne niedostatecznie precyzują, jaka ma być treść przedmiotowego pytania – norma zawarta w art. 266 § 2 k.p.c. nakazuje przewodniczącemu rozpocząć przesłuchanie od zadania świadkowi pytań dotyczących jego osoby oraz stosunku do stron, natomiast art. 191 § 1 k.p.k., wyznaczając podobny obowiązek, posługuje się terminem „zajęcie".

[133] Przywołanie danych pozyskanych z materiału badawczego ma wyłącznie charakter ilustrujący, cechy rzeczywistych uczestników postępowania nie stanowią oczywiście elementu wzorca rozprawy.

Tabela 13. Wykształcenie i aktywność zawodowa osób przesłuchiwanych w ramach rozprawy

Wykształcenie	Aktywność zawodowa
podstawowe – poniżej 1% (1 osoba)	osoby aktywne zawodowo – ok. 58% (70 osób)
zawodowe – ok. 45% (66 osób)	osoby nieaktywne zawodowo – ok. 42% (50 osób): – emeryci i renciści – 66% (33 osoby), – studenci i uczniowie – 20% (10 osób), – nieaktywni z innego powodu – 14% (7 osób)
średnie (ogólne i techniczne) – ok. 11% (16 osób)	
wyższe – ok. 44% (65 osób)	

Źródło: opracowanie własne.

W ramach komentarza do treści tabeli 13 należy zaznaczyć, że choć przywołane dane nie obrazują w pełni struktury zawodowej uczestników, jednak wskazują na szczególnie istotną prawidłowość – duże zróżnicowanie zarówno w zakresie wykształcenia, jak i aktywności zawodowej. Ponadto można zauważyć, że tylko trzy osoby spośród osób z wyższym wykształceniem miały wykształcenie prawnicze. Natomiast w odniesieniu do struktury aktywności zawodowej uwagę zwraca fakt, że wśród osób nieaktywnych zawodowo najwyższy odsetek stanowią emeryci i renciści.

Rozważania na temat ról społecznych profesjonalnych uczestników zostaną natomiast ograniczone do ról zawodowych sędziów[134], prokuratorów, adwokatów oraz radców prawnych.

Role zawodowe wskazanych podmiotów są o tyle szczególne, że w ich zakres wchodzą też role procesowe, a mówiąc precyzyjniej – role zawodowe wyróżnionych prawników współkształtują te same normy prawne, które określają obowiązki i kompetencje związane z działaniem w określonej roli procesowej. Oczywiście nie tylko te normy, lecz także wiele innych norm prawnych kształtuje w aspekcie zewnętrznym role zawodowe sędziów, prokuratorów, adwokatów oraz radców prawnych, ponieważ głównym nadawcą w tym zakresie jest prawodawca. Poza normami zawartymi w aktach prawnych powszechnie obowiązujących przedmiotowe role dookreślają również akty normatywne wydawane przez samorządy zawodowe[135], a ponadto – jak podkreśla Janina Czapska – system nie-

[134] Obecnie zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują też asesorzy sądowi.

[135] Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych – załącznik do uchwały nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r. w sprawie ogłoszenia ujednoliconego tekstu Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych; Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów – załącznik do uchwały Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 12 grudnia 2017 r. w sprawie Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów;

formalnych powiązań i zależności oraz osobowość realizatora roli[136]. Z uwagi na różne źródła kształtowania zawodowych ról prawników (jak również niektórych innych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy) ta płaszczyzna różnorodności uczestników umiejscowiona została w pracy na pograniczu wymiaru konwencjonalnego i rzeczywistego.

W tabeli 14 przedstawiono niektóre elementy ról zawodowych sędziów, prokuratorów, adwokatów oraz radców prawnych, którzy zgodnie ze swoimi rolami uczestniczą w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Elementy ról zawodowych zostały odtworzone na podstawie aktów normatywnych w szerokim znaczeniu, w tym przede wszystkim tzw. zbiorów zasad etyki zawodów prawniczych, przy czym wybrano te elementy, które są w nich najbardziej eksponowane.

Tabela 14. Elementy ról zawodowych prawników-uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy

Prawnicy-uczestnicy posiedzenia	Płaszczyzny odniesienia		
	porządek prawny	pozostali prawnicy-uczestnicy posiedzenia	inni uczestnicy posiedzenia
1	2	3	4
sędzia	sprawowanie wymiaru sprawiedliwości	– dbanie o porządek i właściwe stosowanie procedur, – reagowanie na niewłaściwe zachowanie	– bezstronność, – dbanie o porządek i reagowanie na niewłaściwe zachowanie, – wyjaśnianie kwestii proceduralnych, podstaw rozstrzygnięć, pouczenia
prokurator	ochrona porządku prawnego	– współdziałanie, – dystans (brak poufałości)	– wyjaśnianie kwestii proceduralnych (w ograniczonym zakresie), – reprezentowanie interesów strony

Kodeks Etyki Radcy Prawnego – załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego; Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu – załącznik do uchwały nr 2/XVIII/98 Naczelnej Rady Adwokackiej z 10 października 1998 r. w sprawie Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (ze zm.).

[136] J. Czapska, *Konflikty związane z pełnieniem roli*…, s. 36.

1	2	3	4
adwokat	m.in. współdziałanie w stosowaniu prawa	– współdziałanie, – dystans (brak poufałości), – powściągliwość w słowach	– ochrona interesów mocodawcy, – wyjaśnianie kwestii proceduralnych, – dystans (brak poufałości), – powściągliwość w słowach
radca prawny	m.in. służba interesom wymiaru sprawiedliwości	– współdziałanie, – dystans (brak poufałości), – powściągliwość w słowach	– ochrona interesów mocodawcy, – wyjaśnianie kwestii proceduralnych, – dystans (brak poufałości), – powściągliwość w słowach

Źródło: opracowanie własne.

Takie zestawienie wybranych elementów ról zawodowych prawników składa się na tzw. etosowy wizerunek roli społecznej[137].

W kontekście działań komunikacyjnych podejmowanych na posiedzeniu sądu na pierwszy plan wysuwają się następujące kwestie związane z rolami zawodowymi prawników-uczestników posiedzenia: 1) relacje między tymi kategoriami prawników ukształtowane są przede wszystkim na zasadzie współdziałania, dystansu oraz wzajemnego szacunku i zrozumienia dla odgrywanych ról, w tym dla dominującej roli sędziego; 2) dbanie przez sędziego występującego w roli procesowej przewodniczącego o porządek w trakcie posiedzenia i przestrzeganie procedur; 3) bezstronność sędziego; 4) wyjaśnianie kwestii proceduralnych, wyjaśnianie przez sędziego podstaw rozstrzygnięcia oraz udzielanie pouczeń.

Ad 1. Opisany wzorzec relacji pomiędzy prawnikami-uczestnikami można nazwać profesjonalnym. Nie jest on jednak wyłącznie elementem zewnętrznym

[137] Więcej na ten temat – E. Łojko, *Działalność zawodowa prawników a wykluczenie prawne*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, Warszawa 2010, s. 149. Wizerunek poszczególnych prawników-uczestników posiedzenia współkształtowany jest przez odpowiedni strój urzędowy, który pozwala rozpoznać zarówno rolę procesową, jak i przynależność do określonej grupy zawodowej. Na tym tle oczywiście wyróżnia się strój sędziego – przewodniczącego, który poza togą nosi również symbol państwa – łańcuch z orłem. Jak podkreślają Agnieszka Choduń i Maciej Zieliński, strój urzędowy depersonalizuje osobę, która odgrywa daną rolę procesową, oraz stanowi zewnętrzny wyraz kompetencji z tą rolą związanych, zob. tychże, *Jak sądy i trybunały komunikują się*…, s. 121–122. O historii sądowych strojów urzędowych w: W. Maisel, *Archeologia prawna*…, s. 212–213.

ról zawodowych prawników, ponieważ sami prawnicy uznają taki wzór za najwłaściwszy i najbardziej pożądany w trakcie podejmowania działań komunikacyjnych na sali rozpraw[138].

Ad 2. Sędzia, występując w roli procesowej przewodniczącego, pełni funkcję gospodarza posiedzenia, z tą funkcją wiążą się liczne kompetencje i obowiązki służące utrzymaniu porządku na sali rozpraw oraz prawidłowego przebiegu czynności procesowych. Występując z kolei w roli sądu, ma kompetencję do stosowania kar porządkowych określonych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Ad 3. Bezstronność sędziego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, poza jego niezawisłością, wydaje się istotą zawodowej roli sędziego[139]. Normy postępowania nie tylko nakazują sędziemu pozostać bezstronnym[140], lecz także nakazują unikać wszelkich zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego bezstronności (np. art. 82 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych). Bezstronność sędziego jest przy tym wyraźnie pożądana przez opinię publiczną, a jej brak wyjątkowo negatywnie oceniany[141], przy czym to właśnie działania komunikacyjne podejmowane przez sędziego na sali rozpraw są szczególnie podatne na ocenę uczestników z punktu widzenia bezstronności[142].

Ad 4. Ostatni aspekt dotyczący zawodowych ról prawników-uczestników jest niezmiernie istotny z punktu widzenia przedmiotu zainteresowania niniejszej pracy. W tym aspekcie prawnicy jako profesjonalni uczestnicy posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy pełnią funkcję łącznika pomiędzy

---

[138] „(…) można sądzić, że paradygmatycznym, standardowym modelem komunikacji w polskich sądach, oczekiwanym przez pełnomocników i sądy jest model kooperujących partnerów, z których każdy dostrzega ograniczenia wynikające z roli (…). Nie przeczy to jednak zdecydowanie dominującej pozycji sądu (…)" (J. Winczorek, P. Maranowski, *Komunikacja w sądach*…, s. 5).

[139] W doktrynie podkreśla się: „O ile niezawisłość odnosi się do relacji sędziego z otoczeniem, w tym zwłaszcza innymi segmentami władzy publicznej, o tyle przymiot bezstronności dotyczy stosunku sędziego do uczestników postępowania i przedmiotu sprawy" (P. Grzegorczyk, K. Weitz, w: *Konstytucja RP*…).

[140] Znajduje to wyraz w rocie ślubowania składanego przez sędziego, por. art. 66 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

[141] Por. opinie respondentów w tej kwestii – E. Łojko, *Działalność zawodowa prawników*…, s. 140–141.

[142] W doktrynie i judykaturze podkreśla się wagę zewnętrznych znamion bezstronności, czyli takiego zachowania sędziego, które odpowiada standardom bezstronności w ocenie zewnętrznych obserwatorów, w tym stron postępowania, por. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2002, s. 225–226 i wskazane tam orzecznictwo.

systemem prawnym a uczestnikiem nieprofesjonalnym. Szczególne kompetencje oraz obowiązki w tym zakresie prawodawca wyznaczył sędziemu, występującemu w roli sądu albo przewodniczącego[143]. Normy etyczne dookreślają ponadto, w jaki sposób niektóre działania komunikacyjne powinny być realizowane. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na § 11 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych, który w ust. 1 stanowi, że „sędzia, wyjaśniając stronom kwestie proceduralne i podając motywy orzeczenia, powinien czynić to w sposób dla nich **zrozumiały** [wyróżnienie – K.G.]"[144].

Normy prawne czy etyczne nie wyznaczają analogicznych kompetencji lub obowiązków w stosunku do pozostałych prawników uczestniczących w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Wydaje się jednak, że w stosunku do adwokatów i radców prawnych obowiązek objaśniania nieprofesjonalnym uczestnikom posiedzenia kwestii proceduralnych można wywnioskować z ogólnego obowiązku ochrony interesów mocodawcy. Umiejętność przewidzenia pewnych trudności, jakie mogą wiązać się z uczestnictwem klienta w posiedzeniu sądu, zwłaszcza gdy dana osoba po raz pierwszy bierze udział w postępowaniu sądowym, oraz umiejętność przygotowania jej do tego udziału należy uznać za przejaw rzetelnego realizowania zawodowej roli adwokata czy radcy prawnego[145]. Natomiast w przypadku prokuratora występującego w określonej roli procesowej ten element roli zawodowej jest znacznie ograniczony. Za podmiot, któremu prokurator mógłby udzielać pewnych wskazówek proceduralnych, można by uznać co najwyżej oskarżyciela posiłkowego, który nie jest reprezentowany przez pełnomocnika, oraz stronę, na której rzecz prokurator działa w postępowaniu, gdy nie występuje jako oskarżyciel publiczny.

Na podstawie szkicowo zaprezentowanego obrazu ról zawodowych sędziów, prokuratorów, adwokatów oraz radców prawnych uczestniczących w posiedzeniu

---

[143] Szerzej o problemach interpretacyjnych związanych ze sposobem uregulowania kwestii udzielania pouczeń przez sąd w postępowaniu cywilnym – K. Gmerek, *Udzielanie pouczeń przez sąd w postępowaniu cywilnym. Uwagi na tle wykładni przepisu art. 5 Kodeksu postępowania cywilnego* (w druku).

[144] Na temat zrozumiałości pouczeń wypowiada się również judykatura, np. wyrok SN z 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt I UK 363/13, Legalis nr 1048601; wyrok SA w Warszawie z 6 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 510/12, Legalis nr 730903. W obu wyżej wskazanych orzeczeniach zwraca się uwagę przede wszystkim na konieczność dostosowania sposobu udzielania pouczenia do zdolności percepcyjnych nieprofesjonalnego uczestnika postępowania.

[145] Takie działanie może również zapobiec powstawaniu niektórych barier komunikacyjnych, por. na ten temat – K. Gmerek, *Kompetencja komunikacyjna prawników. Wstęp do problematyki*, w: *Język polskiego prawa. Nowe wyzwania*, red. D. Kondratczyk-Przybylska, A. Niewiadomski, E. Walewska, Warszawa 2016, s. 37 i n.

sądu można wskazać na pewną obustronną zależność, mającą, jak się wydaje, bezpośredni wpływ na działania komunikacyjne podejmowane w ramach rozprawy. Z uwagi na fakt, że normy postępowania dotyczące uczestnictwa w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy współkształtują role zawodowe prawników-uczestników tego posiedzenia, rzetelne i prawidłowe realizowanie elementów tych ról przyczynia się do prawidłowej realizacji wzorca normatywnego samej rozprawy.

Na zakończenie rozważań dotyczących różnorodności uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy należy krótko odnieść się trzech płaszczyzn wymiaru rzeczywistego.

Po pierwsze, uczestników – niekiedy bardzo wyraźnie – różnicuje poziom kompetencji komunikacyjnej. To zagadnienie zostanie rozwinięte w następnym rozdziale (por. 3.1). Po drugie, odmienny jest również poziom wiedzy uczestników, zarówno tej stanowiącej element kompetencji komunikacyjnej, jak i wiedzy merytorycznej niezwiązanej z przedmiotem poznania w danym postępowaniu (np. specjalistyczna wiedza biegłego). Ponadto różny jest też poziom wiedzy uczestników na temat faktów będących przedmiotem poznania sądowego.

Po trzecie, poza kompetencją komunikacyjną oraz wiedzą jest jeszcze wiele czynników różnicujących uczestników posiedzenia. Nie wszystkie te czynniki determinują przebieg procesu komunikacji na sali rozpraw. Wpływ niektórych cech uczestników jest natomiast znaczny – szczególnie kiedy prowadzi do powstawania barier komunikacyjnych[146].

Pozostałe elementy mikrokontekstu sytuacyjnego

Wśród elementów mikrokontekstu sytuacyjnego wyróżnia się w niniejszej pracy bezpośredniość (pośredniość) kontaktu oraz relacje pomiędzy uczestnikami komunikacji.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, należy wskazać, że prawodawca, kształtując rozprawę sądową na zasadzie ustności (w szczególności art. 365 k.p.k., art. 210 § 1 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c.), pośrednio zdecydował o uzupełnieniu

[146] Chodzi tu w szczególności o zaburzenia słuchu mogące powodować tzw. szumy wewnętrzne, emocjonalne nastawienie do przedmiotu sprawy czy stereotypowe postrzeganie wymiaru sprawiedliwości, które mogą z kolei spowodować powstanie barier percepcyjnych; wszystkie przykładowo wymienione cechy uczestników zostały odnotowane w materiale badawczym.

wzorca normatywnego o pewne zjawiska naturalnie towarzyszące komunikacji bezpośredniej[147], przy czym niektóre z tych zjawisk normy proceduralne istotnie modyfikują.

W pracach językoznawczych wskazuje się charakterystyczne cechy kontaktów bezpośrednich pomiędzy uczestnikami procesu komunikacji oraz tekstów rozumianych jako wytwory tych kontaktów. I tak, Kazimierz Ożóg wśród cech swoistych komunikacji bezpośredniej wymienia dialogowość, spontaniczność oraz sytuacyjność[148]. Ponadto wskazuje na związane z dialogicznością szczególne środki językowe pełniące funkcję fatyczną – nawiązania, podtrzymania i zakończenia kontaktu, jak również na wykorzystanie kodu kinezycznego i proksemicznego[149]. Spontaniczność działań komunikacyjnych w kontakcie bezpośrednim przeciwstawia natomiast niespontaniczności wytwarzania tekstów pisanych, które można starannie przygotować[150]. Dlatego w trakcie podejmowania działań komunikacyjnych, zwłaszcza językowych, pojawiają się powtórzenia, korekty własnych wypowiedzi czy nieregularności składniowe[151]. Działania komunikacyjne w kontakcie bezpośrednim mają ponadto charakter nieodwracalny – nie można ich cofnąć, z uwagi na bezpośrednią interakcję z odbiorcą[152].

Sposób ukształtowania wzorca normatywnego ogranicza występowanie niektórych z wyżej wskazanych cech. Po pierwsze, ograniczone są pewne aspekty spontaniczności, np. w przypadku przedstawiania zarzutów czy ogłoszenia wyroku, ponieważ są to działania językowe wtórnie ustne; wypowiadanie ukształtowanych w drodze uzusu zwrotów (formuł), o których była mowa np. w podrozdziale 2.3.1, czy powtarzanie roty przyrzeczenia. Po drugie, zdecydowanie ograniczona jest możliwość podejmowania działań o charakterze

---

147 Jest to przykład determinowania określonych zjawisk komunikacyjnych przez cechy rozprawy.

148 K. Ożóg, *Ustna odmiana języka ogólnego*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 91.

149 Tamże, s. 91–92. Choć za autorem zostało przywołane określenie „kod kinezyczny i proksemiczny", należy pamiętać, że w przyjętej w niniejszej pracy siatce terminologicznej i pojęciowej zjawiska kinezyczne i proksemiczne mogą mieć różny status semiotyczny – zarówno znakowy, jak i oznakowy. Charakter znakowy będzie miał np. gest wykorzystany intencjonalnie w charakterze ilustratora wypowiadanych słów. Układ przestrzenny również może być wykorzystywany intencjonalnie, a z uwagi na zakorzenienie w kulturze niektórych układów tego typu (zob. w odniesieniu do przestrzeni na sali sądowej – R. Tokarczyk, *Proksemika ogólna*…, s. 184) sens działania proksemicznego może być w konkretnej sytuacji rozpoznany.

150 Tamże, s. 92, por. też S. Grabias, *Język w zachowaniach*…, s. 286.

151 K. Ożóg, *Ustna odmiana języka*…, s. 92–93.

152 Por. R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań 2014, s. 16.

proksemicznym[153], czyli swobodnego kształtowania dystansu przestrzennego pomiędzy uczestnikami posiedzenia, z uwagi na ich określone rozmieszczenie na sali rozpraw, a ponadto w związku z wyznaczonym przez normy prawne obowiązkiem zachowania pozycji stojącej, znajdującym zastosowanie w różnych okolicznościach[154]. Po trzecie, na szczególną uwagę zasługuje kwestia nieodwracalności działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej. Z jednej strony nieodwracalność niektórych działań komunikacyjnych ma szczególnie doniosły wymiar społeczny – wśród tych działań najdonioślejsze jest ogłoszenie wyroku. Z drugiej natomiast niektóre działania komunikacyjne mogą zostać odwołane przez ten sam podmiot, który ich dokonał, odwołane przez inny podmiot, uznane za niebyłe. W pierwszym przypadku chodzi o upoważnienie do cofania skarg i wniosków, np. aktu oskarżenia, pozwu, wniosku dowodowego[155], drugi dotyczy sytuacji, gdy podmiot odwołuje oświadczenie, które w jego imieniu złożył inny podmiot[156], natomiast trzeci odnosi się do nakazu pominięcia określonych działań, czyli przyjęcia fikcji, że nie zostały one podjęte[157].

W tym miejscu powinna jeszcze zostać omówiona kwestia sporności postępowania sądowego (w tym rozprawy sądowej) w kontekście relacji pomiędzy uczestnikami postępowania. Jest to jednak zadanie o tyle problematyczne, że mogłoby stanowić (i niejednokrotnie już stanowiło) przedmiot odrębnej monografii[158]. Z punktu widzenia komunikacyjnej charakterystyki rozprawy są-

---

153 Z kolei kod kinezyczny odgrywał niepoślednią rolę w dawnym sądownictwie, niejednokrotnie stanowiąc regułę dokonania określonej czynności procesowej, np. odpowiednie ułożenie palców na krzyżu w czasie składania przysięgi, por. *Najstarszy Zwód Prawa Polskiego*, oprac. J. Matuszewski, J. Matuszewski, Łódź 1995, s. 64 – „5.8. (…) Jeśli położy palec gdzie indziej, wówczas upada w przysiędze". Do reguł dokonywania czynności procesowych należały też m.in. podnoszenie rąk, unoszenie palców, opuszczanie palców, chwytanie za kołnierz czy unoszenie owiniętego rękawem wielkiego palca prawej ręki, por. W. Maisel, *Archeologia prawna*…, s. 318–319. Obecnie tego typu działania nie odgrywają tak doniosłej roli, mogą co najwyżej zaktualizować kompetencje sądu do wymierzenia kary porządkowej (np. gdy gest będzie obraźliwy).

154 Obowiązki w tym zakresie wyznaczają normy zawarte w przepisach art. 379 k.p.k. i § 86 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

155 Por. niektóre stanowiska przedstawicieli procesualistyki karnej dotyczące odwoływalności oświadczeń procesowych – T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, wyd. 9, Warszawa 2014, s. 294–295.

156 Por. np. przepis art. 93 k.p.c. w szczególności regulujący kwestię odwoływania oświadczeń pełnomocnika.

157 Por. np. przepis art. 97 § 2 k.p.c. dotyczący pominięcia czynności powziętych przez pełnomocnika tymczasowo dopuszczonego do udziału w postępowaniu, który w odpowiednim terminie nie przedłożył pełnomocnictwa.

158 Por. w szczególności polskie prace ukierunkowane empirycznie (od najstarszej): J. Kurczewski, *Spór i sądy,* Warszawa 1982; *Skuteczność rozstrzygania sporów w postępowaniu cywilnym*

dowej na zainteresowanie zasługują co najmniej trzy zagadnienia: 1) sporność (kontradyktoryjność) postępowania sądowego rozumiana jako zasada-wzorzec[159] ukształtowania postępowania sądowego; 2) konflikt leżący u podstaw postępowania sądowego; 3) charakterystyka procesu komunikacji w sytuacji konfliktu. Poniżej zostaną omówione zagadnienia z pogranicza wszystkich trzech wyżej wyróżnionych aspektów sporności.

Zasada kontradyktoryjności wyznacza model postępowania, w którym dysponentami procesu są strony, natomiast sąd jest bezstronnym obserwatorem, który w sposób neutralny ma rozstrzygnąć konflikt[160], przy czym w kontekście przedmiotu zainteresowania niniejszych rozważań najistotniejsza jest kwestia sporu pomiędzy stronami postępowania. Przejawów sporności we wzorcu normatywnym postępowania sądowego (i dalej rozprawy sądowej) jest wiele. Sporność (niezgodność) dążeń stron postępowania dostrzegalna jest już na poziomie podstawowych funkcji procesowych (por. tab. 10–12). Poziom sporności we wzorcu normatywnym nie jest oczywiście jednakowy we wszystkich odmianach i pododmianach postępowania sądowego. Najdobitniej prawodawca akcentuje sporność w ramach postępowania cywilnego procesowego – normy proceduralne nakazują bowiem pozwanemu wdanie się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.). W ramach postępowania karnego (i innych odmian postępowania sądowego, w których strona korzysta z prawa do obrony) sporność w omawianym wymiarze jest o tyle ograniczona, że strona, której przysługuje prawo do obrony, upoważniona jest do odmowy składania wyjaśnień. Na sporny charakter postępowania sądowego wskazują również terminy prawne czy prawnicze określające elementy postępowania sądowego, bezpośrednio nawiązujące do sytuacji

---

w praktyce i opinii stron, red. M. Borucka-Arctowa, Wrocław 1989; M. Magoska, *Społeczno-kulturowe podłoże konfliktów prawnych*, Wrocław 1991 (jak wskazuje sama autorka, publikacja ta stanowi pewne uzupełnienie drugiej ze wskazanych prac w odniesieniu do społeczności wiejskiej, tamże, s. 4). Zagadnienie komunikacji w sytuacji konfliktu stanowi również jedno z szerzej omawianych aspektów komunikacji w ogóle, por. na ten temat i na temat prac podejmujących przedmiotowe zagadnienie – A.L. Silars, *Interpersonal Conflict*, w: *The Handbook of Communication Science*, red. C.R. Berger, M.E. Roloff, D.R. Roskos-Ewoldsen, wyd. 2, Sage Publications, 2010, s. 273 i n.

[159] Chodzi tu o zasadę prawa w podstawowym znaczeniu opisowym, czyli wzorzec ukształtowania jakiejś instytucji, szeroko na temat zasad prawa, w tym ich statusu semiotycznego – O. Bogucki, M. Zieliński, *Rozdział 1. Zasady prawa z perspektywy ogólnej teorii prawa*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 3: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 51 i n.

[160] Por. na temat zasady kontradyktoryjności np. A. Łazarska, *Rzetelny proces*…, s. 224; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, wyd. 6, Warszawa 2015, s. 54 i n.

konfliktowej (sytuacji sporu), np. „przedmiot sporu", „strona"[161], „obrona" czy „oskarżenie". Najmniej sporny charakter (a nawet niesporny) ma na poziomie wzorca normatywnego postępowanie cywilne nieprocesowe. Niesporny charakter tej odmiany postępowania cywilnego jest w szczególności podkreślony przez użycie terminów prawnych „uczestnik" i „wnioskodawca" zamiast terminu „strona". Jednak w przypadku postępowania nieprocesowego silną determinantą funkcjonalną w zakresie sporności danego postępowania jest jego przedmiot (często wyraźnie sporny charakter można przypisać postępowaniom o podział majątku, zniesienie współwłasności czy postępowaniom spadkowym z uwagi na to, że podstawą ich wszczęcia bywa niekiedy głęboki konflikt).

W literaturze dotyczącej teorii konfliktu spór sądowy traktowany jest niekiedy jako jeden z poziomów na skali intensywności konfliktu[162]. Spór (w tym spór sądowy) jest przy tym konfliktem jawnym[163]. W ramach rozprawy sądowej ujawnieniu elementów spornych służy w szczególności tzw. przesłuchanie informacyjne ukształtowane w postępowaniu cywilnym, o którym szerzej będzie we fragmencie dotyczącym zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie strukturalnym (s. 144 i n.).

Pomiędzy sytuacją sporu (czy szerzej – konfliktu), w którą uwikłane są strony postępowania, a samym postępowaniem zachodzą różnorakie relacje polegające na wzajemnym funkcjonalnym determinowaniu. Po pierwsze, wszczęcie postępowania sądowego, o czym już wyżej pisano, powoduje, że konflikt staje się jawny, a wdanie się w spór sądowy uniemożliwia uniknięcie go[164]. Po drugie, poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu (czy to w ramach skorzystania z upoważnienia, czy to realizacji prawnego obowiązku) ustala strukturę dominacji (władzy) pomiędzy stronami sporu – strony stają się względem siebie równe. Po trzecie, w związku z zasadniczą spornością postępowania sądowego już

---

[161] W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w konflikcie zawsze znajdują się strony, por. C. Sikorski, *Język konfliktu. Kultura komunikacji społecznej w organizacji*, Warszawa 2005, s. 36.

[162] Por. W.W. Wilmot, J.L. Hocker, *Konflikty między ludźmi*, Warszawa 2011, s. 32.

[163] Spór w literaturze bywa definiowany jako „konflikt, w którym sprzeczność między stronami jest wyraźnie określona" (por. C. Sikorski, *Język konfliktu*…, s. 52). Postępowanie sądowe skupia się przede wszystkim na sporze przedmiotowym, a nie relacyjnym. Niekiedy poza ujawnionym konfliktem ogniskującym się wokół przedmiotu sporu strony uwikłane są w inne konflikty nieujawnione w trakcie postępowania.

[164] O różnych podejściach do konfliktu, w tym o technikach unikania konfliktu – R.B. Adler i in., *Relacje interpersonalne*…, s. 273 i n. Niemożność uniknięcia konfliktu po wdaniu się w spór sądowy nie oznacza, że strony w rzeczywistości nie mogą podejmować działań mających na celu uniknięcie albo maksymalne ograniczenie wzajemnego kontaktu (np. działając przez pełnomocnika).

na poziomie wzorca należy wziąć pod uwagę, że strony mogą prezentować różne podejścia do rozwiązania konfliktu. W tym aspekcie w literaturze mówi się o tzw. kontekście kooperacyjnym, w którym strony nastawione są na znalezienie porozumienia, i tzw. kontekście rywalizacyjnym, w którym strony dążą do pokonania przeciwnika[165]. Postępowaniu sądowemu, w tym rozprawie sądowej, towarzyszy przede wszystkim klimat rywalizacji, jednak wzorzec normatywny przewiduje też pewne działania służące osiągnięciu zgody (np. upoważnienie stron do zawarcia ugody przed sądem czy mediatorem). Po czwarte, sytuacja sporu może determinować pewne działania komunikacyjne, które są charakterystyczne dla komunikacji konfliktowej, zwłaszcza te, które podejmowane są w kontekście rywalizacyjnym, w tym w sytuacji destrukcyjnej walki[166].

Proces komunikacji w ramach rozprawy – działania i zdarzenia komunikacyjne

Poszczególne działania i zdarzenia komunikacyjne, które mają miejsce w ramach rozprawy, również można rozpatrywać jako byty gatunkowe. Charakterystyka genologiczna poszczególnych działań czy zdarzeń komunikacyjnych wymaga jednak uwzględnienia, a co za tym idzie – powtórzenia ustaleń dotyczących wzorca gatunkowego samej rozprawy sądowej. Podjęcie tak szczegółowej analizy genologicznej uznaje się za nieuzasadnione z punktu widzenia celu i zakresu podejmowanych rozważań. Zostanie ona zatem ograniczona do modelowego przedstawiania wybranych działań i zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie strukturalnym i funkcjonalnym (z uwzględnieniem elementów wzorca normatywnego i uzualnego) oraz omówienia kwestii związanych z ich konwencjonalizacją i formalizacją.

W trakcie posiedzenia sądu wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy w zasadzie bez przerwy podejmowane są jakieś działania komunikacyjne. Część tych działań wyraźnie określa wzorzec normatywny, część jest natomiast elementem uzusu, pozostałe wykraczają poza wzorzec gatunkowy rozprawy

---

[165] Por. C. Sikorski, *Język konfliktu*…, s. 51.

[166] Chodzi tu przede wszystkim o działania komunikacyjne nastawione na degradację drugiej strony konfliktu, wyrażające niechęć, krytykę, pretensje, żądania itd., por. na temat typów działań komunikacyjnych podejmowanych w sytuacjach konfliktu w: Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996, s. 90–91 i przywołaną tam typologię działań konfliktowych (autorzy typologii: G. Pike i A. Sillars).

sądowej, przy czym granica między dwiema ostatnimi kategoriami bywa niekiedy nieostra[167].

Poniższe rozważania będą dotyczyły działań i zdarzeń komunikacyjnych, które można scharakteryzować na podstawie wzorca normatywnego. Charakterystyka ta zostanie ponadto wzbogacona o elementy uzualne, natomiast kwestie ewentualnego przekroczenia wzorca będą podejmowane wyjątkowo.

Kierunkowość procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej

Konieczność zachowania w proponowanym w pracy modelu procesu komunikacji elementu transmisyjności przez wyraźne wskazanie kierunku podejmowanych działań komunikacyjnych oraz charakteru uczestników tego procesu jest konsekwencją specyfiki analizowanych działań komunikacyjnych. W znacznej mierze to prawodawca określił kierunek podejmowania określonych działań komunikacyjnych, przesądził o rolach interakcyjnych poszczególnych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, a ponadto o istnieniu sprzężenia zwrotnego w ramach określonego procesu komunikacji. W pozostałym zakresie wyróżnione w poprzednim zdaniu elementy kształtowane są przez praktykę postępowania.

Ustalenie na podstawie wzorca normatywnego, jaki podmiot pełni funkcję nadawcy w danym procesie komunikacji, raczej nie stanowi problemu. Natomiast precyzyjne wskazanie adresata, czyli odbiorcy, do którego działanie komunikacyjne jest intencjonalnie kierowane, bywa niekiedy problematyczne. W pracy przyjmuje się, że adresatem jest ten podmiot, na którego interpretację działanie komunikacyjne nadawcy jest przede wszystkim nastawione. W tym ujęciu

---

[167] O praktyce postępowania kształtującej wzorzec gatunkowy rozprawy mówi się w niniejszej pracy wtedy, kiedy podjęte działanie komunikacyjne jest indyferentne z punktu widzenia norm prawnych, przede wszystkim proceduralnych, normy prawne wyznaczają obowiązek podjęcia danej czynności, nie określając przy tym sposobu jej dokonania, albo wtedy, kiedy dane działania komunikacyjne determinowane są przez cechy rozprawy, np. przez bezpośredniość kontaktu. Tym samym stwierdzenie, że jakiś element wzorca **kształtowany** jest w drodze praktyki postępowania, nie jest równoznaczne z twierdzeniem, że jest to praktyka jednolita. Brak elementu wzorca normatywnego dotyczącego określonego działania komunikacyjnego przesądza o tym, że nie można danego działania uznać za realizację (czy przekroczenie) tego wzorca. Inną kwestią, zresztą szczególnie trudną do rozpoznania, jest kwestia **ukształtowania** wzorca uzualnego i ewentualnych realizacji tego wzorca. Z uwagi na opisane trudności wnioski dotyczące (u)kształtowania wzorca uzualnego formułowane będą z dużą ostrożnością i ze szczególnym uwzględnieniem tych sytuacji, w których praktyka zdaje się jednolita.

np. adresatem ogłaszanego przez sąd rozstrzygnięcia będzie ten podmiot, który o to rozstrzygnięcie wnioskował, ponieważ to tym podmiotom (sądowi i wnioskodawcy) powinno najbardziej zależeć na prawidłowej interpretacji podjętego działania komunikacyjnego.

Poniżej zostaną przedstawione kierunkowe modele, które syntetyzująco obrazują odtworzone na podstawie wzorca normatywnego działania i prostsze zdarzenia komunikacyjne mające miejsce w ramach rozprawy (w trakcie kontaktu bezpośredniego). Zdarzenia komunikacyjne bardziej złożone, a przy tym stanowiące funkcjonalnie wyodrębnioną całość zostaną scharakteryzowane oddzielnie.

Jednostronne działania komunikacyjne sądu albo przewodniczącego

Za jednostronne działania komunikacyjne uważa się w pracy te, dla których wzorzec normatywny nie przewiduje sprzężenia zwrotnego w postaci działania komunikacyjnego zwrotnego, mówiąc inaczej – nie tworzy z innym działaniem komunikacyjnym tzw. pary przyległej[168] w ramach kontaktu bezpośredniego. Takimi działaniami[169] są w szczególności jednostronne działania komunikacyjne sądu albo przewodniczącego (tab. 15 i 16).

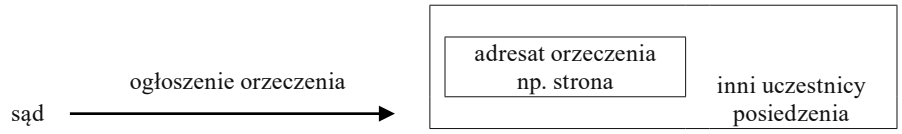
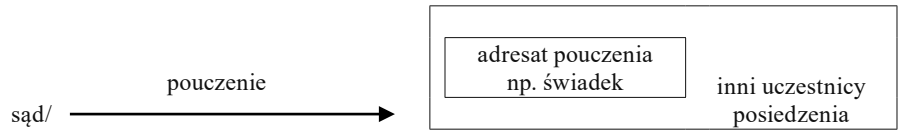
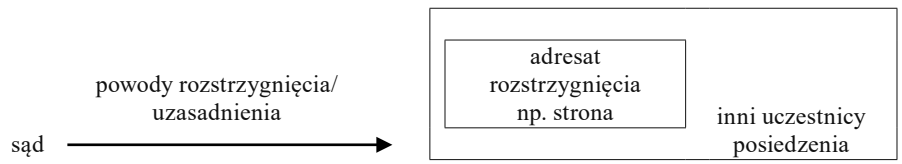
Niektóre ze wskazanych w tabelach 15 i 16 działań komunikacyjnych sądu albo przewodniczącego stanowią kondensację dwóch konwencjonalnie różnych czynności. Dotyczy to tych postanowień i zarządzeń, które wydawane są na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy – jedno działanie komunikacyjne jest wtedy zarazem wydaniem i ogłoszeniem danego rozstrzygnięcia. Ponadto dla skuteczności wyszczególnionych czynności (poza udzieleniem pouczenia, co związane jest z charakterem tego działania komunikacyjnego) nie jest konieczna obecność na posiedzeniu adresata danej czynności. W związku

---

[168] Pojęcie par przyległych czy przylegających (*adjacency pairs*) jest pragmatyczną kategorią analityczną przyjmowaną zwłaszcza w analizie konwersacyjnej, więcej na ten temat – S.C. Levinson, *Pragmatyka*, Warszawa 2010, s. 351 i n.; A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 68.

[169] Chodzi tu o działania komunikacyjne, które w ramach danej interakcji są inicjowane przez sąd albo przewodniczącego, a więc nie stanowią bezpośredniej reakcji na działanie innego uczestnika posiedzenia, np. ustnie złożonego wniosku, który od razu został rozstrzygnięty, ponieważ takie działanie jest wtedy działaniem komunikacyjnym zwrotnym, czyli elementem dwustronnego zdarzenia komunikacyjnego.

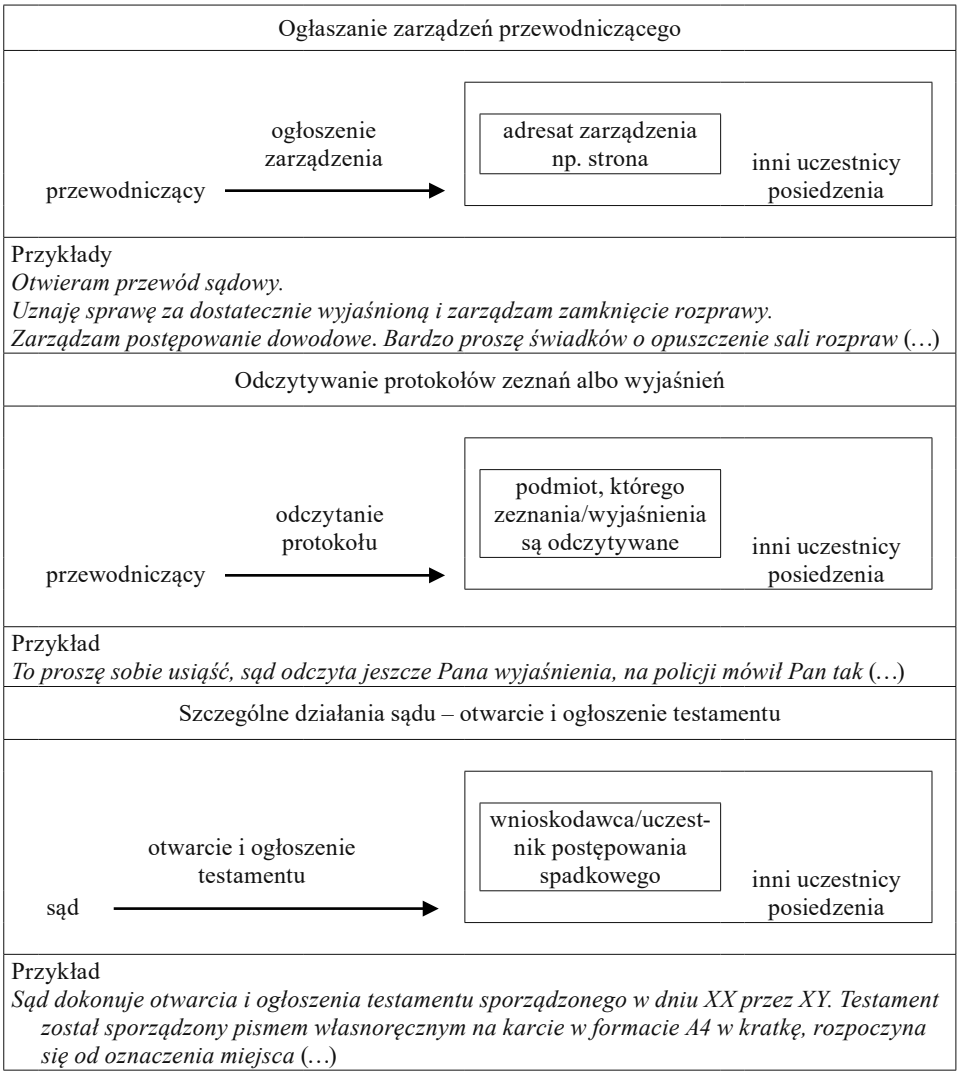
Tabela 15. Jednostronne działania komunikacyjne sądu albo przewodniczącego, cz. I

Ogłaszanie orzeczeń

Przykłady *Sąd postanowił dopuścić i przeprowadzić dowód z akt sprawy X w zakresie* (…). *Sąd postanowił przyjąć zapewnienie spadkowe od uczestnika XY na okoliczność ustalenia podstawy dziedziczenia po zmarłej* (…)
Udzielanie pouczeń przez sąd albo przewodniczącego

Przykłady *Zarządzam postępowanie dowodowe, pouczam, że ma Pan prawo zadawać świadkom pytania.* *Ma Pan obowiązek mówienia prawdy, bo jak nie to kara.* *Pouczam o obowiązku mówienia prawdy, za składanie fałszywych zeznań grozi odpowiedzialność karna.* *Może Pani odmówić odpowiedzi na pytanie, jeżeli* (…)
Podawanie powodów rozstrzygnięcia/uzasadnianie orzeczeń*

Przykłady (…) *przestępstwo to jest zagrożone karą do lat ośmiu lat pozbawienia wolności, jednak biorąc pod uwagę fakt* (…) *sąd uznał, że sąd takiej surowej kary Panu nie wymierzy.* *W niniejszej sprawie, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na to, że pozwany nie podjął obrony swych praw, nie ustosunkował się do treści pozwu ani nie stawił się na dzisiejszą rozprawę* (…)

* Zgodnie z normami wyrażonymi w przepisach art. 328 § 1^1 k.p.c. oraz art. 82 § 6 k.p.w. sąd, odpowiednio w postępowaniu cywilnym oraz wykroczeniowym, upoważniony jest do ustnego uzasadnienia wyroku, gdy na sali rozpraw rejestrowany jest dźwięk albo obraz i dźwięk, uzasadnienie ustne zastępuje wówczas uzasadnienie pisemne.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 16. Jednostronne działania komunikacyjne sądu albo przewodniczącego, cz. II



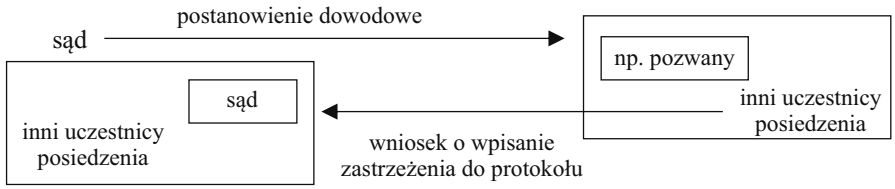
Źródło: opracowanie własne.

z powyższym może się zdarzyć (i wielokrotnie się zdarza), że sąd albo przewodniczący podejmuje dane działanie komunikacyjne wyłącznie wobec odbiorców.

Co więcej, we wstępie do niniejszych rozważań zostało wyraźnie wskazane, że podjęta analiza kierunkowości procesu komunikacji zamyka się w obrębie kontaktu bezpośredniego mającego miejsce na posiedzeniu sądu wyznaczonym

w celu przeprowadzenia rozprawy. Jest to zastrzeżenie niezwykle istotne, ponieważ relatywizacja tych samych działań komunikacyjnych do całego postępowania sądowego (mezokontekst sytuacyjny) istotnie zmienia postrzeganie kierunkowości. Kwestia ta dotyczy orzeczeń ogłaszanych przez sąd, które są zaskarżalne. Ewentualne działanie w postaci zaskarżenia rozstrzygnięcia podjęte przez upoważniony podmiot nie stanowi jednak działania komunikacyjnego zwrotnego, a co najwyżej quasi-zwrotne, ponieważ zostaje skierowane do innego podmiotu – sądu odwoławczego. W tym kontekście działanie komunikacyjne sądu nadal pozostanie jednostronne, ale będzie pierwsze z ciągu działań komunikacyjnych różnych podmiotów.

Jednak są też pewne wyjątki od generalnej jednostronności wskazanych działań komunikacyjnych podejmowanych w bezpośredniej interakcji. W niektórych przypadkach, zgodnie z normą wyrażoną w przepisie art. 162 k.p.c., strona upoważniona jest do zawnioskowania o wpisanie do protokołu zastrzeżenia dotyczącego uchybień procesowych. Taki wniosek może być bezpośrednią reakcją na dokonanie określonej czynności, np. ogłoszenia postanowienia dowodowego, która w konsekwencji czyni proces komunikacji dwustronnym. Niemniej ten wyjątek nie zmienia zasadniczo jednostronnego charakteru ujętych w tabelach 15 i 16 działań komunikacyjnych.



Przykład

P: *Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania w charakterze świadków XY i YX na okoliczność stanu zdrowia, samopoczucia i skutków leczenia małoletniego* (…).

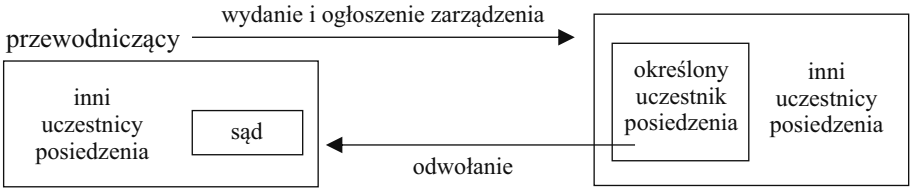
Plp: *Wysoki Sądzie, składam zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 Kodeksu postępowania cywilnego, z uwagi na to, że Sąd dopuścił dowód spóźniony. Jest to naruszenie art. 207 § 6 Kodeksu postępowania cywilnego, jak również art. 217 § 2 Kodeksu.*

Rysunek 13. Schemat przykładowego dwustronnego zdarzenia komunikacyjnego

Źródło: opracowanie własne.

Szczególny charakter ma natomiast ewentualna reakcja na zarządzenie przewodniczącego wydane w trakcie posiedzenia wyznaczonego w celu

przeprowadzenia rozprawy, które może zostać przez stronę zaskarżone do sądu. Odwołanie złożone przez stronę nie ma jednak charakteru działania komunikacyjnego zwrotnego, a działania quasi-zwrotnego, ponieważ jego adresatem jest inny podmiot niż ten, który wydał zarządzenie. Jest to jednak oczywiste tylko na tym poziomie konwencjonalizacji, na którym dokonuje się czynności procesowych. W przypadku gdy skład sądu jest jednoosobowy i ta sama osoba odgrywa zarówno rolę sądu, jak i przewodniczącego[170], na poziomie aktów mowy taki proces komunikacji może być postrzegany jako dwustronny. Biorąc pod uwagę konwencjonalizację na poziomie czynności procesowych, takie zdarzenie komunikacyjne można modelowo przedstawić na rysunku 14.



Rysunek 14. Schemat przykładowego zdarzenia komunikacyjnego z działaniem quasi-zwrotnym

Źródło: opracowanie własne.

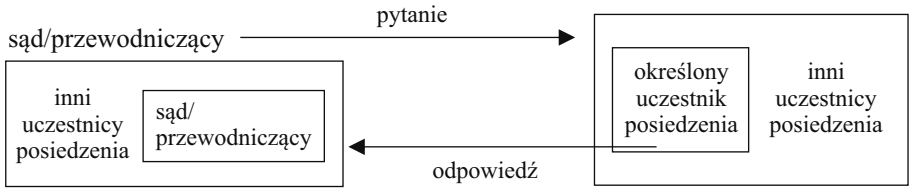
Dwustronne zdarzenia komunikacyjne z udziałem sądu albo przewodniczącego

Działania komunikacyjne sądu albo przewodniczącego, dla których wzorzec normatywny wyraźnie przewiduje sprzężenie zwrotne w postaci działania komunikacyjnego zwrotnego, to przede wszystkim różnorodne pytania, które sąd albo przewodniczący obowiązany jest zadać określonym uczestnikom, przy czym pytania kształtowane na poziomie wzorca normatywnego przede wszystkim stanowią elementy składowe bardziej złożonych zdarzeń komunikacyjnych. W ten

[170] Nie dotyczy to postępowania karnego i innych, w których poniższy przepis k.p.k. ma zastosowanie, ponieważ zgodnie z przepisem art. 373 k.p.k. w sytuacji, gdy sąd orzeka jednoosobowo, strona nie ma upoważnienia do wniesienia odwołania od zarządzenia przewodniczącego do składu orzekającego.

sposób można wyróżnić w szczególności pytania stawiane w ramach przesłuchania (oskarżonego, świadka, strony, biegłego itd.), tzw. przesłuchania informacyjnego oraz wysłuchania (np. nieletniego, wykonawcy testamentu czy małżonka)[171].

Modelowo schemat takiego najprostszego zdarzenia komunikacyjnego, w którym parę wypowiedzi przyległych tworzą pytanie i odpowiedź, przedstawiono na rysunku 15.



Rysunek 15. Schemat dwustronnego działania komunikacyjnego o strukturze pytanie – odpowiedź zapoczątkowanego przez sąd albo przewodniczącego

Źródło: opracowanie własne.

Zasadniczy obowiązek udzielania odpowiedzi na pytania stawiane przez sąd albo przewodniczącego jest różnorako na poziomie norm proceduralnych modyfikowany. Przede wszystkim oskarżony (również obwiniony czy podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej) może odmówić udzielenia odpowiedzi na pytanie stawiane w trakcie składania wyjaśnień, nie podając przyczyny. Przepisy proceduralne modyfikują również ogólny nakaz udzielania odpowiedzi przez świadków (art. 183 § 1 k.p.k., art. 261 § 2 k.p.c.) oraz przez niektórych innych uczestników postępowania. Jednak odmowa odpowiedzi na pytanie nie pozbawia tego zdarzenia komunikacyjnego dwustronnego charakteru, jak również nie prowadzi w sposób konieczny do zakończenia interakcji. W tym przypadku odpowiedź zostaje zastąpiona przez oświadczenie o odmowie odpowiedzi na pytanie.

Poza wskazanymi tu działaniami komunikacyjnymi sądu albo przewodniczącego, które zostały wyraźnie określone na poziomie wzorca normatywnego, można wyróżnić wiele działań komunikacyjnych sądu albo przewodniczącego ukształtowanych przez praktykę postępowania. Praktyka komunikacyjna w tym zakresie kształtuje się na dwóch wzajemnie przenikających się płaszczyznach.

[171] Oprócz tego przewodniczący w postępowaniu karnym przed zamknięciem przewodu sądowego obowiązany jest zapytać strony, czy wnoszą o uzupełnienie postępowania dowodowego.

Pierwsza związana jest z kierowniczą funkcją przewodniczącego określoną we wzorcu normatywnym[172]. Realizacja tej funkcji polega w szczególności na kształtowaniu interakcji w trakcie dokonywania złożonych czynności procesowych, np. przesłuchania (udzielanie głosu, upoważnianie do zadawania pytań, odbieranie głosu). Druga płaszczyzna związana jest ze sposobem kształtowania komunikacji bezpośredniej w ogóle. Działania komunikacyjne podejmowane w tym zakresie pełnią w szczególności funkcję fatyczną – rozpoczęcia, podtrzymania i zakończenia kontaktu.

Przykłady tego typu działań komunikacyjnych można odnaleźć w rozważaniach dotyczących złożonych zdarzeń komunikacyjnych.

Jednostronne działania komunikacyjne innych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy

Jednostronne działania komunikacyjne innych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy to takie, dla których wzorzec normatywny zasadniczo nie przewiduje sprzężenia zwrotnego w postaci działania komunikacyjnego zwrotnego w ramach kontaktu bezpośredniego. Do tego typu działań należą w szczególności te przedstawione w tabeli 17[173].

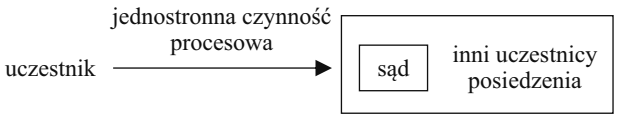
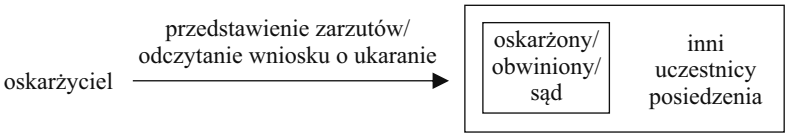
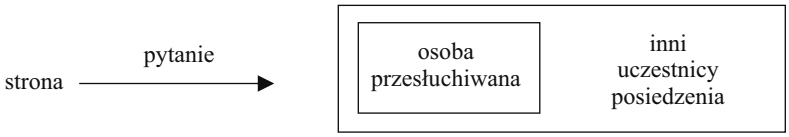
W odniesieniu do przyjętych i przedstawionych w tabeli 17 rozstrzygnięć należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Nieco problematyczne wydaje się wyraźne określenie adresata przedstawianych zarzutów oskarżenia czy wniosku o ukaranie. Zdaje się, że podmiotem, który przede wszystkim ma dokonać interpretacji takiego aktu, jest oskarżony albo obwiniony jako podmiot (przynajmniej w założeniu) najbardziej zainteresowany treścią oskarżenia. Wydaje się jednak, że również sąd należy traktować jako adresata (jest to bardziej czytelne w przypadku użycia formy wnioskowej, por. drugi z przywołanych przykładów). Wyróżnione jednostronne procesy komunikacji, co zresztą kilkukrotnie już sygnalizowano, występują w otoczeniu wielu innych działań i zdarzeń komunikacyjnych. Niektóre ze wskazanych w tabeli 17 działań komunikacyjnych, choć nie są na poziomie

---

[172] Obowiązki w tym zakresie wyznaczają przewodniczącemu m.in. normy wyrażone w przepisach art. 366 § 1 k.p.k. (w sposób dość ogólny) oraz art. 155 k.p.c. (w sposób bardziej szczegółowy).

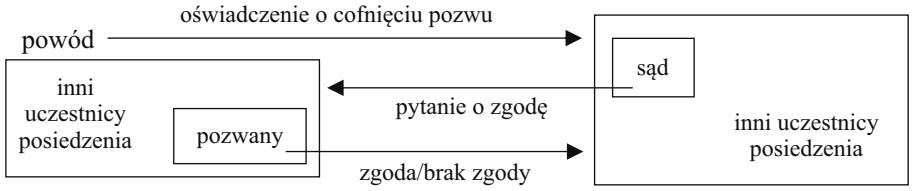
[173] Odpowiedzi na pytania nie zostały uznane za działania komunikacyjne jednostronne, ponieważ działania te jako zwrotne albo quasi-zwrotne stanowią element zdarzeń komunikacyjnych, w tym zdarzeń komunikacyjnych dwustronnych.

Tabela 17. Jednostronne działania komunikacyjne innych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy

<table>
<tr><td colspan="2">Czynności procesowe uczestników</td></tr>
<tr><td>– cofnięcie pozwu,
– cofnięcie aktu oskarżenia,
– odstąpienie od oskarżenia prywatnego,
– odwołanie oświadczeń pełnomocnika,
– uznanie powództwa,
– oświadczenie o przyjęciu albo odrzuceniu spadku,
– wyjaśnienia oskarżonego co do przeprowadzanego dowodu,
– złożenie wniosku, który nie podlega natychmiastowemu rozstrzygnięciu</td><td>
</td></tr>
<tr><td colspan="2">Przykłady
Zgadzam się, chcę przyjąć wszystko na siebie [uznanie powództwa].
Chcę cofnąć odwołanie [cofnięcie odwołania w postępowaniu ubezpieczeniowym]</td></tr>
<tr><td colspan="2">Przedstawienie zarzutów albo odczytanie wniosku o ukaranie</td></tr>
<tr><td colspan="2">
</td></tr>
<tr><td colspan="2">Przykłady
Komendant Komisariatu XY oskarża obwinionego YX o to, iż w dniu (…).
Wnoszę o ukaranie pana XY zamieszkałego w X, obwinionego o to, że w dniu (…).
Oskarżam XY oto, że: czyn pierwszy (…) oraz o czyn drugi (…)</td></tr>
<tr><td colspan="2">Pytania strony (quasi-strony) kierowane do osoby przesłuchiwanej</td></tr>
<tr><td colspan="2">
</td></tr>
</table>

Źródło: opracowanie własne.

wzorca normatywnego koniecznie sprzężone z działaniem komunikacyjnym zwrotnym, w pewnych okolicznościach inicjują działanie komunikacyjne o charakterze quasi-zwrotnym, a nawet ciąg kilku działań komunikacyjnych. Jako przykład może posłużyć cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia dokonane na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Z uwagi na fakt, że jedną z reguł dokonywania tej czynności jest wyrażenie zgody pozwanego na cofnięcie pozwu, proces komunikacji w takich okolicznościach może przebiegać tak, jak przedstawiono na rysunku 16.



Rysunek 16. Schemat zdarzenia komunikacyjnego zainicjowanego przez oświadczenie o cofnięciu pozwu

Źródło: opracowanie własne.

Podobne zdarzenie komunikacyjne może zostać zainicjowane przez cofnięcie aktu oskarżenia czy odstąpienie od oskarżenia prywatnego, a nieco bardziej skomplikowane – przez wniosek oskarżonego o tzw. dobrowolne poddanie się karze złożony w ramach rozprawy, ponieważ zgodę muszą w tym przypadku wyrazić dwa podmioty: oskarżyciel publiczny i pokrzywdzony. Próba uzyskania zgody ze strony wskazanych podmiotów może się ponadto w praktyce przeistoczyć w ciąg działań komunikacyjnych zbliżonych do czynności negocjacyjnych charakterystycznych dla zawierania ugody np. w postępowaniu cywilnym:

P: [po złożeniu przez obrońcę tzw. wniosku o dobrowolne poddanie się karze] *Dobrze, słuchamy w takim razie, co Pan Oskarżony ma do powiedzenia. Wnosi Pan tak jak obrońca?*

Osk: *Tak.*

P: ***I co Pokrzywdzona na to?*** *Proszę wstać, ja wytłumaczę, o co chodzi. Obrońca z oskarżonym wystąpili teraz z wnioskiem w trybie artykułu 387 k.p.k. polegającego na tym* (…).

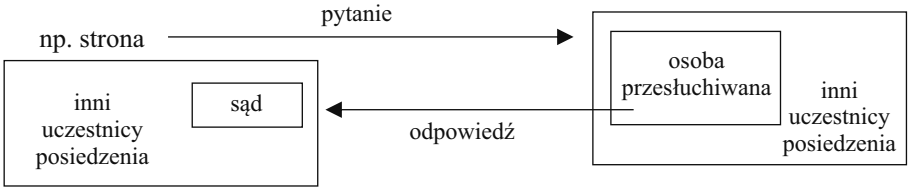
Opos: *Ale czy to będzie wiązało się z tym, że na przykład będzie miał zakaz zbliżania się, kontaktowania się?*

P: *No właśnie możemy zaraz wypracować jakieś... wskazanie, które Pani zaproponuje, zobaczymy, co druga strona powie.*
P: *Pod jakimi warunkami by Pani wyraziła zgodę?*
Opos: *Ja już złożyłam oświadczenie o zadośćuczynienie X tysięcy złotych.*
P: *Panie Mecenasie.*
Obr: *Nie, nie, nie uznajemy tego roszczenia, bo uważamy, że ono nie ma tutaj podstaw* (…)*, jest tutaj, w mojej ocenie, nieuzasadnione, przynajmniej co do kwoty.*
P: *Co do jakiej wysokości ewentualnie byście się zgodzili?*
Osk: *Y złotych.*
(…)
P: *Słyszeliście, pani wnosi o zadośćuczynienie, kwota jest X tysięcy złotych, oczywiście możecie tę kwotę ustalić mniejszą lub większą. Jak ustalicie coś wspólnie, to wtedy będziemy zastanawiać się co do wniosku.*

W tym rozbudowanym przykładzie zdarzenia komunikacyjnego elementem wzorca normatywnego jest w zasadzie wyłącznie pogrubiony fragment wypowiedzi przewodniczącego. Pozostałe wypowiedzi nie stanowią realizacji wzorca normatywnego, również go nie przekraczają, lecz uzupełniają.

Swoisty charakter ma sposób ukształtowania etapu przesłuchania, w którym strony zadają pytania osobie przesłuchiwanej. W ramach przesłuchania zadanie pytania przez innego uczestnika niż sąd (albo przewodniczący) nie tworzy dwustronnego zdarzenia komunikacyjnego, ponieważ odpowiedź nie stanowi działania komunikacyjnego zwrotnego, a działanie quasi-zwrotne skierowane do sądu[174]. Schemat takiego zdarzenia komunikacyjnego znacznie odbiega od standardowej interakcji w innych sytuacjach komunikacyjnych (rys. 17).

[174] Czynność procesową przesłuchania przypisuje się sądowi, por. O. Bogucki, *Przeprowadzanie dowodów*…, s. 117. Kierowanie odpowiedzi do sądu, niezależnie od tego, kto sformułował pytanie, jest ponadto uzasadnione praktycznie, zwłaszcza gdy konieczne jest wytworzenie pisemnego protokołu.



Rysunek 17. Zdarzenie komunikacyjne o strukturze pytanie – odpowiedź w ramach przesłuchania

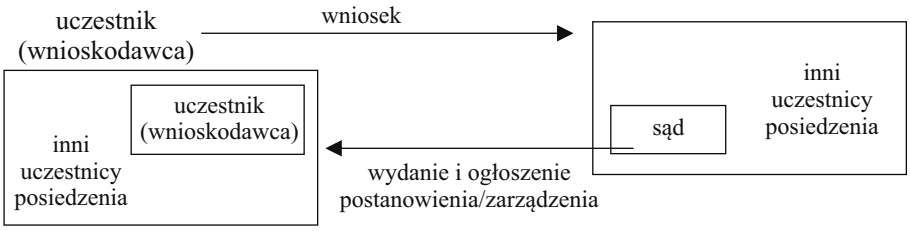
Źródło: opracowanie własne.

Tak samo jak w przypadku jednostronnych działań komunikacyjnych podejmowanych przez sąd albo przewodniczącego, również w odniesieniu do działań komunikacyjnych innych uczestników posiedzenia kwestia kierunkowości procesu komunikacji podlega zmianie w konsekwencji relatywizacji do różnych elementów kontekstu sytuacyjnego. Przedstawiane tu zagadnienie kierunkowości procesu komunikacji – o czym już pisano – ogranicza się do bezpośredniej interakcji w ramach posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Zrelatywizowanie niektórych działań komunikacyjnych wyszczególnionych w tabeli 17 do całego postępowania sądowego (mezokontekst sytuacyjny) może zmienić postrzeganie kierunkowości tego procesu[175]. W całym postępowaniu sądowym za działanie komunikacyjne zwrotne można by uznać np. postanowienie o umorzeniu postępowania będące konsekwencją skutecznie cofniętego pozwu, wyrok zapadły w następstwie uznania powództwa czy postanowienie o nabyciu spadku wydane w postępowaniu spadkowym, w którym złożono oświadczenie o przyjęciu spadku.

[175] Kwestia ta w pewien sposób powiązana jest z tym, co w doktrynie nazywa się niesamodzielnością czynności procesowych stron. Czynności te wymagają reakcji sądu, która polega na rozpoznaniu jej i określeniu konsekwencji, por. w odniesieniu do postępowania cywilnego – J. Jaśkiewicz, *Poznanie faktów w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 75–76. Jednak to rozpoznanie nie zawsze będzie uzewnętrznione w postaci działania komunikacyjnego.

Dwustronne zdarzenia komunikacyjne z udziałem innych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy

Za dwustronne zdarzenia komunikacyjne inicjowane przez działania komunikacyjne innych niż sąd oraz przewodniczący uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy należy uznać przede wszystkim wnioski zgłaszane w trakcie posiedzenia, które od razu podlegają rozpoznaniu. Wśród tego typu wniosków szczególnie często spotykane w praktyce są tzw. wnioski formalne, w tym przede wszystkim wniosek o przerwę w rozprawie albo odroczenie rozprawy. Schemat takiego prostego dwustronnego zdarzenia komunikacyjnego przedstawiono na rysunku 18.



Rysunek 18. Dwustronne zdarzenie komunikacyjne zainicjowane przez uczestnika-wnioskodawcę

Źródło: opracowanie własne.

Praktyka komunikacyjna kształtuje ponadto inne działania komunikacyjne podejmowane przez uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Tak jak w przypadku przewodniczącego, są to działania pełniące w szczególności funkcję fatyczną, wśród nich szczególnie istotne są działania komunikujące chęć złożenia wniosku czy innego oświadczenia procesowego. Przykłady tego typu działań komunikacyjnych można odnaleźć w następnym rozdziale.

* * *

Analiza kierunkowości procesu komunikacji w ramach rozprawy, ukształtowanego na poziomie wzorca normatywnego, pozwala na dokonanie kilku istotnych spostrzeżeń.

Pierwsze i szczególnie ważne spostrzeżenie dotyczy znacznego ograniczenia zdarzeń komunikacyjnych bez udziału sądu czy przewodniczącego w charakterze nadawcy albo adresata. Wzorzec normatywny przewiduje w zasadzie jeden typ jednostronnego działania komunikacyjnego, w którym ani sąd, ani przewodniczący nie jest adresatem (zob. tab. 17). Nie sposób natomiast zidentyfikować we wzorcu normatywnym dwustronnych zdarzeń komunikacyjnych, które miałyby być realizowane bez udziału sądu (przewodniczącego) w charakterze nadawcy albo adresata. Powyższe prowadzi do konstatacji, że tak jak postępowanie sądowe zorganizowane jest wokół dwóch stron postępowania, tak proces komunikacji na posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy ogniskuje się wokół sądu, a zwłaszcza przewodniczącego. Jest to konsekwencja wyznaczenia funkcji kierowania posiedzeniem przewodniczącemu oraz maksymalnego zredukowania bezpośredniej komunikacji między stronami[176].

Drugie spostrzeżenie sprowadza się natomiast do twierdzenia, że wzorzec normatywny rozprawy sądowej nie jest wystarczający do ukształtowania spójnej interakcji pomiędzy uczestnikami posiedzenia. Przede wszystkim realizowanie wyłącznie działań komunikacyjnych określonych w ramach wzorca normatywnego wymagałoby bardzo dobrej znajomości – przez wszystkich uczestników – charakteru czynności procesowych oraz kolejności ich podejmowania, co z uwagi na różnorodność uczestników nie jest możliwe. Poza tym nawet w przypadku udziału wyłącznie profesjonalnych uczestników ukształtowanie spójnego procesu komunikacji w ramach rozprawy nie jest możliwe bez działań komunikacyjnych towarzyszących normalnej interakcji. Dlatego działania komunikacyjne będące elementem wzorca normatywnego uzupełniane są działaniami kształtowanymi w drodze praktyki postępowania, które, mówiąc obrazowo, wypełniają przestrzeń pomiędzy działaniami wyznaczonymi przez prawodawcę. Na tak ukształtowany proces komunikacji nakłada się ponadto konieczność wytworzenia protokołu,

---

[176] Takie ukształtowanie interakcji ma niezwykle doniosłe znaczenie w kontekście sporności postępowania, a zwłaszcza niektórych cech komunikacji w sytuacji konfliktu, których występowanie sporność może determinować funkcjonalnie (por. fragment o pozostałych elementach mikrokontekstu sytuacyjnego, s. 123 i n.).

o czym szerzej będzie mowa w rozważaniach na temat zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie funkcjonalnym (s. 153 i n.).

Proces komunikacji w ramach rozprawy oraz jego kierunkowość ulegają znacznemu skomplikowaniu w przypadku udziału tłumacza (zarówno języka obcego, jak i migowego). Pomiędzy działaniami jednostronnymi czy stanowiącymi parę przyległą pojawia się dodatkowe działanie komunikacyjne tłumacza wówczas, gdy bezpośrednie porozumienie uczestników nie jest możliwe. Szczegółowe omówienie tego zagadnienia wykracza poza możliwości i zakres niniejszej pracy[177].

Charakterystyka złożonych zdarzeń komunikacyjnych

Zarówno rozprawa sądowa, jak i postępowanie sądowe w ogóle mogą być postrzegane jako agregat działań komunikacyjnych tworzących strukturę mereologiczną o różnych właściwościach. Jedną z tych właściwości jest sposób uporządkowania poszczególnych działań komunikacyjnych jako kolejnych kroków zmierzających do poznania określonych faktów, a w rezultacie do rozstrzygnięcia sprawy. Inną właściwością jest zgrupowanie określonych działań komunikacyjnych w strukturalnie i funkcjonalnie wyodrębnione zdarzenia komunikacyjne, które realizując cele partykularne, zmierzają do realizacji głównego celu postępowania.

Struktura tych zdarzeń kształtowana jest głównie na poziomie wzorca normatywnego, o strukturalnym i funkcjonalnym wyodrębnieniu świadczy m.in. nadanie tym zdarzeniom przez prawodawcę, ewentualnie przez doktrynę, odrębnej nazwy. Jako pierwsze zostaną omówione te zdarzenia komunikacyjne, których wzorzec kształtowany jest przede wszystkim przez normy proceduralne, a są to przesłuchanie – świadka, oskarżonego, stron, biegłego itd., tzw. przesłuchanie informacyjne oraz składanie zapewnień spadkowych. W drugiej kolejności uwaga zostanie zwrócona na wybrane zdarzenia komunikacyjne, których struktura kształtowana jest przede wszystkim w drodze praktyki postępowania i spośród

---

[177] Więcej na temat przekładu sądowego – A. Jopek-Bosiacka, *Przekład prawny i sądowy*, Warszawa 2006, s. 209 i n., por. inne publikacje na ten temat oraz przywoływaną tam bogatą literaturę przedmiotu, np. J. Poznański, *Tłumacz w postępowaniu karnym*, Warszawa 2007; A. Biernacka, *Tłumacz w rozprawie sądowej*, Warszawa 2014. Warto w tym miejscu podkreślić, że w dawnym sądownictwie polskim bezpośrednia komunikacja stron z sądem była znacznie ograniczona, ponieważ strony kontaktowały się w sądzie za pośrednictwem woźnego sądowego, jak również za pośrednictwem woźnego sąd zwracał się do stron, por. Z. Rymaszewski, *Z badań nad funkcjonowaniem sądów prawa polskiego w średniowieczu. Czynności woźnego sądowego*, Warszawa 2010, s. 292–293.

tego typu zdarzeń na podstawie materiału badawczego zostaną pokrótce omówione następujące zdarzenia komunikacyjne: wysłuchanie, skłanianie stron do ugodowego zakończenia sprawy oraz sporządzanie protokołu. Dwa ostatnie zdarzenia z uwagi na ich odmienność funkcjonalną w porównaniu do pozostałych wyróżnionych zdarzeń komunikacyjnych zostaną omówione przy okazji analizy aspektu funkcjonalnego.

Zdarzenia komunikacyjne – aspekt strukturalny

W pierwszej kolejności zostanie scharakteryzowane przesłuchanie świadka jako zdarzenie komunikacyjne wyraźnie ukształtowane przez prawodawcę oraz występujące we wszystkich wyróżnionych w niniejszej pracy odmianach i pododmianach rozprawy sądowej.

Struktura działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach przesłuchania świadka kształtowana jest głównie przez normy zawarte w k.p.k. i k.p.c. (tab. 18 i 19). Na tej podstawie można odtworzyć dwa nieco różne schematy, które nieznacznie modyfikowane są przez normy zawarte w innych aktach prawnych.

Tabela 18. Przesłuchanie świadka (k.p.k.) – aspekt strukturalny

Wzorzec kształtowany przez normy k.p.k.	
działania komunikacyjne	rozwinięcie/komentarz
1	2
1. Czynności poprzedzające przesłuchanie: – uprzedzenie o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy	w praktyce czynności z pkt 1 i 2 niekiedy podejmowane są wobec wszystkich świadków łącznie, zanim przewodniczący zarządzi opuszczenie przez nich sali rozpraw
2. Czynności wstępne: a) pytania wstępne: – imię i nazwisko, – wiek, zajęcie, – karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie, – stosunek do stron	
b) uprzedzenie o prawie do odmowy zeznań albo odpowiedzi na pytanie	– zawsze o treści art. 182 k.p.k., natomiast w odniesieniu do treści art. 183 i art. 185 k.p.k., jeżeli ujawnią się okoliczności modyfikujące obowiązek zeznawania, o których w tych przepisach mowa

1	2
c) odebranie przyrzeczenia albo przypomnienie złożonego przyrzeczenia*	– brak nakazu odbierania przyrzeczenia, gdy obecne strony się temu nie sprzeciwiają**, inne wyjątki od tego nakazu określa art. 189 k.p.k.
3. Składanie zeznań: a) swobodna wypowiedź	– w rzeczywistości nie zawsze przesłuchanie rozpoczyna się od swobodnej wypowiedzi, niekiedy przewodniczący rozpoczyna od zadawania pytań szczegółowych, co w tym zakresie stanowi przekroczenie wzorca normatywnego
b) pytania pozostałych uczestników, w kolejności: oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, jego pełnomocnik, oskarżyciel prywatny, jego pełnomocnik, biegły, obrońca, oskarżony, członkowie składu orzekającego	– prawodawca modyfikuje tę kolejność, określając, że jako pierwsza pytania zadaje strona, na której wniosek dowód został dopuszczony, albo sąd, jeżeli dopuścił dowód z urzędu; członkowie składu orzekającego mają też kompetencję do zadawania pytań poza kolejnością
Obok pytań przewodniczący może odczytywać fragmenty protokołów zeznań	– zgodnie z art. 175 § 2 k.p.k. obecny przy czynnościach dowodowych oskarżony upoważniony jest do składania wyjaśnień co do każdego dowodu

* Zgodnie z art. 233 § 2 k.k. warunkiem odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań jest „aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie **lub** [wyróżnienie – K.G.] odebrał od niego przyrzeczenie". Dlatego nie wywołuje żadnych dodatkowych skutków prawnych ani odebranie przyrzeczenia po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej, ani zwolnienie z przyrzeczenia w tych okolicznościach, z czego uczestnicy postępowania nie zawsze zdają sobie sprawę.

** Jak podkreślają Piotr Hofmański i Stanisław Zabłocki, z możliwości odstąpienia od odebrania przyrzeczenia przewodniczący powinien korzystać raczej rzadko, z uwagi na to, że „(…) złożenie przyrzeczenia ma znaczenie psychologiczne, jako że (przynajmniej w założeniu) ma budować barierę przed kłamstwem, które prowadziłoby do krzywoprzysięstwa" (P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 191).

Źródło: opracowanie własne.

W ramach komentarza do treści tabel 18 i 19 (zob. s. 146) należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, przesłuchanie świadka może zostać w pełni zablokowane w konsekwencji złożenia przez upoważnioną osobę oświadczenia o odmowie zeznań. Po drugie, składaniu zeznań przez świadka towarzyszy żmudny proces sporządzania protokołu, chyba że przebieg rozprawy jest rejestrowany za pomocą urządzeń technicznych. Konieczność wytworzenia protokołu w znaczący sposób wpływa na przebieg omawianego zdarzenia komunikacyjnego, jak zresztą wszystkich innych (szerzej o protokole w rozważaniach na temat zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie funkcjonalnym, s. 160 i n.). Po trzecie, odtworzony na podstawie norm proceduralnych normatywny wzorzec prowadzenia

przesłuchania uzupełniany jest w trakcie jego realizacji o działania komunikacyjne kształtowane w drodze praktyki postępowania (por. przykład, s. 163–165). Po czwarte, porównanie dwóch podstawowych wzorców normatywnych przesłuchania świadka wyraźnie wskazuje, że wzorzec ukształtowany przez normy wysłowione w k.p.k. jest bardziej szczegółowy niż ten, który określają normy zawarte w k.p.c., w konsekwencji różny będzie poziom uzupełnienia rzeczywistego przebiegu przesłuchania świadka o elementy uzualne.

Tabela 19. Przesłuchanie świadka (k.p.c.) – aspekt strukturalny

Wzorzec kształtowany przez normy k.p.c.	
działania komunikacyjne	rozwinięcie/komentarz
1. Czynności poprzedzające przesłuchanie: – uprzedzenie o prawie odmowy zeznań i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań	w praktyce czynności z pkt 1 i 2 niekiedy podejmowane są wobec wszystkich świadków łącznie, zanim przewodniczący zarządzi opuszczenie przez nich sali rozpraw
2. Czynności wstępne: a) pytania wstępne: – dotyczące osoby świadka, – stosunku do stron; b) odebranie przyrzeczenia albo przypomnienie złożonego przyrzeczenia	sąd jest upoważniony do zwolnienia z obowiązku złożenia przyrzeczenia, po uprzednim uzyskaniu zgody stron; inne wyjątki od tego nakazu określa art. 267 k.p.c.
3. Składanie zeznań: a) pytanie przewodniczącego: – co i z jakiego źródła wiadomo świadkowi w sprawie; b) pytania sędziów i stron (art. 271 § 1 k.p.c.)	w praktyce przesłuchanie nie zawsze rozpoczyna się od normatywnie wyznaczonego pytania, ale też od innych pytań ogólnych, np. – *Czy wie Pan, w jakiej sprawie został wezwany?* – *Wie Pani, o co toczy się sprawa?* – *Czy zna Pani strony?* a nawet pytań szczegółowych, co stanowi przekroczenie wzorca normatywnego

Źródło: opracowanie własne.

W trakcie odtwarzania wzorca normatywnego przesłuchania świadka poza przepisami odnoszącymi się wyłącznie do przesłuchania świadka zostały również uwzględnione ogólne przepisy o przesłuchaniu (dotyczy to wzorca kształtowanego przez normy k.p.k.). Ponadto w odniesieniu do niektórych innych odmian przesłuchania odpowiednie przepisy odsyłają do stosowania przepisów o przesłuchaniu świadka. Dlatego omówienie pozostałych odmian przesłuchania jest

możliwe przez wskazanie tych elementów, które różnią pod względem struktury przesłuchanie innych uczestników postępowania od przesłuchania świadka.

Szczególne cechy można wskazać w odniesieniu do wzorca normatywnego przesłuchania oskarżonego, w którego ramach oskarżony składa wyjaśnienia[178]. Przede wszystkim odmienny (od przesłuchania świadka) charakter ma początek przesłuchania oskarżonego oraz jego zakończenie (tab. 20).

Tabela 20. Przesłuchanie oskarżonego – aspekt strukturalny

Wzorzec normatywny bez uwzględniania modyfikatorów (wzorzec kanoniczny)	Modyfikatory
1. Czynności wstępne (poprzedzające przesłuchanie): a) pouczenie o prawie składania wyjaśnień i odmowy wyjaśnień albo odpowiedzi na pytania; b) inne pouczenia – art. 386 § 1 k.p.k.; c) pytania wstępne: – czy przyznaje się do zarzucanego czynu, – czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie*	brak modyfikatorów w zakresie czynności wstępnych
2. Składanie wyjaśnień: – z uwzględnieniem ogólnych przepisów dotyczących przesłuchania	– odmowa złożenia wyjaśnień, – odmowa odpowiedzi na pytania, – odmowa złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, – wniosek o tzw. dobrowolne poddanie się karze
3. Czynności po zakończeniu przesłuchania: – pouczenie o upoważnieniu do zadawania pytań przesłuchiwanym i do składania wyjaśnień co do każdego dowodu	uwzględnienie wniosku o tzw. dobrowolne poddanie się karze – brak postępowania dowodowego

* Zgodnie z normą zawartą w przepisie art. 332 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 13, poz. 96, ze zm.) przewodniczący obowiązany był również zapytać, czy oskarżony zrozumiał treść oskarżenia. Artykuł 386 § 1 k.p.k. już tego obowiązku nie wyznacza, jednak praktyka zadawania tego pytania wciąż jest zauważalna.

Źródło: opracowanie własne.

Ustosunkowując się do treści tabeli 20, należy zauważyć, że sąd nie poucza oskarżonego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań

[178] Podmiotami upoważnionymi do składania wyjaśnień są ponadto obwiniony, podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej czy nieletni w postępowaniu prowadzonym zgodnie z normami k.p.k. albo k.k.s. Wzorzec normatywny przesłuchania tych podmiotów kształtowany jest głównie przez odesłanie do norm k.p.k.

ani nie odbiera od oskarżonego przyrzeczenia, oskarżony składa bowiem wyjaśnienia, a działanie polegające na składaniu fałszywych wyjaśnień nie pozostaje w zakresie normowania normy sankcjonowanej wyrażonej w przepisie art. 233 § 1 k.k. W konsekwencji oskarżony nie może ponosić odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych wyjaśnień. Ponadto w ramach wzorca normatywnego przesłuchania oskarżonego widoczna jest znaczna aktywność sądu w zakresie udzielania oskarżonemu pouczeń, które dotyczą nie tylko samego przesłuchania, lecz także dalszych czynności, do których podjęcia oskarżony jest upoważniony. Wzorzec kanoniczny przesłuchania oskarżonego jest w tym aspekcie, na tle wzorców innych omawianych zdarzeń komunikacyjnych, szczególnie rozbudowany. Najsilniejszym modyfikatorem wzorca kanonicznego jest wniosek oskarżonego o tzw. dobrowolne poddanie się karze, który może przekształcić przesłuchanie w ciąg działań komunikacyjnych związanych ze złożonym wnioskiem, a uwzględnienie tego wniosku stanowi czynnik blokujący dalszą realizację przesłuchania.

Na koniec warto podkreślić, że wzorzec normatywny składania wyjaśnień nie przewiduje pytań dotyczących danych osobowych, tak jak czyni to wzorzec składania zeznań. Analogiczne pytania o imię i nazwisko, wiek, zajęcie, a także inne pytania dotyczące sytuacji osobistej i zawodowej oskarżonego (czy obwinionego) zadawane są w praktyce najczęściej przed przedstawieniem zarzutów (czy odczytaniem wniosku o ukaranie).

Przesłuchanie stron jest z kolei złożoną czynnością procesową swoistą dla postępowania cywilnego procesowego. Do przesłuchania stron stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące świadków, jednak z pewnymi istotnymi zmianami w strukturze przesłuchania (tab. 21).

Tabela 21. Przesłuchanie stron – aspekt strukturalny

Pierwsze przesłuchanie	Ponowne przesłuchanie
– uprzedzenie stron o obowiązku zeznawania prawdy i o możliwości ponownego przesłuchania po odebraniu przyrzeczenia, – brak przyrzeczenia, – dalszy tok przesłuchania (odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących świadków)	– pierwsze przesłuchanie nie wyświetliło dostatecznie faktów, – uprzedzenie stron o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, – przyrzeczenie (odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących świadków), – dalszy tok przesłuchania (odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących świadków)

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku przesłuchania stron zmiany w strukturze przesłuchania w sposób istotny wpływają na sytuację prawną stron postępowania. W trakcie pierwszego przesłuchania sąd uprzedza strony o obowiązku mówienia prawdy, jednak nie uprzedza o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, tym samym strona nie podlega odpowiedzialności karnej za takie działanie. Jednak w przypadku, gdy sąd uzna, że przesłuchanie nie wyświetliło dostatecznie faktów, upoważniony jest do ponownego przesłuchania strony, po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz po odebraniu przyrzeczenia. Tym razem zeznania strony mogą narazić ją na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

Na koniec należy zwrócić uwagę na pewną praktykę kształtującą się w ramach rozprawy cywilnej, a polegającą na rozpoczynaniu przesłuchania strony od odczytania tego, co mówiła w trakcie tzw. przesłuchania informacyjnego[179], np.

P: [po odczytaniu fragmentu protokołu] *Czy potwierdza Pan, co mówił w trakcie informacyjnego przesłuchania?*
Pd: *Tak.*
P: *Czy chciałby Pan coś dodać?*
Pd: *Oczywiście.*

Praktyka ta niekiedy w sposób ewidentny nawiązuje do odczytywania zeznań albo wyjaśnień w postępowaniu karnym (co sugeruje m.in. użycie zwrotów charakterystycznych dla tego postępowania), np.

P: *Odczytam Panu teraz* ***zeznanie, które Pan złożył***[180] *w dniu* (…)*. Proszę posłuchać i powiedzieć,* ***czy Pan tak zeznawał, czy Pan te zeznania podtrzymuje i czy są one prawdziwe*** [odczytanie protokołu].
P: ***Czy tak Pan zeznawał, czy Pan podtrzymuje te zeznania, czy są prawdziwe?***

---

[179] W procesualistyce wyraźnie podkreśla się, że przesłuchanie informacyjne nie stanowi części postępowania dowodowego, nawet gdyby zostało przeprowadzone już po rozpoczęciu tego etapu rozprawy, por. E. Rutkowska-Ząbczyk, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Marszałkowska-Krześ, Legalis 2017. Z uwagi na ten fakt potwierdzenie w trakcie przesłuchania stron tego, co strona mówiła podczas przesłuchania informacyjnego, powoduje włączenie informacji uzyskanych poza postępowaniem dowodowym do materiału dowodowego zebranego w jego trakcie. W tym kontekście pojawia się uzasadniona wątpliwość, czy takie działanie nie stanowi już przekroczenia wzorca normatywnego, jednak nie tyle wzorca przesłuchania strony, ile wzorca normatywnego postępowania dowodowego w ogóle; więcej na ten temat w kontekście zjawiska intertekstualności w: K. Gmerek, *Przejawy intertekstualności w rozprawie sądowej*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2017, nr 1, s. 34 i n.

[180] K.p.c. nie posługuje się terminem „zeznanie" w stosunku do tzw. przesłuchania informacyjnego.

Pd: *Tak.*
P: *Czy Pan chce coś dodać?*
Pd: *Nie.*

Z kolei struktura przesłuchania biegłego nie różni się zasadniczo od struktury przesłuchania świadka[181]. Należy jednak zwrócić uwagę, że przepisy k.p.c. wyraźnie odsyłają do odpowiedniego stosowania wobec przesłuchiwanego biegłego przepisów dotyczących świadka. Z kolei przepis art. 200 § 3 k.p.k. wskazuje tylko, że „osoby, które brały udział w wydaniu opinii, mogą być, w razie potrzeby, przesłuchiwane w charakterze biegłych (…)". Dlatego wzorzec przesłuchania biegłego w postępowaniu karnym w znacznej mierze kształtuje praktyka postępowania (oczywiście z uwzględnieniem ogólnych przepisów o przesłuchaniu), przy czym struktura przesłuchania biegłego, względnie zbieżna ze strukturą przesłuchania świadka, determinowana jest przez szczególną funkcję takiego przesłuchania, związaną w szczególności z koniecznością odniesienia się do złożonych do opinii biegłego zastrzeżeń, np.

P: *Czy podtrzymuje Pan w całości wydaną opinię?*
B: *Tak, podtrzymuję.*
P: *Jeżeli chciałby się Pan odnieść do pisma z zastrzeżeniami, to bardzo proszę.*
B: *W kwestii zastrzeżeń do wydanej opinii stwierdzam, że* (…).

Na zakończenie niniejszych rozważań scharakteryzowana zostanie struktura tzw. przesłuchania informacyjnego (jest to termin prawniczy), składania zapewnień spadkowych oraz wysłuchania. Wyżej wskazane typy czynności procesowych łączą dwie cechy – są swoiste przede wszystkim dla postępowania cywilnego oraz normy proceduralne nie nakazują odpowiedniego stosowania w stosunku do tych czynności przepisów o przesłuchaniu świadka.

Zgodnie z przepisem art. 212 § 1 k.p.c.: „Sąd na rozprawie przez zadawanie pytań stronom dąży do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy,

[181] Biegły składa przyrzeczenie innej treści (art. 197 § 1 k.p.k., art. 282 § 1 k.p.c.) albo powołuje się na przyrzeczenie złożone przy ustanowieniu go w tym charakterze (art. 197 § 2 k.p.k.), albo jeżeli jest to tzw. stały biegły sądowy, powołuje się na przyrzeczenie złożone przy obejmowaniu stanowiska (art. 283 § 2 k.p.c.).

które są sporne”[182]. Przesłuchanie informacyjne pozostaje co do struktury prostym ciągiem działań komunikacyjnych w postaci par przyległych – pytania formułowanego przez sąd i odpowiedzi słuchanej strony, który zazwyczaj rozpoczyna się od poinformowania stron o tym, że będą „słuchane informacyjnie”, np.

P: *Dzisiaj bym chciała informacyjnie przesłuchać chociaż po jednej osobie z każdej strony, aby się mniej więcej zorientować, jak to z Państwa punktu widzenia wygląda.*

P: [do protokołu] *Przewodniczący zarządził informacyjne słuchanie stron.*

Biorąc pod uwagę treść przepisu art. 212 § 1 k.p.c. oraz praktykę postępowania, można z łatwością zauważyć, że nie tylko nazwa tej złożonej czynności procesowej jest tworem doktryny czy praktyki orzeczniczej, lecz także samo wyraźne strukturalne wyodrębnienie.

Z kolei czynność składania tzw. zapewnień spadkowych (termin prawniczy) jest wyraźnie strukturalnie wyodrębniona we wzorcu normatywnym. Zapewnienia spadkowe stanowią element postępowania dowodowego w postępowaniu w sprawie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego. Zgodnie z art. 671 § 2 pkt 1 i 2 k.p.c. złożenie przez spadkobiercę zapewnień spadkowych ma dotyczyć wszystkiego, co mu jest wiadome o istnieniu lub nieistnieniu osób, które wyłączałyby znanych spadkobierców od dziedziczenia lub dziedziczyłyby wraz z nimi, oraz o testamentach spadkobiercy. Przed złożeniem oświadczenia sędzia ma obowiązek pouczyć spadkobiercę, że „pod względem skutków karnych zapewnienie jest równoznaczne ze złożeniem zeznań pod przyrzeczeniem” (art. 671 § 3 k.p.c.). Omawiane zdarzenie komunikacyjne jest o tyle interesujące pod względem strukturalnym, że analiza materiału empirycznego ujawniła wyraźną praktykę postępowania[183] polegającą na poszerzeniu wzorca normatywnego o liczne pytania szczegółowe oraz poprzedzaniu odebrania właściwego oświadczenia pytaniami dotyczącymi danych osobowych spadkobiercy na wzór przesłuchania świadka lub strony, np. (w celu uzyskania skrótowości przywołane zostaną wyłącznie wypowiedzi przewodniczącego, wypowiedzi pogrubione to elementy wzorca normatywnego):

---

[182] Reguły dokonywania czynności przesłuchania informacyjnego zawarte w przepisie art. 212 § 1 k.p.c. nie precyzują umiejscowienia tej czynności w strukturze mereologicznej rozprawy. W praktyce poprzedza ono postępowanie dowodowe, co prakseologicznie zdaje się w pełni uzasadnione.

[183] Praktyka ta była realizowana we wszystkich postępowaniach analizowanych pod tym kątem. W jednym przypadku przewodniczący wskazał jednak moment, w którym zakończono odbieranie zapewnienia spadkowego i rozpoczęto przesłuchanie uczestnika.

P: *Przyjmiemy od Państwa zapewnienia spadkowe co do tego, kto wchodzi w krąg spadkobierców po pani X.*
P: *Pani XY, pouczam Panią o obowiązku mówienia prawdy, jest to równoznaczne ze składaniem zeznań po odebraniu przyrzeczenia, krótko mówiąc – mówimy tylko i wyłącznie prawdę.*
P: *Ile Pani ma lat?*
P: *Ma Pani zawód, wykształcenie albo czym się Pani zajmuje obecnie?*
P: *Mieszka Pani w X?*
P: *Nie była Pani karana za składanie fałszywych zeznań?*
P: *Pani X* [spadkodawczyni] *to Pani mama?*
P: *Zmarła X września XXXX roku w X, tak?*
P: ***Jako mężatka, tak?***
P: *Przed śmiercią mieszkała w X, przy ulicy Y, tak?*
P: ***Pani X miała dzieci?***
P: ***Innych dzieci pozamałżeńskich, przysposobionych, nic?***
P: *W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne?*
P: *To pierwsza sprawa spadkowa po mamie?*
P: *Żadnych oświadczeń przed notariuszem Państwo nie składaliście?*
P: *Żadnych poświadczeń dziedziczenia nie było?*
P: ***Czy coś Pani wie na temat testamentu?***[184]

Inna niewątpliwa praktyka postępowania, która kształtuje się w związku z czynnością składania zapewnień spadkowych, dotyczy potwierdzania przez uczestników postępowania zapewnień złożonych przez wnioskodawcę[185], np.:

P: *Teraz zrobimy skrótową wersję, żeby Państwa nie męczyć.*
P: *Pan X na koniec, też ma Pan obowiązek mówienia prawdy.*
P: *Lat ma Pan ile?*
P: *Pan z zawodu, wykształcenia?*
P: *Mieszka Pan w X?*
P: *Nie był Pan karany za składanie fałszywych zeznań?*
P: ***Słyszał Pan, co mówiła siostra?***

---

[184] W innych przypadkach pytania dotyczyły również zrzeczenia się dziedziczenia, uznania za niegodnego dziedziczenia, kwestii szczegółowych związanych z testamentem własnoręcznym, w tym ewentualnych wątpliwości co do jego wiarygodności.

[185] W zgromadzonym materiale empirycznym jest to praktyka bezwyjątkowa. Oczywiście w tym przypadku również pojawia się wątpliwość, czy takie działanie nie stanowi przekroczenia wzorca normatywnego, szerzej na ten temat – K. Gmerek, *Przejawy intertekstualności*…, s. 34 i n.

P: ***Wszystko Pan potwierdza?***
P: *Dobrze, może Pan siadać.*

Zupełnie lakonicznie została w k.p.c. uregulowana instytucja wysłuchania. Aktywność prawodawcy w określeniu wzorca normatywnego tego zdarzenia komunikacyjnego sprowadza się w zasadzie do wyznaczenia sądowi upoważnienia (albo upoważnienia i obowiązku) do wysłuchania określonych uczestników postępowania[186]. Przegląd przepisów upoważniających pozwala uznać, że jest to instytucja swoista przede wszystkim dla postępowania cywilnego nieprocesowego (również dla postępowania w sprawach nieletnich prowadzonego przez sąd rodzinny). Do wysłuchania nie stosuje się odpowiednio przepisów o przesłuchaniu, normy prawne nie przewidują również obowiązku informowania o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań czy zatajanie prawdy w trakcie wysłuchania. Wzorzec wysłuchania kształtowany jest głównie w praktyce postępowania i w aspekcie strukturalnym bliski jest przesłuchaniu informacyjnemu. Na tle wszystkich odmian wysłuchania zdecydowanie wyróżnia się wysłuchanie nieletniego w ramach postępowania w sprawach nieletnich, które w związku z przysługującym nieletniemu prawem do obrony jest nieco zbliżone do przesłuchania oskarżonego, rozpoczyna się bowiem od pouczenia dotyczącego jego uprawnień i kompetencji procesowych, np. **P:** *Pouczam Ciebie o prawie do obrony, prawie do ustanowienia obrońcy, prawie do odmowy wyjaśnień, do odpowiedzi na poszczególne pytania.*

Zdarzenia komunikacyjne – aspekt funkcjonalny

W odniesieniu do poszczególnych zdarzeń komunikacyjnych możliwe jest wskazanie, jaką podstawową strategię interakcyjną dane zdarzenie ma realizować. Pojęcie strategii interakcyjnych zostało dla potrzeb niniejszej pracy zaczerpnięte z gramatyki komunikacyjnej. W ramach gramatyki komunikacyjnej wyróżnia się tzw. podstawowe strategie interakcyjne: informacyjno-weryfikacyjne, aksjologiczno-emotywne, behawioralne oraz strategie pomocnicze

[186] W szczególności do wysłuchania osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, wysłuchania przedstawiciela ustawowego osoby, której dotyczy postępowanie opiekuńcze, wysłuchania osób bliskich zaginionego, wysłuchania nieletniego.

– metadyskursywne[187]. Określenie, jaki typ strategii interakcyjnej realizuje dane zdarzenie komunikacyjne, pozwala na wskazanie pewnego zespołu oczekiwań w stosunku do uczestników takiego zdarzenia, a ponadto na wyznaczenie zakresu działań niepożądanych w ramach określonego typu strategii.

Zdarzenia komunikacyjne, których aspekt strukturalny został omówiony powyżej (tj. przesłuchanie, tzw. przesłuchanie informacyjne, składanie zapewnień spadkowych i wysłuchanie), z funkcjonalnego punktu widzenia są elementami strategii poznawczej realizowanej w trakcie rozprawy sądowej. Ich podstawowym celem jest zebranie twierdzeń o faktach. Te fakty[188] w fazie decyzyjnej postępowania znajdą zastosowanie jako tzw. podstawa faktyczna rozstrzygnięcia. Dlatego strategie interakcyjne realizowane w trakcie tych zdarzeń to strategie informacyjno-weryfikacyjne, które jednak we wzorcu normatywnym rozprawy ulegają pewnym modyfikacjom w stosunku do wyznaczników tego typu strategii w ramach swobodnej konwersacji.

Stosując strategie informacyjno-weryfikacyjne, nadawca dąży do uzyskania informacji będącej elementem wiedzy adresata albo zaproponowania informacji, którą sam dysponuje[189]. Dlatego podstawową ministrategią realizowaną w ramach tej strategii głównej jest proces komunikacji o strukturze pytanie – odpowiedź, podstawową funkcją wypowiedzi (aktów mowy) – funkcja opisowo-informacyjna[190].

Za matrycę analizy strategii informacyjno-weryfikacyjnych realizowanych w ramach rozprawy posłużą maksymy konwersacyjne Herberta P. Grice'a[191],

---

[187] A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 71. Rzeczywiste zdarzenia komunikacyjne, poza elementami realizującymi podstawową strategię interakcyjną, zazwyczaj zawierają też elementy realizujące inne typy strategii.

[188] To fakty, a nie zespół twierdzeń o faktach czy przywoływane na ich poparcie argumenty, stanowią przedmiot poznania sądowego, por. M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 69–71.

[189] A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 72.

[190] W kontekście omawianych zdarzeń komunikacyjnych poza wypowiedziami informującymi o określonych faktach istotne są również wypowiedzi informujące o źródle wiedzy na temat tych faktów.

[191] Maksymy Grice'a będą w tym podrozdziale stanowiły punkt wyjścia do opisu procesu komunikacji zachodzącego w ramach rozprawy, a nie przyczynek do wnioskowań o charakterze implikatur konwersacyjnych, do czego w koncepcji Grice'a maksymy te głównie służą, por. S.C. Levinson, *Pragmatyka*…, s. 115 i n. Maksymy te wyznaczają pewien wzorcowy układ zachowań uczestników procesu komunikacji oraz relacji między nimi i tak są w niniejszej pracy traktowane. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że wyniki badań empirycznych potwierdzają, iż przynajmniej w niektórych sytuacjach komunikacyjnych zasada kooperacji Grice'a rzeczywiście jest przestrzegana i prowadzi do osiągnięcia możliwie płynnego przebiegu procesu komunikacji, por.

z uwzględnieniem proponowanych w gramatyce komunikacyjnej rozszerzeń niektórych założeń. Cztery wyróżnione przez Grice'a maksymy (postulaty) wyrażają ogólną zasadę kooperacji, czyli współpracy uczestników komunikacji. W kontekście strategii informacyjno-weryfikacyjnych Aleksy Awdiejew postrzega kooperację uczestników komunikacji jako dążenie do przyjęcia wspólnie wypracowanej konfiguracji rzeczywistości[192] albo ustalanie w drodze tzw. negocjacji modalnej[193] ogólnie akceptowalnego stopnia jej prawdopodobieństwa.

Na podstawie tego, co do tej pory zostało stwierdzone, można już wykryć we wzorcu normatywnym rozprawy sądowej istotne odmienności w zakresie tak rozumianej zasady kooperacji, przy czym odmienności te odnoszą się do wszystkich wyróżnionych w poprzednim podrozdziale zdarzeń komunikacyjnych. Po pierwsze, jedynym podmiotem upoważnionym do wiążącego rozstrzygnięcia w zakresie poznawanych faktów, czyli mówiąc językiem gramatyki komunikacyjnej – władczego ustalenia konfiguracji rzeczywistości, jest sąd. Po drugie, wyłączona jest możliwość negocjacji modalnej, która zakłada wyrażanie sądów modalnych przez wszystkich uczestników tego typu strategii. Zastosowanie negocjacji modalnej blokują przede wszystkim normy postępowania dotyczące bezstronności sędziego (por. rozważania na temat uczestników postępowania sądowego i uczestników posiedzenia sądu wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, s. 102 i n.). Chodzi tu o nakaz unikania zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego bezstronności (np. art. 82 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych). Z tego nakazu można by wyprowadzić zakaz wyrażania przez sędziego w ramach rozprawy sądów modalnych co do faktów przytaczanych przez uczestników postępowania. Wyrażanie tego typu sądów może również blokować zasada bezstronności sądu[194] w sytuacji, gdy taki sąd modalny wiązałby się z działaniem,

---

wnioski badań empirycznych zawarte w publikacji: M. Szczyszek, *O porozumiewaniu się międzyludzkim. Wariant mówiony języka polskiej wspólnoty komunikatywnej: słowotwórstwo, leksyka, składnia*, Poznań 2013, s. 278–279.

[192] A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 76.

[193] Tamże, s. 74, przy czym nie chodzi tutaj o modalności aletyczne, a epistemiczne, tj. odnoszące się do wiedzy i stopnia przekonania o czymś; na ten temat – W. Marciszewski, w: *Logika formalna. Zarys encyklopedyczny*, red. W. Marciszewski, Warszawa 1987, s. 312, za: G.H. von Wright, *An Essay in Modal Logic*, Amsterdam 1951.

[194] Chodzi tu o zasadę bezstronności w ujęciu systemowym (jako obowiązującą normę prawną), por. na temat zasady bezstronności – S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 180.

które nie spełniałoby tzw. testu bezstronności[195]. Istotnym ograniczeniem jest ponadto zakaz zadawania osobom przesłuchiwanym pytań sugerujących treść odpowiedzi, które mogłyby tym samym proponować określony sąd modalny[196].

Charakterystyczne dla realizacji strategii informacyjno-weryfikacyjnych w ramach rozprawy jest również to, że osiągnięcie celu tej strategii w postaci uzyskania określonych informacji nie blokuje (nie czyni zbędnym) podjęcia takiej samej strategii ponownie i w odniesieniu do tego samego przedmiotu poznania. Dzieje się tak dlatego, że decydują o tym normy proceduralne, a nie ogólne zasady konwersacji. Sąd pomimo uzyskania informacji od jednego uczestnika ponownie przesłuchuje kolejnych co do tych samych faktów, jeżeli tylko dopuścił dowód z przesłuchania w tym zakresie.

Cztery maksymy (postulaty) Grice'a[197] są szczególnie przydatne do przedstawienia pożądanego sposobu podejmowania działań komunikacyjnych przez osoby przesłuchiwane (wysłuchiwane) w ramach wyróżnionych w poprzednim podrozdziale zdarzeń komunikacyjnych. Postulaty te przedstawiono w tabeli 22.

W zakresie maksymy jakości wzorzec normatywny rozprawy formułuje wobec uczestników wymogi surowsze względem postulatów Grice'owskich – dotyczy to odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań[198] oraz prawnego obowiązku mówienia prawdy niesprzężonego z sankcją karną[199].

---

[195] O teście bezstronności w odniesieniu do zasady bezstronności wyrażonej w art. 4 k.p.k. – O. Bogucki, M. Zieliński, *Zasada bezstronności – art. 4 k.p.k. a podstawy środka odwoławczego*, „Palestra" 2009, nr 11–12, s. 89 i n. Chodzi w tym przypadku o metodologiczne rozumienie bezstronności „(…) wedle którego o każdym zachowaniu się sądu da się orzec, czy jest, czy też nie jest bezstronne" (tamże, s. 93). W sytuacji, gdy wyrażenie przez sędziego sądu modalnego co do okoliczności przedstawianych przez jedną ze stron postępowania prowadziłoby do zaniechania (przynajmniej w jakimś zakresie) badania wersji drugiej strony, można by kwalifikować takie działanie z punktu widzenia testu bezstronności. W takim przypadku nie wystarczy, aby wyrażony przez sędziego sąd modalny podważał zaufanie do bezstronności sędziego, ale aby powiązany był z działaniem, które nie spełnia wymogu bezstronności w znaczeniu metodologicznym.

[196] Wyraźny zakaz zadawania pytań sugerujących treść odpowiedzi został sformułowany w k.p.k. i k.p.w.

[197] H.P. Grice, *Logika a konwersacja*, w: *Język w świetle nauki*, red. J.W. Borejsza i in., Warszawa 1980, s. 91 i n.

[198] Prawodawca skrajnie wzmacnia postulat jakości w odniesieniu do świadków testamentu ustnego (art. 662 k.p.c.), którzy nie są upoważnieni do odmowy zeznań oraz odpowiedzi na pytania, nie mogą być ponadto zwolnieni z przyrzeczenia. Wydaje się, że takie rozstrzygnięcie związane jest z przyznaniem wyższego standardu ochrony przedmiotowi postępowania spadkowego (por. na ten temat J. Jaśkiewicz, *Poznanie faktów…*, s. 179) oraz wagi przesłuchania jako środka dowodowego w postępowaniu dotyczącym testamentu ustnego.

[199] Np. pierwsze przesłuchanie stron w postępowaniu cywilnym (zob. tab. 18).

Tabela 22. Postulaty Grice'a

1. Postulat jakości	Dąż do tego, by mówić prawdę. Nie mów tego, co uważasz za nieprawdę. Nie mów tego, na co nie masz dostatecznych dowodów
2. Postulat ilości	Uczyń swoją wypowiedź na tyle informatywną, na ile jest to potrzebne do realizacji aktualnego celu komunikacyjnego. Nie czyń swojej wypowiedzi bardziej informatywnej, niż to jest potrzebne
3. Postulat relewancji	Uczyń swoją wypowiedź odpowiednią do tematu
4. Postulat sposobu mówienia	Unikaj niejasności. Unikaj dwuznaczności. Mów oszczędnie. Mów w określonym porządku

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2004, s. 46–47.

Postulaty ilości i relewancji związane są we wzorcu normatywnym rozprawy z określoną linią tematyczną – dotyczącą całego postępowania w danej sprawie i określoną w postanowieniu dowodowym (więcej na ten temat w podrozdziale 2.3.3 dotyczącym aspektu poznawczego). Ponadto prawodawca wzmacnia pierwszą część postulatu ilości, zakazując zatajania informacji na takich samych zasadach jak składania fałszywych zeznań.

Odnosząc się z kolei do postulatu sposobu mówienia, należy wskazać, że normy proceduralne nie regulują w sposób wyraźny tej kwestii (szerzej będzie o tym mowa w podrozdziale 2.3.4 dotyczącym aspektu stylistycznego). Z uwagi na to, że zeznania (wyjaśnienia) uczestników są przesłankami wnioskowania sądu w procesie poznania[200], jak również mogą podlegać kwalifikacji prawnej w związku z zakazem składania fałszywych zeznań, można przyjąć, że powinny nadawać się do orzekania o ich wartości logicznej. Powinny tym samym spełniać założenia definicyjne zdań w sensie logicznym, czyli wypowiedzi o charakterze zdań oznajmujących w sensie gramatycznym oraz dostatecznie jednoznacznych[201].

---

[200] Por. przykładowy schemat takiego wnioskowania w: M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 257–258.

[201] W tym kontekście za w pełni uprawniony element omawianych zdarzeń komunikacyjnych należy uznać działania komunikacyjne, które służą doprecyzowaniu (uzupełnieniu lub ujednoznacznieniu) wypowiedzi uczestników, niejednokrotne funkcjonujące w ramach procesu komunikacji jako wypowiedzi niezupełne.

Z uwagi na fakt, że wyróżnione w poprzednim podrozdziale zdarzenia komunikacyjne, zwłaszcza te, które realizowane są w ramach postępowania dowodowego, konsumują przeważającą ilość czasu przeznaczoną na prowadzenie rozprawy, strategie informacyjno-weryfikacyjne stanowią w ramach rozprawy strategie dominujące.

Aby pokrótce odnieść się do pozostałych strategii, trzeba w szczególności wyjść poza zakres wyróżnionych w poprzednim podrozdziale zdarzeń komunikacyjnych, tj. przesłuchania, tzw. przesłuchania informacyjnego, zapewnień spadkowych oraz wysłuchania.

W ramach strategii aksjologiczno-emotywnych nadawca dąży do wprowadzenia i uzgodnienia z adresatem opinii wartościujących w stosunku do określonego przedmiotu[202]. Strategie te realizują subiektywny, w tym uczuciowy, stosunek uczestników komunikacji do danego przedmiotu[203]. Podstawowym środkiem wyrazu są wypowiedzi pełniące funkcję ekspresywną, w tym wypowiedzi oceniające[204].

We wzorcu normatywnym trudno jest wskazać taki fragment rozprawy, w którym prawodawca wyraźnie przewidział stosowanie strategii aksjologiczno-emotywnych. Bez wątpienia zablokowany jest w ramach wzorca normatywnego ten aspekt omawianej strategii, który dotyczy wspólnego uzgadniania przez uczestników procesu komunikacji opinii wartościujących dotyczących danego przedmiotu. Można natomiast wskazać fragmenty rozprawy sądowej, w których stosowanie strategii aksjologiczno-emotywnych nie jest wyraźnie przez prawodawcę blokowane. Dotyczy to przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego (oraz innych podmiotów upoważnionych do składania wyjaśnień), gdy stosowanie omawianej strategii można postrzegać jako element prawa do obrony[205]. Również końcowe głosy stron (tzw. mowy końcowe) można postrzegać jako ten etap rozprawy, w którego ramach uczestnicy mogą pozwolić sobie na formułowanie wypowiedzi oceniających i innych wyrażających subiektywny stosunek do postępowania, w tym jego przedmiotu.

---

[202] A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 72.

[203] Tamże.

[204] Przez „wypowiedź oceniającą" rozumie się w niniejszej pracy wypowiedź wyrażającą ocenę, czyli aprobatę lub dezaprobatę jakiegoś stanu rzeczy, więcej w: M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Uzasadnianie twierdzeń*…, s. 47 i n.

[205] Por. E. Samborski, *Zarys metodyki*…, s. 324. Na tej samej zasadzie w wyjaśnieniach mogą pojawić się wypowiedzi sugestywne czy optatywne (wyrażające życzenia).

Z kolei strategie behawioralne służą do nakłaniania adresata do podjęcia określonego działania lub przyjęcia określonego stanowiska wobec działania zaproponowanego przez nadawcę[206]. Podstawowe środki wyrazu tych strategii stanowią wypowiedzi pełniące funkcję sugestywną, w tym wypowiedzi dyrektywalne. Główne i najważniejsze w całym postępowaniu sądowym strategie behawioralne stosowane są w trakcie inicjowania postępowania. Podmiot inicjujący postępowanie sądowe (chyba że wyjątkowo zostało ono wszczęte z urzędu) wnosi o rozstrzygnięcie danej sprawy, proponując sposób jej zakończenia. W związku z tym całe postępowanie sądowe można postrzegać jako realizację strategii behawioralnej tego podmiotu. Jednak przedmiotem zainteresowania niniejszej pracy są działania komunikacyjne podejmowane w ramach rozprawy sądowej, a nie całego postępowania, zwłaszcza że działania inicjujące postępowanie stanowią przejaw komunikacji pisemnej[207]. Podczas rozprawy stosowanie strategii behawioralnych przejawia się m.in. w trakcie ogłaszania orzeczenia sądu, zwłaszcza gdy rozstrzygnięcie przyjmuje postać normy indywidualnej i konkretnej, oraz we wnioskach uczestników kierowanych do sądu. Przykładem wnioskowych działań uczestników, które zostały wyraźnie wyodrębnione przez prawodawcę w k.p.c., są oświadczenia stron rozpoczynające rozprawę, lecz wzorzec normatywny jest w tym zakresie dość skąpy[208]. Natomiast w praktyce, z uwagi na stosowanie odesłań intertekstualnych, działania te bywają znacznie ograniczone[209]. Podjęcie strategii behawioralnej w trakcie składania oświadczenia stron nie powoduje, przynajmniej na poziomie wzorca normatywnego, powstania złożonego zdarzenia komunikacyjnego, w którym dochodziłoby do ciągu działań komunikacyjnych zmierzających do nakłonienia danego podmiotu do określonego działania (ciągu negocjacyjnego). Może się tak jednak stać, gdy sąd podejmie na wstępnym etapie rozprawy działania skłaniające strony do ugodowego zakończenia sprawy[210]. Z uwagi na fakt, że normy proceduralne wyznaczają sądowi wyłącznie

---

206 A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 72.

207 W gramatyce komunikacyjnej strategie interakcyjne odnoszone są do komunikacji w kontakcie bezpośrednim.

208 Strukturę tego etapu rozprawy wyznaczają normy wyrażone w przepisach art. 210 k.p.c.

209 Szerzej na ten temat – K. Gmerek, *Przejawy intertekstualności*…, s. 39–42. Niekiedy oświadczenia stron sprowadzają się do następujących wypowiedzi, np. „Wnoszę jak w pozwie… Wnoszę jak w odpowiedzi na pozew… Jak w odpowiedzi na odwołanie… Jak dotychczas…".

210 Zgodnie z normą wyrażoną w przepisie art. 10 k.p.c. sąd obowiązany jest w każdym stanie postępowania dążyć do jego ugodowego załatwienia, zgodnie z normą wyrażoną w art. 223 § 1 k.p.c. przewodniczący powinien we właściwej chwili skłaniać strony do pojednania.

obowiązek w tym zakresie, nie określając sposobu jego wykonania, działania komunikacyjne związane ze skłanianiem stron do ugodowego zakończenia sprawy kształtowane są w zasadzie wyłącznie przez praktykę postępowania. Zebrany na potrzeby pracy materiał badawczy nie pozwala jednak na sformułowanie wniosków uogólniających pewną jednolitą praktykę postępowania w tym zakresie. Obserwowane sposoby dążenia sądu do ugodowego zakończenia postępowania raczej ujawniały cechy idiolektalne poszczególnych sędziów i indywidualnie przemyślane strategie behawioralne – niekiedy mniej, innym razem bardziej rozbudowane.

Na zakończenie należy odnieść się jeszcze do strategii metadyskursywnych, które jako strategie pomocnicze towarzyszą strategiom podstawowym, odnoszą się do ich przebiegu i często wprowadzane są wtedy, kiedy strategia właściwa została z tych czy innych powodów przerwana[211].

Szczególnie ważną metastrategią, która towarzyszy realizacji rozprawy sądowej, a nawet znacznie warunkuje przebieg procesu komunikacji w jej ramach, jest strategia sporządzania protokołu[212]. Działanie polegające na sporządzaniu protokołu uznaje się w niniejszej pracy za metastrategię[213] z uwagi na to, że nie jest to działanie samoistne, a zależne od innych podejmowanych działań komunikacyjnych. Sporządzanie protokołu wykazuje jednak cechy swoiste, znacznie odróżniające ten typ działania od innych działań realizujących strategie metadyskursywne. Przedmiotowe strategie mają przede wszystkim charakter wspomagający, np. pozwalają na ustalenie przyczyny przerwania komunikacji oraz powrót do strategii właściwej. Natomiast konieczność sporządzenia protokołu stanowi właśnie tę okoliczność, która powoduje przerwanie komunikacji i dopiero prawidłowe zrealizowanie tej strategii pozwala na powrót do strategii właściwej, np. kontynuowania przesłuchania.

Sposób sporządzania protokołu sądowego z uwagi na dość lakoniczne uregulowanie tej kwestii w aktach proceduralnych jest kształtowany przede wszystkim w praktyce postępowania, przy czym dominującą praktyką jest dyktowanie

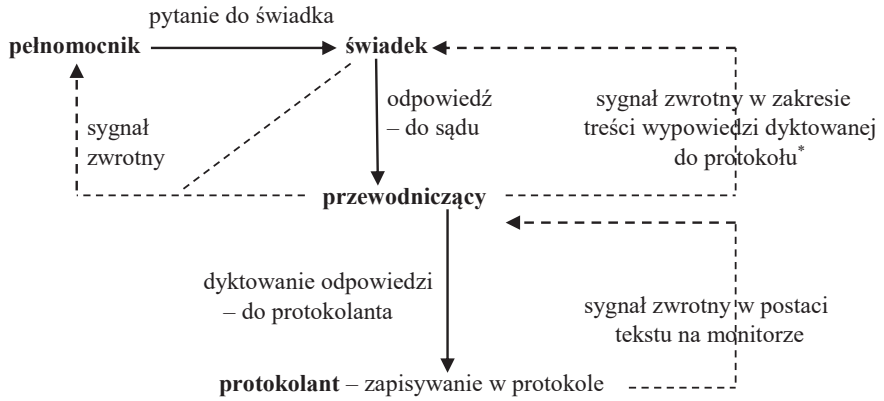
---

211 A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 72 i 85.

212 Chodzi oczywiście o tradycyjny protokół pisemny.

213 Zmiana punktu odniesienia z interakcji bezpośredniej w ramach konkretnego posiedzenia na całe postępowanie sądowe zmienia również postrzeganie zasadniczej funkcji protokołu, który w ramach postępowania realizuje strategię informacyjno-weryfikacyjną. Adresatem protokołu jest przede wszystkim sąd drugiej instancji, który za jego pomocą ma zapoznać się z czynnościami realizowanymi w ramach rozprawy, a co szczególnie istotne – z treścią składanych zeznań, wyjaśnień czy innych oświadczeń procesowych.

treści protokołu przez przewodniczącego[214]. W związku z powyższym można stworzyć schemat wytwarzania protokołu odpowiadający dominującej praktyce postępowania, która znacznie determinuje rzeczywisty przebieg innych zdarzeń komunikacyjnych. Przykładowe zdarzenie komunikacyjne, w którego ramach sporządzany jest protokół, może realizować schemat (dla uproszczenia pominięto kategorię odbiorców innych niż adresat) przedstawiony na rysunku 19.



* Norma wyrażona w przepisie art. 273 § 1 k.p.c. nakazuje odczytanie świadkowi i odpowiednio innym uczestnikom zaprotokołowanej wypowiedzi. Analiza materiału badawczego nie ujawniła ani jednego przypadku realizacji tego obowiązku poza sytuacjami, w których uczestnik zawnioskował o odczytanie konkretnego fragmentu protokołu. Tym samym można przypuszczać, że dyktowanie wypowiedzi uczestnika do protokołu bywa traktowane jako pośrednia forma realizacji uprawnienia uczestnika do zapoznania się z treścią protokołu.

Rysunek 19. Schemat wytwarzania protokołu

Źródło: opracowanie własne.

W obliczu niewątpliwej i dominującej praktyki postępowania polegającej na dyktowaniu przez przewodniczącego wypowiedzi uczestników postępowania do protokołu w sposób naturalny nasuwa się pytanie, czy omawiana praktyka nie stanowi w rzeczywistości przekroczenia wzorca normatywnego rozprawy

[214] Na podstawie materiału badawczego zostały zidentyfikowane tylko trzy posiedzenia sądu wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy, w trakcie których wypowiedzi uczestników były protokołowane bez pośrednictwa przewodniczącego (posiedzeniom tym przewodniczył ten sam sędzia, jednak nie była to praktyka bezwyjątkowa tegoż sędziego, ponieważ w trakcie innych posiedzeń dyktował wypowiedzi uczestników do protokołu). W pozostałych przypadkach albo treść protokołu była w całości dyktowana przez przewodniczącego, albo częściowo i w pozostałych fragmentach samodzielnie uzupełniana przez protokolanta.

sądowej[215]. Tezy, że jest to wyłącznie praktyka postępowania, a nie działanie przekraczające wzorzec normatywny rozprawy, można by bronić, po pierwsze, z braku wyraźnego zakazu dyktowania do protokołu; po drugie, przy założeniu, że dyktowanie stanowi formę (co prawda, dość skrajną) kierowania czynnością spisywania protokołu przez protokolanta (art. 157 § 1 i § 1[1] k.p.c.). Natomiast o tym, czy omawiany sposób sporządzania pisemnego protokołu nie narusza innych norm proceduralnych, można rozstrzygnąć dopiero w odniesieniu do rzeczywistych działań komunikacyjnych podejmowanych przez przewodniczącego[216].

Na tle omawianej praktyki postępowania należy jeszcze zwrócić uwagę na problem odwzorowania wypowiedzi uczestnika postępowania w protokole. Biorąc pod uwagę, że podstawową funkcją protokołu sądowego jest funkcja sprawozdawcza związana przede wszystkim z postępowaniem kontrolnym, nie jest bez znaczenia nie tylko to, czy adekwatnie oddaje treść wypowiedzi uczestników (co zresztą oczywiste), lecz także to, czy wypowiedź utrwalona w protokole oddaje sposób jej formułowania przez uczestnika (np. dobór leksyki). Styl wypowiedzi, a przede wszystkim dobór słownictwa może bowiem świadczyć zarówno o kompetencji komunikacyjnej uczestnika, jak i o poziomie jego wiedzy czy sposobie postrzegania rzeczywistości. Tym samym wypowiedź uczestnika zawarta w protokole zawsze prezentuje (ujawnia) jakiś jego wizerunek. To, na ile ten wizerunek będzie adekwatny do tego, co uczestnik prezentuje w postępowaniu, zależy w szczególności od sposobu transponowania wypowiedzi uczestników do protokołu[217]. Jednak już na poziomie wzorca rozprawy można zauważyć, że możliwa jest sytuacja, w której wypowiedź uczestnika ujęta w protokole nie będzie *de facto* przez niego sformułowana. Do takiej sytuacji może dojść wtedy, kiedy uczestnik będzie udzielał odpowiedzi na pytania zamknięte, np.:

---

[215] Należy zauważyć, że niektórzy komentatorzy traktują tę praktykę jako nieprawidłową, por. E. Samborski, *Zarys metodyki…*, s. 424.

[216] Normy proceduralne zawarte w k.p.k. nakazują, aby zeznania, wyjaśnienia, oświadczenia czy wnioski odnotowywane były w protokole „z możliwą dokładnością" (art. 148 § 2 k.p.k.). Przepisy k.p.c. nie wysławiają takiej normy. W związku z ewidentnym niedostatkiem wzorca normatywnego zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie formułowane są, niekiedy niezgodne ze sobą, zalecenia w tym zakresie, por. E. Zubelewicz, *Protokoły sądowe jako kategoria kulturowa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2007, nr 2, s. 187 i n.

[217] Jak w rzeczywistości przebiega proces transponowania wypowiedzi uczestników do protokołu, jest już oczywiście kwestią wykonania, a nie wzorca. Szeroko na temat wzorca normatywnego i praktyki sporządzania protokołu, na podstawie zgromadzonego na potrzeby niniejszej pracy materiału badawczego – K. Gmerek, *Metodologiczna przydatność protokołu w badaniach z pogranicza prawoznawstwa i językoznawstwa*, w: *Język prawny i prawniczy. I Kongres Ogólnopolski*, red. D. Kondratczyk-Przybylska, A. Niewiadomski, E. Walewska, Warszawa 2017, s. 41 i n.

P: *Proszę Pana, zmarła spadkodawczyni XY była Pana małżonką, tak?*
U: *Tak.*
P: [do protokołu] *Zmarła spadkodawczyni była moją małżonką.*

Należy więc pamiętać, że wizerunek uczestnika, który daje się odtworzyć na podstawie jego wypowiedzi zawartych w protokole, może być zniekształcony nie tylko przez niedokładne odwzorowanie tych wypowiedzi w protokole, lecz także przez stawianie pytań zamkniętych, co zresztą jest zgodne z wzorcem normatywnym rozprawy sądowej[218].

* * *

W celu zilustrowania zagadnień podnoszonych w podsumowaniu rozważań dotyczących aspektu strukturalnego oraz funkcjonalnego zdarzeń komunikacyjnych będących elementem wzorca rozprawy sądowej zostanie przywołany fragment przesłuchania świadka. W odniesieniu do aspektu strukturalnego zostaną odpowiednio oznaczone te fragmenty przesłuchania, które są elementami: 1) wzorca normatywnego przesłuchania świadka; 2) wzorca normatywnego związanego z kierowniczą funkcją przewodniczącego; 3) uzualnymi, w szczególności dotyczącymi praktyki sporządzania protokołu; 4) „wpadkowymi", niezwiązanymi z realizacją danego zdarzenia komunikacyjnego; 5) stanowiącymi przekroczenie wzorca. Natomiast w nawiązaniu do aspektu funkcjonalnego zostaną oznaczone te fragmenty przesłuchania, które realizują strategie inne niż informacyjno-weryfikacyjna.

P: *Zapraszam Pana do barierki* (3, strategia behawioralna). *Pouczam Pana, że będzie Pan przesłuchany w charakterze świadka, w związku z tym ma Pan obowiązek zeznawać prawdę, za składanie fałszywych zeznań grozi odpowiedzialność karna* (1). *Rozumie Pan?* (3, strategia metadyskursywana).
Ś: *Rozumiem* (3, strategia metadyskursywana).
P: *Pana imię i nazwisko* (1).

---

[218] Należy przy tym zaznaczyć, że analiza materiału badawczego pod kątem transponowania wypowiedzi uczestników do protokołu ujawniła dominującą praktykę polegającą na nieodnotowywaniu w protokole pytań stawianych uczestnikom oraz jednolitą praktykę polegającą na ujmowaniu w protokole zeznań i wyjaśnień w pierwszej osobie, co sugeruje, że wypowiedź zawarta w protokole pochodzi bezpośrednio od osoby, która przez użycie formy pierwszoosobowej zostaje ujawniona jako jej twórca. To, jak wiadomo, w świetle powyższych spostrzeżeń nie zawsze jest prawdą, szerzej na ten temat – tamże, s. 41 i n.

Ś: *XY* (1).
P: *Ile Pan ma lat?* (1).
Ś: *Dwadzieścia osiem. Nie, przepraszam, trzydzieści trzy, żona miała dwudzieste ósme urodziny* (1).
P: *Zwykle to kobiety się mylą. Dobrze* (4).
P: [do protokołu] *Trzydzieści trzy lata* (3, strategia metadyskursywana).
P: *Mieszka Pan w X?* (1).
Ś: *W X, tak* (1).
P: *Czy był Pan karany za składanie fałszywych zeznań?* (1).
Ś: *Nie zdarzyło mi się* (1).
P: *W stosunku do stron tego postępowania jest Pan osobą obcą czy spokrewniony?* (1).
Ś: *Obcy* (1).
P: [do protokołu] *Obcy dla stron* (3, strategia metadyskursywna).
P: *Czym się Pan zajmuje?* (1).
Ś: *Jestem inżynierem budownictwa* (1).
P: *Proszę Państwa, co do przyrzeczenia?* (2, strategia behawioralna, metadyskursywana).
Płp$_1$: *Dziękuję bardzo* (1, strategia behawioralna, metadyskursywna).
Płp$_2$: *Ja nie wnoszę, dziękuję* (1, strategia behawioralna, metadyskursywna).
P: [do protokołu] *Za zgodą stron świadek słuchany bez przyrzeczenia* (3, strategia metadyskursywna).
P: *Panie X, czy wie Pan, czego dotyczy postępowanie?* (1).
Ś: *Wiem* (1).
P: *Jaki jest przedmiot tego postępowania?* (1).
Ś: *Generalnie rzecz biorąc, błędu w wytyczeniu* (…) (1).
P: [do protokołu] *Ono dotyczy błędu w zakresie wytyczenia* (…) (3, strategia metadyskursywna).
P: *Proszę coś więcej na ten temat powiedzieć, jakiego budynku, na jakiej działce, kiedy to miało miejsce?* (1).
Ś: *Numeru działki nie podam, bo jakby zdarzenie miało miejsce* (…) (1).
P: [do protokołu] *Zdarzenie miało miejsce* (…). (3, strategia metadyskursywna).
P: *Proszę sądowi powiedzieć, na czym polegał ten błąd?* (1) (…).
P: [do protokołu] *Zapiszemy w tym miejscu – pełnomocnik pozwanego opuścił salę rozpraw. Zapiszemy – świadek zeznaje dalej* (3, strategia metadyskursywna).

P: *Pani Mecenas, bardzo proszę* (2, strategia behawioralna).
Płp$_1$: *Proszę powiedzieć, jakie są obowiązki geodety w procesie budowlanym* (1).
Ś: *Generalnie rzecz biorąc, geodeta ma obowiązek* (…) (1).
P: [do protokołu] *W procesie budowlanym geodeta ma obowiązek* (…) (3, strategia metadyskursywna).
P: *Bardzo proszę* (2, strategia behawioralna).
Płp$_1$: *Kto ponosi konsekwencje w sytuacji, gdy budynek jest źle usytuowany?* (5).
Płp$_2$: *Wysoki Sądzie, ale to są pytania do biegłego, tutaj świadek nie jest biegłym, to są pytania ogólne o naturę rzeczy* (3, strategia metadyskursywna).
P: *Pani Mecenas, co do winy sąd nie dopuści pytań co do winy, to jest ocena prawna* (2, strategia metadyskursywna, behawioralna) (…).
P: *Bardzo proszę. Panie Mecenasie, czy Pan ma jakieś pytania?* (2, strategia behawioralna, metadyskursywna).
Płp$_2$: *Już nie* (3).
P: *To wobec tego dziękujemy bardzo serdecznie* (3)*, jest Pan wolny, może Pan opuścić salę, może Pan na sali pozostać* (1, strategia behawioralna).
Ś: *Do widzenia* (3).
P: *Do widzenia* (3).

Przebieg zdarzeń komunikacyjnych realizowanych w ramach rozprawy sądowej wyznaczają nie tylko normy proceduralne określające strukturę konkretnych złożonych czynności procesowych. Poza działaniami wyraźnie określonymi jako elementy wzorca normatywnego danej czynności procesowej (np. przesłuchania świadka) podejmowane są również działania komunikacyjne stanowiące realizację kierowniczej funkcji przewodniczącego. Działania te mają na celu organizację danego zdarzenia komunikacyjnego, stanowią przy tym przejaw realizacji innych strategii komunikacyjnych niż strategia opisowo-informacyjna.

Poza działaniami opisanymi powyżej zdarzenia komunikacyjne realizowane w ramach rozprawy współtworzone są przez działania ukształtowane w drodze praktyki postępowania (dotyczące sposobu sporządzania protokołu, pełniące funkcję fatyczną, związane z reakcją na przekroczenie wzorca itd.), jak również te, które mają charakter „wpadkowy" (np. prośba o otwarcie okna czy wskazanie, gdzie świadek może odłożyć płaszcz). Spośród wskazanych w niniejszym akapicie działań szczególny wpływ na przebieg procesu komunikacji ma wytwarzanie pisemnego protokołu z uwagi na to, że wymaga przerwania realizacji głównej strategii komunikacyjnej.

W trakcie realizacji określonego zdarzenia komunikacyjnego w ramach rozprawy sądowej mogą pojawić się również takie działania czy zachowania komunikacyjne, które będą stanowiły wyraźne przekroczenie wzorca normatywnego.

To, jaka będzie struktura odnośnych elementów w ramach konkretnego wykonania, zależy przede wszystkim od stopnia szczegółowości wzorca normatywnego wyznaczającego dane zdarzenie komunikacyjne, aktywności przewodniczącego w zakresie realizacji obowiązków kierowniczych oraz poziomu dostosowania pozostałych uczestników do sposobu ukształtowania wzorca normatywnego i uzualnego rozprawy sądowej.

Konwencjonalizacja i formalizacja działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej

Zgodnie z założeniami teoretycznymi przyjętymi w pracy każde działanie komunikacyjne jest czynnością konwencjonalną. Źródłem konwencjonalizacji tych działań jest natomiast system społeczno-kulturowy. Działania komunikacyjne podejmowane w ramach rozprawy sądowej w omawianym kontekście charakteryzuje zarówno konwencjonalizacja, jak i formalizacja.

Rozróżnienia tych dwóch zjawisk charakteryzujących czynności konwencjonalne dokonał Maciej Zieliński[219]. Wyżej wskazana dystynkcja terminologiczna, a co za tym idzie – pojęciowa, znajduje obecnie zastosowanie jako jedna z teoretycznych podstaw prac z zakresu szczegółowych nauk prawnych, w tym z zakresu procesualistyki[220]. Między innymi z tego powodu jest ona wyraźnie eksponowana w opisie działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach roz-

---

[219] Por. A. Choduń, S. Czepita, *Profesor Maciej Zieliński. Uczony, Nauczyciel, Wychowawca*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 32–33; S. Czepita, *Czynności konwencjonalne i formalne w prawie a proces prawotwórczy i rola Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 2014, nr 12, s. 7. Idea rozróżnienia konwencjonalizacji i formalizacji stała się inspiracją oraz teoretyczną podstawą rozważań na temat czynności konwencjonalnych doniosłych prawnie, zawartych w pracy zbiorowej *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006. Teoretycznie została opracowana przez Stanisława Czepitę przede wszystkim w: S. Czepita, *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty…*, s. 9 i n.

[220] Por. m.in. J. Jaśkiewicz, *Poznanie faktów…*, s. 55 i n.; T. Kiełkowski, *Nabycie prawa na mocy decyzji administracyjnej*, Warszawa 2012, s. 134 i n.; K. Markiewicz, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013, s. 21 i n.; B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja…* Na temat wagi wzbogacenia koncepcji czynności konwencjonalnych o kategorię formalizacji dla teoretycznego ugruntowania badań w procesualistyce karnej – J. Wieczorkiewicz-Kita, *O konwencjonalnych i formalnych aspektach procesu karnego*, w: *W poszukiwaniu dobra*

prawy prezentowanym w dalszych rozważaniach dotyczących ich konwencjonalizacji i formalizacji.

Konwencjonalizacja i formalizacja w koncepcji czynności konwencjonalnych

Omówienie zagadnienia konwencjonalizacji i formalizacji czynności konwencjonalnych należy poprzedzić przynajmniej szkicowym przedstawieniem sposobu rozwinięcia koncepcji czynności konwencjonalnych uwzględniającym charakterystykę reguł konstytutywnych, a dokonanym przez Stanisława Czepitę[221]. W ramach przedmiotowego rozwinięcia autor dokonał w szczególności eksplikacji znaczenia terminu „czynność konwencjonalna" przez wskazanie postulatów definicyjnych tego terminu, jednak poprzez charakterystykę jego desygnatów. Postulaty te przedstawiają się następująco[222]: 1) dana czynność konwencjonalna musi legitymizować się substratem materialnym w postaci postępowania określonego człowieka (choć jej dokonanie może być przypisane podmiotowi innemu niż człowiek)[223]; 2) dla każdej czynności konwencjonalnej można wskazać w danym języku termin będący jej nazwą; 3) dla dowolnej czynności konwencjonalnej można wskazać reguły wyznaczające konsekwencje jej dokonania[224], ponieważ czynność ma charakter konwencjonalny tylko wtedy, kiedy jej dokonanie wpływa na sytuację normatywną podmiotu dokonującego daną czynność konwencjonalną czy innych podmiotów[225]. Jak podkreśla sam autor, definicja ta,

---

wspólnego…, s. 754; B. Janusz-Pohl, *O konstrukcji niedopuszczalności czynności karnoprocesowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2014, nr 4, s. 162.

221 S. Czepita, *Reguły konstytutywne*…

222 Tamże, s. 145–148.

223 W przypadku szczególnie złożonych czynności konwencjonalnych takich jak postępowanie sądowe – nawet kilku podmiotom, por. na ten temat – S. Czepita, *O koncepcji czynności konwencjonalnych w prawie*, w: *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. M. Smolak, Warszawa 2016, s. 127.

224 Takie założenie przyjmuje się również w niniejszej pracy, pomimo że autor w swojej nowszej publikacji wprowadza pewne wyjątki w tym zakresie, por. S. Czepita, *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2017, nr 1, s. 85 i n. Na temat koncepcji filozoficznych kładących szczególny nacisk na normatywnie wyznaczone konsekwencje w odniesieniu do aktów mowy – M. Witek, *Akty mowy*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. J. Odrowąż-Sypniewska, Kraków 2016, s. 20, w szczególności wśród tych koncepcji autor wymienia koncepcję Johna R. Searle'a, z której w zakresie reguł konstytutywnych czerpie również Stanisław Czepita.

225 S. Czepita, *Reguły konstytutywne*…, s. 146–147.

klaryfikując wybrane elementy treści nazwy „czynność konwencjonalna", zachowuje jednak nieostrość jej zakresu[226]. Co szczególnie istotne z punktu widzenia teoretycznego ugruntowania niniejszej pracy, Czepita wskazuje również, w jakiej relacji pozostaje sformułowana przez niego definicja przez postulaty czynności konwencjonalnej do definicji sformułowanej przez autorów *Czynności konwencjonalnych w prawie*[227]. Autor ujawnia bowiem, że przyjęta przez niego koncepcja czynności konwencjonalnych prowadzi do ograniczenia zakresu tych czynności do takich, które mają chociażby minimalną doniosłość społeczną. Dlatego koncepcja poznańskich teoretyków prawa zdaje się, w opinii autora, szersza[228]. Wskazana różnica nie wpływa negatywnie na możliwość wykorzystania w pracy dalszych teoretycznych rozstrzygnięć zaproponowanych przez Czepitę, gdyż przyjmuje się w pracy, że wszystkie działania komunikacyjne są mniej lub bardziej społecznie doniosłe.

Charakterystyka czynności konwencjonalnych musi brać pod uwagę zarówno reguły dokonywania danej czynności (reguły konstrukcyjne), jak i reguły wyznaczające konsekwencje wykonania danej czynności (reguły konsekwencyjne)[229]. Te spośród nich, których naruszenie powoduje, że dana czynność nie jest rozpoznawana jako czynność konwencjonalna danego typu, a to ze względu na treść językową (konotację) jej nazwy[230], nazywane są regułami konstytutywnymi[231].

---

[226] Tamże, s. 146.

[227] L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Czynności konwencjonalne w prawie*, „Studia Prawnicze" 1972, z. 33, s. 73 i n.

[228] Taka konstatacja związana jest przede wszystkim ze szczególnym miejscem reguł konsekwencyjnych w koncepcji Stanisława Czepity. W celu eksplikacji różnicy zakresowej pomiędzy definicjami przyjmowanymi w obu porównywanych koncepcjach autor przywołuje przykład układania pasjansa, czynności, w której trudno dopatrzeć się społecznej doniosłości, zob. tegoż, *Reguły konstytutywne*…, s. 149–150.

[229] Tamże, s. 148; S. Czepita, *Formalizacja a konwencjonalizacja działań*…, s. 13.

[230] Termin „konotacja" w teorii czynności konwencjonalnych rozumiany jest za Kazimierzem Ajdukiewiczem jako swoisty zespół cech desygnatów danej nazwy, taki, który pozwala zidentyfikować określony przedmiot jako desygnat danej nazwy, por. S. Czepita, *Reguły konstytutywne*…, s. 155. Wyraźne wskazanie znaczenia tego terminu jest o tyle istotne, że termin ten (zdaje się, że nawet powszechniej) używany jest w innym znaczeniu – jako pewne właściwości powszechnie (niekiedy stereotypowo) kojarzone z przedmiotami określonego rodzaju, por. I. Szczepankowska, *Semantyka i pragmatyka językowa. Słownik podstawowych pojęć z zadaniami i literaturą przedmiotu*, Białystok 2011, s. 82.

[231] S. Czepita, *Reguły konstytutywne*…, s. 151; tenże, *Formalizacja a konwencjonalizacja działań*…, s. 13.

Konwencjonalizacja danej czynności polega na tym, że wykonaniu tej czynności w określony sposób odpowiednie reguły nakazują przypisywać[232] sens dokonania określonej czynności konwencjonalnej[233]. Z kolei formalizacja danej czynności polega na wyznaczeniu przez odpowiednie normy postępowania sposobu dokonania danej czynności, przy czym czynność dokonana wbrew regułom formalizacji pozostaje czynnością danego typu[234]. Formalizacja określonej czynności może wystąpić pod dwiema postaciami: 1) formalizacji przez wyznaczenie obowiązku – normy nakazują (zakazują) dokonanie czynności w określony sposób; 2) formalizacji przez wyznaczenie konsekwencji – dokonanie czynności w wyznaczony sposób spowoduje konsekwencje pozytywne, które nie zaistnieją, jeśli czynność zostanie dokonana wbrew regułom formalizacji, ewentualnie dokonanie czynności inaczej niż przewidują to reguły formalizacji spowoduje powstanie określonych konsekwencji negatywnych[235]. Obie postaci formalizacji się nie wykluczają.

Poziomy konwencjonalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej

W rozważaniach na temat działania komunikacyjnego (s. 57 i n.) zostały omówione niektóre aspekty szczególnie skomplikowanego zagadnienia, jakim jest sens działania komunikacyjnego. W odniesieniu do koncepcji czynności konwencjonalnych wypracowanej w prawoznawstwie zostało wskazane, że sens czynności konwencjonalnej ujmowany jest jako rozpoznanie danej czynności jako czynności konwencjonalnej określonego typu albo wyjaśnienie danej czynności, czyli wskazanie, **dlaczego** (**po co**) została ona podjęta. Natomiast w nawiązaniu do teorii aktów mowy przywołano przede wszystkim rozróżnienie sensu propozycjonalnego (lokucyjnego) jako odpowiedzi na pytanie, **co** zostało powiedziane, oraz sensu interakcyjnego (illokucyjnego) jako odpowiedzi na pytanie, **po co** coś zostało powiedziane.

---

[232] Określenia „nakaz rozumienia" czy „nakaz przypisywania sensu" są pewnymi skrótami myślowymi dotyczącymi swoistego ustalenia terminologicznego, por. Z. Ziembiński w: Z. Ziembiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiadania*, Warszawa 1992, s. 51.

[233] S. Czepita, *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie prawnym*, w: *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 109.

[234] Tamże; S. Czepita, *Formalizacja a konwencjonalizacja działań*…, s. 11.

[235] S. Czepita, *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie*…, s. 109–110.

Sens działania komunikacyjnego może być również rozpoznawany w odniesieniu do różnych poziomów konwencjonalizacji, co ma szczególnie doniosłe konsekwencje w przypadku działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej.

Z uwagi na fakt, że najbardziej doniosłe działania komunikacyjne podejmowane w ramach rozprawy stanowią element procesu komunikacji językowej, poniższe rozważania zostaną ograniczone do działań językowych[236].

Punktem wyjścia do omówienia zagadnienia poziomowości konwencjonalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy jest to ujęcie sensu, które dotyczy rozpoznania danej czynności jako czynności konwencjonalnej określonego typu[237]. W odniesieniu do działań komunikacyjnych szczególnie doniosłych z punktu widzenia rozprawy sądowej można intuicyjnie wyróżnić dwa poziomy konwencjonalizacji: poziom aktu mowy oraz poziom czynności procesowej. Rozpoznanie w danym działaniu komunikacyjnym określonego aktu mowy, np. stwierdzenia, prośby czy żądania, wymaga nie tylko odwołania do konkretnego systemu językowego, lecz także do systemu zobowiązań kształtujących się w sferze komunikacji jako części rzeczywistości społeczno-kulturowej. Natomiast rozpoznanie danego działania językowego jako czynności procesowej wymaga ponadto odwołania do systemu obowiązujących norm prawnych.

W kontekście pierwszego poziomu konwencjonalizacji należałoby się zastanowić, czy nie jest zasadne wyróżnienie jeszcze niższego poziomu konwencjonalizacji na poziomie lokucji, czyli tego, co w gramatyce komunikacyjnej nazywane jest wypowiedzeniem ideacyjnym albo treścią propozycjonalną. Przyjmuje się bowiem, że sens ideacyjny (zobiektywizowana treść propozycjonalna) może istnieć bez sensu interakcyjnego (illokucja)[238]. Wydaje się jednak, że w przywołanych za Stanisławem Czepitą postulatach definicyjnych czynności konwencjonalnej za pierwszy poziom konwencjonalizacji należałoby uznać właśnie akt mowy, dlatego że określenie reguł konsekwencyjnych danego działania językowego staje się możliwe wtedy, kiedy to działanie rozpoznawane jest jako akt mowy, który na poziomie illokucji wpływa na sytuację normatywną podmiotu podejmującego

---

[236] Choć można oczywiście wyobrazić sobie dokonanie przynajmniej części złożonej czynności procesowej np. przez skinienie głową zastępujące akt mowy – potwierdzenie (analiza materiału empirycznego ujawnia nieliczne przykłady tego typu).

[237] Z tymi zastrzeżeniami, które dotyczą roli wyjaśniania w procesie rozpoznawania czynności konwencjonalnej i o których była mowa w rozważaniach na temat sensu działania komunikacyjnego, s. ....–.....

[238] A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 18 i 44.

dane działanie językowe lub innych podmiotów. Taką perspektywę przyjmuje się w niniejszej pracy[239].

Termin „czynność procesowa" nie jest jednolicie rozumiany w procesualistyce[240]. W tym miejscu, w bezpośrednim nawiązaniu do przyjętej koncepcji czynności konwencjonalnych, uznaje się, że aby można było mówić o czynności procesowej, czynność konwencjonalna musi być co najmniej skonwencjonalizowana na poziomie norm proceduralnych[241].

Poziom czynności procesowych stanowi najważniejszy poziom sensu działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej. Z tego powodu stanowi punkt wyjścia i odniesienia poniższych rozważań.

---

[239] Za podstawową i najmniejszą jednostkę komunikacji językowej uważa akt mowy John R. Searle, zob. tegoż, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987, s. 29; por. też na ten temat – P. Prechtl, *Wprowadzenie do filozofii języka*, Kraków 2007, s. 221. Natomiast w ramach gramatyki komunikacyjnej akt mowy stanowi podstawową jednostkę na poziomie interakcyjnym, zob. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 18.

[240] Zob. przegląd stanowisk w procesualistyce cywilnej – J. Turek, *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 19–21; zob. też różne definicje terminu „czynność procesowa" formułowane w procesualistyce karnej – B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja*…, s. 67 i n.

[241] Przyjęcie założenia, że poziom czynności procesowej jest poziomem konwencjonalizacji danej czynności powoduje, że nie wystarczy formalizacja (nawet na poziomie norm proceduralnych) danego aktu mowy, aby można było mówić o czynności procesowej. Ponadto działanie komunikacyjne (tak jak zostało ono zdefiniowane w pracy) powinno być postrzegane nie jako substrat materialny czynności procesowej, ale jako niższy poziom konwencjonalizacji tego substratu. Konstruując rozbudowaną definicję terminu „czynność procesowa", warto odwołać się do zaproponowanej przez Barbarę Janusz-Pohl definicji terminu „czynność karnoprocesowa" z uwagi na to, że została opracowana w teoretycznoprawnej koncepcji czynności konwencjonalnych (rozwiniętej przez autorkę w niektórych jej aspektach) – „Czynnością karnoprocesową jest sformalizowana czynność konwencjonalna doniosła prawnie (sformalizowana Ck), która polega na świadomej i dowolnej realizacji substratu materialnego w celu dokonania tej czynności (cel bezpośredni = skutek illokucyjny), zgodnie z właściwymi dla niej regułami konstytutywnymi, przy czym wywołanie skutków procesowych (tzw. cel finalny) sformalizowanej Ck objęte jest jej formalizacją" (tejże, *Formalizacja i konwencjonalizacja*…, s. 92). Z uwagi na zastosowaną przez autorkę ogólnoteoretyczną podbudowę sformułowanej definicji wydaje się, że mogłaby ona służyć co najmniej jako punkt wyjścia w definiowaniu czynności procesowych w ogóle. W literaturze zwraca się jednak uwagę, że można zidentyfikować czynności procesowe, które nie są sformalizowane. Za przykład takiej czynności uważa się zatwierdzenie czynności pełnomocnika w postępowaniu cywilnym, zob. G. Szacoń, *Proces cywilny na tle koncepcji czynności konwencjonalnych – formalizacja czynności faktycznych i konwencjonalnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty*…, s. 95. Trzeba przy tym zauważyć, że przyjęte przez autora rozstrzygnięcie na pewno nie zakłada, iż skutki prawne czynności procesowej objęte są formalizacją (tak jak czyni to Barbara Janusz-Pohl), w przeciwnym razie i tę czynność należałoby uznać za sformalizowaną.

Reguły konwencjonalizujące i reguły formalizujące czynności procesowe

Uwypuklenie poziomu czynności procesowej jako poziomu konwencjonalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy pozwala uchwycić szczególną rolę kontekstu sytuacyjnego oraz kontekstu komunikacyjnego w omawianym typie komunikacji. Niektóre elementy kontekstu sytuacyjnego, a także kontekstu komunikacyjnego mogą bowiem stanowić reguły konstrukcji albo reguły konsekwencyjne poszczególnych czynności procesowych, które mogą mieć zarówno charakter konwencjonalizujący, jak i formalizujący. Zależności te zobrazowano w tabelach 23 i 24.

Tabela 23. Kontekst sytuacyjny a reguły konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych

Kontekst sytuacyjny	Reguły konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych
mikrokontekst	– charakterystyka uczestników (role procesowe, role interakcyjne), – miejsce, – czas
mezokontekst	– zaistnienie postępowania sądowego, – zaistnienie rozprawy sądowej jako etapu postępowania sądowego
makrokontekst	– reguły ukształtowane poza systemem prawnym

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 24. Kontekst komunikacyjny a reguły konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych

Kontekst komunikacyjny	Reguły konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych
	– relacja do innych czynności procesowych, sekwencyjność czynności*

* Należy przypomnieć, że sekwencyjność czynności procesowych (czy działań komunikacyjnych w ogóle) podejmowanych w ramach rozprawy ujmowana jest również jako element charakterystyki czasu, który jest z kolei elementem kontekstu sytuacyjnego.

Źródło: opracowanie własne.

Reguły konstytutywne to reguły konstrukcji lub reguły konsekwencyjne, których naruszenie powoduje, że dana czynność nie jest rozpoznawana jako czynność konwencjonalna określonego typu, a to ze względu na treść językową

(konotację) nazwy tej czynności. Treść językowa nazw czynności konwencjonalnych doniosłych prawnie (w tym czynności procesowych) kształtuje się przy tym nie tylko w języku prawniczym, lecz także języku ogólnym[242]. W tym kontekście ujawnia się rola makrokontekstu sytuacyjnego, ponieważ aby sformułować wyczerpujący katalog reguł konstytutywnych danego typu czynności konwencjonalnej doniosłej prawnie, trzeba się również odwołać do innych niż system prawny systemów kulturowych, np. reguł obyczajowych[243].

W literaturze teoretycznoprawnej do reguł konstytutywnych, czyli konwencjonalizujących czynności procesowe, zalicza się przede wszystkim zaistnienie postępowania sądowego jako pewnej sekwencji czynności[244], a dla niektórych czynności procesowych zaistnienie rozprawy sądowej jako etapu postępowania sądowego. Sekwencyjność postępowania czy rozprawy rozpatrywana w aspekcie mereologicznym jako umiejscowienie określonych czynności w agregacie innych czynności albo umiejscowienie względem siebie czynności, które składają się na bardziej złożoną czynność procesową, również bywa rozpoznawana jako reguła konwencjonalizująca niektóre czynności procesowe[245]. Charakter konwencjonalizujący zdają się mieć również najważniejsze aspekty charakterystyki podmiotów dokonujących określonej czynności procesowej albo jakoś z nią powiązanych (np. przez reguły konsekwencyjne)[246]. Z punktu widzenia komunikacyjnej charakterystyki rozprawy istotne jest uwypuklenie związku pomiędzy regułami konstrukcji czy konsekwencyjnymi niezależnie od tego, czy mają charakter konwencjonalizujący, czy formalizujący, a rolami interakcyjnymi uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Swoiste dla komunikacji zachodzącej w ramach rozprawy sądowej sprecyzowanie ról interak-

---

[242] S. Czepita, *Reguły konstytutywne*…, s. 178–179.

[243] Tamże.

[244] Por. np. S. Czepita, *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie*…, s. 114.

[245] Oba aspekty struktury mereologicznej rozprawy sądowej uznawane są w literaturze za reguły konstytutywne czynności wyrokowania – dana czynność będzie rozpoznana jako wyrokowanie, jeżeli zostanie podjęta w określonym momencie rozprawy oraz gdy będzie agregatem wskazanych w k.p.k. czynności, por. J. Wieczorkiewicz-Kita, *Zagadnienie wyrokowania*…, s. 57–59. Barbara Janusz-Pohl formułuje nawet tezę o charakterze ogólnym, odnoszącą się do czynności procesowych w postępowaniu karnym, zgodnie z którą „konwencjonalizacja czynności procesowych opiera się przede wszystkim na tezie o ich sekwencyjności, nie jest zaś wynikiem szczególnej ekspozycji reguł konstytutywnych dla czynności poszczególnych typów" (tejże, *Formalizacja i konwencjonalizacja*…, s. 616).

[246] Por. S. Czepita, *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie*…, s. 113–114, np. orzeczenie wydane przez podmiot niebędący sądem w ogóle nie będzie orzeczeniem, a postępowanie sądowe prowadzone przez taki podmiot w ogóle nie będzie postępowaniem sądowym.

cyjnych uczestników zdeterminowane jest właśnie przez fakt, że charakterystyka podmiotu podejmującego dane działanie komunikacyjne czy będącego adresatem takiego działania stanowi regułę konwencjonalizującą albo formalizującą to działanie na poziomie czynności procesowej. Z kolei w odniesieniu do ról procesowych należy wskazać, że dokonanie określonej czynności procesowej przypisuje się pewnemu podmiotowi konwencjonalnemu jako uczestnikowi postępowania sądowego, jednak samo działanie komunikacyjne (przede wszystkim działanie językowe), co zresztą oczywiste, zostaje podjęte przez człowieka, przy czym takiego, który wyczerpuje charakterystykę określonego podmiotu konwencjonalnego[247].

Znaczna część reguł konstrukcji czy reguł konsekwencyjnych czynności procesowych ma charakter formalizujący[248]. Należy w tym kontekście podkreślić, że w procesualistyce formalizm postępowania wiązany jest z formą, miejscem czy czasem dokonywania czynności procesowych. W procesualistycznym rozumieniu obejmuje więc zarówno reguły formalizujące, jak i konwencjonalizujące określoną czynność procesową, tak jak są one rozumiane w koncepcji czynności konwencjonalnych[249].

Wpływ konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych na niektóre zjawiska komunikacyjne

Celem niniejszych rozważań nie jest przedstawienie typologii aktów mowy[250] ani czynności procesowych. Jest nim natomiast wyświetlenie pewnych problemów

---

[247] Podmiotu upoważnionego do dokonania określonej czynności procesowej we własnym imieniu albo w imieniu innego podmiotu konwencjonalnego. Szczególnie osobliwym i zarazem doniosłym przykładem drugiego z wyróżnionych przypadków jest działanie sądu w imieniu państwa.

[248] Por. S. Czepita, *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie…*, s. 113.

[249] Por. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 64. Świadczy o tym m.in. przykład przywołany przez autora: „Tytułem przykładu można wskazać sytuację, w której pozew zostaje wysłany przez powoda nie na adres sądu, lecz wyłącznie do pozwanego. Nieprawidłowe miejsce dokonania tej czynności sprawia, że w efekcie «pozew nie będzie pozwem»" (tamże, s. 64–65). W przywołanej publikacji można też odnaleźć przegląd stanowisk przedstawicieli doktryny na temat formalizmu w postępowaniu cywilnym, tamże, s. 86–88. Z kolei w nauce o postępowaniu karnym mówi się np. o funkcji regulacyjnej norm proceduralnych (wyznaczających m.in. porządek, sekwencyjność czynności procesowych czy formy ich dokonania), por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny…*, wyd. 11, s. 22.

[250] Typologie aktów mowy można odnaleźć np. u J.L. Austina – tegoż, *Jak działać słowami*, w: J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993, s. 695

związanych z przedstawioną w tej pracy delimitacją poziomów konwencjonalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej oraz omówienie wybranych aspektów modyfikowania niektórych zjawisk komunikacyjnych przez wyższy poziom konwencjonalizacji.

Wyróżnienie poziomów konwencjonalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy nie nastręcza problemów wtedy, kiedy oba poziomy bez trudu można oznaczyć odmiennymi nazwami. Należy przy tym pamiętać, że prawodawca raczej nie precyzuje, jaki akt mowy powinien zostać zastosowany w celu dokonania konkretnej czynności procesowej[251], kwestia ta kształtuje się w drodze praktyki postępowania. I tak, np. w ramach czynności składania wniosku dowodowego można by wyróżnić dwa poziomy konwencjonalizacji (tab. 25).

Tabela 25. Poziomy konwencjonalizacji na przykładzie wniosku dowodowego

I poziom konwencjonalizacji – akt mowy	II poziom konwencjonalizacji – czynność procesowa
Przykładowe standardowe akty mowy, które mogą znaleźć zastosowanie w sytuacji składania wniosku dowodowego: wniosek, prośba, prośba wyrażona w sposób pośredni (forma pytania), życzenie, żądanie	wniosek dowodowy

Źródło: opracowanie własne.

Tym samym złożenie wniosku dowodowego w zależności od wybranego aktu mowy mogłoby przybrać formę z użyciem tzw. czasownika performatywnego (*explicit performative*), np. *Wysoki Sądzie,* ***wnoszę*** *o przeprowadzenie dowodu… Wysoki Sądzie,* ***proszę*** *o przeprowadzenie dowodu… Wysoki Sądzie,* ***żądam*** *przeprowadzenia dowodu…* albo bez czasownika performatywnego, np. *Czy Wysoki Sąd mógłby przeprowadzić dowód… Chciałbym, aby Wysoki Sąd przeprowadził dowód…* Przy zachowaniu innych jeszcze reguł dokonywania omawianej czynności procesowej każdy z wyróżnionych aktów mowy mógłby prowadzić do skutecznego złożenia wniosku dowodowego. Zasadnicza łatwość w odróżnieniu

---

i n.; jak również w: A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 87 i n.; zob. też krytykę typologii Johna R. Searle'a w: S.C. Levinson, *Pragmatyka*…, s. 278–279.

[251] Istotny wyjątek stanowią oczywiście pytania jako element złożonych czynności procesowych, np. przesłuchania. W tym przypadku wzorzec normatywny rozprawy stawia szczególne wymogi w zakresie sposobu posługiwania się pytaniami, co w konsekwencji powoduje liczne problemy z realizacją tego elementu wzorca (por. wyniki badań empirycznych w tym zakresie, s. 308 i n.).

tych dwóch poziomów konwencjonalizacji związana jest, po pierwsze, ze swoistą nazwą czynności procesowej, po drugie, z tym, że przy dopuszczalnej wielości aktów mowy, które mogą być podstawą czynności złożenia wniosku dowodowego, samo rozpoznanie w tym akcie przedmiotowej czynności procesowej związane jest z jej treścią[252] (treścią propozycjonalną tego aktu jest przyszła czynność przeprowadzenia dowodu).

Z pewną łatwością można też rozpoznać wyróżnione poziomy konwencjonalizacji w czynnościach procesowych bardziej złożonych, takich jak składanie zeznań czy wyjaśnień, które skądinąd stanowią część jeszcze bardziej złożonej czynności, jaką jest przesłuchanie. Podstawowym typem aktu mowy wykorzystywanym w trakcie zeznawania czy wyjaśniania są oczywiście stwierdzenia jako akty o charakterze opisowo-informacyjnym[253]. Należy jednak pamiętać, że w ramach czynności przesłuchania mogą pojawić się np. akty emotywne (o charakterze ekspresywnym)[254]. Rozpoznanie podejmowanych czynności jako czynności procesowych zeznawania czy wyjaśniania będzie przede wszystkim związane z podmiotem dokonującym tej czynności oraz jej usytuowaniem w ramach przesłuchania, a nie z użytym aktem mowy określonego typu.

Niekiedy jednak próba rozpoznania (wyróżnienia) omawianych poziomów konwencjonalizacji napotyka na znaczne trudności. Za przykład niech posłuży postanowienie o umorzeniu postępowania wydane w konsekwencji skutecznego cofnięcia pozwu[255]. Standardowa wypowiedź sądu będzie brzmiała: *Sąd postanawia (postanowił) umorzyć postępowanie…* – z użyciem w roli czasownika performatywnego wyrazu „postanawia" albo *Sąd umarza postępowanie…* – z użyciem czasownika performatywnego „umarza". Niezależnie od tego, czy za czynność

---

[252] W tym kontekście warto przywołać przepis art. 118 § 1 k.p.k., który stanowi, że „znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia" oraz przepis art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., który stanowi, że „mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym". Zob. też stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące konieczności interpretowania oświadczeń w postępowaniu cywilnym zgodnie z dyrektywami wykładni oświadczeń woli zawartymi w art. 65 k.c. – postanowienie SN z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. akt IV CZ 81/13, Legalis nr 742118 oraz postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt IV CZ 105/14, Legalis nr 1180604; szerzej na temat wykładni oświadczeń procesowych – A. Municzewski, *Wykładnia oświadczeń woli stron składanych w postępowaniu cywilnym i postępowaniu karnym*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty…*, s. 65 i n.

[253] W prawoznawstwie mówi się w tym kontekście o oświadczeniach wiedzy.

[254] Zwłaszcza w ramach wyjaśnień oskarżonego czy obwinionego (por. rozważania na temat zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie funkcjonalnym, s. 153 i n.).

[255] W tym przypadku jedna czynność podjęta przez sąd może kondensować zarówno czynność wydania, jak i ogłoszenia postanowienia.

procesową zostanie uznane umorzenie postępowania czy postanowienie (wydanie postanowienia) o umorzeniu postępowania, trudno wskazać taki poziom konwencjonalizacji tej czynności, który można by wyróżnić poprzez określenie nazwą inną niż „postanowienie" czy „umorzenie". Można uznać, że niejako niższym poziomem konwencjonalizacji dla postanowienia jest orzeczenie[256], z tym że wydanie orzeczenia to również czynność procesowa, której postanowienie jest odmianą.

Równie problematyczne w kontekście omawianego zagadnienia są sytuacje, w których sam prawodawca w celu oznaczenia czynności uczestników postępowania sądowego posługuje się w tekście aktu prawnego nazwami swoistymi dla aktów mowy, tj. pouczanie, informowanie czy uprzedzanie, np. *Sąd poucza (informuje, uprzedza) o...* – czyli nie konstruuje odrębnej nazwy dla czynności procesowej. Waga braku rozróżnienia terminologicznego najbardziej ujawnia się wtedy, kiedy pojawiają się trudności w odtworzeniu reguł konstytutywnych takiej czynności określonych w aktach prawnych[257].

W związku z opisanymi powyżej problemami i wątpliwościami powstaje pytanie, czy wyróżnienie poziomu aktu mowy jako poziomu konwencjonalizacji odrębnego od poziomu czynności procesowej jest w ogóle uprawnione i potrzebne, zwłaszcza w kontekście wzorca gatunkowego rozprawy sądowej. Wydaje się, że na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco, ale nie bez pewnych zastrzeżeń. Pierwsze zastrzeżenie dotyczy tego, że rozpoznanie poziomu aktu mowy, np. na podstawie użycia standardowego zwrotu wprowadzającego dany akt mowy[258], w ten sposób, że rozpoznany akt mowy można określić nazwą odmienną od nazwy czynności procesowej, możliwe jest w akcie konkretnego użycia, czyli w realizacji wzorca. Drugie zastrzeżenie dotyczy natomiast tego, że w odniesieniu do niektórych czynności procesowych rozpoznanie poziomu aktu mowy odrębnego od poziomu czynności procesowej (tak jak w przykładzie z postanowieniem o umorzeniu postępowania) jest szczególnie problematyczne[259]. Pomimo pierw-

---

[256] Zakres nazwy „orzeczenie" jest nadrzędny względem terminu „postanowienie", dlatego rozpoznanie i charakterystyka reguł dokonywania i reguł konsekwencyjnych postanowienia powinny uwzględniać charakterystykę takich reguł w odniesieniu do orzeczenia.

[257] Por. na temat tych trudności w odniesieniu do pouczeń sądu udzielanych w postępowaniu cywilnym – K. Gmerek, *Udzielanie pouczeń*… (w druku).

[258] W gramatyce komunikacyjnej mówi się o tzw. operatorach interakcyjnych, które przekształcają dane wypowiedzenie ideacyjne w akt mowy, por. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 94.

[259] Oczywiście nie byłoby tego problemu, gdyby za poziom konwencjonalizacji uznać tzw. wypowiedzenie ideacyjne, jednak jak już podkreślano, za pierwszy poziom konwencjonalizacji uznaje się w niniejszej pracy poziom aktu mowy.

szego zastrzeżenia omówienie pewnych relacji pomiędzy wyróżnionymi poziomami konwencjonalizacji zdaje się uprawnione już podczas odtwarzania wzorca gatunkowego rozprawy sądowej, ponieważ zjawiska komunikacyjne, które zostaną za chwilę omówione, determinowane są przez rozstrzygnięcia przyjęte przez prawodawcę i wyrażone w akcie normatywnym, a jedynie ujawniają się w procesie rzeczywistej komunikacji zachodzącej w ramach rozprawy. Natomiast co do drugiego zastrzeżenia wydaje się, że problem ten można przezwyciężyć[260].

Celem poniższych rozważań jest przedstawienie zależności pomiędzy dwoma poziomami konwencjonalizacji, w tym roli identyfikacji poziomu aktu mowy w interpretacji (rozpoznaniu) danej czynności procesowej oraz wpływu konwencjonalizacji na poziomie czynności procesowej na określone zjawiska komunikacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem roli kontekstu normatywnego wyznaczonego przez prawodawcę.

Jak już wyżej podkreślano (por. przykład w tab. 22), niektóre czynności procesowe mogą zostać skutecznie dokonane za pomocą różnych aktów mowy. Dzieje się tak dlatego, że użycie określonego (ściśle scharakteryzowanego) aktu mowy nie stanowi konstytutywnej reguły dokonywania danej czynności procesowej. Jednak katalog aktów mowy, które można wykorzystać do dokonania określonej czynności procesowej, nie jest nieograniczony. Ma to związek z tzw. standardową interpretacją aktów mowy, której mechanizm można scharakteryzować, posiłkując się przywoływanym już przykładem wniosku dowodowego. Rozpoznanie w wypowiedzi uczestnika prośby, żądania, czy nawet wypowiedzi optatywnej (życzenia), której treść propozycjonalną stanowi przyszła czynność przeprowadzenia dowodu, stanowi rezultat interpretacji standardowej[261]. Dokonanie interpretacji standardowej jest warunkiem koniecznym rozpoznania w tym działaniu czynności procesowej złożenia wniosku dowodowego. Gdyby działanie uczest-

---

[260] W literaturze prezentowane są rozbieżne stanowiska w kwestii wpływu wyższego poziomu konwencjonalizacji (np. poziomu czynności procesowej) na możliwość typologicznej charakterystyki takiej czynności jako aktu mowy. Za każdorazową możliwością określenia takiej typologicznej przynależności opowiada się Aleksy Awdiejew, zob. tegoż, *Gramatyka interakcji*…, s. 157–158. Z uwagi na normatywne konsekwencje umorzenia postępowania (tj. zakończenie postępowania, a co za tym idzie – brak upoważnienia do jego dalszego prowadzenia) można by przyjąć, że na poziomie aktu mowy mamy do czynienia z normą zakazującą sądowi dalszego prowadzenia postępowania. W tym przypadku to charakterystyka czynności procesowej (czyli czynności na najwyższym poziomie konwencjonalizacji) decyduje o tym, jaka jest typologiczna przynależność aktu mowy rozpoznanego na niższym poziomie jej konwencjonalizacji (por. rozważania Awdiejewa na temat typologicznej charakterystyki wypowiedzi „Aut!", tamże).

[261] Zastosowana standardowa forma użycia danego aktu mowy zostaje powiązana ze standardową sytuacją jego użycia, zob. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 44–45.

nika polegało np. na zaprzeczeniu: *Wysoki Sądzie, strona powodowa nie składa wniosków dowodowych…* – to oczywiście rozpoznanie tego działania jako aktu zaprzeczenia zablokowałoby dalszą interpretację w postaci uznania tej czynności za wniosek dowodowy. W tym sensie rozpoznanie poziomu aktu mowy ma charakter pierwotny, zwłaszcza gdy danej czynności procesowej można dokonać za pomocą różnych typów aktów mowy. Istotna rola, jaką w rozpoznaniu czynności procesowych (przynajmniej niektórych, por. przykład z postanowieniem sądu) odgrywa rozpoznanie poziomu aktu mowy, wskazuje na zasadność dokonanego w pracy rozgraniczenia poziomów konwencjonalizacji.

Jednak zasadnicze cechy relacji pomiędzy dwoma poziomami konwencjonalizacji związane są z determinującym charakterem konwencjonalizacji na poziomie czynności procesowej. Po pierwsze, niezależnie od tego, jaki typ aktu mowy rozpoznano[262] w działaniu określonego uczestnika na podstawie interpretacji standardowej, jeżeli na podstawie tej interpretacji i elementów kontekstu rozpoznano w przedmiotowym działaniu również określoną czynność procesową, to liczy się wyłącznie interpretacja na poziomie czynności procesowej. Po drugie, konwencjonalizacja (jak również formalizacja) na poziomie czynności procesowej określa sferę zobowiązań pomiędzy podmiotami, których, mówiąc ogólnie, dana czynność dotyczy, a w konsekwencji znacznie komplikuje tzw. sferę dominacji pomiędzy podmiotami uczestniczącymi w procesie komunikacji w ramach rozprawy.

Strukturę dominacji w określonym procesie komunikacji wyznaczają role społeczne oraz role interakcyjne[263]. W pierwszym przypadku chodzi o status społeczny (wyższy, niższy, równorzędny), w drugim o role przyjmowane w związku z konkretnym zdarzeniem komunikacyjnym, w tym z zastosowanym aktem mowy.

---

[262] Niezależnie od tego, z jakiego aktu mowy skorzystano intencjonalnie, a ponadto niezależnie od tego, czy intencja ta polegała na zamiarze wywołania pewnych skutków normatywnych charakterystycznych dla danego aktu mowy lub postępowaniu zgodnie z regułami dokonania takiego aktu mowy, czy na celowym użyciu określonego aktu mowy, ale ze świadomością, że skutki normatywne, które powstaną, nie będą konsekwencją dokonania czynności na poziomie aktu mowy, ale na poziomie czynności procesowej, np. celowe użycie przez profesjonalnego pełnomocnika aktu prośby jako formy grzecznościowej. Na temat sposobów pojmowania intencji w kontekście aktów mowy zob. M. Witek, *Akty mowy…*, s. 16 i n. Na tym tle łatwo zauważyć wagę eksternalistyczych reguł dokonywania czynności procesowych (warunki udanego aktu mowy są internalistyczne, gdy dotyczą stanów mentalnych uczestników komunikacji, eksternalistyczne, gdy dotyczą pozapsychicznych elementów kontekstu sytuacyjnego, por. tamże, s. 33–34).

[263] A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji…*, s. 66 i 80.

W odniesieniu do rozprawy sądowej (czy postępowania sądowego w ogóle) uzasadnione wydaje się przyjęcie struktury dominacji związanej ze statusem społecznym, co przedstawiono w tabeli 26.

Tabela 26. Status społeczny wybranych uczestników postępowania

Sąd	pozycja dominująca	wyższy status społeczny sądu – działanie w imieniu państwa, wyższy status podkreślony w sposób symboliczny
Pozostali uczestnicy postępowania	pozycja podrzędna wobec sądu	niższy status społeczny wobec sądu
	pozycja równorzędna stron (quasi-stron) względem siebie	równy status społeczny stron (quasi-stron) względem siebie

Źródło: opracowanie własne.

Z kolei w odniesieniu do ról interakcyjnych i związanej z nimi struktury dominacji w literaturze przyjmuje się pewne zasadnicze rozstrzygnięcia[264], w szczególności: 1) żądanie zakłada dominującą rolę nadawcy i podrzędną rolę adresata; 2) prośba – dominującą rolę adresata i podrzędną rolę nadawcy; 3) propozycja – równorzędność ról.

W konkretnym procesie komunikacji mogą powstawać różne struktury dominacji w zależności od tego, jak silną determinantą okaże się określona rola społeczna[265]. W przypadku rozprawy sądowej omawiane zjawisko wydaje się szczególnie skomplikowane. W celu jego zobrazowania zostaną przywołane dwa przykłady hipotetycznego użycia aktu prośby do dokonania dwóch różnych czynności procesowych. Pierwszym jest zadawanie przez sąd pytań w trakcie przesłuchania świadka (tab. 27), drugim – wniosek świadka o zwrot kosztów stawiennictwa w sądzie (tab. 28).

---

[264] Por. na ten temat – A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 65.

[265] Np. zauważa się, że każdy akt nakłaniania do działania w strukturze nierównorzędnej (np. akt mowy standardowo zinterpretowany jako propozycja wyrażony przez przełożonego) będzie traktowany jak żądanie, por. tamże, s. 80. Należy zauważyć, że takie rozstrzygnięcie nie może być przeniesione na grunt komunikacji w ramach rozprawy sądowej. Dla przykładu można wskazać czynność sądu polegającą na nakłanianiu stron do mediacji (art. 10 k.p.c.). W tym przypadku interpretacja niestandardowa nie może zmierzać do uznania tego typu działania za akt żądania, gdyż podjęcie przez strony mediacji jest dobrowolne (art. 183^1 § 1 k.p.c.).

Tabela 27. Przykładowa struktura dominacji, cz. I

Zadawanie przez sąd pytań w trakcie przesłuchania świadka *Czy zechciałby Pan powiedzieć Sądowi…*	
interpretacja standardowa: prośba*	interpretacja niestandardowa uwzględniająca kontekst sytuacyjny: pytanie sądu będące elementem złożonej czynności procesowej przesłuchania świadka
struktura dominacji wyznaczona przez interpretację standardową: dominująca pozycja adresata (świadka) i podrzędna pozycja nadawcy (sądu)	struktura dominacji determinowana strukturą normatywną wyznaczoną przez normy prawne: dominująca pozycja nadawcy (sądu) i podrzędna pozycja adresata (świadka)
niezgodna ze strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny	zgodna ze strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny

* W tym przykładzie celowo uwydatniono cechy prośby, choć pytania w ogóle mogą być postrzegane jako swoista odmiana prośby, por. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*..., s. 109.

Źródło: opracowanie własne.

W przedstawionym przykładzie o strukturze dominacji (tab. 27) przesądza ukształtowana przez normy proceduralne struktura normatywna związana z obowiązywaniem określonych norm kompetencyjnych[266]. W omawianym przypadku sąd jest upoważniony (jest podmiotem kompetentnym) do zadania świadkowi pytania, temu upoważnieniu odpowiada obowiązek świadka polegający na udzieleniu odpowiedzi, który – jak pisano wcześniej – tylko w określonych okolicznościach jest modyfikowany. Zrekonstruowana struktura dominacji jest zgodna z zakładaną strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny.

W drugim przykładzie o strukturze dominacji (tab. 28) również przesądza ukształtowana przez prawodawcę struktura normatywna, jednak w tym przypadku jeszcze bardziej skomplikowana. Świadek jest bowiem podmiotem upoważnionym do złożenia wniosku o zwrot kosztów stawiennictwa w sądzie, a temu upoważnieniu odpowiada obowiązek sądu polegający na rozpoznaniu takiego wniosku. Ponadto jeżeli świadek wykaże poniesione koszty, sąd jest obowiązany uwzględnić wniosek, ponieważ świadek jest podmiotem uprawnionym do otrzymania zwrotu kosztów stawiennictwa w sądzie w celu złożenia zeznań[267]. Cha-

---

[266] Zgodnie z koncepcją normy kompetencyjnej Zygmunta Ziembińskiego norma ta ma następującą strukturę: „Podmiotowi A nakazuje się C, jeżeli podmiot P dokona czynności konwencjonalnej K", por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 27–28; szeroko na ten temat – Z. Ziembiński, *Kompetencja i norma kompetencyjna*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny" 1969, nr 4, s. 23 i n.

[267] Sytuacja uprawnienia jako złożona sytuacja prawna polega na tym, że jakiś podmiot jest uprawniony (w tym przypadku świadek), ponieważ inny podmiot ma obowiązek świadczyć na jego rzecz. W omawianym przypadku tak naprawdę to państwo działające poprzez odpowiedni

rakterystyczna dla omawianego przykładu jest niezgodność struktury dominacji wyznaczonej przez normy prawne z zakładaną strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny uczestników postępowania.

Tabela 28. Przykładowa struktura dominacji, cz. II

Wniosek świadka o zwrot kosztów stawiennictwa w sądzie *Wysoki Sądzie, chciałbym prosić o zwrot kosztów dojazdu…*	
interpretacja standardowa: prośba	interpretacja niestandardowa uwzględniająca kontekst sytuacyjny: wniosek o zwrot kosztów stawiennictwa świadka w celu złożenia zeznań (art. 618a i n. k.p.k., art. 277 k.p.c.)
struktura dominacji wyznaczona przez interpretację standardową: dominująca pozycja adresata (sądu) i podrzędna pozycja nadawcy (świadka)	struktura dominacji determinowana strukturą normatywną wyznaczoną przez normy prawne: dominująca pozycja nadawcy (świadka) i podrzędna pozycja adresata (sądu)
zgodna ze strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny	niezgodna ze strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny

Źródło: opracowanie własne.

Podobną strukturę dominacji (łącznie ze wskazaną w ramach drugiego przykładu niezgodnością w strukturze dominacji) można rozpoznać przy okazji wniosków składanych przez strony (czy quasi-strony) z wykorzystaniem aktu prośby[268].

Opisane powyżej relacje w strukturze dominacji uległyby istotnej zmianie, gdyby wniosek uczestnika został złożony w formie żądania[269] (tab. 29).

---

organ (sąd) obowiązane jest świadczyć na rzecz świadka, który poniósł koszty związane ze stawiennictwem w sądzie w celu złożenia zeznań.

[268] Obowiązek rozpoznania danego wniosku nie jest oczywiście równoznaczny z obowiązkiem rozstrzygnięcia go w odpowiedni sposób (np. postanowieniem o przeprowadzeniu dowodu), kwestię tę określają inne normy, a niekiedy cały ich zbiór, dlatego pozycja strony w porównaniu z pozycją świadka (przykład z tab. 28) jest osłabiona. Z kolei pozycja dominująca strony jest szczególnie widoczna wtedy, kiedy dokonuje ona tzw. aktów dyspozytywnych, np. uznania powództwa czy cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia, ponieważ w sytuacji, w której wskazane czynności będą zgodne z regułami konstrukcji i regułami konsekwencyjnymi, sąd będzie obowiązany zakończyć postępowanie w odpowiedni sposób.

[269] Por. definicje aktu prośby i żądania w: A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 132–133.

Tabela 29. Przykładowa struktura dominacji, cz. III

Wniosek uczestnika złożony w formie żądania *Wysoki Sądzie, żądam zwrotu kosztów dojazdu…*	
interpretacja standardowa: żądanie	interpretacja niestandardowa uwzględniająca kontekst sytuacyjny: wniosek o zwrot kosztów stawiennictwa świadka w celu złożenia zeznań (art. 618a i n. k.p.k., art. 277 k.p.c.)
struktura dominacji wyznaczona przez interpretację standardową: dominująca pozycja nadawcy (świadka) i podrzędna pozycja adresata (sądu)	struktura dominacji determinowana strukturą normatywną wyznaczoną przez normy prawne: dominująca pozycja nadawcy (świadka) i podrzędna pozycja adresata (sądu)
niezgodna ze strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny	niezgodna ze strukturą dominacji wyznaczoną przez status społeczny

Źródło: opracowanie własne.

Wydaje się, że na tle tych swoistych relacji w strukturze dominacji[270] kształtuje się specyficzny akt mowy, który można nazwać „wnioskiem" i który można by typologicznie umiejscowić pomiędzy prośbą a żądaniem. Użycie tego aktu mowy (np. za pomocą formuł eksplicytnych „wnoszę o", „zwracam się z wnioskiem" czy „składam wniosek") z jednej strony daje możliwość uniknięcia aktu żądania, który podkreśla dominującą pozycję nadawcy, a tym samym może być uznany za naruszający reguły grzeczności językowej. Z drugiej strony pozwala uniknąć sygnalizowania swobody reakcji adresata przy jednoczesnym zachowaniu pewnych standardów grzeczności.

* * *

Zagadnienie konwencjonalizacji i formalizacji ma w ramach odtwarzanego wzorca gatunkowego rozprawy szczególną wagę. Dokonywanie czynności procesowych stanowi bowiem główny cel procesu komunikacji podejmowanego w ramach rozprawy sądowej, który bezpośrednio prowadzi do realizacji celu całego postępowania. Nie znaczy to oczywiście, że w ramach rozprawy sądowej nie są

[270] Podobne struktury dominacji można również odtworzyć w ramach komunikacji z organami administracji publicznej. Na coraz częstsze użycie w komunikacji obywateli z urzędami standardowej formuły wniosku w miejsce formuły prośby zwraca uwagę Ewa Malinowska: „(…) obywatel coraz rzadziej «uprzejmie prosi» i «z góry uprzejmie dziękuje», częściej «wnosi wniosek o…»" (tejże, głos w panelu pt. *Językowe przeszkody i ułatwienia w komunikowaniu się obywatela z sądami i urzędami* w ramach Kongresu Języka Polskiego w Katowicach, 4–6 maja 2011 r., www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1378, dostęp 3.07.2017).

podejmowane działania komunikacyjne niebędące czynnościami procesowymi, mają one jednak charakter pomocniczy, uzupełniający czy po prostu swoisty dla zwykłego toku komunikacji. W tym sensie rozprawa sądowa jest agregatem czynności procesowych i innych działań komunikacyjnych.

Analiza konwencjonalizacji (w tym jej poziomów) oraz formalizacji ujawnia szczególne znaczenie kontekstu zarówno komunikacyjnego, jak i sytuacyjnego, którego elementy stanowią reguły konwencjonalizacji lub formalizacji określonych czynności procesowych. W tym kontekście należy zauważyć, że uznanie, iż wyczerpująca charakterystyka reguł konstytutywnych czynności konwencjonalnych doniosłych prawnie (w tym przypadku czynności procesowych) powinna uwzględniać również reguły pozaprawne, niejako otwiera sam wzorzec normatywny na elementy spoza systemu prawnego.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę, że z punktu widzenia uczestnika postępowania najważniejsza jest znajomość reguł konstytutywnych dokonania danej czynności procesowej oraz reguł formalizujących przez wyznaczenie konsekwencji negatywnych. W przypadku naruszenia reguł konstytutywnych nie zostanie osiągnięty cel w postaci dokonania czynności procesowej, natomiast naruszenie reguł formalizujących przez wyznaczenie konsekwencji negatywnych spowoduje, że nie powstaną określone skutki prawne[271].

2.3.3. Aspekt poznawczy

W teoretycznym modelu opisu wzorca gatunkowego zaproponowanym przez Marię Wojtak aspekt poznawczy wzorca obejmuje tematykę i sposób jej przedstawienia.

O tematyce rozprawy sądowej prawodawca zdecydował niejako na dwa sposoby – bezpośrednio i pośrednio. Bezpośredni sposób wyznaczenia linii tematycznej dotyczy wyboru spośród całego uniwersum zagadnień tych, które mogą być przedmiotem postępowania sądowego (jako sprawa sądowa), następnie w obrębie odmian postępowania sądowego (jako sprawa cywilna, karna, karnoskarbowa itd.) i jeszcze w ramach pododmian (jako sprawa rozwodowa, o stwierdzenie

---

[271] Na temat celu bezpośredniego i finalnego w odniesieniu do czynności karnoprocesowych zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja*…, s. 78–79.

nabycia spadku, o zapłatę, o czyn z art. … itd.)[272]. Ograniczenie tematyczne w ramach odmian i pododmian postępowania sądowego ma oczywiście walor praktyczny, wyjątkowo tylko w odniesieniu do niektórych pododmian normy proceduralne upoważniają do łączenia wybranych spraw.

Dalsze określenie linii tematycznej postępowania sądowego ma charakter pośredni w tym sensie, że do reguł dokonywania czynności inicjujących postępowanie sądowe należy wskazanie okoliczności sprawy. Tym samym okoliczności opisane w akcie inicjującym postępowanie (akcie oskarżenia, pozwie itd.), ewentualnie stanowiące przesłankę wszczęcia postępowania z urzędu, przesądzają o głównej linii tematycznej danego postępowania. Tak wyznaczona linia tematyczna może być jednak niekiedy modyfikowana w trakcie postępowania[273].

Ten aspekt tematyki postępowania (określonej przez wskazanie okoliczności sprawy) bezpośrednio łączy się z przedmiotem poznania sądowego. Jak już wcześniej sygnalizowano, przedmiotem poznania sądu są pewne fakty[274]. W pracy przyjmuje się, że w zakresie głównej linii tematycznej pozostaje tzw. fakt główny[275]. W tym sensie główna linia tematyczna zbiega się z głównym zadaniem poznawczym w postępowaniu sądowym odnoszącym się do tzw. podstawy faktycznej, które można sprowadzić do pytania: Jak było? (Jak przedstawia się określony fragment rzeczywistości?)[276].

Zaproponowane powyżej ujęcie głównej linii tematycznej pozwala na wyraźne dostrzeżenie uspójniającej roli tematu głównego, który tak jak główne zadanie poznawcze towarzyszy wszystkim etapom rozprawy sądowej (i szerzej – całemu postępowaniu). Oczywiście głównej linii tematycznej współtowarzyszą

---

[272] Niekiedy prawodawca szczególnie wyraźnie określa, jakie okoliczności mają być rozstrzygane w ramach określonej pododmiany postępowania, np. zgodnie z przepisem art. 478 k.p.c. „W sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego".

[273] Stopień dopuszczalnej modyfikacji jest przy tym zależny od odmiany postępowania. Najsilniejszym wyznacznikiem linii tematycznej jest akt oskarżenia, sąd jest bowiem związany tzw. podstawą faktyczną oskarżenia – czynem opisanym i zakwalifikowanym w zarzucie aktu oskarżenia. Czyn ten wyznacza ramy rozpoznania sprawy, por. np. uzasadnienie wyroku SN z 2 grudnia 2005 r., sygn. akt IV KK 98/05, OSNKW 2006/4/36, Legalis nr 73834.

[274] M. Zieliński, *Poznanie sądowe*…, s. 69–71.

[275] „(…) przez «fakt główny» w konkretnym procesie poznawczym rozumie się ten fakt, którego dotyczy pytanie stanowiące zadanie poznawcze w konkretnym procesie poznawczym, czyli fakt, który jest przedmiotem danego konkretnego poznania, a fakty pomocnicze to te fakty, które ze względu na takie czy inne powiązania z faktem głównym w danym procesie poznawczym służyć mogą do poznania owego faktu głównego" (M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Uzasadnianie twierdzeń*…, s. 234–235); szeroko o tym – M. Zieliński, *Poznanie sądowe*…, s. 81–82.

[276] M. Zieliński, *Poznanie sądowe*…, s. 65.

tematy poboczne – dotyczą one faktów pomocniczych, jak również kwestii niezwiązanych z przedmiotem poznania sądowego[277].

Z punktu widzenia procesu komunikacji zachodzącego w ramach rozprawy sądowej szczególną wagę ma ukształtowanie linii tematycznej, które można by nazwać cząstkowym i które polega na ograniczeniu tematycznym przesłuchania. Propozycja linii tematycznej przesłuchania (jako czynności dowodowej) zawarta jest we wniosku dowodowym – samodzielnym albo połączonym z inną czynnością procesową, np. złożeniem pozwu (chyba że wyjątkowo sąd przeprowadza dowód z urzędu). Zgodnie bowiem z normami proceduralnymi (szczególnie wyraźnie art. 169 § 1 k.p.k.) wniosek dowodowy powinien określać okoliczności, które mają być udowodnione, przy czym temat przesłuchania może dotyczyć zarówno faktu głównego (czy wybranych jego aspektów), jak i wyłącznie faktów pobocznych. Wiążące[278] dookreślenie tematu przesłuchania następuje w postanowieniu dowodowym (ewentualnie zarządzeniu, por. art. 368 k.p.k.) i jako element treści tego postanowienia może przybrać następującą formę[279], np. **P:** *Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań stającego w dniu dzisiejszym świadka* (…) *na okoliczność warunków osadzenia powoda w areszcie śledczym, warunków wykonywania pracy, stanu zdrowia powoda oraz leczenia*.

Linia tematyczna przesłuchania może być zmodyfikowana jedynie przez zmianę wniosku dowodowego dokonaną przez upoważniony podmiot (np. stronę) i uwzględnioną w postanowieniu dowodowym, ewentualnie przez sąd. O tym, czy wyznaczenie ram tematycznych przesłuchania rzeczywiście determinuje przebieg procesu komunikacji w ramach tej czynności procesowej, będzie mowa w następnym rozdziale (por. 3.5.3).

Z kolei kwestia przedstawienia tematu głównego została przez prawodawcę ukształtowana na zasadzie wariantywności[280]. Najsilniej ta wariantywność

---

[277] Tematom niezwiązanym z przedmiotem poznania sądowego poświęcony jest w całości wstępny etap rozprawy karnej (i innych odmian rozprawy ukształtowanych z uwzględnieniem wzorca rozprawy karnej).

[278] Zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c. postanowienie dowodowe nie jest wiążące dla sądu.

[279] Na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego można zaobserwować pewną kształtującą się praktykę, skądinąd utylitarnie uzasadnioną, polegającą na dokładnym powtórzeniu w postanowieniu dowodowym okoliczności wskazanych we wniosku dowodowym.

[280] Małgorzata Rzeszutko pisze w tym kontekście o polifonicznej technice kreacji tekstu, zob. tejże, *Rozprawa sądowa*…, s. 89. Poziom wariantywności przestawianego fragmentu rzeczywistości, tak jak poziom sporności, może się różnie kształtować w ramach konkretnej rozprawy sądowej – od pełnej zgodności (np. spór dotyczy tylko skutków prawnych zaistniałego faktu) do całkowitej sprzeczności (np. strona pozwana neguje stwierdzenie strony powodowej o zaistnieniu określonego faktu).

akcentowana jest we wzorcu normatywnym rozprawy cywilnej w postępowaniu procesowym – normy proceduralne nakazują bowiem pozwanemu wdanie się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.). Należy ponadto pamiętać, że przed rozpoczęciem rozprawy sąd zawsze dysponuje co najmniej jedną wersją określonego fragmentu rzeczywistości[281] (ujawnioną w piśmie inicjującym postępowanie, wyjątkowo w inny sposób, gdy zaistniałe zdarzenie staje się podstawą wszczęcia postępowania z urzędu). W ramach rozprawy sądowej zapoznaniu z wersjami stron postępowania i innych uczestników służą poszczególne proste i złożone czynności procesowe, poczynając od wersji podmiotu inicjującego postępowanie. Ostatnią przedstawianą w ramach rozprawy sądowej (z zastrzeżeniem wcześniejszego momentu zamknięcia rozprawy w niektórych jej odmianach) wersją faktu głównego sprawy jest wersja sądu – czyli ta, która jego zdaniem, na gruncie określonych reguł została najdobitniej wykazana[282]. Jej wyraźne ujawnienie następuje przez podanie powodów albo sformułowanie ustnego uzasadnienia końcowego rozstrzygnięcia.

Niektóre aspekty tego, co można nazwać sposobem przedstawienia tematu, dotyczą przede wszystkim tych zagadnień, które zostały omówione w ramach charakterystyki aspektu funkcjonalnego wybranych złożonych czynności procesowych – dlatego rozważania te nie będą w tym miejscu powtarzane. Inne z kolei odnoszą się już do poziomu wykonania, a nie wzorca – dlatego zostaną omówione w następnym rozdziale.

2.3.4. Aspekt stylistyczny

W koncepcji Marii Wojtak aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego obejmuje „zbiór: a) cech o charakterze ekstralingwistycznych wyróżników, mających wykładniki językowe; b) reguł, które określają zarówno relacje między cechami, jak i uwarunkowania cech. Stylistyczny komponent wzorca gatunkowego zawiera ponadto reguły wyboru środków językowych, skorelowane z wyborami modelu strukturalnego i komunikacyjnego scenariusza oraz modelowo określony zbiór możliwych do wyboru środków językowych”[283].

---

[281] Por. na ten temat – M. Zieliński, *Poznanie sądowe*…, s. 86.

[282] Tamże, s. 87.

[283] M. Wojtak, *Pragmatyczne aspekty analiz*…, s. 39.

Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że nie będą w niniejszym podrozdziale prowadzone żadne rozważania o stylu czy stylistyce mające charakter ogólny[284]. Omówione zostaną wyłącznie zagadnienia sytuujące się w zarysowanym powyżej fragmencie wzorca gatunkowego.

Zanim to jednak nastąpi, warto przyjrzeć się ustaleniom Małgorzaty Rzeszutko na temat stylu rozprawy sądowej. Rozważania dotyczące stylu autorka prowadzi w ramach analizy rozprawy sądowej (rozprawy karnej) jako odmiany gatunkowej tekstu[285]. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Rzeszutko nie wprowadza kategorii wzorca normatywnego (tak jak jest on rozumiany w niniejszym opracowaniu) i tym samym nie wskazuje, które z omawianych cech językowych stanowią element tego wzorca, a które go przekraczają. Poczynione przez autorkę ustalenia są efektem rozpoznania swoistych cech rozprawy sądowej (w tym cech pozajęzykowych) oraz spostrzeżeń poczynionych w trakcie obserwacji rzeczywistych działań komunikacyjnych na sali sądowej. Na tej podstawie Rzeszutko uznaje, że rozprawę sądową charakteryzuje swoisty synkretyzm stylowy[286] polegający na współwystępowaniu urzędowej i potocznej odmiany języka[287]. Ponadto dodaje, że tak rozumiany synkretyzm stylowy uzupełniają elementy językowe przynależne do „rejestru neutralnego, emocjonalnego i starannego potocznej odmiany polszczyzny"[288].

---

[284] Podstawą takiego rozstrzygnięcia jest przede wszystkim ogromny zakres badań (badania stylistyczne mają długą tradycję), który należałoby poddać wnikliwej eksploracji, a następnie przedstawić jej wyniki. Cel i przedmiot rozważań prowadzonych w niniejszej pracy nie uzasadniają takiego rozwiązania. Problem stanowi ponadto różnorodność terminów i pojęć przyjmowanych w badaniach stylistycznych, por. na temat różnych typów badań stylistycznych – S. Gajda, *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna*…, w: *Stylistyka a pragmatyka*…, s. 15 i n.

[285] Autorka ujmuje przy tym gatunek tekstu w kategoriach konwencji kulturowej, zob. M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa*…, s. 181.

[286] Tamże, s. 190.

[287] Tamże. Autorka, mówiąc o wskazanych rejestrach, odwołuje się przede wszystkim do Jerzego Bartmińskiego, zob. tamże, s. 193, przypis 39. Warto przy tym zaznaczyć, że Bartmiński uznaje rejestr neutralny stylu potocznego za podstawowy, tak dla samego tego stylu, jak dla języka etnicznego w ogóle, zob. tegoż, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego*, w: *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 42. Jak zauważa Agnieszka Choduń, jest on opisywany przez autora jako „słownictwo wspólnoodmianowe", czyli przy użyciu takiego samego określenia, jakim posługuje się Andrzej Markowski w odniesieniu do środków leksykalnych, których można użyć we wszystkich odmianach leksykalnych polszczyzny, zob. A. Choduń, *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2007, s. 68. Choduń zauważa również, na podstawie analizowanych prac językoznawczych, że „jedynie w pracach J. Bartmińskiego język potoczny ujmowany jest tak szeroko, że nadaje się do użycia zarówno w sytuacjach oficjalnych, jak i nieoficjalnych" (tejże, *Słownictwo tekstów aktów*..., s. 162).

[288] M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa*…, s. 193.

Podejmowane w pracy rozważania nad aspektem stylistycznym wzorca gatunkowego rozprawy będą dalej dotyczyły przede wszystkim użycia środków leksykalnych. Będą przy tym uwzględniały wyniki obserwacji w tym zakresie. Nie zapomina się jednak, że prowadzona analiza dotyczy ujęcia modelowego. Poniżej zostaną omówione trzy zagadnienia odpowiednio związane z: 1) kategorią oficjalności/nieoficjalności kontaktu; 2) normą językową; 3) środkami leksykalnymi.

Ad 1. W polskich pracach językoznawczych kategoria oficjalności i nieoficjalności kontaktu (czy sytuacji komunikacyjnej) związana jest w szczególności z badaniami nad odmianami polszczyzny (niejednokrotnie stanowiąc podstawę dokonywanych klasyfikacji)[289], jak również z zagadnieniami dotyczącymi poprawności językowej podejmowanymi w językoznawstwie normatywnym czy kulturze języka[290]. Niektórzy badacze przyjmują w szczególności, że oficjalność sytuacji komunikacyjnej determinowana jest przez relację instytucjonalną, jak również nieinstytucjonalną połączoną z brakiem więzi między uczestnikami procesu komunikacji, natomiast nieoficjalność sytuacji uwarunkowana jest przez relację nieinstytucjonalną, a także silne więzi między członkami danej grupy[291]. Lingwiści podkreślają instytucjonalny i publiczny charakter kontaktów oficjalnych[292] oraz prywatny charakter kontaktów nieoficjalnych[293].

W modelowym (zasadniczym) ujęciu[294], jaki można odtworzyć z wybranych prac językoznawczych, w szczególności z prac Andrzeja Markowskiego, przyjmuje się, że sytuacji oficjalnej odpowiada oficjalna odmiana polszczyzny ogólnej[295], dla której właściwa jest językowa norma wzorcowa[296].

---

289 Szeroko na ten temat – B. Dunaj, *Kategoria oficjalności*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 23 i n.

290 Por. M. Bugajski, *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2007, s. 168 i n.

291 Por. B. Dunaj, *Kategoria oficjalności*…, s. 24.

292 Zob. na ten temat – K. Zabierowska, *O „wielogłosowości" tekstów oficjalnych*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona*…, s. 81 i n., por. w szczególności przywołane tam stanowisko Andrzeja Markowskiego (tamże, s. 82).

293 Por. A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 109.

294 Językoznawcy zwracają oczywiście uwagę na „zasadniczość" takiego ujęcia i na to, że sama sytuacja nie zawsze warunkuje użycie określonej odmiany języka, por. K. Zabierowska, *O „wielogłosowości"*…, s. 81 i n.

295 Por. A. Markowski w: H. Jadacka, A. Markowski, D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe*, Warszawa 2008, s. 49.

296 Tamże, s. 88.

Nie ulega wątpliwości, że kontakt na sali rozpraw jest kontaktem w sytuacji oficjalnej – zarazem publicznej i instytucjonalnej[297]. Należy jednak zaznaczyć, że jest to sytuacja swoista co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, o tym, że omawiany typ sytuacji komunikacyjnej w ogóle istnieje w rzeczywistości społeczno-kulturowej, zdecydował prawodawca. Zdecydował ponadto o tym, **kto** i **w jaki sposób** może w tej sytuacji uczestniczyć, a nawet, **gdzie** ta sytuacja ma zaistnieć. Silne zdeterminowanie normatywne różni więc kontakt w ramach rozprawy sądowej od kontaktu w innych sytuacjach oficjalnych i określa miejsce omawianego typu sytuacji komunikacyjnej w szeroko rozumianej sferze prawnej. Ma to w szczególności konsekwencje w zakresie używanego w ramach rozprawy słownictwa, o czym będzie jeszcze mowa w tym podrozdziale. Po drugie, pomimo publicznego charakteru tematyka rozprawy (czy szerzej – postępowania) jest niekiedy tematyką charakterystyczną dla kontaktów prywatnych, a nawet intymnych (tak jak to się dzieje np. w niektórych sprawach rodzinnych czy karnych). Z kolei pomimo niewątpliwie instytucjonalnego wymiaru kontaktu niektórych uczestników łączą określone więzi, czasem szczególnie bliskie. Są ponadto inne swoistości ujawnione w trakcie odtwarzania wzorca gatunkowego rozprawy, o których za chwilę. W tym kontekście niewątpliwie nasuwa się pytanie dotyczące tego, na ile sposób ukształtowania rozprawy sądowej wpływa na wskazane powyżej modelowe ujęcie relacji pomiędzy oficjalnością sytuacji, oficjalną odmianą polszczyzny oraz językową normą wzorcową.

Ad 2. Jak podkreśla Andrzej Markowski, na normę wzorcową składają się elementy języka, które używane są świadomie (i z poczuciem ich wartości), pozostają w zgodzie z regułami gramatycznymi, semantycznymi, tradycją językową, ale także z tendencjami rozwojowymi[298]. Należy przy tym pamiętać, że jest to norma wysoka, może więc wprowadzać istotne ograniczenia (dla nadawcy), zwłaszcza w zakresie wariantywności elementów językowych[299]. Z kolei norma użytkowa obejmuje elementy językowe charakterystyczne dla kontaktów, w których język traktowany jest instrumentalnie, tzn. jako narzędzie służące osiągnięciu konkretnych celów, używane przede wszystkim w kontaktach swobodnych, nieoficjalnych[300].

---

[297] Tak samo M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa*…, s. 193.

[298] A. Markowski w: H. Jadacka i in., *Poprawna polszczyzna*…, s. 88.

[299] Tamże.

[300] Tamże. W literaturze zwraca się ponadto uwagę na wewnętrzne zróżnicowanie normy użytkowej, wyróżniając: normę potoczną ogólną, normę potoczną regionalną i normę profesjonalną

W sposób naturalny nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy przyjmowane w prawoznawstwie rozstrzygnięcia w zakresie normy językowej, które odnoszą się do języka tekstów aktów prawnych[301], można by uznać za równie adekwatne do procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej. W zakresie wymogu poprawności językowej kierowanego do redaktorów tekstów aktów prawnych przyjmuje się, że jest to wymóg poprawności na poziomie normy wzorcowej oraz posługiwania się językiem ogólnym w odmianie oficjalnej, a decyduje o tym już sama sytuacja komunikacyjna towarzysząca wypowiedzi prawodawcy[302]. Wydaje się jednak, że powyższego rozstrzygnięcia nie można przenieść na grunt rozprawy sądowej (ujmowanej modelowo), przynajmniej bez uwzględnienia pewnych modyfikacji związanych ze swoistym sposobem jej ukształtowania.

Normy proceduralne nie regulują wprost omawianej kwestii, jednak z uwagi na typ kontaktu (oficjalny) za punkt wyjścia trzeba obrać normę wzorcową. Dalej należy wskazać te elementy rozprawy jako zdarzenia komunikacyjnego, które ewentualnie uzasadniają przejście na poziom normy użytkowej.

W tym kontekście najistotniejszy wydaje się fakt, że cel rozprawy sądowej (czy szerzej – postępowania) jest celem pozajęzykowym, pozakomunikacyjnym, gdyż działania podejmowane w ramach rozprawy mają przede wszystkim zmierzać do takiego czy innego rozstrzygnięcia danej sprawy. W relacji do tak ujętego celu rozprawy język odgrywa rolę instrumentalną – środka (co prawda, niezbędnego) do osiągnięcia celu określonego przez prawodawcę. Należy zwrócić uwagę na dwa aspekty tego zagadnienia. Po pierwsze, elementy językowe niezgodne z wzorcową normą językową, a nawet normą użytkową, mogą pojawić się w ramach rozprawy w konsekwencji realizacji określonych norm proceduralnych (czyli w pełni zgodnie z wzorcem normatywnym), gdy np. sąd odczytuje zeznania albo wyjaśnienia, świadek czy strona przywołują w trakcie przesłuchania słowa wypowiedziane w innej sytuacji komunikacyjnej[303]. Wskazane wyżej

---

(tamże, s. 89). W omawianym kontekście warto zwrócić uwagę na ostatnią z wymienionych – normę profesjonalną, która obejmuje elementy językowe używane w kontaktach sformalizowanych, które są aprobowane w danym środowisku (np. w tekstach naukowych, technicznych, urzędowych), a które pozostają poniżej normy wzorcowej, tamże.

[301] Szeroko na ten temat – A. Choduń, *Norma językowa a dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty…*, s. 47 i n.; taż, *Założenia dotyczące zasad techniki prawodawczej i wprowadzania ich zmian (język, teksty i konteksty)*, w: *Zasady techniki prawodawczej – perspektywa zmian. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014, s. 99.

[302] A. Choduń, *Założenia dotyczące zasad techniki prawodawczej…*, s. 99.

[303] Tego typu wypowiedzi zostały odnotowane również w materiale badawczym, niektóre z nich można wręcz uznać za przesycone wulgaryzmami.

przykłady będące przejawem odesłań intertekstualnych mają charakter działań metajęzykowych, można więc powiedzieć, że dany uczestnik, realizując określoną normę proceduralną (np. obowiązek mówienia prawdy w trakcie przesłuchania), nie ma wpływu na jakość przywoływanych wypowiedzi. W tym sensie obecność elementów językowych niezgodnych z normą wzorcową jest zdeterminowana przez sposób ukształtowania rozprawy i niewątpliwie nieunikniona w trakcie jej realizacji (przy czym zależna od realiów danej sprawy).

Po drugie, wyjście poza zakres normy wzorcowej może być uzasadnione przez konieczność osiągnięcia porozumienia komunikacyjnego pomiędzy uczestnikami o różnym poziomie kompetencji komunikacyjnej[304], jak również wtedy, kiedy dane działanie podejmowane jest samodzielnie przez uczestnika nieprofesjonalnego. W obu przypadkach skuteczność komunikacyjna jest szczególnie istotna, warunkuje bowiem przebieg czynności procesowych. Dlatego w tym kontekście ważniejsze jest to, **co** oraz **w jakim celu** zostało powiedziane, niż to, **jak** to zostało powiedziane[305].

Zaproponowany powyżej sposób rozstrzygnięcia omawianej kwestii nie oznacza oczywiście dowolności. Choć wyznaczenie precyzyjnej granicy odejścia od normy wzorcowej jest bez wątpienia trudne, wydaje się, że można wskazać momenty graniczne, które wyznacza sam ustawodawca. Pierwszy z nich związany jest z obowiązkiem ochrony języka polskiego przez organy władzy publicznej[306] (w tym przypadku sąd działający w określonym składzie), ochrona ta polega m.in. na dbaniu o poprawne użycie języka oraz przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji[307]. Tak jak pewne uwarunkowania pragmatyczne, o których pisano wyżej, mogą uzasadniać wyjście poza obszar poprawności wzorcowej, tak trudno wyobrazić sobie uzasadnienie dla użycia wulgaryzmów. Wydaje się więc, że można wskazać nieprzekraczalną granicę – jest nią użycie słów i zwrotów wulgarnych. Bez wątpienia poprzedza ją jednak pas nieostrości skupiający te elementy językowe, do których powstaje wątpliwość, ponieważ o odejściu od normy wzorcowej mogą decydować okoliczności towarzyszące danemu zdarzeniu komunika-

---

[304] Szczególną doniosłość ma tutaj § 11 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych.

[305] Por. uwagi na temat skuteczności działania komunikacyjnego na poziomie czynności procesowej w kontekście sposobu sformułowania wypowiedzi (w rozważaniach o wpływie konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych na niektóre zjawiska komunikacyjne, s. 174 i n.).

[306] Zgodnie z normą wyrażoną w przepisie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2018 r. poz. 931).

[307] Art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 wskazanej wyżej ustawy.

cyjnemu. W stosunku do pozostałych uczestników granica użycia wulgaryzmów również jest aktualna, skoro bowiem przeciwdziałanie wulgaryzacji języka jest przedmiotem nakazu skierowanego do sądu, to przynajmniej na poziomie wzorca takie działania językowe uczestników są zablokowane. Za nieprzekraczalną granicę (choć bardzo nieostrą) można również uznać naruszenie powagi sądu[308].

Ad 3. Powracając do przywołanej powyżej modelowej relacji (sytuacja oficjalna – oficjalna odmiana języka – norma wzorcowa), w ramach omówienia kwestii związanych z leksyką rozprawy sądowej również należy wyjść od oficjalnej odmiany języka i odpowiadającego jej słownictwa[309]. Przyjęcie ujęcia modelowego prowadziłoby do ewidentnej niezgodności z tym, co Małgorzata Rzeszutko nazywa synkretyzmem stylowym i co według autorki charakteryzuje rozprawę sądową. Pamiętając o tym, że rozważania prowadzone w tej części pracy dotyczą wzorca rozprawy[310], należy zastanowić się, czy poza użyciem leksyki wspólnoodmianowej i oficjalnej wzorzec gatunkowy dopuszcza użycie słownictwa charakterystycznego dla nieoficjalnych odmian języka. Wydaje się, że rozstrzygnięcie i uzasadnienie tego rozstrzygnięcia powinno być takie samo, jak w przypadku odejścia od normy wzorcowej (zob. ad 2). Oddzielnie należy się jednak przyjrzeć słownictwu nacechowanemu emocjonalnie. W literaturze podkreśla się bowiem, że „zasadnicza różnica językowa między oficjalnymi a nieoficjalnymi odmianami języka polega na zakresie używania wyrazów nacechowanych ekspresywnie, zwłaszcza zaś emocjonalizmów”[311], których wykorzystanie w odmianach oficjalnych jest dużo rzadsze niż w odmianach nieoficjalnych[312]. W odniesieniu do wzorca gatunkowego rozprawy sądowej przyjęte w tym zakresie rozstrzygnięcie powinno być spójne ze sposobem ukształtowania poszczególnych zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie funkcjonalnym. Tym samym występowanie leksyki nacechowanej ekspresywnie, a przede wszystkim emocjonalnie, uzasadnione jest

---

[308] Ponadto w stosunku do niektórych prawników-uczestników posiedzenia sądu normy etyczne formułują nakaz „powściągliwości w słowach”, por. tab. 13.

[309] Zob. na temat odmian leksykalnych polszczyzny i ich związku z oficjalnością/nieoficjalnością sytuacji komunikacyjnej w: A. Choduń, *Słownictwo tekstów aktów prawnych*…, s. 108 i n. Zob. też przeprowadzone przez autorkę wskazanej wyżej publikacji wyniki badań empirycznych słownictwa tekstów aktów prawnych i ich kwalifikację z punktu widzenia określonych odmian leksykalnych polszczyzny, tamże, s. 113 i n.

[310] Nie można więc po prostu uogólnić danych empirycznych dotyczących użycia leksyki poszczególnych odmian, ponieważ określone działania językowe mogą równie dobrze stanowić przekroczenie wzorca rozprawy – takie podejście będzie uprawnione w rozdziale III.

[311] A. Markowski w: H. Jadacka i in., *Poprawna polszczyzna*…, s. 49.

[312] Tamże.

w odniesieniu do wzorca rozprawy w takim zakresie, w jakim nie jest wyraźnie blokowane użycie strategii oceniająco-emotywnych (np. w ramach wyjaśnień oskarżonego)[313].

Na zakończenie punktu dotyczącego leksyki, jak również podrozdziału odnoszącego się do aspektu stylistycznego w ogóle, zostaną omówione trzy zagadnienia związane z trzema niewątpliwymi cechami rozprawy sądowej ujmowanej modelowo: 1) okołoprawnością języka sądowego; 2) użyciem słownictwa związanego z tematyką danego postępowania; 3) użyciem zwrotów wypracowanych w drodze praktyki postępowania związanej z komunikacją na sali rozpraw.

Ad 1. Okołoprawność języka, którym posługują się uczestnicy postępowania sądowego, jest ściśle związana z tym, że rozprawa jako zdarzenie komunikacyjne jest umiejscowiona w szeroko rozumianej sferze prawnej. Zjawisko przenikania terminologii prawnej i prawniczej do języka używanego w trakcie rozprawy sądowej ma co najmniej trzy źródła. Pierwszym z nich jest ukształtowanie wzorca rozprawy sądowej (i postępowania sądowego w ogóle) przez prawodawcę. Powoduje to przenikanie do języka sądowego m.in. nazw czynności procesowych będących terminami prawnymi. Drugie źródło stanowią prawnicy (będący koniecznym elementem wzorca gatunkowego rozprawy sądowej) i język prawniczy, którym się posługują. Natomiast trzecie źródło związane jest z przedmiotem postępowania oraz tym, że rozstrzygnięcie danej sprawy następuje na podstawie określonych norm o charakterze materialnym, co również może prowadzić do przeniknięcia do języka uczestników postępowania określonych terminów prawnych, odnoszących się np. do praw podmiotowych.

Na potrzeby pracy została przeprowadzona szczegółowa analiza materiału badawczego pod kątem użycia w ramach rozprawy terminologii prawnej i prawniczej. Aby nie powielać rozważań na ten sam temat, zarówno zagadnienia pojęciowe, metodologiczne, jak i wyniki przeprowadzonej analizy zostaną omówione w rozdziale III.

Ad 2. Związek określonego słownictwa oraz linii tematycznej danej rozprawy (zarówno linii głównej, jak i pobocznych) jest związkiem koniecznym w tym sensie, że dla każdej rozprawy (każdego postępowania) można by wyodrębnić

---

[313] Poziom nacechowania ekspresywnego, w tym emocjonalnego, rzeczywistych działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej może być znaczny, jest kwestią wykonania, a nie wzorca, przy czym zjawisko nacechowania emocjonalnego jest o tyle związane z wzorcowym ukształtowaniem rozprawy, że może być uwarunkowane przez jej cechy. O rzeczywistych działaniach komunikacyjnych, w tym nacechowanych emocjonalnie, będzie mowa w rozdziale III.

zbiór swoistych środków leksykalnych związanych z przedmiotem poznania. Gdyby stworzyć taki zbiór dla wszystkich rozpraw analizowanych na potrzeby pracy, byłby on niezwykle obszerny, a ponadto znacznie zróżnicowany wewnętrznie (od leksyki potocznej po specjalistyczną). W celu zilustrowania tej różnorodności zostaną przywołane przykłady środków leksykalnych charakterystycznych dla wyżej wskazanych skrajności. W materiale badawczym zostały odnotowane m.in. następujące wyrazy i wyrażenia specjalistyczne: *anemometr*, *jama otrzewnowa*, *jastrychy*, *niwelator*, *pakuły*, *piasta koła*, *rekuperacja*, *szprosy*, *wahacz*, *wiązary*, *zawieszenie pneumatyczne*, *zgorzel Fourniera*[314], jak również środki leksykalne o charakterze potocznym: *babka leciała*, *graty*, *japka straszna*, *ludzie wiązanki sypią*, *lumpek był trochę dziabnięty*, *na gębę*, *opieprzyłam córkę*, *siadł mu kręgosłup*, *siusiać, śmiechy-chichy*, *walnęła czołem*, *zara to się dało rzucić*, *żeśmy tą panią zlały.*

Wszystkie przywołane w poprzednim akapicie wyrazy i wyrażenia zostały wykorzystane w ramach czynności dowodowych, służyły zatem realizacji linii tematycznej rozprawy.

Ad 3. W tym punkcie zostaną z kolei przywołane przykłady wypowiedzi prawników-uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, które w materiale badawczym wykazywały znaczną powtarzalność. Swoistość tych wypowiedzi (poza powtarzalnością) polega zarówno na doborze określonych wyrazów, jak i na specyficznym sposobie ich łączenia. Z uwagi na powtarzalność ich użycia ujawnioną w trakcie obserwacji (jak również na podstawie doświadczenia autorki pracy) można stwierdzić, że wypowiedzi tego typu stanowią ten element wzorca gatunkowego rozprawy, który został wypracowany w drodze praktyki prawniczej. Do środków językowych omawianego typu należą następujące zwroty i wyrażenia[315]: *co do stanowisk*, *dopuścić i przeprowadzić dowód z*, *kwestionować okoliczności/fakty*, *na okoliczność*, *naprowadzać dowody/okoliczności*, *(nie)prawidłowo zawiadomiony/wezwany*, *(nie)stawił się*, *odroczyć na termin z urzędu*, *opuścić salę rozpraw*, *podtrzymywać stanowisko*,

---

[314] Wskazane nazwy opisywane są w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* za pomocą kwalifikatorów profesjonalno-naukowych, czyli takich, których „główny zakres występowania w USJP sprowadza się do tych jednostek słownikowych nacechowanych oficjalnością, które należą do słownictwa specjalistycznego różnych dziedzin nauki i techniki" (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. XLIV–XLV), por. też zawarty w tym słowniku opis wskazanych jednostek leksykalnych.

[315] Przywołane w tym akapicie przykłady wypowiedzi nie pełnią już wyłącznie funkcji ilustratorów, ale ukazują fragment wzorca gatunkowego rozprawy sądowej kształtowany w sposób uzualny.

przedkładać, *uznać za ujawnione bez odczytywania*[316], *w celu doprecyzowania/ustosunkowania się do*, *w charakterze* [świadka, publiczności itd.], *w świetle zebranego materiału dowodowego*, *według norm przepisanych*, *wezwać celem przesłuchania*, *wnosi i wywodzi jak dotychczas*, *wnosić do sprawy*, *wywieść apelację*, *z ostrożności procesowej*, *za* [pozwanego, powoda itd.] *stawił się*, *zaliczyć w poczet materiału dowodowego*, *zaprzeczać okolicznościom wyraźnie nieprzyznanym*, *zobowiązany do osobistego stawiennictwa* (*pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania*).

Przyjęte w tym podrozdziale rozstrzygnięcia korespondują, przynajmniej w pewnym zakresie, z ujęciem stylu rozprawy sądowej zaproponowanym przez Małgorzatę Rzeszutko, jednak są konsekwencją wniosków wyprowadzonych z innych przesłanek.

[316] Jest to przykład zwrotu wyraźnie nawiązującego do języka prawnego (por. np. art. 394 § 1 k.p.k.). Podobnie jest w przypadku określenia „według norm przepisanych" (por. art. 109 § 1 k.p.c.).

Rozdział III. Nieprofesjonalny uczestnik postępowania w sytuacji komunikacyjnej zdeterminowanej normatywnie

3.1. Założenia wstępne

W poprzednim rozdziale został odtworzony wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej uwzględniający najważniejsze aspekty ukształtowania rozprawy jako złożonego zdarzenia komunikacyjnego. Pozwoliło to na realizację pierwszego z dwóch głównych zadań badawczych stawianych w niniejszej pracy, czyli charakterystykę w ujęciu modelowym rozprawy sądowej postrzeganej jako zdarzenie komunikacyjne.

W tym rozdziale punkt ciężkości został przeniesiony na rzeczywiste działania komunikacyjne podejmowane przez uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, dlatego przedmiotem wszelkich analiz jest zgromadzony materiał empiryczny. Nie znaczy to jednak, że zagadnienie modelowego (wzorcowego) ukształtowania rozprawy sądowej nie będzie już podejmowane – wręcz przeciwnie. Zgodnie bowiem z założeniami dotyczącymi celów, dla których został odtworzony w pracy wzorzec gatunkowy rozprawy (por. 2.1), poszczególne elementy wzorca posłużyły do wypracowania szczegółowych pytań badawczych i kategorii analitycznych, które zostaną omówione w kolejnych podrozdziałach, przy czym spojrzenie na elementy wzorca pozostaje już w tej części pracy podmiotowo ukierunkowane. Jest to oczywiście konsekwencja zogniskowania uwagi na udziale w rozprawie nieprofesjonalnych uczestników postępowania – zgodnie z drugim głównym zadaniem badawczym.

Wiedza na temat wzorców gatunkowych różnych zdarzeń komunikacyjnych – co już w pracy podkreślano – współtworzy kompetencję komunikacyjną członków danego społeczeństwa. Zagadnienie kompetencji komunikacyjnej, często

podejmowane we współczesnej lingwistyce[1], nie było do tej pory w pracy szerzej omawiane, aczkolwiek kilkakrotnie wskazywano na usytuowanie kompetencji komunikacyjnej względem innych omawianych zjawisk. W tym miejscu koncepcja kompetencji komunikacyjnej zostanie omówiona, jednak w takim tylko zakresie, w jakim jest to niezbędne z punktu widzenia realizowanego w tej części pracy zadania badawczego[2].

---

[1] O przyczynach zainteresowania lingwistów koncepcją kompetencji komunikacyjnej – K. Hejwowski, *Kompetencja, język, komunikacja językowa*, w: *Język, kultura – kompetencja kulturowa. Materiały z XIII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW. Zaborów 5–8 listopada 1987*, red. F. Grucza, Warszawa 1992, s. 76 i n. Lingwiści posługują się również terminami „kompetencja komunikatywna", „sprawność" (językowa, komunikacyjna itp.) i „świadomość" (językowa, komunikacyjna itp.), których zakresy pozostają w różnych stosunkach do zakresu nazwy „kompetencja komunikacyjna", por. np. F. Grucza, *Kulturowe determinanty języka oraz komunikacji językowej*, w: *Język, kultura – kompetencja kulturowa*…, s. 50; S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 316–323; M. Bugajski, *Świadomość językowa a świadomość lingwistyczna. Społeczne i naukowe potrzeby kultury języka*, w: *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek, Wrocław 1999, s. 34.

[2] Kompetencja komunikacyjna jako kategoria teoretyczna służąca do opisu określonych zjawisk komunikacyjnych wykorzystywana jest w prawoznawstwie w szczególności w kontekście komunikatywności (zrozumiałości) tekstów aktów prawnych, por. np. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych" 1986, z. 26, s. 110 i n.; tenże, *Postulat jasności i zrozumiałości tekstów prawnych a dostęp do prawa*, w: *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2009, s. 9 i n.; tenże, *Język prawniczy – dostęp do wiedzy tajemnej?*, w: *Wartości a sukces zawodowy prawników – granice kompromisu?*, red. E. Łojko, M. Dziurnikowska-Stefańska, Warszawa 2011, s. 111 i n.; A. Choduń, *Komunikatywność języka tekstów aktów prawnych*, „Przegląd Legislacyjny" 2007, nr 27, s. 127 i n.; taż, *Uwagi o komunikatywności tekstów aktów prawnych*, w: *Prawo i język*…, s. 127 i n. W innym kontekście, w szczególności w odniesieniu do koncepcji racjonalnego prawodawcy, pisał o kompetencji komunikacyjnej („kompetencji komunikacyjnej w dyskursie prawniczym") Marek Zirk-Sadowski – tegoż, *Konstrukcja racjonalnego prawodawcy a kompetencja komunikacyjna*, w: *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990, s. 431 i n.; zob. też na temat kompetencji komunikacyjnej w kontekście prawniczej wspólnoty dyskursu – K. Gmerek, *Kompetencja komunikacyjna prawników. Wstęp do problematyki*, w: *Język polskiego prawa. Nowe wyzwania*, red. D. Kondratczyk-Przybylska, A. Niewiadomski, E. Walewska, Warszawa 2016, 37 i n. Zob. też rozważania na temat kompetencji językowej (w ujęciu Noama Chomsky'ego), prawniczej kompetencji językowej i kompetencji prawnej oraz relacji pomiędzy różnymi elementami tych zjawisk – A. Bator, *Użycie normy prawnej w regulacji stosunków gospodarczych*, Wrocław 2000, s. 141 i n.; tenże, *Kompetencja w prawie i prawoznawstwie*, Wrocław 2004, s. 13 i n. Należy również zauważyć, że koncepcja kompetencji komunikacyjnej znajduje zastosowanie w badaniach językoznawczych, które, mówiąc bardzo ogólnie, odnoszą się do języka prawnego albo języków okołoprawnych, por. np. E. Malinowska, *Wzorce wypowiedzi urzędowych i ich realizacja*, w: *Język – Prawo – Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole 2004, s. 143 i n.; taż, *O kompetencji komunikacyjnej uczestników dyskursu urzędowego*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 231 i n.; J. Grzelak, *Polski język prawa – perspektywa glottodydaktyczna*, Poznań 2010, s. 25 i n., https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/352/1/Grzelak.pdf (dostęp 28.08.2016).

Termin „kompetencja komunikacyjna" rozumiany jest w językoznawstwie w szczególności jako świadoma lub nieuświadomiona wiedza o systemie aktów mowy, który obowiązuje w danej wspólnocie, czyli o regułach używania języka w różnych sytuacjach stwarzanych przez tę wspólnotę[3]. Takie rozumienie przedmiotowego terminu przyjmuje się też w niniejszej pracy, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie chodzi wyłącznie o akty mowy i użycie języka, ale o działania komunikacyjne i użycie różnych systemów semiotycznych. Niektórzy autorzy w ramach tak rozumianej kompetencji komunikacyjnej wyróżniają kompetencję gatunkową[4], czyli znajomość konwencji gatunkowych[5]. Gdy weźmie się pod uwagę dotychczasowe rozważania, nie powinno budzić zdziwienia stwierdzenie, że właśnie ten element kompetencji komunikacyjnej, i to w części, w której dotyczy wzorca gatunkowego rozprawy sądowej, jest w tym kontekście najistotniejszy.

Tak rozumiana kompetencja komunikacyjna, czy jej część nazwana „kompetencją gatunkową", jest naturalnym pomostem pomiędzy modelowym ujęciem rozprawy sądowej, tj. w postaci wzorca gatunkowego, a realnymi podmiotami podejmującymi działania komunikacyjne w ramach rzeczywistych sytuacji komunikacyjnych na sali rozpraw. Wydaje się więc, że omawiana koncepcja

---

[3] Za S. Grabias, *Język*…, s. 36–37. Takie ujęcie kompetencji komunikacyjnej nawiązuje bezpośrednio do Della Hymesa koncepcji kompetencji komunikacyjnej, której sformułowanie było wynikiem krytyki kompetencji językowej w ujęciu gramatyki generatywno-transformacyjnej Chomsky'ego, por. D. Hymes, *Vers la compétence de communication*, Paris 1991, s. 130 i n., por. N. Chomsky, *Zagadnienia teorii składni*, Wrocław 1982, s. 15.

[4] W lingwistyce wyróżnia się wiele różnych kompetencji składających się na kompetencję komunikacyjną, są nimi przede wszystkim następujące kompetencje: 1) **językowa** (w której ramach również wyróżnia się kompetencje szczegółowe, np. syntaktyczną, por. F. Grucza, *Kulturowe determinanty języka*…, s. 23); 2) **socjolingwistyczna** (por. S. Grabias, *Interakcja językowa i jej uwarunkowania. Perspektywa lingwistyczna*, w: *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005, s. 33); 3) **w dziedzinie dyskursu** (por. A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 253); 4) **pragmatyczna** (por. B. Grochala, *Kompetencja komunikacyjna a gatunek – o relacji internetowej na żywo*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" 2013, t. 20, s. 303); 5) **stylistyczna** (por. M. Wojtak, A. Siwiec, *Świadomość stylistyczna na tle wybranych składników jej kontekstu pojęciowego*, w: *Mowa rozświetlona myślą*…, s. 49–50; G. Habrajska, *Kompetencja stylistyczna w interakcji*, w: *Stylistyka a pragmatyka*…, s. 50); 6) **gatunkowa** (por. M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 345); 7) **kulturowa** (za część kompetencji komunikacyjnej uznaje kompetencję kulturową Walery Pisarek, por. tegoż, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 71). Należy jednak zaznaczyć, że nie we wszystkich pracach językoznawczych wyróżnione powyżej szczegółowe kompetencje postrzegane są jako elementy składowe kompetencji komunikacyjnej, zob. na temat kompetencji socjolingwistycznej jako szczególnego przypadku kompetencji kulturowej – A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Warszawa 1976, s. 130.

[5] M. Wojtak, *Genologia tekstów*…, s. 345.

stanowiłaby również dobrą podstawę metodologiczną w tej części pracy. Jednak próba wykorzystania koncepcji kompetencji komunikacyjnej – jako podstawy metodologicznej – napotyka w omawianym kontekście znaczne trudności.

Po pierwsze, sama kompetencja (tak jak jest ona rozumiana w niniejszej pracy[6]) jest nieobserwowalna, ponieważ można dostrzec i opisać tylko działania komunikacyjne[7], na podstawie których mniej lub bardziej rozsądnie można wnioskować o poziomie kompetencji komunikacyjnej danej osoby[8]. Po drugie, próba oszacowania poziomu kompetencji komunikacyjnej (czy tylko gatunkowej) uczestników postępowania sądowego wymagałaby stworzenia skali zbudowanej na podstawie określonych wskaźników, które powinny być takie same dla każdej osoby poddanej badaniu. W przypadku uczestników postępowania ta procedura byłaby niemożliwa do przeprowadzenia w sposób rzetelny albo dałaby wyłącznie fragmentaryczne dane, które z kolei nie pozwoliłyby na wykorzystanie stworzonej skali. Dzieje się tak, dlatego że uczestnicy postępowania sądowego podejmują w ramach rozprawy różne działania komunikacyjne – co nie pozwala na zebranie jednolitych danych, ponadto badacz nie ma żadnego wpływu na działania komunikacyjne podejmowane przez uczestników, co z kolei nie pozwala na profilowanie badania w celu uzyskania ujednoliconych danych[9]. Trudność w opracowaniu ewentualnej skali kompetencji wiąże się też z niewyraźną granicą pomiędzy składnikami kompetencji gatunkowej a pozostałymi elementami kompetencji komunikacyjnej. Jak wskazywano w poprzednim rozdziale (por. 2.2.1), wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej tworzą nie tylko normy prawne, lecz także normy językowe, grzecznościowe czy konwencje stylistyczne, a te elementy

---

[6] W nauce o komunikacji kompetencja komunikacyjna jest też ujmowana nie tyle jako wiedza czy umiejętność, ile jako działanie; kompetencja komunikacyjna w tym ujęciu to wykorzystanie werbalnego lub niewerbalnego działania do osiągniecia preferowanych celów w sposób, który jest stosowny do kontekstu, por. S. Morreale, B. Spitzberg, J. Barge, *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2008, s. 87.

[7] Por. na ten temat w odniesieniu do kompetencji językowej – I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005, s. 33 i kompetencji komunikacyjnej – G. Sawicka, *Konwencja a kompetencja komunikacyjna*, w: *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, Łódź 2001, t. 1, s. 123–124.

[8] W tym kontekście pojawia się pytanie o motywację – czy danej osobie rzeczywiście brak wystarczającej kompetencji, czy nie ma motywacji, aby kompetentnie się komunikować.

[9] Badania poziomu kompetencji komunikacyjnej za pomocą skali poziomów kompetencji prowadzone są przede wszystkim w glottodydaktyce, w której wypracowano już procedury badawcze pozwalające uzyskać jednolite dane, por. np. M. Mitreva, *Kompetencja komunikacyjna bułgarskich użytkowników języka polskiego (aspekt glottodydaktyczny)*, Warszawa 2012. Na temat rozwinięć koncepcji kompetencji komunikacyjnej Della Hymesa w glottodydaktyce zob. A. Czechowska, *Kompetencja komunikacyjna w glottodydaktyce*, w: *Wrocławska dyskusja o języku polskim*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2004, s. 13 i n.

można równie dobrze przypisać innym niż kompetencja gatunkowa elementom kompetencji komunikacyjnej[10]. Nie ułatwia sprawy fakt, że kompetencja gatunkowa w zakresie rozprawy sądowej w różny sposób splata się z tym, co w socjologii prawa nazywane jest „świadomością prawną"[11]. Naturalnym wspólnym zakresem w tym przypadku jest wiedza na temat wzorca normatywnego rozprawy sądowej, przy czym, co warto zaznaczyć, wiedza prawna dotyczy tu nie tyle prostych norm merytorycznych, ile norm kompetencyjnych i związanych z nimi reguł dokonywania czynności procesowych.

Z uwagi na opisane powyżej problemy koncepcja kompetencji komunikacyjnej nie posłuży w niniejszej pracy jako podstawa metodologiczna pozwalająca na precyzyjne szacowanie poziomu kompetencji komunikacyjnej poszczególnych podmiotów. Należy jednak pamiętać, że każde z rzeczywistych działań komunikacyjnych, które w dalszych rozważaniach zostanie przywołane jako przykład, będzie stanowiło przejaw wyższej albo niższej kompetencji komunikacyjnej. Ponadto w pracy przyjmuje się założenie o dwóch skrajnie różnych poziomach kompetencji gatunkowej, które mogą prezentować podmioty biorące udział w posiedzeniu sądu. Najwyższy poziom kompetencji gatunkowej przypisuje się sędziemu (występującemu w charakterze sądu albo przewodniczącego), najniższy zaś – nieprofesjonalnemu uczestnikowi posiedzenia sądu wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy[12]. Poza tym w dalszych rozważaniach zainteresowaniem zostaną objęte działania komunikacyjne sędziego-przewodniczącego składu sądu[13] oraz nieprofesjonalnego uczestnika postępowania[14]. Powyższe założenie wyznacza dwa uzupełniające się zakresy analizy:

---

[10] Wydaje się, że spotykane w lingwistyce wyodrębnienie poszczególnych kompetencji w ramach kompetencji komunikacyjnej ma na celu nie tyle tworzenie wyraźnych granic między tym, co wchodzi w zakres nazwy określonej kompetencji szczegółowej, np. pragmatycznej, a tym, co jest poza jej zakresem, ile raczej uwypuklenie tych elementów kompetencji komunikacyjnej, które są relewantne z punktu widzenia danej perspektywy badawczej, np. genologii.

[11] W tradycyjnym ujęciu świadomość prawna składa się z następujących elementów: wiedzy o prawie, ocen prawa, postaw wobec prawa i postulatów *de lege ferenda*, zob. G. Skąpska, *Komunikacja o prawie a świadomość i kultura prawna – krótki komentarz socjologa*, w: *Sprostać zmianom. Szkice o powinnościach współczesnej socjologii*, red. K. Slany, Z. Seręga, Kraków 2009, s. 249.

[12] Oczywiście jest to uproszczenie i dotyczy uczestników ujmowanych modelowo, poziom kompetencji gatunkowej może być bowiem nawet znacznie zróżnicowany w obrębie jednej kategorii podmiotów, jednak na tym etapie projektowania procedury badawczej nie ma to większego znaczenia.

[13] Zarówno te, które konwencjonalnie (we wzorcu normatywnym) przypisane są przewodniczącemu, jak i te, które podejmuje przewodniczący, działając jako sąd.

[14] Spośród wszystkich działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy analizie zostaną poddane działania nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

1) zakres działań komunikacyjnych podejmowanych przez przewodniczącego składu sądu wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania;
2) zakres działań komunikacyjnych podejmowanych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

3.2. Działania komunikacyjne przewodniczącego wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania – procedura badawcza

Biorąc pod uwagę liczne obowiązki i kompetencje przewodniczącego związane z kierowaniem posiedzeniem sądu, przyjmuje się w niniejszej pracy, że przewodniczący może w relacji do nieprofesjonalnych uczestników (innych również) pełnić następujące funkcje: 1) kierowniczą pośredniczącą; 2) kierowniczą koordynującą; 3) kierowniczą porządkującą. W ramach pełnienia pierwszej z nich przewodniczący występuje w charakterze łącznika pomiędzy systemem prawnym a nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania. W ramach drugiej koordynuje działania uczestników w trakcie bezpośredniej interakcji. Natomiast w ramach trzeciej przewodniczący czuwa nad prawidłową realizacją wzorca (przede wszystkim normatywnego) rozprawy sądowej.

Podczas projektowania pytań badawczych w odniesieniu do dwóch pierwszych kategorii uwaga została zwrócona na działania komunikacyjne, które mogą (przynajmniej w założeniu) ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi udział w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy (ewentualnie w postępowaniu w ogóle[15]). Dlatego formułowane pytania (poza pytaniem 2ab dotyczącym użycia przez przewodniczącego terminów prawnych i prawniczych) pełnią przy okazji funkcję wskaźników w tym zakresie. Z kolei pytania sformułowane w ramach trzeciej kategorii służą ukazaniu działań nieprofesjonalnych uczestników, które z punktu widzenia przewodniczącego (który na nie reaguje) są nieakceptowalne z uwagi na sposób ukształtowania wzorca rozprawy.

---

[15] Ułatwienie to może dotyczyć różnych sfer – dokonywania prostych czynności procesowych, porozumienia komunikacyjnego lub użycia terminologii prawnej i prawniczej. Zagadnienie to zostanie rozwinięte na etapie omawiania zinterpretowanych danych.

W odniesieniu do pełnionej przez przewodniczącego funkcji kierowniczej pośredniczącej zostały sformułowane następujące pytania badawcze:

Pytanie 1. W jaki sposób przewodniczący realizuje działania komunikacyjne związane z funkcją kierowniczą pośredniczącą?

1a. Jakich pouczeń udziela przewodniczący nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania: wyraźnie określonych we wzorcu normatywnym, wypracowanych w drodze praktyki postępowania, a może formułowanych *ad hoc*?

1aa. Czego pouczenia te dotyczą?

1b. W jaki sposób przewodniczący udziela pouczeń nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania?

1ba. Czy udziela pouczeń przez odczytanie przepisu/przytoczenie jego brzmienia?

1bb. Czy udziela pouczeń przez wskazanie sytuacji prawnej uczestnika wyznaczonej przez określoną normę (normy) prawną?

1bc. Czy udziela pouczeń w jeszcze inny sposób?

1c. Czy po udzieleniu pouczenia przewodniczący pyta nieprofesjonalnego uczestnika, czy zrozumiał pouczenie?

1ca. Czy kontynuuje udzielanie pouczenia w przypadku odpowiedzi negatywnej?

1d. Czy po udzieleniu pouczenia przewodniczący prosi nieprofesjonalnego uczestnika o sparafrazowanie pouczenia? (powtórzenie własnymi słowami)

1da. Czy kontynuuje udzielanie pouczenia w przypadku stwierdzenia nieporozumienia komunikacyjnego?

W nawiązaniu do pełnionej przez przewodniczącego funkcji kierowniczej koordynującej zostały sformułowane następujące pytania badawcze:

Pytanie 2. W jaki sposób przewodniczący realizuje działania komunikacyjne związane z funkcją kierowniczą koordynującą?

2a. W jaki sposób przewodniczący kształtuje interakcję pomiędzy nim a nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania?

2aa. Czy przewodniczący nawiązuje do słownictwa używanego przez nieprofesjonalnego uczestnika? Jeżeli tak, to nawiązanie następuje do zwrotów adresatywnych używanych przez nieprofesjonalnego uczestnika, innych wyrazów i wyrażeń przez niego używanych, czy

może zarazem do zwrotów adresatywnych i innych wyrazów i wyrażeń?

2ab. Czy przewodniczący w trakcie bezpośredniej interakcji z nieprofesjonalnym uczestnikiem używa terminów prawnych i prawniczych?

2ac. Czy jeżeli przewodniczący używa terminów prawnych i prawniczych, to objaśnia ich znaczenie lub istotę ich desygnatów?[16]

2ad. Czy przewodniczący informuje nieprofesjonalnych uczestników o podejmowanych czynnościach procesowych lub stanie sprawy?

2ae. Czy przewodniczący pyta nieprofesjonalnego uczestnika, czy zrozumiał sens dokonanej czynności procesowej (np. podjętej decyzji procesowej), ewentualnie sam objaśnia jej sens? Czy w przypadku odpowiedzi negatywnej objaśnia jej sens?

2af. Czy przewodniczący informuje nieprofesjonalnych uczestników o istocie postępowania?

2ag. Czy przewodniczący informuje nieprofesjonalnych uczestników o funkcjach procesowych związanych z daną rolą procesową albo o istocie danej roli interakcyjnej? Jeżeli tak, to jakich ról to dotyczy?

2ah. Czy przewodniczący informuje nieprofesjonalnych uczestników o ramach tematycznych różnych zdarzeń komunikacyjnych? Jeżeli tak, to jakich zdarzeń komunikacyjnych to dotyczy?

2ai. Czy przewodniczący pyta nieprofesjonalnych uczestników postępowania o chęć dokonania określonej czynności procesowej?[17]

2b. Czy przewodniczący ingeruje w sposób kształtowania interakcji pomiędzy uczestnikiem nieprofesjonalnym i profesjonalnym? (np. między świadkiem a profesjonalnym pełnomocnikiem)

2c. Czy jakieś inne działania podejmowane przez przewodniczącego mogą ułatwić nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania komunikację na sali rozpraw, w tym dokonywanie czynności procesowych?

---

[16] Wyłącza się z zakresu tego pytania nazwy uczestników odpowiadające ich rolom procesowym. W zakresie tego pytania pozostaje nie tylko kwestia objaśnienia znaczenia danego terminu przez podanie definicji nominalnej, lecz także różnoraka charakterystyka przedmiotu, do którego dany termin się odnosi, np. przez wskazanie funkcji, jaką pełni instytucja prawna o określonej nazwie.

[17] Z zakresu tego pytania wyłącza się formułowane przez przewodniczącego (zazwyczaj na początku posiedzenia albo przed zamknięciem przewodu sądowego czy rozprawy) pytanie skierowane do wszystkich uczestników i dotyczące ewentualnych wniosków, jak również kierowane do uczestników pytanie dotyczące chęci zadawania pytań osobom przesłuchiwanym.

W odniesieniu do pełnionej przez przewodniczącego funkcji kierowniczej porządkującej zostały sformułowane następujące pytania badawcze:

Pytanie 3. W jaki sposób przewodniczący realizuje działania komunikacyjne związane z funkcją kierowniczą porządkującą?

3a. Na jakie działania (albo zachowania) komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania reaguje przewodniczący? (chodzi zarówno o upomnienie, jak i zablokowanie działania)

3aa. Czy przewodniczący reaguje na komunikację uczestników z pominięciem przewodniczącego nawiązywaną w sytuacjach, w których wzorzec normatywny takiego pominięcia nie przewiduje?

3ab. Czy przewodniczący reaguje na podejmowanie przez nieprofesjonalnych uczestników działań komunikacyjnych w momentach, w których wzorzec normatywny tego nie przewiduje? Czy w przypadku braku reakcji (upomnienia, zablokowania) przewodniczący traktuje taką wypowiedź jako oświadczenie procesowe?

3ac. Czy przewodniczący reaguje na wychodzenie przez nieprofesjonalnego uczestnika poza określoną ramę tematyczną?

3ad. Czy przewodniczący reaguje na zastępowanie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania terminów prawnych i prawniczych, w tym zwrotów adresatywnych?

3ae. Czy przewodniczący reaguje na inne wyrazy i wyrażenia używane przez nieprofesjonalnych uczestników? (w szczególności potoczne bądź wulgarne)

3af. Czy przewodniczący reaguje na działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania związane z kształtowaniem „twarzy" uczestnika w postępowaniu? (w odniesieniu do kategorii analitycznych opracowanych dla tego zagadnienia, por. 3.3)

3ag. Czy przewodniczący reaguje na inne działania komunikacyjne albo zachowania komunikacyjne nieuwzględnione w treści pytań od 3aa do 3af?[18]

[18] Formułując pytania 3aa do 3af, brano pod uwagę te aspekty wzorca, które wydają się szczególnie podatne na przekroczenie. Nie chcąc jednak determinować w ten sposób uzyskanych wyników, w pytaniu 5ag uwzględniono wszelkie inne obszary możliwej reakcji przewodniczącego.

3.3. Działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania – procedura badawcza

Jak podkreślano na początku poprzedniego rozdziału, wzorzec gatunkowy wyznacza „horyzonty oczekiwań odbiorczych oraz modele tworzenia dla nadawców”[19]. Można tym samym przyjąć, że im niższy poziom kompetencji komunikacyjnej (w tym gatunkowej) danej osoby, tym wyższe poczucie niepewności w określonej sytuacji komunikacyjnej i odwrotnie. Na tej podstawie można uznać, że z punktu widzenia nieprofesjonalnego uczestnika postępowania rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacyjne przejawia wysoki stopień ciężkości[20]. Jak się wydaje, w przypadku rozprawy istotną rolę odgrywają dwa parametry tej ciężkości – nieznany i ważny. Pierwszy jest oczywisty – poznanie wzorca gatunkowego rozprawy sądowej wymaga odpowiedniego treningu socjalizacyjnego, którego trudno wymagać od nieprofesjonalnego uczestnika. Drugi natomiast związany jest z rozstrzyganą w postępowaniu sądowym indywidualną sprawą, do której uczestnicy postępowania mają określony stosunek.

Uwzględniając dwa powyższe parametry, poszukiwano w odtworzonym wzorcu gatunkowym rozprawy sądowej takich aspektów jej ukształtowania, które przy udziale nieprofesjonalnego uczestnika mogą (z uwagi na wysoki poziom ciężkości) sprzyjać powstawaniu różnych barier komunikacyjnych. Następnie w odniesieniu do tak wyznaczonych zakresów zostały sformułowane szczegółowe pytania badawcze albo kategorie analityczne.

Pierwszy wyróżniony zakres badawczy związany jest z tym aspektem okołoprawności języka rozprawy sądowej, który dotyczy użycia terminologii prawnej i prawniczej. W jego ramach postawione zostały następujące pytania:

Pytanie 4. W jaki sposób nieprofesjonalni uczestnicy postępowania radzą sobie z użyciem terminów prawnych i prawniczych?

4a. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania używają terminów prawnych i prawniczych, w tym odpowiednich zwrotów adresatywnych? Jeśli tak, to jakich terminów używają z własnej inicjatywy?

---

[19] I. Loewe, *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*, „Tekst i Dyskurs” 2008, nr 1, s. 31.

[20] Poziom ciężkości określonego zdarzenia komunikacyjnego zależy od tego, na ile jest ono dla danej osoby skomplikowane, nieznane, nieoczekiwane i ważne, o tzw. zasadzie ciężkości – A. Duszak, *Tekst, dyskurs*…, s. 47.

4b. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania zastępują terminy prawne i prawnicze wyrazami i wyrażeniami spoza tej terminologii?

4ba. Czy dokonują czynności procesowych w sposób „nieprawniczy", tzn. bez użycia form kanonicznych, w tym odpowiednich terminów prawnych i prawniczych? Jeśli tak, to czy takie działania są komunikacyjnie skuteczne?[21]

4c. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania podejmują działania metajęzykowe związane z użyciem terminów prawnych i prawniczych?

4ca. Czy informują przewodniczącego (bądź innego uczestnika), że nie rozumieją danego terminu albo zwrotu, ewentualnie zwracają się z prośbą o jego objaśnienie?

4cb. Czy informują, że nie wiedzą, jak wyrazić daną myśl za pomocą terminów prawnych, prawniczych, ewentualnie z wykorzystaniem charakterystycznego dla praktyki sądowej zwrotu?

W rezultacie uzyskania odpowiedzi na postawione pytania zarysowano obraz nieprofesjonalnego uczestnika postępowania związany z użyciem terminologii prawnej i prawniczej. Na tej podstawie oraz przy uwzględnieniu wyników analizy użycia terminologii przez przewodniczącego podjęto próbę odpowiedzi na dodatkowe pytanie: Na ile użycie terminologii prawnej i prawniczej (w taki sposób i w takiej skali, jaki ma miejsce w ramach rzeczywistej komunikacji na sali rozpraw) faktycznie może stanowić istotną barierą komunikacyjną w kontakcie z nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania?

Oczywisty jest natomiast fakt (o czym zresztą już w pracy pisano), że proces komunikacji w ramach rozprawy sądowej jest środkiem realizacji podstawowego celu postępowania sądowego, czyli rozstrzygnięcia określonej sprawy. Działania komunikacyjne uczestników postępowania są dlatego ściśle powiązane z realizacją różnorodnych funkcji procesowych związanych z odgrywaną

---

[21] Chodzi tu o takie sytuacje, w których dany uczestnik dokonuje prostej (co do struktury) czynności procesowej, np. cofnięcia pozwu. Pytanie 4ba dotyczy tego, czy nieprofesjonalni uczestnicy używają formuł standardowych, kanonicznych z punktu widzenia profesjonalnych uczestników, np. *Wysoki Sądzie, cofam pozew* (…). *Wysoki Sądzie, wnoszę o przeprowadzenie dowodu z* (…), czy w inny sposób wyrażają swoją wolę. Natomiast kwestia skuteczności dotyczy z kolei tego, czy w takiej sytuacji działanie komunikacyjne nieprofesjonalnego uczestnika rozpoznawane jest jako dokonanie (a przynajmniej próba dokonania) określonej czynność procesowej. Nie stawia się przy tym pytania o skuteczność prawną, związaną ze spełnieniem wszystkich reguł dokonywania takiej czynności i z wywołaniem skutku określonego przez normy prawne. Stąd w pytaniu mowa jest o skuteczności komunikacyjnej.

w postępowaniu rolą procesową. W odniesieniu do stron i quasi-stron postępowania (ewentualnie innych podmiotów występujących „po" określonej stronie albo „obok" stron) można jednak wskazać pewną, przynajmniej w ujęciu modelowym, prawidłowość – dążenie do kształtowania swojej pozycji w postępowaniu[22] zgodnie z funkcją procesową związaną z daną rolą procesową. Mówiąc prościej – dążenie do korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Na tym tle pojawia się kilka zagadnień dotyczących kształtowania własnej pozycji w postępowaniu, a są nimi m.in. konieczność podjęcia wielu czynności procesowych, kontrolowanie przebiegu postępowania, kształtowanie sposobu postrzegania określonych stanów rzeczy oraz osób.

W tak wyznaczonym zakresie trudności szczególne problemy może stwarzać sposób ukształtowania pewnych elementów wzorca, który sprzyja powstawaniu konfliktów na tle ról. Jak już wcześniej wspominano, działania strony (quasi-strony) w postępowaniu można postrzegać jako realizację globalnej strategii behawioralnej (dążącej do skłonienia sądu do określonego działania) – strategia ta jest więc związana z odgrywaną rolą procesową. Z kolei, jak zostało wykazane w rozważaniach na temat zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie funkcjonalnym (s. 153 i n.), główne złożone zdarzenia komunikacyjne podejmowane w ramach rozprawy (np. przesłuchanie) służą realizacji strategii informacyjno-weryfikacyjnych. Tym samym już sposób ukształtowania wzorca normatywnego rozprawy sądowej sprzyja powstaniu konfliktu w zakresie odgrywanych ról i realizowanych strategii interakcyjnych, co zobrazowano na rysunku 20.

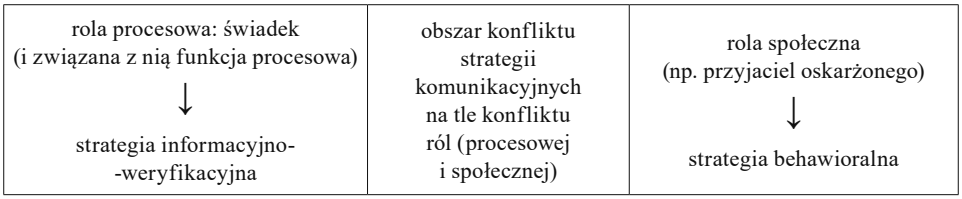
rola procesowa (np. powoda i związane z nią funkcje procesowe) ↓ strategia behawioralna	obszar konfliktu strategii komunikacyjnych na tle konfliktu ról (procesowej i interakcyjnej)	rola interakcyjna (np. powód składający zeznanie w trakcie przesłuchania strony) ↓ strategia informacyjno-weryfikacyjna

Rysunek 20. Konflikt strategii komunikacyjnych na tle konfliktu ról (procesowej i interakcyjnej)

Źródło: opracowanie własne.

[22] W pracy używa się terminu „pozycja w postępowaniu", a nie „pozycja w procesie" dla podkreślenia, że bierze się też pod uwagę sprawy rozpoznawane w trybie nieprocesowym.

Opisane powyżej trudności dotyczą również świadka. Funkcja procesowa związana z jego rolą polega na byciu osobowym źródłem dowodów, czyli dostarczeniu w trakcie przesłuchania informacji relewantnych dla postępowania. Rola procesowa (i związana z nią funkcja) może niekiedy pozostawać w konflikcie z rolą społeczną odgrywaną przez świadka (np. jako przyjaciela strony)[23], któremu zależy na korzystnym rozstrzygnięciu sprawy na rzecz określonego uczestnika. Opisany konflikt można przedstawić za pomocą schematu (rys. 21).



Rysunek 21. Konflikt strategii komunikacyjnych na tle konfliktu ról (procesowej i społecznej)

Źródło: opracowanie własne.

Szczegółowe pytania, które zostaną postawione w nawiązaniu do odgrywanych przez uczestników ról (procesowych, interakcyjnych), będą dotyczyły wybranych elementów związanych z zakresami trudności, jakie w tym aspekcie tworzy wzorzec normatywny. Interpretacja i opis wyników będą natomiast uwzględniały i uwypuklały te trudności, które dotyczą opisanego powyżej konfliktu ról. Pytania te są następujące:

Pytanie 5. W jaki sposób nieprofesjonalni uczestnicy postępowania radzą sobie z realizacją określonych ról procesowych i interakcyjnych?

5a. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania inicjują czynności procesowe?

5b. Jak nieprofesjonalni uczestnicy postępowania radzą sobie w obszarach złożonych czynności procesowych, które wymagają szczególnej samodzielności?[24]

---

[23] Jak wiadomo, ustawodawca daje niekiedy pierwszeństwo roli społecznej i upoważnia do odmowy składania zeznań, co pozwala uniknąć ewentualnego konfliktu na tle różnych ról.

[24] Na podstawie wzorca gatunkowego rozprawy, jak również obserwacji jej rzeczywistego przebiegu, za czynności, które w ramach złożonych czynności procesowych wymagają znacznej samodzielności (w szczególności nie polegają na udzieleniu odpowiedzi na pytanie), uznaje się

5ba. Czy zadawanie pytań osobom przesłuchiwanym stanowi trudność dla nieprofesjonalnych uczestników postępowania? W jaki sposób nieprofesjonalni uczestnicy postępowania radzą sobie z ewentualnymi trudnościami?

5bb. Czy realizacja swobodnej wypowiedzi w trakcie przesłuchania stanowi trudność dla nieprofesjonalnych uczestników postępowania? W jaki sposób nieprofesjonalni uczestnicy postępowania radzą sobie z ewentualnymi trudnościami?

5c. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania kontrolują treść sporządzanego protokołu?

5ca. Czy zwracają się do przewodniczącego z wnioskiem o zaprotokołowanie określonych wypowiedzi?

5cb. Czy zwracają się do przewodniczącego z wnioskiem o odczytanie fragmentów protokołu?

5cc. Czy zwracają przewodniczącemu uwagę na niewłaściwy sposób transponowania wypowiedzi uczestnika do protokołu?

5cd. Czy uzupełniają lub korygują swoje wypowiedzi w trakcie dyktowania do protokołu?

5d. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania zwracają się do przewodniczącego z prośbą o udzielenie informacji na temat kwestii prawnych, w tym obowiązków, uprawnień i kompetencji związanych z udziałem w postępowaniu sądowym? Jeżeli tak, to jaka jest reakcja przewodniczącego?

5e. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania zwracają się do przewodniczącego z prośbą o udzielenie informacji na temat działań podejmowanych w ramach postępowania? Jeżeli tak, to jaka jest reakcja przewodniczącego?

5f. Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania stosują w związku z obowiązkiem informowania o faktach i mówienia prawdy tzw. środki asekuracji?

5fa. Czy wykorzystują akty modalne? (modalności epistemiczne)[25] Jeżeli tak, to jakie?

---

w pracy czynność zadawania pytań osobie przesłuchiwanej i swobodną wypowiedź rozpoczynającą przesłuchanie.

[25] W tym pytaniu chodzi o to, czy nieprofesjonalni uczestnicy podają określone informacje ze wskazaniem stopnia przeświadczenia o zaistnieniu (albo niezaistnieniu) danego stanu rzeczy, przy

5fb. Czy stosują inne środki asekuracji? (wskazywanie źródła wiedzy, informowanie, że dane twierdzenie jest skutkiem wnioskowania itp.) Jeżeli tak, to jakie?

Dalsze kategorie analityczne związane są z kształtowaniem przez nieprofesjonalnych uczestników sposobów postrzegania stanów rzeczy oraz osób i wymagają krótkiego wprowadzenia teoretycznego.

Uczestnictwo w posiedzeniach sądu na etapie gromadzenia materiału empirycznego pozwoliło na spostrzeżenie, że kształtowanie pozycji danego uczestnika w postępowaniu jest zjawiskiem niezwykle złożonym i na poziomie komunikacyjnym zdecydowanie przekracza ramy wyznaczone przez funkcje procesowe związane z daną rolą procesową. Spostrzeżenie to zostało uwzględnione w trakcie projektowania kategorii analitycznych, tak aby mogły one uwzględnić te elementy komunikacji, które co prawda są ściśle związane z realizacją danej roli procesowej, ale dostrzegalne są dopiero w zetknięciu z rzeczywistością sali rozpraw.

Wyróżnione poniżej kategorie analityczne mają przy tym jedną cechę wspólną – niezależnie od tego, czy odnoszą się do stanów rzeczy, czy do osób, służą kształtowaniu obrazu danego uczestnika w postępowaniu. W celu podkreślenia tej cechy będzie w tym kontekście mowa o kształtowaniu „twarzy" (przez) uczestnika w postępowaniu[26].

Analiza sposobów kształtowania „twarzy" uczestnika postępowania będzie obejmowała trzy zagadnienia: 1) kształtowanie postrzegania zdarzeń i stanów rzeczy[27]; 2) kształtowanie postrzegania osób; 3) użycie perswazyjnych środków

---

wykorzystaniu aktów przypuszczenia albo wątpliwości, por. definicje tych aktów w: A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2004, s. 105–108.

[26] Wykorzystanie w niniejszej pracy terminu „twarz" nie jest przypadkowe – jest celowym nawiązaniem do sposobu użycia tego terminu w socjologii, a następnie w innych naukach humanistycznych, upowszechnionego przez Ervinga Goffmana. „Twarz" jest to obraz własnej osoby (własnego „ja") „naszkicowany w kategoriach uznawanych atrybutów społecznych" (E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2006, s. 5–6), przy tym na ogół pochlebny, który dana osoba stara się skutecznie wywołać u innych (E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1981, s. 277). „Twarz" uczestnika w postępowaniu sądowym jest na tym tle zjawiskiem szczególnym, co zostanie szerzej omówione w podrozdziale poświęconym wynikom analizy materiału badawczego w tym aspekcie. Dla podkreślenia swoistego znaczenia terminu „twarz" będzie on używany w cudzysłowie.

[27] Obu tym terminom („zdarzenie" i „stan rzeczy") nadaje się niekiedy wyraźnie odmienne znaczenia, tak np. Z. Ziembiński, *Logika praktyczna*, wyd. 26, Warszawa 2011, s. 64. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że określone zdarzenie może być postrzegane jako przyczyna powstania danego stanu rzeczy i jako takie może zostać włączone do jego opisu oraz z uwagi na konieczność zachowania skrótowości tekstu, w dalszej części pracy będzie mowa o stanie rzeczy.

blokowania weryfikacji (prawdziwości albo trafności) wypowiedzi oraz wzmacniania aktów pewności i wykluczenia.

Ad 1. Kształtowanie „twarzy" uczestników postępowania może odbywać się poprzez kształtowanie sposobu postrzegania pewnych stanów rzeczy[28], które mówiąc ogólnie, pozostają w jakimś związku z określonym uczestnikiem postępowania. Procedura analizy tego aspektu działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników została skonstruowana na podstawie kategorii analitycznych wypracowanych w teorii atrybucji[29].

W ramach projektowanej procedury analitycznej centralny punkt odniesienia stanowi stan rzeczy, który z jakiegoś punktu widzenia (przede wszystkim z uwagi na przedmiot postępowania) jest dla danego uczestnika korzystny albo

---

[28] Kształtowanie „twarzy" w tym aspekcie w pierwszej kolejności związane jest z przedstawieniem określonej wersji faktu głównego. Zgromadzony materiał empiryczny nie pozwala jednak na pogłębioną analizę sposobów przedstawienia faktu głównego na poziomie przedstawieniowym – czyli na poziomie opisu faktów. Nie jest to możliwe co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, pełny opis stanu faktycznego stanowi zazwyczaj element komunikacji pisemnej; po drugie, brakuje wystarczających materiałów pozwalających na porównanie rożnych jego wersji, np. przedstawianych przez strony, z uwagi na to, że rejestrowane były pojedyncze posiedzenia sądu, które obejmowały różne etapy rozprawy.

[29] Teoria atrybucji objaśnia, w jaki sposób ludzie postrzegają działania innych osób albo własne, w jaki sposób określają motywy działań oraz przyczyny zaistnienia określonych zdarzeń i stanów rzeczy. Zgodnie z tą teorią (a w zasadzie jedną z jej wersji) postrzeganie w omawianym zakresie dokonuje się na podstawie czterech głównych reguł: **1) reguły stałości** – która dotyczy postrzegania na podstawie podobieństwa cech lub działań bez względu na czas i miejsce (dana osoba stale wykazuje pewną cechę lub stale działa w ten sam sposób); **2) reguły wybiórczości** – która odnosi się do postrzegania na podstawie szczególnych cech lub wyjątkowych działań związanych z określoną sytuacją (dana osoba zazwyczaj nie przejawia określonych cech lub zazwyczaj nie podejmuje określonych działań); **3) reguły umiejscowienia** – która dotyczy postrzegania przyczyn określonego działania czy zdarzenia jako wewnętrznych albo zewnętrznych względem określonej osoby; **4) reguły kontroli** – która odnosi się do postrzegania stopnia kontrolowalności danego zdarzenia czy stanu rzeczy przez określoną osobę, por. na ten temat – S. Morreale i in., *Komunikacja między ludźmi*…, s. 104–108. W pracy nawiązuje się przede wszystkim do ujęcia zaproponowanego przez Bernarda Weinera, zob. V.M. McDermott, *Attribution Theory*, w: *Encyclopedia of Communication Theory*, eds. S.W. Littlejohn, K.A. Foss, Sage Publications, 2009, s. 60–63. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, pomimo że „wariantów tej teorii jest wiele, we wszystkich przyjmuje się podobny zbiór podstawowych założeń" (D.G. Myers, *Psychologia społeczna*, Poznań 2003, s. 94). Szeroko o badaniach nad atrybucją w ramach teorii atrybucji (*attribution theories*) oraz teorii atrybucyjnych (*attributional theories*) w: F. Försterling, *Atrybucje. Podstawowe teorie, badania i zastosowanie*, Gdańsk 2005. Celem nawiązania do teorii atrybucji nie jest chęć analizy rzeczywistych sposobów postrzegania danych zdarzeń czy stanów rzeczy jako procesów myślowych poszczególnych uczestników postępowania, ponieważ zgromadzony materiał empiryczny na to nie pozwala. Kategorie, które zostały opracowane w teorii atrybucji, mają jedynie stanowić wygodne ramy dla analizy działań komunikacyjnych (jako działań argumentacyjnych) podejmowanych przez określonych uczestników postępowania, które przynajmniej w założeniu mogą wpłynąć na sposób postrzegania określonych zdarzeń albo stanów rzeczy przez innych uczestników postępowania.

niekorzystny. Przyjmuje się przy tym w niniejszej pracy, że stan rzeczy niekorzystny z punktu widzenia przedmiotu postępowania dla jednaj ze stron jest korzystny dla drugiej strony postępowania[30]. Uwzględniając to założenie, poszczególne kategorie analityczne można przedstawić w postaci schematu (rys. 22).



* Kategorie JA i ON zostały wprowadzone po to, aby podkreślić perspektywę danego podmiotu. Kategoria ON jest przy tym bardziej pojemna, dotyczy bowiem różnych podmiotów (a nawet grupy podmiotów – ONI), np. strony przeciwnej – w sytuacji gdy dany uczestnik odnosi się do działań przeciwnika procesowego albo innych podmiotów – gdy do ich działań odnosi się świadek.

Rysunek 22. Kształtowanie sposobu postrzegania stanów rzeczy – kategorie analityczne

Źródło: opracowanie własne.

Wyróżnione na powyższym schemacie kategorie analityczne nie zostały tym razem ujęte w formie szczegółowych pytań badawczych, ale bezpośrednio umieszczone w tabeli kodowej (będzie o niej mowa w podrozdziale 3.4).

Ad 2. Wskazane powyżej kategorie analityczne umożliwiają badanie tych działań komunikacyjnych, które służą kształtowaniu obrazu uczestnika w postępowaniu, ale poprzez odniesienie do określonych stanów rzeczy, bardziej lub mniej relewantnych z punktu widzenia przedmiotu postępowania. Jednak kształtowanie „twarzy" uczestnika postępowania może odbywać się bez opisanego odniesienia przedmiotowego i dotyczyć wyłącznie tego, co bezpośrednio związane z daną osobą – w szczególności jej cech, uczuć czy systemu wartości[31].

---

[30] Jest to oczywiście pewne uproszczenie.

[31] Przyczynkiem do wyróżnienia dwóch odrębnych zakresów analizy (zob. ad 1 i ad 2) było spostrzeżenie, że wypowiedzi uczestników w omawianym kontekście mają różne odniesienia, np. **Pw**: *Nie byłem w stanie zapoznać się z umową* (…) – wypowiedź pozwanego odnosi się do

Działania komunikacyjne podejmowane przez uczestników postępowania mogą być przy tym skierowane na kształtowanie własnej „twarzy" w postępowaniu albo „twarzy" innych. Wyróżnione poniżej kategorie analityczne uwzględniają to założenie.

Tabela 30. Kształtowanie sposobu postrzegania osób – kategorie analityczne

Kształtowanie sposobu postrzegania osób	
w odniesieniu do JA: cechy, uczucia, system wartości itp.	w odniesieniu do ON: cechy, uczucia, system wartości itp.

Źródło: opracowanie własne.

Przyjęte w ramach dwóch wyżej omówionych zakresów badawczych kategorie analityczne nie są rozłączne w tym sensie, że nie można wykluczyć wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika, która zarazem będzie nadawała się do kształtowania sposobu postrzegania stanów rzeczy, jak i osób. Takie przypadki w trakcie analizy materiału badawczego również zostaną uwzględnione[32].

Ad 3. Ostatni zakres badawczy związany ze sposobem kształtowania „twarzy" uczestników postępowania dotyczy działań o charakterze metakomunikacyjnym. Materiał badawczy zostanie przeanalizowany pod kątem użycia wybranych środków perswazji[33]. Procedura analizy będzie obejmowała identyfikację działań językowych, które nadają się do blokowania weryfikacji prawdziwości wypowiedzi opisowych czy trafności wyrażanych ocen[34] albo wzmacniania aktów pewności i wykluczenia – a nadto mają charakter systemowy (tzn. mogą być

konkretnego stanu rzeczy i wskazuje na czynniki zewnętrzne, które ten stan rzeczy ukształtowały, oraz na brak kontrolowalności; **Pd**: *Jestem zdeptany, czuję się po prostu zdeptany.* **Ś**: *Oni są bardzo pilni, obowiązkowi* (…) – z kolei w tych wypowiedziach uczestnicy bezpośrednio odnoszą się do osoby (odpowiednio do uczuć oraz cech).

[32] Do takiej sytuacji może dojść w szczególności wtedy, kiedy będzie mowa o cechach danego uczestnika, które nie tylko stanowią element jego charakterystyki, lecz także mogą np. kształtować sposób postrzegania działań przez niego podejmowanych.

[33] Takich środków, które służą wzmocnieniu skuteczności działań komunikacyjnych.

[34] Blokowanie polega na tym, że nadawca poprzez użycie w wypowiedzi odpowiedniego językowego środka perswazji sygnalizuje, że uznaje za zbędną weryfikację przez odbiorcę jej prawdziwości albo trafności, por. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 143.

przedmiotem opisu gramatycznego)[35]. Wyróżnione poniżej wskaźniki perswazyjności obejmują[36]:

1) użycie takich operatorów perswazyjnych, jak ***przecież, wszak(że)***[37];
2) użycie operatorów **odwołujących się do wiedzy ogólnej albo wiedzy odbiorcy** (np. *Wszyscy wiedzą, że… Dobrze wiesz, że…*);
3) wykorzystanie operatorów **sugerujących zweryfikowanie danej informacji** (np. *Jak się okazało…*);
4) wykorzystanie operatorów **wprowadzających daną informację jako rutynową, powtarzającą się** (np. *Jak zawsze… Jak zwykle…*);
5) użycie operatorów **wprowadzających daną informację jako wyjątkową** (np. *Wydaje się dziwne, ale… Nie uwierzysz, że…*);
6) użycie operatorów, które bezpośrednio **odwołują się do szczerości nadawcy** (np. *Prawdę mówiąc… Mówiąc szczerze…*);
7) **tematyzacja określonej informacji**, czyli przeniesienie jej na poziom informacji założonej;
8) **wprowadzanie tzw. efektów obserwatora** (np. *A tu nagle… Wyobraź sobie… A ona jak nie zakrzyczy…*)[38];
9) **użycie operatorów wzmacniających akty pewności i wykluczenia** (np. *Jestem* [absolutnie, całkowicie, zupełnie] *pewien, że…*).

Wyróżnione środki perswazji stanowią pewną komunikacyjną nadwyżkę i mogą towarzyszyć różnym wypowiedziom, również tym, o których była mowa w dwóch poprzednich punktach (ad 1 i ad 2).

3.4. Uwagi metodologiczne

Do tej pory – przy odtwarzaniu wzorca gatunkowego rozprawy – zgromadzony materiał badawczy (zarówno dźwiękowy, jak i pisemny zapis prowadzonych

---

[35] Por. A. Awdiejew, *Systemowe środki perswazji*, w: *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 71–72.

[36] Kategorie analityczne zostały opracowane na podstawie: A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 143–148; tenże, *Systemowe środki*…, s. 71–79.

[37] Użycie tego typu operatorów sugeruje, że pewien fakt znany jest zarówno nadawcy, jak i odbiorcy i nie może zostać podany w wątpliwość, por. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 143.

[38] Za przejaw wprowadzenia tzw. efektu obserwatora uznaje się w niniejszej pracy również cytowanie wypowiedzi (własnej albo innej osoby).

obserwacji) wykorzystywany był w celu zidentyfikowania działań komunikacyjnych będących przejawem praktyki postępowania lub zilustrowania określonych zjawisk komunikacyjnych. W tej części pracy materiał badawczy stanowi punkt wyjścia wszelkich prowadzonych analiz.

Jak wskazano w podrozdziale 1.3, nie wszystkie obserwowane posiedzenia sądu wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy zostały utrwalone w postaci zapisu dźwięku (dotyczyło to przede wszystkim postępowania karnego oraz postępowań prowadzonych przez sąd rodzinny). Do przeprowadzenia analizy zostały wybrane posiedzenia sądu wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy, których przebieg został zarejestrowany za pomocą dyktafonu (albo zapis dźwięku został pozyskany z akt sprawy), z pewnymi jednak wyjątkami[39]. W konsekwencji materiał badawczy, który nadaje się do analizy w tej części pracy, obejmuje 200 z 250 obserwowanych posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy. Należy jednak zaznaczyć, że rejestrowane były nie tylko posiedzenia z udziałem nieprofesjonalnych uczestników postępowania. W 23 zarejestrowanych posiedzeniach udział brali wyłącznie uczestnicy profesjonalni lub quasi-profesjonalni i te posiedzenia nie nadawały się oczywiście do analizy z punktu widzenia działań komunikacyjnych podejmowanych przez i wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

Pisemny zapis posiedzeń, które nie zostały włączone do wyżej opisanego zbioru, odegra w tej części pracy rolę uzupełniającą, w szczególności w trakcie opisu wyników analizy materiału badawczego będzie źródłem dodatkowych przykładów.

Na podstawie opracowanych pytań badawczych i kategorii analitycznych została stworzona tabela kodowa[40] służąca do kodowania danych pozyskanych w trakcie analizy materiału empirycznego.

---

[39] Wyłączono z analizy trzy posiedzenia, które co prawda zostały w ten sposób zarejestrowane, ale ze względu na zakłócenia (związane m.in. z hałasem wywołanym przez roboty budowlane) materiał dźwiękowy zebrany w trakcie okazał się w wielu miejscach nieczytelny. Ponadto do tak opracowanego zbioru dodano zapis wybranych posiedzeń, które odbyły się przed sądem rodzinnym, a nie uzyskano zgody na ich nagrywanie. Z uwagi na ich specyfikę (posiedzenia były dość krótkie, nieskomplikowane pod względem podejmowanych działań komunikacyjnych) udało się (pomijając wypowiedzi dyktowane przez przewodniczącego do protokołu, które z punktu widzenia projektowanej analizy nie są istotne) zapisać *in extenso* wypowiedzi poszczególnych uczestników (przy czym zostały wybrane tylko te posiedzenia, co do których była pewność w tym zakresie).

[40] Tabela kodowa została opracowana w programie Excel. Do tabeli zostały wprowadzone wszystkie pytania i kategorie badawcze. Uzyskane w drodze analizy materiału empirycznego odpowiedzi na poszczególne pytania zostały zamieszone w tabeli w odpowiedniej relatywizacji m.in. do

Z uwagi na charakter materiału empirycznego (nagranie dźwięku) analizie zostały poddane wyłącznie działania językowe. O innych (niż językowe) działaniach komunikacyjnych oraz o zachowaniach komunikacyjnych uczestników postępowania będzie mowa w kolejnych podrozdziałach jedynie na marginesie głównych rozważań. Spostrzeżenia w tym zakresie są bowiem wynikiem wyłącznie obserwacji, nie zaś obserwacji wzmocnionej systematyczną analizą materiału badawczego.

Analiza danych empirycznych, której wyniki zostaną przedstawione w następnych podrozdziałach, to analiza danych jakościowych. Będą jednak przywoływane dane ilościowe (tam, gdzie okaże się to możliwe), przede wszystkim w celu ukazania skali omawianego zjawiska. Pierwszorzędną rolę przypisuje się jednak w niniejszej pracy charakterystyce określonych zjawisk komunikacyjnych, ich swoistości z uwagi na mezokontekst sytuacyjny oraz wykryciu związków pomiędzy ukształtowaniem rozprawy w ujęciu modelowym a zjawiskami, które ujawniła analiza materiału badawczego[41].

---

poszczególnych analizowanych posiedzeń sądu, kategorii uczestników, etapów postępowania oraz czynności procesowych. Tak samo postępowano w odniesieniu do kategorii analitycznych. Każda wypowiedź odpowiadająca określonemu pytaniu badawczemu albo kategorii analitycznej również była wprowadzana do tabeli, jednak z pominięciem ewentualnych danych identyfikujących uczestników postępowania.

[41] Takie podejście wpisuje się w ogólne założenia dotyczące analizy danych jakościowych, por. np. M.B. Miles, A.M. Huberman, *Analiza danych jakościowych*, Białystok 2000, s. 10 i n. Sposób zagregowania danych w tabeli kodowej teoretycznie pozwala na dokonanie szerszej analizy ilościowej, w tym analizy korelacyjnej. W rzeczywistości jednak analiza ta (zwłaszcza korelacyjna) okazała się problematyczna lub niecelowa z punktu widzenia założeń pracy. Analizę korelacyjną między zmiennymi zależnymi (ujętymi w pytaniach badawczych i kategoriach analitycznych) oraz zmiennymi zależnymi i niezależnymi (m.in. odmiany i etapy rozprawy) utrudniało kilka czynników: 1) różna liczba spraw danej odmiany; 2) bardzo zróżnicowana liczba działań komunikacyjnych określonego typu (od kilkuset przykładów do zera); 3) nakładanie się etapów rozprawy oraz etapów konkretnego posiedzenia sądu. W konsekwencji wyniki analizy albo były statystycznie nieprzydatne, albo ich prezentacja wymagała ujawnienia różnych zastrzeżeń i założeń, co w konsekwencji utrudniałoby dalsze ich wykorzystanie. Natomiast tam, gdzie analiza ilościowa nie sprawiała takich problemów (przede wszystkim w odniesieniu do niektórych zmiennych niezależnych, np. płci uczestników), jej prowadzenie nie było w pełni uzasadnione przez cel pracy. Jednak z powodzeniem wyniki takiej analizy mogą zostać przedstawione w opracowaniu, które przyjmuje inne cele badawcze.

3.5. Działania komunikacyjne przewodniczącego wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania

3.5.1. Realizacja funkcji kierowniczej pośredniczącej

Pouczenia – aspekt podmiotowy i przedmiotowy

Zgodnie z założeniem przyjętym na etapie projektowania procedury badawczej funkcja kierownicza pośrednicząca przewodniczącego realizowana jest zwłaszcza przez udzielanie uczestnikom postępowania odpowiednich pouczeń (informowania, uprzedzania)[42]. W tym sensie przewodniczący jest pośrednikiem pomiędzy systemem prawnym a uczestnikiem postępowania, przy czym to pośredniczenie ma wymiar szczególnie doniosły, dotyczy bowiem obowiązków, kompetencji bądź uprawnień poszczególnych uczestników (a co w niniejszym rozdziale istotne – nieprofesjonalnych uczestników postępowania)[43].

W materiale badawczym zostało odnotowanych 398 pouczeń udzielonych przez przewodniczącego (działającego również jako sąd) nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania. Najwięcej pouczeń, bo aż 202, udzielano świadkom. Jeżeli chodzi o strony i quasi-strony postępowania, najwięcej pouczeń udzielono uczestnikom postępowania cywilnego nieprocesowego (46), następnie wnioskodawcom (42), powodom (34), pozwanym (27), ubezpieczonym, obwinionym i oskarżonym (po 18), najmniej natomiast podmiotom reprezentującym jednostkę organizacyjną w postępowaniu (5), zainteresowanym w postępowaniu ubezpieczeniowym (4), nieletnim, rodzicom, przedstawicielom ustawowym

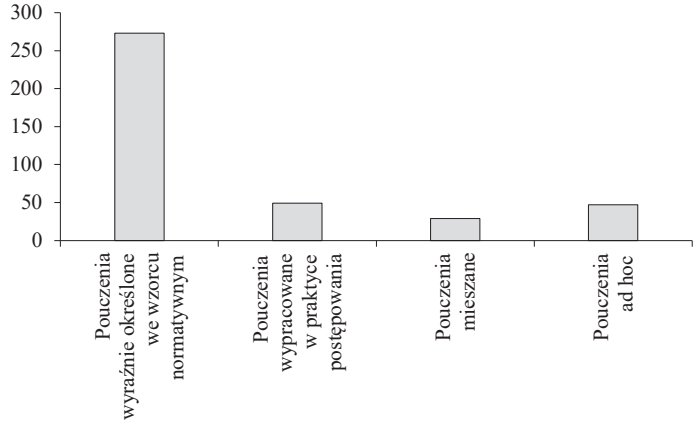
---

[42] Ustawodawca nie jest konsekwentny w posługiwaniu się wyróżnionymi terminami, które niekiedy używane są na określenie podobnych czy nawet tożsamych czynności. Wyrazistym przykładem takiej niekonsekwencji są w szczególności przepisy art. 16 § 2 k.p.k., w których zamiennie używa się terminów „informacja" i „pouczenie". W pracy konsekwentnie używa się natomiast terminu „pouczenie".

[43] Treść pouczenia może zatem dotyczyć obowiązków uczestników nieprofesjonalnych, jak również obowiązków sądu czy przewodniczącego, które bądź kształtują sytuację uprawnienia uczestnika, bądź stanowią przewidzianą przez normy proceduralne reakcję na dokonanie przez określonego uczestnika jakiejś czynności procesowej. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że w zakresie obowiązków informacyjnych (pouczania) rola organu procesowego w postępowaniu sądowym została inaczej ukształtowania niż rola organu administracji publicznej. Zasada informowania stron i innych uczestników postępowania administracyjnego wysłowiona w przepisie art. 9 k.p.a. nakłada na organ administracji obowiązki informacyjne szersze w zakresie przedmiotowym od tych, które odnoszą się do organów procesowych w postępowaniu sądowym. Dotyczą one bowiem zarówno okolicznościach prawnych, jak i faktycznych, zostały przy tym uregulowane w sposób bardziej ogólny (por. art. 9 k.p.a.).

i nieprofesjonalnym pełnomocnikom (po 2), oskarżycielowi posiłkowemu oraz innemu podmiotowi w postępowaniu ubezpieczeniowym (po 1)[44].

Nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania przewodniczący udzielali pouczeń wszystkich trzech typów wyróżnionych w pytaniu badawczym 1a, czyli wyraźnie określonych we wzorcu normatywnym, wypracowanych w drodze praktyki postępowania oraz formułowanych *ad hoc*, a ponadto pouczeń o charakterze mieszanym. Różnice ilościowe w zakresie udzielania pouczeń danego typu przedstawiono na wykresie 1.



Wykres 1. Typy pouczeń udzielanych nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania
Źródło: opracowanie własne.

Zanim zostaną przedstawione szczegółowe dane liczbowe, zbiorczo ujęte na powyższym wykresie, należy krótko odnieść się do sposobu wyróżnienia poszczególnych typów pouczeń. Do kategorii pouczeń wyraźnie określonych we wzorcu normatywnym należą te pouczenia, których przedmiot jest sprecyzowany przez odpowiednie normy proceduralne[45]. Do drugiej i czwartej kategorii zostały zaliczone pouczenia, do których udzielenia normy proceduralne nie ob-

[44] Należy wyraźnie zaznaczyć, że liczba pouczeń skierowanych do uczestników poszczególnych kategorii (łącznie 424) jest wyższa niż liczba formułowanych przez przewodniczącego pouczeń w ogóle. Dzieje się tak z uwagi na to, że niektóre pouczenia były kierowane jednocześnie do uczestników różnych kategorii (np. jednocześnie do powoda i pozwanego albo wnioskodawcy i uczestnika postępowania nieprocesowego).

[45] Por. przykład w przypisie 48.

ligują, przy czym za pouczenia wypracowane w drodze praktyki postępowania zostały uznane te, przy których można było w trakcie obserwacji zauważyć pewną powtarzalność[46]. Natomiast pouczenia *ad hoc* są to pouczenia ściśle związane z przebiegiem posiedzenia sądu czy z przedmiotem konkretnej sprawy. Pouczenia mieszane obejmują z kolei te działania komunikacyjne, które łączą wyróżnione typy pouczeń. W materiale badawczym zostały odnotowane połączenia kategorii pierwszej i drugiej oraz pierwszej i czwartej.

Najliczniejszą klasę spośród pouczeń udzielanych nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania tworzą pouczenia wyraźnie określone we wzorcu normatywnym (273), wśród których można wyróżnić pouczenia dotyczące: odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań (103), odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań i upoważnienia do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie (40), obowiązku mówienia prawdy (53), upoważnienia do odmowy składania zeznań (34), sposobu zaskarżenia orzeczenia (13), upoważnienia do odmowy składania wyjaśnień oskarżonego albo obwinionego (10), tzw. praw procesowych oskarżonego albo obwinionego[47] (8), odpowiedzialności za składanie fałszywych zapewnień spadkowych (6), prekluzji dowodowej (5) oraz prawa nieletniego do obrony (1).

Najmniej liczną klasę pouczeń tworzą natomiast pouczenia mieszane (29). Powstają one przez uzupełnienie treści pouczenia z pierwszej kategorii o dodatkowe informacje. I tak, pouczenia dotyczące odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań uzupełniane były o informacje dotyczące istoty zeznawania bez przyrzeczenia (2). Pouczenia odnoszące się do sposobu zaskarżenia ogłoszonego orzeczenia zawierały z kolei dodatkowe informacje dotyczące prawomocności, wykonalności, sposobów pozyskiwania odpisów prawomocnych orzeczeń, możliwości zmiany orzeczenia na niekorzyść strony oraz inne (24). Pouczenia związane z tzw. prawami procesowymi oskarżonych albo obwinionych łączono natomiast z informacjami na temat skutków nieobecności w trakcie prowadzenia rozprawy[48] (3).

---

[46] Powtarzalność była rozpoznawana przede wszystkim bezpośrednio, tzn. przez obserwację powtarzających się działań komunikacyjnych, ale niekiedy też pośrednio, gdy dało się zauważyć, że w protokole sądowym przygotowane są formuły dotyczące danego pouczenia.

[47] Chodzi tu o kompetencje oskarżonego albo obwinionego do zadawania pytań przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień do każdego przeprowadzanego dowodu.

[48] Należy w tym miejscu zauważyć, że od czasu prowadzenia obserwacji na potrzeby pracy istotnie zmieniono brzmienie przepisu art. 386 § 1 k.p.k. przez dodanie wyraźnie określonych pouczeń, do których udzielenia obowiązany jest przewodniczący. Obecne brzmienie tego przepisu

Czterdzieści dziewięć pouczeń zostało w trakcie analizy danych empirycznych zakwalifikowanych do klasy pouczeń wypracowanych w drodze praktyki postępowania. W klasie tej znalazły się pouczenia dotyczące: braku pisemnego wezwania albo zawiadomienia o terminie posiedzenia (12, w tym 8 poszerzonych o informacje na temat skutków niestawiennictwa), uprawnienia świadka do pozostania na sali rozpraw po przesłuchaniu (16), braku obowiązku obecności na ogłoszeniu orzeczenia (8), braku obowiązku obecności w trakcie prowadzenia rozprawy (5), zasad dziedziczenia i skutków (nie)złożenia oświadczeń spadkowych w terminie (4), prawomocności orzeczenia (2) oraz obowiązku usprawiedliwienia nieobecności na posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy (2).

Nieznacznie mniej (47) pouczeń miało charakter pouczeń udzielanych *ad hoc.* Pouczenia tego typu były znacznie zróżnicowane tematyczne. Ujawnione w materiale badawczym pouczenia *ad hoc* dotyczyły w szczególności kwestii związanych z udziałem w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy[49], tzw. czynności dyspozytywnych stron postępowania[50], skutków rozstrzygnięcia sprawy[51], reguł dokonywania i skutków dokonania czynności procesowych[52], prawa materialnego[53], innych kwestii związanych z udziałem w postępowaniu sądowym[54].

---

jest następujące: „Art. 386. § 1. Jeżeli oskarżony bierze udział w rozprawie głównej, przewodniczący, po przedstawieniu zarzutów oskarżenia, poucza go o prawie składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4, art. 376, art. 377, art. 419 § 1 i art. 422, po czym pyta go, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie". Tym samym obecnie obowiązek pouczenia o skutkach niestawiennictwa na rozprawie w tym na ogłoszeniu wyroku jest wyraźnie określony w tym przepisie.

[49] Np. uprawnienia do zwrotu kosztów stawiennictwa w sądzie, braku obowiązku stania w trakcie ogłaszania postanowienia, odpowiedzialności za naruszenie powagi sądu, obecności pokrzywdzonego na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy, skutków niestawiennictwa, kolejności przeprowadzania dowodów w ramach rozprawy.

[50] Np. cofnięcia wniosku, odwołania czy pozwu; obowiązków sądu związanych z zawarciem ugody.

[51] Np. skutków nakazu zapłaty zaległego wynagrodzenia za pracę, skutków rozstrzygnięcia sprawy w kontekście świadectwa pracy, zawieszenia wykonania kary, wyroku zaocznego i sprzeciwu od wyroku zaocznego.

[52] W szczególności elementów wniosku dowodowego, skutków niedotrzymania terminu sądowego, inicjatywy dowodowej i ciężaru dowodu, reguł składania pism procesowych, oświadczeń spadkowych, opłat sądowych.

[53] W szczególności władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem, uprawnień emerytalnych.

[54] Np. uprawnienia do pomocy prawnej z urzędu, zawieszenia postępowania, postępowania o dział spadku.

Analiza materiału badawczego pod kątem opisanych powyżej typów pouczeń ujawniła, że podstawowy zrąb udzielanych przez przewodniczącego pouczeń stanowią pouczenia wyraźnie określone we wzorcu normatywnym. Nie tylko tworzą one własną klasę, lecz także współtworzą wszystkie wyróżnione pouczenia o charakterze mieszanym. Najwięcej pouczeń tego typu związanych jest z podstawowymi złożonymi zdarzeniami komunikacyjnymi, przede wszystkim z przesłuchaniem. Widoczna jest również wyraźna korelacja pomiędzy liczbą pouczeń kierowanych do uczestników określonej kategorii i liczbą pouczeń o określonej treści – najwięcej pouczeń zebranych w materiale badawczym skierowano do świadków i też najwięcej dotyczyło odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Pouczenia udzielane nieprofesjonalnym uczestnikom i zakwalifikowane do pierwszego typu mają w większości charakter uniwersalny[55]. Po pierwsze, zasadniczo pouczeń tego typu udziela się uczestnikom niezależnie od tego, czy są reprezentowani przez profesjonalnych zastępców procesowych. Po drugie, nie są związane z przedmiotem rozpoznawanej sprawy. Pouczenia wyróżnione w ramach pierwszego typu są pouczeniami o szczególnej doniosłości, dotyczą bowiem podstawowych obowiązków, kompetencji i uprawnień uczestników – obowiązku prawdomówności[56], upoważnienia do zaskarżenia rozstrzygnięcia czy wielu kompetencji i uprawnień współtworzących prawo do obrony.

Warto jeszcze zaznaczyć, że ujawnione przykłady pouczeń pierwszego typu nie wyczerpują wszystkich pouczeń wyraźnie określonych we wzorcu normatywnym. W materiale badawczym nie zostały odnotowane m.in. pouczenia dotyczące składania zastrzeżeń do protokołu (art. 162 k.p.c.) czy tzw. faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.), do czego obligują sąd normy wyrażone w art. 210 § 2^1 k.p.c.[57] Trzeba podkreślić, że ujawnione w materiale badawczym pouczenia cechuje różny stopień szczegółowości, od znacznie rozbudowanych – jak w pierwszym z poniższych przykładów, po te, które zawierają minimum treści – jak w przykładzie drugim:

---

[55] Z tym wyjątkiem, że przepisy art. 210 § 2^1 i art. 327 § 1 k.p.c. ograniczają obowiązek udzielenia pouczenia odpowiednio w zakresie prekluzji dowodowej oraz sposobu zaskarżenia orzeczenia do uczestników niereprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

[56] Należy pamiętać o szczególnej doniosłości pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w kontekście norm prawnokarnych; pisano o tym w rozważaniach na temat zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie strukturalnym, s. 144 i n.

[57] Niewykluczone, że sąd udzielił w danej sprawie stosownych pouczeń w formie pisemnej, np. doręczając odpis pozwu czy wniosku.

P: *Zostanie Pani przesłuchana w charakterze świadka, jest Pani obowiązana zeznawać prawdę, za składanie fałszywych zeznań grozi do trzech lat pozbawienia wolności. Świadek może uchylić się od odpowiedzi na zadane mu pytania wówczas, gdy odpowiedź na to pytanie wiązałaby się dla świadka z odpowiedzialnością karną, dotkliwą szkodą majątkową, hańbą albo też związana byłaby z naruszeniem tajemnicy zawodowej, w pozostałych przypadkach świadek ma obowiązek odpowiedzieć na zadane mu pytania*. **P:** *Pouczam Panią przed złożeniem zeznań o obowiązku mówienia prawdy przed sądem, za składanie fałszywych zeznań grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech.*

Tak jak analiza pouczeń pierwszego typu pozwala spojrzeć na sposób realizacji ściśle określonego fragmentu wzorca normatywnego rozprawy sądowej, tak wyodrębnienie pouczeń pozostałych typów pozwala dostrzec i opisać zakres działań komunikacyjnych związanych z inicjatywą poszczególnych przewodniczących[58]. W konsekwencji umożliwia to ujawnienie tych sytuacji z udziałem nieprofesjonalnych uczestników, w których przewodniczący zdecydował się przyjąć szczególnie aktywną postawę w zakresie udzielania pouczeń. I z uwagi na przyjęte w pracy cele badawcze warto to zagadnienie poddać głębszej analizie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, o jakie informacje przewodniczący uzupełniali pouczenia określone we wzorcu normatywnym. Biorąc pod uwagę wszystkie przykłady pouczeń zaliczone do kategorii pouczeń mieszanych, szczególną doniosłość mają te, które zostały udzielone po ogłoszeniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, a które poza informacjami o sposobie ich zaskarżenia zawierały wiele informacji dodatkowych.

Pouczenia, o których mowa w poprzednim zdaniu, były uzupełniane o informacje na temat uprawomocnienia orzeczenia i innych kwestii związanych z prawomocnością, m.in. sposobem pozyskania odpisu prawomocnego już orzeczenia, np. **P:** (…) *Jeżeli nikt z Państwa tego skarżyć nie będzie i to się uprawomocni, to do domu nie przysyłamy takich postanowień. Żeby dostać odpis postanowienia, trzeba wypełnić druk, tam jest znaczek za sześć złotych, to wiedzą Państwo, tak?* **P:** (…) *w przypadku gdyby żadna ze stron nie złożyła ani wniosku o uzasadnienie,*

---

[58] Trzeba pamiętać, że działanie przewodniczącego w tym zakresie również stanowi realizację norm dotyczących udzielania pouczeń, ale norm o charakterze bardziej ogólnym; przykładem przepisu, który wysławia taką normę, jest przepis art. 16 § 2 zdanie pierwsze k.p.k., który stanowi, że „Organ prowadzący postępowanie powinien ponadto w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi".

ani apelacji, postanowienie uprawomocni się za dwadzieścia jeden dni od dnia dzisiejszego.

W innych pouczeniach tego typu akcent został wyraźnie przeniesiony na kwestie związane z prawomocnością orzeczenia[59], np. **P:** *Postanowienie, które sąd wydał, jest nieprawomocne, uprawomocni się najwcześniej po trzech tygodniach, licząc od dnia dzisiejszego. To jest ustawowy termin do ewentualnego zaskarżenia postanowienia. Zaskarżyć można postanowienie w ten sposób, że w ciągu siedmiu dni, licząc od dnia dzisiejszego, można złożyć wniosek o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem, a następnie w ciągu czternastu dni od otrzymania postanowienia z uzasadnieniem można złożyć apelację do Sądu Okręgowego w X, za pośrednictwem naszego sądu. Jeśli Pan tego nie zrobi, to po dwudziestu jeden dniach postanowienie będzie już wywoływać skutki prawne, wtedy będzie można zgłosić się tu, w biurze podawczym złożyć wniosek o wydanie odpisu prawomocnego postanowienia, a posługując się tym postanowieniem, będzie można ewentualne formalności spadkowe, wtedy trzeba będzie pamiętać także o tym, aby złożyć zgłoszenie o nabyciu majątku spadkowego we właściwym urzędzie skarbowym. Na to ma Pan czas sześć miesięcy od chwili uprawomocnienia się postanowienia. Trzeba tylko ten termin zachować, aby skorzystać ze zwolnienia podatkowego, które Panu przysługuje jako osobie najbliższej wobec zmarłej.*

W kontekście powyższego przykładu warto zwrócić uwagę na inne informacje, które odnoszą się m.in. do celów, dla których wystąpiono o rozstrzygnięcie sądu, dalszych powinności uczestników po zakończeniu postępowania, ewentualnych przyszłych sytuacji, które mogą nastąpić w związku z zakończeniem postępowania, np. **P:** (…) *Posługując się tym postanowieniem, będziecie mogli Państwo załatwiać ewentualne dalsze formalności polegające na tym zgodnym podziale spadku, o którym Panowie wspominali* (…). **P:** *Wyrażenie zgody* [na odrzucenie spadku w imieniu dziecka] *nie jest tożsame z odrzuceniem spadku, tak. Po uprawomocnieniu się tego orzeczenia będzie trzeba dokonać tej czynności przed notariuszem, chyba że jest postępowanie zainicjowane jeszcze przed sądem* (…). **P:** *Sąd poinformował X o dzisiejszym terminie rozprawy i o tym, iż Panowie domagacie się właśnie rozstrzygnięcia takiego. Nie ma żadnego pisma w tym względzie, niemniej X o dzisiejszym terminie rozprawy wie, być może po*

[59] Dotyczyło to sytuacji, gdy pouczenie udzielane było tym uczestnikom, których żądanie zostało w całości uwzględnione.

uzupełnieniu wiedzy o treści rozstrzygnięcia, zostanie złożona apelacja. **P:** (…) *Jako że wyrok jest wydany na wniosek Pana, sąd może zmienić ten wyrok, także na Pana niekorzyść.*

Pouczenia udzielane po ogłoszeniu orzeczenia kończącego postępowanie były ponadto uzupełniane o informacje na temat wykonalności, np. **P:** (…) *orzeczenie w przedmiocie ustanowienia opieki prawnej jest wykonalne z chwilą jego ogłoszenia* (…), a nawet o informacje co do treści ewentualnego środka zaskarżenia, np. **P:** (…) *to zażalenie może dotyczyć tylko tego postanowienia o umorzeniu, tak, formy zakończenia tego postępowania, ponieważ podkreślam, że w tym momencie, w którym Pan cofa odwołanie, sąd merytorycznie sprawy nie rozpoznaje, tak, tylko kończy proces umorzeniem tego postępowania.*

Wśród pouczeń uznawanych w pracy za wypracowane w drodze praktyki postępowania najliczniejsze (łącznie 43) były pouczenia, które dotyczyły uczestnictwa w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy i miały charakter uniwersalny w tym sensie, że nie nawiązywały do przedmiotu rozpoznania w danej sprawie. Pouczenia tego typu towarzyszyły przy tym innym czynnościom procesowym dokonywanym w ramach rozprawy[60], np. **P:** *Zamykam rozprawę i odraczam ogłoszenie wyroku na dzień* (…) *zawiadamiam Państwa o tym terminie, nie ma obowiązku stawiennictwa, można telefonicznie dowiedzieć się kolejnego dnia* (…) *o rozstrzygnięciu sprawy* (…). **P:** *Dobrze, zwalniam Panią z funkcji świadka, może Pani opuścić sąd, może Pani pozostać, jak Pani zechce*.

Z kolei znaczna część (29) pouczeń udzielanych *ad hoc* była ściśle związana z przedmiotem rozpoznania w danej sprawie i kierowana do stron albo quasi-stron postępowania, czyli tych podmiotów, które są szczególnie zainteresowane konkretnym rozstrzygnięciem danej sprawy. Z tego względu takie pouczenia należy uznać za szczególnie doniosłe dla wyżej wskazanych kategorii uczestników, jak również szczególnie istotne z punktu widzenia równouprawnienia stron postępowania oraz bezstronności sądu. W analizowanym materiale badawczym pouczenia tego typu udzielane były w ramach postępowań: 1) cywilnych

[60] Np. pouczenia o braku pisemnego wezwania czy zawiadomienia oraz skutkach niestawiennictwa zawsze towarzyszyły ustnemu wezwaniu albo zawiadomieniu formułowanemu przez przewodniczącego w ramach rozprawy, tak samo jak pouczenie o braku obowiązku obecności na posiedzeniu, w tym na ogłoszeniu wyroku. Z kolei pouczenie o uprawnieniu świadka do pozostania na sali rozpraw po przesłuchaniu towarzyszyło czynności zwolnienia świadka, należy przy tym podkreślić, że samo stwierdzenie przewodniczącego, iż świadek może opuścić salę rozpraw, nie jest pouczeniem, a zwolnieniem świadka od obowiązku pozostawania w dyspozycji sądu.

nieprocesowych (przede wszystkim w sprawach spadkowych)[61]; 2) prowadzonych przed sądem rodzinnym; 3) w sprawach z zakresu prawa pracy; 4) ubezpieczeniowych; 5) karnych; 6) wykroczeniowych[62]. Należy ponadto zauważyć, że większość z nich była kierowana do uczestników niereprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników[63], a więc do uczestników o słabszej, przynajmniej w założeniu, pozycji w postępowaniu.

W niektórych ujawnionych w materiale badawczym przypadkach udzielenie pouczenia omawianego typu było ściśle związane z kontekstem sytuacyjnym lub komunikacyjnym i wiązało się m.in. z próbą dokonania określonych czynności niezgodnych z normami proceduralnymi albo takich czynności procesowych, które nie mogą być dokonane w danym postępowaniu, np. **P:** *Panie X, może sąd Panu w dniu dzisiejszym zakreślić ostateczny termin, żeby Pan przedłożył dokumenty, ale to już będzie termin ostateczny i już tego nie odwlekamy, bo Pani wnioskodawczyni też ma prawo zapoznać się z tymi dokumentami i dopiero wtedy odpowiedzieć na Pana ewentualne pytania* (…)[64]. **P:** (…) *bo to jest tak, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku można spadek przyjąć lub też odrzucić* (…)*, więc w naszym postępowaniu Panowie nie mogą mamie przekazać swojego udziału, ale może być to zrobione w drodze takiego zgodnego podziału, jeżeli jest między Państwem taka umowa* (…)*. To jest tak naprawdę umowa o dział spadku, która powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, czyli trzeba iść do notariusza, albo możecie Państwo złożyć wniosek o przeprowadzenie takiego postępowania* [przed sądem] (…).

Podjęcie przez przewodniczącego decyzji o udzieleniu pouczeń omawianego typu można też wiązać z wątpliwościami co do sensu podejmowania określonych czynności procesowych czy proponowanego przez uczestnika sposobu rozstrzygnięcia sprawy, np. **P:** (…) *jest różnica między wynagrodzeniem a odszkodowaniem, dlatego że odszkodowanie jest jakby... nie odprowadza się świadczeń z tym związanych, natomiast inaczej z wynagrodzeniem, ono jest oskładkowane*

---

[61] Niektóre pouczenia udzielane w postępowaniach spadkowych i związane z ich przedmiotem ze względu na swoją powtarzalność zostały zaliczone do klasy pouczeń wypracowanych w drodze praktyki postępowania.

[62] W postępowaniach, o których mowa w pkt od 3 do 6, pouczeń omawianego typu udzielano odpowiednio pracownikom, ubezpieczonym, oskarżonym i obwinionym.

[63] Wyjątek stanowią tu cztery pouczenia – dwa udzielone w postępowaniu w sprawach prawa pracy i dwa w postępowaniu spadkowym.

[64] Pouczenie to było reakcją przewodniczącego na próbę zmiany przez uczestnika wyznaczonej na podstawie wzorca normatywnego kolejności przeprowadzanych w ramach rozprawy czynności dowodowych.

i gdybyśmy zasądzali wynagrodzenie (…), *to ono musi być z podatkiem, z zusem, czyli to są takie kwestie jakby poboczne, ale one się zawierają* (…). **P:** (…) *Jeżeli Państwo jesteście w stanie sami się porozumieć, to do niczego Pani nie obligując, tylko informuję Panią, że jest taka możliwość, że może Pani cofnąć wniosek w niniejszym postępowaniu i generalnie sprawa zostanie umorzona, i nie będzie dalszego ciągu, zostanie status quo takie, jakie jest* (…).

Ponadto z ujawnioną nieporadnością uczestnika, np. **P:** *Można również w tym wniosku poprosić ewentualnie o ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla Pana X, wtedy trzeba dołączyć, tam takie formularze są o stanie majątkowym i rodzinnym u nas w biurze podawczym i jeżeli taki wniosek zostanie złożony, to być może sąd ustanowi tego pełnomocnika* (…) *skoro Pan X rzeczywiście jest osobą taką nieporadną, która ma bardzo niskie dochody, to po ocenie sądu, takiej wstępnej, mógłby skorzystać z takiej pomocy* (…).

Inne z kolei były reakcją na problemy związane z dokonaniem czynności procesowej w ramach rozprawy, np. **P:** *Kara, którą można zawiesić, jest maksymalnie do dwóch lat, zawieszenie może być od dwóch do pięciu lat* (…)[65], albo czynnym udziałem w postępowaniu, np. **P:** (…) *można ustanowić kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu* (…).

Na koniec należy wspomnieć o tych pouczeniach, które dotyczyły prawa materialnego, a takich w analizowanym materiale udzielano w postępowaniach spadkowych, postępowaniach prowadzonych przed sądem rodzinnym oraz w postępowaniach ubezpieczeniowych, np. **P:** (…) *po panu XY do dziedziczenia dochodzi córka. I teraz od dnia dzisiejszego zaczyna biec termin do ewentualnego dziedziczenia przez Pana dziecko, tutaj już na niewiedzę, na brak świadomości co do istnienia zadłużenia już Pan się nie będzie mógł powoływać* (…). **P:** (…) *władza rodzicielska jest niezależna od kontaktów, nawet rodzic, który jest pozbawiony władzy rodzicielskiej ma prawo kontaktować się z dzieckiem, chyba że zapadnie orzeczenie sądu, które by zakazywało tych kontaktów, tak. Tak samo jak obowiązek alimentacyjny jest niezależny od władzy rodzicielskiej*. **P:** *Proszę Pana, to jest emerytura wcześniejsza, czyli jak sama nazwa mówi, niejako uprzywilejowana. Te warunki muszą być spełnione na dzień* (…) *to jest emerytura, że tak powiem wyjątkowa, tak* (…).

---

[65] Oskarżony miał problem z wymiarem kary w ramach wniosku o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego.

Udzielanie pouczeń należy do tego typu czynności przewodniczącego, których celem jest uświadomienie uczestników w zakresie ciążących na nich obowiązków, jak również przysługujących im kompetencji i uprawnień. Dokonana na potrzeby niniejszego podrozdziału analiza pouczeń w ich aspekcie przedmiotowym ujawniła w szczególności, że nie wszystkie dotyczą udziału nieprofesjonalnych uczestników w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Część z nich ma charakter znacznie szerszy, dotyczy bowiem norm proceduralnych związanych z uczestnictwem w postępowaniu sądowym w ogóle, a nawet norm prawa materialnego powiązanych z przedmiotem danej sprawy. W związku z tym różne jest oddziaływanie udzielanych pouczeń na przebieg posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Te, które odnoszą się do aktywności uczestników w ramach rozprawy, niewątpliwie ułatwiają udział w posiedzeniu, na którym jest ona realizowana, choćby w tym sensie, że uświadamiają uczestnikowi jego sytuację prawną związaną z tą aktywnością. Pozostałe pouczenia ułatwiają oczywiście nieprofesjonalnemu uczestnikowi rozeznanie w jego sytuacji prawnej, nie mają jednak bezpośredniego przełożenia na aktywność uczestnika w ramach samej rozprawy.

Sposoby udzielania pouczeń – podstawowe typy

Niezależnie od zakresu podmiotowego i przedmiotowego udzielanych przez przewodniczącego pouczeń stanowią one przykład działań komunikacyjnych o znacznym stopniu ciężkości – przekazują informację ważną dla adresata, niekoniecznie mu znaną, a ponadto, przynajmniej w pewnym zakresie, specjalistyczną. Z uwagi na znaczne ryzyko wystąpienia barier komunikacyjnych w trakcie realizacji omawianych działań należy bliżej przyjrzeć się sposobom udzielania pouczeń nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania.

Odpowiadając na pytania badawcze dotyczące sposobów udzielania pouczeń, można stwierdzić, że w materiale badawczym nie zostały odnotowane przykłady pouczeń, których udzielenie polegałoby na odczytaniu odpowiedniego przepisu albo przywołaniu jego brzmienia z pamięci[66]. Postać informacji o sytuacji prawnej danego uczestnika przybrało 126 pouczeń. Pozostałe 272 pouczenia

[66] Pouczenie tego typu zostało udzielone w ramach rozprawy prowadzonej w postępowaniu gospodarczym, co do której nie uzyskano zgody na nagrywanie.

miały inny od wyżej wyróżnionych typów pouczeń kształt słowny, tworzyły przy tym klasę wewnętrznie zróżnicowaną.

W trakcie analizy danych empirycznych za cechę wyróżniającą pouczenia o sytuacji prawnej uczestnika został uznany ten sposób informowania o obowiązkach, uprawnieniach czy kompetencjach, który łączył się z odpowiednim zwrotem adresatywnym bezpośrednio wskazującym określonego indywidualnie adresata pouczenia[67]. W materiale badawczym zostały ujawnione następujące sposoby udzielania tego typu pouczeń: 1) z użyciem słowa „obowiązek" albo wyrazów podobnych, np. (…) *wszyscy* ***Panowie macie obowiązek*** *zeznawania prawdy* (…). (…) *jako strona* ***ma Pani obowiązek*** *mówić prawdę* (…). (…) *na* ***Panu ciąży obowiązek*** *wykazania* (…). (…) ***jest Pan obowiązany*** *mówić prawdę* (…). (…) ***jest Pan zobowiązany*** *zeznawać prawdę* (…); 2) z wykorzystaniem określeń modalnych „może" i „musi", np. (…) ***może Pan*** *złożyć wyjaśnienia,* ***może Pan*** *też bez podawania powodów odmówić składania wyjaśnień* (…). (…) ***może Pan*** *złożyć wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu* (…). *Panie X,* ***nie może Pan*** *odmówić odpowiedzi na pytanie sądu,* ***musi Pan*** *odpowiadać na te pytania* (…). (…) ***nie muszą Państwo*** *być,* ***mogą*** (…). (…) ***musi Pani*** *mówić prawdę i* ***nie może Pani*** *zatajać prawdy* (…); 3) z użyciem wyrazu „prawo", np. *Jako osobie bliskiej* ***przysługuje Panu prawo*** *odmowy zeznań* (…). ***Ma Pan prawo*** *składania wyjaśnień* (…). (…) ***służy Panu prawo*** *do odmowy składania zeznań* (…). ***Pan ma prawo*** *złożyć wniosek do sądu o zwrot kosztów dojazdu* (…); 4) z wykorzystaniem wyrazu „powinien", np. (…) ***powinna Pani*** *zeznawać zgodnie z prawdą, według swojej najlepszej wiedzy* (…); 5) łączące niektóre z wyżej wyróżnionych sposobów, np. (…) ***Państwo możecie*** *się stawić na odczytaniu wyroku,* ***nie ma obowiązku*** (…). ***Pan nie ma obowiązku*** *przychodzić, ale jako pokrzywdzony* ***może Pan*** (…). ***Pana obecność nie jest obowiązkowa****, ma Pan obrońcę,* ***nie musi Pan*** *przyjeżdżać* (…).

Pouczenia, które zostały zaliczone do ostatniej, najliczniejszej klasy (272 pouczenia), przekazują informacje różnej treści i w różnorodny sposób. W materiale badawczym zostały bowiem odnotowane pouczenia, które w szczególności przekazywały informacje: 1) o tym, co grozi uczestnikowi (o sankcjach), np. *Pouczam*

---

[67] Mowa tu o tzw. podstawowych oraz pochodnych (m.in. kompetencja, uprawnienie) sytuacjach prawnych, czyli takich, które powstały dla danego podmiotu z uwagi na obowiązywanie określonej normy prawnej, por. S. Wronkowska w: Z. Ziembiński, S. Wronkowska, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 100 i n. W niniejszej pracy uwzględnia się przy tym różne sposoby wyrażania tego typu sytuacji, w szczególności za pomocą określeń modalnych (może, musi), występujących w tym przypadku w znaczeniu normatywnym.

Panią o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, za mówienie nieprawdy bądź zatajanie prawdy grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech; 2) o tym, że coś się zdarzy albo może się zdarzyć, np. (…) *stosownie do okoliczności będzie Pan mógł być ponownie przesłuchany po odebraniu przyrzeczenia*; 3) o tym, że coś się nie zdarzy, np. (…) *proszę sobie zapisać, bo już wezwania osobne nie przyjdą* (…); 4) o obowiązkach – dotyczących ogólnie określonych uczestników lub związanych z pewnymi okolicznościami, np. *Osoba, która wnosi o przesłuchanie świadka, powinna podać dane świadka*. (…) *przed sądem należy mówić prawdę* (…); 5) o uprawnieniach lub kompetencjach ogólnie określonych podmiotów, np. *Nawet rodzic pozbawiony władzy ma prawo do kontaktów.* (…) *świadek ma prawo uchylić się od odpowiedzi* (…); 6) o tym, że działania uczestnika stanowią przekroczenie normy, np. (…) *nie może być tak, że Pan na każdej rozprawie składa jakieś dodatkowe dokumenty* (…); 7) o braku obowiązku określonego typu, np. (…) *to jest postanowienie, nie wyrok, nie trzeba wstawać*; 8) o konsekwencjach dokonania pewnych czynności: a) określonych pozytywnie (co się stanie), np. (…) *jeżeli Pan Wnioskodawca takie oświadczenie złoży, to wówczas będziemy mogli zakończyć sprawę* (…); b) określonych negatywnie (co się nie stanie), np. (…) *potencjalny spadkobierca, który złożył w ustawowym sześciomiesięcznym terminie oświadczenie o odrzuceniu spadku, nie dochodzi do dziedziczenia, nie dziedziczy po osobie zmarłej* (…); 9) o konsekwencjach niedokonania pewnych czynności: a) określonych pozytywnie, np. (…) *jeżeli się nie stawicie, sąd pominie dowód z przesłuchania Państwa, tak* (…); b) określonych negatywnie, np. (…) *niestawiennictwo nie spowoduje, że wyrok nie zostanie ogłoszony* (…); 10) dotyczące sposobu dokonywania określonych czynności, np. (…) *wtedy będzie można zgłosić się w biurze podawczym naszego sądu, złożyć wniosek o wydanie odpisu już prawomocnego postanowienia* (…); 11) dotyczące charakteru czynności określonego rodzaju, jej wytworu albo podstawy, np. *Wyrok ten jest wyrokiem pierwszej instancji, czyli to jest wyrok nieprawomocny* (…). (…) *roszczenia, których pracownik może dochodzić od pracodawcy* (…), *mają charakter uzupełniający* (…); 12) o obowiązkach sądu, np. *Sąd pracy ma obowiązek pilnować, czy ugoda nie godzi w słuszny interes pracownika* (…); 13) o kompetencjach sądu albo ich braku, np. (…) *to są takie instrumenty, które sąd ma, żeby takie zobowiązanie wystosować, po to żeby nie była sprawa przeciągana ponad miarę* (…). (…) *sąd Państwa nigdy nie może zmusić do złożenia dokumentów* (…); 14) w formie prośby, np. *Za chwilę obaj Panowie zostaniecie przesłuchani, proszę, abyście mówili prawdę* (…); 15) łącząc je z wręczeniem odpowiedniego

formularza, np. (…) *proszę to do końca wypełnić, złożyć i przyślemy postanowienie*; 16) łącząc wyżej wskazane sposoby[68].

Sposoby udzielania pouczeń – analiza pogłębiona

W związku ze szczególną doniosłością pouczeń dla uczestników postępowania oraz znacznym poziomem ich ciężkości jako działań komunikacyjnych warto przyjrzeć się pewnym elementom pouczeń, które w literaturze (zwłaszcza językoznawczej) uznawane są ułatwiające kontakt, czyli sprzyjające porozumieniu komunikacyjnemu albo wręcz przeciwnie – za utrudniające porozumienie. Głębsza analiza tego zagadnienia ważna jest również w kontekście norm etycznych, które w szczególności wyznaczają sędziemu obowiązek objaśniania kwestii proceduralnych w sposób komunikatywny (por. rozważania na temat uczestników postępowania sądowego i posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, s. 102 i n.)[69].

---

[68] Należy w tym miejscu zaznaczyć, że niektóre pouczenia omawianego typu zawierały też fragmenty opisujące sytuację prawną uczestnika.

[69] A ponadto z uwagi na wyraźny współczesny trend związany z upraszczaniem języka, zwłaszcza w odniesieniu do tekstów tworzonych przez różnego rodzaju jednostki organizacyjne, tak o charakterze publicznym, jak prywatnym. W odniesieniu do pouczeń pisemnych formułowanych w postępowaniu sądowym wysuwane są propozycje mające na celu ich uproszczenie. Wzory wybranych pouczeń udzielanych w postępowaniach sądowych zawarte są w publikacji: J. Lora (HFPCz), *Komunikacja sądów z obywatelami – badania empiryczne, wnioski, rekomendacje zmian*, Warszawa 2009, s. 53 i n. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na urzędowe wzory pouczeń pisemnych obowiązujące w postępowaniu karnym, np. zawarte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach świadka w postępowaniu karnym (Dz.U. poz. 515). Powyższe rozporządzenie stanowi przejaw implementacji postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (Dz.Urz. UE L 142 z 1.06.2012, s. 1), przy czym w odniesieniu do języka pouczeń zawartych w polskich wzorach formułuje się niekiedy pewne zastrzeżenia, zob. *Jak informować w postępowaniu karnym? Polskie prawo i praktyka a standardy europejskie. Raport w zakresie wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym*, red. M. Kopczyński, K. Wiśniewska (HFPCz), Warszawa 2016, s. 38, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/04/dyrektywa_ca%C5%82o%C5%9B%C4%871.pdf (dostęp 20.09.2017). Poniżej zostały przywołane dwa fragmenty wzorów pouczeń kierowanych do świadka – pierwszy fragment, zaczerpnięty z publikacji autorstwa Joanny Lory, i drugi, pochodzący ze wskazanego powyżej rozporządzenia: 1) „Może Pani wystąpić o zwrot koniecznych kosztów podróży, kosztów noclegu i utraconych zarobków lub dochodów, związanych z Pani przybyciem do Sądu. (…) Za każdą nieusprawiedliwioną nieobecność Sąd może nakazać Pani zapłacenie grzywny. W przypadku powtarzających się nieobecności bez odpowiedniego usprawiedliwienia, Sąd może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie na rozprawę". 2) „Świadkowi przysługuje zwrot kosztów stawiennictwa na wezwanie (art. 618a–618e). Nieusprawiedliwione

Z uwagi na znaczną liczbę pouczeń odnotowaną w materiale badawczym, a przede wszystkim różną ich wagę i tematykę, do analizy pogłębionej zostały wybrane pouczenia, które w tych dwóch wyróżnionych aspektach są możliwie najbardziej jednorodne. Za takie uznaje się w niniejszej pracy pouczenia udzielane po ogłoszeniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, przy czym szczególną uwagę zwraca się na tę część pouczenia, która dotyczy dokonania określonych czynności procesowych. W materiale badawczym zostało odnotowanych 36 pouczeń tego typu.

Z kolei zastosowana procedura badawcza polega na ujawnieniu w ramach analizowanych pouczeń elementów językowych, które uznaje się w literaturze za ułatwiające albo utrudniające porozumienie komunikacyjne i które pozostają relewantne dla komunikacji bezpośredniej[70].

W pierwszej kolejności uwaga została zwrócona na to, czy udzielane uczestnikom pouczenia informują wyłącznie o tym, do czego uczestnik jest upoważniony, czy dodatkowo o tym, jak dokonać określonej czynności procesowej.

W wyniku przeprowadzonej analizy zostały ujawnione trzy przykłady pouczeń, które informowały wyłącznie o upoważnieniu, z czego dwa o upoważnieniu do złożenia apelacji[71], jedno do złożenia wniosku o odpis prawomocnego orzeczenia.

Pozostałe 33 pouczenia zawierały ponadto informacje dotyczące reguł dokonywania określonych czynności procesowych lub informacje odnoszące się do skutków ich dokonania. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie wszystkie pouczenia były w tym aspekcie równie wyczerpujące i szczegółowe. Najuboższe treściowo było pouczenie, które wskazywało wyłącznie termin dokonania czynności, np. **P:** *Strona, która się z wyrokiem nie zgadza, ma siedem dni na złożenie wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, a po doręczeniu – siedem dni na złożenie apelacji*. Kolejne pouczenia wzbogacone były o informacje dotyczące: 1) tego, gdzie dokonać czynności, np. (…) *do sądu okręgowego za*

---

niestawiennictwo może spowodować nałożenie kary pieniężnej, zatrzymanie lub areszt (art. 285–287)".

[70] Nie wszystkie kategorie tego typu opracowane w literaturze językoznawczej czy nauce o komunikacji można przenieść do komunikacji bezpośredniej. Dotyczy to w szczególności pewnych elementów kompozycji (wizualne wyróżnienie fragmentu tekstu) czy długości zdań, ponieważ w ramach ustnego działania językowego funkcję znaków przestankowych może pełnić również odpowiednia intonacja oraz dynamika mówienia.

[71] Adresatem obu tych pouczeń był wyłącznie nieprofesjonalny pełnomocnik (pracownik) ZUS-u, tym samym kontekst sytuacyjny w pełni uzasadniał takie ograniczenie pouczenia.

pośrednictwem tutejszego sądu (…); 2) obowiązku i sposobu wniesienia opłaty, np. (…) *trzeba przy tym kupić w kasie znaki opłaty sądowej za sześć złotych, tak, ewentualnie zapłacić i dostać pokwitowanie tej wpłaty* (…); 3) tego, kiedy dokonana czynność zacznie wywoływać skutki, np. (…) *orzeczenie jednak zostanie przesłane, odpis orzeczenia, dopiero wtedy, jak z całą pewnością się ono uprawomocni*; 4) możliwości skorzystania z formularza, np. (…) *takie formularze są dostępne w sekretariacie Wydziału* (…)[72]; 5) treści czynności, np. (…) *można* (…) *adnotację poczynić, że odbiór nastąpi osobiście albo że też proszę doręczyć operatorem pocztowym* (…). (…) *ważne jest, żebyście Państwo w tym wniosku napisali, ze stwierdzeniem prawomocności, tak* (…). (…) *wniosek o uzasadnienie wyroku – to jest zwykłe pismo, gdzie się podaje numer sprawy i pisze się, że się prosi o sporządzenie uzasadnienia wyroku* (…). (…) *w apelacji należy już podać więcej, bo należy podać, dlaczego Pan się nie zgadza ewentualnie z wyrokiem, co sąd zrobił źle, Pana zdaniem, i o co Pan wnosi* (…). (…) *to zażalenie może dotyczyć tylko tego postanowienia o umorzeniu, tak, formy zakończenia tego postępowania, ponieważ podkreślam, że w tym momencie, w którym Pan cofa odwołanie, sąd merytorycznie sprawy nie rozpoznaje, tak* (…); 6) skutków (nie)dokonania określonej czynności, np. (…) *jeżeli Pan tego nie zrobi, wyrok się uprawomocni, sprawa będzie zamknięta. Natomiast jeżeli Pan się odwoła, to sprawą zajmie się Sąd Apelacyjny w X* (…). (…) *wtedy sąd sporządza pisemne uzasadnienie, w którym będzie to, co Panu powiedziałam z przywołaniem przepisów* (…). (…) *jeżeliby się uprawomocnił, to sąd wtedy zwróci ZUS-owi akta i ZUS po prostu przystąpi już do naliczania Panu emerytury* (…). (…) *wtedy sąd musi wyznaczyć rozprawę, wezwać Państwa ponownie, Panu doręczyć ten sprzeciw* (…). (…) *tym dokumentem* [odpisem prawomocnego postanowienia] *można się legitymować wszędzie i wykazywać, że jest się spadkobiercą pani XY.*

Spośród wszystkich przeanalizowanych pouczeń zdecydowanie najbardziej wyczerpujące co do treści okazały się pouczenia udzielane ubezpieczonym w postępowaniu w sprawach ubezpieczeń, w drugiej kolejności pouczenia udzielane w postępowaniu cywilnym nieprocesowym w sprawach spadkowych oraz niektóre w postępowaniu rodzinnym[73]. W kontekście tego zagadnienia warto zwrócić uwagę na dwie kwestie.

---

[72] W jednym przypadku pouczenie dotyczące odpisu prawomocnego orzeczenia połączone było z wręczeniem formularza: (…) *proszę to do końca wypełnić, złożyć i przyślemy postanowienie*.

[73] Dotyczy to dwóch pouczeń udzielonych w sprawie rodzinnej, w obu przypadkach związanej z wyrażeniem zgody na odrzucenie spadku w imieniu dziecka.

Wyczerpujący charakter pouczenia w aspekcie treściowym jest oczywiście sprawą pierwszorzędną[74], warto jednak zadać sobie pytanie, czy informacja przekazywana jest w pouczeniu w taki sposób, który ułatwia jej stosowalność, czy wręcz odwrotnie. Do zabiegów językowych ułatwiających wykorzystanie powziętej informacji i ujawnionych w analizowanych pouczeniach zalicza się w niniejszej pracy w szczególności: 1) użycie nazw jednostkowych zamiast ogólnych, np. (…) *do Sądu Okręgowego w X* (…) zamiast (…) *do sądu okręgowego* (…) albo (…) *za pośrednictwem naszego sądu* (…) zamiast (…) *za pośrednictwem sądu rejonowego* (…); 2) udzielanie informacji w sposób kazuistyczny, m.in. przez dokładne wskazanie miejsca dokonania czynności w ramach struktury organizacyjnej sądu, np. (…) *w biurze podawczym naszego sądu* (…). (…) *w kasie sądu* (…). (…) *w tym budynku obok* (…), czy wskazanie wysokości opłaty, np. (…) *opłacić go znakami opłaty sądowej w kwocie sześciu złotych* (…), bądź wskazanie, kiedy dokładnie upływa termin do dokonania określonej czynności, np. (…) *powinien Pan w ciągu siedmiu dni od dzisiaj, czyli do następnej środy, złożyć wniosek o uzasadnienie wyroku* (…).

Przekazanie informacji możliwie najbardziej konkretnej zmniejsza konieczność zaangażowania przez adresata pouczenia dodatkowej wiedzy i przeprowadzenia dodatkowego wnioskowania w celu uzyskania informacji, która będzie w pełni stosowalna, tzn. pozwoli na rzeczywiste dokonanie określonej czynności. Omawiane zabiegi językowe zastosowano w 22 analizowanych pouczeniach, przy czym najczęściej korzystano z tych ujętych w pkt 1, czyli nazw jednostkowych odnoszących się do sądu jako miejsca dokonania czynności.

Pouczenia poddane pogłębionej analizie zostały również zbadane pod względem strukturalnym. W trakcie analizy uwaga została zwrócona na dwie kwestie: 1) czy pouczenie zawiera wprowadzenie; 2) czy zachowano kolejność przekazywanych informacji.

Wprowadzenie do ustnego pouczenia pełni taką samą funkcję, jak nagłówek w pouczeniu pisemnym (albo każdym innym tekście pisanym). Z uwagi na to, że pouczenie udzielane w ramach rozprawy zawsze występuje w otoczeniu innych działań komunikacyjnych, pełni też funkcję rozgraniczającą. Wprowadzenie do pouczenia może ponadto sprzyjać ukierunkowaniu myśli adresata na

---

[74] Należy przy tym pamiętać, że działanie językowe zawierające zbyt dużo informacji szczegółowych może prowadzić do powstania przeciążenia informacyjnego, przy czym bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe, jest ustalenie „momentu przeciążenia", zależy to bowiem od wielu czynników, w tym indywidualnych zdolności percepcyjnych odbiorcy.

percepcję szczególnego typu informacji przekazywanej w pouczeniu. Z uwagi na wszystkie te właściwości wprowadzenie do pouczenia uznaje się w niniejszej pracy za działanie sprzyjające porozumieniu komunikacyjnemu. Wśród analizowanych pouczeń tylko osiem zawierało wprowadzenie, np. **P:** *I teraz odnośnie pozyskania odpisu tego postanowienia, ewentualnie dalszych kroków, które możecie Państwo podjąć* (…). **P:** *Teraz sąd poucza, w jaki sposób się składa apelację* (…). **P:** *I jeszcze króciutko sąd pouczy* (…), przy czym niewątpliwie więcej walorów miały te wprowadzenia, które sygnalizowały treść pouczenia (jak w dwóch pierwszych przykładach).

Odnosząc się natomiast do kolejności przekazywanych informacji, w analizowanych pouczeniach nie można wskazać w tym zakresie jednolitego schematu. Jest to nie tylko konsekwencja różnic w zawartości merytorycznej tych pouczeń, lecz także przeniesienia akcentu w niektórych pouczeniach na kwestie związane z prawomocnością orzeczenia. Pomimo tych różnic można zauważyć, że kolejność przekazywanych informacji jest, co do zasady, dość naturalna w tym sensie, że odzwierciedla kolejność zaistnienia poszczególnych zdarzeń oraz dokonywania określonych czynności. Ta naturalna kolejność jest nieco modyfikowana w pouczeniach, w których akcent przeniesiony jest na kwestie związane z prawomocnością[75].

Podstawowy schemat (8 przypadków), jaki można odtworzyć na podstawie analizy pouczeń skupiających uwagę na kwestiach dotyczących zaskarżenia orzeczenia, przedstawia się następująco:

nieprawomocność orzeczenia – możliwość zaskarżenia – sposób zaskarżenia.

Inne schematy (łącznie 12) były bardziej rozbudowane i przybierały w szczególności następującą postać:

1) **nieprawomocność orzeczenia – możliwość zaskarżenia – sposób zaskarżenia – uprawomocnienie (jako skutek braku zaskarżenia)**;
2) **nieprawomocność orzeczenia – możliwość zaskarżenia – sposób zaskarżenia – uprawomocnienie (jako skutek braku zaskarżenia) – sposób uzyskania odpisu orzeczenia/skutki uprawomocnienia.**

Struktura kolejnych pouczeń (łącznie 5) była natomiast względem schematu podstawowego uboższa i przybierała m.in. następującą postać:

---

[75] Dotyczy to także dwóch pouczeń, które rozpoczynały się od informacji ściśle związanej z przedmiotem postępowania. W obu przypadkach przewodniczący informował, że wyrażenie zgody na odrzucenie spadku w imieniu dziecka nie jest tożsame z jego odrzuceniem.

nieprawomocność orzeczenia – możliwość zaskarżenia;
możliwość zaskarżenia – sposób zaskarżenia; a nawet **sposób zaskarżenia.**

Analiza pouczeń ujawniła również taki schemat, który w odniesieniu do schematu podstawowego można uznać zarazem za uboższy i bardziej rozbudowany:

możliwość zaskarżenia – sposób zaskarżenia – dodatkowe informacje o skutkach zaskarżenia.

Jak już wyżej zasygnalizowano, naturalna kolejność przekazywania informacji była nieco zaburzona w pouczeniach, które kładły nacisk na prawomocność orzeczenia (łącznie 10). Najczęściej (6 przypadków) stosowany był następujący schemat:

nieprawomocność orzeczenia – uprawomocnienie (moment uprawomocnienia) – sposób zaskarżenia [zwięźle] – uprawomocnienie jako skutek braku zaskarżenia – sposób uzyskania odpisu – inne dodatkowe informacje[76].

Odmienność tego schematu od omówionych wcześniej polega na tym, że informacje dotyczące zaskarżenia są niejako wplecione w pouczenie dotyczące przede wszystkim kwestii związanych z prawomocnością, np. **P:** *Postanowienie, które sąd wydał, jest nieprawomocne, aby ono się uprawomocniło, musi upłynąć dwadzieścia jeden dni.* ***To jest ustawowy termin do zaskarżenia postanowienia***[77]*. Jeśli ono nie zostanie zaskarżone, to po tych dwudziestu jeden dniach zacznie wywoływać skutki prawne. Wtedy będzie można zgłosić się w biurze podawczym naszego sądu, złożyć wniosek o wydanie odpisu już prawomocnego postanowienia, a posługując się tym postanowieniem, będzie Pani mogła załatwiać ewentualne formalności* (…).

Przyjęcie struktury kompozycyjnej odzwierciedlającej chronologię zachodzących zdarzeń, a zwłaszcza uwzględniającą przewidzianą w normach proceduralnych kolejność podejmowanych czynności procesowych, niewątpliwie sprzyja uproszczeniu treści pouczenia, przy czym taki sposób modyfikacji naturalnej struktury, jaki przedstawia przykład przywołany w poprzednim akapicie, można

---

[76] Z uwagi na to, że pouczenia tego typu występowały w materiale badawczym głównie w postępowaniach prowadzonych w trybie nieprocesowym zarówno cywilnych, jak i rodzinnych, dodatkowe informacje dotyczyły np. obowiązku zgłoszenia nabytego spadku.

[77] W niektórych przykładach ten element był bardziej rozbudowany.

uznać za uzasadniony. Stanowi on bowiem swego rodzaju kompromis pomiędzy obowiązkiem przewodniczącego w zakresie pouczenia o zaskarżeniu orzeczenia a dostosowaniem treści pouczenia do kontekstu sytuacyjnego.

Na zakończenie omówienia zagadnień związanych ze strukturą analizowanych pouczeń warto zwrócić uwagę na to, że w zasadzie nie zawierają one tych elementów językowych, które niekiedy nazywane są „spychaczami informacji" czy „mówieniem o mówieniu"[78]. Wydaje się, że sprzyja temu fakt, iż pouczenia udzielane są w sytuacji komunikacji bezpośredniej, oraz ograniczony czas, jakim przewodniczący dysponuje w trakcie posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy[79].

Ostatnie dwa zagadnienia związane z pogłębioną analizą pouczeń dotyczą (bez)pośredniości i (bez)osobowego charakteru pouczeń oraz użycia terminologii prawnej i prawniczej.

W ramach analizy pouczeń, pod kątem pierwszego zagadnienia, brane było pod uwagę użycie: 1) środków językowych ukrywających osobę, tj. imiesłowów zakończonych na -ąc, -ący, -ąca, -ące, i nieosobowych form czasowników zakończonych na -no, -to oraz form zwrotnych czasownika (z zaimkiem się)[80] i zdań w stronie biernej; 2) środków językowych ukrywających czynność, tj. rzeczowników odczasownikowych[81].

---

[78] Określeniami „spychacze informacji" czy „mówienie o mówieniu" posługują się badacze Pracowni Prostej Polszczyzny dla oznaczenia działań językowych, które utrudniają odbiorcy tekstu dotarcie do informacji istotnej, por. kategorie analityczne omówione w raporcie z badań T. Piekot, E. Moroń, G. Zarzeczny, *Prosto po polsku – przyjazne upomnienia*, s. 10–12, http://www.ppp.uni.wroc.pl/pliki/raport_prosto-po-polsku-przyjazne-upomnienia.pdf (dostęp 21.03.2017). W trakcie analizy pouczeń zostały odnotowane tylko dwa przykłady środków językowych, które mogłyby zostać uznane za „mówienie o mówieniu" – (…) *sąd orzekł zgodnie z Państwa stanowiskiem, jednak jestem zobligowany Państwa poinformować, że* (…) i drugie o zbliżonym kształcie słownym. Użycie obu zwrotów należy jednak uznać za uzasadnione, gdyż w ten sposób przewodniczący jednocześnie wyjaśniał, dlaczego poucza o sposobie zaskarżenia orzeczenia, skoro czyni ono zadość żądaniu uczestników.

[79] Można bowiem przypuszczać, że w sytuacji ograniczonego czasu przewodniczący będzie chciał od razu przejść do sedna. Jest to pozytywny aspekt ograniczeń czasowych związanych z prowadzeniem rozprawy, należy jednak pamiętać, że są też aspekty negatywne (pisano o tym, omawiając czas jako element mikrokontekstu, s. 94 i n.).

[80] A ponadto bezokoliczników, które zostały poprzedzone takimi wyrazami, jak należy, można, trzeba.

[81] Kategorie analityczne ujęte w pkt 2 i 3 zostały zaczerpnięte z T. Piekot i in., *Prosto po polsku*…, s. 16–17. Wyróżnione środki językowe nazywane są przez autorów „mroczną gramatyką", ponieważ utrudniają odbiorcy dotarcie do informacji poprzez ukrycie osoby (wykonawcy czynności) albo samej czynności. Przeciwieństwem tego typu działań językowych są struktury osobowe o budowie podmiotowo-orzeczeniowej.

Spośród 36 pouczeń poddanych analizie pogłębionej tylko jedno w ogóle nie zawierało środków językowych wskazanych w poprzednim akapicie. W każdym z pozostałych 35 pouczeń został odnotowany przynajmniej jeden środek tego typu, przy czym w niektórych pouczeniach stanowiły one dominujący sposób przekazywania informacji.

Najliczniejszą grupę (71 przypadków) stanowiły formy językowe, w których bezokolicznik został poprzedzony nieodmiennymi formami czasowników, jak można, trzeba, należy, np. (…) ***można*** *złożyć apelację* (…). (…) *wtedy* ***będzie można*** *zgłosić się* (…). (…) ***trzeba będzie*** *pamiętać o* (…). (…) ***trzeba*** *zachować termin* (…). (…) ***trzeba*** *przy tym kupić* (…). (…) ***należy*** *złożyć wniosek o uzasadnienie* (…). (…) ***należy*** *przestrzegać określonego trybu* (…). (…) ***należałoby*** *złożyć wniosek* (…).

Wykorzystywano również strukturę zdania w stronie biernej tworzonego za pomocą imiesłowu przymiotnikowego biernego (17 przypadków), np. *Jak ono nie zostanie zaskarżone, to* (…). (…) *jeżeli uprzednio nie był złożony wniosek o uzasadnienie* (…). (…) *zostanie wdrożona ta procedura zaskarżenia* (…). (…) *wyrok jest wydany na wniosek Pana* (…). (…) *zostanie przesłane postanowienie* (…). (…) *orzeczenie jednak zostanie przesłane* (…).

Jeżeli chodzi o użycie form imiesłowowych (przymiotnikowych czynnych i przysłówkowych współczesnych), to w analizowanym materiale było ich niewiele (16 przypadków). Ponadto w niektórych przypadkach najbliższy kontekst językowy rozstrzygał (ujawniał), o jaki podmiot chodzi, np. (…) *a* ***posługując się*** *tym postanowieniem, będziecie mogli* ***Państwo*** *załatwiać ewentualne formalności spadkowe* (…), w niektórych chodziło o wyrażenie pewnej ogólnej zasady, np. (…) *w terminie 7 dni,* ***licząc*** *od dnia dzisiejszego, strony winny zwrócić się do sądu*. Odnotowane zostały trzy przypadki, w których użycie formy imiesłowowej rzeczywiście ukrywało podmiot czynności, nawet po uwzględnieniu najbliższego kontekstu językowego, np. (…) *można je zaskarżyć, w ciągu siedmiu dni* ***składając*** *wniosek o sporządzenie uzasadnienia* (…).

W analizowanych pouczeniach dość rzadko (14 przypadków) używano czasowników zakończonych na -no, -to i form zwrotnych z „się". Analiza pouczeń ujawniła przy tym wyłącznie formy czasownika z „się", np. (…) *apelację* ***się składa*** *do* (…). (…) *taki wniosek* ***składa się*** (…). (…) ***podaje się*** *numer sprawy* (…).

Natomiast rzeczowniki odczasownikowe, które zostały odnotowane w analizowanym materiale, zawsze tworzone były od czasownika „otrzymywać",

np. (…) *od **otrzymania** postanowienia wraz z uzasadnieniem* (…). (…) *od **otrzymania** wyroku z uzasadnieniem* (…). (…) *po **otrzymaniu** uzasadnienia* (…).

Należy zaznaczyć, że tylko jedno z analizowanych pouczeń zawierało wyłącznie formy opisane powyżej. W pozostałych pouczeniach występowały one wespół z formami osobowymi.

Odnosząc się pokrótce do ujawnionych w badanych pouczeniach form osobowych, warto przede wszystkim zwrócić uwagę na te, które jako wykonawcę czynności wskazują adresata pouczenia. W analizowanych pouczeniach wykonawca czynności i zarazem adresat pouczenia wskazywany był na dwa sposoby – bezpośredni i pośredni. Sposób bezpośredni polegał na użyciu odpowiedniego zwrotu adresatywnego, np. (…) *będzie **Pani** mogła załatwiać ewentualne formalności* (…). (…) ***Pan** może złożyć wniosek* (…). (…) *ma **Pan** prawo się od niego* [wyroku] *odwołać* (…). (…) *powinien **Pan** tylko napisać, że Pan wnosi o uzasadnienie wyroku* (…). Natomiast sposób pośredni polegał na wskazaniu wykonawcy czynności przy użyciu nazwy ogólnej, której adresat pouczenia jest albo mógłby być desygnatem, np. (…) ***osoba, która nie zgadza się z wyrokiem**, ma prawo wniesienia apelacji* (…). (…) ***strony** mogą wnieść apelację* (…). (…) ***strony** winny zwrócić się do sądu* (…). Oczywiście drugi sposób udzielania pouczeń wymaga od adresata pouczenia dodatkowego wnioskowania.

Odnosząc się natomiast do ostatniego zagadnienia związanego z pogłębioną analizą wybranych pouczeń, czyli do użycia terminów prawnych i prawniczych, należy wskazać, że każde z 36 analizowanych pouczeń zawierało elementy terminologii prawnej lub prawniczej. Występujące w pouczeniach terminy były w pierwszej kolejności związane z kwestiami proceduralnymi – rozstrzygnięciem sprawy, zaskarżeniem czy uprawomocnieniem się orzeczenia, np. *apelacja*, *(nie)prawomocność*, *opłata sądowa*, *orzeczenie*, *postanowienie*, *postanowienie ze stwierdzoną prawomocnością*, *termin ustawowy*, *uprawomocnienie*, *wyrok*, *zażalenie*. Inne nawiązywały do przedmiotu danej sprawy, np. *emerytura wcześniejsza*, *majątek spadkowy*, *odrzucenie spadku*, *opiekun prawny*, *podatek*, *ulga podatkowa*.

Warto odnotować, że żadne z analizowanych pouczeń nie zawierało informacji na temat podstawy prawnej.

Co do zasady przewodniczący nie objaśniał w analizowanych pouczeniach znaczenia używanych terminów prawnych czy prawniczych[82]. Warto jednak w tym miejscu przypomnieć, że reguły konstrukcji (dokonywania) oraz reguły konsekwencyjne określonej czynności konwencjonalnej, w tym czynności procesowej, stanowią elementy treści nazwy tej czynności. Tym samym informacja na temat tego, **jak** dokonać określonej czynności oraz **jakie** będą konsekwencje dokonania takiego, a nie innego wyboru, przynajmniej częściowo objaśnia znaczenie nazwy danej czynności procesowej.

Z uwagi na to, że analiza pogłębiona dotyczyła tylko wskazanej w niniejszym podrozdziale klasy pouczeń, należy się zastanowić, czy można odnieść uzyskane wyniki do innych odnotowanych w materiale badawczym pouczeń. Bez wnikliwej całościowej analizy wszystkich pouczeń z pewnością można stwierdzić, że inaczej niż w przypadku pouczeń poddanych analizie pogłębionej nie wszystkie pouczenia zawierają terminy prawne czy prawnicze, np. **P:** *Pouczam Pana o obowiązku mówienia prawdy i zakazie zatajania prawdy*, a ponadto są takie, w których przywołuje się podstawę prawną, np. **P:** (…) *proszę pamiętać o tym, ażeby nie zatajać prawdy, nie zeznawać niezgodnie z rzeczywistością, za takie postępowanie grozi odpowiedzialność karna na podstawie normy art. 233 Kodeksu karnego.* Tym samym wyników analizy pogłębionej, przynajmniej w tych dwóch aspektach, nie można odnieść do wszystkich pouczeń ujawnionych w materiale empirycznym. Warto dodatkowo zwrócić uwagę na kwestię użycia form bezosobowych. Wyniki analizy pogłębionej pokazały, że formy bezosobowe ukrywające zarówno osobę, jak i czynność zdecydowanie dominowały w analizowanych pouczeniach. Natomiast wśród pozostałych te pouczenia, które w pracy zostały zakwalifikowane do klasy informujących o sytuacji procesowej uczestnika (por. sposoby udzielania pouczeń – podstawowe typy, s. 228 i n.), zbudowane są z form osobowych. Nie tylko zatem są pouczenia, w których formy bezosobowe nie dominują, lecz także te, które ich w ogóle nie zawierają.

---

[82] Z wyjątkiem następujących: *apelacja*, *nieprawomocny wyrok*, *odpis postanowienia ze stwierdzeniem prawomocności*, *stwierdzenie prawomocności*, *wniosek o uzasadnienie wyroku*, *wyrok sądu pierwszej instancji*; więcej w rozważaniach na temat terminów prawnych i prawniczych oraz wyników badań empirycznych i analizy kontekstowej, s. 248 i n.

Problem jednokierunkowości pouczenia

Ostatnie zagadnienie, które zostanie omówione w kontekście działań komunikacyjnych podejmowanych przez przewodniczącego w ramach roli kierowniczej pośredniczącej, będzie dotyczyło kierunkowości pouczenia jako działania komunikacyjnego.

Zgodnie z wzorcem normatywnym udzielenie pouczenia w ramach rozprawy jest działaniem komunikacyjnym jednostronnym, czyli takim, jakie nie przewiduje sprzężenia zwrotnego w postaci zwrotnego działania komunikacyjnego. Niewątpliwie podejmowanie działań komunikacyjnych jednostronnych zwiększa ryzyko nieporozumienia komunikacyjnego[83], przy czym w sytuacji komunikacji bezpośredniej każde jednostronne działanie komunikacyjne może z łatwością zostać przekształcone w zdarzenie komunikacyjne. Tak samo może być w przypadku udzielania pouczeń w trakcie posiedzenia sądu.

Zagadnienia tego dotyczyły pytania badawcze od 1c do 1da, a odpowiedzi na nie miały dać obraz tego, na ile przewodniczący, udzielając pouczeń nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania, korzystają z możliwości przekształcenia jednostronnego działania komunikacyjnego w zdarzenie komunikacyjne. Wyniki analizy materiału badawczego w tym zakresie są następujące.

W odniesieniu do pytania badawczego 1c (Czy po udzieleniu pouczenia przewodniczący pyta nieprofesjonalnego uczestnika, czy zrozumiał pouczenie?) oraz 1ca (Czy przewodniczący kontynuuje udzielanie pouczenia w przypadku odpowiedzi negatywnej?) należy wskazać, że wśród wszystkich odnotowanych w materiale badawczym przypadków pouczeń (a było ich 398) w 75 przypadkach przewodniczący po udzieleniu pouczenia wprost zapytał uczestnika, czy zrozumiał on pouczenie. Ponadto w ani jednym przypadku przewodniczący nie uzyskał od uczestnika odpowiedzi negatywnej.

Poza opisanym powyżej sposobem przekształcenia jednostronnego pouczenia w zdarzenie komunikacyjne, który można by nazwać bezpośrednim, w materiale badawczym dało się również zauważyć działania o charakterze pośrednim. Pierwszym z działań tego typu było pytanie kierowane do uczestnika po pouczeniu o prawie do odmowy zeznań albo wyjaśnień dotyczące tego, czy chce z tego

---

[83] Dzięki sprzężeniu zwrotnemu nadawca ma większą szansę na zorientowanie się, czy nie doszło do nieporozumienia komunikacyjnego, np. kiedy adresat udziela niewłaściwej odpowiedzi na zadane pytanie.

prawa skorzystać. Treść udzielanej odpowiedzi pozwalała na zorientowanie się, czy uczestnik dobrze zrozumiał pouczenie[84].

Inną stosowaną przez przewodniczących formą pośrednią było użycie środka językowego, który w niniejszej pracy został nazwany „tak pytającym". Chodzi tu o pouczenia, które przewodniczący kończył słowem „tak" w intonacji pytania, np. **P:** *Pouczam Pana o obowiązku mówienia prawdy, tak(?). Ma Pan mówić prawdę, tak(?)*[85].

Powyższy sposób formułowania wypowiedzi w pewnym sensie wymusza reakcję adresata, stanowi więc zaczątek zdarzenia komunikacyjnego. Jest on jednak w tym sensie problematyczny, że wymusza nie tyle jakąkolwiek reakcję, ile reakcję konwergencyjną, polegającą na potwierdzeniu (przytaknięciu)[86], a ponadto trudno rozstrzygnąć, czy jest to potwierdzenie zrozumienia wypowiedzi, czy tylko jej odbioru.

Niekiedy oczywiście przewodniczący mógł się zorientować, czy uczestnik dobrze zrozumiał pouczenie, nie inicjując działania zwrotnego, np. gdy w konsekwencji pouczenia uczestnik miał dokonać wyboru pomiędzy podjęciem takiej, a nie innej czynności procesowej. Dotyczy to też działań i zachowań komunikacyjnych, które mają charakter pozajęzykowy, np. potakiwanie głową, które występują w charakterze sprzężenia zwrotnego, dzięki temu, że pouczenie udzielane jest w sytuacji kontaktu bezpośredniego.

Natomiast jeżeli chodzi o pytania badawcze 1d (Czy po udzieleniu pouczenia przewodniczący prosi nieprofesjonalnego uczestnika o sparafrazowanie pouczenia – powtórzenie „własnymi słowami"?) i 1da (Czy przewodniczący kontynuuje udzielanie pouczenia w przypadku stwierdzenia nieporozumienia komunikacyjnego?), należy wskazać, że w materiale badawczym nie został odnotowany

---

[84] Albo że doszło do nieporozumienia, jak w tym przypadku: **P:** *Jest Pani osobą najbliższą dla oskarżonego, w związku z tym służy Pani prawo do odmowy zeznań. To od Pani zależy, czy będzie Pani zeznawała, czy nie. Chce Pani zeznawać czy nie?* **Ś:** *No, jeśli mnie pozwano, to będę zeznawać, nie mam nic do ukrycia.*

[85] Należy zwrócić w tym miejscu uwagę, że słowo „tak" występuje w wypowiedziach przewodniczących (jak również innych uczestników) nie tylko na końcu zdania wysłowione z wyraźną intonacją pytającą, lecz także jako swego rodzaju przerywnik wewnątrz wypowiedzi. Ponadto w niektórych przypadkach ujawnionych w materiale badawczym „tak" używane na końcu zdania nie było wyraźnie akcentowane przez wykorzystanie intonacji pytającej. W trakcie analizy tego typu wypowiedzi rozpoznanie, czy słowo „tak" jest „tak pytającym", było niekiedy problematyczne.

[86] Na temat tzw. działań komunikacyjnych konwergencyjnych i dywergencyjnych w kontekście rozprawy sądowej zob. A. Di Conza, L. Abbamonte, L. Scognamiglio, A. Gnisci, *Accommodation Strategies in Italian Courtroom Examinations: A Cross-Disciplinary Analysis of the Reciprocal Effects of Question-Answering*, „US-China Law Review" 2012, vol. 9, s. 330 i n.

ani jeden przypadek, w którym przewodniczący poprosiłby o sparafrazowanie udzielonego pouczenia po to, aby zorientować się, czy uczestnik dobrze je zrozumiał. Zresztą w ramach całego materiału badawczego[87] została ujawniona tylko jedna sytuacja, w której przewodniczący poprosił o sparafrazowanie swojej wypowiedzi[88].

3.5.2. Realizacja funkcji kierowniczej koordynującej

Funkcja kierownicza koordynująca przewodniczącego związana jest z kontaktem bezpośrednim pomiędzy uczestnikami danego posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, natomiast jej realizacja polega na podejmowaniu różnych działań związanych z koordynowaniem procesu komunikacji, jaki między nimi zachodzi. Sposób (a nie sam obowiązek) koordynowania przebiegu działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy pozostaje w zasadzie poza wzorcem normatywnym rozprawy, toteż przewodniczący ma znaczną swobodę w kształtowaniu tego procesu. W trakcie projektowania pytań badawczych związanych z funkcją kierowniczą koordynującą zostały uwzględnione możliwe działania komunikacyjne przewodniczącego wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które przynajmniej w założeniu mogą ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi udział w posiedzeniu sądu. Odpowiedzi na stawiane pytania badawcze mają dać obraz aktywności przewodniczącego w podejmowaniu tego typu działań komunikacyjnych. Z kolei w pytaniu badawczym 2ab (Czy przewodniczący w trakcie bezpośredniej interakcji z nieprofesjonalnym uczestnikiem używa terminów prawnych i prawniczych?) zostały uwzględnione działania językowe przewodniczącego, które mogą utrudnić porozumienie komunikacyjne. Zagadnienie to zostanie jednak omówione poniżej w szerszym kontekście związanym z podejmowaniem działań służących porozumieniu komunikacyjnemu.

---

[87] To jest obejmującego wszystkie 250 posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy.

[88] Taki przykład został odnotowany w postępowaniu w sprawach nieletnich: **P:** *Rozumiesz, rozumiesz, czego od Ciebie oczekuję? To czego oczekuję?* **N:** *Zerwania kontaktów z towarzystwem, podjęcia nauki…*

Problem dostosowania się przewodniczącego do poziomu kompetencji komunikacyjnej nieprofesjonalnych uczestników postępowania

Zarówno w językoznawstwie, jak i w nauce o komunikacji formułuje się ogólną dyrektywę techniczną głoszącą, że jeżeli nadawca chce komunikować się w sposób sprzyjający porozumieniu komunikacyjnemu, powinien dostosować formę wypowiedzi do poziomu kompetencji komunikacyjnej adresata[89]. Ogólny charakter tej dyrektywy związany jest oczywiście z tym, że sposób dostosowania każdorazowo zależy od konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Powoduje to przy okazji, że kategoria „dostosowania do adresata" jest trudna do operacjonalizacji w procesie projektowania procedury badawczej służącej analizie rzeczywistych procesów komunikacji. Z tym problemem należało się również zmierzyć w niniejszej pracy. W ramach zaproponowanej w niej procedury badawczej w pierwszej kolejności poszukiwano w materiale badawczym takich przypadków, w których przewodniczący w sposób szczególnie widoczny (dla obserwatora) nawiązywał do swoistych cech wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika (specyficznego sposobu nazywania pewnych zdarzeń czy osób) i w tym sensie dostosowywał się do niego[90]. W drugiej kolejności, w niejako odwróconej procedurze badawczej, poszukiwano w materiale empirycznym wybranych środków leksykalnych, które mogą utrudniać porozumienie komunikacyjne, a za takie uznaje się w pracy terminy prawne i prawnicze.

Wyraźne nawiązanie przez przewodniczącego do słownictwa używanego przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania

W trakcie analizy materiału badawczego do klasy szczególnie wyraźnych przypadków nawiązywania przez przewodniczącego do słownictwa używanego przez nieprofesjonalnego uczestnika zostało zaliczonych niewiele, bo tylko 18 zdarzeń komunikacyjnych. W siedmiu przypadkach działanie polegało na nawiązaniu do sposobu nazywania przez nieprofesjonalnego uczestnika postępowania innych

---

[89] W socjolingwistyce mówi się też w tym kontekście o przełączaniu kodu, czyli umiejętności przechodzenia z jednego socjolektu do innego, zob. S. Grabias, *Interakcja językowa*…, s. 33.

[90] Jest to najbardziej dosłowne rozumienie wyrażenia „dostosowanie do adresata".

uczestników[91], np. **P:** ***Koleżanka*** *realizowała spłaty tych pożyczek, nie było problemów?* **P:** *Jak* ***kierujący*** *był ubrany?* **P:** ***Szwagier*** *nie brał urlopów bezpłatnych?*

Pozostałe przykłady dotyczyły nawiązania do sposobu nazywania zdarzeń, na przykład:

Ś: *Albo wkurzyli się i zostawili* [narzędzia] *na placu budowy.*
P: *A była taka sytuacja, żeby się wkurzyli?*
Ś: *Była.*
P: *Z jakiego powodu się wkurzyli?*
Ś: *Wypłaty nie było, bo coś tam…*

Dotyczyły zarówno zdarzeń, jak i stanów rzeczy, na przykład:

Ub: (…) *było tak, jak kierownik X tu gadał, najpierw była ta białoruśka, jak już prawo jazdy miałem, to jeździłem tą białoruśką, później był pelikan* (…) *no to siadałem na pelikana, potem drugiego pelikana i tak do końca jeździł.*
P: *A często było tak, że Pan miał z tej białoruśki czy z tego pelikana zsiadać i robić co innego?*

Dotyczyły innych przedmiotów (w szerokim sensie), na przykład:

Ub: *No jako fizyczny* [pracowałem].
P: *Jako fizyczny… i co Pan robił?* (…) *To jak długo Pan pracował jako fizyczny?*

Choć we wszystkich analizowanych przypadkach omawianego typu nawiązanie do sposobu mówienia nieprofesjonalnego uczestnika było nader wyraźne, trudno dostrzec jakąś szczególną doniosłość tych (konkretnych) zabiegów językowych dla procesu komunikacji pomiędzy przewodniczącym i nieprofesjonalnym uczestnikiem. Skutek w postaci uproszczenia procesu komunikacji mogło jedynie wywołać nawiązanie do nazw „białoruśka" i „pelikan" jako środków o charakterze socjolektalnym, będących elementem socjolektu znanego uczestnikowi, a ponadto z tego powodu, że są to określenia znacznie krótsze niż pełne nazwy tych urządzeń. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że proces dostosowywania się nadawcy do adresata (jego sposobu mówienia, poziomu kompetencji komunikacyjnej itp.) ma zazwyczaj bardziej subtelny charakter i znaczną

[91] Chodzi tu o takie przypadki, w których nieprofesjonalny uczestnik mówi o innym uczestniku, używając określenia niebędącego nazwą jego roli procesowej, a przewodniczący kontynuuje taki sposób nazywania.

doniosłość – świadczą o tym również przykłady wypowiedzi przewodniczących przywoływane w pracy.

Użycie przez przewodniczącego terminów prawnych i prawniczych w komunikacji z nieprofesjonalnymi uczestnikami postępowania

Terminy prawne i terminy prawnicze – ustalenia pojęciowe i operacjonalizacja pojęć na potrzeby analizy materiału badawczego

Zagadnienia dotyczące terminologii prawnej i prawniczej zarówno pojawiają się w niniejszej pracy w rozważaniach o charakterze teoretycznym, jak i stanowią istotny element niektórych procedur badawczych, lecz dotąd nie były szerzej omawiane.

W pracy przyjmuje się znaczenie „terminu prawnego", zgodnie z którym jest to termin występujący w tekście aktu prawnego, a jego wszystkie kryteria stosowalności określone są przez definicję legalną, jak również termin mający dodatkowe pozaustawowe kryteria stosowalności, które doktryna prawnicza wypracowała przed jego użyciem w tekście aktu prawnego lub uzgodniła już po użyciu w tekście aktu prawnego[92]. Z kolei nazwy „termin prawniczy" używa się tu na określenie tych terminów, które nie występują w tekstach prawnych, ale zostały wypracowane przez prawników, np. jako nazwy instytucji prawnych, typów przestępstw czy sytuacji wyznaczonych przez normy prawne. Zakresy obu wyżej wskazanych nazw wchodzą ponadto w zakres nazwy „termin" oznaczającej jednostkę leksykalną, której odpowiada pojęcie fachowe, naukowe i techniczne, której przynależy w szczególności cecha ścisłości, systemowości i ograniczoności[93]. W tym znaczeniu nazwa „termin" funkcjonuje w językoznawstwie[94]. O tym, że

---

[92] Jest to sposób rozumienia wyrażenia „termin prawny" wypracowany w prawoznawstwie, por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 248–249.

[93] S. Gajda, *Styl naukowy*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 185–186.

[94] A przynajmniej w znaczeniach zbliżonych, ponieważ wśród językoznawców nie ma pełnej zgody co do wszystkich kryteriów stosowalności tej nazwy, por. na ten temat np. J. Biniewicz, A. Starzec, *Styl naukowy*, w: *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 402 i n.; przegląd definicji „terminu" z uwzględnieniem współczesnych opracowań można odnaleźć w: J. Mazurkiewicz-Sułkowska, *Uwagi dotyczące współczesnej terminologii technicznej w języku polskim, rosyjskim i bułgarskim (na przykładzie terminów z branży cukrowniczej)*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. 59, red. S. Gala i in., Łódź 2013, s. 124 i n.

terminy prawne i prawnicze wchodzą w zakres nazwy „termin" w sensie językoznawczym, decyduje swoiste znaczenie tych jednostek leksykalnych – określone w tekście prawnym albo wypracowane w prawoznawstwie czy praktyce prawniczej.

Tak jak dokonanie ustaleń pojęciowych dotyczących omawianej kwestii nie powodowało większych trudności[95], tak operacjonalizacja tych pojęć okazała się problematyczna.

Trudności w tym zakresie związane są przede wszystkim z koniecznością odniesienia kategorii terminów prawnych, czyli kategorii swoistej dla języka prawnego, do zdarzenia komunikacyjnego, jakim jest rozprawa sądowa. Po pierwsze, zasięg definicji legalnej zawartej w danym akcie prawnym jest określony. Co do zasady definicja ta ustala znaczenie danego wyrazu czy wyrażenia w obrębie tego właśnie aktu prawnego[96], przy czym w tym sensie ustala, że nakazuje interpretatorowi przyjąć takie, a nie inne znaczenie interpretowanego określenia. Terminy prawne są więc terminami (w sensie językoznawczym) w obrębie prawa. O ile więc nie dokonuje się w ramach rozprawy interpretacji określonych przepisów, ewentualnie nie zdaje się sprawy z uprzednio dokonanej wykładni (np. w trakcie uzasadniania podjętego rozstrzygnięcia), o tyle mogą powstawać wątpliwości, w jakim znaczeniu używa się danego określenia będącego terminem prawnym. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że niektóre wyrazy i wyrażenia są różnie definiowane w różnych aktach prawnych, a ponadto są takie, które w jednych aktach prawnych są definiowane, a w innych już nie (m.in. dokument, mienie). Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której mamy do czynienia z określeniem funkcjonującym w języku ogólnym, jednak definiowanym w jakimś akcie prawnym (np. budynek, ulica czy remont). W omówionych wyżej przypadkach powstaje szczególnie uzasadniona wątpliwość, czy uczestnik postępowania używa danego zwrotu jako terminu prawnego, czy nie.

Podstawą rozstrzygnięcia, jakie wyrazy i związki wyrazowe nie będą brane pod uwagę w trakcie analizy materiału empirycznego pod kątem użycia terminologii prawnej i prawniczej, był cel, dla którego zagadnienie to w ogóle omawia

---

[95] To nie znaczy, że uznanie danej jednostki leksykalnej zwłaszcza za termin prawniczy nie jest problematyczne, tym bardziej że brakuje słowników poświęconych wyrazom i zwrotom języka prawnego oraz terminom prawniczym, zob. na ten temat – M. Zieliński, *Wykładnia prawa*…, wyd. 7, s. 247–248.

[96] Por. językowe dyrektywy wykładni związane z definicjami legalnymi, korespondujące z dyrektywami redagowania tekstów aktów prawnych zawartymi w Zasadach techniki prawodawczej, tamże, s. 211–213 i 332 i n.

się w niniejszej pracy. Wykorzystanie w procesie komunikacji z nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania elementów terminologii prawnej i prawniczej, przynajmniej w założeniu, może stanowić czynnik utrudniający porozumienie komunikacyjne. Z punktu widzenia projektowanej na potrzeby pracy procedury badawczej istotne są zatem te cechy terminów, które podkreśla się w językoznawstwie – wyraźnie określone znaczenie i ograniczoność użycia. Dlatego w trakcie analizy materiału badawczego, co do zasady, poza zakresem zainteresowania pozostawały te wyrazy i wyrażenia, które występują w języku ogólnym i definiowane są w niektórych tylko aktach prawnych za pomocą definicji regulujących[97].

W procesie analizy materiału badawczego przede wszystkim były uwzględniane terminy będące nazwami czynności prawnych (w tym czynności procesowych), nazwy stron stosunków prawnych i podmiotów konwencjonalnych zdefiniowanych w tekście prawnym, nazwy aktów normatywnych, terminy języka prawniczego odnoszące się do różnych kwestii związanych z prawem (jego obowiązywania, interpretowania czy stosowania)[98].

Terminy prawne i prawnicze – wyniki badań empirycznych i analiza kontekstowa

Z uwagi na fakt, że zagadnienie użycia przez przewodniczącego terminów prawnych i prawniczych w komunikacji z nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania uznaje się w pracy za szczególnie doniosłe, postanowiono zgodnie z powyższymi założeniami wyodrębnić w materiale badawczym[99] wszystkie terminy prawne oraz prawnicze i zamieścić w załączniku 1. Terminy zostały upo-

---

[97] Definicje te dookreślają treść nazw występujących w języku ogólnym, tym samym znaczenie takiej nazwy w języku ogólnym pozostaje zbliżone do znaczenia nazwy będącej terminem prawnym. W nielicznych przypadkach w trakcie analizy materiału badawczego rozstrzygnięto na rzecz znaczenia w języku prawnym, gdy wskazywał na to kontekst sytuacyjny oraz określenie zostało użyte przez przewodniczącego (przykładem jest wyrażenie „miejsce zamieszkania" w odniesieniu do dziecka, które zostało użyte przez przewodniczącego w postępowaniu rodzinnym).

[98] Za termin szczególnego typu uznaje się w pracy podstawę prawną, czyli wskazanie danej jednostki redakcyjnej aktu prawnego, której przywołanie poprzedza np. określenie „na podstawie" czy „w trybie".

[99] Należy przy tym podkreślić, że wyodrębnione terminy pochodzą zarówno z wypowiedzi przewodniczącego kierowanych bezpośrednio do nieprofesjonalnego uczestnika, jak i z wypowiedzi kierowanych do wszystkich uczestników posiedzenia, jeśli tylko był wśród nich nieprofesjonalny uczestnik postępowania.

rządkowane z uwzględnieniem odmiany postępowania[100], w której wystąpiły. Niektóre terminy zostały przywołane w typowych dla siebie zestawieniach wyrazowych, niektóre natomiast wymagały uzupełnienia na podstawie kontekstu językowego[101]. Należy zaznaczyć, że z uwagi na to, iż celem analiz prowadzonych pod kątem użycia terminologii jest opis sytuacji, w jakiej ze względu na ten fakt znajduje się nieprofesjonalny uczestnik postępowania, zostały uwzględnione również te terminy prawne i prawnicze, które były używane przez innych niż przewodniczący uczestników postępowania w bezpośredniej interakcji z uczestnikiem nieprofesjonalnym[102].

Wszystkie ujawnione w materiale badawczym terminy prawne i prawnicze występujące w wypowiedziach przewodniczącego kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników można podzielić na trzy klasy: 1) terminy związane z postępowaniem sądowym, w tym z różnymi jego odmianami; 2) terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe; 3) inne terminy, w szczególności terminy prawnicze.

Najliczniejszą klasę (por. załącznik 1) tworzą terminy związane z postępowaniem sądowym. W ramach tej klasy można wskazać te, które w wyniku analizy materiału badawczego zostały uznane za uniwersalne[103]: *akta sprawy*, *apelacja*, *doręczenie*, *dowód*, *kara pozbawienia wolności* [w pouczeniu], *karany za składanie fałszywych zeznań*, *koszty postępowania*, *materiał dowodowy*, *oddalenie*, *odpowiedzialność karna* [w pouczeniu], *odroczenie rozprawy*, *orzekanie*, *postanowienie*, *postępowanie, postępowanie dowodowe*, *pouczenie*, *prawo (do) odmowy składania zeznań*, *przesłuchanie*, *przyrzeczenie*, *rozpoznanie sprawy*, *rozprawa*, *składanie fałszywych zeznań*, *sprawa*, *wezwanie*, *wniosek dowodowy*, *zarządzenie*, *zawiadomienie*, *zażalenie*, *zeznanie*, *zeznawanie.*

---

[100] Osobno zostały ujęte terminy związane z postępowaniem ubezpieczeniowym i w sprawach prawa pracy z uwagi na zróżnicowanie tematyki tych postępowań.

[101] Jeśli dane określenie zostało uwzględnione w wykazie terminów na podstawie kontekstu językowego, umieszczano je w nawiasie kwadratowym.

[102] Takich terminów było niewiele i poza nielicznymi wyjątkami (tj. najemca, status prawny, sytuacja prawna, umowa małżeńska [majątkowa], wydziedziczenie, zgodnie z przepisem) pokrywały się z terminami używanymi przez przewodniczących.

[103] W ten sposób nazywa się w pracy te terminy, które nie są swoiste tylko dla wybranej (czy wybranych) odmiany postępowania oraz w materiale badawczym występowały w większości (tzn. co najmniej 5) odmian postępowania. W rezultacie jest duże prawdopodobieństwo, że to właśnie z tymi terminami zetknie się nieprofesjonalny uczestnik postępowania, niezależnie od tego, w jakim postępowaniu będzie brał udział.

Najmniej liczna (por. załącznik 1) jest z kolei trzecia z wyróżnionych klas. W wyniku analizy materiału badawczego do trzeciej klasy zostały zaliczone następujące terminy: *akt prawny*, *doktryna*, *fikcja prawna*, *interpretacja przepisów*, *język prawniczy*, *norma*, *(obowiązujące) przepisy*, *orzecznictwo (sądów)*, *podstawa normatywna*, *pomoc prawna*, *porada prawna*, *prawo*, *sankcja*, *skutki prawne*, *status prawny*, *stosowanie przepisów*, *treść przepisu*, *ustawa*, *ustawodawca*, *wyeliminowanie przepisu z porządku prawnego*, *z mocy prawa*, *zarządzenie ministra*, *zgodność z prawem*, *zgodność z przepisem*.

Natomiast liczba terminów zaliczonych do drugiej klasy jest dość zróżnicowana w zależności od odmiany postępowania sądowego. Najmniej terminów odnoszących się do prawa materialnego i postępowań innych niż sądowe zostało odnotowanych w postępowaniu gospodarczym, karnym i wykroczeniowym (por. załącznik 1).

Należy zauważyć, że poza czynnościami procesowymi, w których powołanie podstawy prawnej jest obligatoryjne[104], stosunkowo nieliczne (35 przypadków) były wypowiedzi, w których przewodniczący wskazywali podstawę prawną, np. **P:** *Pouczam Pana o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Zgodnie z art. 233 § 1 Kodeksu karnego przewidziana jest odpowiedzialność karna do trzech lat pozbawienia wolności*. Najczęściej przewodniczący przywoływali podstawę prawną w ramach pouczeń (19 przypadków), rzadziej podając ustnie motywy rozstrzygnięcia (7 przypadków), w ramach działań o charakterze informacyjnym (6 przypadków) oraz w innych jednostkowych przypadkach (łącznie 3).

Odrębnej analizie została poddana kwestia użycia zwrotów adresatywnych i nazw uczestników odpowiadających nazwom ról procesowych[105]. Odnosząc się do zwrotów adresatywnych używanych przez przewodniczącego względem nieprofesjonalnych uczestników postępowania, należy wskazać, że w przypadkach, w których zostało odnotowane użycie zwrotów adresatywnych, najczęściej wykorzystywana była forma bez nazw ról procesowych, np. *Proszę Państwa*, *Panie X*, *Pani Y* (105 posiedzeń). W dalszej kolejności przewodniczący używali form mieszanych – w obrębie danego zwrotu, np. *Pani Powódko*, albo w obrębie

---

[104] Np. w wyroku w postępowaniu karnym.

[105] Na potrzeby analizy materiału badawczego zarówno w odniesieniu do zwrotów adresatywnych, jak i nazw uczestników zostały wyróżnione trzy sytuacje, tj. takie, w których przewodniczący w ramach danego posiedzenia używał: 1) wyłącznie nazw ról procesowych; 2) wyłącznie innych nazw niż nazwy ról procesowych; 3) zarówno nazw ról procesowych, jak i innych nazw.

posiedzenia (łącznie 60 posiedzeń). Natomiast zupełnie wyjątkowe były takie posiedzenia wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy, gdy przewodniczący korzystał wyłącznie ze zwrotów adresatywnych zawierających nazwy ról procesowych (zostały odnotowane 2 takie posiedzenia).

Jeśli chodzi natomiast o nazwy uczestników postępowania niewystępujące w zwrotach adresatywnych, to w tym przypadku proporcje są nieco inne. Spośród wszystkich przypadków użycia przez przewodniczących nazw uczestników najliczniejsze są przykłady korzystania z form mieszanych (126 posiedzeń). O wiele mniej jest przykładów takich posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, gdy przewodniczący do określenia uczestników postępowania w ogóle nie używali nazw ról procesowych (16 posiedzeń). Najmniej jest natomiast takich, w których przewodniczący używali wyłącznie nazw ról procesowych uczestników (tylko 5 posiedzeń).

Przedstawione w dwóch powyższych akapitach wyniki analizy materiału badawczego wskazują, że przewodniczący rezygnują z form zwracania się do uczestników postępowania, a także mówienia o uczestnikach postępowania wyłącznie z wykorzystaniem nazw ról procesowych. Następuje to na rzecz form mieszanych albo form całkowicie pozbawionych nazw ról procesowych. Tym samym przewodniczący odstępują od takiego sposobu nazywania uczestników, który podkreśla role procesowe przez nich odgrywane, a co za tym idzie – ich status procesowy, układ relacji pomiędzy poszczególnymi kategoriami uczestników i charakterystyczny dla tego układu dystans determinowany przez swoistą dla uczestników postępowania strukturę dominacji (por. układ ról społecznych przedstawiony w tab. 26). Rezygnacja ta następuje na rzecz form, które nadal podkreślają różne poziomy dystansu (zwiększony, neutralny)[106] pomiędzy uczestnikami komunikacji, ale nie służą już uwypukleniu faktu, że ten dystans (układ ról) związany jest z instytucjonalnym wymiarem interakcji oraz konwencjonalnym charakterem jego uczestników.

Jako punkt wyjścia do **analizy kontekstowej** ujawnionych w materiale badawczym terminów prawnych i prawniczych zostało obrane założenie, że użycie przez przewodniczącego w wypowiedzi skierowanej do nieprofesjonalnego uczestnika postępowania tego typu terminów utrudnia porozumienie komunikacyjne. Celem tej analizy jest natomiast wykrycie zjawisk komunikacyjnych

---

[106] Na temat typów dystansu w komunikacji językowej – I. Pałucka-Czerniak, *Dystans jako kategoria komunikatywna w zachowaniu językowym – próba klasyfikacji*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 439 i n.

występujących w materiale badawczym i aspektów ukształtowania rozprawy sądowej, których ujawnienie nie pozwoli na przyjęcie powyższego założenia jako twierdzenia o charakterze ogólnym. Kolejno zostaną omówione kwestie wpływu: 1) kontekstu sytuacyjnego; 2) kontekstu komunikacyjnego – na porozumienie komunikacyjne w sytuacji użycia terminów prawnych i prawniczych w wypowiedziach skierowanych do nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

Ad 1. Omówienie pierwszego zagadnienia warto rozpocząć od opisu relacji pomiędzy wybranymi elementami mezokontekstu sytuacyjnego i występującymi w ramach rozprawy terminami. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to (o czym pisano już przy okazji omawiania aspektu stylistycznego wzorca rozprawy sądowej), że warstwę leksykalną danej rozprawy współtworzy słownictwo związane z przedmiotem poznania, a co za tym idzie – linią tematyczną danego postępowania. W niektórych przypadkach może to determinować występowanie terminów prawnych czy prawniczych. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, kiedy przedmiotem poznania są kwestie związane z dokonywaniem czynności prawnych albo funkcjonowaniem jakiegoś podmiotu o charakterze konwencjonalnym[107]. Wśród terminów prawnych bezpośrednio związanych z linią tematyczną postępowania, które zostały ujawnione w materiale badawczym, można w szczególności wyróżnić następujące: *kara umowna*, *kontrasygnata*, *likwidacja spółdzielni*, *ogłoszenie upadłości spółki*, *spółdzielnia*, *testament*, *umowa dzierżawy*, *umowa małżeńska majątkowa*, *umowa o pracę*, *umowa o pracę na czas (nie) określony*, *umowa zlecenia*, *wspólnota mieszkaniowa*.

Opisana powyżej zależność ściśle wiąże się z kolei z pewnymi aspektami mikrokontekstu sytuacyjnego, oczywisty jest bowiem fakt, że dana sprawa sądowa jest zawsze „czyjąś" sprawą. Jeśli więc określone terminy prawne są ściśle związane z przedmiotem poznania w danej sprawie, to jest wysoce prawdopodobne, że co najmniej strona (quasi-strona) postępowania, a w szczególności osoba inicjująca postępowanie, zetknęła się z tymi terminami (np. powód, który dochodzi roszczeń z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę).

To samo dotyczy nazwy przedmiotu roszczenia dochodzonego przed sądem, gdyż trudno żądać zapłaty z tytułu zachowku, nie znając zarówno samego

---

[107] Na tym tle wyróżnia się postępowanie ubezpieczeniowe, którego zakres tematyczny determinuje występowanie specyficznej terminologii związanej z prawem ubezpieczeń społecznych (por. załącznik 1), które cechuje ponadto znaczny stopień skomplikowania (i zmienności). Z tego powodu udział w postępowaniu ubezpieczeniowym może okazać się szczególnym wyzwaniem dla nieprofesjonalnego uczestnika postępowania. Z tego samego powodu prowadzenie posiedzenia z udziałem nieprofesjonalnego uczestnika może być wyzwaniem dla przewodniczącego.

terminu, jak i jego znaczenia. Do tego typu terminów, które zostały odnotowane w materiale badawczym, należą m.in. *alimenty*, *emerytura kolejowa*, *ochrona dóbr osobistych*, *odszkodowanie*, *renta z tytułu niezdolności do pracy*, *stwierdzenie nabycia spadku*, *świadczenie przedemerytalne*, *zachowek*, *zgoda na odrzucenie spadku w imieniu dziecka*.

Znajomość określonych terminów prawnych czy nawet prawniczych może być związana z rolą społeczną, w tym zawodową, w której na co dzień występują poszczególni uczestnicy postępowania. Tego typu przypadki były w materiale badawczym bardzo dobrze widoczne. Dla przykładu można wskazać, że wszystkie terminy związane z funkcjonowaniem wspólnoty mieszkaniowej, które zostały ujęte w załączniku 1 (wykaz dotyczący postępowania cywilnego procesowego), pochodziły z postępowań o uchylenie uchwały wspólnoty i wszyscy uczestnicy (w tym świadkowie) albo zajmowali się zarządzaniem wspólnotą, albo jako właściciele byli czynnie zaangażowani w jej funkcjonowanie[108]. To samo dotyczy innych terminów ujętych w tym załączniku, np. *bonifikata*, *dyscyplina finansów publicznych*, *najemca*, *osoba uprawniona do reprezentowania gminy*[109], *członek zarządu spółdzielni*, *czynsz dzierżawny*, *dzierżawca*, *ogłoszenie likwidacji spółdzielni*, *spółka pracownicza*[110]. Podobny zestaw terminów został ujęty w załączniku 1 (w wykazie dla postępowania ubezpieczeniowego), a tworzą go następujące określenia: *członek rady nadzorczej*, *członek zarządu*, *ogłoszenie upadłości (spółki)*, *przewodniczący rady nadzorczej*, *rezygnacja z członkostwa w zarządzie upadłej spółki*, *syndyk*[111]. Trudno przyjąć, że w tego typu przypadkach uczestnicy postępowania nie znają terminów ściśle związanych z rolą społeczną, a w szczególności zawodową, w której na co dzień występują.

---

[108] W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrażenie szczególnie nasycone terminami, które zostało zamieszczone w załączniku 1 (wykaz dla postępowania cywilnego procesowego) – „uchwała w przedmiocie wyrażenia zgody dla zarządu na wystąpienie do sądu z powództwem w trybie art. 16 ustawy o własności lokali". Wyrażenie to użyte przez przewodniczącego było jednak dobrze znane wszystkim uczestnikom postępowania, ponieważ to oni jako członkowie wspólnoty podejmowali tego typu uchwałę i jak można się było zorientować w trakcie obserwacji przesłuchania, równie dobrze znali jej przedmiot.

[109] Terminy te wystąpiły w komunikacji przewodniczącego ze świadkiem – byłym pracownikiem administracji publicznej, który ponadto zajmował się sprawami wykupu mieszkań komunalnych.

[110] Wszystkie te terminy związane z działalnością spółdzielni pojawiły się w komunikacji przewodniczącego z uczestnikiem postępowania, który był członkiem zarządu tej spółdzielni.

[111] Terminy te występowały w komunikacji z uczestnikami postępowania, którzy albo byli członkami zarządu, albo członkami rady nadzorczej upadłej spółki, na co bezpośrednio wskazywały pytania przewodniczącego, np. **P:** (…) *z tego, co sądowi z urzędu wiadomo, był Pan przewodniczącym rady nadzorczej. Proszę powiedzieć, od kiedy był Pan w radzie nadzorczej?*

W związku z charakterystyką uczestników (jako elementem mikrokontekstu sytuacyjnego) należy zwrócić uwagę na szczególny wymiar doświadczenia uczestnika związanego z samym udziałem w postępowaniu sądowym albo postępowaniu je poprzedzającym. Jeśli chodzi o pierwszy aspekt, to udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy zawsze poprzedzony jest jakimiś czynnościami procesowymi – złożeniem wniosku inicjującego, zawiadomieniem o wszczęciu postępowania z urzędu, wymianą pism procesowych, doręczeniem aktu oskarżenia czy wniosku o ukaranie. W ten sposób nieprofesjonalny uczestnik ma co najmniej możliwość zapoznania się z pewnymi terminami, przede wszystkim związanymi z postępowaniem sądowym. Drugi aspekt tego zagadnienia dotyczy natomiast tych postępowań sądowych, które zawsze poprzedza jakieś inne postępowanie, jednak o tym samym przedmiocie poznania. Chodzi tu przede wszystkim o postępowanie przygotowawcze poprzedzające postępowanie karne i postępowanie przed organem rentowym poprzedzające postępowanie ubezpieczeniowe. W tych przypadkach nieprofesjonalny uczestnik postępowania ma okazję zapoznać się z pewnymi terminami (dotyczącymi zarówno prawa procesowego, jak i materialnego), które później mogą pojawić się w ramach rozprawy sądowej.

Warto na zakończenie tego omówienia zauważyć, że znajomość terminów prawnych czy prawniczych związanych z rolami społecznymi, w tym zawodowymi, nieprofesjonalnych uczestników postępowania oraz z doświadczeniem życiowym, w tym doświadczeniem związanym z uczestnictwem w postępowaniu sądowym (czy w postępowaniu je poprzedzającym), wiąże się z tymi klasami wiadomości o normach prawnych, które Franciszek Studnicki nazwał wiadomościami minimum rolowego oraz wiadomościami *ad hoc*[112].

Ad 2. Kolejne zagadnienie dotyczy kontekstu komunikacyjnego, w którym używane są terminy prawne i prawnicze. W pierwszej kolejności należy zwrócić

---

[112] Franciszek Studnicki wyróżnił trzy klasy wiadomości o normach prawnych, którymi dysponują członkowie społeczeństwa: 1) wiadomości podstawowe – m.in. zasadnicze wiadomości o normach wyznaczających ustrój państwa czy wiadomości o podstawowych procedurach; 2) wiadomości minimum rolowego – związane z koniecznością znajomości tych norm prawnych, które są niezbędne do wypełniania określonych ról społecznych; 3) wiadomości *ad hoc* – które nie stanowią ani wiadomości podstawowych, ani nie są niezbędne do wypełniania określonych ról społecznych, lecz ich znajomość jest uzależniona od sytuacji, w której znalazł się określony podmiot, zob. F. Studnicki, *Znajomość i nieznajomość prawa*, „Państwo i Prawo" 1962, nr 4, s. 580–582; tenże, *Przepływ wiadomości o normach prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze" 1965, z. 22, s. 69–72. Szeroki komentarz na temat wyróżnionych przez Studnickiego klas wiadomości o normach prawnych – M. Dudek, *Komunikowanie prawa w dobie pluralizmu kulturowego*, Kraków 2014, s. 84–88.

uwagę na to, że niektóre terminy prawne czy prawnicze ujawnione w materiale badawczym najpierw zostały użyte przez nieprofesjonalnego uczestnika postępowania[113], a dopiero później przez przewodniczącego. Ponadto trzeba zauważyć, że niektóre terminy ujęte w załączniku 1 pochodziły wprost z pism procesowych formułowanych przez uczestników postępowania. Do takiego przeniesienia terminów prowadzi w szczególności włączenie tezy dowodowej sformułowanej przez uczestnika w piśmie procesowym do postanowienia dowodowego ogłaszanego w ramach rozprawy. Do terminów odnotowanych w materiale badawczym, które w ten sposób znalazły się w tekście rozprawy, należą m.in. *podział quoad usum*, *wymagalność roszczenia*, *zachowek* czy *zasady współżycia społecznego*[114]. Niekiedy dzieje się tak również przy okazji innych działań przewodniczącego o charakterze intertekstualnym, np. gdy przewodniczący formułuje opis roszczeń uczestnika zawartych w piśmie inicjującym postępowanie – **P:** *Wnosi Pan o odszkodowanie z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, w kwocie* (…) *i za godziny nadliczbowe* (…). *Pan jeszcze wniósł o sprostowanie świadectwa pracy*[115].

Analizując zagadnienie użycia przez przewodniczącego terminów prawnych i prawniczych w odniesieniu do kontekstu komunikacyjnego, należało zastanowić się nad wpływem użycia tej terminologii na przebieg bezpośredniej interakcji zachodzącej pomiędzy przewodniczącym a nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania. W tym celu zostały wykorzystane wyniki analizy przeprowadzonej na podstawie pytania badawczego 4ca dotyczącego działań metajęzykowych nieprofesjonalnych uczestników informujących o niezrozumieniu danego terminu albo wyrażających prośbę o jego objaśnienie. W trakcie analizy materiału badawczego zostało odnotowanych bardzo niewiele (tylko 4) działań tego typu. Dotyczyły one takich terminów, jak *powód*, *oskarżony*, *status prawny*

---

[113] Zob. jakich terminów używali nieprofesjonalni uczestnicy w załączniku 2.

[114] W tym przypadku może się zdarzyć, że nieprofesjonalny uczestnik postępowania nie będzie znał tych terminów, jeżeli pismo procesowe było formułowane przez profesjonalnego pełnomocnika, niemniej przykłady tego typu obrazują sytuację, w której *de facto* nie przewodniczący decyduje o pojawieniu się danych terminów w tekście rozprawy. Przy okazji poruszonej kwestii postanowień dowodowych należy zwrócić uwagę, że zostały one w trakcie analizy materiału badawczego uznane za działania komunikacyjne kierowane do nieprofesjonalnych uczestników (przede wszystkim stron i quasi-stron jako podmiotów przynajmniej w założeniu zainteresowanych treścią takiego postanowienia), choć w rzeczywistości kierowane są przede wszystkim do protokolanta.

[115] W tym przypadku przewodniczący przywoływał treść pozwu nieprofesjonalnego powoda niereprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika.

i *upadłość*[116]. W przypadku pierwszych dwóch terminów chodziło w zasadzie o to, kto jest desygnatem tej nazwy, np. **Ś:** *Oskarżony, to znaczy pan X?* Z kolei w przypadku trzeciego terminu jego użycie rzeczywiście doprowadziło do nieporozumienia komunikacyjnego, przy czym terminu tego użył nie przewodniczący, a profesjonalny pełnomocnik:

Płp: *Proszę Pani, a jaki był status tego mieszkania przy ulicy X?*
Ś: *Status. No na tamte czasy* (…) *wydawał się, no, normalny, kuchenka była, duży pokój…*
Płp: *Status prawny, proszę Panią, ja nie pytam…*
Ś: *Prawny? Ja nie rozumiem tego pytania.*
Płp: *Kto był właścicielem?*
P: *Jakie prawo przysługiwało do tego mieszkania? Czy Pani wie, czy nie?*
Ś: *No to było nasze mieszkanie ze spółdzielni.*

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na osobliwy, gdyż jednostkowy w całym materiale badawczym, przykład działania komunikacyjnego nieprofesjonalnego uczestnika, który poprosił o możliwość sparafrazowania wypowiedzi przewodniczącego zawierającej terminy prawne, choć skierowanej do profesjonalnego pełnomocnika, aby upewnić się, czy dobrze ją zrozumiał:

U: *Ja mogę swoimi słowami powiedzieć, jak zrozumiałem?*
P: *Oczywiście.*
U: *To pismo, moje pismo, prawda, dotarło bardzo późno do drugiej strony i w związku z tym jest kwarantanna czternastodniowa na ustosunkowanie się do tego pisma.*
P: *Bardzo dobrze Pan zrozumiał.*

Wyraźny przykład nieporozumienia komunikacyjnego na tle użytej terminologii został przywołany we fragmencie dotyczącym problemu jednokierunkowości pouczeń (s. 241 i n.) i dotyczył pouczenia o prawie do odmowy składania zeznań. Poza wyżej opisanymi sytuacjami nie odnotowano w materiale badawczym więcej przypadków niezrozumienia albo nieporozumienia komunikacyjnego związanego z użyciem przez przewodniczącego (a nawet przez innych

[116] Ostatni przykład jest dość osobliwy, uczestnik informował bowiem, że nie rozumie tego terminu, kontekst komunikacyjny wskazywał jednak na co innego.

uczestników) terminów prawnych czy prawniczych, które zaburzałyby naturalny przebieg interakcji z udziałem nieprofesjonalnego uczestnika postępowania[117].

Postępując zgodnie z zaproponowaną w pracy procedurą badawczą, należało zwrócić uwagę na to, czy przewodniczący w trakcie interakcji z nieprofesjonalnym uczestnikiem objaśniają znaczenie używanych przez siebie terminów prawnych i prawniczych. Podczas analizy materiału badawczego zostało odnotowanych niewiele działań komunikacyjnych przewodniczącego bezpośrednio objaśniających znaczenie danego terminu (ewentualnie istotę jego desygnatów). Do terminów, których znaczenie zostało objaśnione, należały: *apelacja*, *Monitor Sądowy i Gospodarczy*, *nieprawomocny wyrok*, *odpis postanowienia ze stwierdzeniem prawomocności*, *przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza*, *przyrzeczenie*, *Sąd Najwyższy*, *sąd spadku*, *stwierdzenie prawomocności*, *Trybunał Konstytucyjny*, *ugoda*, *ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych*, *wniosek formalny*, *wniosek o uzasadnienie wyroku*, *wniosek w trybie art. 387 k.p.k.*, *wstępny*, *wyrok sądu pierwszej instancji*, *zapewnienie spadkowe*, *zawiadomienie*. Terminy te objaśniano w różnoraki sposób – bezpośredni (przez podanie treści nazwy), zakresowy niepełny, przez wskazanie pewnych właściwości desygnatu czy nawet przez porównanie, np. **P:** (…) *w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, takim periodyku, który gromadzi, skupia wszelkie ogłoszenia sądowe, także tej kategorii* (…). **P:** *Czy składa Pan wnioski formalne, na przykład o odroczenie rozprawy?* **P:** (…) *istotą ugody jest to, aby była ona dobrowolnie wykonywana* (…). **P:** (…) *ustawodawca w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, która jest taką konstytucją ubezpieczeń społecznych.*

Trzeba jednak przypomnieć (zwracano już na to uwagę w rozważaniach dotyczących pouczeń), że informacja na temat sposobu dokonania albo skutków danej czynności konwencjonalnej również stanowi, przynajmniej częściowe, objaśnienie jej nazwy. Wszelkie pouczenia, które zostały odnotowane w materiale badawczym i które informowały o tych aspektach czynności prawnych, w tym procesowych, stanowiły więc przykłady swoistych, bardziej lub mniej wyczerpujących definicji.

W niniejszym podrozdziale, zgodnie ze wskazanym w jego wstępie celem, zostały opisane te zjawiska komunikacyjne w relacji do wybranych aspektów ukształtowania rozprawy sądowej, które niewątpliwie zmniejszają (niekiedy

[117] Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że chodzi tu o bezpośredni wpływ użytej terminologii na przebieg interakcji, wpływ innych czynników, np. nieznajomości albo niezrozumienia własnej roli procesowej, co zostanie omówione w dalszej kolejności.

radykalnie) potencjalne ryzyko wystąpienia nieporozumienia komunikacyjnego związane z użyciem terminologii prawnej i prawniczej. Nie formułuje się jednak w tym miejscu wniosku dalej idącego, że takie ryzyko w ogóle w omówionych przypadkach nie występuje. Porozumienie, a co za tym idzie – nieporozumienie komunikacyjne, jest bowiem zjawiskiem mentalnym, dostrzegalnym dla obserwatora o tyle, o ile pozwalają o nim wnioskować zjawiska zewnętrzne. Ponadto o ile w przypadku niezrozumienia odbiorca może na nie zareagować, ponieważ jest go świadomy, o tyle w przypadku nieporozumienia, jeżeli nie da się go rozpoznać na podstawie zjawisk zewnętrznych, pozostanie ono ukryte zarówno dla uczestników procesu komunikacji, jak i dla obserwatora. Niemniej spostrzeżenia tu zawarte nie pozwalają przyjąć ujawnionego we wstępie założenia jako twierdzenia o charakterze ogólnym, czyli takiego, które głosiłoby, że w każdym przypadku użycie terminów prawnych czy prawniczych w wypowiedzi skierowanej do nieprofesjonalnego uczestnika postępowania utrudnia porozumienie komunikacyjne.

Działania komunikacyjne przewodniczącego zmniejszające poczucie niepewności oraz ułatwiające realizację ról procesowych i interakcyjnych

Z punktu widzenia nieprofesjonalnego uczestnika rozprawę sądową może cechować znaczny stopień ciężkości nie tylko ze względu na użycie takich, a nie innych środków językowych, lecz także z uwagi na istnienie wzorca normatywnego w zakresie ukształtowania poszczególnych zdarzeń i działań komunikacyjnych (zarówno w ich aspekcie strukturalnym, jak i funkcjonalnym) oraz ról procesowych i interakcyjnych. Nieznajomość sposobu ukształtowania wzorca rozprawy w aspekcie strukturalnym może sprzyjać poczuciu zagubienia i niepewności – uczestnik nie wie, jakie działania i w jakiej kolejności będą podejmowane. Z kolei nieznajomość wzorca w aspekcie funkcjonalnym oraz w zakresie funkcji procesowych (składających się na daną rolę procesową) i ról interakcyjnych może utrudnić nieprofesjonalnemu uczestnikowi podejmowanie określonych działań zgodnie z wzorcem normatywnym, co z kolei może rzutować na sprawność realizacji całej rozprawy. Obie opisane wyżej sytuacje są z punktu widzenia nieprofesjonalnego uczestnika postępowania niepożądane[118]. Odpowiedzi na pytania

[118] Z punktu widzenia sprawności realizacji rozprawy również.

badawcze 2ad do 2ai (treść tych pytań będzie przywołana w poszczególnych fragmentach tekstu) mają dać obraz aktywności przewodniczącego w zakresie przeciwdziałania tym niepożądanym zjawiskom.

Informowanie o podejmowanych czynnościach procesowych i stanie sprawy

Badanie materiału empirycznego ujawniło, że aktywność przewodniczącego w zakresie informowania o podejmowanych czynnościach procesowych lub stanie sprawy (treść pyt. 2ad) jest znaczna. W trakcie analizy zostało odnotowanych 449 przypadków udzielania przez przewodniczącego informacji na temat podejmowanych, ewentualnie niepodejmowanych, czynności oraz stanu sprawy. Należy przy tym zauważyć, że określone informacje były niekiedy kierowane do wszystkich osób obecnych na sali rozpraw, a nie tylko do uczestników nieprofesjonalnych.

Ponadto informacje udzielane uczestnikom przez przewodniczącego miały różny zasięg, tzn. niektóre odnosiły się do konkretnego posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy i podejmowanych na nim czynności, inne z kolei dotyczyły czynności dokonywanych w ramach całej rozprawy, a jeszcze inne w ramach całego postępowania. Zostały również odnotowane działania przewodniczącego, które łączyły informacje o różnym zasięgu[119].

W konsekwencji tego, co powyżej stwierdzono na temat zasięgu udzielanych informacji, poszczególnym typom działań informacyjnych można przypisać nieco inne funkcje. Realizacji funkcji kierowniczej koordynującej przewodniczącego, tak jak została ona scharakteryzowana w pracy, służą przede wszystkim działania informacyjne, które dotyczą czynności podejmowanych w ramach jednego posiedzenia, ewentualnie w ramach całej rozprawy.

---

[119] Z uwagi na to, że niektóre z ujawnionych w materiale badawczym działań komunikacyjnych przewodniczącego łączyły w sobie informacje o różnych czynnościach lub o różnym zasięgu, a ponadto uwzględniając fakt, że wyodrębnione w niniejszym podrozdziale klasy działań informacyjnych przewodniczącego nie są rozłączne, dane ilościowe dotyczące działań informacyjnych będą w nim podawane tylko w niektórych przypadkach. Będzie to dotyczyło momentów, w których omawiane działania informacyjne przewodniczącego są jednorodne (np. informacje dotyczą czynności jednego typu), a ponadto wyeksponowanie danych ilościowych będzie z jakiegoś powodu szczególnie uzasadnione (np. przez chęć ukazania niewielkiej skali aktywności informacyjnej określonego typu).

Funkcja koordynująca działań informacyjnych polega na określeniu bardziej lub mniej szczegółowego schematu podejmowania działań komunikacyjnych na bieżąco (w trakcie posiedzenia) bądź na przyszłość (w ramach całej rozprawy). Umożliwia to z kolei uczestnikowi stworzenie tzw. mapy mentalnej[120], odpowiadającej uzyskanej informacji na temat podejmowanych czynności, a w konsekwencji zmniejsza niepewność w tym zakresie.

W pierwszej kolejności zostaną scharakteryzowane działania informacyjne przewodniczącego, które dotyczą czynności podejmowanych w ramach danego posiedzenia, ewentualnie w ramach całej rozprawy.

W trakcie analizy materiału empirycznego zostały ujawnione działania informacyjne, które można by nazwać wprowadzającymi z uwagi na to, że przewodniczący dokonywał ich na początku posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, i określały one schemat podejmowanych w jego ramach czynności, np. **P:** *Dobrze, w takim razie króciutko Panią przesłuchamy. Dopuścimy dowód z aktu zgonu, aktu małżeństwa oraz zapewnienia spadkowego.* **P:** *Dzisiejszy termin jest wyznaczony do rozpoznania opozycji do zgłoszonej interwencji*. **P:** *Proszę Państwa, proszę Pań, zaplanowaliśmy dzisiaj przesłuchanie kolejnej dwójki świadków, jesteśmy gotowi to zrealizować* (…). Ten typ informacji ma szczególną wagę, pozwala bowiem nieprofesjonalnemu uczestnikowi zorientować się, przynajmniej w podstawowym zakresie, jakie czynności rzeczywiście będą podejmowane w trakcie posiedzenia[121]. W konsekwencji pozwala na zmniejszenie niepewności już na samym początku posiedzenia. Należy jednak podkreślić, że tego typu informacji wprowadzających było w materiale badawczym niewiele (tylko 5).

Analiza ta ujawniła ponadto działania informacyjne, które dotyczyły czynności podejmowanych w ramach określonego etapu rozprawy realizowanego na danym posiedzeniu, np. **P:** *Proszę Pana, sąd zarządza postępowanie dowodowe w sprawie, będzie przesłuchiwał świadków* (…). **P:** *Sąd otwiera przewód sądowy i zważywszy na fakt, iż nie stawił się oskarżyciel, sąd odczyta stawiane Panu*

---

[120] Na temat wykorzystania tzw. *mental map* w ramach rozprawy – K. Tait, K. Sikora, *Communication tools for cases involving self-represented litigants*, www.courts.ca.gov/partners/documents/CommunicationTools (dostęp 24.10.2016).

[121] Może się bowiem zdarzyć tak, że pewne czynności nie będą mogły być zrealizowane na danym posiedzeniu, pomimo że zostały zaplanowane, np. z uwagi na to, że świadek nie odebrał wezwania i nie stawił się na przesłuchanie.

zarzuty (…)[122]. Przewodniczący udzielali również informacji odnoszących się do całej rozprawy, np. **P:** *Proszę Państwa, my się spotkaliśmy już raz, przesłuchaliśmy sobie wówczas pana, dzisiaj sąd by chciał przesłuchać Panią* (…). **P:** *Strony są już przesłuchane, jeszcze tylko dowód z dokumentów, na tej rozprawie postępowanie z założenia powinno się zakończyć.*

Wyróżnione w poprzednim akapicie działania informacyjne skierowane były do stron i quasi-stron postępowania, ponieważ to strony (quasi-strony) zainteresowane są wszystkimi czynnościami podejmowanymi w ramach rozprawy, niezależnie od tego, czy bezpośrednio w nich uczestniczą. Działania informacyjne tego typu mogą spowodować zmniejszenie niepewności stron (quasi-stron), które nie tyle związane jest z uczestniczeniem w określonych czynnościach procesowych, ile z tym, jakie czynności procesowe są podejmowane w „ich" sprawie.

Wśród ujawnionych w materiale badawczym działań informacyjnych należy zwrócić uwagę na te kierowane do nieprofesjonalnych uczestników bezpośrednio przed podjęciem czynności procesowej, w której mieli aktywnie uczestniczyć. W materiale empirycznym działania omawianego typu dotyczyły przesłuchania, tzw. przesłuchania informacyjnego i składania zapewnień spadkowych (łącznie 96). Najwyższą frekwencję (82) miały informacje, które dotyczyły przesłuchania, np. **P:** *Zostanie Pan dzisiaj przesłuchany w charakterze świadka* (…). **P:** *Zapraszam Pana do barierki, pouczam Pana, iż będzie Pan przesłuchany w charakterze świadka* (…). **P:** *Zostanie Pan przesłuchany w charakterze strony* (…). **P:** *Pouczam Pana, że będzie Pan słuchany jako strona* (…). Podobny charakter miały informacje dotyczące tzw. przesłuchania informacyjnego oraz zapewnień spadkowych, przy czym z oczywistych powodów występowały już w znacznie mniejszej skali (łącznie 14), np. **P:** *Proszę Pana Powoda do barierki, przesłucham Pana informacyjnie*. **P:** *Przyjmiemy od Państwa zapewnienia spadkowe odnośnie tego, kto wchodzi w skład spadkobierców po pani XY.*

Przewodniczący informowali również o pewnych elementach wskazanych w poprzednim akapicie złożonych czynności procesowych, w tym o współtworzących je prostszych czynnościach, np. **P:** *Sąd odbierze od Pani dane personalne*. **P:** *Sąd dodatkowo odbierze od Pana przyrzeczenie, tak, proszę wszystkich*

---

[122] W kontekście tego przykładu warto zauważyć, że niektóre wypowiedzi przewodniczącego informujące o określonej czynności procesowej zawierały ponadto uzasadnienie sposobu jej dokonania (jak w powyższym przykładzie z odczytaniem wniosku o ukaranie) albo konieczności podjęcia, np. **P:** *Proszę Państwa, sytuacja jest taka, że pani pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z jakichś dokumentów znajdujących się w aktach* (…), *dlatego też sąd odroczy rozprawę* (…).

o powstanie, a Pana o powtarzanie za mną. **P:** *Odczytam Panu, co Pan powiedział w postępowaniu przygotowawczym*. **P:** *Pytania teraz będą pełnomocników.* **P:** *Ja bym teraz chciała pokazać Panu szereg dokumentów* (…). **P:** *Ja w pierwszej kolejności odczytam Panu protokół przesłuchania przed organem i następnie uzupełnimy ewentualnie te złożone przez Pana wyjaśnienia.*

W przypadku działań informacyjnych opisanych w dwóch poprzednich akapitach wyraźnie widoczna jest ich funkcja koordynująca. Informacje tego typu skierowane są bezpośrednio do osób uczestniczących w danym zdarzeniu komunikacyjnym i pozwalają na ukierunkowanie ich uwagi na określoną aktywność.

Niekiedy jednak (6 przypadków) działania informacyjne dotyczące wyżej wskazanych złożonych czynności procesowych miały charakter negatywny, tzn. informowały, że dana czynność nie zostanie przeprowadzona, np. **P:** *No cóż, Panie Biegły, i tak muszę Pana zwolnić, bo dzisiaj nie mogę Pana przesłuchiwać, z uwagi na to, że strona druga nie jest zawiadomiona o terminie prawidłowo* (…). **P:** *Proszę Państwa, w dniu dzisiejszym sąd wszystkich Państwa na pewno nie przesłucha, dlatego ja tutaj za chwilę część Państwa zwolnię, tak, i dostaniecie Państwo wezwanie na kolejny termin*. Tym samym pełniły funkcję zupełnie odmienną od poprzednio opisanych działań informacyjnych, przy czym zazwyczaj (4 przypadki) przewodniczący wskazywał, że uczestnik będzie musiał podjąć zaplanowaną aktywność w przyszłości.

Jeszcze inne funkcje pełnią działania informacyjne, które dotyczą poszczególnych czynności procesowych podejmowanych przez przewodniczącego (działającego również jako sąd), czyli takich, w których nieprofesjonalny uczestnik postępowania aktywnie nie uczestniczy, np. **P:** *Proszę Państwa, króciutko. Sąd wyjaśni motywy rozstrzygnięcia* (…). **P:** *Odtworzymy teraz nagranie z przesłuchania syna, ono jest krótkie* (…). **P:** (…) *sąd uchyli Panu grzywnę za niestawiennictwo*. **P:** *Zapiszemy postanowienie, które wyznaczy tutaj tę czynność* (…). **P:** *Sąd dopuszcza dowód z dokumentów, tutaj rozprawa ma charakter prawny, więc wystarczające jest dopuszczenie tych dokumentów, które są w aktach ZUS-owskich, to są też dokumenty, które Pan składał do ZUS-u* (…). Tego typu informacje pozwalają uczestnikowi przede wszystkim nastawić się na percepcję określonej treści, np. dlaczego zapadło takie, a nie inne rozstrzygnięcie.

Spośród takich działań informacyjnych szczególną doniosłość mają te, które przekazują informację o zamiarze zamknięcia rozprawy (przewodu sądowego), np. **P:** *Proszę Państwa, sąd zamierza zamknąć rozprawę* (…). **P:** *Proszę Państwa, sąd zamierza zamknąć rozprawę, czy przed zamknięciem rozprawy którakolwiek*

z Pań chciałaby o coś wnieść, zabrać głos? Szczególna waga takiej informacji związana jest z tym, że zamknięcie rozprawy albo przewodu sądowego kończy najważniejszy etap merytorycznego rozpoznawania sprawy (por. 2.3.1). W tym kontekście warto zwrócić uwagę na drugi z przywołanych przykładów, w którym informacja o zamiarze zamknięcia rozprawy połączona jest z pytaniem o chęć podjęcia aktywności procesowej[123].

Wśród działań informacyjnych dotyczących czynności procesowych przewodniczącego (albo sądu) zostały również odnotowane przykłady działań informujących o czynnościach, których dokonanie skutkuje przerwaniem posiedzenia sądu, np. **P:** *Po przesłuchaniu tego świadka zarządzę dziesięć minut przerwy, tak*. **P:** *Proszę Państwa, dzisiaj sąd odroczy rozprawę do* (…)*, ponieważ ja chcę jeszcze zobaczyć akta sprawy cywilnej* (…). **P:** *Proszę Państwa, ogłoszenie wyroku sąd odroczy* (…).

Na zakończenie warto jeszcze zwrócić uwagę na działania komunikacyjne przewodniczącego, które informowały o czynnościach podejmowanych w ramach całego postępowania, w tym o stanie sprawy. Informacje tego typu, co prawda, nie pełnią funkcji bezpośrednio koordynującej działania podejmowane na konkretnym posiedzeniu sądu, ale pozwalają nieprofesjonalnemu uczestnikowi na stworzenie mapy mentalnej tych czynności, które w ogóle w postępowaniu zostały podjęte albo będą podjęte, a ponadto na rozeznanie, na jakim etapie jest „jego" sprawa i co działo się pomiędzy poszczególnymi posiedzeniami sądu wyznaczanymi w celu przeprowadzenia rozprawy.

W materiale empirycznym zostały odnotowane także działania informacyjne, które dotyczyły czynności dokonanych w celu wszczęcia postępowania, np. **P:** *Proszę Państwa, pan wnioskodawca złożył w naszym sądzie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po* (…). **P:** *Przedmiotem dzisiejszego postępowania jest decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych* (…)*, którą to decyzją organ odmówił Panu prawa do świadczenia przedemerytalnego* (…)*. Pan złożył odwołanie, w którym Pan wskazał, iż wnosi Pan jedynie o uchylenie lub zmianę decyzji, ponieważ ta decyzja w Pana odczuciu jest niezasadna* (…)[124]. Działania omawianego typu dotyczyły również czynności, które zostały dokonane przez sąd

---

[123] Większość działań informujących o zamiarze zamknięcia rozprawy (przewodu sądowego) ujawnionych w materiale badawczym była uzupełniona o pytanie dotyczące chęci podjęcia aktywności procesowej (złożenia wniosku lub zabrania głosu).

[124] W trakcie obserwacji, a następnie analizy materiału badawczego można było zauważyć wyraźną praktykę ukształtowaną w jednym z wydziałów pracy i ubezpieczeń społecznych, polegającą na rozpoczynaniu posiedzenia od informacji na temat przedmiotu sprawy, czynności ją

albo innych uczestników w czasie pomiędzy posiedzeniami, np. **P:** (…) *wpłynęło pismo procesowe powódki* (…). **P:** *Sąd zwracał się o akta wskazane w odpowiedzi na pozew* (…). **P:** *Proszę Państwa, tutaj była sporządzana opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, Państwo wszyscy dostali tę opinię* (…).

Przewodniczący podejmowali ponadto działania informacyjne o charakterze podsumowującym. Informowali przy tym zarówno o czynnościach, które w sprawie zostały dokonane, jak i o tych, które dopiero będą podjęte, np. **P:** *Przeprowadziliśmy prawie wszystkie dowody w tej sprawie, więc po podjęciu postępowania pozostanie nam tylko mały wycinek, żeby ją zakończyć, tak, ale musimy je poprzedzić załatwieniem sprawy przed ZUS-em*. **P:** (…) *i na kolejnym terminie moglibyśmy zakończyć sprawę, przedłoży Pan te dokumenty i sąd przesłucha strony*. **P:** *Dobrze, ja ją jeszcze raz wezwę pod rygorem pominięcia dowodu z jej przesłuchania* (…) *i byśmy sprawę zakończyli, dobrze*. **P:** *Wycena, przesłuchanie stron i prawdopodobnie koniec postępowania* (…)[125]. W kontekście powyższych przykładów warto zauważyć, że w każdej z przywołanych wypowiedzi przewodniczący, informując o czynnościach procesowych, wskazywał również, że ich dokonanie spowoduje, iż będzie możliwe zakończenie postępowania. W ten sposób przewodniczący wyznaczał, bardziej lub mniej precyzyjnie (w zależności od okoliczności danej sprawy), moment zakończenia postępowania. Działanie tego typu pozwala nieprofesjonalnemu uczestnikowi postępowania na stworzenie mapy mentalnej dotyczącej całego postępowania, która uwzględnia moment jego zakończenia, co z kolei nie tylko może zmniejszyć poczucie niepewności w tym zakresie, lecz także umożliwić np. rozplanowanie dalszej aktywności związanej z udziałem w postępowaniu.

---

inicjujących oraz czynności przeprowadzonych do czasu wyznaczonego posiedzenia w celu prowadzenia rozprawy.

[125] Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w materiale badawczym zostały odnotowane również takie przykłady wypowiedzi przewodniczącego, które informowały nie tylko o podejmowanych czynnościach procesowych, lecz także ich wpływie na długość postępowania, np. **P:** (…) *postępowanie będzie trwało dość długo, choćby z uwagi na złożone przez Państwa wnioski dowodowe, a w szczególności wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety* (…). *W chwili obecnej okres oczekiwania na wykonanie opinii geodezyjnych to jest mniej więcej osiem, dwanaście miesięcy, tak*. (…). *Poczuwam się do obowiązku, żeby Państwa o tym fakcie uprzedzić, nie mamy narzędzi dyscyplinujących biegłych, dlatego że te opinie geodezyjne z reguły są dosyć obszerne, wymagają również prac w terenie i z uwagi na to, że na cały obszar tutaj naszego województwa jest czterech geodetów, to jak próbujemy ich nacisnąć, to nam odsyłają akta, wskazując, że mają do zrobienia czterdzieści opinii.*

Objaśnianie sensu dokonywanych czynności procesowych

Działania komunikacyjne przewodniczącego, które zostaną poniżej omówione, inaczej niż te opisane wcześniej, nie przekazują informacji o tym, że taka a taka czynność została albo zostanie dokonana, ale jaki jest jej sens – na czym polega jej realizacja bądź jakie wywołuje skutki. Tego typu działania mają szczególną wagę – nie tylko mogą prowadzić do wyeliminowania (a przynajmniej zmniejszenia) poczucia niepewności związanego z byciem uczestnikiem albo obserwatorem dokonywanej czynności procesowej, lecz także przekazują wiedzę merytoryczną, pełnią więc w pewnym zakresie funkcję edukacyjną[126].

W analizowanym materiale badawczym działań komunikacyjnych przewodniczącego, za pomocą których objaśniał on sens poszczególnych czynności procesowych (treść pyt. 2ae), zostało odnotowanych niewiele (łącznie 22). Niemniej zostały ujawnione te działania komunikacyjne, które niejako wyrażają gotowość objaśnienia znaczenia dokonywanej czynności, przy czym samo sformułowanie objaśnienia zależne jest od woli uczestnika. Chodzi tu oczywiście o pytania przewodniczącego kierowane do nieprofesjonalnego uczestnika, czy zrozumiał sens dokonywanej czynności (treść pyt. 2ae). Tego typu działań zostało odnotowanych jeszcze mniej, bo tylko osiem. Działania obu typów odnosiły się do różnych czynności procesowych.

Najczęściej (7 przypadków) przewodniczący objaśniali sens czynności złożenia przyrzeczenia, a przede wszystkim tego, że zwolnienie świadka z obowiązku złożenia przyrzeczenia nie uchyla obowiązku zeznawania prawdy i nie wyłącza odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, np. **P:** *Za zgodą pełnomocników bez przyrzeczenia, co nie zmienia tego pouczenia, co nie zmienia tej powinności. Nawet bez złożenia przyrzeczenia, które tylko podkreśla uroczysty charakter tego aktu, jakim jest zeznanie w charakterze świadka, a nadal trzeba stosować się do tej normy dotyczącej zachowywania zasady prawdomówności, niezatajania żadnych okoliczności.*

Pozostałych piętnaście działań objaśniających sens dokonywanych czynności miało w większości charakter jednostkowy[127] i dotyczyło: 1) złożonych czynności procesowych (ugody sądowej, przesłuchania informacyjnego), np. **P:** (…)

---

[126] W tym aspekcie ich funkcja jest zbliżona do funkcji pouczenia, a niekiedy z nią tożsama.

[127] Z wyjątkiem działań komunikacyjnych przewodniczącego objaśniających sens ugody sądowej (2), wezwania na posiedzenie wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania (2) oraz dopuszczenia dowodu z dokumentów (3).

ugoda polega na tym, że strony zawierają przed sądem umowę, która ma moc wyroku sądowego i kończy postępowanie bez prowadzenia postępowania dowodowego, bez przesłuchiwania świadków i bez potrzeby orzekania przez sąd drugiej instancji. Ugoda polega na tym, że jedna i druga strona nawzajem sobie ustępują (…). **P:** *Jest to przesłuchanie informacyjne, które ma naświetlić sporne okoliczności, dowodowo Pan Powód zostanie przesłuchany po zeznaniach świadków, wtedy też będzie można zadawać pytania*; 2) czynności procesowych dokonanych przez strony czy quasi-strony (ograniczenia żądania pozwu, wniosku o tzw. dobrowolne poddanie się karze), np. **P:** (…) *już Panu tłumaczę, o co chodzi* (…). *Pani teraz oświadczyła, że ogranicza to i chce od X* [data]. *Na takie ograniczenie muszę mieć Pana zgodę. Czy Pan wyraża zgodę? To jest w Pana interesie, jest od X, nie od Y.* **P:** *Co Pokrzywdzona na to, Pani wstanie, ja wytłumaczę. Obrońca i oskarżony wystąpili teraz z wnioskiem w trybie art. 387 k.p.k., polegającego na tym, że wnoszą o wymierzenie oskarżonemu, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, czyli bez przesłuchania świadków, kary, którą oni tu proponują* (…) *i żeby sąd mógł uwzględnić taki wniosek oskarżonego i obrońcy, pokrzywdzona musi wyrazić na to zgodę*; 3) czynności procesowych podejmowanych przez przewodniczącego na posiedzeniu albo ich fragmentów (wezwania na rozprawę, uchylenia postanowienia, przeprowadzenia dowodu z dokumentów, rozstrzygnięcia zawartego w wyroku), np. **P:** *Korzystając z obecności Pań, sąd wzywa Panie na ten termin celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu, czyli nieusprawiedliwione niestawiennictwo będzie skutkowało pominięciem dowodu z przesłuchania* (…). **P:** *Sąd uchylił tę grzywnę, którą nałożył na Pana postanowieniem z dnia* (…). **P:** (…) *punkt drugi, to oznacza tylko tyle, że sąd uważa, że w tym postępowaniu nie można winić ZUS-u, że wydał taką decyzję, a nie inną* (…) *i ten punkt, to ma tylko takie znaczenie, że jeżeli ten wyrok się uprawomocni, to Pan wtedy otrzyma to świadczenie z wyrównaniem, ale bez odsetek, to przesądza o tym, że ZUS jakby nie ma obowiązku wypłacać Panu odsetek za opóźnienie w wypłacie tego świadczenia* (…); 4) innych czynności (ogłoszenia o poszukiwaniu spadkobierców), np. **P:** *To ogłoszenie jest takim działaniem formalnym, ale jest też gwarancją tego, żeby nikt w przyszłości nie mógł podważyć tego postanowienia spadkowego, tak, bo jeżeli to będzie chciał uczynić za rok, za dwa, za trzy, to zawsze taka skarga o zmianę postanowienia, o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, czy też skarga o wznowienie postępowania, będzie skazana na niepowodzenie* (…).

Natomiast spośród wszystkich przypadków formułowania przez przewodniczącego pytania dotyczącego zrozumienia sensu dokonanej czynności procesowej aż połowa (4) odnosiła się do zarzutu zawartego w akcie oskarżenia albo wniosku o ukaranie, np. **P:** *Zrozumiał Pan stawiany Panu zarzut?* **P:** *Czy zrozumiała Pani, o co jest Pani oskarżona?* Pozostałe przypadki dotyczyły zrozumienia orzeczenia, uzasadnienia orzeczenia oraz cofnięcia odwołania, np. **P:** *Zrozumiała Pani treść orzeczenia?* Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie kwestie: 1) w ani jednym przypadku uczestnicy nie udzielili odpowiedzi przeczącej na postawione przez przewodniczącego pytanie; 2) pytania przewodniczącego (poza jednym dotyczącym cofnięcia odwołania) *de facto* dotyczyły zrozumienia treści danej czynności procesowej, a nie jej sensu, czyli rozpoznania jej jako czynności określonego typu.

Informowanie o istocie postępowania sądowego

Pod nieostrym określeniem „istota postępowania sądowego" kryje się kilka zjawisk o nieco odmiennym charakterze. Po pierwsze, chodzi o sposób ukształtowania postępowania sądowego w jego podstawowym zakresie (główne funkcje procesowe uczestników, podstawowy cel postępowania). Po drugie, o sposób ukształtowania w podstawowym zakresie danego etapu postępowania (np. postępowania dowodowego). Po trzecie, o zakres przedmiotowy określonej odmiany czy pododmiany postępowania sądowego i związane z tym przedmiotem specyficzne cele czy funkcje procesowe. Po czwarte, o zakres przedmiotowy danej sprawy i związane z tym przedmiotem specyficzne cele czy funkcje procesowe.

Analiza materiału badawczego ujawniła łącznie 49 przypadków działań informacyjnych przewodniczącego odnoszących się do istoty postępowania sądowego (treść pyt. 2af).

Najmniejszą frekwencję miały działania informacyjne dotyczące podstaw ukształtowania postępowania sądowego w ogóle, ponieważ do tej kategorii zostały zaliczone tylko dwie wypowiedzi przewodniczącego, np. **P:** (…) *sąd ze swojej strony życzy Panu jak najlepiej, ale za chwilę będzie stosował przepisy, a tam życzenia nie mają nic, tak, do powiedzenia* (…) *zdarzało się sądowi z wielką przykrością wydawać wyroki niekorzystne dla stron* (…), *czym innym jest odruch ludzki, a czym innym jest rozpoznanie sprawy w ujęciu prawnym* (…). **P:** *Panie X, jakie to ma skutki, ocenia sąd. Z reguły jest tak, że jeżeli ktoś nie przedłoży dowodów, to nie wykazuje swoich twierdzeń i one są oddalane, żądania. To jest reguła,*

która wynika z przepisów, ale sąd Państwa nigdy nie może zmusić do złożenia dokumentów, chcecie Państwo, to składacie. Warto w tym miejscu podkreślić, że wyżej przytoczone działania informacyjne zostały podjęte w zupełnie innych okolicznościach. W pierwszym przypadku były elementem nakłaniania do zawarcia ugody, w drugim stanowiły reakcję na oświadczenie nieprofesjonalnego uczestnika wykraczające poza ramę tematyczną tej czynności. W konsekwencji działania te pełniły odmienne funkcje, ponieważ zmierzały do realizacji różnych celów. Wspólną cechą obu tych działań informacyjnych było natomiast to, że ich niewątpliwa funkcja informacyjna nie była funkcją pierwszorzędną.

Nieznacznie więcej (3 przypadki) działań informacyjnych dotyczyło podstawowych elementów ukształtowania postępowania dowodowego, np. **P:** (…) *nie mogę Państwa przesłuchać jako strony, bo muszę najpierw świadków przesłuchać, aby móc przesłuchać strony, bo strony się słucha wówczas, kiedy nie zostały jakieś okoliczności wyjaśnione, są to zawsze dowody pomocnicze* (…) *może się tak zdarzyć, że będzie pominięty* [dowód z przesłuchania stron]*, tak. Jeśli wszystkie okoliczności istotne dla sprawy zostaną wyjaśnione innymi dowodami, to nie ma potrzeby słuchania stron. Taka jest istota postępowania dowodowego.* **P:** (…) *sąd przeprowadza te dowody, które Państwo zawnioskują* (…).

Liczniejszą (9 przypadków) od poprzednich klasę tworzą działania informacyjne odnoszące się do danej odmiany czy pododmiany postępowania sądowego. Przewodniczący udzielali informacji związanych z postępowaniem spadkowym, rodzinnym oraz ubezpieczeniowym, np. **P:** (…) *w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku można spadek przyjąć lub też odrzucić, jeśli takiego oświadczenia się nie złożyło w ciągu sześciu miesięcy od chwili śmierci, tak przyjmijmy, to wtedy ten spadek się nabywa, nie można go skutecznie odrzucić, a sąd jedynie to stwierdza w postanowieniu* (…). **P:** (…) *sąd ubezpieczeń społecznych bada sprawę w granicach zaskarżonej decyzji, tak. Czyli tutaj zakres kontroli sądu wyznacza data spornej decyzji* (…). Warto w tym kontekście zauważyć, że w przeważającej większości przypadków (7) działania te zostały w pewnym sensie sprowokowane przez wypowiedź nieprofesjonalnego uczestnika, np. dotyczącą pogarszającego się stanu zdrowia ubezpieczonego albo kwestionującą sens prowadzenia postępowania spadkowego.

Niewątpliwie najliczniejszą klasę (35 przypadków) tworzą natomiast te ujawnione w materiale badawczym działania informacyjne przewodniczącego, które dotyczą konkretnej sprawy. W ramach tej klasy wyraźnie zarysowują się dwie podklasy, z których pierwsza skupia 21 wypowiedzi kładących nacisk na

zakres przedmiotowy (a tym samym tematyczny) danej sprawy, i druga, złożona z czternastu działań informacyjnych akcentujących specyficzne funkcje procesowe czy cele związane z przedmiotem danej sprawy.

W ramach pierwszej podklasy szczególnie liczne (10 przypadków) są informacje na temat zakresu przedmiotowego poszczególnych spraw ubezpieczeniowych[128], np. **P:** *Rozpoznajemy sprawę z odwołania ubezpieczonego od dwóch decyzji, od decyzji z dnia* (…) *w sprawie objęcia XY ubezpieczeniem społecznym rolników* (…) *i rozpoznajemy odwołanie od decyzji KRUS z* (…) *w sprawie ustania wobec XY ubezpieczenia społecznego rolników* (…). W materiale badawczym zostały zidentyfikowane też inne przykłady działań informujących o zakresie przedmiotowym danej sprawy, np. **P:** *Sprawa dotyczy stwierdzenia nabycia spadku po XY.* **P:** *To jest sprawa z wniosku* (…) *o ustalenie miejsca pobytu i wydanie zarządzeń opiekuńczych* (…). Wśród omawianych tu typów działań można wskazać działania, które były dokonywane na samym początku posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy. Ich podjęcie nie było więc reakcją na uprzednie działania komunikacyjne uczestników. Zostały jednak ujawnione również takie wypowiedzi informujące o przedmiocie danej sprawy, które stanowiły reakcję na działania uczestników, np. na rozszerzenie tezy dowodowej – **P:** (…) *nasza sprawa de facto nie dotyczy tych prac, które były wykonane przez państwa wnioskodawców, tylko tak naprawdę dotyczy innej kwestii, to znaczy ewentualnie istniejących podstaw do wystąpienia z wnioskiem o wycięcie drzewa* (…).

Jak już wyżej wskazywano, analiza materiału badawczego ujawniła przykłady wypowiedzi przewodniczącego, które zawierały informacje o specyficznych funkcjach procesowych uczestników i celach postępowania w określonej sprawie. Działania tego typu stanowiły reakcję na określone działania komunikacyjne uczestników, np. wykraczające poza ustalone ramy tematyczne postępowania, m.in. **P:** (…) *sąd nie zajmuje się Państwa konfliktem, jaki macie na co dzień między sobą i nie będzie oceniał go globalnie* (…). *Sąd w tej sprawie zajmuje się tylko zbadaniem, czy* [data] *doszło do naruszenia dóbr osobistych pana powoda, czy też nie*. Albo były przejawem inicjatywy przewodniczącego, np. **P:** *Rzeczą sądu jest ustalenie tutaj, jak doszło do zawarcia tych umów zlecenia, jaką wiedzę i kto przekazał panu ubezpieczonemu, czyli na okoliczność, z kim sporządzał umowy zlecenia, jakie warunki były ustalone* (…).

---

[128] Na wyraźną praktykę postępowania w tym zakresie zwracano już uwagę w rozważaniach dotyczących informowania o podejmowanych czynnościach procesowych i stanie sprawy (s. 259 i n.).

Z uwagi na zróżnicowanie tematyczne działań informacyjnych opisanych w tym miejscu każda z udzielonych informacji określonego typu pozwalała zorientować się nieprofesjonalnemu uczestnikowi postępowania w nieco innym aspekcie wzorca rozprawy sądowej. Jeżeli chodzi natomiast o funkcję koordynującą tych informacji, to szczególnie widoczna jest w przypadkach, w których udzielenie informacji na temat istoty postępowania stanowiło reakcję na uprzednie działania komunikacyjne uczestników.

Informowanie o funkcjach procesowych i istocie ról interakcyjnych

Nieznajomość wzorca normatywnego rozprawy w zakresie funkcji procesowych odpowiadających poszczególnym rolom procesowym oraz ról interakcyjnych nie tylko może powodować u nieprofesjonalnego uczestnika postępowania poczucie niepewności, lecz także utrudniać podejmowanie określonych czynności procesowych. Poniżej zostaną omówione te działania informacyjne przewodniczącego, które mogą znacząco zniwelować niepożądane skutki nieznajomości tych elementów wzorca normatywnego rozprawy.

W trakcie analizy materiału badawczego zostało odnotowanych 35 przypadków udzielania przez przewodniczącego informacji na temat funkcji procesowych albo ról interakcyjnych (treść pyt. 2ag). Należy przy tym zaznaczyć, że prawie połowa (17 przypadków) działań komunikacyjnych omawianego typu stanowiła reakcję przewodniczącego na przekroczenie przez nieprofesjonalnego uczestnika wzorca normatywnego rozprawy.

W pierwszej kolejności można wskazać działania informacyjne ujawnione w materiale badawczym, które dotyczyły poszczególnych funkcji procesowych (26 przypadków) i związane były odpowiednio z rolą procesową: 1) świadka, np. **P:** *Proszę Panią, umówmy się tak – Pani zeznaje to, co Pani pamięta, jak nie pamięta Pani, to mówi Pani „nie pamiętam”* (…); 2) strony (quasi-strony), np. **P:** *Pan zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego jest zobowiązany naprowadzać dowody na potwierdzenie swoich racji* (…)*, jeżeli Pan mówi tutaj, że to oświadczenie nie jest wypełnione przez Pana i Pan tej świadomości nie miał, to Pan musi udowodnić* (…)[129]; 3) przedstawiciela ustawowego strony, np. **P:** *Proszę Pani, jest taka norma, która wskazuje na to, że to zeznanie, które jest w sprawie istotne*

[129] Należy wskazać, że analiza materiału badawczego ujawniła przykłady działań informacyjnych, które miały charakter negatywny, tzn. dotyczyły tego, jakich obowiązków albo kompetencji

w przypadku małoletniego, osoba będąca jego przedstawicielem ustawowym składa jako strona postępowania (…)*, jako matka zeznaje Pani za małoletniego, nie jako świadek tego zdarzenia*; 4) sądu (przewodniczącego), np. **P:** *Proszę Państwa, sąd zwraca Państwu uwagę, że nie jesteście na spotkaniu towarzyskim, ale na sali rozpraw. Na sali rozpraw głosu udziela sąd, więc proszę trzymać się tych wymogów, bo inaczej sąd może wydalić osobę, która nie spełnia tych kanonów* (…).

W drugiej kolejności można przywołać przykłady działań informacyjnych, które odnosiły się do istoty poszczególnych ról interakcyjnych. Należy w tym miejscu zauważyć, że wszystkie działania informacyjne dotyczące ról interakcyjnych (łącznie 9) związane były z przesłuchaniem, np. **P:** *To teraz proszę tak, będą zadane pytania, proszę słuchać, teraz pani mecenas zadaje pytania, a Pan odpowiada do sądu*. **P:** *Pani Pozwana, pan pełnomocnik zadaje pytanie, odpowiedź kieruje Pani do sądu, proszę nie komentować, nie mówić jednocześnie, bo to wszystko przeszkadza* (…). **P:** *Ale będzie Pan odpowiadał na pytania, mam prośbę o to, żeby to przebiegało w sposób uporządkowany*. Warto przy tym podkreślić, że tylko w dwóch przypadkach udzielenie informacji na temat istoty danej roli interakcyjnej nie było konsekwencją przekroczenia wzorca normatywnego w tym zakresie[130].

Informowanie o ramie tematycznej poszczególnych zdarzeń komunikacyjnych

Umiejętność działania w obrębie ramy tematycznej danego postępowania czy w dalszej kolejności poszczególnych zdarzeń komunikacyjnych (złożonych czynności procesowych) nie jest tylko kwestią znajomości wzorca gatunkowego rozprawy, ponieważ to przede wszystkim przedmiot poznania w danej sprawie wyznacza tematykę czynności podejmowanych na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Na przekroczenie wzorca w tym zakresie

---

strona nie ma, np. **P:** (…) *wiarygodność* [zeznań] *podlega ocenie sądu, nie jest to przedmiotem polemiki przez stronę*.

[130] Przyczyn dość częstego przekraczania wzorca przesłuchania w jego aspekcie strukturalnym można upatrywać w tym, że wzorzec ten przewiduje nienaturalny sposób komunikacji, w którym odpowiedź zawsze kieruje się do sądu, niezależnie od osoby pytającego.

szczególnie narażony jest świadek, który niekoniecznie musi wiedzieć, jaki dokładnie fragment swojej wiedzy ma odtworzyć.

Analiza materiału badawczego wykazała, że działania informacyjne przewodniczącego dotyczące zakresu tematycznego określonych zdarzeń komunikacyjnych (treść pyt. 2ah) przede wszystkim[131] poprzedzały przesłuchanie (zarówno świadków, jak i strony), jednak działań omawianego typu zostało ujawnionych niewiele, bo tylko 29. W analizowanych przypadkach przewodniczący przekazywali informacje o zakresie tematycznym przesłuchania na trzy sposoby. Pierwszy z nich był najbardziej bezpośredni (16 przypadków), polegał bowiem na sformułowaniu wypowiedzi zawierającej informację o zakresie tematycznym przesłuchania albo jego fragmentu, np. **P:** *Sąd jest zainteresowany Pani relacją na temat przebiegu zdarzenia z* (…)*, to znaczy dnia, w którym doszło do kolizji pojazdu marki* (…)*, którego* (…) *była Pani pasażerem*. **P:** *Sąd by chciał, aby Pani w swoich zeznaniach przeszła do tego momentu, kiedy rodzice wymagali opieki i kto faktycznie ją sprawował*. Drugi sposób (6 przypadków) polegał na wykorzystaniu odczytanej tezy dowodowej zawartej w postanowieniu dowodowym, np. **P:** *Czy zrozumiał Pan treść tezy dowodowej?* [**Ś:** *Tak*]. **P:** *To proszę powiedzieć, co Pan wie w tej sprawie o okolicznościach objętych tezą dowodową i skąd Pan ma tę wiedzę* [po odczytaniu postanowienia dowodowego]. **P:** *Proszę sądowi powiedzieć, co Pani wie na temat tych okoliczności, na które sąd ma Panią dzisiaj przesłuchiwać* (…)[132]. Trzeci sposób (7 przypadków) polegał natomiast na wskazaniu okoliczności objętych tezą dowodową w pierwszym pytaniu skierowanym do przesłuchiwanego, np. **P:** (…) *co Pani jest wiadomo w przedmiocie uchwał, jakie wspólnota mieszkaniowa podjęła w związku z zebraniem, które miało miejsce w* (…)*, chodzi o uchwałę* (…) *oraz uchwałę* (…). **P:** *Proszę powiedzieć, czy pamięta Pani czas wypadku męża, jaki był stan zdrowia męża po wypadku, co się działo, jak przebiegało leczenie, jakie były dolegliwości, jak jest dzisiaj?*[133]

Odnosząc się do aktywności przewodniczącego w zakresie informowania o ramach tematycznych przesłuchania, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, pomimo braku omawianej aktywności przewodniczącego osoba

---

[131] W jednym przypadku informacja o zakresie tematycznym poprzedzała odebranie zapewnienia spadkowego.

[132] Akurat w tym przypadku określenie ramy tematycznej przez odwołanie do tezy dowodowej okazało się nieskuteczne. Przewodniczący jeszcze raz nakreślił ramy tematyczne przesłuchania po reakcji pozwanej – **Pw:** *Ja bym wolała, żeby Sąd mi zadawał pytania, bo tak nie za bardzo wiem, o co* (…).

[133] Niekiedy był to ciąg pytań.

przesłuchiwana może powziąć informację o zakresie tematycznym przesłuchania z postanowienia dowodowego. Warunkiem jest oczywiście obecność w trakcie wydawania na posiedzeniu postanowienia dowodowego wyznaczającego tę czynność procesową[134]. Po drugie, pomimo że zgodnie z wzorcem normatywnym przesłuchanie powinno rozpoczynać się od swobodnej wypowiedzi, w materiale badawczym zostały zidentyfikowane przykłady przesłuchań, które rozpoczynały się od pytań bardziej lub mniej szczegółowych. Natomiast w przypadku przesłuchań rozpoczynających się od swobodnej wypowiedzi przewodniczący względnie szybko przechodził do zadawania pytań szczegółowych albo udzielał głosu innym uczestnikom upoważnionym do zadawania przesłuchiwanemu pytań[135]. Wydaje się więc, że podstawowym narzędziem wyznaczającym czy raczej utrzymującym ramy tematyczne przesłuchania jest stawianie odpowiednich pytań szczegółowych, a nie wyraźne informowanie o tematyce przesłuchania.

Pytanie o chęć dokonania czynności procesowej

Pytania przewodniczącego dotyczące chęci dokonania czynności procesowych pozostają stałym elementem realizacji rozprawy sądowej[136]. Fakt ten został już uwzględniony na etapie projektowania pytań badawczych (por. założenia do pytania badawczego 2ai – Czy przewodniczący pyta nieprofesjonalnych uczestników postępowania o chęć dokonania określonej czynności procesowej? s. 204). Dlatego w trakcie analizy materiału empirycznego brano pod uwagę działania przewodniczącego, które były bezpośrednio skierowane do nieprofesjonalnego uczestnika postępowania (ewentualnie uczestników), dotyczyły konkretnej czynności procesowej (ewentualnie kilku czynności), a ponadto miały w jakimś sensie charakter wyjątkowy[137].

---

[134] W analizowanym materiale badawczym świadkowie raczej nie byli obecni na sali rozpraw w trakcie wydawania postanowienia dowodowego wyznaczającego przesłuchanie.

[135] Z dwoma wyraźnymi wyjątkami – pierwszy to zeznanie funkcjonariusza Policji w charakterze świadka, a drugi to zeznanie powódki w charakterze strony.

[136] Tego typu działania podejmowane są zazwyczaj na początku posiedzenia albo przed zamknięciem rozprawy czy przewodu sądowego.

[137] Np. pytanie dotyczące chęci dokonania czynności procesowej było kierowane do nieprofesjonalnego uczestnika postępowania, pomimo uprzedniego pytania w tym zakresie skierowanego do wszystkich uczestników, albo pytanie przeznaczone dla nieprofesjonalnego uczestnika było bardziej szczegółowe niż pytania kierowane do pozostałych uczestników.

Działania komunikacyjne przewodniczącego dotyczące chęci dokonania przez nieprofesjonalnego uczestnika postępowania danej czynności procesowej mają szczególną wagę, nie tyle jednak dla realizacji rozprawy sądowej, ile dla przebiegu całego postępowania sądowego, przy czym waga tych działań jest niewątpliwie stopniowalna i zależna od tego, o jaką czynność procesową chodzi oraz na ile podjęcie danej czynności przez jedną ze stron wpływa na sytuację procesową drugiej.

Analiza materiału badawczego ujawniła 42 przypadki działań komunikacyjnych omawianego obecnie typu.

Rozpoczynając od przykładów pytań dotyczących czynności procesowych o mniejszej doniosłości dla przebiegu postępowania i sytuacji procesowej poszczególnych uczestników (12 przypadków), można wskazać te, które dotyczyły wniosku o wydanie potwierdzenia obecności w sądzie oraz uchylenia postanowienia o nałożeniu grzywny na świadka, np. **P:** *Potwierdzenia, że była Pani w sądzie potrzebuje Pani do pracy?* **P:** *Wnosi Pan o uchylenie grzywny, która została wymierzona, bo to pięćset złotych było?*

W drugiej kolejności można wskazać czynności będące przedmiotem pytania przewodniczącego, których dokonanie nie tylko mogło mieć wpływ na całe postępowanie sądowe (np. na zakres zgromadzonego materiału dowodowego), lecz także mogło bezpośrednio determinować przebieg posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy, gdy to pytanie zostało zadane (10 przypadków). Do tej klasy można w szczególności zaliczyć pytania dotyczące uzupełnienia zeznań przez świadka czy stronę, złożenia konkretnego oświadczenia procesowego czy cofnięcia wniosku dowodowego, np. **P:** *Czy coś jeszcze chciałby Pan powiedzieć, co według Pana jest istotne dla sprawy, a co do tej pory nie było dociekane przez sąd?* (…)[138]. **P:** *Pani Powódko, czy odniosłaby się Pani do zarzutu uchybienia terminowi do złożenia tychże powództw?* **P:** *Co do wniosków o przesłuchanie świadków, to strony coś od siebie powiedzą, cofają te wnioski, żeby można było dzisiaj zamknąć rozprawę, nie przedłużać sprawy?*

Należy też wskazać czynności procesowe będące przedmiotem pytania przewodniczącego, których dokonanie może zakończyć postępowanie w sprawie. W materiale badawczym były to pytania dotyczące zawarcia ugody sądowej

---

[138] Analiza materiału empirycznego ujawniła przypadki odwracania kolejności działań wyznaczonych przez wzorzec strukturalny przesłuchania. Przesłuchanie rozpoczynały szczegółowe pytania, natomiast na koniec przewodniczący umożliwiał przesłuchiwanemu sformułowanie swobodnej wypowiedzi, jak w przywołanym przykładzie.

i cofnięcia odwołania w postępowaniu ubezpieczeniowym (łącznie 5), np. **P:** *Czy Pan chciałby w tej chwili przedstawić jakąś propozycję zawarcia ugody na jakąś kwotę?* **P:** *Chce Pan się wycofać z tej sprawy?*

Nieco więcej uwagi wypada poświęcić tym czynnościom procesowym będącym przedmiotem pytania przewodniczącego, które mają szczególną wagę – wpływają na przebieg całego postępowania sądowego, a ponadto na sytuację procesową zarówno tej strony, która czynności dokonuje, jak i strony przeciwnej. Chodzi tu oczywiście o pytania przewodniczącego o chęć złożenia wniosków dowodowych.

Analiza materiału badawczego ujawniła piętnaście przykładów pytań przewodniczącego, których przedmiotem była chęć złożenia wniosku dowodowego, przy czym pytania te były zróżnicowane co do treści. Po pierwsze, zostały odnotowane pytania, które dotyczyły chęci składania wniosków dowodowych w ogóle, np. **P:** *Proszę powiedzieć, mając na względzie dotychczas przeprowadzone dowody, dowód z przesłuchania świadków, przeprowadzenie jakich dowodów jeszcze Pani wnioskuje, jeśli w ogóle, czy Pani zdaniem w sprawie powinny zostać jeszcze przeprowadzone jakieś dowody?* Po drugie, zostały ujawnione pytania przewodniczącego, które dotyczyły wniosków dowodowych odnoszących się do konkretnych środków dowodowych, np. **P:** *Czy Pani uważa, że ten dowód jest potrzebny, czy Pani chciałaby, żeby sąd przeprowadził* (…), *żeby Pani była jeszcze przebadana przez lekarza medycyny pracy?* **P:** (…) *nie wiem, chce Pan, żeby przesłuchać tę księgową Pana?* **P:** (…) *może jego byśmy jeszcze przesłuchali?* **P:** *A Pan chce, żeby on był świadkiem?*

Na zakończenie przywołany zostanie fragment dialogu pomiędzy przewodniczącym i oskarżoną zainicjowany przez pytanie o chęć złożenia wniosku dowodowego, który obrazuje sytuację braku zdecydowania strony w kwestii naprowadzania dowodów i szczególną inicjatywę przewodniczącego w zakresie formułowania wniosku dowodowego:

P: *Czy Pani by chciała, żeby sąd jakichś świadków przesłuchał, poza tymi, którzy są wymienieni?* (…) *Kogoś jeszcze chciałaby Pani przesłuchać w tej sprawie, kto mógłby wyjaśnić kwestię tego gazu?*

Osk: *Chyba w kwestii, żeby potwierdzić moje zdanie, to jest mój partner, to właściwie mogłabym prosić o...*

P: *Chce Pani go wezwać na świadka?*

Osk: *Właściwie to powiem, że nie jestem pewna, ale chyba będę musiała...*

P: *Tak czy nie? Od razu wezwiemy go na jeden termin, może się uda wszystkich świadków przesłuchać i zakończyć sprawę.*
Osk: *Możemy spróbować.*
P: *A co on miałby powiedzieć sądowi?*
Osk: *To znaczy nie wiem, no może potwierdzić fakt, że u niego przebywałam* (…).
P: [do protokołu] *Wnoszę o przesłuchanie w charakterze świadka XY, zamieszkałego* (…)*, na okoliczność* (…).

Ingerowanie przewodniczącego w proces komunikacji pomiędzy profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania

Pytanie badawcze 2b (Czy przewodniczący ingeruje w sposób kształtowania interakcji pomiędzy uczestnikiem nieprofesjonalnym i profesjonalnym?) zostało postawione z uwagi na to, że interakcja na sali rozpraw pomiędzy profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania oparta jest na relacji nierównorzędnej. Jest to oczywiście związane z różnym poziomem kompetencji gatunkowej w zakresie wzorca rozprawy sądowej. Taka nierównorzędna relacja nabiera szczególnej wagi, kiedy staje się podstawą interakcji pomiędzy nieprofesjonalnym a profesjonalnym uczestnikiem postępowania, których interesy są rozbieżne. Ewentualna ingerencja przewodniczącego w interakcję tego typu, poza niewątpliwą funkcją koordynującą działania komunikacyjne, pełni w pewnym sensie funkcję ochronną wobec nieprofesjonalnego uczestnika postępowania. Z tego właśnie względu jest w niniejszej pracy przedmiotem zainteresowania.

W trakcie analizy materiału badawczego zostało ujawnionych dziesięć przypadków ingerencji przewodniczącego w proces komunikacji pomiędzy profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem[139]. We wszystkich przypadkach chodziło o interakcję pomiędzy profesjonalnym pełnomocnikiem a przesłuchiwanym. Różne były natomiast przyczyny interwencji.

---

[139] Trzeba przy tym zauważyć, że w materiale badawczym odnotowano wiele innych przypadków ingerencji w interakcję pomiędzy profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania. Jednak wtedy interweniował nie przewodniczący, a profesjonalni pełnomocnicy stron. Z uwagi na to, że zaprojektowana na potrzeby niniejszej pracy procedura badawcza obejmuje przede wszystkim interakcję pomiędzy nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania a przewodniczącym, zagadnienie ingerencji profesjonalnych pełnomocników w interakcję pomiędzy innymi uczestnikami nie będzie omawiane.

Najczęstszą (3 przypadki) przyczynę interwencji przewodniczącego stanowiły pytania sugestywne, natomiast reakcja przewodniczącego polegała na blokowaniu działań pełnomocnika albo przesłuchiwanego, np. **P:** (…) *proszę nie próbować wymusić od świadka, żeby potwierdził to, co Pan mówi, tak*. **P:** *Nie, nie, Pani nie musi odpowiadać, generalnie, Panie Mecenasie, sugerujące co najmniej.*

W innych sytuacjach (2 przypadki) przyczyną było uznanie przez przewodniczącego, że pytanie pełnomocnika jest niedostatecznie zrozumiałe, np. **P:** *Czy ta opieka, bo o to chyba chodziło panu pełnomocnikowi, była pokrywana z tych środków, które posiadała Pani mama, czy Pani wydawała środki własne?*

W innej sytuacji asumptem do interwencji przewodniczącego była treść pytania, które dotyczyło kwestii prawnych:

Płp: *Proszę powiedzieć, a w jakiej formie zgodnie z k.s.h. powinna umowa o pracę zostać zawarta z Panem?*
P: *Pan pyta o przepisy, Panie Mecenasie, proszę o fakty pytać, dobrze.*

Bodźcem do interwencji przewodniczącego była również sytuacja, w której nieprofesjonalny uczestnik nie wiedział, jak odpowiedzieć na pytanie (2 przypadki), oraz wyraźna informacja przesłuchiwanego, że nie rozumie stawianego pytania (2 przypadki), np.

Płp: *A w tym czasie, kiedy był wypadek?*
Ś: *No, ale nie rozumiem teraz pytania?*
Płp: *Pytanie jest bardzo proste!*
P: *Panie Radco, ale może ciut spokojniej, naprawdę, mam taką sugestię, żeby może jednak te pytania strony pozwanej troszeczkę się uspokoiły.*
P: *Gdzie w czasie wypadku mąż płacił podatki, w jakim kraju, płacił różnie w zależności od tego, pod jaką banderą pływał, nie rozumiem?*

W kontekście ostatniego przykładu warto zwrócić uwagę, że przedmiotem interwencji w tym przypadku był sposób, w jaki profesjonalny pełnomocnik zadał pytanie.

Na zakończenie tych rozważań należy jeszcze zauważyć, że ingerencja przewodniczącego w interakcję pomiędzy profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem polegała na zablokowaniu działań komunikacyjnych, przeformułowaniu pytania pełnomocnika albo przybierała formę mieszaną. Ponadto w przypadkach, w których przewodniczący interweniował z uwagi na pytania

sugestywne albo bezpośrednio odnoszące się do kwestii prawnych, jednocześnie reagował na przekroczenie przez profesjonalnego pełnomocnika wzorca gatunkowego rozprawy.

Inne działania przewodniczącego mogące ułatwić nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy

Ujawnione w trakcie analizy materiału badawczego i opisane w poprzednich podrozdziałach działania komunikacyjne nie wyczerpują oczywiście całego spektrum środków, jakie pozostają w dyspozycji przewodniczącego i mogą ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi postępowania udział w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy, a co za tym idzie – w postępowaniu sądowym. Te, które zostały do tej pory omówione, są szczególnie silnie związane z poszczególnymi funkcjami pełnionymi przez przewodniczącego.

W trakcie badań materiału empirycznego uwaga została zwrócona również na inne działania komunikacyjne podejmowane przez przewodniczącego, mogące ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi postępowania udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Te, które teraz zostaną pokrótce omówione, można pogrupować w trzy klasy obejmujące odpowiednio: 1) działania tworzące tzw. klimat interakcji; 2) informacje o charakterze technicznym i udogodnienia organizacyjne; 3) działania bezpośrednio związane z dokonywaniem czynności procesowych.

Ad 1. Interakcje pomiędzy uczestnikami postępowania zawsze zachodzą w sytuacji zinstytucjonalizowanej, służącej realizacji wyraźnie określonych celów pozakomunikacyjnych. Ma to w szczególności konsekwencje w postaci braku równorzędności uczestników, poczuciu dystansu oraz skupieniu na meritum sprawy, a nie na relacjach interpersonalnych. Analiza materiału badawczego ujawniła jednak działania komunikacyjne, które nieco zmieniają klimat interakcji ukształtowany przez wyżej wskazane czynniki. Po pierwsze, można wskazać działania, które zmniejszają dystans pomiędzy przewodniczącym a nieprofesjonalnym uczestnikiem, np. **P:** *Trzymamy kciuki! Są problemy, ale można je rozwiązać bez alkoholu* (…). *Zwalniam od wszystkich kosztów i stosuję poradnię, powodzenia!* Po drugie, takie działania, które niejako oswajają z sytuacją,

np. **P:** *Proszę Panią do barierki* (…) *proszę się oprzeć, będzie wygodniej, zawsze jest taka stabilizacja, po to ta barierka jest, nie do ozdoby, nie po to, żeby oddzielać sąd od świadka, tylko między innymi też po to* (…). Wśród nich były takie, które można by nazwać „mówieniem nie na temat", np. **P:** *Jutro ma Pani urodziny, tak?* Po trzecie, takie działania komunikacyjne, które stanowią wyraz empatii, np. **P:** *Proszę się nie denerwować, tak, bardzo proszę, jeśli Pani chce, to sąd może zarządzić przerwę. Może Pani mówić?* [**Ś**: *Tak*]. *Może Pani chce usiąść?* [**Ś:** *Nie, postoję*]. *A gdyby coś się działo, to ma Pani powiedzieć, tak*. **P:** [po wypowiedzi **Ś:** (…) *jak mogłam zapoznać takiego chłopaka, który właśnie*...] *Każdy sam odpowiada za swoje czyny* (…) *to była decyzja młodych, nie Pani, nie miała Pani wpływu na to, co się nie ułożyło* (…)[140].

Ad 2. Kolejną klasę tworzą informacje, które można by określić mianem „technicznych", dotyczą bowiem m.in. rozmieszczenia uczestników na sali rozpraw, przygotowania dokumentów czy korzystania z mikrofonu, np. **P:** *Proszę Państwa, proszę przygotować dowody osobiste i podchodzić z nimi do mnie, jak poproszę*. **P:** (…) *rozprawa jest nagrywana za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk oraz obraz* (…) *dlatego też proszę, żeby Pan wypowiedzi kierował do mikrofonu, tak*. Klasę tę współtworzą ponadto działania o charakterze udogodnień organizacyjnych, np. zapisanie uczestnikowi terminu kolejnego posiedzenia czy nazwy wniosku, np. **P:** *Dostanie Pan kartkę z datą, godziną i salą, tak, bo już osobnego wezwania Pan nie otrzyma* (…), wypisanie potwierdzenia obecności w sądzie, wręczenie wzoru wniosku, zatelefonowanie do sekretariatu, aby przygotowano dla uczestnika formularz wniosku o zwrot kosztów dojazdu do sądu.

Ad 3. W obrębie trzeciej klasy znajdują się natomiast działania komunikacyjne o szczególnej doniosłości dla uczestników postępowania, ponieważ dotyczą dokonywania poszczególnych czynności procesowych. Poniżej zostaną krótko omówione przykładowe działania komunikacyjne ujawnione w materiale badawczym, które niewątpliwie ułatwiają dokonywanie czynności procesowych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

Do tej klasy należy ustalanie sensu lub treści dokonanej przez nieprofesjonalnego uczestnika czynności[141], np. **P:** *Zanim przejdziemy do przesłuchania*

---

[140] Warto w tym miejscu zauważyć, że działanie podjęte przez przewodniczącego było też zręcznym sposobem na zablokowanie wypowiedzi świadka, która wykraczała poza zakres tematyczny przesłuchania.

[141] Jest to szczególnie istotne w kontekście normy wyrażonej w przepisie art. 118 § 1 k.p.k., choć przywołany powyżej przykład pochodzi akurat z rozprawy cywilnej.

świadków, Pani Powódko, sąd ma pytanie (…) *sąd ma Pani pismo, które Pani złożyła do akt sprawy* (…) *potraktować jako zażalenie?* **Pd:** *No jeżeli można, byłabym… jako uznanie za złożone w terminie.* **P:** *Czyli jako zażalenie na zarządzenie w przedmiocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia, dobrze.*

Inne działania przewodniczącego polegały na formułowaniu treści czynności niejako „za" nieprofesjonalnego uczestnika. Szczególnie wymownym przykładem takiego działania było formułowanie przez przewodniczącego oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku[142]. Kolejnym przykładem tego typu działania było sformułowanie oświadczenia wstępnego „za" nieprofesjonalnego uczestnika, przy czym w tym przypadku przewodniczący korzystał z uprzedniej wypowiedzi uczestnika zawartej w piśmie inicjującym postępowanie, np. **P:** *Wnosi Pan o odszkodowanie z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, w kwocie* (…) *i za godziny nadliczbowe* (…). W tej sytuacji aktywność nieprofesjonalnego uczestnika ogranicza się do potwierdzenia wypowiedzi przewodniczącego.

Udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy niewątpliwie ułatwiają nieprofesjonalnemu uczestnikowi również niektóre działania przewodniczącego o charakterze intertekstualnym[143], w szczególności składanie zapewnień spadkowych przez potwierdzenie zapewnień złożonych przez innego uczestnika (por. przykłady dotyczące zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie strukturalnym, s. 144 i n.) albo inicjowanie przez przewodniczącego odesłania intertekstualnego do odpowiedniego pisma procesowego, np. **P:** *Czy wnosi Pan tak jak w pozwie?* **P:** *Podtrzymuje Pani swoje stanowisko wyrażone w sprzeciwach?*[144]

W trakcie analizy materiału badawczego uwagę zwracały niektóre pytania stawiane przez przewodniczącego oraz niektóre sposoby ich formułowania mogące ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi dokonywanie czynności procesowych. W odniesieniu do pierwszego zagadnienia warto zwrócić uwagę na pytania, które dotyczą dokonania albo niedokonania określonych czynności prawnych. Szczególną wagę ma pozyskanie przez sąd tego typu informacji w postępowaniu

---

[142] We wszystkich odnotowanych w materiale badawczym przypadkach wyrażenia chęci złożenia tego typu oświadczenia przez nieprofesjonalnego uczestnika treść oświadczenia formułował przewodniczący.

[143] Wyżej przywołane działanie przewodniczącego również miało taki charakter.

[144] Szerzej na temat działań o charakterze intertekstualnym, również w kontekście ułatwiania nieprofesjonalnemu uczestnikowi udziału w posiedzeniu – K. Gmerek, *Przejawy intertekstualności w rozprawie sądowej*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2017, nr 1, s. 34 i n.

spadkowym[145], dlatego działania komunikacyjne zaczerpnięte z tej pododmiany postępowania posłużą do ilustracji omawianego zagadnienia.

Zadawanie pytań dotyczących określonych czynności prawnych wydaje się raczej czynnością utrudniającą niż ułatwiającą nieprofesjonalnemu uczestnikowi udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Biorąc jednak za przykład postępowanie spadkowe, nieprofesjonalny uczestnik postępowania powinien wykazać wszystkie te okoliczności, które pozwolą sądowi wydać postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku zgodnie z wnioskiem inicjującym. Sąd musi zatem pozyskać informacje m.in. na temat tego, czy nie toczyło się już postępowanie spadkowe po osobie zmarłej, czy uczestnik nie uzyskał poświadczenia dziedziczenia, czy nie składał oświadczeń spadkowych, czy nie zrzekł się dziedziczenia po zmarłym oraz czy nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Analiza materiału badawczego wykazała, że standardową formą pozyskiwania informacji na ten temat jest zadawanie przez przewodniczącego odpowiednich pytań zamkniętych w trakcie składania przez uczestnika zapewnienia spadkowego[146]. Powoduje to, że aktywność nieprofesjonalnego uczestnika sprowadza się do udzielenia odpowiedzi twierdzącej albo przeczącej. W porównaniu z koniecznością samodzielnego sformułowania oświadczenia zawierającego wszystkie elementy niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy tego typu jest to aktywność znacznie uproszczona[147].

Niemniej odpowiedź na tego typu pytania, choć wymagająca tylko potwierdzenia albo zaprzeczenia, może być problematyczna. Przede wszystkim z uwagi na to, że pytania te z konieczności zawierają elementy terminologii prawnej i prawniczej, zwłaszcza gdy uczestnik nie dokonywał czynności, o których mowa w pytaniu[148]. Dlatego zostaną w tym miejscu przywołane przykłady sposobów formułowania pytań, które sprzyjają percepcji ich treści i w konsekwencji ułatwiają udzielenie na nie odpowiedzi, np. 1) **P:** *Proszę Pana, czy był Pan kiedykolwiek uznany przez sąd za niegodnego dziedziczenia, czy sąd orzekł o tym, że nie może Pan dziedziczyć?* 2) **P:** *Czy kiedykolwiek zrzekał się Pan dziedziczenia po XY, podpisując z nią jakąś umowę na ten temat?* 3) **P:** *Nie zrzekała się*

---

[145] W mniejszym zakresie np. w postępowaniu o podział majątku, gdy sąd ustala, w jaki sposób ukształtowany był małżeński ustrój majątkowy między uczestnikami.

[146] W konsekwencji zapewnienie spadkowe jest w rzeczywistości bardziej rozbudowane, niż przewiduje to wzorzec normatywny.

[147] Niewątpliwie przyjęcie przez przewodniczącego takiego sposobu działania usprawnia też przebieg samego posiedzenia.

[148] I tak dzieje się najczęściej, skoro zostało zainicjowane postępowanie spadkowe.

Pani dziedziczenia po mamie w drodze umowy notarialnej z mamą zawartej? 4) **P:** *Przed notariuszem nie załatwialiście Państwo poświadczenia dziedziczenia? Do notariusza czy z jakimiś formalnościami Państwo chodzili po śmierci ojca?*

Poza nazwą czynności prawnej wszystkie wyżej wskazane pytania zawierają krótką informację na temat niektórych reguł jej dokonywania (w sądzie, przed notariuszem, w drodze umowy), tym samym ułatwiają nieprofesjonalnemu uczestnikowi skojarzenie danej czynności z okolicznościami, które musiały jej towarzyszyć. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na przykład z pkt 4. W tym przypadku udzielenie przez uczestnika odpowiedzi, że nie załatwiał żadnych formalności u notariusza po śmierci spadkodawcy (co nie wymaga wiedzy na temat instytucji poświadczenia dziedziczenia), jest wystarczające, aby stwierdzić, że uczestnik nie uzyskał poświadczenia dziedziczenia[149].

Na zakończenie należy podkreślić, że w materiale badawczym zostały ujawnione jeszcze inne działania czy zachowania komunikacyjne przewodniczącego, które mogą ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy, jednak nie sposób wszystkich w tym miejscu opisać[150]. Warto natomiast zwrócić uwagę, że niekiedy przewodniczący w ogóle rezygnuje ze schematu wyznaczonego przez wzorzec normatywny rozprawy i proces komunikacji przybiera postać swobodniejszego dialogu, który może dotyczyć nie tylko tego, jakie rozstrzygnięcie powinien podjąć sąd w następstwie zgłoszonego żądania, lecz także jak najlepiej rozwiązać problem będący przyczyną wystąpienia o to rozstrzygnięcie. Takie przypadki zostały odnotowane w materiale badawczym, przy czym był to sposób postępowania o charakterze wyjątkowym, wyraźnie związany z przedmiotem i trybem postępowania[151].

---

[149] Przewodniczący może taki wniosek wyprowadzić w drodze prostego, lecz niezawodnego wnioskowania przeprowadzonego np. zgodnie ze schematem inferencyjnym prawa transpozycji: „Jeżeli ktoś brał udział w czynności poświadczenia dziedziczenia, to brał udział w czynności przed notariuszem, więc jeżeli nie brał udziału w czynności przed notariuszem, to na pewno nie brał udziału w czynności poświadczenia dziedziczenia".

[150] Wiadomo, że czynnikami ułatwiającymi udział w danym zdarzeniu komunikacyjnym mogą być tak różne i niekiedy trudno dostrzegalne zjawiska komunikacyjne, jak ton głosu, szybkość mówienia czy działania stanowiące przejaw grzeczności językowej. Ponadto sposób ich odbioru nierzadko jest bardzo subiektywny. Należy również zauważyć, że wskazane zjawiska równie dobrze mogą być czynnikiem utrudniającym komunikację. Na podstawie prowadzonej na potrzeby niniejszej pracy obserwacji za czynnik szczególnie niesprzyjający komunikacji można by uznać zbyt szybkie oraz zbyt ciche mówienie.

[151] Wszystkie przypadki tego typu dotyczyły postępowań prowadzonych w trybie nieprocesowym w postępowaniu w sprawach rodzinnych.

3.5.3. Realizacja funkcji kierowniczej porządkującej

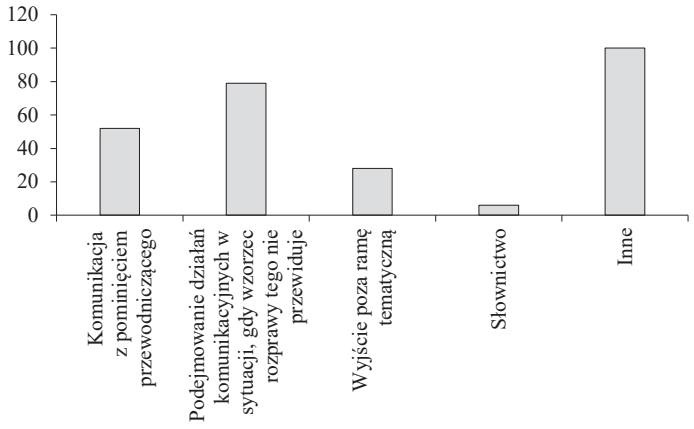
Funkcja kierownicza porządkująca – jako jedna z trzech wyróżnionych w niniejszej pracy funkcji przewodniczącego – nie bez powodu omawiana jest jako ostatnia. Działania komunikacyjne, które zostaną scharakteryzowane w tym podrozdziale, stanowią swoisty łącznik pomiędzy opisem działań przewodniczącego wobec nieprofesjonalnego uczestnika a opisem zorientowanym na działania samego nieprofesjonalnego uczestnika. Każda reakcja przewodniczącego będąca wyrazem realizacji funkcji kierowniczej porządkującej i podejmowana wobec nieprofesjonalnego uczestnika jest bowiem determinowana przez działanie albo zachowanie komunikacyjne tego uczestnika.

Poniżej omówiono przypadki, w których przewodniczący reagował na działania i zachowania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników wyróżnione w pytaniach badawczych 3aa do 3ae, tj. komunikację z pomięciem przewodniczącego lub podejmowanie działań komunikacyjnych w sytuacji, gdy wzorzec normatywny rozprawy tego nie przewiduje, wychodzenie poza ramę tematyczną określonych zdarzeń komunikacyjnych oraz używane słownictwo. Zostaną ponadto wskazane przykłady innych działań i zachowań nieprofesjonalnych uczestników, które wywołały reakcję przewodniczącego. Natomiast zagadnienia uwzględnione w pytaniu 3af (Czy przewodniczący reaguje na działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania związane z kształtowaniem „twarzy" uczestnika w postępowaniu?) zostaną omówione w poświęconych temu zagadnieniu rozważaniach (s. 349 i n.).

Dane ilościowe, które pozyskano w trakcie analizy materiału badawczego pod kątem reakcji przewodniczącego na przekroczenie wzorca rozprawy, przedstawiono na wykresie 2.

W odniesieniu do zjawisk komunikacyjnych wyraźnie wskazanych w pytaniach badawczych (czyli z pominięciem kategorii „inne") najczęściej reakcję przewodniczącego powodowały działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników podejmowane w sytuacjach, w których wzorzec rozprawy sądowej tego nie przewiduje (79 przypadków). Najczęściej (68 przypadków) do przekroczenia wzorca w tym zakresie dochodziło w związku z przesłuchaniem i czynnościami strukturalnie zbliżonymi do przesłuchania (tzw. przesłuchaniem informacyjnym i składaniem zapewnień spadkowych). Działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników wywołujące reakcję przewodniczącego przede wszystkim polegały na mówieniu w trakcie dyktowania do protokołu

(33 przypadki), komentowaniu albo wyrażaniu chęci odniesienia się do wypowiedzi przesłuchiwanego (16 przypadków), np. **Obw:** *Co Pan tutaj koloryzuje!*, rozmowie uczestników, w tym w trakcie przesłuchania innego uczestnika (11 przypadków), próbie uzupełniania wypowiedzi przesłuchiwanego albo składającego zapewnienia (6 przypadków), próbie konsultowania się przesłuchiwanego z innym uczestnikiem (3 przypadki). Inne działania, które wywoływały reakcję przewodniczącego, dotyczyły chęci zadania pytania albo sformułowania innej wypowiedzi w trakcie ustnego podawania powodów wyroku (4 przypadki), mówienia bez udzielenia głosu w innych sytuacjach niż przesłuchanie (3 przypadki), przerywania wypowiedzi przewodniczącego (2 przypadki) oraz w jednym przypadku komentowania treści wyroku w trakcie jego ogłaszania.



Wykres 2. Przyczyny reakcji przewodniczącego w ramach funkcji kierowniczej porządkującej

Źródło: opracowanie własne.

Kolejną klasę działań wywołujących reakcję przewodniczącego tworzą działania nieprofesjonalnych uczestników, które połączone są z komunikacją nawiązaną z pominięciem przewodniczącego (52 przypadki). Jak wykazała analiza materiału empirycznego, również w tym przypadku najczęściej (49 razy) do przekroczenia wzorca rozprawy dochodziło w związku z przesłuchaniem i czynnościami strukturalnie zbliżonymi do przesłuchania (tzw. przesłuchaniem informacyjnym i składaniem zapewnień spadkowych). Działania, które wywoływały reakcję przewodniczącego, polegały na udzielaniu przez przesłuchiwanego

odpowiedzi pytającemu, a nie przewodniczącemu[152] (29 przypadków), komunikacji między stronami (8 przypadków), np. **P:** *Dobrze, ustalmy, że ja tu jestem łącznikiem między Państwem, nie ma możliwości rozmowy, chyba że będziecie Państwo o ugodzie* (…), sformułowaniu komentarza skierowanego bezpośrednio do przesłuchiwanego (6 przypadków), próbie konsultowania się przesłuchiwanego z innymi uczestnikami[153] (5 przypadków), podpowiadaniu przesłuchiwanemu i składającemu zapewnienia (4 przypadki). Warto w tym miejscu odnotować, że w jednym przypadku komentarz obwinionego do zeznań świadka został uznany przez przewodniczącego za oświadczenie – **Obw:** *Prawdę trzeba mówić, człowieku, jest Pan polskim policjantem, musi Pan mówić prawdę, wie Pan, ja mam prawo tego żądać jako obywatel* (…).

Jeśli chodzi natomiast o przekraczanie przez nieprofesjonalnych uczestników określonych ram tematycznych, to ujawnione w materiale badawczym działania tego typu (łącznie 28 przypadków) wiązały się zarówno z wyjściem poza ramy tematyczne określonych czynności procesowych, np. **P:** *Dobrze, bo troszkę zbaczamy z tematu, nas interesuje Pana dochód*, ich fragmentów, np. **P:** *Dobrze, ale niech Pan odpowie na pytanie, skąd się ten upust wziął?*, jak i całego postępowania w danej sprawie, np. **P:** *Nie, nie, niech Pani chwileczkę posłucha* (…) *jest tak, formalnie rzecz ujmując, ojcem małoletniej XY jest pan YX i te okoliczności, nawet jak Pani będzie próbowała inne okoliczności naprowadzić, to sądu w ogóle nie interesuje, tak*.

Rzadko (6 przypadków) przewodniczący reagował natomiast na użycie, ewentualnie nieużycie, określonych środków leksykalnych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Spośród wszystkich sześciu przypadków aż pięć dotyczyło użycia nieodpowiedniego zwrotu adresatywnego w odniesieniu do sądu: (…) *wie Pani* (…). *Proszę Panią* (…). W jednym przypadku reakcja przewodniczącego związana była z użyciem przez świadka w bezpośredniej

---

[152] Nie zawsze tego typu działanie wywoływało reakcję przewodniczącego. Na podstawie obserwacji można przypuszczać, że zazwyczaj reakcja była uwarunkowana pragmatycznie, tzn. przewodniczący wtedy reagował, kiedy kierowanie odpowiedzi do pytającego rzeczywiście utrudniało przebieg komunikacji, a w szczególności dyktowanie do protokołu. Utrzymywanie kontaktu wzrokowego z przesłuchiwanym pozwala przewodniczącemu kontrolować tok wypowiedzi, aby możliwe było sporządzenie protokołu. W przypadku gdy przesłuchiwany odpowiada pytającemu, może to być znacznie utrudnione. Naturalnym odruchem uczestnika komunikacji bezpośredniej jest natomiast usytuowanie przodem do rozmówcy, czyli w omawianym przypadku – do pytającego.

[153] Niektóre działania nieprofesjonalnych uczestników stanowią przekroczenie wzorca z punktu widzenia więcej niż jednego aspektu jego ukształtowania.

rozmowie z przewodniczącym zwrotu „kurde blade" – **P:** *Informuję Pana, że uznaję Pana zachowanie jako naruszające powagę sądu* (…)[154].

Analiza materiału badawczego ujawniła ponadto wiele innych działań i zachowań nieprofesjonalnych uczestników, które stanowiły przyczynek do reakcji przewodniczącego. Spośród wszystkich działań czy zachowań zaliczonych do klasy „inne", a było ich równo sto, najliczniejszą podklasę tworzą działania związane z zadawaniem pytań przez nieprofesjonalnych uczestników w trakcie przesłuchania. Ten element przesłuchania okazał się dość problematyczny dla nieprofesjonalnych uczestników i działania w tym zakresie wielokrotnie były przyczynkiem do reakcji przewodniczącego[155]. Zagadnienie to nie będzie jednak w tym miejscu rozwijane, ponieważ problemy nieprofesjonalnych uczestników związane z zadawaniem pytań w trakcie przesłuchania zostaną omówione dalej. Pozostałe działania i zachowania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników ujęte w omawianej klasie (łącznie 31) związane były w pierwszej kolejności z wyjściem poza rolę procesową (13 przypadków), np.

Org: *Wysoki Sądzie, ja bym chciał sprostować, bo to nie ma związku ze sprawą!* (…) *Ja wykażę to...*

P: *Proszę Pana, ja decyduję czy to ma związek ze sprawą, czy nie, jeżeli nie ma, to uchylam pytanie.*

Org: *Dobrze, przepraszam, przepraszam.*

Ponadto klasę tę współtworzą zachowania o charakterze proksemicznym, polegające albo na mówieniu do sądu w pozycji siedzącej, albo na odwracaniu się do innych uczestników czy wstawaniu z miejsca bez wyraźnego zezwolenia przewodniczącego (łącznie 12 przypadków). W tej klasie znalazły się też inne zachowania komunikacyjne: krzyk (podniesiony głos), śmiech oraz zbyt szybkie mówienie uniemożliwiające sporządzenie protokołu (łącznie 4 przypadki), np. **P:** *Proszę Pana, sąd jeszcze wyroku nie wydał, Pan nie musi krzyczeć* (…), *proszę Pana, ale spokojnie* (…). **P:** *No co Pan się śmieje i po co?* [**Obw:** *Nie śmieję się*]. **P:** *No jak nie, naprawdę zachowajmy powagę.*

---

[154] Pozostałe działania i zachowania komunikacyjne uczestnika towarzyszące użyciu tego wyrażenia również można było uznać za naruszające powagę sądu.

[155] W trakcie kodowania danych uznano, że przypadków reakcji przewodniczącego związanych z zadawaniem pytań przez nieprofesjonalnych uczestników było 69, przy czym w niektórych jako jeden przypadek została uznana cała seria następujących po sobie prób zadania pytania i reakcji przewodniczącego.

Do omawianej klasy zostało również zakwalifikowane jednostkowe działania polegające na odebraniu telefonu na sali rozpraw oraz udziale w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy obwinionego w stanie nietrzeźwości. W tym ostatnim przypadku konsekwencją było nałożenie przez sąd kary porządkowej.

* * *

Zgodnie z kolejnością omawianych w podrozdziałach 3.5.1 do 3.5.3 zagadnień jako pierwsze zostaną przedstawione główne wnioski wyprowadzone na podstawie analizy działań przewodniczącego podejmowanych w ramach realizacji **funkcji kierowniczej pośredniczącej**.

Analiza materiału badawczego pod kątem udzielania pouczeń nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania wykazała, że aktywność przewodniczących jest w tym zakresie znaczna (w materiale badawczym zostało odnotowanych łącznie 398 pouczeń). Należy jednak zaznaczyć, że najliczniejszą klasę spośród wszystkich pouczeń stanowiły pouczenia wyraźnie określone we wzorcu normatywnym, do których udzielenia przewodniczący jest obowiązany (273 pouczenia). Jednak zdecydowanie dostrzegalna była również aktywność przewodniczących poza tą klasą. Przewodniczący udzielali bowiem pouczeń wypracowanych w drodze praktyki postępowania (49), pouczeń *ad hoc* (47) oraz pouczeń o charakterze mieszanym (29), dostosowując tym samym aktywność związaną z realizacją funkcji kierowniczej pośredniczącej do potrzeb określonej sytuacji komunikacyjnej.

Z uwagi na fakt, że pouczenie jako działanie komunikacyjne może wykazywać znaczny stopień ciężkości (przekazuje informację ważną i niekiedy specjalistyczną), w trakcie analizy materiału badawczego szczególną uwagę zwrócono na sposoby udzielania pouczeń, które, jak się okazało, cechowała znaczna różnorodność w zakresie formy. Nie zostały przy tym ujawnione przykłady udzielania pouczeń, które polegałyby na odczytaniu przepisu albo przywołaniu jego brzmienia z pamięci.

Trzydzieści sześć pouczeń udzielonych przez przewodniczącego po ogłoszeniu orzeczenia kończącego postępowanie zostało poddanych analizie pogłębionej. Analiza ta wykazała, że przewodniczący, udzielając tego typu pouczeń, używali zarówno środków językowych zwiększających, jak i zmniejszających

komunikatywność wypowiedzi. Do tych pierwszych można zaliczyć: użycie nazw jednostkowych zamiast ogólnych, udzielanie pouczeń w sposób kazuistyczny, użycie form osobowych, wprowadzenie do pouczenia, kolejność przekazywanych w pouczeniu informacji odzwierciedlających naturalną kolejność podejmowania czynności albo występowania zdarzeń, brak nieuzasadnionych przypadków użycia środków językowych nazywanych „spychaczami informacji" albo „mówieniem o mówieniu". Natomiast do środków językowych zmniejszających komunikatywność analizowanych pouczeń można zaliczyć użycie środków językowych ukrywających osobę albo czynność oraz użycie terminów prawnych i prawniczych.

Z uwagi na fakt, że zgodnie z wzorcem normatywnym udzielanie pouczeń jest jednostronnym działaniem komunikacyjnym, istnieje większe niż w przypadku zdarzeń komunikacyjnych ryzyko, że pomiędzy nadawcą i adresatem pouczenia dojdzie do nieporozumienia komunikacyjnego. Dlatego zadano sobie trud ustalenia, czy przewodniczący wykorzystują fakt bezpośredniego kontaktu z adresatem pouczenia i przekształcają akt udzielenia pouczenia w zdarzenie komunikacyjne. Innymi słowy – czy inicjują działanie zwrotne. Analiza materiału badawczego pod tym kątem wykazała, że przewodniczący zarówno pytają adresatów pouczenia, czy zrozumieli jego treść (75 przykładów), jak i korzystają z form pośrednich, np. przez zakończenie wypowiedzi tzw. tak pytającym, np. **P:** *Pouczam Pana o obowiązku mówienia prawdy, tak (?).*

Zjawiska komunikacyjne analizowane z punktu widzenia realizacji przez przewodniczącego **funkcji kierowniczej koordynującej** były dość zróżnicowane i miały różny wpływ na proces komunikacji, którego częścią są nieprofesjonalni uczestnicy postępowania. W trakcie analizy materiału badawczego zwrócono uwagę na problem dostosowania się przewodniczącego do poziomu kompetencji komunikacyjnej nieprofesjonalnego uczestnika. W pierwszej kolejności zostały przeanalizowane przykłady wyraźnego nawiązywania przez przewodniczącego do słownictwa używanego przez nieprofesjonalnego uczestnika. Analiza ta ujawniła niewiele (tylko 18) przykładów tego typu działań, przy czym tylko niektóre z nich rzeczywiście sprzyjały uproszczeniu procesu komunikacji między przewodniczącym a nieprofesjonalnym uczestnikiem.

W drugiej kolejności w trakcie analizy materiału badawczego poszukiwano przykładów użycia tych środków językowych, które z kolei mogą utrudnić proces komunikacji między przewodniczącym a nieprofesjonalnym uczestnikiem, a za takie uznaje się w niniejszej pracy terminy prawne i prawnicze. Analiza ujawniła

przykłady użycia przez przewodniczącego w komunikacji z nieprofesjonalnymi uczestnikami postępowania zarówno terminów prawnych, jak i prawniczych. Terminy te związane były z postępowaniem sądowym, postępowaniem innym niż sądowe oraz z prawem materialnym. Odnotowano również terminy prawne i prawnicze, których nie można przyporządkować do żadnej z trzech wyżej wyróżnionych klas. Należy przypomnieć, że wszystkie te terminy zostały w sposób uporządkowany przedstawione w załączniku 1. Jednak pomimo ujawnienia wielu terminów prawnych i prawniczych niewątpliwie nie można powiedzieć, że wypowiedzi przewodniczących kierowane do nieprofesjonalnych uczestników postępowania przesycone są terminologią prawną czy prawniczą[156] (szerzej na ten temat w podsumowaniu).

Odnotowane w materiale badawczym przypadki użycia przez przewodniczącego terminów prawnych i prawniczych w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników postępowania zostały również poddane analizie kontekstowej, tzn. z uwzględnieniem elementów kontekstu sytuacyjnego i komunikacyjnego. Na wstępie analizy przyjęto założenie, że użycie terminów prawnych i prawniczych w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników utrudnia proces komunikacji. Następnie, odnosząc się do kontekstu użycia tych terminów, poszukiwano przykładów działań i zdarzeń komunikacyjnych, które to założenie falsyfikują.

Analiza kontekstowa prowadzona z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego w szczególności wykazała, że wiele terminów prawnych czy prawniczych używanych przez przewodniczących jest ściśle związanych z przedmiotem poznania w danym postępowaniu, a co za tym idzie – z główną linią tematyczną. Biorąc pod uwagę, że sprawa sądowa jest zawsze „czyjąś" sprawą, uzasadnione wydaje się oczekiwanie, że co najmniej strony (quasi-strony) postępowania będą znały podstawowe terminy związane z przedmiotem sprawy. Ponadto może być tak, że terminologia prawna i prawnicza związana z przedmiotem poznania w danej sprawie będzie znana nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania z uwagi na odgrywane przez nich role społeczne, w tym zawodowe. I wreszcie może być tak, że znajomość określonych terminów prawnych czy prawniczych będzie związana z doświadczeniem nabytym w trakcie udziału w postępowaniu sądowym albo w postępowaniu je poprzedzającym (np. w postępowaniu przygotowawczym). Wszystkie wskazane powyżej sytuacje zostały odnotowane w materiale badawczym.

---

[156] Takie głosy można niekiedy usłyszeć w dyskusji nad komunikacją na sali rozpraw.

W ramach analizy kontekstowej, w której brano pod uwagę kontekst komunikacyjny użycia terminów prawnych i prawniczych w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników, zostały ujawnione sytuacje, w których użycie przez przewodniczącego określonych terminów było następcze. Dotyczyło to tych zdarzeń, w których dany termin najpierw został użyty przez nieprofesjonalnego uczestnika albo pochodził z pism procesowych, w tym z pism inicjujących postępowanie. Ponadto w trakcie analizy materiału badawczego były poszukiwane przejawy wpływu użycia terminów prawnych i prawniczych na przebieg interakcji z udziałem nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Analiza ta ujawniła tylko cztery działania metajęzykowe nieprofesjonalnych uczestników, w których wskazywali na niezrozumienie określonych terminów albo wyrażali w tym zakresie wątpliwość, z czego dwa przypadki dotyczyły odniesienia nazwy roli procesowej do określonego uczestnika (np. **Ś:** *Oskarżony, to znaczy Pan X?*). Został również ujawniony jeden przypadek ewidentnego i uzewnętrznionego nieporozumienia komunikacyjnego pomiędzy przewodniczącym a świadkiem[157].

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że użycie w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników terminów prawnych i prawniczych co do zasady nie prowadziło w analizowanych przypadkach do zakłóceń w przebiegu interakcji. Z powyższego stwierdzenia nie powinno się jednak wyprowadzić wniosku, jakoby również nie prowadziło albo nie mogło prowadzić do sytuacji nieporozumienia komunikacyjnego. Nieporozumienie komunikacyjne jest bowiem zjawiskiem mentalnym, o tyle dostrzegalnym dla obserwatora (korzystającego z takich metod obserwacji, jak w niniejszej pracy), o ile da się o jego istnieniu wnioskować na podstawie obserwowalnych zjawisk (więcej na ten temat w kontekście barier językowych w podsumowaniu).

Analiza materiału badawczego wykazała również dominującą tendencję polegającą na rezygnowaniu przez przewodniczących z formułowania zwrotów adresatywnych i nazw uczestników postępowania wyłącznie z wykorzystaniem nazw odpowiednich ról procesowych.

---

[157] Warto w tym miejscu przypomnieć ten przykład, ponieważ był on omawiany w podrozdziale dotyczącym udzielania pouczeń, nie zaś użycia terminologii prawnej i prawniczej – **P:** *Jest Pani osobą najbliższą dla oskarżonego, w związku z tym służy Pani prawo do odmowy zeznań. To od Pani zależy, czy będzie Pani zeznawała, czy nie. Chce Pani zeznawać czy nie?* **Ś:** *No, jeśli mnie pozwano, to będę zeznawać, nie mam nic do ukrycia.*

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że aktywność przewodniczących w zakresie objaśniania znaczenia określonych terminów prawnych czy prawniczych nie okazała się znaczna. W materiale badawczym zostało ujawnionych dziewiętnaście różnych terminów, których znaczenie przewodniczący objaśniali, przy czym czynili to na różne sposoby (przez wskazanie elementów treści nazwy, zakresu nazwy, a nawet przez porównanie). Należy jednak przypomnieć, że informacja na temat reguł dokonywania lub reguł konsekwencyjnych określonych czynności prawnych, w tym czynności procesowych, jest zarazem bardziej lub mniej wyczerpującą definicją nominalną nazwy takiej czynności, wskazuje bowiem na elementy jej treści.

W ramach dalszej analizy działań komunikacyjnych przewodniczących związanych z realizacją funkcji kierowniczej koordynującej uwaga została zogniskowana wokół czynności, które mogą ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi realizację poszczególnych funkcji procesowych i ról interakcyjnych oraz zmniejszyć poczucie niepewności związane z uczestnictwem w postępowaniu sądowym (w tym w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy).

Prowadzona analiza wykazała, że aktywność przewodniczących miała w badanych obszarach różne natężenie. Przewodniczący okazali się najbardziej aktywni w zakresie informowania o podejmowanych, ewentualnie niepodejmowanych, czynnościach procesowych oraz o stanie sprawy (łącznie 449 przykładów tego typu działań). Pozostałe typy działań wykazywały już mniejszą frekwencję: 1) informowanie o istocie postępowania (49 przykładów); 2) pytanie o chęć dokonania przez nieprofesjonalnego uczestnika czynności procesowych (42); 3) informowanie o funkcjach procesowych albo istocie ról interakcyjnych (łącznie 35); 4) objaśnianie sensu dokonywanych czynności procesowych albo wyrażanie gotowości sformułowania takiego objaśnienia (łącznie 30); 5) informowanie o ramie tematycznej określonych zdarzeń komunikacyjnych (29). W kontekście działalności informacyjnej przewodniczącego należy zwrócić uwagę, że niektóre działania tego typu były jakoś sprowokowane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania, np. przez ujawnioną wątpliwość co do celowości podejmowanej czynności procesowej czy przekroczenie przez uczestnika wzorca rozprawy (szczegółowsze wyniki analizy w tym aspekcie zostały podane we fragmentach dotyczących informowania o istocie postępowania sądowego, s. 267 i n., oraz informowania o funkcjach procesowych i rolach interakcyjnych, s. 270 i n.). Niejednokrotnie nasilenie aktywności przewodniczącego było ściśle

związane z kontekstem komunikacyjnym i sytuacyjnym towarzyszącym określonej interakcji z nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania.

W trakcie analizy materiału badawczego zwracano również uwagę na działania przewodniczącego, które w pewnym sensie mogą pełnić funkcję ochronną wobec nieprofesjonalnego uczestnika postępowania. Analiza ujawniła dziesięć przypadków ingerencji przewodniczącego w przebieg interakcji pomiędzy nieprofesjonalnym i profesjonalnym uczestnikiem postępowania. Wszystkie przypadki interwencji dotyczyły interakcji pomiędzy profesjonalnym pełnomocnikiem a przesłuchiwanym, a ich powodem były w szczególności pytania sugestywne, niedostatecznie zrozumiałe dla przewodniczącego lub przesłuchiwanego czy dotyczące kwestii prawnych.

Podsumowując działania komunikacyjne podejmowane przez przewodniczącego w ramach realizacji funkcji kierowniczej koordynującej, należy wskazać, że poza typami działań, które zostały uwzględnione w pytaniach badawczych, analiza materiału badawczego ujawniła inne działania mogące ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi realizację funkcji procesowych oraz ról interakcyjnych. Zostały one podzielone na trzy klasy: 1) działania tworzące klimat interakcji na sali rozpraw; 2) udogodnienia o charakterze organizacyjnym i technicznym; 3) działania ułatwiające dokonywanie przez nieprofesjonalnych uczestników czynności procesowych. Dla udziału nieprofesjonalnego uczestnika w postępowaniu sądowym najdonioślejsze były oczywiście ujęte w pkt 3, a polegały one na ustalaniu sensu albo treści dokonywanej przez nieprofesjonalnego uczestnika czynności procesowej, formułowaniu treści czynności procesowej niejako „za" nieprofesjonalnego uczestnika, stosowaniu różnych typów odesłań intertekstualnych oraz formułowaniu pytań zamkniętych w celu ustalenia istotnych dla postępowania faktów o charakterze czynności prawnych.

W ramach podsumowania dotyczącego działań przewodniczącego będących realizacją **funkcji kierowniczej porządkującej** należy przywołać najważniejsze wnioski sformułowane w tym zakresie. Spośród typów działań komunikacyjnych uwzględnionych w pytaniach badawczych najczęściej reakcję przewodniczącego wywoływało podejmowanie przez nieprofesjonalnych uczestników działań komunikacyjnych w sytuacjach, gdy wzorzec rozprawy tego nie przewiduje (79 reakcji), a następnie komunikacja pomiędzy uczestnikami postępowania z pominięciem przewodniczącego (52 reakcje). Z kolei najrzadziej (6 przypadków) przewodniczący reagował na słownictwo używane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Spośród działań komunikacyjnych, które nie zostały

uwzględnione w pytaniach badawczych dotyczących realizacji przez przewodniczącego funkcji kierowniczej porządkującej, reakcję przewodniczącego najczęściej wywoływały działania związane z nieprawidłową realizację roli interakcyjnej pytającego. Wyniki analizy materiału badawczego w tym zakresie ujawniły istotny problem związany z realizacją przez nieprofesjonalnych uczestników tego elementu wzorca normatywnego przesłuchania (szerzej na ten temat będzie mowa w rozważaniach o zadawaniu pytań osobom przesłuchiwanym, s. 303 i n.).

3.6. Działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania

We wstępie do części pracy poświęconej działaniom komunikacyjnym nieprofesjonalnych uczestników postępowania należy wskazać, że materiał badawczy[158] uwzględnia komunikacyjną aktywność 492 nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Klasę tę tworzy 237 nieprofesjonalnych uczestników, którzy nie mogą być reprezentowani przez zastępcę procesowego (np. świadkowie), 120 nieprofesjonalnych uczestników, którzy nie są reprezentowani przez profesjonalnego zastępcę procesowego, oraz 135 nieprofesjonalnych uczestników reprezentowanych przez profesjonalnego zastępcę procesowego.

3.6.1. Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania a wykorzystanie terminów prawnych i prawniczych

Terminy prawne i prawnicze – wyniki badań empirycznych i analiza kontekstowa

W odniesieniu do wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników postępowania również postanowiono wyodrębnić wszystkie terminy prawne i prawnicze, które w tych wypowiedziach występowały[159]. W celu uzyskania przejrzystości

---

[158] Obejmujący 177 posiedzeń sądu wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy.

[159] Wszystkie ustalenia terminologiczne, pojęciowe poczynione w rozważaniach o terminach prawnych i prawniczych na potrzeby analizy materiału badawczego (s. 246 i n.) oraz przyjęty w nim sposób posługiwania się kategorią terminów prawnych i prawniczych jako kategorią analityczną są aktualne również w tym podrozdziale. Trzeba mieć jednak świadomość, że stopień

w prezentacji wyników analizy terminy te zostały przedstawione w załączniku 2. Pozwala to na porównanie wyników analizy materiału badawczego pod kątem użycia terminologii prawnej i prawniczej przez przewodniczących oraz przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania, zwłaszcza że zostały zastosowane te same metody kategoryzacji ujawnionych w materiale badawczym terminów.

Inaczej niż w przypadku użycia terminów prawnych i prawniczych przez przewodniczących kształtują się wyniki analizy terminologii używanej przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Najliczniejszą klasę stanowią terminy, które odnoszą się do prawa materialnego oraz postępowań innych niż sądowe – jest tak zarówno w przypadku wszystkich odmian postępowania łącznie, jak i każdej z osobna (por. załącznik 2). W dalszej kolejności należy wskazać na klasę terminów związanych z postępowaniem sądowym (por. załącznik 2). Natomiast najmniej liczną klasę tworzą terminy, które nie zostały zakwalifikowane do dwóch poprzednich klas i w tym przypadku wyniki analizy w stosunku do nieprofesjonalnych uczestników oraz w odniesieniu do przewodniczącego są zbieżne (por. załącznik 2 i wyniki analizy użycia przez przewodniczącego terminów prawnych i prawniczych, s. 248 i n.).

Od razu widoczne jest zróżnicowanie, niekiedy znaczne, w zakresie liczby i różnorodności terminów używanych przez nieprofesjonalnych uczestników w zależności od odmiany postępowania, w którym biorą udział. Najwięcej przypadków użycia terminologii prawnej i prawniczej przez nieprofesjonalnych uczestników zostało odnotowanych w postępowaniu cywilnym procesowym, w dalszej kolejności – w postępowaniu w sprawach prawa pracy, w postępowaniu ubezpieczeniowym oraz postępowaniu cywilnym nieprocesowym (por. załącznik 2 i wykazy dla wyżej wskazanych odmian postępowania). Wyraźnie mniej terminów prawnych i prawniczych używanych przez uczestników nieprofesjonalnych zostało odnotowanych w postępowaniu rodzinnym, wykroczeniowym, karnym i gospodarczym (por. załącznik 2 i wykazy dla wyżej wskazanych odmian postępowania). Z uwagi na tak wyraźne zróżnicowanie pomiędzy wyżej wskazanymi odmianami postępowania należy zastanowić się nad przyczynami tego stanu rzeczy, a ponadto skonfrontować powyższe wyniki z tymi, które zostały uzyskane w odniesieniu do komunikacyjnej działalności przewodniczącego.

---

pewności co do tego, że nieprofesjonalny uczestnik używa danego określenia w znaczeniu ustalonym w języku prawnym czy prawniczym, jest oczywiście mniejszy niż w przypadku przewodniczącego. Wtedy jednak, kiedy użycie terminów związane jest z rolą społeczną, w tym zawodową, uczestnika, można uznać, że stopień ten jest równie wysoki jak w przypadku przewodniczącego.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zarówno w przypadku przedmiotowej analizy w odniesieniu do przewodniczącego, jak i nieprofesjonalnych uczestników postępowania najmniej terminów dotyczących prawa materialnego i postępowań innych niż sądowe zostało ujawnionych w postępowaniu wykroczeniowym, karnym i gospodarczym.

Poszukując przyczyn takiego stanu rzeczy, można oczywiście wskazać, że postępowań gospodarczych jest w materiale badawczym najmniej. Jednak nie można już stwierdzić tego w odniesieniu do postępowań karnych i wykroczeniowych, zresztą chyba nie w liczbie analizowanych posiedzeń w ramach danej odmiany postępowania należy dopatrywać się przyczyn zróżnicowania w zakresie użycia terminologii prawnej i prawniczej pod względem ilościowym. Wydaje się, że uzasadnienia trzeba by szukać, biorąc pod uwagę przedmiot poznania tych postępowań. Przedmiot poznania tworzyły bowiem przede wszystkim czynności o charakterze psychofizycznym, a nie czynności konwencjonalne, w tym te związane z funkcjonowaniem jakiegoś podmiotu o charakterze konwencjonalnym, co z kolei znalazło odzwierciedlenie w używanych przez uczestników środkach leksykalnych. Może się to *prima facie* wydawać dość zaskakujące w odniesieniu do postępowania gospodarczego. Należy jednak pamiętać, że wiele spraw w postępowaniu gospodarczym dotyczy kwestii związanych z niewykonaniem czy nienależytym wykonaniem różnych typów umów zawieranych w obrocie gospodarczym (tak też jest w analizowanym materiale badawczym). Tym samym nazwy, które pojawiają się w wypowiedziach uczestników, służą raczej do opisu czynności psychofizycznych (zwłaszcza technicznych), a nie czynności konwencjonalnych, w tym czynności prawnych.

Osobnej analizie zostało poddane użycie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania nazw ról procesowych w zwrotach adresatywnych oraz jako nazw uczestników postępowania. W przypadku zwrotów adresatywnych używanych przez nieprofesjonalnych uczestników najczęściej wykorzystywano formę zawierającą nazwę roli procesowej (113 uczestników), przy czym zazwyczaj był to zwrot adresatywny odnoszący się do sądu, np. *Wysoki Sądzie… Proszę Sądu… Proszę Wysokiego Sądu*. W dalszej kolejności nieprofesjonalni uczestnicy korzystali ze zwrotów adresatywnych niezawierających nazw ról procesowych (49 uczestników), najrzadziej łączyli obie formy – tak w obrębie danego zwrotu, jak w ramach całego posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy (34 uczestników).

Jeśli chodzi natomiast o nazwy uczestników postępowania niewystępujące w zwrotach adresatywnych, to w materiale badawczym zdecydowanie dominowały formy bez nazw ról procesowych (263 uczestników), przy czym były dość różnorodne i przede wszystkim nawiązywały do relacji osobistych między uczestnikami postępowania, np. *siostra*, *pani X*, *mąż*, *były mąż*, *sąsiadka*, *koleżanka*, *dzieciątko*, *kierujący*. W dalszej kolejności (47 uczestników) nieprofesjonalni uczestnicy stosowali formy mieszane w obrębie danego posiedzenia – niekiedy korzystając z nazwy roli procesowej uczestnika, a niekiedy nie. Najrzadsze okazały się przypadki, w których nieprofesjonalni uczestnicy w ramach danego posiedzenia korzystali wyłącznie z nazw uczestników odpowiadających ich rolom procesowym (15 uczestników).

W ramach opisu wyników **analizy kontekstowej** w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie ilościowe w zakresie używanych terminów prawnych i prawniczych w zależności od odmiany postępowania. Fakt ten (zresztą nie jedyny) świadczy bowiem o istotnym związku pomiędzy używanymi w ramach rozprawy środkami leksykalnymi, w tym terminami, a elementami mezokontekstu sytuacyjnego, zwłaszcza przedmiotem poznania w danym postępowaniu. Do tego typu terminów pochodzących z materiału badawczego należą m.in. *dywidenda*, *hipoteka kaucyjna*, *posiedzenie zarządu spółki*, *pozwolenie na budowę*, *rozwiązanie umowy o pracę*, *rozdzielność majątkowa*, *testament*, *wspólnota mieszkaniowa*, *wypowiedzenie zmieniające*, *zniesienie współwłasności*.

W trakcie prezentowania wyników analizy kontekstowej użycia terminów prawnych i prawniczych przez przewodniczącego (por. wyniki badań empirycznych i analizę kontekstową, s. 248 i n.) zwracano uwagę, że niektóre z nich związane są z rolą społeczną, w tym zawodową, nieprofesjonalnych uczestników postępowania, ich doświadczeniem życiowym, w tym doświadczeniem związanym z udziałem w postępowaniu sądowym. W tym miejscu warto przyjrzeć się wyżej wskazanym elementom mikrokontekstu sytuacyjnego z punktu widzenia terminów prawnych i prawniczych używanych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania w materiale badawczym.

Z rolą społeczną odgrywaną przez poszczególnych nieprofesjonalnych uczestników związane były przede wszystkim terminy odnoszące się do funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych, np. *koszty zarządu częścią wspólną nieruchomości*, *uchwała zarządu*, *ustawa o własności lokali*, *właściciel*, *współwłaściciel*, *zarząd nieruchomością wspólną*, *zarządca ustanowiony w trybie art. 18 ustawy o własności lokali*.

Wyraźnie zauważalne i różnorodne okazały się terminy prawne i prawnicze związane z rolami zawodowymi poszczególnych nieprofesjonalnych uczestników (tak stron, jak świadków), np. *aport*, *członek komisji rewizyjnej*, *członek spółdzielni*, *hipoteka kaucyjna ustanowiona na przedmiotach dzierżawy*, *inwestor*, *kierownik budowy*, *kontrakt menedżerski, kontrasygnata skarbnika, mieszkaniowy zasób gminy*, *oddział przedszkolny*, *orzeczenie środka w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku socjoterapeutycznym*, *prawo najemców do bezsprzedażowego nabycia mieszkań*, *prokurent*, *przeliczenie emerytury na podstawie art. 55 w związku z art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS*, *przepisy ustawy Prawo zamówień publicznych*, *przetarg*, *punkt przedszkolny*, *regulamin funduszu świadczeń socjalnych*, *reprezentant upadłego*, *rolnicza spółdzielnia produkcyjna*, *uchwała o ostatecznym podziale majątku spółdzielni i o wypłacie udziałów członkowskich*, *uchwała o postawieniu spółdzielni w stan upadłości*, *uchwała o złożeniu do depozytów sądowych*, *umowa o nadzór autorski*, *uprawnienia budowlane*, *zakład pracy chronionej*, *zarząd właścicielski powołany art. 20*.

Warto w tym kontekście przywołać kilka przykładów wypowiedzi, w których nieprofesjonalni uczestnicy używali terminów prawnych i prawniczych związanych z ich rolą zawodową, np. **Pw:** (…) *ja zaproponowałam powodowi rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron* (…). **Ś:** (…) *projekty uchwał są, zawierają w momencie, kiedy są projektami, uzasadnienie pisemne, i tak pewnie było w przypadku tej uchwały czy jakiejkolwiek nowelizacji warunków prywatyzacji mieszkań komunalnych, gdzie było to potocznym językiem, a w każdym razie mniej takim stricte prawnym językiem opisywana intencja i cel, do którego chce się doprowadzić* (…). **Ś:** (…) *kiedy prawo zaczęło obligować, i słusznie, do tworzenia tak zwanego mieszkaniowego zasobu gminy i wtedy trzeba było ten zasób wskazać* (…). **Org:** (…) *nie były to spółki pracownicze, bo spółki pracownicze tworzy się w innej formie, inaczej to wygląda, spółdzielnia jest podmiotem gospodarczym niepodzielnym, jest własnością spółdzielców, a nie pracowników, majątek należy do spółdzielców.*

Wszystkie powyższe przykłady świadczą nie tylko o związku użytej terminologii z określoną rolą zawodową, lecz także o wysokim poziomie kompetencji komunikacyjnej w zakresie posługiwania się tą terminologią.

Należy również zwrócić uwagę na terminy prawne i prawnicze używane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które związane są z ich doświadczeniem życiowym, ale bezpośrednio nie odnoszą się do jakiejś konkretnej roli społecznej, w tym zawodowej, np. *kredyt*, *orzeczenie o niezdolności do pracy*,

orzeczenie rozwodu, *podatek dochodowy*, *pożyczka*, *pożytki czerpane z umowy najmu*, *przekształcenie użytkowania wieczystego*, *spłata z tytułu podziału majątku* [wspólnego], *sprawa o podział majątku*, *sprawa rozwodowa*, *umorzenie śledztwa*, *ustanie wspólności majątkowej* [małżeńskiej], *weksel*. Dla pełniejszego zobrazowania opisywanego zagadnienia warto przywołać przykładowe wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników zawierające terminy omawianego typu, niektóre z nich świadczą o znacznej kompetencji gatunkowej w zakresie wzorca gatunkowego rozprawy sądowej, np. **Pd:** *Podtrzymuję w całości wszystkie zgłoszone zarzuty w pozwie i w piśmie procesowym z* (…)*, jednocześnie chciałam złożyć oświadczenie, że* (…). **Pw:** *Wysoki Sądzie, ponieważ akta są cały czas wypożyczane przez prokuraturę, to chciałam gwoli informacji powiedzieć, że nie toczy się jakieś postępowanie przeciwko mojej osobie, tylko po prostu w Prokuraturze Generalnej* (…) *złożyłam skargę po prostu na działania prokuratorów* (…). **Pw:** *Ja pierwsze co chciałam oświadczyć, że sąd nie podtrzymał stanowiska spółdzielni w kwestii wykluczenia mnie z członkostwa, tylko po prostu ja nie dotrzymałam terminu zawitego do złożenia pisma procesowego i sąd zakończył bez mojego udziału sprawę* (…).

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej wyniki analizy kontekstowej uwzględniającej odniesienie do kontekstu sytuacyjnego, należy zauważyć, że znajomość elementów terminologii prawnej i prawniczej można wiązać z wiadomościami o normach prawnych minimum rolowego oraz z wiadomościami *ad hoc.* Należy przypomnieć, że taki sam wniosek można było sformułować w odniesieniu do terminów prawnych i prawniczych używanych w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

Odnosząc się do analizy uwzględniającej kontekst komunikacyjny użycia przez nieprofesjonalnych uczestników terminów prawnych i prawniczych, trzeba zauważyć, że nieprofesjonalni uczestnicy bardzo rzadko informowali, że nie wiedzą, jak wyrazić daną myśl za pomocą adekwatnych terminów prawnych czy prawniczych. W materiale badawczym zostały odnotowane wyłącznie trzy przypadki tego typu działań metajęzykowych. Pierwsze działanie było związane z funkcjonowaniem wspólnoty mieszkaniowej – **Ś:** (…) *tak powołano się, nie znam języka prawnego... z tego, co pamiętam, było powołanie się chyba na artykuł ze statutu wspólnoty, że osoba, która natarczywie zalega z opłatami i jest uciążliwa dla wspólnoty, że tutaj wspólnota może podjąć taką uchwałę*. W drugim przypadku chodziło o urlop macierzyński – **W:** *W tej chwili jest na urlopie nie*

macierzyńskim, tylko tym krótkim takim, to nie wiem, jak on się nazywa, macierzyński chyba, tak? W trzecim natomiast – o umowę najmu:

Ś: *Okazało się, że żaden z tych lokatorów nie ma wpisanych tych pomieszczeń do tych takich najmów lokali, nie wiem, o co chodzi…*
P: *Do umów najmu…*
Ś: *Tak.*

Zastępowanie terminów prawnych i prawniczych środkami leksykalnymi spoza tej terminologii oraz dokonywanie czynności procesowych w sposób „nieprawniczy"

Udzielenie odpowiedzi na pytanie badawcze 4b (Czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania zastępują terminy prawne i prawnicze wyrazami i wyrażeniami spoza tej terminologii?) nie jest proste. Podstawową trudność sprawia fakt, że nie wiadomo, na ile dany termin prawny czy prawniczy został w wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika zastąpiony innymi środkami leksykalnymi, a na ile po prostu pominięty. Trudność tę wzmacnia jeszcze fakt, że wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników, które nie zawierają terminów prawnych i prawniczych, jest o wiele więcej niż tych, które je zawierają. Z uwagi na powyższe trudności zostaną tu przywołane tylko przykłady nazw zaczerpniętych z wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników, które można by zastąpić terminem prawnym czy prawniczym o tym samym odniesieniu przedmiotowym.

Wiele (58) używanych przez nieprofesjonalnych uczestników nazw odnosiło się do różnych kwestii związanych ze stosunkiem pracy (m.in. nawiązaniem stosunku pracy, wynagrodzeniem ze stosunku pracy czy rozwiązaniem stosunku pracy), np. *angaż*, *etat*, *pensja*, *pobory*, *pracować z zielonego* [tzn. w nadgodzinach], *przyjąć się do pracy*, *szef*, *wypłata*, [wynagrodzenie] *na rękę*, *wyrzucić z pracy*, *zarobki z pracy*, *zwolnić z pracy*.

Ponadto zostały odnotowane takie przykłady (łącznie 9) nazw wykorzystywanych przez nieprofesjonalnych uczestników, które związane były z różnymi kwestiami dotyczącymi prawa własności, w szczególności jego nabywania oraz utraty, np. *domek zapisany był na ojca*, *ta kawalerka widniała na rodziców*, *mieć* [coś] *na siebie*, *nasze mieszkanie*, *odpisać się z ziemi*, *zdać ziemię*. Jak również takie, które odnosiły się do różnych innych czynności prawnych, w tym czynności

procesowych (łącznie 17), np. *przekształcenie wieczyste*, *sąd wtedy nie dał rozwodu*, *szkoda została pociągnięta z mojego ubezpieczenia*, *wyrok o widzenia*, *zerwać umowę*.

W pięcioelementową klasę można uporządkować nazwy nawiązujące do prawa karnego: *rok na trzy*, *trzy na pięć*, *warunkowe*, *wniosek o samoukaranie*, *zniesienie dozoru*. Należy ponadto wymienić pozostałe określenia, które trudno przyporządkować do wyżej wyróżnionych klas, a są nimi: *komisja o grupę*, *na legalu* oraz *sąd elektroniczny*.

Należy przy tym zauważyć, że w żadnym przypadku zastąpienia terminów prawnych czy prawniczych, tak jak jest to w tym miejscu rozumiane, przewodniczący nie blokował takiego działania językowego ani nie formułował upomnienia. Tylko w jednym przypadku przewodniczący upewnił się, czy dobrze zrozumiał:

W: *Ale chodzi o wyrok o widzenia* (…).
P: *O kontakty, tak, postanowienie o kontaktach?*

Ostatnie zagadnienie, które zostanie omówione w ramach tych rozważań, dotyczy dokonywania przez nieprofesjonalnych uczestników czynności procesowych w sposób „nieprawniczy" – bez użycia terminów prawnych i prawniczych, odbiegający od formy, którą można by nazwać kanoniczną (por. przykłady form kanonicznych w założeniach do pytania badawczego 4ba w podrozdziale 3.3).

W trakcie analizy materiału badawczego ujawniono 41 działań komunikacyjnych, które zostały uznane za przykład dokonywania czynności procesowej w sposób „nieprawniczy". Należy jednak przy tym zaznaczyć, że w jednym przypadku chodziło o czynność nieznaną prawu proceduralnemu[160], w trzech innych próba dokonania czynności procesowej została podjęta przez uczestnika do tego nieupoważnionego[161].

---

[160] W tym przypadku uczestnik postępowania cywilnego nieprocesowego zwrócił się z wnioskiem do sądu o zwolnienie go z obowiązku uczestniczenia w posiedzeniach wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, choć do obecności nie był zobligowany. Czynność ta była komunikacyjnie skuteczna – przewodniczący objaśnił, że obecność uczestnika na posiedzeniach sądu nie jest obowiązkowa, o ile uczestnik nie zostanie na nie wezwany.

[161] We wszystkich trzech przypadkach chodziło o próbę dokonania czynności procesowych przez świadków. W pierwszym – świadek wnioskował o umożliwienie okazania przez niego dokumentów i dołączenie ich do akt sprawy, w reakcji na ten wniosek przewodniczący spytał strony, czy wnioskują o dołączenie dokumentów do akt. W drugim – świadek wnioskował o powołanie innego świadka, w odpowiedzi na ten wniosek przewodniczący pouczył świadka o braku upoważnienia w tym zakresie. W trzecim – świadek wnioskował o uchylenie postanowienia o zastosowaniu wobec oskarżonego środka zapobiegawczego (oddanie pod dozór policji), w reakcji na wniosek przewodniczący poinformował, że postanowienie zostało już uchylone.

Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania dokonywali w sposób „nieprawniczy" przede wszystkim (łącznie 31 przypadków) czynności polegających na składaniu wniosków: 1) dowodowych (11), np. **Ub:** *Tutaj jeszcze pisałem do tego i dostałem ze spółdzielni takie zaświadczenie i jeszcze mnie dosłali* (…)*, teraz dopiero dostałem, bo już moje dokumenty z tego ZUS-u do sądu przeszły* (…)*, kiedyś podjechałem, to kazali trzymać do rozprawy, no to nie mogłem składać, tak* (…). **U:** *Jak już jestem przy głosie, to bym prosił sąd, taki jest mój wniosek, żeby obowiązkowo uczestniczyła druga strona sprawy, czyli pani XY.* **P:** *Chce Pan, żeby sąd jeszcze wezwał Panią wnioskodawczynię?* **U:** *Tak, z tego względu, że no wiadomo, jak przy takich sprawach nie ma dokumentów i trzeba ustalić bezpośrednio w sądzie, co się działo i jak to wyglądało, bo to jest trudno opisać, prawda, jak to, jaki miała przebieg ta sprawa*; 2) innych (łącznie 20), a wśród nich: a) wniosków o zobowiązanie przez sąd strony przeciwnej do dokonania określonej czynności, np. **Pd:** *Czy można coś poprosić? Może w tym zeznaniu, proszę Wysokiego Sądu, może Pan zleci, Wysoki Sąd zleci, żeby pan X umieścił, jaka była opłata za* (…) *i czy moje mieszkanie było również ujęte w to. Dziękuję*; b) wniosku o oddalenie wniosku dowodowego strony przeciwnej, np. **Org:** *Wysoki Sądzie, no ja bym proponował odrzucić ten wniosek* (…); c) wniosków o potwierdzenie obecności w sądzie, np. **Ś:** *Wysoki Sądzie, dzisiaj to mi się nie udało tam z pracą, czy przepustkę...?* **Ś:** *Tylko dzisiaj jakby można było jakieś potwierdzenie, że byłem?* d) wniosków o zwrot kosztów postępowania, np. **Zub:** *Wysoki Sądzie, o zwrot kosztów też możemy wystąpić?* e) wniosku o tzw. dobrowolne poddanie karze, np. **Osk:** *Zwracam się z wnioskiem o samoukaranie* (…) *tylko nie wiem, na ile tam to jest określone* (…); f) wniosku o wydanie kopii protokołu, np. **U:** *Ja bym, jak zawsze prosiłem, po prostu chciałbym dzisiejszy protokół dostać jak najszybciej, gdyby była taka możliwość, to nawet dzisiaj*; g) wniosku o okazanie dokumentu znajdującego się w aktach sprawy, np. **Obw:** *A czy jest zdjęcie uszkodzenia?* h) wniosków o udzielenie głosu w celu złożenia oświadczenia procesowego albo dodatkowego zeznania, np. **W:** *Ja chciałem wyjaśnić.*

Zostały również odnotowane czynności o charakterze niewnioskowym, tzw. czynności dyspozytywne (łącznie 6): 1) cofnięcie wniosku dowodowego, np. **W:** *Ja myślę, że dogadaliśmy się, to nie ma sensu przesłuchiwanie świadków*; 2) cofnięcie odwołania, np. **Ub:** *No, ja już pracuję, znalazłem pracę to w Polsce, to pracuję no, wycofuję*; 3) uznanie powództwa, np. **Pw:** *Tak zgadzam się* (…) *jestem w stanie to wszystko przyjąć na siebie* (…); 4) częściowe cofnięcie wniosku albo pozwu, np. **P:** *Pan zgłasza do podziału dom i wyposażenie domu, tak?*

W: (…) *po prostu chciałbym tylko z nieruchomości.*
P: *Czyli tylko nieruchomość, tak?*
W: *Tak.*
P: *Czy Pani* [uczestniczka] *wyraża zgodę na cofnięcie wniosku o podział rzeczy ruchomych i samochodu i tylko zajmujemy się domem w postępowaniu?*

Podsumowując wyniki analizy materiału badawczego pod kątem dokonywania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania czynności w sposób „nieprawniczy", należy zwrócić uwagę na dwie szczególnie istotne i ściśle powiązane ze sobą kwestie. Po pierwsze, nieprofesjonalni uczestnicy, dokonując czynności procesowych, korzystali z różnych aktów mowy – począwszy od stwierdzeń, czyli aktów o charakterze opisowym, skończywszy na aktach pełniących funkcję sugestywną (prośby, propozycje i pytania), a nawet aktach o charakterze optatywnym. Po drugie, wszystkie odnotowane w materiale badawczym czynności dokonane przez nieprofesjonalnych uczestników w sposób „nieprawniczy" były komunikacyjnie skuteczne. Takie wyniki analizy świadczą w pierwszej kolejności o tym, co zostało już rozpoznane na etapie odtwarzania wzorca gatunkowego rozprawy sądowej, że czynność procesowa może być skuteczna co najmniej komunikacyjnie niezależnie od aktu mowy, jaki został użyty do jej sformułowania i jaki został rozpoznany na etapie interpretacji standardowej, chyba że został wybrany taki akt mowy, którego interpretacja standardowa nie prowadzi do rozpoznania określonej czynności procesowej. Analiza ujawnionych w materiale badawczym przykładów omawianego zagadnienia pozwala również zauważyć, jak duży wpływ na możliwości interpretacji niestandardowej (tzn. innej niż ta, która prowadzi do rozpoznania standardowej formuły danego aktu mowy) ma fakt, że proces komunikacji w ramach rozprawy sądowej odbywa się w formie komunikacji bezpośredniej[162]. Nietrudno dostrzec, że niektóre z przywołanych powyżej przykładów rzeczywistych działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników są znacznie oddalone od formuły słownej, którą można by nazwać standardową (kanoniczną) dla dokonania określonej czynności procesowej (por. choćby pierwszy z przykładów przywołanych w ramach omawianego zagadnienia). Pomimo tego na podstawie kontekstu komunikacyjnego i sytuacyjnego działania

[162] Na temat ograniczenia interpretacji niestandardowej (możliwości rozpoznania czynności procesowej danego typu) ze względu na użycie określonego aktu mowy w komunikacji pisemnej wypowiada się w odniesieniu do tez orzecznictwa Lech K. Paprzycki, zob. tenże w: *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–424*, red. L.K. Paprzycki, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 572.

te były przez przewodniczącego rozpoznawane jako zmierzające do dokonania określonej czynności procesowej.

3.6.2. Realizacja ról procesowych i interakcyjnych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania

Analiza materiału badawczego, której wyniki zostaną poniżej przedstawione, kierowana była pytaniem badawczym nr 5 dotyczącym tego, jak nieprofesjonalni uczestnicy postępowania sądowego radzą sobie z realizacją ról procesowych i interakcyjnych w pewnych aspektach tego zagadnienia.

Zanim jednak wyniki analizy zostaną przedstawione, warto zwrócić uwagę, że fragmentaryczny obraz realizacji przez nieprofesjonalnych uczestników określonych ról procesowych czy interakcyjnych dają rezultaty badania materiału empirycznego z punktu widzenia działań komunikacyjnych podejmowanych przez przewodniczącego. Dotyczy to przede wszystkim tych działań i zachowań komunikacyjnych, które stały się przyczyną reakcji przewodniczącego w ramach pełnionej przez niego funkcji kierowniczej porządkującej, wskazują bowiem na sposoby realizacji określonych ról procesowych czy interakcyjnych, które wykraczają poza wzorzec ukształtowania rozprawy sądowej (por. wyniki analizy w tym zakresie, podrozdział 3.5.3).

Działania komunikacyjne inicjowane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania, w tym działania związane z kontrolą przebiegu posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy

Poniżej zostaną kolejno omówione trzy typy działań, które świadczą o aktywności nieprofesjonalnych uczestników w trakcie tego posiedzenia oraz o bieżącej analizie jego przebiegu. Do działań tych należą: 1) inicjowanie czynności procesowych; 2) kontrola pisemnego protokołu; 3) formułowanie pytań dotyczących kwestii prawnych oraz przebiegu postępowania.

Ad 1. Inicjowanie czynności procesowych zgodnie z wzorcem normatywnym, przy czym nie tyle samej rozprawy, ile postępowania sądowego w ogóle, jest domeną stron, quasi-stron oraz ewentualnie uczestników postępowania, którzy

działają „po" określonej stronie albo „obok" stron. Należy przy tym pamiętać, że realizacja tego aspektu odnośnych ról procesowych następuje przede wszystkim poza rozprawą sądową i z wykorzystaniem komunikacji pisemnej.

W wyniku analizy materiału empirycznego za działania inicjujące określone czynności procesowe zostało uznanych 40 działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Liczba ta jest zbliżona do liczby czynności dokonywanych w sposób „nieprawniczy", o których pisano w rozważaniach o zastępowaniu terminów prawnych i prawniczych środkami leksykalnymi spoza tej terminologii oraz dokonywaniu czynności procesowych w sposób „nieprawniczy" (s. 299 i n.). Klasy ujawnionych w drodze obu analiz czynności nie są jednak zamienne, a krzyżują się.

Do klasy wspólnej należą te czynności, które zostały dokonane w sposób „nieprawniczy" i zainicjowane przez nieprofesjonalnego uczestnika, a było ich w materiale badawczym trzydzieści[163]. Poza klasą wspólną pozostają czynności, których dokonano w sposób „nieprawniczy", ale po zainicjowaniu przez innego uczestnika i te działania nie są przedmiotem zainteresowania w niniejszych rozważaniach. Nie należą do klasy wspólnej również te czynności, którym można przypisać charakter inicjujący, ale zawierają odpowiednie terminy prawne czy prawnicze, których użycie w zakresie kształtu słownego co najmniej zbliża je do formy kanonicznej. W materiale badawczym zostało odnotowanych dziesięć przykładów tego typu działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników. Polegały one przede wszystkim (6 przykładów) na składaniu wniosków dowodowych. Pozostałe działania miały charakter jednostkowy i dotyczyły wniosków (o wydanie kopii protokołu, o odroczenie rozprawy, o okazanie świadkowi dokumentu) oraz rozszerzenia tezy dowodowej. Należy przy tym zaznaczyć, że żadne z tych działań w pełni nie odpowiadało formie kanonicznej, a jedynie zbliżało się do niej z uwagi na użycie odpowiednich terminów prawnych czy prawniczych, np. **Obw:** *Wysoki Sądzie,*

---

[163] Działania te polegały na składaniu wniosków (dowodowych, o zobowiązanie strony do podjęcia określonej czynności, o oddalenie wniosku dowodowego, o wydanie potwierdzenia obecności w sądzie, o zwrot kosztów postępowania, o dobrowolne poddanie się karze, o wydanie kopii protokołu, o okazanie dokumentu znajdującego się w aktach sprawy oraz o udzielenie głosu w celu złożenia oświadczenia procesowego albo dodatkowego zeznania) albo nie miały charakteru wniosków (częściowe cofnięcie wniosku oraz częściowe cofnięcie pozwu). Do tej klasy zostały też zaliczone trzy działania będące „próbą" dokonania czynności procesowej przez uczestników do tego nieupoważnionych. Przykłady działań, o których mowa w niniejszym przypisie, zostały przywołane w rozważaniach o zastępowaniu terminów prawnych i prawniczych środkami leksykalnymi spoza tej terminologii oraz dokonywaniu czynności procesowych w sposób „nieprawniczy" (s. 299 i n.) i w tym miejscu nie będą ponownie przytaczane.

bo ja jeszcze chciałem wnieść o odroczenie rozprawy (…). **Pw:** *Wysoki Sądzie, ja przy tej okazji mogę postawić wniosek, żebym nie zapomniała, o przedłożeniu przez stronę powodową dowodów w postaci uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości* (…). **Pd:** *Wysoki Sądzie, ja chciałbym prosić o dołączenie dowodu z dokumentu do akt sprawy* (…)*, może mieć znaczenie dla sprawy.*

Ad 2. Analiza materiału empirycznego pod kątem kontroli pisemnego protokołu obejmowała następujące typy aktywności: wnioskowanie o zaprotokołowanie określonej wypowiedzi albo odczytanie fragmentu protokołu, zwracanie uwagi przewodniczącemu na niewłaściwy sposób transponowania wypowiedzi uczestnika do protokołu, uzupełnianie oraz korygowanie wypowiedzi w trakcie dyktowania ich do protokołu.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia analiza materiału badawczego ujawniła tylko trzy przypadki wnioskowania przez nieprofesjonalnych uczestników o zaprotokołowanie konkretnej wypowiedzi. Nie było natomiast ani jednego przypadku wnioskowania przez nieprofesjonalnego uczestnika o odczytanie fragmentu protokołu. Przyczyn tak niskiej aktywności w omawianym zakresie można w szczególności doszukiwać się w sposobie sporządzania protokołu pisemnego. Zasadniczo polega on na dyktowaniu wypowiedzi uczestników do protokołu przez przewodniczącego (por. zdarzenia komunikacyjne w aspekcie funkcjonalnym, s. 153 i n.), dzięki czemu uczestnik może zapoznać się z jego treścią.

Większą aktywnością wykazywali się nieprofesjonalni uczestnicy postępowania, kontrolując sposób dyktowania do protokołu. W materiale badawczym zostało zaobserwowanych dziewiętnaście przypadków działania nieprofesjonalnych uczestników polegającego na zwróceniu przewodniczącemu uwagi, że niewłaściwie transponuje wypowiedź uczestnika do protokołu. Najczęstszą przyczyną (16 przypadków) reakcji były błędy o charakterze merytorycznym, to znaczy takie, które zmieniały sens wypowiedzi uczestnika, np.

1. **P:** [do protokołu] (…) *pojechał autobusem linii numer Y...*
   Pm: *Nie, nie pojechał, miał pojechać.*
2. **P:** [do protokołu] (…) *on powiedział mi, że nie zapłaci za to...*
   Ś: *Może nie było tak dokładnie, że powiedział, że nie zapłaci, tylko, że jeżeli nie zrobimy tego, co on chce, to nie zapłaci, nie powiedział, że w ogóle nie zapłaci, nie, no, żeby to było tak precyzyjnie.*
3. **P:** [do protokołu] *Ten został umieszczony następnego dnia po rozprawie...*
   Ś: *Nie, tego samego dnia.*

Niekiedy (3 przypadki) przyczyną reakcji były błędy językowe polegające na niewłaściwym powtórzeniu określonej nazwy, w tym nazwiska podanego przez uczestnika.

Na zakończenie należy wskazać, że w materiale badawczym zostało ujawnionych tylko sześć przypadków uzupełniania i korygowania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania swoich wypowiedzi w trakcie ich dyktowania albo po podyktowaniu do protokołu. W pięciu przypadkach działanie uczestnika polegało po prostu na wtrąceniu wypowiedzi merytorycznej. Natomiast w jednym przypadku powód zasygnalizował chęć dokonania korekty – **Pd:** *Wysoki Sądzie, czy mogę skorygować swoje zeznanie?*

Ad 3. Ostatnie z trzech wyróżnionych tu zagadnień dotyczy zasięgania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania u przewodniczącego informacji na temat kwestii prawnych, w tym związanych z postępowaniem sądowym, oraz informacji związanych z przebiegiem danego postępowania.

W odniesieniu do informacji na temat kwestii prawnych należy wskazać, że w trakcie analizy materiału badawczego za działania komunikacyjne omawianego typu zostało uznanych 47 wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników. Spośród tych, które odnosiły się do kwestii prawnych związanych z postępowaniem sądowym (łącznie 40), najliczniejsze były wypowiedzi, które dotyczyły zwolnienia świadka z obowiązku pozostawania w dyspozycji sądu (16 przypadków), np. **Ś:** *Czy mogę opuścić już sąd?* **Ś:** *Czy ja mogę wracać do pracy?* Część odnosiła się również do kwestii związanych z istotą lub sposobem dokonywania określonych czynności procesowych, w tym z opłatami za ich dokonanie (łącznie 15), np. **Pd:** *Mam jeszcze pytanie* (…) *w kwestii tego, odnośnie pełnomocnika. Mam w ciągu siedmiu dni złożyć wniosek, czy jak to ma wyglądać?* **Ub:** *Czy jeżeli wniosę apelację, to wiąże się to z kosztami, tak?* **Pd:** *Czy o wyrok muszę pisać do biura podawczego?* **W:** *Czy ten wniosek możemy złożyć już dzisiaj?* Jeszcze inne dotyczyły uprawnienia do obserwowania przebiegu posiedzenia (4 przypadki), np. **Ub:** *Przepraszam, czy żona może uczestniczyć?* oraz innych uprawnień i obowiązków procesowych (łącznie 5), np. uprawnienia do zwrotu oryginału dokumentów po zakończeniu postępowania – **W:** *Proszę Sądu, jak złożyłam dokumenty, tam jest akt własności, czy mogłabym odzyskać z powrotem?* czy obowiązku obecności na posiedzeniu – **Pd:** *Ja będę musiał być?*

Pozostałe pytania nieprofesjonalnych uczestników dotyczące kwestii prawnych (łącznie 7) nie były związane z postępowaniem sądowym i miały charakter jednostkowy, a zagadnienia, o które pytali uczestnicy, dotyczyły przeniesienia

prawa własności po nabyciu spadku, sposobów rozwiązywania sporów między rodzicami małoletniego dziecka, odpowiedzialności za długi małżonka, możliwości odzyskania utraconego w wyniku przestępstwa majątku, uprawnienia do wejścia na teren nieruchomości, nękania przez sąsiada oraz wpływu pobierania zasiłku dla bezrobotnych na sposób obliczania okresu ubezpieczenia społecznego, np. **W:** *Proszę Wysokiego Sądu, jeżeli byśmy chcieli znieść tę własność na rzecz mamy?* **Pd:** (…) *tylko będzie kwestia, kto będzie decydował, do jakiej szkoły będzie dziecko chodziło, jeżeli mąż się zgodzi, że ja mam decydować, to jak to można rozwiązać, czy to trzeba przez sąd?*

Z kolei w odniesieniu do punktu drugiego należy wskazać, że analiza materiału badawczego wykazała niewiele przypadków (tylko 8) formułowania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania pytań związanych z przebiegiem postępowania, z których większość miała charakter jednostkowy i dotyczyła: uczestników wzywanych na następne posiedzenie wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy (2 przypadki), np. **Pw:** *Ja mam pytanie, czy nas też się dotyczy ta rozprawa, czy...?* oraz zaplanowanych czynności (1 przypadek) – **Pd:** *Przepraszam Wysoki Sądzie, mogę zapytać, czyli w następnym terminie będzie po prostu przesłuchanie stron, tak?* – kosztów, jakie wiążą się z dalszym postępowaniem sądowym (1 przypadek); kolejności rozpoznawania spraw po określonych spadkodawcach (1 przypadek); przesłania odpisu postanowienia (1 przypadek) – **W:** (…) *przyjdzie do mnie pocztą* [postanowienie]*, czy za trzy tygodnie się zgłosić do biura podawczego?* czy zwrotu zatrzymanego prawa jazdy (2 przypadki). Przyczyn niewielkiej aktywności nieprofesjonalnych uczestników w omawianym zakresie można w szczególności upatrywać w znacznej aktywności przewodniczących w informowaniu o podejmowanych w danym postępowaniu czynnościach procesowych (por. informowanie o podejmowanych czynnościach procesowych i stanie sprawy, s. 259 i n.).

Zagadnienie dotyczące zasięgania przez nieprofesjonalnych uczestników informacji na temat kwestii prawnych zostało w niniejszej pracy podjęte w szczególności po to, aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy nieprofesjonalni uczestnicy niejako wykorzystują swoją obecność na posiedzeniu i zasięgają określonych informacji na temat różnych zagadnień prawnych. Odpowiedź okazała się twierdząca, choć liczba ujawnionych przykładów nie jest zbyt duża. Jednak u podstaw sformułowania tego zagadnienia badawczego legła też chęć sprawdzenia, jak przewodniczący reagują na tego typu pytania stawiane przez nieprofesjonalnych uczestników.

Analiza materiału empirycznego wykazała, że w przypadku pytań dotyczących kwestii prawnych zarówno związanych, jak i niezwiązanych z postępowaniem sądowym przewodniczący odmówił odpowiedzi na pytanie tylko w dwóch przypadkach:

1. **Ś:** *Proszę Sądu Wysokiego, jak już jestem, mam dwóch dorosłych dzieci, pan X mnie strasznie nęka i co ja mam robić, idzie, gwiżdże za mną…*
   P: *Pani X, przykro mi bardzo, ale sąd nie udziela porad prawnych.*
2. **Pw:** (…) *jeżeli jesteśmy małżeństwem, żona bierze kredyty* (…)*, wciąga nas w długi* (…)*, czy ja nadal mam to po prostu, jak to jest prawnie, my w małżeństwie odpowiadamy* (…).
   P: *Sąd nie jest adwokatem, żeby Panu doradzać, jak Pan ma postępować. My się tutaj zajmujemy tym, co pani tu powie i czy to roszczenie możemy uwzględnić* (…).

Natomiast w odniesieniu do pytań nieprofesjonalnych uczestników związanych z przebiegiem danego postępowania przewodniczący odmówił odpowiedzi na pytanie tylko raz. Należy przy tym zauważyć, że uczestniczka zadała pytanie w momencie, w którym miała przedstawić ewentualne wnioski dowodowe:

W: *To znaczy ja bym tylko prosiła, aby w tej chwili nam wykazano, jakie koszty poniesiemy sądowe z tego tytułu, ponieważ ja nie będę już utrzymywać moich braci, oni przez pięć lat nie płacą żadnych podatków, żadnego użytkowania wieczystego…*

P: *Ale ja pytam teraz o wnioski dowodowe, rozstrzygnięcie to jest inna kwestia. Czy jakieś dowody chcą Państwo zgłosić, to teraz jest ważne* (…).

Realizacja elementów złożonych czynności procesowych, które wymagają szczególnej samodzielności – zadawanie pytań i formułowanie swobodnej wypowiedzi w trakcie przesłuchania

Stałym elementem wzorca normatywnego przesłuchania jest zadawanie pytań osobom przesłuchiwanym, niezależnie od normatywnego źródła tego wzorca. W ramach rzeczywistych działań komunikacyjnych jest ponadto podstawowym sposobem kształtowania przesłuchania w aspekcie tematycznym. Jeżeli uczestnik postępowania, którego nie reprezentuje zastępca procesowy, chce uczestniczyć

w kształtowaniu przesłuchania, to nie tylko musi posługiwać się tym narzędziem, lecz także korzystać z niego w sposób zgodny z wzorcem normatywnym rozprawy.

W materiale badawczym w zadawaniu pytań w trakcie przesłuchania brali udział zarówno nieprofesjonalni uczestnicy niereprezentowani przez profesjonalnych zastępców procesowych, jak i ci, którym zastępcy towarzyszyli. Spośród wszystkich 88 zdarzeń komunikacyjnych, w których nieprofesjonalni uczestnicy postępowania zadawali pytania (a co najmniej dokonywali działań komunikacyjnych, które zgodnie z wzorcem normatywnym rozprawy powinny być pytaniami), tylko w czternastu przypadkach pytanie zostało zadane poprawnie. W 74 przypadkach zostały ujawnione różnorodne problemy związane z omawianą aktywnością podejmowaną przez nieprofesjonalnych uczestników. Należy przy tym zaznaczyć, że niektóre z tych zdarzeń stanowiły przykład ciągu niepoprawnie zadanych pytań lub kumulowały w sobie kilka różnego typu problemów. Z uwagi na skalę omawianego zjawiska warto mu się przyjrzeć szczególnie wnikliwie.

Analiza materiału badawczego ujawniła, że błędem najczęściej popełnianym przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania było formułowanie stwierdzenia zamiast pytania (łącznie 24 zdarzenia komunikacyjne), np.

U: *Po mszy od razu przywiozłem ojca…*
P: *Proszę Pana, pytanie – nie oświadczenie, tak.*

Niekiedy (7 przypadków) stwierdzenia miały formę rozbudowanego opisu sytuacji, np.

Pw: *Dobrze, w takim razie, mimo prowadzonego postępowania w urzędzie skarbowym dostała Pani wezwanie ode mnie na wystawienie faktur, ponieważ w prowadzonym postępowaniu w urzędzie skarbowym wynikła sytuacja, gdzie nie przedstawiła Pani tych faktur mimo wezwań…*
P: *Ale czy Pani chce zadać pytanie?*

Innym razem (5 przypadków) był to ciąg stwierdzeń – opisów sytuacji[164], np.

Osk: *Ja budowałem* (…) *wiadukt* (…) *dwa mosty i ja byłem pijakiem?!*
P: *Czy to jest pytanie?*
Osk: *No to nie było, a teraz zadam pytanie.*

---

[164] Warto zauważyć na podstawie tego przykładu, że niekiedy nieprofesjonalni uczestnicy są świadomi tego, iż formułują stwierdzenia, pomimo że powinni postawić pytanie.

Osk: [do świadka] *Moja siostra wychodziła z domu, tak? Wychodziła, znaczy Twoja siostra, a moja żona, ale jak były małe dzieci, wtedy wychodziła i ja nie wiem, bo jak ja przychodziłem z pracy, bo ja na budowie nie mogłem na czas przyjechać, nieraz godzinę, półtorej się spóźniałem, to ona tak się ustawiała, że stała w przedpokoju, miała naszykowane swoje rzeczy, kłótnię mnie stwarzała i wychodziła, nie wiem, czy do swego przyjaciela…*

P: *Czy to jest pytanie, czy opowieść jakaś?*

Osk: *Teraz zadam pytanie.*

Osk: [do świadka] *Czy wiesz o tym, że ona chorowała na wirusowe zapalenie spojówek i byliśmy w przychodni, ja wzrok jej uratowałem…*

P: *Czy Pani wie, aby siostra miała wirusowe zapalenie spojówek?*

Kolejny typ błędu (13 zdarzeń komunikacyjnych) polegał na formułowaniu przez nieprofesjonalnego uczestnika – zamiast pytania albo w ramach założenia pytania – komentarza do działań określonych podmiotów, w tym: 1) do zeznań danego uczestnika, np. **U:** *Też Pan Świadek podkreśla, że to drzewo było zdrowe, wielokrotnie podkreśla, że drzewo było zdrowe, a tu znów wtrąca, że ze względu na wiek. Wiadomo, że poniżej dziesięciu lat to drzewo będzie zdrowe* (…). **P:** *Ale Pan komentuje znowu, a teraz jest czas na zadawanie ewentualnych pytań, jeżeli Pan pytań nie ma, to bardzo Panu świadkowi dziękujemy*; 2) do innych działań przesłuchiwanego, np. **Pd:** *Ja Panu pomogę, bo ja jak zwykle jestem przygotowana, tak jak Pan nie był przygotowany podczas rozmowy* (…). **P:** *Proszę Pani, bez wycieczek osobistych proszę, tylko pytania proszę zadawać*; 3) prawdomówności przesłuchiwanego, np. **Pd:** *Ja chciałam się spytać mojej siostry, dlaczego przyszła do sądu i w ten sposób kłamie?!* **P:** *To nie jest pytanie dotyczące zeznań.*

W podobnej skali, co wyżej omówiony typ błędu, występowały błędy polegające na:

1) formułowaniu pytań sugestywnych (11 przypadków), np.

1. **Pd:** *Czy wszystkie z tych, które są przedmiotem zaskarżenia, przypominam świadkowi, że zaskarżona jest uchwała numer* (…).
   P: *Ale ja bym prosiła nie sugerować odpowiedzi, tak, świadek powiedziała, że te uchwały, które są przedmiotem zaskarżenia, były na zawiadomieniu, w związku z tym proszę o kolejne pytanie.*
2. **Obw:** *Zeznając, Pan twierdzi, że mieszka tam w tym, tamtym rejonie i jeździ Pan tamtędy. Czy na przykład jest jakiś powód, że na przykład następuje jakieś tam zatrzymanie z reguły, czy mogą być tą przyczyną światła, które tam są? Czy mogły być to światła będące na* (…).

P: *Proszę Pana, w pytaniu nie może być sugerowana odpowiedź*;

2) wykraczających poza zakres tematyczny przesłuchania czy postępowania w ogóle (9 przypadków), np.

1. **Pd:** *Czy w Pani ocenie zarząd prawidłowo zarządza nieruchomością wspólną, prawidłowo wydaje środki członków wspólnoty i prawidłowo je rozlicza?*
   P: *Ja uchylę oczywiście to pytanie, bo ono nie ma związku z przedmiotową sprawą.*
2. **Pd:** *Czy świadek w dniu* (…) *podczas mojej nieobecności oraz obecnego tu świadka* (…) *oskarżył mnie o kradzież dokumentów?*
   P: *Uchylam to pytanie, to nie ma związku z przedmiotem tego postępowania.*

Ponadto nieprofesjonalni uczestnicy formułowali pytania niedostosowane do funkcji procesowych poszczególnych przesłuchiwanych uczestników, tzn. przede wszystkim takie, które dotyczyły pewnych prawidłowości, a nie faktów jednostkowych (pytania „jak do biegłego") oraz kwestii prawnych (łącznie 6 przypadków), np.

1. **Pd (Pw):** *Zna Pan taki sposób, żeby uzyskać większy poziom zagęszczenia piasku, jest piasek zagęszczony, jak uzyskać większy poziom zagęszczenia* (…)*, czy zna metodę* (…).
   P: *To są pytania do biegłego, to czy pan X zna, to nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.*
2. **Pd:** (…) *na podstawie jakiego przepisu prawnego?*
   P: *Uchylam to pytanie.*

Kolejne błędy wykazywały już mniejszą frekwencję, a wśród nich najczęstszym było przywoływanie albo omawianie fragmentów zeznań zarówno pytanego, jak i uczestników przesłuchiwanych wcześniej (4 przypadki), np.

1. **Obw:** *Chodzi mi teraz o zeznania jazdy za tramwajem. Zeznaje Pan, że pojechał Pan z panem X, żeby spisać numery, o ile się nie mylę Pan X* (…).
   P: *Proszę Pana, proszę nie omawiać zeznań świadka, tylko zadać pytanie. Niech Pan się skupi, co Pan chce, o co Pan chce zapytać.*
2. **Pd:** *Czy Świadek może się odnieść do zeznań złożonych wcześniej przez poprzednich świadków, że treść tej uchwały* (…).
   P: *Pani Powódko, świadek nie słyszała zeznań, proszę sformułować pytanie.*

W dalszej kolejności błędy dotyczyły powielania pytań, czyli formułowania takich samych pytań, jak inni uczestnicy albo dotyczących tych kwestii, o których pytany już mówił (3 przypadki), np.

Pw: *Czy widział Pan, że na końcu parkingu znajduje się garaż?*
Pw: *Ale ja pytam o co innego, czy Pan widział?*
P: *Ale Pan już odpowiedział, że widział i tak zaparkował, aby nie blokować tego wjazdu do garażu.*

Analiza materiału badawczego ujawniła również dwa zdarzenia komunikacyjne, które kumulowały w sobie różne typy błędów. W obu przypadkach nieprofesjonalny uczestnik zamiast pytania sformułował jeden komentarz do zeznań przesłuchiwanego i dwa stwierdzenia.

Zostały również zidentyfikowane jednostkowe przykłady błędów związanych z zadawaniem pytań przesłuchiwanym uczestnikom, które trudno zakwalifikować do którejś z wyżej wyróżnionych klas:

1. **Pd:** *Jeszcze jedno pytanie mam. Czy jest, czy to ja powodowałam ferment w przebiegu obrad na zebraniu, czy inni lokatorzy również, czy przede wszystkim inni lokatorzy, nie tylko również.*
   Ś: *Ale ferment…?*
   P: *Ja może sprecyzuję* (…).
2. **Osk:** *Od kiedy to nie jesteś moją żoną, mieszkasz ze mną, ale od kiedy nie jesteś moją żoną, że nie żyjesz razem ze mną. Sama powiedziałaś „każdy żyje na własną rękę" w XY roku* (…).
   P: *Może niech Pan da odpowiedzieć. Pan zapytał, a potem Pan sam odpowiada, to bez sensu.*

W pierwszym z przywołanych przykładów pytanie powódki było dla świadka niezrozumiałe, w drugim, co zresztą zauważył przewodniczący, oskarżony sam odpowiedział na postawione przez siebie pytanie.

O tym, że opisane powyżej działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników wywoływały reakcję przewodniczącego (blokowanie albo upominanie), pisano już w podrozdziale dotyczącym funkcji kierowniczej porządkującej przewodniczącego (por. s. 283 i n.), w tym miejscu zagadnienie to zostanie rozwinięte.

Analiza materiału empirycznego ujawniła, że do najczęstszych reakcji przewodniczącego należały działania blokujące wypowiedź nieprofesjonalnego

uczestnika (łącznie 68 przypadków)[165]. Działania te przybierały różną formę i polegały na:

1) doprecyzowaniu pytania (13 przypadków), np.

Pd: *Nie, ja pamiętam tylko moment, kiedy mama była obecna w kuchni, bo przyszła* (…).

P: *Czy była Pani obecna wtedy w kuchni?*

2) wyraźnym upomnieniu albo zasugerowaniu, że wypowiedź uczestnika powinna mieć formę pytania (35 przypadków), np.

1. **Pw:** *Nie było tak, jak ta Pani opowiada* (…).
   P: *Nie, proszę zadać pytanie, pytanie do świadka.*
2. **P:** *Czy Pan chciałby o coś zapytać świadka?*
   Ub: *No powiedziałem, że jak siadałem, no i…*
   P: *Pytanie, pytanie, Pan jeszcze będzie opowiadał, tak, ale na razie, czy Pan umie sformułować pytanie, żeby Pan X sam z siebie odpowiedział?*

3) upomnieniu i udzieleniu informacji na temat popełnionego błędu lub istoty roli procesowej czy interakcyjnej, którą odgrywa nieprofesjonalny uczestnik (12 przypadków), np.

Org: *Wysoki Sądzie, Panie X, teraz tak, czy Pan pamięta, że w trakcie badania, pan X chciał przerwać, powiedziałem, użyłem słowa bardzo niegrzecznego „Idziemy do prokuratury, tak nie można", czy Pan pamięta, że miałem, mamy tutaj u pana sędziego i tu, brudnopis, sporządzony przez osobę z* (…) *pisane długopisem i to w brudnopisie podpisane przez wykonawcę z* (…)*, był* (…).

P: *Proszę Pana, nie dopuszczę do takiego działania, nie, proszę Pana, Pan narzuca określoną wizję tej czynności i relację z niej w sposób, który odbiega od dwóch już udzielonych Panu pouczeń, ażebyśmy formułowali tutaj swoje oczekiwania w postaci pytań. To świadek ma się wypowiedzieć, a Pan nie przekazuje i nie powinien przekonywać tą wypowiedzią ani świadka, ani sądu, ani strony przeciwnej do określonego przypomnienia sobie o przebiegu zdarzeń, więc myślę, że nie jest to trudne z Pana doświadczeniem*

---

[165] Należy w tym miejscu zaznaczyć, że łączna liczba omawianych w niniejszym podrozdziale reakcji przewodniczącego jest wyższa niż liczba zdarzeń komunikacyjnych, w których ramach nieprofesjonalni uczestnicy postępowania popełniali błędy związane z zadawaniem pytań w trakcie przesłuchania. Dzieje się tak, ponieważ niektóre zdarzenia komunikacyjne stanowiły ciąg niepoprawnych z punktu widzenia wzorca normatywnego rozprawy wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników, które wywoływały reakcję przewodniczącego.

życiowym, z Pana udziałem w tym postępowaniu, żeby wymagać od Pana zadawania pytań, a nie relację, bo to, relację Pan złoży, jak będzie Pan stał tutaj na miejscu świadka, oddam Panu głos, będzie Pan opowiadał o faktach, które Pan przyjął, które Pan chce odtworzyć, teraz proszę o pytania;

4) uchyleniu pytania, a w zasadzie jego fragmentu (4 przypadki), np.

Pw: *Czy inaczej układamy rury...*
P: *Uchylam to pytanie, to jest pytanie do biegłego*;

5) jeszcze innym działaniu blokującym wypowiedź nieprofesjonalnego uczestnika (4 przypadki), np.

1. **Obw:** *Ale mniej więcej siedemnasta, osiemnasta…(?)*
   P: *Ale pan nie pamięta.*
2. **Ub:** *No, nie, że jeździłem tam…*
   P: *To Pan zaraz opowie, dziękuję, Pan usiądzie.*

Kolejnym typem reakcji przewodniczącego, przy czym niezwiązanej już z zablokowaniem wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika, było uchylenie pytania:

1) bez podania powodu (5 przypadków), np.
Obw: *To jaka jest prawda?!*
P: *Sąd uchylił to pytanie*;

2) ze wskazaniem powodu uchylenia (5 przypadków), np.
Pd: *A czy w salonie jest brudno?*
P: *Uchylam to pytanie, ono nie ma związku zez sprawą.*

Inną jeszcze reakcją przewodniczącego, niepołączoną z blokowaniem wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika, było sformułowanie przez przewodniczącego pytania „za" uczestnika (9 przypadków), np.
Osk: *Byłem wzorowym pracownikiem i zostałem odznaczony złotym krzyżem, srebrnym krzyżem, medalem dwudziestolecia i ja byłem pijakiem?!*
P: [do świadka] *Czy Pan był odznaczony jakimiś orderami?*

Analiza materiału badawczego ujawniła ponadto dwa jednostkowe przykłady reakcji przewodniczącego niezwiązane z blokowaniem wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika. Pierwsza reakcja polegała na zablokowaniu odpowiedzi

świadka, druga natomiast na podyktowaniu do protokołu wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika jako oświadczenia procesowego.

Na zakończenie niniejszego omówienia należy odnieść się jeszcze do dwóch kwestii. Po pierwsze, niewłaściwy sposób realizacji interakcyjnej roli pytającego nie zawsze charakteryzował wszystkie działania komunikacyjne określonego nieprofesjonalnego uczestnika związane z realizacją tej roli. Ujawnione w materiale empirycznym i opisane tu błędy stanowiły niekiedy wyjątek, biorąc pod uwagę wszystkie działania danego uczestnika związane z zadawaniem pytań w trakcie przesłuchania. W innych przypadkach zadawanie pytań było dla uczestnika istotnym problemem, który jednak był w stanie przezwyciężyć, zwłaszcza przy pomocy przewodniczącego. Ujawnione zostały też jednak takie przypadki, w których wszystkie działania nieprofesjonalnego uczestnika podejmowane w omawianym zakresie były obarczone błędami, w tym przypadki, gdy uczestnik w ogóle nie dostosowywał się do upomnień przewodniczącego, np.

Pd: *Mogę, Wysoki Sądzie, zadać pytanie?*
P: *Tak, proszę.*
Pd: *Może Kolega nie pamięta, ale ja akurat w tym czasie pracowałem na zakładzie* (…).
P: *Ale to Pan będzie opowiadał swoją wersję już za momencik, jak tylko skończymy przesłuchanie. Czy pytania dotyczące treści Pan ma?*
Pd: *Pod Y celą było sześć łóżek normalnie, to jest cela pięcioosobowa…*
P: *Ale Pan tu zgłasza swoje twierdzenie.*
Pd: (…) *a były jeszcze dostawiane dwa łóżka, które osobiście myśmy montowali.*

Po drugie, w trakcie analizy materiału badawczego zostało odnotowanych 25 sytuacji[166], gdy przewodniczący udzielał nieprofesjonalnym uczestnikom niereprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika (czy obrońcę) pomocy w zadawaniu pytań. Pomoc ta polegała na wskazaniu uczestnikowi, w jaki sposób powinien zadawać pytania lub na sformułowaniu pytania „za" uczestnika, np.

1. **Pd:** *Chodzi mi o to, czy, Panie X, czy było coś takiego, Pan mówił tutaj o listach obecności, czy było coś takiego, że w ciągu miesiąca raz przyjeżdża ta osoba, która zawoziła konkretnie paliwo i której Pan zdawał*

[166] Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w trakcie obserwacji tych posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, które nie były rejestrowane, również zostały odnotowane przypadki pomocy przewodniczącego w zadawaniu pytań przez nieprofesjonalnego uczestnika. Dotyczyło to przede wszystkim postępowań karnych, w których oskarżony nie był reprezentowany przez obrońcę.

listę, jeśli chodzi o roboczogodziny maszyny, w tym były wliczone także Pana godziny robocze przepracowane. Czy była tam jeszcze jedna lista stworzona tylko na potrzeby tak jakby, w moim odczuciu, na kontrolę inspekcji, była po prostu lista wydrukowana z gotowymi godzinami pracy od siódmej do piętnastej, gdzie wystarczyło tylko podpisać się (…).

P: *Spokojnie, za bardzo rozbudowane pytania Pan zadaje.*

P: [do świadka] *Czy była lista obecności z wpisanymi godzinami pracy, siódmą a piętnastą, którą wszyscy, czy niektórzy pracownicy podpisywali od góry do dołu, za cały miesiąc, czy Pan widział taką listę?*

2. **Pd:** *Jeszcze jedno moje pytanie do świadka: czy jeżeli chodzi o instrument, którym się posługiwałem, chodzi tu o niwelator, czy świadek pamięta, że jeżeli były budowy prowadzone na kilku obiektach przez firmę* (…).

   P: *To inaczej trzeba zapytać: „Czy Pan wie, że były równocześnie prowadzone więcej niż jedna budowa, firma robiła więcej niż na jednej budowie na raz?" To pytanie jest sugerujące, tak. Najpierw trzeba ustalić jedno, potem drugie, tak.*

Podsumowując wyniki analizy materiału badawczego pod kątem zadawania pytań przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania w trakcie przesłuchania, należy z pełną stanowczością stwierdzić, że poprawna realizacja wzorca normatywnego rozprawy sądowej w tym zakresie stanowiła dla nieprofesjonalnych uczestników postępowania rzeczywisty problem. Wyjaśnienie (wskazanie przyczyn) działania niezgodnego z wzorcem normatywnym rozprawy nie jest już jednak tak jednoznaczne. Opisane błędy mogą być oczywiście spowodowane nieznajomością norm kształtujących model przesłuchania uczestników postępowania. Można jednak, przynajmniej w odniesieniu do niektórych ujawnionych w materiale badawczym przypadków, dopatrywać się celowego działania, kierowanego chęcią wykorzystania momentu na zadanie pytania, do kształtowania własnej pozycji („twarzy") w postępowaniu – przez komentarz dotyczący działań określonych podmiotów, w tym zeznań przesłuchiwanego czy przedstawienie własnej wersji zdarzeń w założeniu pytania, stwierdzeniu poprzedzającym, a nawet zastępującym pytanie[167]. Wskazane w poprzednim zdaniu zjawiska komunikacyjne stanowią przejaw konfliktu pomiędzy rolami procesową i interakcyjną,

[167] Profesjonalni uczestnicy postępowania również sięgają po tego typu metody, w szczególności po pytania sugestywne, por. ingerowanie przewodniczącego w proces komunikacji między profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania (s. 276 i n.).

które związane są z realizacją różnych strategii interakcyjnych (por. 3.3). Analiza materiału badawczego wykazała, że działania tego typu są zasadniczo nieskuteczne, są bowiem blokowane przez przewodniczącego.

Zgodnie z wzorcem normatywnym rozprawy sądowej przesłuchanie rozpoczyna się **od swobodnej wypowiedzi** przesłuchiwanego, w szczególności od odpowiedzi na pytania – co i z jakiego źródła wiadomo uczestnikowi w sprawie. Obserwacja przebiegu przesłuchań pozwoliła jednak na dokonanie spostrzeżenia, że ten etap przesłuchania nie zawsze jest realizowany, na co w niniejszej pracy zwracano już uwagę. Dlatego nie wszystkie ujawnione w materiale empirycznym przykłady przesłuchań nadawały się do analizy z punktu widzenia problemów z realizacją swobodnej wypowiedzi. W tych przypadkach przesłuchań, które zostały poddane analizie, w przeważającej większości przykładów (106) swobodna wypowiedź nie sprawiała nieprofesjonalnym uczestnikom problemu. Należy jednak zaznaczyć, że niekiedy wypowiedź ograniczała się do krótkiego opisu przedmiotu postępowania lub charakteru relacji świadka ze stronami.

W trakcie analizy materiału badawczego zostało ujawnionych piętnaście wyraźnych przykładów przesłuchań, w których realizacja swobodnej wypowiedzi sprawiała nieprofesjonalnym uczestnikom różnego typu trudności[168]. Najczęściej (11 przypadków) uczestnicy sami je ujawniali: 1) informując, że nie wiedzą, co mają mówić, w tym od czego zacząć wypowiedź, np. **Ś:** *Nie wiem, mam mówić po kolei, jak było?* **Ś:** (…) *no nie wiem, jak to określić teraz, powiedzieć* (…) lub 2) prosząc przewodniczącego o zadawanie pytań, np. **Pw:** *Ja bym wolała, żeby Sąd mi zadawał pytania, bo tak nie za bardzo wiem o co* (…). **Ś:** *Proszę zadać pytania, bo tak…*

Jednak zostały zidentyfikowane też inne typy działań czy zachowań komunikacyjnych świadczące o trudnościach związanych z realizacją swobodnej wypowiedzi – milczenie (1 przypadek), zmęczenie długą wypowiedzią (1 przypadek)[169] oraz powoływanie się na zeznania złożone w trakcie postępowania

---

[168] Nie brano przy tym pod uwagę sytuacji, gdy świadek w ogóle nie wiedział, czego sprawa dotyczy, ponieważ w tych przypadkach to nie konieczność sformułowania swobodnej wypowiedzi stanowiła problem, a nieznajomość przedmiotu sprawy.

[169] Przykład tego typu trudności został zaobserwowany w trakcie przesłuchania, którego przebieg rejestrowany był za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. Trudność w realizacji swobodnej wypowiedzi nie była związana z tym, że uczestnik nie wiedział, o czym ma mówić, ale z tym, że wypowiedź nie była przerywana ani pytaniami przewodniczącego, ani z uwagi na konieczność wytworzenia pisemnego protokołu.

przygotowawczego (2 przypadki), np. **Ś:** *To, co zeznałam na policji, to wszystko podtrzymuję*. **Ś:** *W tamtych zeznaniach już mówiłam.*

W większości przypadków (8) reakcja przewodniczącego polegała na zadaniu pytania szczegółowego, w innych natomiast na udzieleniu głosu profesjonalnemu pełnomocnikowi, aby rozpoczął zadawanie pytań szczegółowych (2 przypadki), udzieleniu informacji dotyczącej sposobu ukształtowania wzorca rozprawy w zakresie przesłuchania albo roli procesowej danego uczestnika w postępowaniu (4 przypadki), np.

1. **Obw:** *Czy mogę prosić o pytania?*
   P: *Proszę Pana, w kodeksie jest zapisane tak, że to obwiniony lub oskarżony spontanicznie składają wyjaśnienia, a później sąd, jeżeli będzie konieczność, to dopytuje.*
   Obw: *Nigdy nie byłem w charakterze pozwanego, stąd* (…).
2. **Pm:** *Ale co ja mam mówić teraz, że wszystkie te leżenia, jak te etapy przechodziły, czy...?*
   P: *Zeznaje Pani na okoliczność tego, co uzasadnia tego rodzaju świadczenie, jakiego Pani w imieniu syna się domaga, sąd nie powie, o czym ma Pani zeznawać, oddałem Pani głos, żeby przekonać tutaj i sąd, i stronę przeciwną do tego, że to roszczenie jest słuszne, co Pani chce mówić, Pani będzie kontynuować. Jeżeli Pani czegoś nie dopowie, to na pewno dostanie Pani pytanie ze strony pełnomocnika* (…).

Stosowanie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania tzw. językowych środków asekuracji

Decyzja o przeprowadzeniu analizy materiału badawczego pod kątem tytułowego zagadnienia została podjęta pod wpływem obserwacji posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy. W jej wyniku stało się oczywiste, że po językowe środki asekuracji, jak nazwano je w niniejszej pracy, nieprofesjonalni uczestnicy postępowania sięgają niezwykle często. Zjawisko to jest przy tym silnie związane ze sposobem ukształtowania wzorca gatunkowego rozprawy sądowej – obowiązkiem mówienia prawdy oraz informowania o faktach[170]. Z uwagi na konieczność uporządkowania tak samej analizy, jak wywodu przedstawiają-

[170] Oczywiście z pewnymi wyjątkami dotyczącymi przede wszystkim oskarżonego i obwinionego.

cego jej wyniki środki asekuracji zostały podzielone na dwie klasy – pierwsza z nich obejmuje modalności epistemiczne (przypuszczenie i wątpliwość), druga natomiast wszelkie pozostałe wyrazy i wyrażenia pełniące funkcję językowych środków asekuracji.

Stosowanie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania modalności epistemicznych – aktów przypuszczenia i wątpliwości

Użycie przez uczestnika postępowania aktu przypuszczenia albo wątpliwości pozwala mu na uniknięcie sformułowania stwierdzenia, które jako akt mowy o charakterze opisowym mogłoby podlegać kwalifikacji z punktu widzenia prawdziwości albo fałszywości. Wprowadzając do wypowiedzi odpowiedni sąd modalny (modalność epistemiczną), nieprofesjonalny uczestnik postępowania sygnalizuje, że stan rzeczy, o którym mowa w treści propozycjonalnej, jest stanem rzeczy o różnym stopniu prawdopodobieństwa. Z uwagi na to, że sąd modalny tego typu wprowadza do wypowiedzi element subiektywny, nie może ona podlegać kwalifikacji z punktu widzenia wartości logicznej, a co za tym idzie – nie można orzec, czy uczestnik mówił prawdę[171].

Analiza materiału badawczego wykazała, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania bardzo często sięgają po akty modalne omawianego typu (ponad 330 przypadków[172]). Przytłaczająca większość stanowiła przykład użycia aktu przypuszczenia, aktów wątpliwości było w materiale badawczym tylko nieco ponad dziesięć.

Akty przypuszczenia formułowane były przez nieprofesjonalnych uczestników za pomocą operatorów inicjujących, np. ***Myślę, że*** *około* (…). ***Wydaje*** *mi* ***się****, że* (…). ***Podejrzewam, że*** *z błędu ludzkiego, tak* (…). ***Prawdopodobnie*** *to było*

---

[171] Szeroko na temat właściwości sądów modalnych i tzw. operatorów modalnych w: A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 102–103. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że aby możliwe było przypisanie zeznającemu odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, potrzebna jest umyślność działania, czyli świadomość składania fałszywego zeznania, por. na ten temat – W. Zalewski w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 191–192. Innymi słowy – dla odpowiedzialności karnej w tym zakresie konieczne jest, aby zeznający formułował wypowiedź fałszywą i zarazem kłamał, czyli podawał informację niezgodnie z własnym przeświadczeniem na temat opisywanego stanu rzeczy.

[172] Z uwagi na znaczną liczbę przykładów oraz w związku z tym, że w natłoku działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy rozpoznanie poszczególnych środków językowych składających się niekiedy z jednego albo kilku słów bywa problematyczne, dane liczbowe podawane w tym i następnym podrozdziale są jedynie przybliżone.

wieczorem, zdaje się. ***Pewnie*** *chodziło o to* (…). ***Sądzę, że*** *chyba tak*. Te same operatory umiejscowione były też w innych fragmentach wypowiedzi, np. (…) *więc* ***najprawdopodobniej*** *spożywała i ona*. (…) *a nie,* ***wydaje*** *mi* ***się****, że się spakował* (…). (…) *więc* ***pewnie*** *leżą tam jakieś rzeczy* (…). (…) ***podejrzewam, że*** *nie wszędzie* (…).

Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania korzystali również z tzw. operatorów autonomicznych, które wprowadzane są do wypowiedzi jako wtrącenia i pozwalają na kształtowanie różnych jej znaczeń, w zależności od miejsca usytuowania w wypowiedzi[173], np. *Tak, tam* ***chyba*** *poszło* (…). (…) ***chyba*** *listopad to był*. (…) *i tam samochód* ***chyba*** *w ogóle nie wejdzie*[174]. *Też* ***raczej*** *godziny popołudniowe*. (…) ***raczej*** *nie powinien być*. (…) *firmy X* ***bodajże*** (…). (…) *w ciągu* ***bodajże*** *Y dni* (…).

Poza wyżej wskazanymi operatorami modalnymi nieprofesjonalni uczestnicy postępowania korzystali z innych środków językowych wprowadzających akt przypuszczenia, np. (…) *tak* ***mniemam***. (…) ***może*** *nawet głębiej, już nie pamiętam szczegółów* (…). *No nie wiem,* ***może*** *jakiś kurde uraz* (…). (…) *ale* ***nie jestem*** *w tej chwili* ***pewna***. (…) *ja się tylko* ***domyślam***. (…) *była w* (…) ***tak strzelam*** (…). (…) ***na pewno*** *przeżywał* (…). (…) ***na pewno*** *go co bolało* (…)[175].

Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania wprowadzali przy tym akty przypuszczenia wyrażające różny stopień pewności – od silnego przypuszczenia, np. ***Najprawdopodobniej****, bo też nie dałbym sobie głowy uciąć* (…), po słabe, np. *Jezus, nie wiem,* ***mi się wydaje****, że już nie wrócili*.

Analiza materiału badawczego ujawniła również takie przypadki, w których nieprofesjonalni uczestnicy uzasadniali konieczność wprowadzenia aktu przypuszczenia, np. *Ja mówiłem w swoich zeznaniach, że Pan X pił, prawdopodobnie, nie jestem pewien, bo jechałem, więc z daleka nie widziałem*. (…) *może* (…) *jak brałem pożyczkę* (…) *ale nie przypominam sobie, Wysoki Sądzie, nie powiem nie, nie chcę skłamać* (…).

Natomiast akty wątpliwości były wprowadzane przez nieprofesjonalnych uczestników za pomocą następujących operatorów modalnych, np. *No,* ***nie bardzo*** (…). (…) ***nie wydaje mi się****, żebym ja bezpośrednio do niego dzwonił* (…). (…)

---

[173] Zob. na ten temat – A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, 106.

[174] Przypuszczenie może też dotyczyć stanu rzeczy określonego negatywnie i nie jest to akt mowy równoznaczny z aktem wyrażającym wątpliwość, por. tamże.

[175] W dwóch ostatnich przykładach wyrażenie „na pewno" wprowadzało właśnie akt przypuszczenia, na co wskazuje kontekst językowy tych wypowiedzi.

*które były **rzekomo** uszkodzone* (…). ***Nie sądzę*** (…). (…) ***nie jestem pewny**, że to było aż X tygodnie*. (…) *bo chyba **wątpię**, żeby powiedziała* (…).

Stosowanie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania pozostałych językowych środków asekuracji

Pozostałe ujawnione w materiale badawczym środki językowe, które również zostały uznane za środki asekuracji, tworzą klasę jeszcze liczniejszą niż ta omówiona powyżej. W trakcie analizy materiału empirycznego udało się w ramach wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników postępowania wyodrębnić ponad tysiąc środków językowych omawianego typu. Wszystkie można podzielić na dwie podklasy – jedną, obejmującą środki asekuracji związane z obowiązkiem informowania o faktach (zakazie ich zatajania); drugą, związaną z obowiązkiem mówienia prawdy i zakazem składania fałszywych zeznań.

Zaczynając od pierwszej z nich, należy wskazać, że w materiale badawczym najwyższą frekwencję wykazywał argument z braku pamięci, ponieważ działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników, w których powoływali się na brak pamięci, było ponad 470, np. ***Nie pamiętam*** (…). (…) ***dokładnie nie pamiętam**, ale był to początek lata*. (…) *ja **dzisiaj nie pamiętam**, kiedy to było*. (…) ***już nie pamiętam***. (…) ***w tej chwili nie pamiętam*** (…). *No właśnie, **nie bardzo pamiętam*** (…). *Wysoki Sądzie, **nie przypominam sobie*** (…). ***Całkowicie nie przypominam sobie***. (…) ***nadal** sobie tego **nie przypominam. Generalnie nie pamiętam**, czy miały miejsce* (…).

Niekiedy argument ten łączył się w wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika z uzasadnieniem, np. ***Nie pamiętam**, to wszystko w takim stresie się działo, że ja **nie do końca pamiętam**, co powiedziałam, ale raczej śmiercią mu nie groziłam. Wysoki Sądzie, ja wykonuję wiele takich czynności, to było wiele lat temu i szczerze mówiąc, **nie pamiętam***. (…) *jestem zdenerwowana, **nie pamiętam*** (…).

Kolejnym argumentem o wysokiej frekwencji był argument z braku wiedzy. Działań komunikacyjnych, w których nieprofesjonalni uczestnicy powoływali się na brak wiedzy, zostało odnotowanych ponad 280, np. *Nie, tego to **nie wiem**. **Nie mam pojęcia*** (…). (…) ***nie wiem dokładnie*** (…). (…) *daty oddania budynku do użytku **nie znam**. **Nie mam** takiej **wiedzy**.* (…) ***nie są znane mi** przyczyny* (…).

Tak samo jak w przypadku argumentu z braku pamięci analiza materiału badawczego ujawniła przykłady uzasadniania przez nieprofesjonalnych

uczestników braku wiedzy, np. (…) *nie jestem rzeczoznawcą,* ***nie wiem*** (…). *Świadkiem żadnych zajść nie byłem, więc trudno mi powiedzieć, czy on coś tam mówił, czy nie* (…). *Tego to* ***nie wiem****, ale tutaj w tej Polsce, to nic nie wiadomo.*

Kolejną podklasę w ramach środków asekuracji tworzą środki językowe, które związane są z zakazem składania fałszywych zeznań. Najwyższą frekwencję w ramach tej podklasy miały środki językowe, których użycie przez uczestnika postępowania uniemożliwia, a co najmniej utrudnia przypisanie mu kłamstwa. Poprzez ich użycie uczestnik informuje, że to, co mówi, jest zgodne z jego wiedzą (przeświadczeniem), albo sygnalizuje, że co prawda, podaje opis danego stanu rzeczy zgodnie ze swoją wiedzą, lecz zastrzega, że wiedza ta może okazać się nieadekwatna do rzeczywistości. Łącznie w materiale empirycznym zostało ujawnionych ponad 120 środków językowych tego typu, np. ***Z tego, co pamiętam****,* ***jak dobrze pamiętam*** (…). (…) *z tego, co* ***mi jest wiadomo*** (…). (…) ***według mojej wiedzy*** *nie ma żadnego roszczenia do wspólnoty* (…). (…) *w obecności,* ***jak się nie mylę****, tej pani, bo tak twarzowo to zapamiętać nie mogę* (…). ***Na tyle****,* ***na ile pamiętam*** (…). (…) *jeśli mnie* ***pamięć nie myli*** (…).

Kolejną podklasę tworzą środki językowe, które polegają na wskazaniu źródła wiedzy (ponad 70), np. *Z tego, co* ***mówiła mi koleżanka****, to* (…). *To* ***powodowie powiedzieli mi*** *o tym* (…). (…) *bo* ***mi X mówił****, ten mój niby konkubin, nie* (…). *W trakcie nadzoru była to osoba dość impulsywna, agresywna i,* ***z informacji ze szkoły****, nieprzewidywalna* (…). (…) *ja nie widziałem bezpośrednio zajścia,* ***znam tylko z opowieści****.* W przypadku zastosowania tego typu środków językowych, gdyby okazało się, że zawarty w wypowiedzi uczestnika opis danego stanu rzeczy jest niezgodny z rzeczywistością, nie można byłoby przypisać mu odpowiedzialności z uwagi na tę niezgodność, chyba że kłamstwem jest sama informacja na temat pozyskania określonej wiedzy od danej osoby.

W trakcie analizy materiału badawczego za środki asekuracji zostały również uznane te środki językowe, które do wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników wprowadzały element subiektywny, uniemożliwiający ich weryfikację z punktu widzenia wartości logicznej, np. *I według* ***mojej oceny*** (…). (…) ***moim zdaniem****, to było ewidentne manipulowanie sprawą.* (…) *pracował tak, jak chciał,* ***tak ja uważam*** (…). ***Uważam*** *jako matka,* ***że nie było źle****. Wysoki Sądzie,* ***w mojej ocenie*** (…). ***Moim zdaniem****, to był jeden wielki przekręt ze strony pracodawcy.* ***Ja*** *to przynajmniej* ***zrozumiałam tak*** (…). Tego typu środków nieprofesjonalni uczestnicy postępowania użyli ponad sześćdziesiąt razy.

Jeszcze inne środki były wykorzystywane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania wtedy, kiedy wypowiedź dotyczyła informacji szczegółowej. Gdy uczestnik nie był w stanie albo nie chciał podać precyzyjnych danych, sięgał po środek asekuracji nazwany na potrzeby analizy materiału badawczego „mniej więcej", np. ***Około**, nie jestem w stanie* (…). ***Gdzieś około*** (…). (…) *gdzieś tak* ***mniej więcej*** (…). (…) ***od trzech do czterech*** *tygodni*. W materiale badawczym tego typu środków zostało odnotowanych ponad dwadzieścia.

Do ostatniej podklasy można natomiast przyporządkować te środki językowe używane przez nieprofesjonalnych uczestników, które sygnalizują, że dane twierdzenie uczestnika jest efektem procesu wnioskowania, a jak wiadomo, proces ten może być zawodny, np. (…) *to z tego* ***mogę tak wywnioskować***. (…) *no z kontekstu* ***można było wywnioskować**, że* (…). (…) *z tego pisma* ***wnoszę*** (…). Analiza materiału badawczego ujawniła niewiele (mniej niż 10) tego typu środków językowych.

Ponadto zostały odnotowane przykłady wypowiedzi łączące środki różnego typu, np. *W tej chwili* ***nie pamiętam**, ale* ***wydaje mi się**, że to było* ***mniej więcej*** (…). ***Chyba*** *siostra X, już teraz dokładnie* ***nie pamiętam***. (…) ***nie wiem**,* ***nie pamiętam**,* ***chyba*** (…).

Należy również zauważyć, że użycie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania środków asekuracji nie stanowiło przyczyny reakcji przewodniczącego w ramach funkcji kierowniczej porządkującej (por. 3.5.3).

Na podstawie analizy materiału empirycznego pod kątem użycia przez nieprofesjonalnych uczestników środków asekuracji można z całą stanowczością stwierdzić, że działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania były bardzo asekuracyjne. Użycie różnorodnych środków asekuracji świadczy o świadomości tego aspektu roli procesowej, który wiąże się z obowiązkiem mówienia prawdy, w tym odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań, o czym zresztą uczestnicy postępowania są pouczani. Świadczy ponadto o kompetencji w kwestii doboru środków językowych, które pozwolą na uniknięcie zarzutu przekroczenia obowiązujących w tym zakresie norm.

Sposoby kształtowania „twarzy" (przez) nieprofesjonalnych uczestników w postępowaniu sądowym

Kształtowanie sposobów postrzegania stanów rzeczy

Funkcję kształtowania sposobu postrzegania określonego stanu rzeczy, który z punktu widzenia przedmiotu postępowania lub jego uczestników jest bardziej czy mniej relewantny, może pełnić każda wypowiedź odnosząca się do tego stanu rzeczy. W trakcie analizy materiału badawczego zwracano natomiast uwagę na środki językowe używane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które miały charakter wyraźnie argumentacyjny i które zgodnie z zaprojektowanymi kategoriami badawczymi (por. 3.3) odnosiły się do określonych reguł zaczerpniętych z teorii atrybucji. Należy przy tym zaznaczyć, że uznanie danego działania komunikacyjnego nieprofesjonalnego uczestnika postępowania za wyraźnie argumentacyjne jest działaniem interpretacyjnym bardziej narażonym na subiektywne rozstrzygnięcia niż inne działania interpretacyjne podejmowane w trakcie analizy materiału badawczego na potrzeby niniejszej pracy[176]. Dlatego nie będą co do zasady eksponowane dane ilościowe pozyskane w tym zakresie[177]. Aby oddać jednak skalę zjawiska, o którym mowa, można wskazać, że za działania argumentacyjne kształtujące sposób postrzegania określonych stanów rzeczy zostało uznanych w drodze interpretacji danych empirycznych niemalże 350 działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników.

Stan rzeczy jako punkt odniesienia w działaniach argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania

Stan rzeczy, który staje się przedmiotem działań argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników, może być dla nich korzystny albo niekorzystny, przy czym kwalifikacji w tym zakresie można dokonać w relatywizacji do przedmiotu postępowania albo mówiąc bardzo ogólnie – sytuacji życiowej uczestnika poza postępowaniem.

---

[176] Dotyczy to nie tylko działań komunikacyjnych pozwalających kształtować sposób postrzegania stanów rzeczy, lecz także tych, które mogą kształtować sposób postrzegania osób.

[177] Jeśli dane ilościowe zostaną przywołane, to będą podawane w przybliżeniu.

Należy również przypomnieć, że zgodnie z zaprojektowanymi kategoriami badawczymi każdy stan rzeczy jest korzystny dla jakiegoś *JA* lub *ON*.

Z uwagi na to, że działania mające na celu kształtowanie „twarzy" danego uczestnika są najbardziej spójne z funkcjami procesowymi strony czy quasi-strony postępowania, w pierwszej kolejności zostaną omówione działania argumentacyjne odnoszące się do *JA* (strony, quasi-strony), które zostały ujawnione w materiale badawczym.

Podstawowy i zarazem najprostszy interpretacyjnie jest argument odnoszący się do stanu rzeczy korzystnego z punktu widzenia przedmiotu postępowania dla *JA*, np. **Pd:** (…) *wręcz odwrotnie, to ja na posiedzeniach zarządu zgłaszałem kilkakrotnie kwestie rzeczy pilniejszych do załatwienia* (…), który z kolei jest z punktu widzenia postępowania niekorzystny dla strony przeciwnej. Podobną konstrukcję ma oczywiście argument, który odnosi się do stanu rzeczy niekorzystnego dla *JA* w relatywizacji do przedmiotu postępowania, np. **Ub:** *Natomiast ja nie przepracowałem piętnastu lat na kolei, z powodów różnych musiałem się zwolnić*, i który w konsekwencji jest korzystny dla strony przeciwnej.

Szczególnym typem sytuacji, zresztą dość charakterystycznej dla postępowania sądowego, jest ta, w której stan rzeczy będący punktem odniesienia działań argumentacyjnych uczestnika jest dla niego korzystny z uwagi na przedmiot postępowania, ale niekorzystny (a nawet jaskrawo niekorzystny) z punktu widzenia jego sytuacji życiowej poza postępowaniem[178], np. **Opos:** *To nie jest miesiąc czy dwa miesiące* [nękania]*, to jest prawie trzy lata, tak* [płacz]. **W:** *Nie było żadnej pomocy* (…) *ze strony męża*. W obu przywołanych wyżej przykładach nieprofesjonalni uczestnicy postępowania przedstawili określony stan rzeczy jako niekorzystny. Ten stan rzeczy jest jednak niekorzystny tylko „życiowo", biorąc bowiem pod uwagę przedmiot postępowania, jest on korzystny zarówno dla oskarżyciela posiłkowego, jak i dla wnioskodawczyni, a co za tym idzie – niekorzystny z punktu widzenia postępowania odpowiednio dla oskarżonego oraz uczestnika postępowania cywilnego nieprocesowego.

Szczególną odmianą stanu rzeczy niekorzystnego dla danego uczestnika w relatywizacji do postępowania, w którym uczestniczy, jest taki stan rzeczy, który według uczestnika uniemożliwia mu skuteczne działanie w postępowaniu, np. **Pw:** *Słyszałem, że... ale nie mam dostępu do dokumentów* (…). Pozwany,

---

[178] Biorąc oczywiście pod uwagę pewne intersubiektywne kryteria kwalifikowania w tym zakresie.

wskazując, że nie ma dostępu do dokumentów, sugeruje, że jest przez to w sytuacji procesowej mniej korzystnej od powoda.

W materiale badawczym zostały też odnotowane działania argumentacyjne nieprofesjonalnych uczestników, które odnosiły się do stanu rzeczy przedstawianego jako niekorzystny dla *JA*, przy czym nieistotnego z punktu widzenia przedmiotu postępowania, np. **U:** [w postępowaniu o podział majątku wspólnego] (…) *wnioskodawca, pan X, po prostu nie wpuszczał mnie do mieszkania i właśnie to było powodem rozwodu* (…).

Nieco bardziej od poprzednich skomplikowane interpretacyjnie są sytuacje, gdy nieprofesjonalny uczestnik postępowania podejmuje działanie argumentacyjne w odniesieniu do stanu rzeczy korzystnego albo niekorzystnego dla *ON* albo zarazem dla *JA* i *ON.* Stosunkowo najprostsza z nich dotyczy kształtowania postrzegania danego stanu rzeczy jako korzystnego z uwagi na przedmiot postępowania dla jednej ze stron postępowania, a tym samym niekorzystnego dla strony przeciwnej, np. **Ś:** *Mogę powiedzieć, że te uchwały zostały podjęte, nie naruszając niczyjego dobra, mając na względzie dobro wspólnoty, i zostały podjęte na zebraniu i uzupełnione drogą indywidualnego zbierania głosów* (…), albo sytuacji odwrotnej (niekorzystnego dla jednej ze stron, a tym samym korzystnego dla drugiej), np. **Opos:** (…) *do momentu wezwania do sądu* [oskarżony] *nie interesował się dzieckiem*. W przypadku drugiego przykładu jest to zarazem stan rzeczy procesowo korzystny dla *JA*.

Trudniejsza interpretacyjnie jest sytuacja, gdy stan rzeczy jest korzystny (albo nie) z uwagi na przedmiot postępowania tylko dla jednego przedstawiciela danej strony, np. jednego z dwóch obwinionych, np. **Ś:** [w odniesieniu do zachowania tylko jednego z obwinionych] *Gdyby liczył się z prędkością wynikającą ze znaku* (…)*, skutki zdarzenia byłyby mniejsze lub nawet nie doszłoby do zdarzenia*. Ponadto w materiale badawczym zostały odnotowane przypadki, gdy stan rzeczy będący przedmiotem odniesienia działania argumentacyjnego był niekorzystny dla obu stron, np. **Ś:** *Nikt nie chciał znaleźć kompromisu, robili sobie na złość.*

Natomiast szczególnie skomplikowana interpretacyjnie jest sytuacja, gdy działanie argumentacyjne uczestnika (niekiedy niebędącego stroną postępowania, zwykle świadka) odnosi się zarówno do *JA*, jak i do *ON*, np. **Ś:** (…) *jesteśmy eleganckim lokalem i dbamy o jakość, tak*. **U:** *Nie zgadzamy się po prostu, my żeśmy wybudowali od samego początku ten dom, razem z tatą, oni nawet się nie interesowali tym domem. My żeśmy od samego początku go wybudowali i mieszkaliśmy, i nie zgadzamy się.* W pierwszym przypadku stan rzeczy, do którego odnosi się

świadek, jest dla niego korzystny co najwyżej z punktu widzenia jego sytuacji życiowej, ponieważ nie kształtuje on jako świadek własnej pozycji w postępowaniu. Procesowo ten stan rzeczy jest natomiast korzystny dla pozwanej (żony świadka, z którą prowadzi on przedsiębiorstwo) i w konsekwencji niekorzystny dla strony powodowej. Drugi z przywołanych przykładów[179] ukazuje sytuację jeszcze bardziej skomplikowaną, ponieważ uczestnik odwołuje się w wypowiedzi do dwóch stanów rzeczy: pierwszego, związanego z budową domu, i drugiego, dotyczącego braku zainteresowania domem. Pierwszy stan rzeczy można uznać za korzystny zarówno dla tego uczestnika (*JA*), jak i dla drugiego uczestnika występującego w tym postępowaniu (*ON*), tym samym za niekorzystny dla wnioskodawców (*ONI*). Z kolei drugi ze wskazanych w wypowiedzi stanów rzeczy można uznać za niekorzystny w postępowaniu dla wnioskodawców (*ONI*), a co za tym idzie – interpretować jako korzystny dla uczestników (*JA* i *ON*).

Są oczywiście jeszcze inne „konfiguracje" stanów rzeczy, które w odniesieniu do poszczególnych uczestników postępowania są dla nich korzystne albo niekorzystne zarówno w relatywizacji do przedmiotu postępowania, jak i sytuacji życiowej uczestników poza postępowaniem. Omawianie pozostałych działań argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników, które odwołują się do różnych tego typu „konfiguracji", byłoby poznawczo uzasadnione, jednak nie będzie tu kontynuowane.

Podjęcie zagadnienia relacji pomiędzy określonym stanem rzeczy a sytuacją procesową czy pozaprocesową danego uczestnika służy w niniejszej pracy przede wszystkim uwypukleniu tego, w jak różny sposób relacja ta może być przedstawiana i interpretowana. Fakt, że różne stany rzeczy pozostają w odmiennej relacji do sytuacji uczestników, jest oczywiście ściśle związany ze spornością postępowania sądowego. Należy przy tym zauważyć, że analiza materiału badawczego ujawniła, iż nieprofesjonalni uczestnicy postępowania odnoszą się w działaniach argumentacyjnych również do stanów rzeczy nieistotnych z punktu widzenia przedmiotu postępowania, o których z jakichś powodów chcą jednak powiedzieć. Fakt ten pozwala natomiast zauważyć, jak różne interesy mogą stać za stanowiskami prezentowanymi w danym postępowaniu sądowym.

---

[179] Przykład pochodzi z postępowania o dział spadku, które co prawda toczy się w trybie nieprocesowym, jednak stanowiska reprezentowane przez wnioskodawców oraz uczestników były przeciwstawne – funkcjonowali więc względem siebie w ramach tego postępowania jak strony postępowania procesowego.

Ponadto analiza materiału badawczego ujawniła, że relacja pomiędzy określonym stanem rzeczy a danym uczestnikiem postępowania może być odmiennie interpretowana w zależności od punktu odniesienia – przedmiotu postępowania albo sytuacji życiowej uczestnika. Jest to cecha swoista dla postępowania sądowego, a co za tym idzie – rozprawy sądowej, i w zasadzie zauważalna już na poziomie jej wzorca. Świadomość tego faktu będzie miała istotne znaczenie w dalszych rozważaniach.

Działania argumentacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania a reguły stałości, wybiórczości, umiejscowienia i kontroli

W pracy przyjmuje się, że możliwość przyporządkowania wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika postępowania do którejś z reguł wypracowanych w teorii atrybucji przesądza o argumentacyjnym charakterze takiej wypowiedzi. Takie działanie argumentacyjne co najmniej nadaje się do kształtowania sposobu postrzegania danego stanu rzeczy wskazanego w warstwie propozycjonalnej wypowiedzi.

Analiza materiału badawczego ujawniła, że nieprofesjonalni uczestnicy korzystają z wypowiedzi, które odnoszą się do wszystkich czterech reguł opracowanych w teorii atrybucji.

Odnosząc się do reguły stałości, nieprofesjonalni uczestnicy postępowania formułowali wypowiedzi zarówno w sposób pozytywny (*Ja/On zawsze*...), jak i negatywny (*Ja/On nigdy*...), np. **Ś:** *Ja* ***zawsze*** *go po dłoniach drapałam, żeby się bronić przed nim*. **Ś:** (…) ***wiecznie*** *gdzieś wyjeżdżał* (…). **Ś:** *No pewnie, że tak, on przyjeżdżał do nas* ***ciągle*** *i z mężem pili równo* (…). **Obw:** *Proszę Sądu,* (…) *ja do psów przychodzę na 10, 15 minut,* ***nigdy*** *przy mnie pies nie uciekł, ani jeden, ani drugi*. **Ś:** (…) *nie, my* ***nigdy*** *nie pastujemy podłogi*. **Opos:** *Nie był zdradzany,* ***nigdy*** *go nie zdradziłam.*

Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania sięgali również po argumenty związane z regułą wybiórczości, np. **Pw:** (…) *przez XY lata, jak prowadzimy szkołę,* ***po raz pierwszy*** *spotykamy się z osobą, która weszła z nami we współpracę, w sądzie,* ***po raz pierwszy***. **Pd:** *Była to* ***pierwsza umowa, jaką przygotowywałam*** *na nadzór autorski, bo* ***wcześniej nie spotkałam się*** *z czymś takim.*

Działania argumentacyjne odnoszące się do reguł stałości i wybiórczości były stosunkowo łatwe do rozpoznania i zinterpretowania, natomiast poszukiwanie i interpretowanie wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników na podstawie reguł umiejscowienia i kontroli nastręczało pewnych trudności, o których niżej.

Odnosząc się do reguły umiejscowienia, można w pierwszej kolejności wskazać działania argumentacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które charakteryzowały stany rzeczy jako wewnętrzne względem określonych podmiotów. To, czy dany stan rzeczy ma charakter wewnętrzny w odniesieniu do danego podmiotu, było w trakcie analizy materiału badawczego rozpoznawane w szczególności na podstawie tego, czy nieprofesjonalny uczestnik postępowania określał dany stan rzeczy jako spowodowany intencjonalnie, celowo. Do działań argumentacyjnych tego typu zostały zaliczone następujące wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników, m.in. **Ś:** (…) *ta Pani nie stosowała się jakby do naliczanych zaliczek, to znaczy* ***ustalała sobie zaliczki*** *według własnych kryteriów* (…). **Pw:** *Uzasadnienie było takie, że* ***nie chciała*** *się zająć babcią*. **Ś:** (…) *to było takie* ***złośliwe działanie*** (…). **Pd:** (…) *czym* ***w sposób podstępny*** *weszła w najem po prostu*. **Pd:** ***Próbowałem*** *wyjść naprzeciw,* ***proponowałem*** *pomoc.*

Pomocne w rozpoznaniu, czy dany stan rzeczy ma charakter wewnętrzny względem jakiegoś podmiotu, było wskazanie przez nieprofesjonalnego uczestnika, że stan ten związany jest ze świadomością określonego podmiotu, jego cechami albo działaniami, które prowadzą do jego powstania (aczkolwiek nie zostały w celu osiągnięcia tego stanu rzeczy podjęte), np. **Pw:** *Nie, to nieprawda, pan X* ***doskonale wiedział*** *o tym, jakie to jest mieszkanie* (…). **Org:** *Pozwana* ***doskonale wiedziała*** *od samego początku, że ta uchwała jest nieważna* (…). **Ś:** *Nie został on zakończony w całości, ponieważ w protokole odbioru zgłosiłem poprawki, wady tego fundamentu, które* ***wynikały z nieumiejętności****, moim zdaniem, wykonania przez wykonawcę* (…). **Ś:** *No kaszel miał,* ***bo palił papierosy****.*

W materiale badawczym zostały odnotowane też działania argumentacyjne, które np. odnosiły się zarazem do intencjonalności i świadomości, m.in. **Pw:** (…) *i pan XY* ***dobrze wiedział*** *o tym, bo cały czas mnie o tym* ***zapewniał*** (…).

Jeśli chodzi natomiast o wskazywanie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania zewnętrznych przyczyn powstawania określonych stanów rzeczy, to przyczyny te można uporządkować w dwie podstawowe klasy: pierwszą, skupiającą przyczyny niezwiązane z działaniami czy zachowaniami określonych podmiotów; drugą, stanowiącą zbiór przyczyn związanych z działaniami czy zachowaniami różnych podmiotów.

Jako przykłady działań argumentacyjnych podejmowanych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania i zarazem odnoszących się do przyczyn ujętych w ramach pierwszej klasy można podać następujące wypowiedzi – **Ś:** (…) *no i pan X został obwiniony za to, że* ***przyszła burza*** (…). **Ś:** (…) *ja nie widzę winy tego pana, bo jaki miał wpływ na* ***opady deszczu****, nie* (…) *to była* ***nawałnica deszczu*** *i ona spowodowała te szkody.*

Wśród przyczyn tworzących drugą z wyżej wyróżnionych klas można wskazać te, które związane są z podjęciem jakiegoś działania przez określony podmiot: 1) niebędący uczestnikiem postępowania, np. **Ub:** (…) *i* ***nikt mnie nie chce przyjąć****, bo każdy kierownik mówi, że podchodzę pod jakąś ochronę i „Pan może zachorować, Pan może nie pracować, a my Pana nie możemy zwolnić", i nikt mnie nie chce przyjąć* (…); 2) będący uczestnikiem postępowania, np. **Pd:** (…) *winna jest* ***agencja, która źle naliczyła*** *mi świadczenie, no*. Można ponadto wyróżnić takie przyczyny, które związane są z brakiem oczekiwanego przez uczestnika działania jakiegoś podmiotu, np. **Ub:** *Ja mam właśnie żal, że* ***gmina mnie nie poinformowała*** (…). **Ub:** ***Nie przekazywała****, dlatego najwięcej pretensji mam do gminy.*

W materiale empirycznym zostały ujawnione również działania argumentacyjne nieprofesjonalnych uczestników, w których wskazywali, że osiągnięcie określonego stanu rzeczy jest uzależnione od decyzji określonego podmiotu, np. **Pw:** *Nawet nie jestem w stanie podjąć dodatkowej pracy, żeby to zapewnić, ponieważ na każdą dodatkową pracę* ***muszę mieć zgodę*** (…).

Można też przywołać przykłady działań argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników, które odnoszą się do przyczyn z obu wyróżnionych klas, np. **Osk:** *To było w takich momentach, jak* ***piliśmy razem alkohol*** *i gdy* ***ona zaczynała do mnie jakieś ten****, to była jakaś tam wymiana zdań, ale czy ja przychodziłem i wszczynałem sam z siebie, to takich nie było sytuacji*.

Na koniec należy wskazać, że niektóre działania argumentacyjne odwołujące się do określonych przyczyn zewnętrznych danego stanu rzeczy powodują szczególne problemy interpretacyjne w tym sensie, że mogą być interpretowane na dwa różne sposoby. Dzieje się tak, gdy nieprofesjonalny uczestnik postępowania wskazuje jako przyczynę zewnętrzną określone działania innego uczestnika postępowania. Za przykład niech posłuży następujące działanie argumentacyjne obwinionego – **Obw:** *Proszę Sądu, ja odjechałem z tego miejsca, w którym został uszkodzony samochód* ***na polecenie policji****, która po zbadaniu stanu moich reflektorów* ***kazała mi*** *je wymienić*. W przywołanym przykładnie wskazany stan

rzeczy (odjechanie z miejsca zdarzenia) jest niekorzystny procesowo dla obwinionego, który jako przyczynę jego zaistnienia wskazuje czynnik zewnętrzny w postaci polecenia funkcjonariuszy Policji. Przykład ten można by jednak interpretować w inny sposób. Gdyby za stan rzeczy, o którym mowa w tej wypowiedzi, uznać wydanie takiego polecenia przez funkcjonariuszy, stan ten należałoby postrzegać jako procesowo niekorzystny dla Policji (pełniącej funkcję oskarżyciela publicznego), którego przyczyny są z kolei wewnętrzne, ponieważ jest to działanie intencjonalne.

Należy odnieść się również do tych działań argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które można interpretować, odwołując się do reguły kontrolowalności. Zgodnie z tą regułą stany rzeczy mogą być postrzegane jako kontrolowalne albo niekontrolowalne przez dany podmiot. Analiza materiału badawczego ujawniła, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania określają różne stany rzeczy jako podlegające kontroli jakiegoś podmiotu, np. **Pd:** *Ja osobiście się moją mamusią opiekowałam z moim mężem*. **Pd:** *W międzyczasie wysyłałem i ponaglenia, i prośby* (…), albo niepodlegające, np. **Obw:** *W ostatniej chwili wyjechał przed mój samochód, ja zdążyłem tylko zrobić manewr kierownicą i uderzyłam w ten samochód*. **Obw:** *Ja go nie widziałem, to jest jedna sprawa.*

Biorąc pod uwagę dwie z omawianych reguł – umiejscowienia i kontrolowalności, można by przypuszczać, że stan rzeczy ujmowany jako wewnętrzy względem jakiegoś podmiotu jest zarazem postrzegany jako kontrolowalny i odwrotnie – ten, który opisywany jest jako zewnętrzny wobec danego podmiotu, jest przy tym przez niego niekontrolowalny. I rzeczywiście wiele przykładów ujawnionych w materiale badawczym potwierdza tę prawidłowość, ale są też przykłady, które każą ją odrzucić jako twierdzenie o charakterze ogólnym.

W trakcie analizy materiału empirycznego zostały zidentyfikowane przykłady działań argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które dany stan rzeczy ujmują jako wewnętrzny względem określonego podmiotu, ale niekontrolowalny, a co najmniej nie w pełni kontrolowalny, np. **Ś:** (…) *nie mogli zapłacić tego, bo* ***nie wiedzieli o tym*** (…). **Ś:** (…) ***nie mieliśmy świadomości****, że to może być tak ważne, tak*. **Osk:** *Ja* ***nie wiedziałam****, że mam nielegalne podłączenie zrobione, ale to jest inna kwestia* (…). **Ś:** ***Nie pozwalał mu stan zdrowia*** *na to* [na szukanie pracy]. **Ś:** *Wnuk* ***ze względu na stan zdrowia*** *nie pracuje.*

Na zakończenie omówienia wyników analizy działań argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania z punktu widzenia reguł opracowanych w teorii atrybucji należy odnieść się do pewnych spostrzeżeń

poczynionych przez badaczy, dotyczących tendencji w postrzeganiu przez ludzi określonych stanów rzeczy. Zauważono bowiem, że ludzie stosują zasady atrybucji w sposób nieobiektywny[180]. Po pierwsze, przejawiają tendencję do postrzegania negatywnych stanów rzeczy związanych z innymi osobami jako wywołanych przez czynniki wewnętrzne (związane z cechami danej osoby czy spowodowane celowo), z kolei przyczyn pozytywnych stanów rzeczy upatrują w czynnikach zewnętrznych – jest to tzw. podstawowy błąd atrybucji (*fundamental attribution error*)[181]. Po drugie, odmiennie postrzegają pozytywne i negatywne stany rzeczy w odniesieniu do samych siebie, to znaczy skłonni są upatrywać przyczyn stanów pozytywnych we własnych cechach, działaniach (wewnętrzne i kontrolowalne), natomiast negatywnych – w czynnikach zewnętrznych (zewnętrzne i niekontrolowalne). Ta druga tendencja nazywana jest atrybucją obronną albo inklinacją egotystyczną (*self-serving bias*)[182]. Analiza materiału badawczego pod kątem tego, czy nieprofesjonalni uczestnicy postępowania również przejawiają opisane powyżej tendencje, byłaby niewątpliwie wartościowa poznawczo. Próba dokonania takiej całościowej i systematycznej (a tylko taka jest w tym przypadku metodologicznie uzasadniona) analizy działań argumentacyjnych nieprofesjonalnych uczestników napotyka jednak na znaczne trudności. Nie bez przyczyny w niniejszych rozważaniach zostały uwypuklone problemy interpretacyjne, jakie pojawiają się w trakcie analizy działań nieprofesjonalnych uczestników z punktu widzenia reguł wypracowanych w teorii atrybucji.

Analizę wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników postępowania z punktu widzenia wskazanych wyżej tendencji w sposobie postrzegania (a co najmniej przedstawiania) określonych stanów rzeczy w pierwszej kolejności utrudnia fakt, że dany stan rzeczy można rozpatrywać zarówno względem przedmiotu postępowania, jak i sytuacji życiowej określonego uczestnika, a może być on dla niego i korzystny, i niekorzystny, w zależności od dokonanej relatywizacji. W dalszej kolejności analizę utrudnia to, że działania argumentacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania mogą być niekiedy różnie interpretowane w zależności od tego, jaki podmiot uczynimy relewantnym dla danej interpretacji (tak jak

---

[180] S. Morreale i in., *Komunikacja między ludźmi*…, s. 108.

[181] V.M. McDermott, *Attribution Theory.*…, s. 62; zob. też B. Gawronski, *Fundamental Attribution Error*, w: *Encyclopedia of Social Psychology*, red. R.F. Baumeister, K.D. Vohs, Sage Publications, 2007, t. 1, s. 367–369.

[182] V.M. McDermott, *Attribution Theory*…, s. 62, zob. też W.K. Campbell, E.A. Krusemark, *Self-Serving Bias*, w: *Encyclopedia of Social Psychology*…, t. 2, s. 845–847.

w omówionym wyżej przykładzie z obwinionym i funkcjonariuszami Policji). Dlatego w odniesieniu do każdego ujawnionego w materiale badawczym działania argumentacyjnego taka analiza wymagałaby podjęcia określonych rozstrzygnięć w omawianym zakresie, a ponadto ich ujawnienia, by procedura badawcza była kontrolowalna. Ramy pracy nie pozwalają jednak na przeprowadzenie takiej systematycznej analizy, a w końcu na sformułowanie możliwie najlepiej uzasadnionego wniosku w tym zakresie.

Można jednak wskazać na pewne tendencje w omawianym aspekcie. Po pierwsze, rzeczywiście dostrzegalne jest to, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania, których działania argumentacyjne odnoszą się do *JA*, odwołują się do atrybucji obronnych[183]. Po drugie, charakterystyka działań argumentacyjnych odnoszących się do *ON* jest bardziej skomplikowana, niż opisuje to tzw. podstawowy błąd atrybucji. Dotyczy to w szczególności świadków, którzy (jak już wcześniej kilkukrotnie podkreślano) mogą działać w sytuacji konfliktu ról (procesowej i społecznej). Z tego powodu, gdy świadkowie zeznają „na korzyść" określonej strony, ich wypowiedzi są niekiedy charakterystyczne dla atrybucji obronnych.

Inne działania argumentacyjne związane z kształtowaniem sposobów postrzegania stanów rzeczy

Jak już podkreślano w podrozdziale poświęconym kategoriom badawczym związanym z zagadnieniem kształtowania „twarzy" w postępowaniu, cztery reguły opracowane w teorii atrybucji traktowane są w niniejszej pracy jako „wygodne" (dla badacza) kategorie analityczne, które pozwalają zidentyfikować określone działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników jako działania argumentacyjne i w odpowiedni sposób je scharakteryzować. Ponadto mają ten walor, że pozwalają na wskazanie, w jaki sposób dane działania argumentacyjne co najmniej nadają się do kształtowania postrzegania określonych stanów rzeczy, a co za tym idzie – samych uczestników postępowania.

Fakt, że jakieś działanie komunikacyjne nieprofesjonalnego uczestnika postępowania nie zostało, przy wykorzystaniu reguł opracowanych w teorii

[183] Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania korzystają ze swoistego argumentu odnoszącego się do wewnętrznego umiejscowienia przyczyn danego stanu rzeczy, którego zaistnienie było jednak niekontrolowalne. Dotyczy to w szczególności argumentu z niewiedzy.

atrybucji, uznane w trakcie analizy materiału badawczego za działanie argumentacyjne, nie znaczy, że nie może pełnić takiej funkcji. W materiale empirycznym ujawniono też inne środki językowe, które nadają się do kształtowania sposobu postrzegania określonych stanów rzeczy, aczkolwiek działania te – wyraźnie argumentacyjne – mają odmienny charakter od tych, które zostały opisane powyżej[184].

Spośród wszystkich działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które miały charakter wyraźnie argumentacyjny i bez wątpienia nadawały się do kształtowania postrzegania określonych stanów rzeczy, warto zwrócić uwagę na te, które można uporządkować w klasy więcej niż dwuelementowe.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na środki językowe, które nadawały się do kształtowania sposobu postrzegania określonego stanu rzeczy przez odpowiednie nazwanie go, np. **Pd:** (…) *pani X została* ***zlekceważona*** *i* ***wyrzucona*** (…). **Pd:** (…) *przecież to jest* ***kpina*** *i* ***kłamstwo*** (…). **W:** *To są wszystko* ***oszczerstwa*** *i* (…). **U:** *Moje stanowisko było zawsze sprzeczne ze stanowiskiem tych uczestników* (…)*, ja uważam, że to jest* ***farsa*** *wytoczona przez XY*. W komentarzu do przywołanych przykładów trzeba wskazać, że używane środki językowe są silnie nacechowanie emocjonalnie (negatywnie). Warto zwrócić uwagę na ostatni przykład, kształtujący sposób postrzegania całego postępowania, w którym uczestnik bierze udział.

Kolejny sposób argumentowania używany przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania polegał na umniejszaniu wagi jakiegoś zaistniałego stanu rzeczy albo wręcz przeciwnie – na jego wyolbrzymianiu, np. **Ś:** (…) *nie wiem, czy to można nazwać* ***„kolizją”****, to było tylko* ***otarcie lusterek***. **Obw:** *No tak, spowodowałem ten* ***wypadek****, tylko tu jest ciężko powiedziane, to było* ***lekkie otarcie***. **Ś:** (…) *pan X popełnił* ***potężny błąd*** (…).

W materiale badawczym został również odnotowany typ działania argumentacyjnego, który można nazwać obiektywizacją. Jego działanie polegało na tym, że nieprofesjonalny uczestnik postępowania przedstawiał informację o danym stanie rzeczy jako wywnioskowaną ze zdań o innych faktach albo charakteryzował dany stan rzeczy jako obiektywnie niemożliwy ze względu na określone okoliczności, np. **Obw:** *Samochód był bardzo zniszczony, na pewno siła*

[184] Niektóre z ujawnionych w materiale badawczym środków językowych mogą towarzyszyć tym działaniom, które zostały zakwalifikowane jako argumentacyjne z punktu widzenia reguł opracowanych w teorii atrybucji.

uderzenia musiała być bardzo duża. **Ś:** *Patrząc na uszkodzenia obu samochodów, to musiało być szybko.* **Obw:** *Niemożliwością jest, abym uderzył* (…).

Kształtowanie sposobów postrzegania osób

Skala zjawiska kształtowania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania sposobów postrzegania osób jest podobna do tej dotyczącej kształtowania sposobów postrzegania stanów rzeczy. W trakcie działań interpretacyjnych podejmowanych w ramach analizy materiału badawczego za działania kształtujące postrzeganie osób zostało uznanych niemalże 320 działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania[185].

Wszystkie działania komunikacyjne zaliczone do działań kształtujących postrzeganie osób można podzielić na klasy, biorąc pod uwagę treść propozycjonalną danej wypowiedzi. W ten sposób można wyróżnić wypowiedzi odnoszące się do: 1) uczuć i emocji; 2) cech danej osoby (wiedzy, umiejętności, doświadczenia, postaw, charakteru czy systemu wartości); 3) jej stanu (zdrowia, chęci czy świadomości); 4) charakterystyki zachowania. Należy przy tym zauważyć, że ujawnione w materiale badawczym wypowiedzi tego typu odnosiły się zarówno do *JA*, jak i do *ON*[186].

Ad 1. Odnosząc się do działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które odwołują się do uczuć czy emocji, należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, że wypowiedzi tego typu nie muszą wykraczać poza ramy wzorca normatywnego rozprawy sądowej (por. ustalenia dotyczące aspektu funkcjonalnego wybranych zdarzeń komunikacyjnych, s. 153 i n.). Wypowiedzi, których treść propozycjonalna dotyczy uczuć czy emocji, mogą występować w funkcji wypowiedzi ekspresywnych, czyli takich, które wyrażają w momencie mówienia uczucia i emocje, ale nie muszą. Mogą też pełnić funkcję opisową, np. kiedy informują, że jakieś określone emocje towarzyszyły uczestnikowi postępowania w danym momencie. Wypowiedzi, o których mowa w poprzednim zdaniu, w przypadku niektórych odmian postępowania sądowego są wręcz niezbędne z punktu widzenia poznania sądowego, np. w niektórych sprawach

---

[185] Wskazane dane ilościowe podaje się w przybliżeniu z tych samych powodów, o których pisano w odniesieniu do działań pozwalających kształtować sposób postrzegania stanów rzeczy (s. 324).

[186] Nieprofesjonalni uczestnicy równie często odnosili się do własnej osoby, jak również innych uczestników postępowania.

karnych czy w innych sprawach, w których rozpatrywane są kwestie dotyczące krzywdy doznanej na skutek jakiegoś zdarzenia[187].

W pierwszej kolejności warto przyjrzeć się wypowiedziom nieprofesjonalnych uczestników, w których odnosili się do emocji i uczuć określonych uczestników towarzyszących jakiemuś zdarzeniu będącemu przedmiotem poznania w danym postępowaniu. Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania opisywali przy tym uczucia i emocje jako współwystępujące z danym zdarzeniem, stanem rzeczy, np. **Ś:** (…) *była zdenerwowana, bardzo załamana* (…) *dziecko też było zamknięte w sobie, trochę wycofane* (…). **Pd:** (…) *byłem zdezorientowany, nie wiedziałem, co się dzieje* (…). **Ś:** *No taki przygnębiony był, nie. Taki przybity.* **Ś:** *Cierpiał i przeżywał, bo nie było mamy.* **Ś:** (…) *była roztrzęsiona, zdarzało się nawet, że popłakiwała* (…) albo jako reakcję na ten stan rzeczy, np. **Pd:** (…) *w tym dniu mnie zbulwersowała* (…). **Pd:** (…) *ja byłam zaszokowana, zbulwersowana takim postępowaniem*. **Pd:** (…) *i tak mnie trzęsie po dzień dzisiejszy po tej sytuacji* (…). **Ś:** (…) *X jest tym wszystkim bardzo zmęczona* (…). **Obw:** *No, byłem bardzo zaskoczony tą sytuacją*.

Analiza materiału badawczego ujawniła również szczególny, bo spełniający podwójną funkcję, typ wypowiedzi. Chodzi tu o wypowiedzi świadków, którzy opisują swoje uczucia czy emocje związane z jakimś stanem rzeczy spowodowanym przez określonego uczestnika postępowania. Podejmując tego typu działanie, kształtują sposób postrzegania własnej osoby (przez pryzmat uczuć i emocji) oraz pośrednio, „twarz" tego uczestnika postępowania, który do tego stanu doprowadził, np. **Ś:** (…) *no i poczułam się tak jakoś nieswojo, jakby* [pozwana] *miała mnie zaraz uderzyć* (…). **Ś:** *Już nie pamiętam, bardziej byłam przerażona tym krzykiem i zachowaniem* [pozwanej] (…). **Ś:** *No dla mnie to w ogóle był szok, do czego ludzie* [pozwani] *są zdolni, no, ja nie jestem w stanie tego pojąć, zostawili mnie z dwoma chorymi ludźmi*. **Ś:** *Ja się też pana X* [powoda] *obawiam* (…).

W drugiej kolejności warto przyjrzeć się tym wypowiedziom nieprofesjonalnych uczestników, które odnosząc się do uczuć czy emocji, dają przy okazji obraz relacji pomiędzy uczestnikami postępowania, np. **Org:** (…) *ja nie mam do końca zaufania* [do drugiej strony] (…). **Pd:** *Absolutnie nie, nic nie przekazywała,*

---

[187] W trakcie analizy materiału badawczego brano pod uwagę zarówno wypowiedzi, które pełnią funkcję ekspresywną, jak i te, które można zaliczyć do wypowiedzi opisowych (choć oczywiście rozstrzygnięcie w tym zakresie jest niekiedy trudne – aczkolwiek z punktu widzenia podejmowanej na potrzeby niniejszej pracy analizy nieistotne). Oba typy wypowiedzi nadają się bowiem do kształtowania sposobu postrzegania osób w ramach postępowania sądowego.

bo już byłam wtedy wróg numer jeden [dla pozwanej] (…). **Opos:** (…) *ja się obawiam o swoje życie i życie dziecka, tak*. **Ś:** (…) *i się potwornie go* [powoda] *bała, ona* [pozwana] *była cała posiniaczona*. **Pd:** *Muszę powiedzieć, że czuję się bardzo oszukana, ponieważ pani X* [pozwana] *powiedziała, że ona chce kupić ten lokal* (…). **Ś:** *Ja czuję się przez tego człowieka* [oskarżonego] *oszukany, jeśliby tu był, to choć nie wolno pluć w oczy, to bym napluł* (…). **W:** *Wie Pani co, bo ja jestem w takim stresie, bo dla mnie to spotkanie* [z uczestniczką] *jest zawsze takie stresujące* (…). **W:** *Ja cały czas jestem gotów do ugody, bo dla mnie każde takie spotkanie* [z uczestniczką] *to naprawdę jest ogromny stres*. **Pd:** *I to mi się strasznie przestało podobać, bo przyzwyczajony byłem jak chłop do ziemi do tej firmy* [pozwanej]*, bo to się jednak człowiek związuje, i tak zostałem trochę potraktowany jak taki… byłem najdłużej uczęszczającym do nich klientem, najdłużej.*

Przywołane powyżej przykłady stanowią tylko niewielką próbkę działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników, które pozwalają zajrzeć do świata relacji pomiędzy uczestnikami danego postępowania. Możliwość poznawania relacji łączących uczestników postępowania na podstawie podejmowanych przez nich działań komunikacyjnych otwiera szerokie pole badawcze, które z uwagi na ramy pracy nie może być poddane wyczerpującej eksploracji. Niemniej na pewne zagadnienia z tego zakresu należy zwrócić uwagę.

Wszystkie z wyżej przywołanych przykładów wypowiedzi odwołują się do uczuć i emocji negatywnych[188]. W konsekwencji ujawniają negatywne relacje między uczestnikami postępowania. Nie jest to oczywiście wniosek zaskakujący, biorąc pod uwagę fakt, że u podstaw sporu sądowego niejednokrotnie znajduje się konflikt interpersonalny. Nieprofesjonalni uczestnicy postępowania mówią niekiedy o tym, że czują się oszukani przez innego uczestnika postępowania, przy czym uczucie to towarzyszy różnym stanom rzeczy będącym przedmiotem poznania w różnych odmianach postępowania. Przywołane przykłady wskazują również na to, że obecność na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy bywa dla uczestników postępowania stresująca właśnie ze względu na spotkanie tego uczestnika (uczestników), z którym pozostają w relacji konfliktowej. Z kolei ostatni z przytoczonych przykładów pozwala dostrzec, że uczestnik

[188] Inne wypowiedzi omawianego typu, które zostały ujawnione w materiale badawczym, również odwołują się głównie do negatywnych uczuć i emocji.

postępowania może mieć poczucie głębszej relacji z innym uczestnikiem, niż mógłby na to wskazywać przedmiot postępowania, w którym biorą udział[189].

Analiza materiału badawczego pod kątem wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników odwołujących się do emocji i uczuć ujawniła również takie wypowiedzi, w których odnosili się do emocji związanych z uczestnictwem w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy, np. **Org:** *No, nie ukrywam, jest to stres, jest* [być w sądzie]. **Ś:** *Bo się denerwuję, przepraszam*. **Pd:** (…) *jestem zdenerwowana, nie pamiętam* (…). **Pd:** (…) *w tym czasie był pan X* [świadek] *u mnie, teraz jest zestresowany, nie może zeznawać, czy coś* (…). W ramach komentarza do tego typu działań komunikacyjnych warto zwrócić uwagę na dwa ostatnie przykłady. Pierwszy z nich jest zarazem przykładem zastosowania przez uczestnika środka asekuracji, z kolei informacja o zdenerwowaniu pełni funkcję uzasadnienia dla braku wiedzy. Drugi natomiast w sposób szczególnie wyraźny obrazuje sytuację, gdy strona próbuje kształtować „twarz" świadka, którego zeznanie jest niezgodne z jej oczekiwaniami.

Działań komunikacyjnych, w których nieprofesjonalni uczestnicy postępowania odwołują się do uczuć i emocji, jest oczywiście w materiale badawczym dużo więcej, nie sposób ich jednak wszystkich w tym miejscu przywołać. Na zakończenie należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden ze sposobów wykorzystania przez nieprofesjonalnych uczestników wypowiedzi omawianego typu. Chodzi tu o tzw. okazanie skruchy przez oskarżonego czy obwinionego, który oświadcza, że żałuje dokonanego czynu, np. **Osk:** *Nic, że bardzo tego żałuję* (…). **Osk:** (…) *bardzo żałuję tej całej sytuacji, że taka wynikła, za moje popełnione te czyny i że nie chciałbym iść do więzienia*.

Ad 2. Osobną klasę tworzą również działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania ujawnione w materiale badawczym, w których odnosili się do cech poszczególnych podmiotów. W ramach tej klasy można w szczególności wyróżnić wypowiedzi, które dotyczą wiedzy i umiejętności albo ich braku, np. **Ś:** *Była cenionym pracownikiem*. **Ś:** (…) *no po prostu fachowcem był od pracy, no* (…). **Ś:** (…) *według mojej opinii, uważam, że mogę tak powiedzieć, był wykonywany przez ludzi, którzy kompletnie nie mieli o tym pojęcia, którzy nawet… byli z łapanki, krótko mówiąc* (…). **Ś:** (…) *uważam, że nie znał się na tym* (…).

---

[189] Przykład został zaczerpnięty z postępowania cywilnego procesowego w sprawie o zapłatę. Powód w przywołanej wypowiedzi sygnalizuje, że niejako zawiódł się na pozwanej, biorąc pod uwagę fakt, w jaki sposób postrzegał ich relację.

Ponadto zostały ujawnione przykłady wypowiedzi, które odnosiły się do doświadczenia danej osoby albo jego braku, np. **Ub:** *Ja chciałam tylko dodać, że siostra, zatrudniając mnie na stanowisko ekonomisty, podjęła tę decyzję ze względu na to, że miałam odpowiednie wykształcenie, skończyłam studia ekonomiczne, z tytułem magistra inżyniera, miałam wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu spraw księgowych* (…)*, miałam doświadczenie w prowadzeniu swojej firmy* (…). **Pd:** (…) *nie miałem żadnego doświadczenia z kolizjami, bo to była moja pierwsza kolizja w życiu.*

Jeszcze inną podklasę tworzą wypowiedzi, które odwołują się do określonych postaw czy systemu wartości, np. **Pw:** *Ja powiem szczerze, może jestem taki nie całkiem dzisiejszy, to jeżeli podjąłem decyzję i ona była wynikiem mojego błędu, i ja jestem za ten błąd odpowiedzialny, to nie uchylam się nigdy od odpowiedzialności i ją przyjmuję* (…). **Pd:** (…) *bo chcę pokazać, że podchodziliśmy do przeglądów gazowych uczciwie i profesjonalnie.*

Powyższe typy wypowiedzi oczywiście nie wyczerpują całego zróżnicowanego spektrum działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które odnoszą się do cech określonych podmiotów. W ramy podklasy „inne" można w szczególności włączyć wypowiedzi, np. **Ś:** (…) *X jest nieśmiały, on nie podchodzi tak śmiało wszędzie, bardziej się chowa za mamą.* **Ś:** (…) *ona jest dokładna, poukładana, wszystko miała popłacone, posegregowane* (…). **Ub:** (…) *pani prezes była bałaganiarą, nadużywała alkoholu* (…).

Ad 3. Kolejną z wyróżnionych klas tworzą wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników postępowania odnoszące się do stanu, w jakim znajduje się określony podmiot. W ramach tej klasy zostały wyróżnione trzy typy wypowiedzi, których w materiale badawczym było najwięcej. W pierwszej kolejności są to wypowiedzi dotyczące stanu zdrowia określonej osoby, np. **Ś:** *No na dzień dzisiejszy jest tak naprawdę osobą zależną od osób trzecich.* **Ub:** *Tak, tylko proszę mówić głośniej, bo ja nie słyszę, nawet w aparacie słuchowym słabo słyszę*[190]. W drugiej kolejności są to wypowiedzi, które odnoszą się do świadomości zaistnienia jakiegoś stanu rzeczy albo jej braku, np. **Pd:** (…) *a prawda jest zupełnie inna i pani X doskonale o tym wie, że to trochę inaczej wyglądało* (…). **Ś:** (…) *nie mieliśmy świadomości, że to może być tak ważne, tak.* Natomiast w trzeciej – wypowiedzi

[190] Warto zwrócić uwagę na ten przykład ze względu na podwójną funkcję, jaką pełni wypowiedź ubezpieczonej. Poza tym, że jest to akt prośby, wypowiedź odgrywa doniosłą rolę w kształtowaniu „twarzy" strony, ponieważ przedmiotem poznania w tym postępowaniu był w szczególności stan słuchu ubezpieczonej.

optatywne, np. **Pw:** (…) *bardzo zależałoby mi na uregulowaniu tej sprawy dzisiaj* (…).

Ad 4. Ostatnią klasę tworzą wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które zawierają charakterystykę zachowania określonej osoby czy osób, np. **Ś:** (…) *to było wszystko chore* (…)*, zrobił dziecku krzywdę, tego mu nigdy nie wybaczę*. **Ś:** (…) *no pijaństwo i tyle* (…). **Ś:** (…) *to ten pan zabraniał mi parkować, ale w sposób bardzo agresywny, niecenzuralny* (…). **Ś:** (…) *to jest człowiek, który już każdemu zalazł za skórę* (…). **Ś:** *Człowiek zapieprzał, że tak brzydko powiem, przepraszam za wyrażenie, od świtu do nocy, łącznie z weekendami, i jeszcze z tego ma być pokrzywdzony.* **Obw:** (…) *zresztą pani bardzo fantazjowała, jak były zeznania* (…).

Na zakończenie omówienia zagadnień związanych z kształtowaniem sposobów postrzegania osób można jeszcze dodać, że niektóre odnotowane w materiale badawczym wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników nadawały się zarówno do kształtowania sposobu postrzegania osób, jak i stanów rzeczy, np. **Ub:** *Nie zrobiłam tego, bo ja nie mam siły, nie mam zdrowia* (…). **Ś:** (…) *Pani X jest teraz osobą zupełnie inną, widać, że dużo pracowała nad sobą* (…).

„Twarz" uczestnika w postępowaniu sądowym – dalsza charakterystyka zjawiska

Przywołane i omówione wcześniej działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników pozwoliły na ukazanie tego, w jaki sposób w ramach rzeczywistych procesów komunikacji na sali rozpraw realizowane jest kształtowanie „twarzy" w postępowaniu sądowym.

Zjawisko kształtowania „twarzy" (przez) uczestników postępowania sądowego uznaje się w pracy za uniwersalne dla postępowania sądowego w ogóle, a dla postępowania sądowego w sprawach spornych w szczególności. Badanie rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacyjnego z pominięciem omawianego aspektu w pewnym sensie prowadziłoby do pozbawienia rozprawy sądowej „życia", ponieważ działania komunikacyjne uczestników postępowania stanowią w omawianym zakresie zewnętrzny wyraz swoistej gry o odpowiednie ukształtowanie „twarzy" w postępowaniu i w konsekwencji – o osiągnięcie korzystnego rozstrzygnięcia. Działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników, których typy zostały omówione wcześniej, mają ten walor, że pozwalają dostrzec i,

przynajmniej w pewnym zakresie, opisać niektóre aspekty tej gry, w tym relacje między jej uczestnikami. Niektóre z tych aspektów zostaną poniżej pokrótce omówione, ponieważ wyczerpujący opis tego zagadnienia bez wątpienia wymaga odrębnego opracowania.

W niniejszej pracy przyjmuje się za Ervingiem Goffmanem, że „twarz" to pewien typ obrazu samego siebie, przy czym na ogół pochlebny (por. 3.3). Biorąc pod uwagę ujawnione w materiale badawczym działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników postępowania, można dostrzec, że nie każdy obraz uczestnika przez niego kształtowany byłby uznany za pochlebny z punktu widzenia pewnych intersubiektywnych kryteriów, a być może nawet przez samego uczestnika[191]. Wiąże się to ściśle z faktem, że dany stan rzeczy dotyczący określonego uczestnika może być zarazem postrzegany jako korzystny i niekorzystny w zależności od tego, czy za punkt odniesienia przyjmie się postępowanie sądowe, czy sytuację życiową uczestnika poza tym postępowaniem. Mówiąc inaczej – swoiste dla komunikacji w ramach rozprawy sądowej jest to, że uczestnicy postępowania niekiedy eksponują te stany rzeczy (zachowania, cechy itd.), które są dla nich korzystne z punktu widzenia przedmiotu postępowania, a które niekoniecznie będą skłonni eksponować w innych sytuacjach, ponieważ poza postępowaniem nie służą już budowaniu pożądanego wizerunku.

Kolejne zagadnienie, na które należy zwrócić uwagę, dotyczy naruszania „twarzy" uczestników postępowania oraz jej obrony. Trzeba przy tym zaznaczyć, że nie chodzi tu wyłącznie o „twarz" uczestnika w postępowaniu, ale również o jego wizerunek poza postępowaniem – kwestia ta zostanie rozwinięta przy okazji omawiania konkretnych przykładów.

Rozpoczynając od zagadnienia dotyczącego aktów naruszających „twarz" uczestników postępowania[192], należy wskazać, że analiza materiału badawczego ujawniła wiele przypadków tego typu działań komunikacyjnych nieprofesjonal-

---

[191] Dotyczy to przede wszystkim tych wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników, w których przedstawiają oni siebie jako ofiarę czyichś działań, zazwyczaj innego uczestnika postępowania, np. **Pd:** *Uważam, że zostałem oszukany.* **Pd:** *Muszę powiedzieć, że czuję się bardzo oszukana, ponieważ pani X* [pozwana] *powiedziała, że* (…). **W:** (…) *Y lat o to walczyłam, a pozbawiono mnie wszystkiego, całego dorobku* (…). **W:** (…) *uciekł za granicę i zostawił mnie ze wszystkim na lodzie* (…). W tym sensie nie jest to obraz pochlebny, że wskazuje jednak na poniesioną przez uczestnika porażkę, związaną choćby z tym, że dał się oszukać.

[192] A co najmniej nadających się do tego, trzeba bowiem pamiętać, że aby z całą pewnością stwierdzić, iż dane działanie komunikacyjne rzeczywiście naruszyło „twarz" określonej osoby, w jej odczuciu, należałoby, co najmniej, zapoznać się ze skutkiem perlokucyjnym takiego działania w postaci reakcji na akt naruszający „twarz". Biorąc jednak pod uwagę pewne intersubiektywne kryteria dotyczące tego, co może być w naszej kulturze uznane za naruszające pozytywny

nych uczestników. Można wśród nich wyodrębnić trzy podstawowe typy. Pierwszy typ tworzą takie wypowiedzi, w których nieprofesjonalny uczestnik odnosi się wyłącznie do innego uczestnika, a jego wypowiedź można interpretować jako naruszającą „twarz", np. **Pw:** (…) *żona* [powódka] *ma tendencję do niepłacenia* (…). **Ś:** (…) *dało się wyczuć, że* [powód] *nie jest za bardzo biegły w tych sprawach*. **U:** (…) *wzięli mamę do siebie, po prostu im* [wnioskodawcom] *tylko chodziło o to, żeby mama przepisała swoje udziały, o nic więcej*.

Drugi typ to takie wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników, w których zarówno odnoszą się do innych uczestników, naruszając ich „twarz", jak i kształtują własną, np. **Pw:** (…) *pani X* [powódka] *przetrzymywała moje rzeczy, ja poniosłam ogromne straty, straciłam mnóstwo klientek*. **U:** *Nie zgadzamy się po prostu, my żeśmy wybudowali od samego początku ten dom, razem z tatą, oni* [wnioskodawcy] *nawet się nie interesowali tym domem* (…).

Trzeci typ tworzą natomiast te akty naruszające „twarz", które stanowią reakcję na uprzednie naruszenie „twarzy" innego uczestnika, np. **Pw:** (…) *świadek przysięgał tu przed chwilą, że będzie prawdę mówił, a teraz kłamie* (…)*, ale kłamie, wyraźnie kłamie!*[193]

Należy ponadto zauważyć, że wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników, które w materiale badawczym zostały rozpoznane jako naruszające „twarz" innych uczestników, niekiedy stanowią typowe przykłady aktów deprecjonujących[194]. Za egzemplifikację typowego aktu deprecjacji wertykalnej może posłużyć następująca wypowiedź zaczerpnięta z materiału badawczego: **Ś:** (…) *bo normalny człowiek takich rzeczy by nie wypisywał* (…)[195]. Natomiast dla zobrazowania użycia przez nieprofesjonalnych aktów deprecjacji horyzontalnej można

---

wizerunek danej osoby, oraz kontekst sytuacyjny, w którym uczestnik postępowania formułuje wypowiedź, można rozstrzygnąć, które wypowiedzi co najmniej się do tego nadają.

[193] Przywołany powyżej przykład reakcji na naruszenie „twarzy" powoda jest o tyle swoisty, że stanowi atak na wiarygodność świadka, a pośrednio też na „twarz" strony przeciwnej, która wnioskowała o jego przesłuchanie.

[194] Omówienie podstawowych typów aktów deprecjonujących można odnaleźć w publikacji: M. Majewska, *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmalingwistyczne*, Kraków 2005. W koncepcji autorki „właściwością aktów deprecjonujących jest to, że zawsze stanowią one atak na twarz odbiorcy" (tamże, s. 50), natomiast deprecjonowanie może następować na dwóch płaszczyznach – wertykalnej i horyzontalnej. Deprecjacja wertykalna służy usytuowaniu odbiorcy w pozycji niższej względem nadawcy, natomiast deprecjacja horyzontalna wyraża oddalenie, dystansowanie się nadawcy od odbiorcy (tamże, s. 59–61).

[195] Jest to przy okazji przykład typu aktu deprecjonującego, który polega na wyłączeniu danej osoby z klasy „normalnych ludzi", w przywołanym przykładzie – oskarżonego; o aktach tego typu – tamże, s. 62 i n.

przywołać następującą wypowiedź ujawnioną w materiale empirycznym: **Ś:** (…) *ale z tymi swoimi zarobkami, to nie wiem, jaki ona* [uczestniczka] *miała wkład*[196].

Analiza materiału badawczego wykazała, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania stosują też akty obronne związane z naruszeniem ich „twarzy", np. **Pd:** *Ja jestem oczerniana tu, że jakieś, może Pani sprecyzować, w jakich ja słowach oczerniałam Panią, czy kogokolwiek z zarządu, oprócz pana X*. **W:** *Wysoki Sądzie, to jest również pokazanie mojej postawy wobec drugiego człowieka, bo X* [uczestniczka] *przedstawia mnie tu, jako damskiego boksera, człowieka, który na każdym kroku, połamane żebra i wszystko, co tylko najgorsze, no chciałbym się również w jakiś sposób w oczach Wysokiego Sądu podbudować, stąd tutaj wspomniałem o opiece również tej ciotki, która dla mnie jest osobą obcą, Wysoki Sądzie.*

Warto w tym kontekście uwypuklić fakt, że po akty obronne związane z naruszeniem „twarzy" sięgają również świadkowie i to w odniesieniu do elementów ich wizerunku, które można uznać za nieistotne z punktu widzenia danego postępowania, np. **Ś:** (…) *a on mówi już, nie, „Wiem, kto to zrobił, wiem, kto to zrobił", nawet nie przeprosił, a gadać takie obelgi, proszę Wysokiego Sądu, można? Można? Jak ja się nie czuję do winy, nigdy nie byłem karany, nigdy takich rzeczy, proszę Wysokiego Sądu, nie robiłem*. **Ś:** *Wysoki Sądzie, ja zanim zacznę zeznawać, chciałabym jedną rzecz wyjaśnić, ponieważ otrzymałam pismo siostry, w odpowiedzi jak się dowiedziała, że ja będę świadkiem pana XY, zarzucała mi także, że ja mam męża alkoholika, syna narkomana* (…)*, więc poprosiłam syna, żeby przyniósł zaświadczenie* (…) *i nie mam męża alkoholika aż tak wielkiego, bo każdy pije* (…)[197].

Zwracano już w niniejszych rozważaniach uwagę, że działania komunikacyjne nieprofesjonalnych uczestników kształtujące sposób postrzegania stanów rzeczy i osób, a zwłaszcza te, które odwołują się do uczuć i emocji, pozwalają przynajmniej w pewnym zakresie zajrzeć do świata relacji pomiędzy uczestnikami postępowania. Są ponadto takie działania komunikacyjne, które sygnalizują konflikt ról.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wszystkie wypowiedzi stron i quasi-stron postępowania kształtujące postrzeganie osób czy stanów rzeczy, które formułowane są w ramach zeznań i stanowią przykład wypowiedzi

---

[196] Szeroko o aktach tego typu – tamże, s. 90 i n.

[197] Takie działanie może świadczyć o silnej potrzebie obrony swojej „twarzy" również w sytuacji, gdy określony wizerunek nie służy osiągnięciu jakichś pragmatycznych celów.

ekspresywnych, oceniających, a niekiedy optatywnych, stanowią przejaw konfliktu między rolą procesową a interakcyjną. Stanowią ponadto przykład rozstrzygnięcia takiego konfliktu (niekoniecznie w pełni świadomie) na korzyść roli procesowej[198].

W drugiej kolejności warto natomiast zwrócić uwagę na dość wyraziste przykłady działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania, które ujawniła analiza materiału badawczego, a które sygnalizują z kolei konflikt roli procesowej i społecznej. Dla zobrazowania zagadnienia zostaną przywołane dwie wypowiedzi świadków: **Ś:** *Nie, proszę Wysokiego Sądu, nie mogę odmówić zeznań, patrząc na tę krzywdę, jaka jego* [pozwanego] *spotkała od powódki* (…). **Ś:** *Myślałam, że podzielą się tym mieszkaniem czy pieniędzmi, czy w jakiś sposób to będzie, okazało się, że jak przeczytałam, że wartość pracy pana X* [wnioskodawcy] *jest XY procent, a siostry* [uczestniczki] *YX procent, to mi się ugięły nogi i wstydzę się za moją siostrę, za to, że tak zrobiła, bo należy im się po równo*.

W pierwszym przypadku świadek jeszcze przed rozpoczęciem zeznań ujawniła swój stosunek do strony powodowej[199], niewątpliwie wychodząc zarówno poza wyznaczoną jej rolę procesową, jak i interakcyjną. W drugim przypadku świadek już w trakcie składania zeznań wyraziła swój stosunek do uczestniczki i jej postawy w postępowaniu, jak również aprobatę określonego sposobu rozstrzygnięcia sprawy, w sposób ewidentny wychodząc poza rolę procesową. W obu przypadkach konflikt ról został rozstrzygnięty na korzyść roli społecznej.

Stosowanie przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania systemowych środków perswazji

Ostatni aspekt zjawiska kształtowania „twarzy" (przez) nieprofesjonalnych uczestników postępowania ma charakter szczególny, ponieważ dotyczy działań o charakterze metajęzykowym. Użycie przez uczestników postępowania środków perswazji, które zostaną poniżej omówione, służy wzmocnieniu skuteczności ich wypowiedzi, a co za tym idzie – proponowanego sposobu postrzegania określonych stanów rzeczy czy osób.

---

[198] Z uwagi na to, że wiele tego typu przykładów zostało przywołanych w poprzednich podrozdziałach, nie będą one w tym miejscu ponownie przytaczane.

[199] Jeszcze kilkakrotnie dała temu wyraz już w trakcie składania zeznań.

Analiza materiału empirycznego dokonana na podstawie opracowanych w tym celu kategorii badawczych ujawniła, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania najczęściej sięgają po następujące systemowe środki perswazji[200]: 1) efekt obserwatora (około 120 przypadków); 2) bezpośrednie odwołanie do szczerości nadawcy (97 przypadków); 3) użycie typowych operatorów perswazyjnych (96 przypadków)[201].

Ad 1. Gdy weźmie się pod uwagę sposób ukształtowania złożonych zdarzeń komunikacyjnych realizowanych w ramach rozprawy w ich aspekcie funkcjonalnym, nie powinien dziwić fakt, że nieprofesjonalni uczestnicy najczęściej korzystali z tych środków perswazji, które określane są nazwą „efekt obserwatora"[202]. Spośród różnych środków językowych składających się na ten środek perswazji nieprofesjonalni uczestnicy postępowania najchętniej sięgali po cytat. Zostały przy tym ujawnione wypowiedzi, w których przywoływali zarówno własne słowa, jak i innych osób, w tym innych uczestników postępowania, a nawet fragmenty dialogów, np. **Ś:** (…) *powiedział: „Co jest grane, najpierw mówisz mi, że mam ci pomóc, a teraz ja mam jakieś blokady pozakładane"* (…). **Ś:** (…) *a ja mówię: „To niech Pan spróbuje, zobaczymy", i na tym się skończyło* (…). **Ś:** *I jakaś pani w ogóle wyskoczyła do nas i krzyknęła: „Dziewczyny, pamiętacie rejestrację?" – ja mówię, że tylko XYZ, a ona mówi: „To zapiszcie szybko dalsze", bo zapamiętała też* (…).

Przy okazji omówienia zagadnienia wprowadzania do wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników cytatu warto zwrócić uwagę na dwie kwestie ujawnione w trakcie analizy. Po pierwsze, jak podkreślano w podrozdziale dotyczącym aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego rozprawy (2.3.4), w ramach cytatu mogą być wprowadzane do rozprawy wulgaryzmy i nie stanowi to naruszenia wzorca rozprawy w jego aspekcie stylistycznym. Analiza materiału badawczego ujawniła przykłady tego typu działań nieprofesjonalnych uczestników, przy

---

[200] Wszystkich przypadków użycia systemowych środków perswazji było w materiale badawczym około 440. Liczbę tę podaje się w przybliżeniu, z uwagi na fakt, że rozpoznanie niektórych środków perswazji sprawiało niekiedy problem, a dotyczyło to przede wszystkim tematyzacji i efektu obserwatora.

[201] Należy przypomnieć, że za takie uznaje się przede wszystkim „przecież" i „wszakże", a w niniejszej pracy również „oczywiście" i że użycie tego typu operatora sugeruje, iż dany fakt jest znany zarówno nadawcy, jak i odbiorcy, w związku z tym nie może być podany w wątpliwość.

[202] Efekt obserwatora dotyczy wypowiedzi opisujących określone zdarzenia i w zależności od wybranych środków językowych polega na odwołaniu się do wyobraźni odbiorcy lub na zwiększeniu jaskrawości przekazu, co sugeruje, że jest on wiarygodny, por. A. Awdiejew, *Systemowe środki*…, 75.

czym niektóre przypadki były w tym sensie swoiste, że uczestnicy poprzedzali użycie wulgaryzmu odpowiednim wprowadzeniem albo przepraszali za jego użycie. Tym samym sygnalizowali poczucie niestosowności użycia w ramach rozprawy wulgarnego określenia, np. **Opos:** (…) *mówił, że jak kogoś spotka, to przepraszam za wyrażenie, „mu wpierdolę", tak*. **Ś:** (…) *„będziesz załatwiona, suko", przepraszam, Wysoki Sądzie, „będziesz siedzieć", „zniszczę cię", „nie zobaczysz syna"* (…). Ponadto ujawniła przykłady cytatów o szczególnej wadze dla uczestników postępowania, ponieważ dotyczyły one treści testamentu ustnego, np. **Ś:** [testamentu ustnego] *Nie, no tak powiedział, że „Jeszcze nie umieram, ale gdybym umarł to chciałbym, żeby* (…)*", to były jego słowa.*

Zostały również odnotowane przykłady zastosowania innych niż cytat środków językowych związanych z efektem obserwatora, np. **Ś:** *Nagle zostałem uderzony* (…). **Ś:** *No to był moment, wyrwałem, no to był moment* (…)*, wyrwałem z powrotem* (…). **Ś:** (…) *ludzie przyszli nagle, gdzieś tam zza krzaków powyskakiwali*. **Ś:** (…) *my podbiegliśmy zobaczyć, co się stało* (…) *i nagle zaczęliśmy wzywać karetkę pogotowia*.

Ad 2. Drugim najczęściej wykorzystywanym w materiale badawczym środkiem perswazji było bezpośrednie odwołanie do szczerości nadawcy, np. **Ś:** ***Prawdę mówiąc****, to ja w ostatniej chwili się dowiedziałem* (…). **Pd:** *Proszę Wysokiego Sądu, może ja powiem tak, jak ja wiem,* ***jaka była prawda*** (…). **Ś:** ***Nie ukrywam****, że w tamtym okresie* (…). **U:** ***Powiem szczerze****, że nigdy nie dostałam od niego pensji* (…). Za pomocą tego typu środków perswazji nieprofesjonalni uczestnicy niejednokrotnie wzmacniali również działania asekuracyjne, np. **Ś:** *Nie mam pojęcia,* ***szczerze*** *nie wiem*. **Ś:** ***Naprawdę*** *nie pamiętam, to było tak dawno temu* (…). **Ś:** *Ja* ***naprawdę*** *nic nie wiem, proszę Sądu* (…). **Ś:** (…) *ale* ***szczerze mówiąc****, to nie pamiętam no, młody nie jestem i* (…).

Ad 3. Natomiast trzecim najczęściej używanym przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania środkiem perswazji było wykorzystanie typowych operatorów perswazyjnych. W materiale badawczym zdecydowanie przeważało użycie operatora „oczywiście", np. **Pd:** (…) ***oczywiście****, to były dwa identyczne egzemplarze* (…). **Ś:** ***Oczywiście****, bardzo często się nie odbywały* (…). **Obw:** ***Oczywiście****, dostrzegłem* (…). Pozostałe wypowiedzi tego typu formułowane były za pomocą innych operatorów perswazyjnych, głównie operatora „przecież", np. **Ś:** (…) *no* ***przecież*** *one miały blacharkę* (…). **Ś:** (…) *tak, no to* ***przecież*** *jest normalne*.

W dalszej kolejności nieprofesjonalni uczestnicy postępowania sięgali po następujące środki perswazji: 1) wzmacnianie aktów pewności i wykluczenia (32 przypadki), np. **Ub:** (…) *ja jestem* ***w stu procentach przekonany****, że* (…). **Ś:** *Nie, nie,* ***absolutnie!*** **Pd:** (…) *jestem* ***w stu procentach pewny****, że podsłuchiwał* (…). **Ś:** *Mam wiedzę* ***na sto procent!***; 2) użycie operatorów wprowadzających daną informację jako rutynową, powtarzającą się (27 przypadków), np. **Ś:** *To było tak jak* ***zwykłe spotkanie****, tak,* ***jak zawsze*** *się spotkaliśmy* (…). **Ś:** (…) ***wiecznie*** *gdzieś wyjeżdżał* (…). **Ś:** ***Za każdym razem*** *jak spotykaliśmy się na budowie* (…). **Ś:** *Szedłem z psem na spacer,* ***jak zazwyczaj*** (…); 3) wykorzystanie operatorów wprowadzających daną informację jako wyjątkową (22 przypadki), np. **Ś:** (…) *zobaczyłam* ***dziwnie*** *wolno jadący samochód. W tym miejscu raczej się przyspiesza, a nie wolno jedzie.* **Ś:** *Co już wtedy wydawało mi się* ***podejrzane****,* ***mało normalne****.* **Ś:** (…) *pamiętam czynności odbiorowe* (…)*,* ***nigdy nie miałem takiego*** *odbioru* (…).

Biorąc pod uwagę wszystkie środki perswazji wykorzystywane przez nieprofesjonalnych uczestników i ujawnione w materiale badawczym, najrzadziej korzystano z następujących: 1) tematyzacja danej informacji, czyli przeniesienie jej na poziom informacji założonej (poniżej 20), np. **Pd:** (…) *według mnie już to, że rozpowszechniają* ***informację kłamliwą, nieprawdziwą*** (…)*, jest naruszeniem dobrej opinii o mnie* (…). **Pw:** (…) *wystąpiły okoliczności związane z* ***przedłożeniem przez stronę powodową nieprawdziwych dokumentów, potwierdzonych zresztą przez pełnomocnika*** (…)*, w związku z tym wnoszę o wyciągnięcie przez sąd stosownych konsekwencji z tego tytułu* (…); 2) operatory sugerujące zweryfikowanie danej informacji (17 przypadków), np. **Pd:** (…) *w trakcie wszystkich spraw sądowych* ***wyszło, że*** *pani X z tego lokalu* (…) *została wyrzucona za niepłacenie czynszu.* **U:** ***Okazuje się****, że ktoś nasze podpisy podrobił.* **Ś:** (…) *to* ***okazało się****, że metr brakuje* (…); 3) operatory odwołujące się do wiedzy ogólnej albo wiedzy odbiorcy (11 przypadków), np. **Ś:** (…) ***wszyscy wiedzieli****, że ten pies jest stamtąd, żadna tajemnica.* **Pd:** (…) *już* ***wszyscy o tym wiedzieli*** (…). **Ś:** (…) *a* ***wiemy wszyscy****, że brama garażowa jest cofnięta* (…).

Omówione środki perswazji, które służą blokowaniu weryfikacji prawdziwości twierdzeń albo trafności ocen, nie mają „mocy sprawczej" w tym sensie, że w sposób nieuchronny prowadzą do efektu blokującego. Jest to stwierdzenie oczywiste i odnosi się do skuteczności wszelkich środków perswazji. Jednak w przypadku procesu komunikacji polegającego na swobodnej konwersacji, w której przestrzega się zasady kooperacji, odbiorca, który nie chce zgodzić się

z zaproponowaną przez nadawcę treścią, powinien zastosować metastrategię komunikacyjną, aby usprawiedliwić jej nieprzyjęcie[203]. W analizowanych na potrzeby pracy zdarzeniach komunikacyjnych, w których nieprofesjonalny uczestnik w procesie komunikacji z sądem używał tego typu środków perswazji, działania metakomunikacyjne nie były podejmowane. Jest to oczywiście związane ze sposobem ukształtowania roli procesowej sądu oraz podstawowych zdarzeń komunikacyjnych realizowanych w ramach rozprawy (por. na temat uczestników postępowania, s. 102 i n., oraz charakterystykę złożonych zdarzeń komunikacyjnych w aspekcie funkcjonalnym, s. 153 i n.). Użycie przez uczestników postępowania środków perswazji blokujących weryfikację prawdziwości twierdzeń jest w pewnym sensie z góry skazane na niepowodzenie, ponieważ zgodnie z normami proceduralnymi wypowiedź uczestnika postępowania będąca elementem materiału dowodowego i tak będzie podlegała weryfikacji przez sąd.

Ujawnione w materiale badawczym i opisane tu systemowe środki perswazji oczywiście nie wyczerpują wszystkich środków pełniących funkcję perswazyjną, których używają nieprofesjonalni uczestnicy postępowania. Nie sposób ich w tym miejscu omówić. Warto jednak zwrócić uwagę na perswazyjność przekazu, która wiąże się z jego nacechowaniem emocjonalnym[204]. Nietrudno bowiem zauważyć, że niektóre z przywoływanych w pracy przykładów wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników cechuje znaczny stopień emotywizacji. Wiąże się to w pierwszej kolejności z użyciem słownictwa nacechowanego emocjonalnie, które w wypowiedziach nieprofesjonalnych uczestników często pojawiało się przy okazji opisu uczuć i emocji towarzyszących określonym stanom rzeczy (por. w szczególności przykłady dotyczące kształtowania sposobów postrzegania osób, s. 335 i n.). Ponadto należy zwrócić uwagę na to, co wykracza poza komunikację językową. Obserwacja przebiegu posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy wykazała bowiem, że działaniom komunikacyjnym nieprofesjonalnych uczestników towarzyszą działania i zachowania komunikacyjne, które wskazują na określony stan emocjonalny uczestnika, a należą do nich przede wszystkim płacz oraz określona intonacja głosu (najczęściej mówienie tzw. podniesionym głosem).

---

[203] Np. przez stwierdzenie: „Nic mi o tym nie wiadomo", por. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji*…, s. 143.

[204] Na temat emotywizacji jako środka perswazji zob. A. Awdiejew, *Systemowe środki*…, s. 78; E. Laskowska, *Emotywizacja jako środek perswazji*, w: *Manipulacja w języku*…, s. 81 i n.

Kształtowanie „twarzy" w postępowaniu (przez) nieprofesjonalnych uczestników – reakcje przewodniczącego

Ostatnie zagadnienie związane z kształtowaniem „twarzy" (przez) nieprofesjonalnych uczestników postępowania dotyczy reakcji przewodniczącego na: 1) działania kształtujące sposób postrzegania stanów rzeczy; 2) działania kształtujące sposób postrzegania osób; 3) użycie środków perswazji. W odniesieniu do punktu pierwszego należy wskazać, że w materiale badawczym zostały odnotowane tylko cztery przypadki reakcji przewodniczącego na działania tego typu, np.

Obw: *Chciałem jeszcze powiedzieć, że jeżdżę jako zawodowy kierowca i robię może Y tysięcy, może trochę więcej kilometrów rocznie i jeszcze nigdy w życiu nie zdarzyło mi się, aby mnie ktoś ukarał za pasy, to znaczy, że miałem niezapięte pasy.*

P: *I o czym to ma świadczyć?*

W przypadku działań komunikacyjnych ujętych w punkcie drugim analiza materiału badawczego ujawniła pięć przypadków reakcji przewodniczącego. Za egzemplifikację niech posłuży następujący dialog:

Ś: *Policjantka przesłuchiwała nas w obecności pani X i nie usłyszeliśmy nawet słowa przepraszam* (…)*, i mam taki żal do pani X* [obwinionej].

P: *Dobra, ale to już nie do sprawy* (…).

Natomiast w odniesieniu do punktu trzeciego należy wskazać, że ujawnione w materiale badawczym systemowe środki perswazji wykorzystywane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania wywołały reakcję przewodniczącego wyłącznie trzykrotnie. Za przykład niech posłuży działanie przewodniczącego będące reakcją na próbę dokonania przez nieprofesjonalnego uczestnika czynności procesowej, jak również na zastosowanie środka perswazji w postaci tematyzacji:

Pd: *Ja chciałam, Wysoki Sądzie, jeśli można, złożyć jednak kserokopie tych dokumentów, które zostały przesłane do mnie na maila przez te osoby oszukane* (…).

P: *Nie, tego nie będę przyjmowała, proszę Pani, nie, to nie jest proces innych osób oszukanych, o tym, że Państwo taką tezę lansują, to sąd wie, jest to informacja przedstawiona, natomiast czy tu będzie oszustwo, czy nie, to się jeszcze zobaczy, co z tego wszystkiego wyjdzie.*

Fakt, że ujawnione w materiale badawczym przypadki reakcji przewodniczącego na działania nieprofesjonalnych uczestników kształtujące „twarz" w postępowaniu są tak nieliczne, świadczy, że przewodniczący dają nieprofesjonalnym uczestnikom w tym zakresie znaczną swobodę.

* * *

Rozprawa sądowa jest zdarzeniem komunikacyjnym o znacznym stopniu ciężkości dla nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Przede wszystkim z uwagi na nieznajomość charakterystycznych elementów jej ukształtowania oraz w związku z wagą, jaką uczestnicy postępowania przypisują rozpoznawanej sprawie.

Biorąc pod uwagę te dwa wyżej wskazane parametry, podjęto na podstawie analizy materiału badawczego próbę odpowiedzi na pytanie: Jak nieprofesjonalni uczestnicy postępowania odnajdują się w rozprawie sądowej jako zdarzeniu komunikacyjnym o swoistych cechach?

W pierwszej kolejności analizie została poddana kwestia użycia przez nieprofesjonalnych uczestników elementów terminologii prawnej i prawniczej. Wszystkie ujawnione w materiale badawczym terminy prawne i prawnicze użyte przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania zostały uporządkowane i zamieszczone w załączniku 2. W tym kontekście należy wskazać, że analiza materiału badawczego ujawniła zarówno przykłady posiedzeń wyznaczonych w celu przeprowadzenia rozprawy, podczas których nieprofesjonalni uczestnicy w ogóle nie używali terminów prawnych i prawniczych, jak i te, gdy tylko jeden z nieprofesjonalnych uczestników użył ich ponad dwadzieścia.

Użycie terminologii prawnej i prawniczej przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania, tak samo jak w przypadku przewodniczącego, zostało poddane analizie kontekstowej uwzględniającej kontekst sytuacyjny i komunikacyjny. Analiza uwzględniająca kontekst sytuacyjny użycia przez nieprofesjonalnych uczestników terminów prawnych i prawniczych wykazała, że ujawniony zasób terminologiczny stanowią terminy związane z przedmiotem poznania w danym postępowaniu, rolami społecznymi, w tym zawodowymi nieprofesjonalnych uczestników, oraz doświadczeniem życiowym, w tym doświadczeniem związanym z udziałem w postępowaniu sądowym.

Należy ponadto zauważyć, że w materiale badawczym nieprofesjonalni uczestnicy postępowania bardzo rzadko (tylko 3 przypadki) informowali, że nie wiedzą, jaki termin prawny albo prawniczy adekwatnie wyraziłby daną myśl. Zostały ujawnione także wyraźne przykłady zastępowania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania terminów prawnych środkami leksykalnymi spoza tej terminologii (58 przypadków). Co szczególnie istotne, wypowiedzi te były komunikacyjnie skuteczne (w jednym przypadku przewodniczący upewnił się, czy dobrze zrozumiał). Ponadto żaden przypadek zastąpienia adekwatnego terminu określeniem o charakterze nieterminologicznym nie spotkał się z reakcją przewodniczącego (zablokowaniem dalszej wypowiedzi albo upomnieniem).

Niewątpliwie jeden z najważniejszych wniosków, jaki można wyprowadzić na podstawie analizy materiału badawczego, dotyczy skuteczności komunikacyjnej czynności procesowych dokonywanych w sposób, który w pracy określa się jako „nieprawniczy". Należy przypomnieć, że wszystkie (łącznie 41) ujawnione czynności procesowe dokonane w sposób „nieprawniczy" (tzn. bez adekwatnych terminów prawnych czy prawniczych, bez stosowania form kanonicznych) okazały się komunikacyjnie skuteczne. Szczególnie istotne jest, że taki wynik analizy jest w znacznym stopniu zdeterminowany przez cechy rozprawy i postępowania sądowego w ogóle.

Biorąc pod uwagę wyniki analizy materiału badawczego w zakresie zastępowania przez nieprofesjonalnych uczestników terminów prawnych i prawniczych przez słownictwo o charakterze nieterminologicznym oraz dokonywania czynności procesowych w sposób „nieprawniczy", jak również uwzględniając cechy rozprawy w ujęciu modelowym, należy stwierdzić, że użycie terminologii prawnej i prawniczej przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania nie jest warunkiem koniecznym skutecznej komunikacji na sali rozpraw. Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że powyższa konstatacja dotyczy użycia odpowiednich terminów prawnych i prawniczych i nie należy wyprowadzać z niej wniosku, że użycie jakichkolwiek środków językowych zapewni nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania komunikacyjną skuteczność podczas rozprawy sądowej. Po pierwsze, interpretacja standardowa wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika oraz kontekst tej wypowiedzi muszą prowadzić do rozpoznania w niej czynności procesowej określonego typu. Po drugie, użycie takich środków językowych, które powodują utratę precyzji wypowiedzi, może doprowadzić do nieadekwatnego odtworzenia jej treści, a co za tym idzie – treści określonej czynności procesowej. Obie wyżej wskazane sytuacje mogą również prowadzić

do zakłócenia procesu komunikacji w ramach rozprawy wtedy, kiedy pojawi się konieczność ustalenia sensu danej czynności lub jej treści. Warto w tym miejscu przypomnieć, że analiza materiału badawczego ujawniła, iż przewodniczący dają nieprofesjonalnym uczestnikom znaczną swobodę w zakresie używanego słownictwa (wyłącznie w 6 przypadkach stało się ono przyczyną reakcji przewodniczącego, por. 3.5.3).

W trakcie analizy materiału badawczego brano również pod uwagę aktywność nieprofesjonalnych uczestników w zakresie inicjowania czynności procesowych, kontroli protokołu oraz zadawania pytań dotyczących kwestii prawnych (w tym związanych z postępowaniem sądowym) oraz przebiegu postępowania.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia należy wskazać, że w materiale badawczym zostało odnotowanych czterdzieści przypadków inicjowania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania czynności procesowych, z czego większość (30) zostało dokonanych w sposób nieprawniczy. W pozostałych dziesięciu przypadkach nieprofesjonalni uczestnicy korzystali z form słownych zbliżonych do form kanonicznych poszczególnych czynności procesowych. Czynności inicjowane przez nieprofesjonalnych uczestników miały charakter zarówno wnioskowy, jak i niewnioskowy. Występowanie z inicjatywą ich podjęcia świadczy natomiast o aktywności procesowej nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

Z kolei aktywność nieprofesjonalnych uczestników postępowania związana z kontrolą pisemnego protokołu okazała się niewielka. W materiale badawczym zostały odnotowane tylko trzy przypadki wnioskowania o zaprotokołowanie określonej wypowiedzi. Nie było natomiast ani jednego przypadku wnioskowania przez nieprofesjonalnego uczestnika postępowania o odczytanie określonego fragmentu protokołu. Przyczyn braku aktywności w tym ostatnim aspekcie można oczywiście upatrywać w dominującej praktyce dyktowania wypowiedzi uczestników do protokołu, co jednocześnie pozwala im na zapoznanie się z treścią protokołu. Najwyższą frekwencję (19 przypadków) wykazywały działania nieprofesjonalnych uczestników związane z kontrolą pisemnego protokołu, które polegały na korygowaniu wypowiedzi w trakcie dyktowania jej do protokołu. Przyczyną reakcji w tych przypadkach były błędy merytoryczne, językowe oraz brak precyzji w odwzorowaniu treści wypowiedzi nieprofesjonalnego uczestnika transponowanej do protokołu. Wszystkie przykłady, choć nieliczne, świadczą o bieżącej kontroli czynności wytwarzania pisemnego protokołu przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania.

Kolejne zagadnienie, które było przedmiotem analizy materiału badawczego, dotyczyło tego, czy nieprofesjonalni uczestnicy zasięgają u przewodniczącego informacji na temat kwestii prawnych oraz przebiegu postępowania. W przypadku pytań dotyczących kwestii prawnych, w tym sytuacji prawnej uczestników związanej z udziałem w postępowaniu, analiza materiału badawczego ujawniła 47 przypadków stawiania tego typu pytań. Z kolei liczba pytań dotyczących przebiegu postępowania była już znacznie niższa, ponieważ analiza materiału badawczego ujawniła tylko osiem pytań tego typu. Przyczyn niskiej aktywności nieprofesjonalnych uczestników w tym aspekcie można w szczególności upatrywać w znacznej aktywności przewodniczącego w zakresie informowania o podejmowanych czynnościach procesowych i stanie sprawy (por. wyniki analizy materiału badawczego w tym aspekcie, s. 259 i n.). Należy ponadto zaznaczyć, że tylko w dwóch przypadkach przewodniczący odmówił odpowiedzi na pytanie nieprofesjonalnego uczestnika dotyczące kwestii prawnych, przy czym w obu przypadkach przedstawione zagadnienie prawne nie było związane z przedmiotem danej sprawy. W jednym przypadku przewodniczący odmówił odpowiedzi na pytanie dotyczące przebiegu postępowania z uwagi na to, że zostało postawione w momencie przewidzianym na dokonanie określonej czynności procesowej.

Materiał badawczy został również poddany analizie z punktu widzenia udziału nieprofesjonalnych uczestników w tych fragmentach złożonych czynności procesowych, które wymagają szczególnej samodzielności. Za takie uznaje się w pracy zadawanie pytań osobom przesłuchiwanym oraz formułowanie w trakcie przesłuchania swobodnej wypowiedzi.

Analiza materiału badawczego pod kątem formułowania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania pytań w trakcie przesłuchania ujawniła rzeczywisty problem z realizacją tego elementu rozprawy sądowej. Wśród 88 analizowanych w tym zakresie zdarzeń komunikacyjnych w 74 zostały odnotowane różnorakie błędy popełniane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Polegały one przede wszystkim na formułowaniu stwierdzenia albo komentarza zamiast pytania, stawianiu pytań sugestywnych albo wykraczających poza zakres tematyczny zarówno przesłuchania, jak i całego postępowania, niedostosowywaniu pytań do funkcji procesowych przesłuchiwanego, przywoływaniu i omawianiu treści zeznań oraz powielaniu pytań. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w nieznajomości sposobu ukształtowania wzorca rozprawy w tym aspekcie czy braku dostatecznej kompetencji komunikacyjnej

uczestników postępowania w zakresie poprawnego formułowania pytań. Jednak co najmniej w niektórych z ujawnionych w materiale badawczym przypadkach można dopatrywać się w sposobie działania nieprofesjonalnych uczestników przejawów bardziej lub mniej świadomej „gry procesowej". Nie można bowiem wykluczyć tego, że dany uczestnik, formułując komentarz czy opis sytuacji, próbował wykorzystać moment na zadawanie pytań do kształtowania własnej pozycji w postępowaniu. Biorąc jednak pod uwagę, że takie działania były przez przewodniczących blokowane, a jeżeli miały być przejawem jakiejś strategii procesowej, to przynajmniej w materiale badawczym strategia ta okazała się raczej nieskuteczna.

Błędy, jakie pojawiały się w zakresie realizacji etapu przesłuchania przeznaczonego na zadawanie pytań, miały przy tym znaczny wpływ na interakcję w ramach rozprawy, wymuszały bowiem konieczność wprowadzenia przez przewodniczącego metastrategii komunikacyjnej, mającej w szczególności na celu zablokowanie dalszego działania nieprofesjonalnego uczestnika. Niekiedy też znacznie angażowały przewodniczącego w pomoc w realizacji tego elementu rozprawy sądowej.

Swobodna wypowiedź formułowana w trakcie przesłuchania również sprawiała czasami problem nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania (15 przypadków), choć znacznie częściej nie mieli oni problemu z jej realizacją[205] (106 przypadków). Najczęściej (11 razy) sami o tych problemach informowali przewodniczącego.

Kolejne zagadnienia, które zostały poddane analizie, były ściśle związane z realizacją funkcji procesowych przypisanych do określonych ról procesowych.

W pierwszej kolejności wypowiedzi nieprofesjonalnych uczestników zostały przeanalizowane pod kątem użycia tzw. środków asekuracji, czyli środków językowych, których użycie pozwala uniknąć zarzutu mówienia nieprawdy, zatajania prawdy lub zarzutu kłamstwa. Analiza materiału badawczego wykazała, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania bardzo często sięgają po językowe środki asekuracji. Zostało odnotowanych ponad 330 przypadków użycia modalności epistemicznych (aktów przypuszczenia i wątpliwości) oraz ponad tysiąc innych środków asekuracji tworzących dość zróżnicowaną klasę. Korzystanie z tego typu środków językowych przez nieprofesjonalnych uczestników

[205] Należy jednak pamiętać, że niekiedy swobodna wypowiedź sprowadzała się do krótkiego opisu przedmiotu postępowania albo charakteru relacji pomiędzy przesłuchiwanym a stronami czy quasi-stronami postępowania.

postępowania świadczy przede wszystkim o świadomości obowiązywania norm prawnych, które nakazują mówienie prawdy i zakazują jej zatajania, o tych normach uczestnicy postępowania są zresztą pouczani.

W drugiej kolejności analizie zostały poddane działania nieprofesjonalnych uczestników, które służą kształtowaniu „twarzy" w postępowaniu. Analiza materiału badawczego ujawniła działania językowe nieprofesjonalnych uczestników mogące wpłynąć na sposób postrzegania uczestników postępowania (łącznie około 670). Działaniom tym przypisano charakter wyraźnie argumentacyjny, przy czym kształtowanie sposobu postrzegania określonych uczestników odbywało się dwojako. Po pierwsze, przez określony sposób przedstawienia danego stanu rzeczy, względem którego uczestnik postępowania pozostaje w jakiejś relacji – ten sposób można by nazwać pośrednim. Po drugie, przez bezpośrednie odwołanie się do danej osoby (do jej cech, systemu wartości czy stanu) – taki sposób działania można by z kolei nazwać bezpośrednim.

Analiza działań argumentacyjnych obu wskazanych powyżej typów pozwoliła na ujawnienie różnorodnych konfliktów zachodzących na tle odgrywanych przez poszczególnych uczestników ról – zarówno ról procesowych, jak i interakcyjnych. Ponadto umożliwiła dostrzeżenie określonych relacji interpersonalnych, zwłaszcza tych o charakterze konfliktowym. W materiale badawczym zostały odnotowane działania językowe nieprofesjonalnych uczestników, które można by zakwalifikować jako naruszające „twarz" uczestnika, w tym akty o charakterze wyraźnie deprecjonującym.

Analiza materiału empirycznego ujawniła również około 440 przypadków wykorzystania przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania systemowych środków perswazji. Natomiast do tych środków, po które nieprofesjonalni uczestnicy sięgali najczęściej, należy zaliczyć tzw. efekt obserwatora, bezpośrednie odwołanie do szczerości nadawcy oraz użycie typowych operatorów perswazyjnych (np. „przecież").

Wykorzystanie środków językowych związanych z kształtowaniem „twarzy" (przez) nieprofesjonalnych uczestników postępowania świadczy o tym, że nieprofesjonalni uczestnicy podejmowali się aktywnego kształtowania własnej pozycji w postępowaniu. Sięgali po środki językowe do tego adekwatne, którym w nauce przypisuje się funkcję argumentacyjną oraz perswazyjną. Ponadto analiza materiału empirycznego wykazała, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania dysponowali znaczną swobodą w korzystaniu ze środków omawianego typu. Łącznie zostało odnotowanych tylko dwanaście przypadków

reakcji przewodniczącego na działania kształtujące postrzeganie zdarzeń, osób oraz na działania perswazyjne. Reakcje te polegały zarówno na zablokowaniu dalszego działania nieprofesjonalnego uczestnika (np. kontynuowania wypowiedzi), jak i na upomnieniu (np. że wypowiedź wykracza poza zakres tematyczny sprawy).

Podsumowanie

Rozprawa sądowa stanowi przykład struktury zdeterminowanej normatywnie, można nawet powiedzieć – prawnie, ponieważ o normy prawne tutaj chodzi. To prawodawca decyduje o zaistnieniu rozprawy sądowej, określając jej cechy konstytutywne, w tym moment inicjujący. Prawodawca rozstrzyga też o ukształtowaniu jej struktury, o poszczególnych czynnościach procesowych podejmowanych w jej ramach oraz o kompetencjach i obowiązkach podmiotów biorących w niej udział. Dzięki temu na podstawie obowiązujących norm prawnych możliwe jest odtworzenie wzorca normatywnego rozprawy sądowej. Jego charakterystyka każdorazowo zależy od treści norm prawnych, które w danym momencie go kształtują. W zależności od decyzji prawodawcy wzorzec normatywny rozprawy w ujęciu diachronicznym może charakteryzować się znaczną stałością albo zmiennością. Zmiany w sposobie ukształtowania wzorca normatywnego rozprawy sądowej zostały również ujawnione w trakcie procesu badawczego, a te, które różnicują wzorzec normatywny rozprawy aktualny w momencie prowadzenia badań empirycznych względem tego odtworzonego w rozdziale II, zostały w niniejszej pracy wskazane. Należy jednak podkreślić, że pomimo zmian aktów proceduralnych, które w tym czasie nastąpiły, podstawowe elementy ukształtowania rozprawy, czyli to, co można by nazwać istotą rozprawy sądowej, pozostają względnie stałe[1]. Do stałych czy względnie stałych elementów ukształtowania rozprawy sądowej i relewantnych z punktu widzenia procesu komunikacji, który w jej ramach zachodzi, można przede wszystkim zaliczyć: 1) podstawowe

[1] Najbardziej dostrzegalne zmiany, które przede wszystkim mogły wpłynąć na zmianę poziomu aktywności poszczególnych uczestników postępowania w ramach rozprawy, zostały wprowadzone w ramach nowelizacji k.p.k., która weszła w życie 1 lipca 2015 r. Jednakże kolejna nowelizacja k.p.k. dokonana ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437) w znacznej mierze przywróciła sposób ukształtowania procedury karnej sprzed nowelizacji, która weszła w życie w 2015 r., również w tych aspektach, które mogły mieć rzeczywisty wpływ na przebieg procesu komunikacji na sali rozpraw.

funkcje procesowe poszczególnych uczestników postępowania (dotyczy to głównie sądu, przewodniczącego, stron i ich zastępców procesowych oraz osobowych źródeł dowodu), niekiedy podkreślone w sposób symboliczny; 2) układ ról interakcyjnych uczestników postępowania w ramach rozprawy sądowej; 3) kierowniczą funkcję przewodniczącego w ramach posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy; 4) zablokowanie na poziomie wzorca normatywnego rozprawy sądowej bezpośredniej komunikacji dwustronnej bez udziału przewodniczącego; 5) podstawową strukturę dominacji – wyższą pozycję sądu względem innych uczestników postępowania i równą pozycję stron względem siebie; 6) charakterystykę funkcjonalną poszczególnych zdarzeń komunikacyjnych.

Rozprawa sądowa nie jest jednak strukturą zamkniętą i to nie tylko w tym sensie, że podlega zmianom z woli prawodawcy, lecz także w tym znaczeniu, że wzorzec rozprawy sądowej kształtowany jest przez praktykę postępowania. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że realizacja wzorca normatywnego w zakresie, w jakim określa on strukturę poszczególnych działań i zdarzeń komunikacyjnych, nie jest wystarczająca do ukształtowania spójnej interakcji. Przestrzeń pomiędzy poszczególnymi czynnościami procesowymi czy pomiędzy wyraźnie określonymi na poziomie wzorca normatywnego elementami tych czynności musi być w trakcie realizacji rzeczywistego procesu komunikacji wypełniona takimi działaniami komunikacyjnymi, które ten proces uspójniają. Podejmowanie tego typu działań mieści się w szczególności w granicach kierowniczej funkcji przewodniczącego, natomiast wybór środków językowych i sposób ich wykorzystania kształtowany jest w drodze praktyki postępowania.

Analiza materiału badawczego pozwoliła na wykrycie również innych działań komunikacyjnych, które kształtowane są w drodze praktyki postępowania i które nie służą już bezpośrednio uspójnieniu procesu komunikacji, lecz kierowane są innymi celami. Do tego typu działań można zaliczyć przede wszystkim: 1) dyktowanie treści protokołu przez przewodniczącego; 2) uzupełnianie struktury czynności składania zapewnień spadkowych o pytania wykraczające poza zakres treściowy tej czynności dowodowej; 3) stosowanie odesłań intertekstualnych – do pism procesowych we wstępnym etapie rozprawy cywilnej i w trakcie składania zapewnień spadkowych (do zapewnień złożonych wcześniej przez innego uczestnika); 4) wyraźne strukturalne wyodrębnienie tzw. przesłuchania informacyjnego, w szczególności przez użycie formuły inicjującej; 5) rozpoczynanie przesłuchania strony od odczytania protokołu sporządzonego w trakcie

tzw. przesłuchania informacyjnego. Należy przy tym przypomnieć, że w stosunku do niektórych z tych działań formułowano w pracy pewne wątpliwości co do ich zgodności z wzorcem normatywnym (por. zdarzenia komunikacyjne w aspekcie strukturalnym, s. 144 i n., oraz zdarzenia komunikacyjne w aspekcie funkcjonalnym, s. 153 i n.).

Rozprawa sądowa nie jest strukturą zamkniętą również z tego powodu, że pewne jej cechy związane z takim, a nie innym ukształtowaniem wzorca normatywnego rozprawy determinują określone zjawiska występujące w procesie komunikacji w ramach rozprawy albo cechy uczestników tego procesu. Relacja powstająca pomiędzy określoną cechą rozprawy a zjawiskiem czy cechą, którą determinuje, może mieć charakter konieczny, warunkowy albo probabilistyczny.

Jedną z cech rozprawy, która pozostaje silną determinantą rzeczywistych procesów komunikacji zachodzących w ramach rozprawy sądowej, jest różnorodność uczestników. Przyjęcie przez prawodawcę sposobu ukształtowania rozprawy sądowej (jak również postępowania sądowego w ogóle) na zasadzie różnorodności uczestników determinuje w szczególności to, że uczestnicy postępowania dysponują różną kompetencją komunikacyjną, w tym różną kompetencją gatunkową w zakresie wzorca gatunkowego rozprawy sądowej.

Powyższe stwierdzenie stało się punktem wyjścia do opracowania pytań badawczych i kategorii analitycznych. Założono, że najniższym poziomem kompetencji gatunkowej w zakresie wzorca gatunkowego rozprawy sądowej dysponują nieprofesjonalni uczestnicy postępowania, najwyższym zaś sędzia, przy czym analiza materiału badawczego została ograniczona do przewodniczącego. Z uwagi na powyższą zależność realizacja wzorca rozprawy może sprawiać nieprofesjonalnym uczestnikom trudności. Przewodniczący, przynajmniej w pewnym zakresie, może tym trudnościom przeciwdziałać.

W dyskusji o komunikacji na sali rozpraw zwraca się w szczególności uwagę na dwa zakresy trudności – użycie terminologii prawnej i prawniczej oraz sformalizowanie procesu komunikacji (zob. wprowadzenie). I do tych dwóch zakresów ograniczą się poniższe rozważania.

Analiza materiału badawczego pod kątem użycia w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników postępowania terminologii prawnej i prawniczej ujawniła wiele przykładów tego typu terminów (zob. załącznik 1). Bez wątpienia nie można jednak powiedzieć, że rozprawa sądowa jest przesycona terminologią prawną i prawniczą. Świadczy o tym choćby fakt, że w trakcie wieloaspektowej analizy materiału badawczego bez trudu udało się odnotować

wszystkie wypowiedzi kierowane do nieprofesjonalnych uczestników postępowania, zawierające terminy prawne lub prawnicze. Należy w tym kontekście zwrócić uwagę na to, że podstawową aktywnością sądu powszechnego w ramach rozprawy sądowej jest dokonywanie czynności poznawczych zmierzających do poznania faktów. Jeżeli przedmiotem poznania w danym postępowaniu nie są czynności prawne albo inne przedmioty (w szerokim znaczeniu) wyraźnie zdefiniowane przez prawodawcę, komunikacja na temat przedmiotu poznania może odbywać się bez użycia jakichkolwiek terminów prawnych czy prawniczych. W ten sposób można było wyjaśnić relatywnie niewielką liczbę terminów prawnych ujawnioną w analizowanych posiedzeniach sądu wyznaczonych w postępowaniach gospodarczych, w których przedmiotem poznania były przede wszystkim czynności psychofizyczne, a nie czynności konwencjonalne, w tym czynności prawne.

Warto się zatem zastanowić, czy nie byłoby możliwe i zasadne wyeliminowanie albo przynajmniej maksymalne zredukowanie użycia terminologii prawnej i prawniczej w ramach komunikacji z udziałem nieprofesjonalnych uczestników postępowania – albo przez nieużywanie odnośnych terminów, albo przez zastępowanie ich wyrazami i wyrażeniami zaczerpniętymi spoza tej terminologii. Zrealizowanie pierwszego z postulatów jest niemożliwe, ponieważ użycie odpowiednich terminów prawnych jest niekiedy warunkiem koniecznym realizacji norm proceduralnych (np. dotyczących ogłoszenia wyroku). Realizacja postulatu maksymalnego zredukowania użycia terminologii prawnej czy prawniczej jest natomiast możliwa, pytanie tylko – czy zasadna. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Przede wszystkim należy pamiętać, że określone terminy prawne są w szczególności nazwami czynności prawnych, w tym czynności procesowych, podmiotów o charakterze konwencjonalnym czy określonych praw podmiotowych. Nazwy te poza tym, że odnoszą się do wyraźnie określonych desygnatów, konotują reguły konstrukcji tych czynności (czy podmiotów), reguły konsekwencyjne ich dokonania, a w przypadku praw podmiotowych – uprawnienia i kompetencje, które te prawa tworzą. Decydując się zatem na zastąpienie danego terminu prawnego czy prawniczego określeniem spoza tej terminologii, należy odpowiedzieć na pytanie, czy osiągnięcie większej komunikatywności wypowiedzi (przynajmniej w założeniu) nie nastąpi kosztem jej precyzji. Istnieje bowiem ryzyko, że nieprofesjonalny uczestnik postępowania nie odniesie użytej nazwy niebędącej terminem do przedmiotu będącego desygnatem odpowiedniego terminu prawnego. W konsekwencji może go to

narazić na pozyskanie informacji nieadekwatnej z punktu widzenia obowiązujących norm prawnych[2]. Waga braku precyzji jest oczywiście zależna od tego, w ramach jakiej czynności jest przekazywana dana informacja (pouczenia, uzasadnienia orzeczenia itd.), a ponadto od tego, o który termin (jego zastąpienie) chodzi[3].

Z kolei dążenie do maksymalnego ograniczenia użycia terminów prawnych i prawniczych w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników postępowania poprzez eliminowanie tych terminów, a nie zastępowanie słownictwem o charakterze nieterminologicznym może z kolei prowadzić do ograniczenia działań informacyjnych przewodniczącego, w tym pouczeń. Biorąc pod uwagę, że nie wszystkie działania przewodniczącego, o których mowa w poprzednim zdaniu, są przedmiotem prawnego obowiązku, warto podkreślić, że próba wyeliminowania z wypowiedzi kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników postępowania terminologii prawnej i prawniczej w sytuacji, w której zastąpienie odpowiednich terminów innymi określeniami powodowałoby utratę precyzji, mogłaby prowadzić do zaniechania podjęcia określonego działania informacyjnego, co z punktu widzenia nieprofesjonalnego uczestnika postępowania należałoby uznać za niekorzystne. Trzeba ponadto zauważyć, że użycie odpowiednich terminów prawnych czy prawniczych pełni funkcję edukacyjną, tak samo jak udzielanie pouczeń oraz podejmowanie innych działań o charakterze informacyjnym. Udział w postępowaniu sądowym zawsze stanowi element socjalizacji członków danego społeczeństwa i nie jest przy tym wykluczone, że nabyte przy tej okazji doświadczenie nie będzie wykorzystane ponownie (wskazują na to

---

[2] Zagadnienie to jest szczególnie istotne w kontekście współczesnej tendencji do upraszczania języka. Działania związane z dążeniem do zwiększania komunikatywności wypowiedzi powinny uwzględniać fakt, że w niektórych przypadkach należy dać pierwszeństwo precyzji, nawet gdyby wiązało się to z użyciem terminów, czyli tych środków leksykalnych, których znajomość *ex definitione* ma charakter podmiotowo ograniczony. Za przykład próby uzyskania komunikatywności kosztem precyzji niech posłuży propozycja zastąpienia w wypowiedziach kierowanych do uczestników postępowania administracyjnego terminu „doręczenie" wyrazem „otrzymanie". Biorąc pod uwagę, że doręczenie jest w prawie czynnością o wyraźnie określonych regułach konstrukcji i szczególnych regułach konsekwencyjnych związanych z tzw. fikcją doręczenia, zastąpienie nazwy tej czynności nazwą jakoby prostszą mogłoby prowadzić do przekazania uczestnikowi postępowania informacji nieadekwatnej z punktu widzenia norm proceduralnych, a tym samym narazić go na niekorzystne dla niego skutki prawne. Przykład ten został przywołany za Agnieszką Choduń, por. tejże, *O niektórych swoistościach języka prawnego*, w: *Tyle się we mnie słów zebrało... Szkice o języku i tekstach*, red. B. Pędzich, M. Wanot-Miśtura, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa 2018, s. 45 i n.

[3] Nie każde zastąpienie terminu prawnego czy prawniczego niesie za sobą takie ryzyko nieporozumienia komunikacyjnego, jak w przykładzie z powyższego przypisu, należy jednak zawsze wziąć je pod uwagę.

zresztą wyniki analizy materiału badawczego, por. terminy prawne i prawnicze – wyniki badań empirycznych i analiza kontekstowa, s. 293 i n.). Można również wyobrazić sobie sytuację niewątpliwie niekorzystną dla nieprofesjonalnego uczestnika postępowania (powodującą poczucie niepewności), w której z uwagi na to, że przewodniczący w trakcie działań podejmowanych w ramach rozprawy konsekwentnie unikał używania terminów prawnych czy prawniczych, uczestnik zapoznaje się z odpowiednimi terminami dopiero w pisemnym uzasadnieniu końcowego rozstrzygnięcia albo na etapie postępowania odwoławczego.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że najkorzystniejsza z punktu widzenia nieprofesjonalnego uczestnika postępowania jest sytuacja, gdy przewodniczący używa adekwatnych w danym kontekście terminów prawnych czy prawniczych, a ponadto objaśnia ich znaczenie. Nie chodzi przy tym o to, aby objaśnienie koniecznie polegało na wskazaniu treści danej nazwy. Analiza materiału badawczego ujawniła przykłady objaśniania określonych terminów przez wskazywanie elementów treści nazwy, zakresu nazwy, a nawet przez porównanie. Trzeba pamiętać, że reguły dokonywania oraz reguły konsekwencyjne czynności konwencjonalnych, w tym czynności prawnych, tworzą treść nazwy takiej czynności. Tym samym informowanie (np. w pouczeniu) o tym, **jak** dokonać określonej czynności prawnej, w tym procesowej, oraz o skutkach jej dokonania (ewentualnie niedokonania), również stanowi bardziej lub mniej wyczerpujące objaśnienie nazwy takiej czynności. Nie jest to oczywiście warunek wystarczający do nawiązania z nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania komunikacji, która prowadzi do najwyższego możliwego poziomu porozumienia komunikacyjnego. Trzeba wziąć też pod uwagę inne środki językowe i pozajęzykowe, które zwiększają komunikatywność wypowiedzi (o niektórych z nich pisano w podrozdziale dotyczącym pouczeń, por. sposoby udzielania pouczeń – analiza pogłębiona, s. 231 i n.)[4].

Skoro więc terminologia prawna i prawnicza jest obecna w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników postępowania (potwierdzają to wyniki badań empirycznych), będzie obecna (ponieważ normy prawne w niektórych okolicznościach nakazują użycie określonych terminów) oraz w jakimś

---

[4] Należy w tym kontekście przypomnieć, że porozumieniu komunikacyjnemu nie sprzyjają jednostronne działania komunikacyjne, których na poziomie wzorca normatywnego rozprawy nie brakuje. Do działań zmniejszających ryzyko wystąpienia nieporozumienia komunikacyjnego należy więc zaliczyć umiejętne wykorzystanie kontaktu bezpośredniego (pisano o tym w podrozdziale dotyczącym pouczeń, por. problem jednokierunkowości pouczenia, s. 241 i n.).

zakresie powinna być obecna, należy zadać sobie trud odpowiedzi na pytanie – na ile użycie terminów prawnych i prawniczych w ramach rozprawy stanowi dla nieprofesjonalnego uczestnika postępowania istotną barierę komunikacyjną (barierę językową).

Warto rozpocząć od przypomnienia wyników analizy kontekstowej użycia odnotowanych w materiale badawczym terminów prawnych i prawniczych, która wykazała, że nie można przyjąć za prawdziwe twierdzenia, iż we wszystkich przypadkach użycie wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania terminów prawnych i prawniczych stanowi czynnik utrudniający porozumienie komunikacyjne. Najsilniej za odrzuceniem takiego twierdzenia przemawiają ujawnione w materiale badawczym terminy prawne czy prawnicze, których znajomość przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania była ewidentna. Znajomość ta wiązała się przede wszystkim z wiedzą dotyczącą przedmiotu postępowania (np. niektóre terminy używane przez przewodniczącego pochodziły z pism procesowych), doświadczeniem życiowym dotyczącym w szczególności udziału w postępowaniu sądowym lub postępowaniu poprzedzającym postępowanie sądowe, wiedzy o normach prawnych związanych z rolą społeczną, w tym zawodową, odgrywaną przez nieprofesjonalnego uczestnika postępowania (wiadomości minimum rolowego).

Ponadto użycie terminów prawnych i prawniczych w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestnikach postępowania nie miało co do zasady wpływu na ciągłość procesu komunikacji zachodzącego w ramach rozprawy. Analiza materiału badawczego ujawniła niewiele (łącznie 7) działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników o charakterze metajęzykowym, związanych z nieznajomością określonych terminów prawnych czy prawniczych. Wyjaśnienie braku istotnej aktywności w tym zakresie nie jest jednak proste i jednoznaczne. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być kilka. Po pierwsze, mogło być tak, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania, których działania komunikacyjne zostały poddane analizie, rzeczywiście nie mieli problemu ze zrozumieniem określonych terminów, przy czym nie można wykluczyć sytuacji nieporozumienia komunikacyjnego. Po drugie, mogło być tak, że nieprofesjonalni uczestnicy postępowania pomimo niezrozumienia nie sygnalizowali tego z innych powodów, będących poza zasięgiem obserwacji.

Opisane w poprzednim akapicie problemy z wyjaśnieniem braku aktywności metajęzykowej nieprofesjonalnych uczestników związanej z ewentualnym niezrozumieniem określonych terminów zwracają uwagę na pewien ogólny

problem dotyczący badania barier językowych. Występowanie barier językowych jest bowiem dla badacza (stosującego standardowe metody obserwacji) o tyle dostrzegalne, o ile da się o nich wnioskować na podstawie działań i zachowań komunikacyjnych uczestników procesu komunikacji[5]. W pozostałych przypadkach bariera językowa pozostaje zjawiskiem wyłącznie mentalnym, a co za tym idzie – nieobserwowalnym dla takiego badacza. Na podstawie analizy materiału badawczego można więc wyłącznie wskazać takie sytuacje, w których ryzyko wystąpienia bariery językowej związanej z użyciem terminologii prawnej i prawniczej było nieznaczne (takie sytuacje ujawniła analiza kontekstowa użycia terminów w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników), oraz takie, w których bariera ta niewątpliwie wystąpiła (jak w przypadku działań metajęzykowych nieprofesjonalnych uczestników związanych z nieznajomością określonych terminów).

Kończąc omawianie zagadnień związanych z użyciem w ramach rozprawy sądowej terminów prawnych i prawniczych, należy jeszcze zwrócić uwagę na użycie tego typu terminów przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania. W tym kontekście niewątpliwie najważniejszy wniosek, jaki przyniosła analiza materiału badawczego, dotyczy skuteczności komunikacyjnej czynności procesowych dokonywanych w sposób, który w pracy określa się jako „nieprawniczy". Należy bowiem przypomnieć, że wszystkie ujawnione czynności procesowe dokonane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania w sposób „nieprawniczy" (łącznie 41) okazały się komunikacyjnie skuteczne. Szczególnie istotne jest to, że taki wynik analizy jest zdeterminowany przez cechy rozprawy w ujęciu modelowym. Wyraźnie wskazywano już w pracy, że forma słowna wypowiedzi co do zasady nie stanowi konstytutywnej cechy czynności procesowych, chyba że próba jej dokonania zostaje podjęta z wykorzystaniem aktu mowy, którego interpretacja standardowa nie jest w stanie doprowadzić do rozpoznania określonej czynności jako czynności procesowej danego typu. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że uczestnicy postępowania mogą skutecznie dokonać istotnych z ich punktu widzenia czynności procesowych niezależnie od tego, czy korzystają z form kanonicznych, w tym adekwatnych terminów prawnych i prawniczych,

[5] Należy przy tym pamiętać, że wystąpienie bariery językowej może być również niedostrzegalne dla samych uczestników procesu komunikacji. Będzie tak, gdy wystąpienie bariery spowodowane jest nieporozumieniem komunikacyjnym, którego uczestnicy komunikacji są nieświadomi, a tym samym nieświadomi są tego, że doszło do zakłócenia komunikacji na etapie interpretacji działania komunikacyjnego.

czy nie. Biorąc pod uwagę fakt, że osiągnięcie skutku w postaci dokonania określonej czynności procesowej stanowi istotę komunikacyjnej działalności w ramach rozprawy, trzeba powiedzieć, że to spostrzeżenie niezwykle istotne. W tym aspekcie nie jest więc zasadne twierdzenie, że nieznajomość terminologii prawnej i prawniczej stanowi istotną barierę w podejmowaniu czynności procesowych w ramach rozprawy sądowej, aczkolwiek niewątpliwie może niekiedy proces komunikacji w ramach rozprawy utrudnić, np. gdy stanie się konieczne doprecyzowanie treści takiej czynności. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że rozstrzyganiu ewentualnych wątpliwości związanych z istotą albo treścią podejmowanych przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania czynności procesowych sprzyja bezpośredniość kontaktu w ramach rozprawy, dzięki któremu wątpliwości te mogą być na bieżąco usuwane.

Należy teraz odnieść się jeszcze do kwestii sformalizowania procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej i jego ewentualnego wpływu na komunikację z udziałem nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Zarówno skonwencjonalizowanie, jak i sformalizowanie działań i zdarzeń komunikacyjnych, które mają miejsce w ramach rozprawy sądowej, jest sprawą ewidentną. W tym miejscu chodzi jednak o te elementy sformalizowania odnośnego procesu komunikacji, które dotyczą jego struktury, w tym układu poszczególnych ról interakcyjnych, jak również charakteru funkcjonalnego określonych zdarzeń komunikacyjnych.

Należy rozpocząć od przypomnienia, że analiza materiału badawczego ujawniła te momenty, w trakcie realizacji procesu komunikacji na sali rozpraw, w których nieprofesjonalni uczestnicy przekraczali wzorzec ukształtowania rozprawy sądowej. Najczęściej do przekroczenia wzorca normatywnego dochodziło w związku ze strukturalnym ukształtowaniem procesu komunikacji (podejmowanie działań komunikacyjnych w momencie, w którym wzorzec rozprawy tego nie przewiduje, oraz nawiązywanie komunikacji z pominięciem przewodniczącego), jak również w związku z realizacją tego fragmentu przesłuchania, który polega na zadawaniu pytań przesłuchiwanemu. Niewątpliwie sformalizowanie procesu komunikacji w ramach rozprawy powoduje określone trudności, gdy uczestnikiem tego procesu jest nieprofesjonalny uczestnik postępowania. Być może zasadne byłoby odformalizowanie tego procesu? Oczywiście nie, a za takim stanowiskiem przemawiają co najmniej poniższe argumenty.

Po pierwsze, struktura procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej została przez prawodawcę tak zaprojektowana, aby zapewnić równość uczestników

postępowania na tym etapie postępowania sądowego[6]. Po drugie, ukształtowanie wzorca normatywnego struktury procesu komunikacji, w tym ról interakcyjnych, niewątpliwie usprawnia proces komunikacji w ramach rozprawy choćby z tego powodu, że jego realizacja nie wiąże się z koniecznością każdorazowego dostosowania schematu komunikacji do okoliczności danego postępowania. Ponadto zapewnia przewidywalność przebiegu procesu komunikacji w ramach rozprawy, zwłaszcza gdy wzorzec normatywny pozostaje w tym zakresie stabilny[7]. Po trzecie, ukształtowanie struktury procesu komunikacji w ramach rozprawy ma charakter porządkujący i tonujący. Charakter porządkujący przejawia się przede wszystkim w funkcji przewodniczącego (koordynującej i porządkującej), natomiast charakter tonujący w zablokowaniu dwustronnej komunikacji pomiędzy uczestnikami z pominięciem przewodniczącego. Taki sposób ukształtowania procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej ujawnia szczególną doniosłość wtedy, kiedy komunikacja między uczestnikami postępowania zaczyna przejawiać niektóre z cech charakterystycznych dla komunikacji w konflikcie, przede wszystkim te, które niosą znaczny ładunek emocjonalny. Po czwarte, charakterystyka funkcjonalna poszczególnych działań czy zdarzeń komunikacyjnych (np. realizowanie w trakcie przesłuchania strategii informacyjno-weryfikacyjnej) jest ściśle związana z realizacją celów pozakomunikacyjnych, w szczególności z poznaniem określonych faktów w postępowaniu. Po piąte, schemat procesu komunikacji na sali rozpraw jest silnie zakorzeniony w kulturze. Trudno byłoby przy tym wskazać cechy społeczeństwa polskiego, w tym elementy tradycji komunikacyjnej, które w sposób niewątpliwy uzasadniałyby konieczność odstąpienia od schematu komunikacji na sali rozpraw[8].

Na zakończenie omówienia kwestii dotyczących sformalizowania procesu komunikacji w ramach rozprawy należy wskazać, że nieprofesjonalny uczestnik

---

[6] W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się silny związek pomiędzy prawem do wysłuchania a koniecznością zapewnienia uczestnikom postępowania równości (równości broni). „W szczególności w postępowaniach sądowych, w których występują przeciwstawne strony, zagwarantowane musi być im równe prawo do wysłuchania" (P. Grzegorczyk, K. Weitz, w: *Konstytucja RP*, t. 1: *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, wyd. 1, Warszawa 2016, Legalis 2017). Na poziomie wzorca rozprawy równość w tym zakresie zapewniana jest przez odpowiednie ukształtowanie procesu komunikacji w aspekcie strukturalnym. Innymi słowy – przez sformalizowanie tego procesu w zakresie jego struktury.

[7] Przez pryzmat stabilności i przewidywalności postrzega się wagę formalizmu procesowego w ogóle, por. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 358–359.

[8] Tak jak to uczyniono w stosunku do rdzennych mieszkańców Australii z uwagi na skrajne różnice pomiędzy ich tradycją komunikacyjną a wymogami stawianymi komunikacji przed sądem systemu *common law*, pisano o tym w podrozdziale 1.2.

postępowania może bez przeszkód odgrywać wyznaczone mu w tym procesie role interakcyjne bez znajomości strukturalnego ukształtowania procesu komunikacji na sali rozpraw. Dzieje się tak dlatego, że to przewodniczący koordynuje działania podejmowane w ramach rozprawy, a co szczególnie istotne, udziela głosu poszczególnym uczestnikom procesu komunikacji. Natomiast jeżeli przewodniczący uznałby z jakiegoś powodu (np. braku sporu) schemat procesu komunikacji określony we wzorcu normatywnym rozprawy za zbyt sztywny, to dysponuje różnymi środkami pozwalającymi w określonym zakresie proces ten uelastycznić[9].

Dokonana na potrzeby pracy analiza tych działań komunikacyjnych przewodniczącego, które mogłyby ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi postępowania udział w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy, skłania do postawienia dodatkowego pytania – czy ujawniony w materiale badawczym poziom aktywności przewodniczącego jest w tym zakresie wystarczający? Jeżeli wziąć pod uwagę wszystkie wyróżnione w pytaniach badawczych (por. 3.2) typy działań komunikacyjnych, które mogą ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi udział w takim posiedzeniu czy w postępowaniu sądowym w ogóle, to trzeba by udzielić odpowiedzi przeczącej. Za najbardziej pożądany należałoby bowiem uznać poziom aktywności, w którym przewodniczący sięga po wszystkie z wyróżnionych w pracy typy aktywności, o ile tylko ich użycie okaże się adekwatne do okoliczności. W tym miejscu pojawia się jednak istotna wątpliwość – czy taki stan rzeczy jest w ogóle możliwy. Odnosząc się do tej wątpliwości, należy wskazać, że podejmowanie działań, które mogą ułatwić nieprofesjonalnemu uczestnikowi udział w konkretnym posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy czy w całym postępowaniu, mieści się oczywiście w ramach tych funkcji przewodniczącego, które w niniejszej pracy zostały określone jako funkcja kierownicza pośrednicząca i kierownicza koordynująca. Nie znaczy to jednak, że aktywność przewodniczącego w omawianym zakresie jest nieograniczona. Przewodniczący musi się w pierwszej kolejności liczyć z granicą wyznaczoną przez zasadę bezstronności i działać tak, aby nie narazić się na zarzut niespełnienia tzw. testu bezstronności. Ponadto musi uwzględnić granicę wyznaczoną przez normy postępowania zakazujące mu podejmowania działań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego bezstronności. Granicę aktywności

[9] Np. w momencie skłaniania do ugodowego zakończenia sporu, o czym świadczy następująca wypowiedź przewodniczącego – **P:** *Dobrze, ustalmy, że ja tu jestem łącznikiem między Państwem, nie ma możliwości rozmowy, chyba że będziecie Państwo o ugodzie* (…).

przewodniczącego wyznacza również rola organu procesowego[10], o czym niekiedy przewodniczący informował, np. **P:** *Pani X, przykro mi bardzo, ale sąd nie udziela porad prawnych*[11].

Poza granicami aktywności przewodniczącego wyznaczonymi przez normy postępowania, w tym przez normy prawne, należy jeszcze zwrócić uwagę na granice o naturze pragmatycznej. Po pierwsze, nie zawsze dana aktywność przewodniczącego, choć potencjalnie ułatwiająca nieprofesjonalnemu uczestnikowi udział w rozprawie czy w całym postępowaniu, jest uzasadniona. Jest to przynajmniej w jakimś stopniu uzależnione od konkretnej sytuacji komunikacyjnej, w której dochodzi do procesu komunikacji pomiędzy przewodniczącym a nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania (w szczególności od cech nieprofesjonalnego uczestnika, w tym poziomu jego wiedzy oraz kompetencji komunikacyjnej). Po drugie, podjęcie wszystkich typów aktywności, które zostały wyróżnione w pracy, we wszystkich momentach w jakiś sposób tę aktywność uzasadniających wydaje się w ramach jednego posiedzenia sądu albo niemożliwe, albo co najmniej bardzo trudne. Należy mieć na względzie, że przewodniczący w trakcie posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy dysponuje ograniczonym czasem, w pierwszej kolejności zadysponowanym na realizację określonych czynności procesowych, tych, których podjęcie stanowi prawny obowiązek, oraz tych, które zmierzają do realizacji głównego celu postępowania sądowego, czyli rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym aktywność przewodniczącego jest w omawianym zakresie warunkowana zarówno przez sposób ukształtowania wzorca normatywnego rozprawy, jak i przez okoliczności konkretnego posiedzenia sądu, na którym wzorzec ten jest realizowany. I oba te aspekty powinny być brane pod uwagę w przypadku szacowania poziomu aktywności przewodniczącego na rzecz nieprofesjonalnych uczestników postępowania. Poprawa komunikatywności wypowiedzi kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników nie wymaga przy tym zmian systemowych – zmian samego wzorca rozprawy. Umiejętność korzystania ze środków językowych sprzyjających porozumieniu

---

[10] Należy przypomnieć, że w zakresie obowiązków informacyjnych rola ta została inaczej ukształtowania niż rola organu administracji publicznej. Dlatego nie można porównywać poziomu aktywności (założonego czy rzeczywistego) organów procesowych w postępowaniu sądowym z poziomem aktywności (założonej czy rzeczywistej) organów administracji publicznej bez uwzględnienia różnic w zakresie ukształtowania obowiązków informacyjnych obu tych kategorii podmiotów.

[11] Wypowiedź ta była reakcją na pytanie świadka o kwestie prawne, które nie były związane ani z przedmiotem postępowania, ani z sytuacją procesową świadka.

komunikacyjnemu stanowi bowiem element kompetencji komunikacyjnej uczestników danej interakcji.

Nie jest możliwe, aby w jednym opracowaniu omówić, a nawet poruszyć wszystkie zagadnienia związane z komunikacją w ramach rozprawy sądowej. Warto więc na zakończenie zwrócić uwagę na kwestie, które z konieczności pozostały poza zakresem zainteresowania pracy, a które niewątpliwie wzbogacałyby charakterystykę obranego w niej przedmiotu badań. Do zagadnień tego typu należy w szczególności zaliczyć proces komunikacji pomiędzy profesjonalnymi uczestnikami postępowania oraz sporność postępowania sądowego i jego przejawy w procesie komunikacji na sali rozpraw, z uwzględnieniem przejawów konfliktu interpersonalnego. Do tego zakresu można również włączyć badanie barier komunikacyjnych występujących w procesie komunikacji na sali rozpraw. Zagadnie to nie zostało dostatecznie zgłębione w niniejszej pracy z uwagi na to, że wymaga zastosowania również innych niż obserwacja metod badawczych.

Waga badań empirycznych, poza oczywistymi walorami poznawczymi, przejawia się w tym, że mogą one przynieść istotne korzyści praktyczne. W przypadku badań empirycznych tych obszarów rzeczywistości społeczno-kulturowej, które w jakiejś mierze kształtowane są przez prawodawcę (a tak jest w przypadku badań prowadzonych na potrzeby pracy), wymiar korzyści praktycznych jest szczególny. Badania te pozwalają na diagnozę określonego fragmentu rzeczywistości, który następnie może być modelowany za pomocą odpowiednich instrumentów prawnych. Bez dokonania uprzedniej diagnozy instrumenty te mogą okazać się nieadekwatne[12].

Zawarte w pracy wnioski – zarówno te dotyczące ukształtowania rozprawy sądowej w ujęciu modelowym, jak i te wyprowadzone na podstawie analizy materiału badawczego – mogą być wykorzystane w różnych celach. Przede wszystkim mogą służyć do sformułowania w zakresie ukształtowania wzorca normatywnego rozprawy sądowej ewentualnych wniosków *de lege ferenda*. Ponadto mogą być przydatne do formułowania dyrektyw technicznych dotyczących np. sposobów kształtowania przebiegu interakcji na sali rozpraw, w tym w ramach projektów związanych z ideą prostego języka. Oba wyżej wskazane cele

---

[12] Zwraca na to uwagę Jan Winczorek w kontekście regulacji prawnych dotyczących nieodpłatnej pomocy prawnej, wskazując przy tym konkretne przykłady niedostosowania wybranych regulacji prawnych do rzeczywistości społecznej, zob. tegoż, *O potrzebie badań empirycznych nad dostępem do prawa*, „Państwo i Prawo" 2016, nr 12, s. 18 i n.

wyznaczają szerokie pola badawcze. Z tego powodu albo w ogóle nie były podejmowane w pracy, albo tylko w określonym zakresie.

Proces komunikacji zachodzący w ramach rozprawy sądowej jest wielowymiarowy. Jako taki może zostać poddany analizie naukowej z perspektywy prawoznawczej, językoznawczej, komunikologicznej, socjologicznej, a nawet psychologicznej. Należy bowiem pamiętać, że pod wierzchnią warstwą obserwowalnego procesu komunikacji kryją się w szczególności interesujący prawnika wzorzec ukształtowania tego procesu przez normy prawne, istotny dla językoznawcy czy badacza komunikacji poziom kompetencji komunikacyjnej uczestników, jak również zajmujący socjologa i psychologa, rozpatrywany z różnych perspektyw układ relacji społecznych. Wyniki badań, zwłaszcza empirycznych, uwzględniające metody z różnych dziedzin wiedzy mogą nie tylko przyczynić się do lepszego poznania poszczególnych aspektów omawianego fragmentu rzeczywistości społeczno-kulturowej, lecz także wpłynąć na sposób jej projektowania i modyfikowania w sposób adekwatny do rzeczywistych potrzeb.

Załączniki

Załącznik 1. Terminy prawne i prawnicze w wypowiedziach kierowanych do nieprofesjonalnych uczestników

I. Postępowanie cywilne procesowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akt oskarżenia, akta sprawy, czynność dowodowa, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, doręczenie, dotkliwa i bezpośrednia szkoda majątkowa, dowody z osobowych źródeł dowodów, dowód z dokumentów, dowód z opinii biegłego, dowód z opinii instytutu, kara pozbawienia wolności, koszty postępowania, koszty sądowe, koszty zastępstwa procesowego, materiał dowodowy, materiał procesowy, (nie)karany za składanie fałszywych zeznań, oddalenie powództwa, oddalenie wniosku, (oddalenie) wniosku dowodowego, (odpis, żądanie) pozwu, odpowiedzialność karna na podstawie art. 233 Kodeksu karnego, odpowiedzialność karna, odpowiedź na pozew, odroczenie ogłoszenia wyroku, odroczenie rozprawy, odwołanie od wyroku, opinia uzupełniająca, orzeczenie, orzekanie, otwarcie rozprawy, pismo procesowe, pod rygorem pominięcia dowodu, (podstawy faktyczne) powództwa, podstawy określone w art. 207 Kodeksu postępowania cywilnego, podtrzymywanie wniosku, połączenie spraw, posiedzenie niejawne, postanowienie dowodowe, postanowienie o ukaraniu świadka grzywną, postępowanie (dowodowe), postępowanie cywilne, postępowanie karne, pouczenie, prawo do odmowy składania zeznań, prawo odmowy odpowiedzi na pytanie, prawomocność, protokół, przegranie sprawy, w trybie art. 304, przesłuchanie (w charakterze świadka, jako świadka, świadka, stron, w charakterze strony), (rota) przyrzeczenia, (rozpoznanie) sprawy [sądowej], rozpoznanie opozycji do zgłoszonej interwencji, rozprawa, składanie fałszywych zeznań, sprzeciw, stosownie do przepisu art. 157 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, sytuacja procesowa, środek odwoławczy, tajemnica zawodowa, termin (publikacyjny, ustawowy), teza dowodowa, (uchylenie) grzywny, (uchylenie) postanowienia, uchylenie pytania, udzielenie pełnomocnictwa, ugoda, umorzenie postępowania, uznanie powództwa w całości, wezwanie, wniosek formalny, wniosek o przeprowadzenie dowodu, (wydanie, ogłoszenie) wyroku, z punktu widzenia art. 207 Kodeksu postępowania cywilnego, zaliczenie

w poczet dowodów, zamkniecie rozprawy, zarządzenie (przerwy), zarzut uchybienia terminowi do, zastrzeżenia do opinii [biegłego], zawiadomienie, zawieszenie postępowania, zażalenie na zarządzenie w przedmiocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia, zażalenie, zeznanie(a), zeznawanie, zobowiązanie [sądu], zobowiązanie do usunięcia braku [pisma], zwolnienie [świadka].

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: absolutorium [dla zarządu wspólnoty], bonifikata, członek zarządu spółdzielni, członek zarządu wspólnoty mieszkaniowej, czynsz dzierżawny, czynsz najmu, deklaracja wekslowa, dług, długi spadkowe, dyscyplina finansów publicznych, działalność gospodarcza, dzierżawca, gmina, gwarancja, kredyt, lokal mieszkalny, najemca, nakłady na nieruchomość, (naruszenie, ochrona) dóbr osobistych, naruszenie prawa do korzystania z nieruchomości, (nieistnienie, uchylenie) uchwały, nieruchomość, odszkodowanie, ogłoszenie likwidacji spółdzielni, osoba uprawniona do reprezentowania gminy, pełnomocnictwo, podatek, podział quoad usum, postępowanie egzekucyjne, postępowanie o wymeldowanie, potrącenie, pożyczka, przedstawiciel ustawowy (dziecka, małoletniego), przejęcie zobowiązania, przynależność, regulamin [wspólnoty], reprezentowanie wspólnoty [mieszkaniowej], rozporządzanie mieniem wspólnoty mieszkaniowej, spadkodawca, spółdzielcze lokatorskie [prawo do lokalu], spółka (pracownicza), sprawozdanie finansowe [zarządu wspólnoty], sprzedaż, szkoda, testament, ubezpieczenie, uchwała, uchwała w przedmiocie wyrażenia zgody dla zarządu na wystąpienie do sądu z powództwem w trybie art. 16 ustawy o własności lokali, umowa dzierżawy, umowa majątkowa [małżeńska], umowa najmu, umowa o administrowanie, umowa pożyczki, umowa sprzedaży, umowa zlecenia, ustawa o gospodarce nieruchomościami, (ważność, nieważność) umowy cesji, weksel, wierzytelność, własność, właściciel, wspólność majątkowa małżeńska, wspólnota mieszkaniowa, wydziedziczenie, wymagalność roszczenia, zachowek, zaliczka na koszty utrzymania nieruchomości, zaliczka, zarząd nieruchomością (wspólną), zasady współżycia społecznego, (zawarcie, wykonanie, niewykonanie, rozwiązanie, wypowiedzenie) umowy, zobowiązanie [cywilnoprawne].

3. Inne terminy: akt prawny, norma, porada prawna, podstawa normatywna, sankcja, stosowanie przepisów, ustawa, zgodnie z przepisem, zgodność z prawem.

II. Postępowanie cywilne nieprocesowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: apelacja, cofnięcie (pełnomocnictwa, wniosku o podział rzeczy ruchomych), (dopuszczenie dowodu z) opinii biegłego, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z, doręczenie, dowód z (dokumentów, zeznań świadka, oględzin), grzywna, kara pozbawienia wolności, (karany za) składanie fałszywych zeznań, koszty postępowania, materiał dowodowy, na podstawie art. 501, narada, oddalenie wniosku, odpowiedzialność karna, odpowiedź na wniosek, odroczenie (ogłoszenia orzeczenia, rozprawy), oględziny, orzeczenie kary, orzekanie Sądu Najwyższego,

oświadczenia spadkowe, oświadczenie o (odrzuceniu spadku, przyjęciu spadku, przyjęciu spadku wprost, przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza), (podtrzymywanie) wniosku [inicjującego], posiedzenie sądu, postanowienie (dowodowe, stwierdzeniu nabycia spadku, o zatwierdzeniu uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia spadkowego w terminie, prawomocne, nieprawomocne, skuteczne), (postępowanie, czynności) dowodowe, postępowanie (nieprocesowe, rozwodowe, zażaleniowe), pouczenie, prawo odmowy składania zeznań, prawomocne (rozstrzygniecie, zakończenie postępowania), protokół [sądowy], przepis Kodeksu, przepisy ustawy o kosztach sądowych, przesłuchanie (świadków, biegłego, uczestnika), przesłuchanie (wysłuchanie) informacyjne, przyrzeczenie, rachunek sum depozytowych sądu, roszczenie, rozpoznanie sprawy, rozprawa, rozszerzenie wniosku, rozwiązanie małżeństwa przez sąd, rozwód, sąd rodzinny, spadku, sprawa (sądowa, karna, o zasiedzenie), środek dowodowy, treść przepisu 520 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, tytułem kosztów sądowych, uchylenie (grzywny, pytania), ugoda sądowa, uprawomocnienie, ustanowienie pełnomocnika z urzędu, ustawowy termin, (wezwanie) do udziału w postępowaniu, wniosek (dowodowy, formalny, o stwierdzenie nabycia spadku, o uzasadnienie orzeczenia, o uzasadnienie postanowienia i doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem, o wydanie odpisu prawomocnego orzeczenia, o doręczenie odpisu postanowienia ze stwierdzeniem prawomocności, wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności), wznowienie postępowania, zamknięcie rozprawy, (zarządzenie) poszukiwania spadkobierców, zasady postępowania cywilnego, zawiadomienie, zawieszenie postępowania w sprawie, zażalenie na postanowienie, zeznawanie, znaki opłaty sądowej, zobowiązanie [sądu].

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: akt (małżeństwa, poświadczenia dziedziczenia, zgonu), akta (stanu cywilnego, z ksiąg wieczystych nieruchomości), darowizna, decyzja o zezwoleniu na wycinkę, dług, długi spadkowe, dział spadku, działalność gospodarcza, dziecko przysposobione, dziedziczenie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, dziedziczenie ustawowe, dziedziczenie, gospodarstwo rolne, grupa spadkowa, kara pozbawienia wolności, kredyt (hipoteczny), majątek (osobisty, spadkowy, wspólny), małoletni, Monitor Sądowy i Gospodarczy, na mocy art. 33 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, nabycie spadku (na podstawie ustawy, w całości, w części), najemca, nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty, nakłady z majątku wspólnego, następca prawny, nieruchomość, notariusz, odpis (księgi wieczystej, zupełny aktu urodzenia), odprawa (pośmiertna), ograniczona władza rodzicielska, osoba uprawniona do dziedziczenia, otwarcie i ogłoszenie testamentu, otwarcie spadku, pełna władza rodzicielska, pełnomocnictwo, podatek, posiadanie, powołanie (do spadku, spadkobiercy), pozbawienie władzy rodzicielskiej, pożyczka, pracodawca, prawo (do spadku, wieczystego użytkowania gruntu), przejęcie nieruchomości, przepisy Kodeksu cywilnego, przysposobienie, rozdzielność majątkowa, separacja, Skarb Państwa, spadek, spadkobierca (ustawowy), spadkobranie, spadkodawca, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, sprawa (o dział spadku, o podział majątku, spadkowa), świadek sporządzenia testamentu, testament (notarialny, w formie aktu notarialnego,

własnoręczny), udział (w majątku wspólnym, w spadku), ulga budowlana, umowa (kredytowa, małżeńska majątkowa, na czas nieokreślony, na czas określony, najmu lokalu, o dział spadku, o zrzeczeniu się dziedziczenia, sprzedaży), uprawnienie do oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku; odwołanie testamentu, urlop bezpłatny, urząd stanu cywilnego, ustanie wspólności majątkowej, uznanie (uznany) za niegodnego dziedziczenia, wierzyciel, własność, właściciel, wspólność majątkowa [małżeńska], współwłaściciel, wstępni, wydanie nieruchomości, wynagrodzenie [za pracę], wynajem lokalu, zapewnienia spadkowe, zawarcie małżeństwa, zgłoszenie nabycia majątku spadkowego (spadku) w urzędzie skarbowym, zobowiązania [cywilnoprawne], zrzeczenie się udziału spadkowego, zstępni, zwolnienie podatkowe.

3. Inne terminy: fikcja prawna, pomoc prawna, przepisy, skutki prawne, status prawny.

III. Postępowanie gospodarcze

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akta sprawy, dopuszczenie dowodu z dokumentów, dopuszczenie dowodu z przesłuchania, grzywna, kara aresztu, kara pozbawienia wolności z ustawowym zagrożeniem do lat trzech, (karany za) składanie fałszywych zeznań, odpowiedzialność karna (za składanie fałszywych zeznań), odpowiedzialność karna przewidziana w art. 233 Kodeksu karnego, posiedzenie, postępowanie, pouczenie, pozbawienie wolności, prawo odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, (prawomocne) postanowienie, przesłuchanie (w charakterze…), przesłuchanie w charakterze strony, przyrzeczenie, publikacja orzeczenia, rozprawa, sprawa [sądowa], uchylenie grzywny (za niestawiennictwo), uchylenie postanowienia, uchylenie pytania, zamknięcie rozprawy, zarządzenie, zeznanie(a), zeznawanie, zgodnie z art. 233 Kodeksu karnego.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: (likwidacja) szkody, najem, oświadczenie woli, podwykonawca, przeniesienie wierzytelności, spółka, stosunek prawny, ubezpieczyciel, wynagrodzenie.

3. Inne terminy: przepis, sankcja.

IV. Postępowanie w sprawach prawa pracy

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akta sprawy cywilnej, (bezpośrednia) dotkliwa szkoda majątkowa, (dopuszczenie, przeprowadzenie) dowodu, dowód (uzupełniający, z opinii biegłego, z przesłuchania), kara pozbawienia wolności, karany za składanie fałszywych zeznań, (konsekwencje, znaczenie) procesowe, materiał dowodowy, (nieprawomocne) postanowienie, oddalenie (powództwa, wniosku o przyznanie pełnomocnika z urzędu, wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych), odpowiedzialność karna (za składanie fałszywych zeznań), odroczenie rozprawy, ogłoszenie wyroku,

okoliczności faktyczne, orzekanie, pismo procesowe, podtrzymywanie zeznań, postępowanie (dowodowe), pouczenie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, powództwo (o odszkodowanie, o przywrócenie do pracy), pozew, prawo odmowy odpowiedzi na pytanie, prawo odmowy składania zeznań, proces [sądowy], proces o odszkodowanie, przesłuchanie (dowodowe, informacyjne, w charakterze strony), przyrzeczenie, roszczenie, rozprawa, sąd drugiej instancji, sąd pracy, sprawa [sądowa], ugoda, ugodowe zakończenie sporu, wezwanie, (wniosek o) doręczenie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem, wyrok sądowy, zamknięcie rozprawy, zawieszenie postępowania, (zasądzenie) odszkodowania, zażalenie, zeznanie(a), zeznawanie.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: aneks do umowy, decyzja o przeliczeniu emerytury, dyscyplinarne rozwiązanie umowy o pracę, ekwiwalent za urlop, emerytura, generalny wykonawca, godziny nadliczbowe, kara umowna, kontrakt menedżerski, kontrasygnata, krzywda, nadzór kuratorski, nieletni, obowiązywanie (regulaminu pracy, regulaminu wynagrodzenia), odprawa, odszkodowanie z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie [umowy o pracę], pełny wymiar czasu pracy, podatek, porozumienie zmieniające umowę o pracę, pracodawca, pracownik, prawo pracy, (prezes, członek) zarządu [spółki], procedura zamówień publicznych, prokurent w (spółce), przepisy kodeksu pracy, rozwiązanie stosunku [pracy] za wypowiedzeniem pracodawcy, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, (rozwiązanie, wypowiedzenie) umowy o pracę, słuszny interes pracownika, (sprostowanie) świadectwa pracy, stowarzyszenie, szkoda niemajątkowa, szkolenie BHP (stanowiskowe), świadczenie (o charakterze premiowym, rentowe, z tytułu wypadku przy pracy), świadectwo pracy, tryb rozwiązania umowy o pracę, ubezpieczenie (majątkowe, wypadkowe), umowa (o dzieło, o pracę, o pracę na czas (nie)określony, zlecenia), uprawnienia budowlane, wezwanie do zapłaty, wynagrodzenie (zasadnicze), wypadek przy pracy, wypowiedzenie zmieniające umowę o pracę, wyrządzenie szkody, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, związek zawodowy.

3. Inne terminy: doktryna, orzecznictwo, skutek prawny, z mocy prawa [wszystkie jednorazowo].

V. Postępowanie ubezpieczeniowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akta sprawy, apelacja, (bezskuteczność, skuteczność) zawiadomienia, cofnięcie (odwołania zgodnie z treścią art. 203 Kodeksu postępowania cywilnego, połączone ze zrzeczeniem się roszczenia, pozwu), dopuszczenie dowodu z dokumentów, doręczenie, dowód, (karany za, odpowiedzialność karna za) składanie fałszywych zeznań, Kodeks postępowania cywilnego, koszty postępowania, (materiał, wniosek) dowodowy, (nieprawomocny, nieostateczny) wyrok, oddalenie odwołania, (odpis) wyroku z uzasadnieniem, odpowiedzialność karna,

odpowiedź na odwołanie, odroczenie (terminu) rozprawy, odroczenie ogłoszenia wyroku, odwołanie (od decyzji), ogłoszenie wyroku, orzekanie, pod rygorem pominięcia zeznań [strony], (podtrzymanie) wniosku o emeryturę, połączenie spraw do wspólnego rozpoznania, odrębnego wyrokowania, postanowienie (o umorzeniu postępowania), postępowanie (przed sądem), postępowanie dowodowe, (powołanie, dopuszczenie) dowodu z opinii biegłych sądowych, prawo (odmowy zeznań, wniesienia apelacji, złożenia wniosku do sądu o zwrot kosztów dojazdu), prawomocne rozstrzygnięcie, proces [sądowy], przegranie sprawy [sądowej], przesłuchanie, przyrzeczenie, rozpoznanie (odwołania od decyzji, sprawy), rozprawa, sąd (apelacyjny, okręgowy, pierwszej instancji, ubezpieczeń społecznych, wyższej instancji), Sąd Najwyższy, stan faktyczny, stan prawny, szkoda majątkowa, środki odwoławcze, uprawomocnienie (wyroku), ustalenie dowodowe, (uzupełniająco) przesłuchany jako strona, (w myśl, przesłanki z) art. 203 oraz art. 469 k.p.c., wezwanie [świadków] z urzędu, wniosek o (ustanowienie pełnomocnika z urzędu, uzasadnienie postanowienia, uzasadnienie wyroku), wydanie wyroku, wyjaśnienia informacyjne, wykonanie wyroku, wyłączenie sprawy do odrębnego rozpoznania, wyrokowanie, zamknięcie rozprawy, zarządzenie (przerwy), zasądzenie, zastrzeżenia do opinii [biegłego], zażalenie, zeznawanie, zgoda na cofnięcie [odwołania], zmiana zaskarżonej decyzji, zobowiązanie [sądu].

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: członek (rady nadzorczej, rolniczej spółdzielni produkcyjnej, zarządu), decyzja [administracyjna], działalność gospodarcza, emerytura (kolejowa), hektar przeliczeniowy, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Konstytucja, likwidacja, na podstawie art. 27, następca prawny kółek rolniczych, objęcie ubezpieczeniem społecznym rolników, obliczenie emerytury na podstawie art. 26 w związku z art. 55 na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odpowiedzialność organu rentowego, ogłoszenie upadłości (spółki), okres objęcia ubezpieczeniem społecznym, organ, orzeczenie o niepełnosprawności, osoba współpracująca, płatnik (składek), podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, podleganie z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników, (podstawa) wymiaru składki, pozarolnicza działalność gospodarcza, praca w warunkach szczególnych, pracodawca, pracownik, prawo do (emerytury, emerytury w obniżonym wieku, emerytury w warunkach szczególnych, emerytury wcześniejszej, renty, renty z tytułu niezdolności do pracy, świadczenia przedemerytalnego), prezes zarządu, protokół przesłuchania przed organem, przewodniczący rady nadzorczej, przyczyny wskazane w art. 2 ust. 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, przyznanie emerytury na podstawie art. 26 w związku z art. 53 ustawy emerytalnej, przyznanie prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, renta, rezygnacja z członkostwa w zarządzie upadłej spółki, rolnik, rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, składki na ubezpieczenie społeczne, spółka, starosta, staż pracy (w warunkach szczególnych), staż ubezpieczeniowy składkowy i nieskładkowy, stosunek pracy, syndyk, system zabezpieczenia społecznego,

Trybunał Konstytucyjny, ubezpieczenia (emerytalne, emerytalno-rentowe, rentowe, społeczne), uchylenie decyzji, umowa (cywilnoprawna, o dzieło, o pracę, zlecenia), upadłość, ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego, ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, użytki rolne, wiek emerytalny, (właściciel) gospodarstwa rolnego, wniosek o rentę, wpis do Centralnej Ewidencji [Działalności Gospodarczej], (wyłączenie z, ustanie) ubezpieczenia społecznego rolników, wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zasada praw nabytych, zasady współżycia społecznego, zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i fundusz pracy, zgodnie z (art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, art. 5 i 7 cytowanej ustawy, art. 6 Kodeksu cywilnego).

3. Inne terminy: adwokat, fikcja prawna, interpretacja przepisów, język prawniczy, (obowiązujące) przepisy, orzecznictwo sądów, prawo, radca prawny, treść przepisu, ustawa, ustawodawca, wyeliminowanie przepisu z porządku prawnego, zarządzenie ministra, zgodne z przepisem.

VI. Postępowanie przed sądem rodzinnym

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akta sprawy, apelacja, cofnięcie (pozwu, wniosku [dowodowego]), (dopuszczenie, przeprowadzenie) dowodu, doręczenie, dowód (z przesłuchania), karany za składanie fałszywych zeznań, koszty postępowania, kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu, materiał dowodowy, nadzór kuratora, narada nad orzeczeniem, nieletni, (nieprawomocne) postanowienie sądu, odezwa, odpis wyroku, odroczenie ogłoszenia wyroku, ogłoszenie postanowienia, opinia [biegłego], orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, orzekanie, oświadczenie procesowe, pismo procesowe, pod rygorem odpowiedzialności karnej, podtrzymywać (pozew, wniosek), postanowienie (w przedmiocie ustanowienia opieki prawnej, ze stwierdzoną prawomocnością), postępowanie karne, nieprocesowe), powództwo, pozew o zasądzenie alimentów, prawo (do obrony, do odmowy odpowiedzi na pytania, do odmowy składania wyjaśnień, do odwołania się, do ustanowienia obrońcy, odmowy składania zeznań), (prawo wniesienia) sprzeciwu, przesłuchanie (w charakterze…, uczestniczki, uzupełniające), publikacja orzeczenia, roszczenie, (rota) przyrzeczenia, (rozpoznanie, rozstrzygnięcie) sprawy [sądowej], rozwodzić się, rozwód, rygor natychmiastowej wykonalności, sąd (okręgowy, rejonowy), sprawa (alimentacyjna, o podział majątku, rozwodowa), środek wychowawczy, (tytułem) kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, udzielenie zabezpieczenia, ugoda, umorzenie [postępowania], upomnienie [środek wychowawczy], (uprawomocnienie) orzeczenia, uzasadnienie orzeczenia, wezwanie, wniosek o (uzasadnienie orzeczenia, wydanie odpisu postanowienia ze stwierdzoną prawomocnością), wnioski procesowe, (wszczęcie) postępowania przed sądem, wyjaśnienia nieletniej, wykonalność [orzeczenia], wyrok (rozwodowy, zaoczny), wysłuchanie, wywiad [kuratora], zamknięcie rozprawy, zarządzenie, zarządzenia opiekuńcze, zasądzenie alimentów, zaskarżenie

[orzeczenia], zawiadomienie, zawieszenie [postępowania], zeznanie(a), zeznawanie, (zezwolenie na dokonanie) czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem małoletniego, złożenie pozwu, znaki opłaty sądowej, (zwolnienie od) kosztów sądowych.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: czyn karalny, czynsz najmu, dług, egzekucja, eksmisja, komornik, kredyt, majątek wspólny, małoletni, miejsce zamieszkania, nabycie majątku, notariusz, obligacje, obowiązek alimentacyjny, opiekun prawny, (oświadczenie o) odrzuceniu spadku, pełna zdolność do czynności prawnych, pełnomocnik, pogotowie rodzinne, posiadanie, prawo do kontaktów z dzieckiem, proces demoralizacji, przedsiębiorca, przychód podatnika z tytułu umowy najmu i dzierżawy, przychód podatnika ze stosunku pracy, przysposobienie, rodzina zastępcza, separacja, spółka, sprawowanie pieczy nad małoletnim, sprawozdanie z opieki, testament, udziały w przychodach [spółki], umowa o pracę, urząd skarbowy, (ustanowienie) rozdzielności majątkowej, wkład [do spółki], władza rodzicielska (pozbawienie, ograniczenie), własność, wykonywanie władzy rodzicielskiej, wynajmowanie (mieszkania), z tytułu najmu, zakład karny, zezwolenie na pobyt stały.

3. Inne terminy: przepis.

VII. Postępowanie karne i karnoskarbowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akt oskarżenia, doręczenie, dowód, (kara) pozbawienia wolności, karany za fałszywe oskarżenie, (karany za) składanie fałszywych zeznań, na podstawie art. 183 Kodeksu postępowania karnego, na podstawie art. 387 k.p.k., oddalenie powództwa cywilnego, (odpis) aktu oskarżenia, ogłoszenie wyroku, okres próby, orzeczenie, oskarżenie, osoba najbliższa, (podtrzymywać) zeznanie(a), pokrzywdzony, postanowienie (nieprawomocne), postepowanie dowodowe, postępowanie karne, postępowanie uproszczone, pouczenie, pozew adhezyjny, prawo odmowy odpowiedzi na pytanie, (prawo do złożenia) apelacji, (prawo do złożenia) wniosku o uzasadnienie wyroku, (prawo do) odmowy składania wyjaśnień, (prawo do) odmowy składania zeznań, (prawo do) składania wyjaśnień, prewencja indywidualna, prewencja ogólna, proces, protokół (przesłuchania), przesłuchanie (świadków), przewód sądowy, przyrzeczenie, rozpoznanie sprawy, rozprawa, sąd pracy, sprawa cywilna, sprawa [sądowa], treść art. 175 k.p.k., treść art. 182 k.p.k., uzasadnienie [wyroku], uznanie za ujawnione bez odczytywania dokumentów, warunki skazania, wezwanie, winny (popełnionego czynu), wniosek dowodowy, wniosek w trybie artykułu 387 k.p.k., wyjaśnienia, wyrok (nieprawomocny), wyrok wraz z uzasadnieniem, zamknięcie przewodu sądowego, zarządzenie wykonania kary, zarządzenie, zarzut, (zasądzenie) kosztów postępowania (sądowego), zawiadomienie, zawieszenie wykonania kary, zażalenie, zeznawanie.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: (czyn z art. …, w zbiegu z art. …, w związku z art. …) Kodeksu karnego, czyn z art. 190a § 1 k.k., grzywna, kara pozbawienia wolności, Kodeks karny, konfrontacja, korzyść majątkowa, naprawienie szkody, niekaralność, odpowiedzialność za przestępstwo, osoba podejrzana, Policja, postępowanie przygotowawcze, przepisy prawa karnego, przestępstwo, przestępstwo fałszowania dokumentu, przestępstwo oszustwa, przestępstwo podobne, przestępstwo stalkingu, przestępstwo umyślne, rozwód, spółka, sprawca [przestępstwa], świadectwo pracy, umowa (telekomunikacyjna), zadośćuczynienie.

3. Inne terminy: nie występują.

VIII. Postępowanie w sprawach wykroczeń

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akta sprawy, apelacja, doręczenie, dowód, kara (porządkowa aresztu, pozbawienia wolności), karany (sądownie, za składanie fałszywych zeznań), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, materiał dowodowy, na podstawie art. 49 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, (nie-prawomocność, zaskarżenie) wyroku, obwiniony (o to, że…), odpis (wniosku o ukaranie, wyroku z uzasadnieniem), odroczenie rozprawy, (otwarcie, zamknięcie) przewodu sądowego, podtrzymywać (wyjaśnienia, zeznania), Policja, popełnienie (zarzucanego) czynu, postanowienie, postępowanie dowodowe, pouczenie, prawo do (odmowy) składania wyjaśnień w sprawie, prawo do (odmowy) udzielania odpowiedzi na pytania, prawo (odmowy zeznań, składania dowodów), prawomocność (postanowienia), prewencja ogólna, prewencja szczególna, przesłuchanie (w charakterze…), przyrzeczenie, (rozpoznanie, rozstrzygnięcie) sprawy, rozprawa, sędzia orzekający w sprawie, sprawa [sądowa], stopień (społecznej szkodliwości, zawinienia), uchylać pytanie, uniewinnienie, uprawnienia procesowe, uprawomocnienie, uznanie za (nie)winnego, wezwanie, wniosek (dowodowy, o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem), wnioski formalne, wyrok, zarządzenie, (zarzucany) czyn, zarzut(y), zasądzenie, zawiadomienie, zażalenie, zeznanie(a), zeznawanie.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: art. 92 § 1 Kodeksu wykroczeń, art. 97 Kodeksu wykroczeń, czyn z art. 86 § 1, decyzja (o zatrzymaniu prawa jazdy), decyzja administracyjna (starosty), doniesienie popełnienia przestępstwa, organ administracyjny, Policja, prokuratura, Straż Graniczna, Straż Miejska, uprawnienie do kierowania pojazdami, własność, wykroczenie z art. 86 § 1, wykroczenie, zatrzymanie prawa jazdy, zawarcie umowy (cywilnoprawnej, o pracę).

3. Inne terminy: nie występują.

Załącznik 2. Terminy prawne i prawnicze w wypowiedziach nieprofesjonalnych uczestników

I. Postępowanie cywilne procesowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akta sprawy karnej, nakaz zapłaty, odrzucenie wniosku, opinia [biegłego], pismo procesowe, posiedzenie (sądu), postanowienie [sądu], postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, postępowanie karne, postępowanie upadłościowe, postępowanie depozytowe, pouczenie, pozew o rozwiązanie umowy, pozew, pozywać, proces karny, przesłuchanie, rozprawa główna, rozprawa (sądowa), sąd apelacyjny, sąd cywilny, sąd pracy, skazanie prawomocnym wyrokiem, sprawa [sądowa] o odszkodowanie, sprawa rozwodowa, sprawa sądowa, sprzeciw, stan faktyczny, termin zawity do złożenia pisma procesowego, Trybunał Konstytucyjny, ugoda [sądowa], umorzenie [postepowania], uniewinnienie, wezwanie, wystąpienie do sadu o uchylenie uchwały, zeznanie(a).

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: alimenty, akt notarialny, aneks do umowy, aport, członek komisji rewizyjnej, członek spółdzielni, czynsz, decyzja [administracyjna], decyzja o pozwoleniu na budowę, dług, dywidenda, działalność gospodarcza, dzierżawa, dzierżawca, eksmisja, emerytura, (główny) najemca, gmina, gwarancja, hipoteka kaucyjna ustanowiona na przedmiotach dzierżawy, intercyza, inwestor, kierownik budowy, konfrontacja, koszty zarządu częścią wspólną nieruchomości, księgi wieczyste, (likwidacja) szkody, masa spadkowa, mieszkaniowy zasób gminy, nadzór inwestorski, najemca, nieruchomość, normy [budowlane] polskie, obowiązek szkolny, ochrona dóbr osobistych, odszkodowanie, odszkodowanie, organ [administracji], organ [spółdzielni], pełnomocnictwo, płatnik VAT, podatek (dochodowy), podatek VAT, podejrzenie popełnienia przestępstwa, podmiot gospodarczy, podstawa programowa, podział majątku wspólnego, Policja, polisa ubezpieczeniowa, postawienie spółdzielni w stan likwidacji, postępowanie prowadzone w urzędzie skarbowym, potrącenie, powołanie na prezesa spółdzielni, pozwolenie na budowę, pożyczka, pożytki, prawo budowlane, prawo najemców do bezsprzedażowego nabycia mieszkań, Prokuratura Generalna, prokuratura, prokurent, przedsiębiorstwo, przesłuchanie, przestępstwo skarbowe, rada nadzorcza [spółdzielni], regulamin funduszu świadczeń socjalnych, reklamacja, renta, reprezentant upadłego, rękojmia [za wady], roszczenie, rozwiązanie [umowy] na zasadzie porozumienia stron, rozwiązanie [umowy] z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, rozwód, spadek, spadkobierca, spółdzielnia (mieszkaniowa), spółka (pracownicza), spółka cywilna, spółka z ograniczoną odpowiedzialności, sprzedaż (nieruchomości), statut spółdzielni, statut wspólnoty [mieszkaniowej], subwencja oświatowa, testament, ubezpieczenie NW, ubezpieczenie OC, uchwała o ostatecznym podziale majątku spółdzielni i o wypłacie udziałów członkowskich, uchwała

o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, uchwała o złożeniu do depozytów sądowych, uchwała zarządu [wspólnoty mieszkaniowej], umowa cywilnoprawna, umowa dzierżawy, umowa najmu, umowa o zarządzanie, umowa pożyczki, umowa przedwstępna (sprzedaży), umowa zlecenia, uprawnienia budowlane, ustawa o własności lokali, ustawa Prawo spółdzielcze, wady istotne, wady nieistotne, walne zgromadzenie spółdzielni, weksel, wezwanie do zapłaty, wierzytelność, właściciel (lokalu), wspólnik [w spółce], współwłaściciel, wykonawca, wypadek przy pracy, zabezpieczenie hipoteką kaucyjną, zadatek, zadośćuczynienie, zaliczka na podatek dochodowy, zarząd [wspólnoty mieszkaniowej], zarząd nieruchomością wspólną, zarząd właścicielski powołany art. 20, zarządca ustanowiony w trybie art. 18 ustawy o własności lokali, zarządca wspólnoty [mieszkaniowej], (zawarcie, podpisanie, rozwiązanie, wypowiedzenie) umowy, zgodnie z prawem budowlanym, zleceniobiorca, zniesienie współwłasności, zobowiązanie [cywilnoprawne], zwrot bonifikaty z tytułu nabycia mieszkania komunalnego.

3. Inne terminy: Dziennik Ustaw, język prawniczy, mieć prawo, nieważność z mocy prawa, nowelizacja, obrót prawny, odpowiedzialność cywilna, opinia prawna, prawne rozwiązanie, prawo [kompetencja], projekt uchwały [aktu prawa miejscowego], przepis prawny, przepisy, rozporządzenie, stan prawny, stan zgodny z prawem, upoważnienie, ustawa, wejście w życie przepisów ustawy.

II. Postępowanie cywilne nieprocesowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: apelacja, kara pozbawienia wolności, koszty sądowe, nakaz zapłaty, posiedzenie sądu, pozew, rozprawa, sprawa przed sądem, sprawa rozwodowa, ugoda [sądowa], wniosek o zasiedzenie, wyrok, zeznanie.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: akt notarialny, alimenty, darowizna, decyzja [administracyjna], dzierżawa, emerytura, intercyza, inwestor, komornik, kredyt, leasing, nieruchomość, nieruchomość, niezgodnie z prawem budowlanym, odrzucenie spadku, oświadczenie woli, pełnomocnictwo, pełnomocnik, podatek, Policja, potrącenie, pozwolenie na budowę, pożyczka, pożytki czerpane z umowy najmu, pracownik, premia (regulaminowa), przekształcenie użytkowania wieczystego, renta, renta rodzinna, rozwód, spadek, spłata z tytułu podziału majątku, spółdzielnia, testament ustny, ubezpieczenie, umorzenie śledztwa, umowa (sprzedaży), umowa najmu, umowa o rozdzielności [majątkowej], umowa przedwstępna, urlop macierzyński, ustanie wspólności majątkowej [małżeńskiej], użytkowanie wieczyste, weksel, własność, właściciel, współwłaściciel, wynajmować, zatrzymanie, zawieszenie postępowania [egzekucyjnego], zezwolenie, zobowiązanie [cywilnoprawne].

3. Inne terminy: mieć prawo [kompetencję], obowiązujące prawo, ustawa.

III. Postępowanie gospodarcze

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: przyrzeczenie, zastrzeżenia do opinii [biegłego].

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: aneks [do umowy], działalność gospodarcza, [podatek] VAT, podmiot gospodarczy, potrącenie, umowa (pisemna), współwłaściciel, zawieszenie działalności [gospodarczej].

3. Inne terminy: przepisy.

IV. Postępowanie w sprawach prawa pracy

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: dochodzenie roszczeń na drodze cywilnoprawnej, nadzór kuratorski, orzeczenie środka w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku socjoterapeutycznym, postępowanie [sądowe], rozprawa, rozszerzenie pozwu, sprawa [sądowa], środek wychowawczy, wezwanie, zarządzenie sądu, zeznanie(a).

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: aneks (do umowy), art. 43, który pozwala na…, czas pracy, dywidenda, działalność gospodarcza, generalny wykonawca, gwarancja, inwestor, kontrakt menedżerski, kontrasygnata skarbnika, koszt uzyskania przychodu, kurator [zawodowy], nagroda, niezgodnie z prawem układowym, oddział przedszkolny, odszkodowanie, pełnomocnik, podatek dochodowy, polisa ubezpieczeniowa, pracodawca, premia, prezes zarządu [spółki], przepisy ustawy Prawo zamówień publicznych, przetarg, punkt przedszkolny, rada nadzorcza [spółki], regulamin, renta, roszczenie, rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron, rozwiązanie umowy o pracę, spółka (Skarbu Państwa), spółka prawa handlowego z ograniczoną odpowiedzialnością, sprzedaż ratalna, szkoda, uchwała zarządu [spółki], udziały [w kapitale spółki], umowa (o nadzór autorski), umowa o zakazie konkurencji, umowa zlecenia, uprawnienia budowlane, ustanie stosunku pracy przez rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem dokonanym przez pracodawcę, w trybie art. 52, walne zgromadzenie wspólników, właściciel, wspólnicy spółki, wynajmować, wypowiedzenie układu zbiorowego [pracy], wypowiedzenie zmieniające, zamówienia publiczne, zarząd spółki, zarządzenie prezydenta miasta, zatrzymanie, zgromadzenie zwyczajne wspólników, zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy.

3. Inne terminy: z tytułu nabytych praw, zgodnie z obowiązującym prawem.

V. Postępowanie ubezpieczeniowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: oddalenie odwołania, sąd apelacyjny, uchwała Sądu Najwyższego, wyrok, zastrzeżenia do opinii biegłego.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: burmistrz, decyzja [administracyjna], dzierżawa, Kodeks pracy, nabycie prawa do emerytury w wieku powszechnym, odpowiedzialność karna, płatnik składek [na ubezpieczenie społeczne], podatek dochodowy, (podpisanie) umowy, postępowanie egzekucyjne, pracownik, przedsiębiorstwo, przejęcie zobowiązań, przeliczenie emerytury na podstawie art. 55 w związku z art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, rolnicza spółdzielnia produkcyjna, spółka komunalna, sprzedaż, świadectwo pracy, ubezpieczenie rolnicze, uchwała, umowa [o pracę] na czas nieokreślony, umowa o dzieło, umowa o pracę, umowa zlecenia, ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, wcześniejsza emerytura, wydanie decyzji [administracyjnej], zakład pracy chronionej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zaświadczenie o niezaleganiu [ze składkami na ubezpieczenie społeczne], zawarcie układu ratalnego, zgodnie z Kodeksem cywilnym, zgodnie z Kodeksem pracy, zleceniodawca, zobowiązanie [administracyjnoprawne].

3. Inne: interpretacja przepisów, nabyć prawo do, obowiązująca norma, przepis, ustawa, ustawodawca.

VI. Postępowanie przed sądem rodzinnym

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: orzeczenie rozwodu, pozew, przesłuchanie świadka, rozprawa, sąd pierwszej instancji, sprawa o podział majątku, sprawa rozwodowa, wyrok sądu, zeznanie.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: alimenty, choroba zawodowa, czynsz najmu, dług, działalność gospodarcza, emerytura, kredyt, leasing, nieruchomość, orzeczenie o niezdolności do pracy, podatek, (podpisanie, wypowiedzenie) umowy, podział majątku [wspólnego], pożyczka, przejęcie zobowiązania [cywilnoprawnego], przywrócenie posiadania, roszczenie, rozdzielność majątkowa, rozwód, spółka cywilna, ubezpieczenie, umowa kredytu, umowa kredytu, umowa o dzieło, umowa zlecenia, własność, wynajmować.

3. Inne terminy: ustawodawca.

VII. Postępowanie karne i karnoskarbowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: koszty sądowe, [orzeczenie] zakazu zbliżania się do…, przesłuchanie, wezwanie do sądu, zeznanie.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: Policja, prokuratura, spółka, świadectwo pracy, umowa (o pracę), właściciel, zadośćuczynienie, zatrzymanie sprawcy zdarzenia.

3. Inne terminy: zgodnie z przepisami, które obowiązują.

VIII. Postępowanie wykroczeniowe

1. Terminy związane z postępowaniem sądowym: akta sprawy [sądowej], obwiniony o to, że…, odroczenie rozprawy, przebieg postępowania [sądowego], przesłuchanie, rozprawa, składanie zeznań, zeznanie.

2. Terminy związane z prawem materialnym i postępowaniem innym niż sądowe: działalność gospodarcza, odmowa przyjęcia mandatu [karnego], odwołanie od decyzji [administracyjnej], pełnomocnik, polisa ubezpieczeniowa, pozwolenie na pracę, prokuratura, przesłuchanie, rozdzielność majątkowa, składanie fałszywych zeznań na policji, właściciel, wyjaśnienia, zarządzenie Komendanta Głównego Policji numer 17 z dnia 5 lipca 2007 r. § 4 pkt 7, zatrzymanie prawa jazdy, znak B-35.

3. Inne terminy: nie występują.

Bibliografia

Akty normatywne

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (Dz.Urz. UE L 142 z 1.06.2012 r., s. 1).

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016 r., s. 389).

Kodeks Etyki Radcy Prawnego – załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, ze zm.).

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U. z 2016 r. poz. 283).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 października 2011 r. w sprawie stroju urzędowego sędziów (Dz.U. nr 225, poz. 1354).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. poz. 2316, ze zm.).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach świadka w postępowaniu karnym (Dz.U. poz. 515).

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1257, ze zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360, ze zm.).

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1904, ze zm.).

Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2018 r. poz. 1184, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1870).

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r., poz. 1600).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1904, ze zm.).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 922, ze zm.).

Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2017 r. poz. 2226, ze zm.).

Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2018 r. nr 43, poz. 931).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 23, ze zm.).

Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2018 r. poz. 475, ze zm.).

Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2018 r. poz. 703, ze zm.).

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 2344, ze zm.).

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2018 r. poz. 75).

Ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2018 r. poz. 573).

Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2017 r. poz. 1508, ze zm.).

Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2017 r. poz. 1767, ze zm.).

Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437).

Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 768).

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz. Min. Spraw. nr 5, poz. 22, ze zm.).

Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu – załącznik do uchwały nr 2/XVI-II/98 Naczelnej Rady Adwokackiej z 10 października 1998 r. w sprawie Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (ze zm.).

Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów – załącznik do uchwały Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 12 grudnia 2017 r. w sprawie Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów.

Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych – załącznik do uchwały nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r. w sprawie ogłoszenia ujednoliconego tekstu Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych.

Powoływane orzeczenia

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 grudnia 2001 r., sygn. akt II AKz 500/01, teza orzeczenia, Legalis nr 492032.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. akt IV CZ 81/13, Legalis nr 742118.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt IV CZ 105/14, Legalis nr 1180604.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 510/12, Legalis nr 730903.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., sygn. akt IV KK 98/05, OSNKW 2006/4/36, Legalis nr 73834.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt I UK 363/13, Legalis nr 1048601.

Wykaz powoływanych publikacji

Adler R.B., Rodman G., du Pré A., *Understanding Human Communication*, wyd. 12, New York 2014.

Adler R.B., Rosenfeld L.B., Proctor II R.F., *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań 2014.

Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa 1960.

Austin J.L., *Jak działać słowami*, w: tegoż, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993.

Awdiejew A., *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2004.

Awdiejew A., *Systemowe środki perswazji*, w: *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004.

Awdiejew A., Habrajska G., *Komponowanie sensu w procesie odbioru komunikatów*, Łódź 2010.

Awdiejew A., Habrajska G., *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Łask 2004.

Awdiejew A., Habrajska G., *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask 2006.

Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986.

Banaszak G., Kmita J., *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa 1991.

Bartmiński J., *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego*, w: *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole 1991.

Bateson G., *Umysł i przyroda. Jedność konieczna*, Warszawa 1996.

Bator A., *Kompetencja w prawie i prawoznawstwie*, Wrocław 2004.

Bator A., *Użycie normy prawnej w regulacji stosunków gospodarczych*, Wrocław 2000.

Beach W.A., *Temporal Density in Courtroom Interaction: Constraints on the Recovery of Past Events at Past Events in Legal Discourse*, „Communication Monographs" 1985, vol. 52, nr 1.

de Beaugrande R., Dressler W., *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa 1990.

Bednarek G.A., *Polish vs. American Courtroom Discourse: Inquisitorial and Adversarial Procedures of Witness Examination in Criminal Trials*, Palgrave Macmillan, 2014.

Berger C.R., Roloff M.E., Roskos-Ewoldsen D.R., *What Is Communication Science*, w: *The Handbook of Communication Science*, red. C.R. Berger, M.E. Roloff, D.R. Roskos-Ewoldsen, wyd. 2, Sage Publications, 2010.

Berk-Seligson S., *Bilingual Court Proceeding: The Role of the Court Interpreter*, w: *Language in the Judicial Process*, red. J.N. Levi, A. Graffam Walker, Springer Science Business Media, 1990.

Bernstein S., *The Meaning of „I Go Bankrupt": An Essay in Forensic Linguistics*, w: *Language in the Legal Process*, red. J. Cotterill, Palgrave Macmillan, 2002.

Bielecka-Prus J., *Problem kontekstu w teoriach komunikacji społecznej*, „Studia Socjologiczne" 2012, nr 1 (204).

Bielecka-Prus J., Horolets A., *Rekonstrukcja praktyk analizy dyskursu na podstawie wybranych anglojęzycznych czasopism dyskursywnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2013, t. 9, nr 1.

Biernacka A., *Tłumacz w rozprawie sądowej*, Warszawa 2014.

Biniewicz J., Starzec A., *Styl naukowy*, w: *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995.

Blanck P.D., *Off the Record: Nonverbal Communication in the Courtroom*, „Stanford Lawyer" 1987, vol. 21, nr 2.

Blanck P.D., *The „Process" of Field Research in the Courtroom: A Descriptive Analysis*, „Law and Human Behavior" 1987, vol. 11, nr 4.

Blanck P.D., Rosenthal R., Hart A.J., Bernieri F., *The Measure of the Judge: On Empirically-Based Framework for Exploring Trial Judges' Behavior*, „Iowa Law Review" 1990, http://bbi.syr.edu/publications/blanckdocs/19851994/75IowaLRev653.pdf.

Bloom J., Powdermaker K., *The Jury Likes Me, the Jury Likes Me Not: Building Rapport in the Courtroom*, „Texas Bar Journal" 2006, vol. 69, nr 6.

Błaszczak Ł., w: *Postępowanie cywilne*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2013.

Bogucki O., *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016.

Bogucki O., *Przeprowadzanie dowodów w postępowaniu cywilnym z perspektywy koncepcji czynności konwencjonalnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Bogucki O., Zieliński M., *Rozdział 1. Zasady prawa z perspektywy ogólnej teorii prawa*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 3: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.

Bogucki O., Zieliński M., *Zasada bezstronności – art. 4 k.p.k. a podstawy środka odwoławczego*, „Palestra" 2009, nr 11–12.

Boniecka B., *Tekst w kontekście (problemy metodologiczne)*, „Polonica" nr 16 [1994].

Borucka-Arctowa M., *Komunikacja między sądami a społeczeństwem*, w: *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. M. Borucka-Arctowa, K. Pałecki, Kraków 2003.

Borucki M., *Temida staropolska. Szkice z dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej*, Warszawa 1979.

Bromby M., *Juries and their Understanding of Forensic Science: Are Jurors Equipt?*, „The International Journal of Science in Society" 2011, vol. 2, nr 2.

Broszkiewicz P., *Charlesa Sandersa Peirce'a koncepcja znaku względem Peirce'owskiego pragmatyzmu*, „Słupskie Studia Filozoficzne" nr 11 [2012].

Bugajski M., *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2007.

Bugajski M., *Świadomość językowa a świadomość lingwistyczna. Społeczne i naukowe potrzeby kultury języka*, w: *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek, Wrocław 1999.

Bühler K., *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*, Kraków 2004.

Burdziej S., *Sprawiedliwość i prawomocność. O społecznej legitymizacji władzy sądowniczej*, Toruń 2017.

Burnett A., Budzinski D.M., *Judge Nonverbal Communication on Trial: Do Mock Trial Jurors Notice?*, „Journal of Communication" 2005, vol. 55, nr 2.

Campbell W.K., Krusemark E.A., *Self-Serving Bias*, w: *Encyclopedia of Social Psychology*, t. 2, red. R.F. Baumeister, K.D. Vohs, Sage Publications, 2007.

Cashion J.L., *Politeness in Courtroom Language*, referat wygłoszony na konferencji Annual Meeting of the Western Speech Communication Association, Fresno, 16–19 lutego 1985, http://files.eric.ed.gov/fulltext/ED254882.pdf.

Choduń A., *Komunikatywność języka tekstów aktów prawnych*, „Przegląd Legislacyjny" 2007, nr 2.

Choduń A., *Norma językowa a dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Choduń A., *O niektórych swoistościach języka prawnego*, w: *Tyle się we mnie słów zebrało... Szkice o języku i tekstach*, red. B. Pędzich, M. Wanot-Miśtura, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa 2018.

Choduń A., *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2007.

Choduń A., *Uwagi o komunikatywności tekstów aktów prawnych*, w: *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2009.

Choduń A., *Założenia dotyczące zasad techniki prawodawczej i wprowadzania ich zmian (język, teksty i konteksty)*, w: *Zasady techniki prawodawczej – perspektywa zmian. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014.

Choduń A., Czepita S., *Profesor Maciej Zieliński. Uczony, Nauczyciel, Wychowawca*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.

Choduń A., Zieliński M., *Jak sądy i trybunały komunikują się z obywatelami*, w: *Kultura zachowań językowych Polaków. Materiały z VIII Forum Kultury Słowa. Rzeszów 20–22 października 2011*, red. M. Krauz, K. Ożóg, 2013.

Chomsky N., *Zagadnienia teorii składni*, Wrocław 1982.

Cieślak S., *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008.

Conley J.M., O'Barr W.M., *Rules versus Relationships: The Ethnography of Legal Discourse*, Chicago 1990.

Conley J.M., O'Barr W.M., Allan Lind E., *The Power of Language: Presentational Style in the Courtroom*, „Duke Law Journal" 1979, vol. 27, nr 6.

Cotterill J., *„Just One More Time…": Aspects of Intertextuality in the Trials of O.J. Simpson*, w: *Language in the Judicial Process*, red. J.N. Levi, A. Graffam Walker, Springer Science Business Media, 1990.

Cotterill J., *Language and Power in Court: A Linguistic Analysis of the O.J. Simpson Trial*, Palgrave Macmillan 2003.

Cowles K.M., *Communication in the Courtroom*, 2011, https://www.coastal.edu/media/administration/honorsprogram/pdf/Kathryn%20Cowles.pdf.

Cudak R., *Genologiczne pogranicza i ekwiwalencje*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2011.

Czapska J., *Konflikty związane z pełnieniem roli prawnika-uczestnika wymiaru sprawiedliwości*, w: G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław 1989.

Czechowska A., *Kompetencja komunikacyjna w glottodydaktyce*, w: *Wrocławska dyskusja o języku polskim*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2004.

Czepita S., *Czynności konwencjonalne i formalne w prawie a proces prawotwórczy i rola Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 2014, nr 12.

Czepita S., *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Czepita S., *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie prawnym*, w: *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008.

Czepita S., *O koncepcji czynności konwencjonalnych w prawie*, w: *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. M. Smolak, Warszawa 2016.

Czepita S., *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2017, nr 1.

Czepita S., *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996.

Di Conza A., Abbamonte L., Scognamiglio L., Gnisci A., *Accommodation Strategies in Italian Courtroom Examinations: A Cross-Disciplinary Analysis of the Reciprocal Effects of Question-Answering*, „US-China Law Review" 2012, vol. 9.

Diagnoza świadomości prawnej Polaków 2016. Główne wyniki badania wizerunku wymiaru sprawiedliwości i wiedzy prawnej Polaków, komunikat z badań, http://tajnikipolityki.pl/wp-content/uploads/2016/03/Diagnoza-%C5%9Bwiadomo%C5%9Bci-prawnej-Polak%C3%B3w-2016-10mar16.pdf.

van Dijk T., *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, Warszawa 2001.

Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 1999.

Dobrzyńska T., *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*, w: *Tekst. Język. Poetyka*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1978.

Dobrzyńska T., *Tekst*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2012.

Dolecki H., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, wyd. 6, Warszawa 2015.

Domachowski W., *Funkcjonowanie sali sądowej*, w: *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, red. E. Habzda-Siwek, J. Kabzińska, Sopot 2014.

Drew P., *Strategies in the contest between lawyer and witness in cross-examination*, w: *Language in the Judicial Process*, red. J.N. Levi, A. Graffam Walker, Springer Science Business Media, 1990.

Dudek M., *Komunikowanie prawa w dobie pluralizmu kulturowego*, Kraków 2014.

Dumas B.K., *Reasonable Doubt about Reasonable Doubt: Assessing Jury Instruction Adequacy in a Capital Case*, w: *Language in the Legal Process*, red. J. Cotterill, Palgrave Macmillan, 2002.

Dunaj B., *Kategoria oficjalności*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994.

Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

Dziobkowski B., *Teorie znaczenia*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. J. Odrowąż-Sypniewska, Kraków 2016.

Eades D., *„Evidence Given in Unequivocal Terms": Gaining Consent of Aboriginal Young People in Court*, w: *Language in the Legal Process*, red. J. Cotterill, Palgrave Macmillan, 2002.

Fiske J., *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, Wrocław 2008.

Försterling F., *Atrybucje. Podstawowe teorie, badania i zastosowanie*, Gdańsk 2005.

Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.

Gajda S., *Styl naukowy*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.

Gajda S., *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna…*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001.

Gawronski B., *Fundamental Attribution Error*, w: *Encyclopedia of Social Psychology*, t. 1, red. R.F. Baumeister, K.D. Vohs, Sage Publications, 2007.

Gizbert-Studnicki T., *Język prawniczy – dostęp do wiedzy tajemnej?*, w: *Wartości a sukces zawodowy prawników – granice kompromisu?*, red. E. Łojko, M. Dziurnikowska-Stefańska, Warszawa 2011.

Gizbert-Studnicki T., *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych" 1986, z. 26.

Gizbert-Studnicki T., *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs – zagadnienia pragmatyki języka sali sądowej*, referat wygłoszony na Kongresie Języka Polskiego w Katowicach, 4–6 maja 2011 r., www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1376&Itemid=50.

Gizbert-Studnicki T., *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs. Zagadnienia pragmatyki języka sali sądowej*, w: *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, Warszawa 2012.

Gizbert-Studnicki T., *Postulat jasności i zrozumiałości tekstów prawnych a dostęp do prawa*, w: *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2009.

Gmerek K., *Języki okołoprawne w prasie*, niepublikowana praca magisterska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012.

Gmerek K., *Kompetencja komunikacyjna prawników. Wstęp do problematyki*, w: *Język polskiego prawa. Nowe wyzwania*, red. D. Kondratczyk-Przybylska, A. Niewiadomski, E. Walewska, Warszawa 2016.

Gmerek K., *Metodologiczna przydatność protokołu w badaniach z pogranicza prawoznawstwa i językoznawstwa*, w: *Język prawny i prawniczy. I Kongres Ogólnopolski*, red. D. Kondratczyk-Przybylska, A. Niewiadomski, E. Walewska, Warszawa 2017.

Gmerek K., *Przejawy intertekstualności w rozprawie sądowej*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2017, nr 1.

Gmerek K., *Udzielanie pouczeń przez sąd w postępowaniu cywilnym. Uwagi na tle wykładni przepisu art. 5 Kodeksu postępowania cywilnego* (w druku).

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2005.

Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1981.

Goffman E., *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2006.

Górecki P., Konarska-Wrzosek V., *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2015.

Grabias S., *Interakcja językowa i jej uwarunkowania. Perspektywa lingwistyczna*, w: *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005.

Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.

Grice H.P., *Logika a konwersacja*, w: *Język w świetle nauki*, red. J.W. Borejsza i in., Warszawa 1980.

Griffin E., *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańsk 2003.

Grochala B., *Kompetencja komunikacyjna a gatunek – o relacji internetowej na żywo*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" 2013, t. 20.

Grochowski G., *Czy istnieje tekst poza gatunkiem?*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004.

Grucza F., *Kulturowe determinanty języka oraz komunikacji językowej*, w: *Język, kultura – kompetencja kulturowa. Materiały z XIII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW. Zaborów 5–8 listopada 1987*, red. F. Grucza, Warszawa 1992.

Grzegorczyk P., *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Ogólna charakterystyka*, Lex 2015.

Grzegorczyk P., Weitz K., w: *Konstytucja RP*, t. 1: *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, wyd. 1, Warszawa 2016, Legalis 2017.

Grzegorczyk T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2008.

Grzegorczyk T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, wyd. 9, Warszawa 2014.

Grzegorczykowa R., *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007.

Grzelak J., *Polski język prawa – perspektywa glottodydaktyczna*, Poznań 2010, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/352/1/Grzelak.pdf.

Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999.

Habrajska G., *Kompetencja stylistyczna w interakcji. Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001.

Heffer Ch., *„If you were Standing in Marks and Spencers": Narrativisation and Comprehention in the English Summing-up*, w: *Language in the Legal Process*, red. J. Cotterill, Palgrave Macmillan, 2002.

Hejwowski K., *Kompetencja, język, komunikacja językowa*, w: *Język, kultura – kompetencja kulturowa. Materiały z XIII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW. Zaborów 5–8 listopada 1987*, red. F. Grucza, Warszawa 1992.

Hensoldt A., *Idee Peirce'owskiego pragmatyzmu i ich renesans w XX-wiecznej filozofii języka*, Opole 2007.

Hofmański P., Szumiło-Kulczycka D., Waltoś S., *Rozdział I. Przewlekłość procesu karnego w Polsce i środki jej zwalczania*, w: *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, red. S. Waltoś, J. Czapska, Warszawa 2005.

Hofmański P., Zabłocki S., *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, wyd. 2, Warszawa 2011.

Hymes D., *Fundations in Sociolinguistics: An Ethnographic Approach*, University of Pensylvania Press, 1974.

Hymes D., *Vers la compétence de communication*, Paris 1991.

Jacko J.F., *Ontologie sytuacji komunikacyjnej w empirycznych naukach humanistycznych*, w: *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*, red. G. Sawicka, Bydgoszcz 2010.

Jadacka H., Markowski A., Zdunkiewicz-Jedynak D., *Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe*, Warszawa 2008.

Jak informować w postępowaniu karnym? Polskie prawo i praktyka a standardy europejskie. Raport w zakresie wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym, red. M. Kopczyński, K. Wiśniewska (HFPCz), Warszawa 2016, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/04/dyrektywa_ca%C5%82o%C5%9B%C4%871.pdf.

Jakobson R., *W poszukiwaniu istoty języka 2*, Warszawa 1989.

Janusz-Pohl B., *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocesowych w prawie polskim*, Poznań 2017.

Janusz-Pohl B., *O konstrukcji niedopuszczalności czynności karnoprocesowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2014, nr 4.

Jaśkiewicz J., *Poznanie faktów w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013.

Jodłowski J., Resich Z., Lapierre J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, wyd. 7, Warszawa 2014.

Jopek-Bosiacka A., *Przekład prawny i sądowy*, Warszawa 2006.

Kiełkowski T., *Nabycie prawa na mocy decyzji administracyjnej*, Warszawa 2012.

Kmita J., *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982.

Kmita J., Nowak L., *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*, Poznań 1968.

Kodeks karny. Część szczególna, t. 2: *Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013.

Kodeks postępowania karnego, t. 1: *Komentarz do art. 1–424*, red. L.K. Paprzycki, wyd. 3, Warszawa 2013.

Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 2, red. D. Świecki, Warszawa 2013.

Konwencjonalne i formalne aspekty prawa, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Koper R., *Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym*, Warszawa 2010.

Kuhn T., *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1960.

Kulczycki E., *Dwa aspekty komunikacji. Założenia komunikologii historycznej*, Poznań 2015.

Kulczycki E., *Kulturowo-obiektywne istnienie procesu komunikacji*, „Kultura i Historia", http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2997.

Kulczycki E., *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań 2012.

Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005.

Kurczewski J., *Spór i sądy*, Warszawa 1982.

Labocha J., *Odbiorca w tekście i wypowiedzi*, w: *Styl a tekst. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Opole 26–28.09.1995*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole 1996.

Laskowska E., *Emotywizacja jako środek perswazji*, w: *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004.

Lee Hoffman J., Weiner A., *The Juror as Audience: The Impact of Non-Verbal Communication at Trial*, „Litigation Journal" 2013, vol. 32, nr 3.

Levi J.N., *The study of language in judicial process*, w: *Language in the Judicial Process*, red. J.N. Levi, A. Graffam Walker, Springer Science Business Media, 1990.

Levinson S.C., *Pragmatyka*, Warszawa 2010.

Lis A., *Studies on the legal culture of 13th and 14th century – the Book of Elbląg and the Book of Henryków*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2012, nr 23.

Loewe I., *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*, „Tekst i Dyskurs" 2008, nr 1.

Logika formalna. Zarys encyklopedyczny, red. W. Marciszewski, Warszawa 1987.

Lora J. (HFPCz), *Komunikacja sądów z obywatelami – badania empiryczne, wnioski, rekomendacje zmian*, Warszawa 2009.

Łojko E., *Działalność zawodowa prawników a wykluczenie prawne*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, Warszawa 2010.

Łojko E., *Role i zadania prawników w zmieniającym się społeczeństwie. Raport z badań*, Warszawa 2005.

Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2002.

Łętowska E., *Myśli nieuczesane o deficytach komunikacyjnej funkcji prawa*, w: *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005.

MacIntyre A., *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996.

Magoska M., *Społeczno-kulturowe podłoże konfliktów prawnych*, Wrocław 1991.

Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982.

Majewska M., *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmalingwistyczne*, Kraków 2005.

Malinowska E., Głos w panelu pt. *Językowe przeszkody i ułatwienia w komunikowaniu się obywatela z sądami i urzędami* w ramach Kongresu Języka Polskiego w Katowicach, 4–6 maja 2011 r., www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1378.

Malinowska E., *O kompetencji komunikacyjnej uczestników dyskursu urzędowego*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001.

Malinowska E., *Wzorce wypowiedzi urzędowych i ich realizacja*, w: *Język – Prawo – Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole 2004.

Markiewicz K., *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013.

Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005.

Markowski A., w: H. Jadacka, A. Markowski, D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe*, Warszawa 2008.

Masłowska A., w: *Proces karny. Część ogólna*, red. G. Artymiak, M. Rogalski, wyd. 2, Warszawa 2012.

Mattelart A., Mattelart M., *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, Warszawa–Kraków 2001.

Mayenowa M.R., *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 2000.

Mazurkiewicz-Sułkowska J., *Uwagi dotyczące współczesnej terminologii technicznej w języku polskim, rosyjskim i bułgarskim (na przykładzie terminów z branży cukrowniczej)*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. 59, red. S. Gala i in., Łódź 2013.

McDermott V.M., *Attribution Theory*, w: *Encyclopedia of Communication Theory*, red. S.W. Littlejohn, K.A. Foss, Sage Publications, 2009.

McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007.

Mich W., *Prolegomena do historii komunikacji*, t. 1: *O komunikacji*, Lublin 2014.

Miles M.B., Huberman A.M., *Analiza danych jakościowych*, Białystok 2000.

Mitreva M., *Kompetencja komunikacyjna bułgarskich użytkowników języka polskiego (aspekt glottodydaktyczny)*, Warszawa 2012.

Morreale S., Spitzberg B., Barge J., *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2008.

Municzewski A., *Wykładnia oświadczeń woli w stron składanych w postępowaniu cywilnym i postępowaniu karnym*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Myers D.G., *Psychologia społeczna*, Poznań 2003.

Najstarszy Zwód Prawa Polskiego, oprac. J. Matuszewski, J. Matuszewski, Łódź 1995.

Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.

Nowak C., *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych – praktyka stosowania przepisów*, w: *Rola urzędów administracji państwowej w identyfikowaniu nieprawidłowości w zamówieniach publicznych. IV Międzynarodowa Konferencja Antykorupcyjna. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014.

Nowak L., Wronkowska S., Zieliński M., Ziembiński Z., *Czynności konwencjonalne w prawie*, „Studia Prawnicze" 1972, z. 33.

Nowak S., *Metodologia nauk społecznych*, Warszawa 2011.

O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce, komunikat z badań CBOS BS/5/2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_005_13.PDF.

Obywatelski monitoring sądów, red. B. Pilitowski, F. Gołębiewski, Toruń 2015, http://courtwatch.pl/wp-content/uploads/FCWP2015_raport.pdf.

Ollivier B., *Nauki o komunikacji. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010.

Olson S.R., *Teoria komunikowania: ponowne rozpatrzenie kwestii*, w: *Współczesne systemy komunikowania*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1998.

Ożóg K., *Ustna odmiana języka ogólnego*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.

Pałucka-Czerniak I., *Dystans jako kategoria komunikatywna w zachowaniu językowym – próba klasyfikacji*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004.

Philips S.U., *Reported Speech in an American Trial*, w: *Languages and Linguistics: The Interdependence of Theory, Data, and Application*, red. D. Tannen, J.E. Alatis, Georgetown University Press, 1986.

Piekot T., Moroń E., Zarzeczny G., *Prosto po polsku – przyjazne upomnienia*, http://www.ppp.uni.wroc.pl/pliki/raport_prosto-po-polsku-przyjazne-upomnienia.pdf.

Pietkiewicz P., Rejdak M., *Komentarz do art. 10 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym*, Lex 2015.

Pietruszczak A., *Podstawy teorii części*, Toruń 2013.

Pietrzkowski H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd. 7, Warszawa 2014.

Piotrowski A., Ziółkowski M., *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Warszawa 1976.

Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.

Postępowanie cywilne, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2013.

Poznański J., *Tłumacz w postępowaniu karnym*, Warszawa 2007.

Prechtl P., *Wprowadzenie do filozofii języka*, Kraków 2007.

Proces karny. Część ogólna, red. G. Artymiak, M. Rogalski, wyd. 2, Warszawa 2012.

Prosto z ZUS, projekt ZUS i Pracowni Prostej Polszczyzny dot. formularzy urzędowych, http://www.zus.pl/o-zus/aktualnosci/-/publisher/aktualnosc/1/prosto-z-zus-czyli-prostszy-jezyk-i-formularze/1428088#1.

Przybyszewski S., *Kontekst a wspólna płaszczyzna w komunikacji*, „Prace Językoznawcze UWM" 2010, z. 12.

Rocławski B., Głos w dyskusji w ramach IX Forum Kultury Słowa – *Mówi się, czyli o wymowie i wymowności Polaków*, w: *Mówi się, czyli o wymowie i wymowności Polaków. Materiały IX Forum Kultury Słowa. Szczecin 9–11 października 2013*, red. E. Kołodziejek, A. Choduń, Szczecin 2016.

Rotaub R., *Kwestia fotela*, „Na Wokandzie" 2010, nr 2, http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-2/dobre-praktyki-2/kwestia-fotela.html.

Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008.

Rutkowska-Ząbczyk E., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Marszałkowska-Krześ, Legalis 2017.

Rymaszewski Z., *Z badań nad funkcjonowaniem sądów prawa polskiego w średniowieczu. Czynności woźnego sądowego*, Warszawa 2010.

Rzeszutko M., *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin 2003.

Rzeszutko-Iwan M., Głos w dyskusji w ramach IX Forum Kultury Słowa – *Mówi się, czyli o wymowie i wymowności Polaków*, w: *Mówi się, czyli o wymowie i wymowności Polaków. Materiały IX Forum Kultury Słowa. Szczecin 9–11 października 2013*, red. E. Kołodziejek, A. Choduń, Szczecin 2016.

Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych, red. P. Wiliński, Warszawa 2009.

Salyzyn A., *A New Lens: Reframing the conversation about the use of video-conferencing in civil trials in Ontario*, http://ssrn.com/abstract=2200476.

Samborski E., *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, wyd. 6, Warszawa 2013.

Sawicka G., *Konwencja a kompetencja komunikacyjna*, w: *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Łódź 2001.

Schwarz N., *Cognition and Communication: Judgmental Biases, Research Methods and the Logic of Conversation*, Erlbaum, 1996, https://www.researchgate.net/publication/272564130_Cognition_and_Communication_Ju dgmental_Biases_Research_Methods_and_the_Logic_of_Conversation.

Searle J.R., *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987.

Sherwin R.K., *Law as Performance: Presence and Simulation in the Theatre/Courtroom*, http://ssrn.com/abstract=2325940.

Shuy R.W., *Discourse Analysis in the Legal Context*, w: *The Handbook of Discourse Analysis*, red. D. Schiffrin, D. Tannen, A.E. Hamilton, Blackwell Publishers, 2001.

Sieradzka M., *Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Komentarz*, Lex 2015.

Sikorski Cz., *Język konfliktu. Kultura komunikacji społecznej w organizacji*, Warszawa 2005.

Silars A.L., *Interpersonal Conflict*, w: *The Handbook of Communication Science*, red. C.R. Berger, M.E. Roloff, D.R. Roskos-Ewoldsen, wyd. 2, Sage Publications, 2010.

Skąpska G., *Dramaturgia procesu sądowego*, w: G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław 1989.

Skąpska G., *Komunikacja o prawie a świadomość i kultura prawna – krótki komentarz socjologa*, w: *Sprostać zmianom. Szkice o powinnościach współczesnej socjologii*, red. K. Slany, Z. Seręga, Kraków 2009.

Skąpska G., *Systemowe uwarunkowania społecznych ról prawników – przegląd koncepcji*, w: G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław 1989.

Skąpska G., Czapska J., Kozłowska M., *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław 1989.

Skibiński A., *Gregory Bateson i kontekstowa teoria komunikacji. Różnica, która czyni różnicę i wzorzec, który łączy*, w: *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012.

Skuteczność rozstrzygania sporów w postępowaniu cywilnym w praktyce i opinii stron, red. M. Borucka-Arctowa, Wrocław 1989.

Sobkowiak B., *Komunikowanie społeczne*, w: *Współczesne systemy komunikowania*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1998.

Sobkowiak B., *Procesy komunikowania się w organizacji*, w: *Współczesne systemy komunikowania*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1998.

Sperber D., Wilson D., *Relewancja. Komunikacja i poznanie*, Kraków 2011.

Społeczne oceny wymiaru sprawiedliwości, komunikat z badań nr 31/2017, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_031_17.PDF.

Stadniczeńko S.L., *Rozprawa sądowa częścią składową sfery komunikacyjnej w przestrzeni jurysdykcyjnej*, w: *Księga życia i twórczości*, t. 5: *Prawo. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi A. Tokarczykowi*, red. Z. Władek, Lublin 2014.

Stewart J., *Komunikacja interpersonalna: kontakt między osobami*, w: *Mosty zamiast murów*, red. J. Stewart, Warszawa 2012.

Strączyński M., *Język prawniczy – przyczyny i charakterystyka błędów i niezrozumiałości sformułowań*, głos w panelu pt. *Językowe przeszkody i ułatwienia w komunikowaniu się obywatela z sądami i urzędami* w ramach Kongresu Języka Polskiego w Katowicach, 4–6 maja 2011 r., www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1378.

Stroud N., *Non-Adversarial Justice: The Changing Role of Courtroom Participants in an Indigenous Sentencing Court*, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2428578.

Studnicki F., *Przepływ wiadomości o normach prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze" 1965, z. 22.

Studnicki F., *Znajomość i nieznajomość prawa*, „Państwo i Prawo" 1962, nr 4.

Szacoń G., *Proces cywilny na tle koncepcji czynności konwencjonalnych – formalizacja czynności faktycznych i konwencjonalnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Szczepankowska J., *Semantyka i pragmatyka językowa. Słownik podstawowych pojęć z zadaniami i literaturą przedmiotu*, Białystok 2011.

Szczyszek M., *O porozumiewaniu się międzyludzkim. Wariant mówiony języka polskiej wspólnoty komunikatywnej: słowotwórstwo, leksyka, składnia*, Poznań 2013.

Szołucha S., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, wyd. 25, Legalis 2017.

Szumiło-Kulczycka D., *Rozdział 18. Proces karny a idea sprawiedliwości naprawczej*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.

Tait K., Sikora K., *Communication tools for cases involving self-represented litigants*, www.courts.ca.gov/partners/documents/CommunicationTools.

Tkaczuk M., *Proces inkwizycyjny*, „In Gremio" 2006, nr 1.

Tkaczuk M., *Średniowieczny proces w zwyczajowym prawie polskim*, „In Gremio" 2005, nr 12.

Tokarczyk R., *Proksemika ogólna jako podstawa proksemiki sądowej i proksemiki prawniczej*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G, Ius" 2009/2010, vol. 56/57.

Tolmach Lakoff R., *My Life in Court*, w: *Languages and Linguistics: The Interdependence of Theory, Data, and Application*, red. D. Tannen, J.E. Alatis, Georgetown University Press, 1986.

Trzeciakowska A., *Obserwacja jako metoda stosowana w badaniach nad procesem komunikacji*, w: *Komunikowanie się w sytuacjach społecznych. Analizy psychologiczne*, red. T. Rzepa, Szczecin 2002.

Turek J., *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, wyd. 2, Warszawa 2011.

Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 11, Warszawa 2013.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 12, Warszawa 2016.

Watzlawick P., Bavelas J.B., Jackson D.D., *Pragmatics of Human Communication: A Study of Interactional Patterns, Pathologies and Paradoxes*, W.W. Norton and Company, 2011.

Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002.

Wendland M., *Czy optymistyczna ocena kondycji nauki o komunikacji w Polsce jest zasadna?*, „Lingua ac Communitas" vol. 20 [2010].

Wendland M., *Działanie komunikacyjne a przekazywanie informacji*, w: *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012.

Wendland M., *Filozoficzne i metodologiczne podstawy historii komunikacji*, Poznań 2014.

Wendland M., *Konstruktywizm komunikacyjny*, Poznań 2011.

Wendland M., *Pojęcie komunikacji w poznańskiej szkole metodologicznej*, „Filo-Sofija" 2012, vol. 12, nr 18.

Wieczorkiewicz-Kita J., *O konwencjonalnych i formalnych aspektach procesu karnego*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.

Wieczorkiewicz-Kita J., *Zagadnienie wyrokowania w procesie karnym w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002.

Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000.

Wilmot W.W., Hocker J.L., *Konflikty między ludźmi*, Warszawa 2011.

Winczorek J., *O potrzebie badań empirycznych nad dostępem do prawa*, „Państwo i Prawo" 2016, nr 12.

Winczorek J., Maranowski P., *Komunikacja w sądach po reformie kpc. Raport z badań*, Warszawa 2014.

Witek M., *Akty mowy*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. J. Odrowąż-Sypniewska, Kraków 2016.

Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005.

Witosz B., *Interakcyjny model relacji gatunku i dyskursu w przestrzeni komunikacyjnej*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2011.

Witosz B., *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004.

Witosz B., *Tekstowe i kontekstowe wyznaczniki stylu – próba systematyzacji (?) i problematyzacji*, w: *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, red. M. Krauz, S. Gajda, Rzeszów 2005.

Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

Wojtak M., *Genologia tekstów użytkowych*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008.

Wojtak M., *Osobliwe byty gatunkowe i tekstowe w ich uwikłaniach komunikacyjnych*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2011.

Wojtak M., *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001.

Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004.

Wojtak M., Siwiec A., *Świadomość stylistyczna na tle wybranych składników jej kontekstu pojęciowego*, w: *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek, Wrocław 1999.

von Wright G.H., *An Essay in Modal Logic*, Amsterdam 1951.

Wronkowska S., w: Z. Ziembiński, S. Wronkowska, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001.

Wronkowska S., Zieliński M., Ziembiński Z., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.

Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.

Wyrwas K., *Skarga czy podanie? Kontaminacja wzorców tekstowych w strukturze adaptacyjnej gatunku mowy*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001.

Yovel J., *Language and Power in a Place of Contingencies: Law and the Polyphony of Self-Representation*, 2014, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2374794.

Zabierowska K., *O „wielogłosowości" tekstów oficjalnych*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994.

Zalewski W., w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013.

Zieliński A., *Postępowanie cywilne. Kompendium*, wyd. 14, Warszawa 2014.

Zieliński M., *Język prawny, język administracyjny, język urzędowy*, w: *Język – Prawo – Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole 2004.

Zieliński M., *Języki prawne i prawnicze*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999.

Zieliński M., *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017.

Zieliński M., Ziembiński Z., *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988.

Zielona-Jenek M., *Przesłuchanie małoletnich świadków*, Warszawa 2012.

Ziembiński Z., *Kompetencja i norma kompetencyjna*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny" 1969, nr 4.

Ziembiński Z., *Logika praktyczna*, wyd. 26, Warszawa 2011.

Ziembiński Z., *O pojmowaniu celu, zadania, roli i funkcji prawa*, „Państwo i Prawo" 1987, nr 12.

Ziembiński Z., Wronkowska S., *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001.

Ziembiński Z., Zieliński M., *Dyrektywy i sposób ich wypowiadania*, Warszawa 1992.

Zirk-Sadowski M., Głos w panelu pt. *Językowe przeszkody i ułatwienia w komunikowaniu się obywatela z sądami i urzędami* w ramach Kongresu Języka Polskiego w Katowicach, 4–6 maja 2011 r., www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1378.

Zirk-Sadowski M., *Konstrukcja racjonalnego prawodawcy a kompetencja komunikacyjna*, w: *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990.

Zubelewicz E., *Protokoły sądowe jako kategoria kulturowa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2007, nr 2.

Wszystkie adresy internetowe aktywne 30 sierpnia 2018 r.

Wykaz skrótów

Skróty nazw ról procesowych

B – biegły
I – inny podmiot w postępowaniu ubezpieczeniowym
Iub – interwenient uboczny
N – nieletni
Ob – obrońca
Obw – obwiniony
Opos – oskarżyciel posiłkowy
Org – piastun organu jednostki organizacyjnej
Osk – oskarżony
P – przewodniczący składu sądu
Pd – powód
Płp – profesjonalny pełnomocnik procesowy
Pm – przedstawiciel ustawowy małoletniego
Pw – pozwany
R – rodzice, opiekun prawny nieletniego
Ś – świadek
U – uczestnik postępowania nieprocesowego
Ub – ubezpieczony
W – wnioskodawca w postępowaniu nieprocesowym
Zub – zainteresowany w postępowaniu ubezpieczeniowym

Pozostałe skróty

k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600)

k.k.s. – ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2017 r. poz. 2226, ze zm.)

k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1257, ze zm.)

k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360, ze zm.)

k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1904, ze zm.)

k.p.w. – ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2018 poz. 475 ze zm.)

Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, ze zm.)

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284)

KPP – Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016 r., s. 389)

Prawo o adwokaturze – ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2018 r. poz. 1184, ze zm.)

Prawo o prokuraturze – ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2017 r. poz. 1767, ze zm.)

Prawo o ustroju sądów powszechnych – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 23, ze zm.)

Prawo restrukturyzacyjne – ustawa z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2017 r. poz. 1508, ze zm.)

Prawo upadłościowe – ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 2344, ze zm.)

Regulamin urzędowania sądów powszechnych – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. poz. 2316, ze zm.)

SA – sąd apelacyjny

SN – Sąd Najwyższy

ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym – ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2018 poz. 573)

ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary – ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2018 r. poz. 703, ze zm.)

ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich – ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969)

ustawa o radcach prawnych – ustawa z dnia 6 lipca 1982 r o radcach prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1870)

Zasady techniki prawodawczej – załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U. z 2016 r. poz. 283)

Stan prawny – 31 sierpnia 2018 r.

Spis rysunków, tabel i wykresów

Rysunek 1. Model procesu komunikacji 62
Rysunek 2. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. I . . . 80
Rysunek 3. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. II . . 80
Rysunek 4. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. III . . 81
Rysunek 5. Wzorce alternacyjne rozprawy sądowej i źródła przekształceń, cz. IV . . 81
Rysunek 6. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. I 83
Rysunek 7. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. II 84
Rysunek 8. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. III 84
Rysunek 9. Struktura kompozycyjna rozprawy sądowej, cz. IV 85
Rysunek 10. Minimalna struktura kompozycyjna rozprawy sądowej w postępowaniu karnym zwyczajnym 88
Rysunek 11. Minimalna struktura kompozycyjna rozprawy sądowej w postępowaniu cywilnym procesowym 88
Rysunek 12. Organizacja sali rozpraw 99
Rysunek 13. Schemat przykładowego dwustronnego zdarzenia komunikacyjnego . 133
Rysunek 14. Schemat przykładowego zdarzenia komunikacyjnego z działaniem quasi-zwrotnym 134
Rysunek 15. Schemat dwustronnego działania komunikacyjnego o strukturze pytanie – odpowiedź zapoczątkowanego przez sąd albo przewodniczącego 135
Rysunek 16. Schemat zdarzenia komunikacyjnego zainicjowanego przez oświadczenie o cofnięciu pozwu 138
Rysunek 17. Zdarzenie komunikacyjne o strukturze pytanie – odpowiedź w ramach przesłuchania. 140
Rysunek 18. Dwustronne zdarzenie komunikacyjne zainicjowane przez uczestnika-wnioskodawcę 141

Rysunek 19. Schemat wytwarzania protokołu 161
Rysunek 20. Konflikt strategii komunikacyjnych na tle konfliktu ról (procesowej i interakcyjnej) 208
Rysunek 21. Konflikt strategii komunikacyjnych na tle konfliktu ról (procesowej i społecznej) 209
Rysunek 22. Kształtowanie sposobu postrzegania stanów rzeczy – kategorie analityczne 213

Tabela 1. Główne odmiany i pododmiany rozprawy sądowej 78
Tabela 2. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. I 104
Tabela 3. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. II – strony i quasi-strony postępowania, cz. 1 105
Tabela 4. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. II – strony i quasi-strony postępowania, cz. 2 106
Tabela 5. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. III 107
Tabela 6. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. IV 107
Tabela 7. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. V 108
Tabela 8. Uczestnicy postępowania sądowego, cz. VI 108
Tabela 9. Wymiary i płaszczyzny różnorodności uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy 111
Tabela 10. Podstawowe funkcje procesowe pełnione przez uczestników postępowania karnego 112
Tabela 11. Szczególne funkcje procesowe pełnione przez wybranych uczestników postępowania karnoskarbowego 113
Tabela 12. Podstawowe funkcje procesowe pełnione przez uczestników postępowania cywilnego procesowego 114
Tabela 13. Wykształcenie i aktywność zawodowa osób przesłuchiwanych w ramach rozprawy 118
Tabela 14. Elementy ról zawodowych prawników-uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy 119
Tabela 15. Jednostronne działania komunikacyjne sądu albo przewodniczącego, cz. I 131
Tabela 16. Jednostronne działania komunikacyjne sądu albo przewodniczącego, cz. II 132

Tabela 17. Jednostronne działania komunikacyjne innych uczestników posiedzenia wyznaczonego w celu przeprowadzenia rozprawy 137
Tabela 18. Przesłuchanie świadka (k.p.k.) – aspekt strukturalny. 144
Tabela 19. Przesłuchanie świadka (k.p.c.) – aspekt strukturalny 146
Tabela 20. Przesłuchanie oskarżonego – aspekt strukturalny 147
Tabela 21. Przesłuchanie stron – aspekt strukturalny 148
Tabela 22. Postulaty Grice'a 157
Tabela 23. Kontekst sytuacyjny a reguły konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych. 172
Tabela 24. Kontekst komunikacyjny a reguły konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych. 172
Tabela 25. Poziomy konwencjonalizacji na przykładzie wniosku dowodowego . . . 175
Tabela 26. Status społeczny wybranych uczestników postępowania 180
Tabela 27. Przykładowa struktura dominacji, cz. I 181
Tabela 28. Przykładowa struktura dominacji, cz. II 182
Tabela 29. Przykładowa struktura dominacji, cz. III 183
Tabela 30. Kształtowanie sposobu postrzegania osób – kategorie analityczne 214

Wykres 1. Typy pouczeń udzielanych nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania 219
Wykres 2. Przyczyny reakcji przewodniczącego w ramach funkcji kierowniczej porządkującej 284

Summary

Trial as a social communication occurrence

This publication seeks to meet two primary research objectives which concern: (1) the characteristics of trial as a communication occurrence; (2) the involvement of non-professional participants of court proceedings in the trial. In order to achieve the above mentioned aim it was necessary to provide answers to the two following questions:

(1) What are the characteristics of trial as an occurrence of communication considered as a model?

(2) How the non-professional participants of court proceedings cope with the involvement in the trial and what is the role performed by a presiding judge in this process?

It is worth emphasizing the motivation behind the commencement of this research. Firstly, there is a number of opinions formulated by the representatives of different social groups (including lawyers), according to which communication in court proceedings (and at the trial) is formalized, complicated and creates communication barriers which may influence the real access to court of individuals with limited knowledge about the specific nature of this type of communication. Secondly, in Poland one can observe a growing conviction that language, also in the legal and administrative sphere, should be simplified.

In this context, it is interesting to point out that to date two monographs on the topic of communication process during trial (as a part of the Polish court proceedings) have been published. The subject of both monographs is limited to criminal trial and neither of them answers research questions raised in the publication.

While working on the publication empirical as well as analytical methods were used. The main research (empirical) method was a participant-observation conducted in a natural setting. However, when analyzing the subject of the study, theoretical concepts developed in different fields of science, e.g. science of communication, linguistics, law science (including sociology of law) or philosophy of language were applied. These concepts were regarded as complementary to each other.

This publication comprises the Introduction, three chapters and the Conclusion.

The Introduction presents the aim of the publication, the main research tasks and the motivation for research.

The first chapter consists of the main assumptions organizing the research process as well as the determination of the choice of theoretical concepts and the review of the Polish and foreign research on the communication process in the courtroom.

This chapter is also dedicated to the empirical research methodology. The participant-observation was the main research method used in the course of empirical research. The empirical data includes the record of 250 trials. After permission, the trials were voice-recorded what resulted in about 160 hours of data. In case permission was denied, the trials were recorded in writing in accordance with a prepared formula. The observed and recorded trials were held in three common courts (the Regional Court of Szczecin, the District Court Szczecin-Prawobrzeże i Zachód and the District Court Szczecin-Centrum), as court proceedings of first instance. The research focused on the following types of court cases: (1) civil cases (in contentious and non-contentious proceedings); (2) commercial cases; (3) labor law and social security cases; (4) cases proceeded by family courts; (5) criminal cases and penal fiscal cases; (6) misdemeanor cases. The percentage distribution of the observed court cases of certain types (e.g. civil, criminal or commercial) is the same as those disclosed in court reports from the year preceding the beginning of observation. The observation was being conducted from June 2014 to June 2015 in person by the author of this publication.

Additionally this chapter deals with to the so-called ontology of research, which constitutes the conceptual framework of the publication (main terms and assumptions which justify the choice of certain terminology applied by the author). In this chapter, some crucial terms like: "communication", "communication act", "communication context", "situation context", "feedback", "trial", "participant (professional, quasi-professional and non-professional) of a trial" were defined. Furthermore, on the basis of the applied assumptions, it was possible to develop a communication model.

The second chapter provides characteristics of the trial perceived as a communication occurrence. The genre conception (of text or communication occurrence) and especially the genre pattern developed in linguistic speech genre theory formed a theoretical and methodological basis of considerations in this chapter. The analysis of trial seen as a communication process included four aspects of genre pattern – structural, pragmatic, cognitive and stylistic. During the analysis, the elements of genre pattern of trial determined by legal norms (normative pattern) and also by practice (usual pattern) were taken into consideration. In order to detect the elements of the usual pattern, the empirical data were used. When exploring certain aspects of the genre pattern of trial various theoretical conceptions were applied.

The third chapter is concerned with the real communication acts at the trial. In this chapter the analysis of empirical data was of prime importance and was more systematic – it was conducted in accordance with the detailed research questions and analytical categories. The analysis was conducted from the point of view of: (1) the presiding judge's communication acts addressed to the non-professional participants of court proceedings and (2) the communication acts of the non-professional participants of court

proceedings. These two perspectives are connected with the assumption that the presiding judge (as a type of court proceedings participant) has the highest genre competence when it comes to the genre pattern of trial, while the non-professional participants of court proceedings have the lowest. Therefore, the non-professional participants of court proceedings may encounter difficulties during their activities at the trial, whereas the presiding judge is able to, at least to some extent, counter these difficulties.

In this chapter the results of analysis conducted from the point of view of the presiding judge's communication acts addressed to the non-professional participants of court proceedings were presented. The communication acts of the presiding judge which were analyzed were related to three procedural functions performed by him or her: (1) a leading-intermediary function; (2) a leading-coordinating function and (3) a leading-order enforcing function. In relation to the first function, the presiding judge is an intermediary between the law system and the non-professional participants of court proceedings, therefore the presiding judge's instructions for the non-professional participants of court proceedings needed to be scrutinized. Within the second function the presiding judge coordinates interactions in the courtroom. With regard to this function, communication acts of the presiding judge were analyzed, both those which can assist the non-professional participants of court proceedings to take part in the interaction and those which can affect their understanding. In reference to the last issue, the use of legal terminology in communication process with the non-professional participants of court proceedings was examined. Finally, within the third function the presiding judge controls the accuracy of application of the trial pattern. In reference to this function, the presiding judge's reactions caused by the non-professional participants of court proceedings contravening the trial pattern (especially the normative pattern) were scrutinized.

Moreover, the results of the analysis conducted from the point of view of the communication acts of non-professional participants of court proceedings were offered in this chapter. The empirical data was analyzed in order to determine: (1) the usage of legal terminology by the non-professional participants of court proceedings, the substitution of legal terminology by other types of vocabulary and the procedural acts performed in a "non-juridical" way; (2) the performance of procedural and interaction roles by the non-professional participants of court proceedings, in particular: (a) initiation of certain acts and controlling of the flow of the trial, (b) realization of these elements of complex procedural acts which require specific activity (a free statement and asking questions by the non-professional participants of court proceedings during the examination), (c) usage of "linguistic tools of security" related to the legal obligation to testify the truth and not to conceal it, (d) creation of the "face" of the non-professional participants of court proceedings by using acts of argumentation which can form a perception of certain states of affairs or people and acts of persuasion which are designed to increase effectiveness of communication acts.

The Conclusion provides final remarks to the publication. In this part certain characteristics of the trial considered as a model were reiterated, in particular the fact that

the structure of the trial is not finite and closed. The communication acts and occurrences created due to communication practice and disclosed in the empirical data were also indicated. In addition, the issue of the usage of legal terminology and formalization of the communication process in the courtroom were reconsidered. Issues indicated in the discussion of the communication aspects of court proceedings can be perceived as strong determinants of the communication process in the courtroom. In this context, a number of questions were posed about the possibility and the appropriateness of elimination (or reduction) of both before-mentioned phenomena, and as a consequence of that, a question was raised about the possibility of limiting their impact on the communication process during the trial. Eventually, in the Conclusion, importance was brought to the conduct of the empirical research, especially when it comes to the socio-cultural reality which is co-created by the legislator. For this reason, it was demonstrated how the results of the empirical research provided by this publication can be found useful.

Translated by Karolina Gmerek

Karolina Gmerek – dr, adiunkt w Katedrze Tworzenia i Wykładni Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego kierowanej przez prof. dr. hab. dr. h.c. Macieja Zielińskiego, sekretarz Zespołu Języka Prawnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN, laureatka konkursu „Państwa i Prawa" na najlepszą pracę doktorską, autorka publikacji m.in. z zakresu komunikacji prawniczej, wykładni prawa oraz czynności konwencjonalnych w prawie.

Zagadnienie komunikacji na sali rozpraw, w szczególności między sądem a nieprofesjonalnymi uczestnikami postępowania, nie było dotąd przedmiotem prac o takim zasięgu i na takiej próbie badawczej. Ponadto na podkreślenie zasługuje kompletność i spójność konstrukcji teoretycznej wykorzystanej potem jako podstawa badań empirycznych, jak również poziom świadomości metodologicznej autorki. Karolina Gmerek, poza poznaniem badanej rzeczywistości, przygotowała narzędzia badawcze, które mogą – i powinny – znaleźć zastosowane w kolejnych badaniach. Na podstawie przeprowadzonych badań sformułowała ponadto wnioski, które zgodnie z zasadami *evidence-based policing* są niezwykle doniosłe dla kształtowania komunikacji między sądem a nieprofesjonalnymi uczestnikami postępowania w praktyce. W podsumowaniu można stwierdzić, że praca stanowi trudne do przecenienia źródło wiedzy i inspiracji zarówno dla akademików (teoretyków prawa, dogmatyków, socjologów prawa), jak i dla praktyków stosujących prawo w Polsce.

Praca w swym wymiarze społecznym może być uznana za skuteczną broń w kruszeniu mitu sądu, który komunikuje się z obywatelami niezrozumiałym językiem. Dzięki badaniom Karoliny Gmerek rozprawa sądowa została w istotnym stopniu odmitologizowana.

dr hab. Janina Czapska prof. UJ

WYDAWNICTWO NAUKOWE US

71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 66
tel. 91 444 20 06, 91 444 20 12
e-mail: wydawnictwo@usz.edu.pl
www.wn.usz.edu.pl

ISBN 978-83-7972-813-8 (online)
ISBN 978-83-7972-289-1 (print)
9 788379 722891